

**PRZEGLĄD
NAUKOWO-METODYCZNY**

**EDUKACJA
DLA
BEZPIECZEŃSTWA**

ROK VII NUMER 2/2015 (27)



Poznań 2015

Recenzenci działów:

prof. dr hab. inż. Józef BUCZYŃSKI – bezpieczeństwo narodowe
prof. zw. dr hab. Michał PŁACHTA – bezpieczeństwo wewnętrzne
prof. dr hab. Bogdan ŚLUSARZ – bezpieczeństwo zdrowotne
prof. dr hab. Małgorzata SUŚWIŁŁO – pedagogika
prof. dr hab. Mieczysław CIOSEK – psychologia
prof. dr hab. Daniel FIC – zarządzanie

Stali recenzenci zewnętrzni

prof. zw. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz
prof. zw. dr hab. inż. Jarosław Wolejszo
prof. zw. dr hab. Irina Surina
prof. zw. dr hab. inż. Bogdan Szulc
ks. prof. dr hab. Mirosław Michalski
prof. dr Romualdas Povilaitis
prof. dr Tamara Tkacz
doc. dr Alena Doušková
dr Zlatica Hul'ová
dr Natalia Lyman
dr Juraj Madej


Redakcja naukowa

Ewa Mistowska

Skład komputerowy

Marta Walachowska

Redakcja oświadcza, że wersją podstawową czasopisma jest wydanie papierowe.

Copyright © 2015 by Edition
 wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa
All rights reserved

ISSN: 1899-3524

 wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa
ul. Orzeszkowej 1, 60-778 Poznań
tel. 61 851 05 18
e-mail: kierownik.wydawnictwa@wsb.net.pl
www.wsb.net.pl

Druk i oprawa
"ESUS" Agencja Reklamowo-Wydawnicza
ul. Wierzbicice 35, 61-855 Poznań
tel./fax. 61 835 35 36
www.esus.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp (Ewa MISTERSKA)	7
BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE	15
<i>Możliwości wymiany informacji pomiędzy jednostkami dowodzenia Wojsk Lądowych oraz Marynarki Wojennej</i> (Mariusz FRĄCZEK)	17
<i>Obowiązki państwa i obywatela w zakresie obronności i w sytuacjach stanów nadzwyczajnych</i> (Wiesław OTWINOWSKI)	41
<i>Zdolnościowa ocena zagrożeń</i> (Miroslaw BANASIK)	55
<i>Zagrożenie struktur państwowych w rozwoju społeczeństwa informacyjnego</i> (Zdzisław CZAJA)	73
BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE	93
<i>Формирование экологической культуры как фактор экологической безопасности</i> (Witold JAŚWIN)	95
<i>Ochrona infrastruktury krytycznej</i> (Albert KAROLEWSKI, Małgorzata REJMAN-KAROLEWSKA)	105
<i>Bezpieczeństwo lasów w warunkach globalnego zagrożenia środowiska</i> (Eugeniusz KOŚMICKI)	119
<i>Metodologiczne trudności wykorzystania wstępnej analizy zagrożeń w ocenie ryzyka dla celów zarządzania kryzysowego</i> (Marcin KLEINOWSKI)	143
<i>The morality of capitalism; is capitalism moral?</i> (Henryk MACURA)	161
<i>Współdziałanie terenowych organów administracji wojskowej z samorządem powiatowym na przykładzie Słupska</i> (Grzegorz PIETREK)	175
ZARZĄDZANIE	187
<i>Przekształcenie przywiązanych gospodarstw pomocniczych w Instytucje gospodarki budżetowej – analiza i ocena wprowadzonych zmian</i> (Anna KRAWCZYK-SAWICKA)	189
<i>Rekrutacja i selekcja personelu w procesie kadrowym nowoczesnej organizacji</i> (Maciej MARCZYK, Ilona ZIEMKIEWICZ-GAWLIK)	197
<i>Zarządzanie wiedzą a bezpieczeństwo organizacji</i> (Aleksandra NOWIK)	209
<i>Zarządzanie relacjami z pacjentami na rynku usług medycznych</i> (Agnieszka RUTA)	219

<i>Wybrane aspekty zarządzania lokalną polityką społeczną</i> (Jerzy STĘPIEN, Barbara KOŁODZIEJ)	227
PEDAGOGIKA	243
<i>The shaping of identity within the context of educational space. The national memory place in Łambinowice</i> (Joanna LUSEK)	245
<i>Definicyjne ujęcie kształcenia a konstruktywizm</i> (Alicja MAŚLEJ)	259
<i>Konflikt i integracja ról rodzinnych i zawodowych</i> (Agnieszka SOBOLEWSKA-POPKO)	271
<i>Efekty kształcenia a oczekiwania doktorantów wobec przedmiotu „Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych”</i> (Anna Maria WÓJCIK)	287
<i>Bezpieczeństwo narodowe wyzwaniem dla szkolnej edukacji fizycznej</i> (Kazimierz ŻEGNAŁEK, Ewelina GUTKOWSKA-WYRZYKOWSKA)	297
BEZPIECZEŃSTWO ZDROWOTNE	311
<i>Cyberprzemoc w opinii i doświadczeniach uczniów szkół podstawowych</i> (Irena BEKIER)	313
<i>Analiza ilościowa i jakościowa świadczeń zdrowotnych udzielonych w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy w latach 2007-2008</i> (Teresa BRANICKA-BIELECKA, Juliusz JAKUBASZKO, Andrzej WITKOWSKI, Ewa ZIELIŃSKI, Piotr PORZYCH)	323
PSYCHOLOGIA	333
<i>Badania psychologiczne kierowców w obliczu zmian prawnych w 2014 roku</i> (Maria GRZYMISŁAWSKA-CYBULSKA, Marcin CYBULSKI)	335
<i>Psychospołeczne warunki pracy a wypalenie zawodowe wśród funkcjonariuszy Służby Więziennej</i> (Eiżbieta KASPRZAK, Marion KOPER)	351
<i>Postawy kobiet wobec badań profilaktycznych wykrywających raka szyjki macicy</i> (Marzena KAŻMIERCZAK, Agnieszka STĘPIEN, Agnieszka WRÓBEL-BANIA, Grażyna GEBUZA, Estera MIECZKOWSKA, Małgorzata GIERSZEWSKA, Agnieszka STĘPIEN)	367
<i>Educational role of the media in molding woman’s body image</i> (Marcin CYBULSKI, Marta CZARNECKA-IWAŃCZUK, Wojciech STRZELECKI, Maja STRZELECKA)	383
RECENZJE, SPRAWOZDANIA I ANALIZY PRAWNE	397
<i>Głosa do wyroku sądu najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 527/10</i> (Grzegorz MANIA)	399
<i>Recenzja książki autorstwa Brendana Simmsa, pt. "Taniec mocarstw. Walka o dominację w Europie od XV do XXI wieku", Wydawnictwo poznańskie 2015, ss. 639</i> (Piotr KWIATKIEWICZ)	407

CONTENTS

Introduction (Ewa MISTERSKA)	7
NATIONAL SECURITY	15
<i>Possibilities of information exchange between Marine and Land Army units</i> (Mariusz FRAĆZEK)	17
<i>Duties of the state and citizens in the scope of defense and in crisis situations</i> (Wiesław OTWINOWSKI)	41
<i>Threats capability assessment</i> (Miroslaw BANASIK)	55
<i>Threat to state structures in the development of information society</i> (Zdzisław CZAJA)	73
INTERNAL SECURITY	93
<i>The creation of ecological culture as a factor of ecological security</i> (Witold JAŚWIN)	95
<i>The protection of critical infrastructure</i> (Albert KAROLEWSKI, Małgorzata REJMAN-KAROLEWSKA)	105
<i>Safety of forests in global environmental hazards</i> (Eugeniusz KOŚMICKI)	119
<i>Methodological difficulties in the use of preliminary hazard analysis in a risk assessment for the purpose of a crisis management</i> (Marcin KLEINOWSKI)	143
<i>The morality of capitalism; is capitalism moral?</i> (Henryk MACURA)	161
<i>The cooperation between military administration and local authorities on the example of Słupsk</i> (Grzegorz PIETREK)	175
MANAGEMENT	187
<i>The transformation of prison work units into institutions of state budget economy</i> (Anna KRAWCZYK-SAWICKA)	189
<i>The recruitment and selection of personnel in the HR process of a modern organization</i> (Maciej MARCZYK, Ilona ZIEMKIEWICZ-GAWLIK)	197
<i>Knowledge management and security of organization</i> (Aleksandra NOWIK)	209
<i>The management of patient relations on the medical services market</i> (Agnieszka RUTA)	219

<i>The selected aspects of local social policy management</i> (Jerzy STĘPIEN, Barbara KOŁODZIEJ)	227
PEDAGOGY	243
<i>The shaping of identity within the context of educational space. The national memory place in Łambinowice</i> (Joanna LUSEK)	245
<i>The definitive approach to education and constructivism</i> (Alicja MAŚLEJ)	259
<i>Conflict and integration family roles and professional</i> (Agnieszka SOBOLEWSKA-POPKO)	271
<i>The effects of education and the expectations of PhD candidates towards the subject „Modern methods and techniques of teaching classes”</i> (Anna Maria WÓJCIK)	287
<i>National security challenge for school physical education</i> (Kazimierz ŻEGNAŁEK, Ewelina GUTKOWSKA-WYRZYKOWSKA)	297
HEALTH SECURITY	311
<i>Cyberbullying in the opinions and personal experiences of primary school children</i> (Irena BEKIER)	313
<i>A quantity and quality analysis of medical services provided in the Emergency Department of University Hospital 1 in Bydgoszcz in 2007 and 2008</i> (Teresa BRANICKA-BIELECKA, Juliusz JAKUBASZKO, Andrzej WITKOWSKI, Ewa ZIELIŃSKI, Piotr PORZYCH)	323
PSYCHOLOGY	333
<i>Drivers’ psychological examination in the face of legislative changes in 2014</i> (Maria GRZYMISŁAWSKA-CYBULSKA, Marcin CYBULSKI)	335
<i>Psycho-social work conditions and professional burnout among prison service staff</i> (Elżbieta KASPRZAK, Mariona KOPER)	351
<i>Women attitudes towards preventive examinations of cervical cancer</i> (Marzena KAŻMIERCZAK, Agnieszka STĘPIEŃ, Agnieszka WRÓBEL-BANIA, Grażyna GEBUZA, Estera MIECZKOWSKA, Małgorzata GIERSZEWSKA, Agnieszka STĘPIEŃ)	367
<i>Educational role of the media in molding woman’s body image</i> (Marcin CYBULSKI, Marta CZARNECKA-IWAŃCZUK, Wojciech STRZELECKI, Maja STRZELECKA)	383
REVIEWS, REPORTS AND LEGAL ANALYSES	397
<i>Highest Court verdict of 25. 05. 2011 gloss II CSK 527/10</i> (Grzegorz MANIA)	399
<i>Review of Brendan Simms Europe: The Struggle for Supremacy, 1453 to the Present, Poznan Publishing House 2015, p. 639</i> (Piotr KWIATKIEWICZ)	407

WSTĘP

Szanowni Państwo, oddajmy do Państwa rąk kolejny numer kwartalnika Przegląd Naukowo-Metodyczny "Edukacja dla Bezpieczeństwa".

Poszczególne prace o charakterze badawczym (cztery) i teoretycznym (dwadzieścia trzy), ujęte zostały w 7 działów: bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo wewnętrzne, zarządzanie, pedagogika, bezpieczeństwo zdrowotne, psychologia oraz recenzje i sprawozdania.

W dziale *bezpieczeństwo narodowe* przedstawiamy cztery artykuły. Pierwszy z nich, autorstwa Mariusza Frączka, przedstawia problem dotyczący wybranych aspektów możliwości współpracy oraz przekazywania informacji pomiędzy jednostkami dowodzenia wojsk lądowych oraz marynarki wojennej podczas sytuacji kryzysowych, w tym zagrożeń o charakterze militarnym. Autor skoncentrował swoją uwagę na kwestii rosnących wyzwań oraz przyjętych rozwiązań w zakresie współpracy. Zaprezentowano wybrane możliwości techniczne jednostek dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie organizacji mobilnego systemu łączności oraz zapewnienia wybranych usług teleinformatycznych. Istotnym wątkiem rozważań jest wskazanie potrzeb wojsk lądowych w zakresie przekazywania informacji z innymi rodzajami wojsk.

Z kolei Wiesław Otwinowski w pracy na temat obowiązków państwa i obywatela w zakresie obronności i w sytuacjach stanów nadzwyczajnych podkreśla, że w sytuacjach nadzwyczajnych nadrzędnym celem państwa w zakresie reagowania w sytuacjach kryzysowych, klęsk żywiołowych jest utrzymywanie wysokiej gotowości planistycznej, szkoleniowej i operacyjnej do szybkiego podjęcia działań na zagrożenia kryzysowe (indywidualne dla obywateli i zbiorowe dla ludności oraz ich dóbr). Autor zwraca uwagę na fakt, że w okolicznościach gdy sytuacja wymaga bezpośredniego zaangażowania się obywateli w zwalczanie klęski żywiołowej, konieczny może być obowiązek wykonania świadczeń osobistych i rzeczowych.

W następnej pracy podejmującej zagadnienia *zdolnościowej oceny zagrożeń*, Mirosław Banasik zwraca uwagę na fakt, że dążąc do eliminowania niepewności przyszłości i efektywnego modelowania własnych systemów bezpieczeństwa, celowe jest odrzucenie spoglądania na zagrożenia w sposób, polegający na zidentyfikowaniu podmiotu stwarzającego zagrożenia na rzecz identyfikacji i oceny zdolności posiadanych przez przyszłych oponentów. Powyższe podejście umożliwia ustalenie zdolności jakie posiadają wszystkie, potencjalne podmioty kreujące zagrożenia oraz oszacować efekty, jakie mogą być osiągnięte dzięki zastosowaniu tych zdolności. Autor podkreśla, że jedną z fundamentalnych zalet *podejścia zdolnościowego* jest to, że jest to proces jest klarowny, logiczny i spójny. Zdaniem autora, *zdolnościowy model oceny* z powodzeniem może być również stosowany przez podmioty cywilne odpowiedzialne między innymi za ochronę infrastruktury krytycznej państwa.

Zdzisław Czaja natomiast w pracy podejmującej zagadnienia zagrożeń struktur państwowych w rozwoju społeczeństwa informacyjnego zwraca uwagę na fakt, że teletechnologia informacyjna stała się narzędziem implementacji restrukturyzacji społeczno-ekonomicznej umożliwiającym usieciowienie organizacji

aktywności społecznej. Cechą nowych technologii społeczeństwa informacyjnego jest ich interaktywność dokonująca się za pomocą mediów. Każde społeczeństwo z zaawansowaną informatyzacją zagrożone jest ingerencją w całą infrastrukturę cyberprzestrzeni w celu obniżenia jej sprawności, a nawet paraliżu czy katastrofy w przypadku zaatakowania infrastruktury krytycznej państwa. Zdaniem autora, w tym kontekście wymagana jest adekwatna polityka bezpieczeństwa w zakresie strategii, programów, dokumentów i charakteru działań.

W następnym dziale składającym się z sześciu prac, *bezpieczeństwo wewnętrzne*, prezentujemy rozważania Witolda Jaswina na temat kształtowania ekologicznej kultury jako czynnika ekologicznego bezpieczeństwa. Autor zwraca uwagę na fakt, że jednym z priorytetów ekologicznej polityki jest stworzenie systemu efektywnego celowego kształtowania ekologicznej kultury wszystkich kategorii mieszkańców z użyciem dla tego wszystkich możliwych narzędzi i instytucji. Podkreśla, że realizacja ekologicznej polityki w zakresie kształtowania ekologicznej kultury ludności zabezpiecza się działaniem odpowiednich organizacyjnych narzędzi i instytucji, a do głównych organizacyjnych narzędzi kształtowania ekologicznej kultury ludności odnoszą się: system nieprzerwanej ekologicznej edukacji, ekologiczna oświata, ekologiczna propaganda oraz ekologiczna sztuka.

Albert Karolewski oraz Małgorzata Rejman-Karolewska analizują zagadnienia związane z infrastrukturą krytyczną. Przedstawione zostały elementy w nią wchodzące oraz powody dla których wymagana jest jej ścisła ochrona. Scharakteryzowano podstawy prawne ochrony oraz identyfikacji, która stanowi bardzo ważny element. Autorzy scharakteryzowali wybrane elementy tych systemów oraz potencjalne współczesne zagrożenia.

Podstawowym celem artykułu Eugeniusza Kośmickiego była z kolei próba przedstawienia problemów bezpieczeństwa lasów w warunkach narastania procesów globalizacji gospodarki i globalnych zagrożeń o charakterze ekologicznym, ekonomicznym i społeczno – kulturowym. W artykule zwraca on uwagę na główne problemy globalnych zmian środowiska, zwłaszcza zagadnienie ochrony zasobów, ze szczególnym uwzględnieniem ich bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo to trzeba oceniać na podstawie procesów wylesienia, nowych szkód leśnych, a także nielegalnych wylesień, szczególnie na obszarach tropikalnych.

Marcin Klejnowski podejmuje zagadnienia metodologicznych trudności wykorzystania wstępnej analizy zagrożeń w ocenie ryzyka dla celów zarządzania kryzysowego. Autor wyjaśnia, że wstępna *analiza zagrożeń* jest prawdopodobnie jedną z najbardziej powszechnie wykorzystywanych metod przez jednostki samorządu terytorialnego w Polsce. Celem artykułu jest zapewnienie narzędzi, które pomogą oszacować prawdopodobieństwo wystąpienia niebezpiecznego zdarzenia, zmniejszą konsekwencje błędów w pomiarze potencjalnych strat i wesprą decydentów, w efektywnym alokowaniu ograniczonych zasobów pomiędzy szerokim wachlarzem potencjalnych inwestycji, mogących obniżyć ryzyko.

Henryk Macura z kolei podejmuje dywagacje odnoszące się do moralności kapitalizmu. Autor podkreśla, że w dobie dominacji mediów wydaje się to być problematycznym zagadnieniem. Zwraca również uwagę na fakt, że moralność kapitalizmu pozostaje dylematem wielu podejmowanych dysertacji naukowych.

Szereg autorów, powołując się między innymi na Maxa Webera, optuje za niemoralnością kapitalizmu. Autor przedstawia szereg kontrargumentów prezentujących odmienny punkt widzenia.

W następnym opracowaniu Grzegorz Pietrek prezentuje rozważania na temat współdziałania terenowych organów administracji wojskowej z samorządem powiatowym na przykładzie Słupska. Autor podkreśla, że wzrost liczby i zakresu wszelkiego rodzaju zagrożeń stał się nieodłącznym elementem życia człowieka we współczesnym świecie, a także wyznacznikiem jego bezpiecznej egzystencji. Mówiąc o zagrożeniach, ma na uwadze głównie zagrożenia militarne, terroryzm, zorganizowaną przestępczość, antropogenne niebezpieczeństwa ekologiczne, czy też klęski żywiołowe. Z uwagi na natężenie i rozmiar zagrożeń o charakterze niemilitarnym, służby cywilne, ustawowo powołane do ich zwalczania i przeciwdziałania ich skutkom, często stają się bezradne wobec zaistniałej sytuacji. W takich przypadkach niezbędna jest pomoc i zaangażowanie wszystkich dostępnych sił, jakie znajdują się w dyspozycji państwa, w tym sił zbrojnych.

W następnej części tematycznej, *zarządzanie*, liczącej cztery prace, Anna Krawczyk-Sawicka podejmuje zagadnienia przekształcenia przywieziennych gospodarstw pomocniczych w instytucje gospodarki budżetowej. Autorka zwraca uwagę na fakt, że instytucje gospodarki budżetowej Służby Więziennej są ważnym ogniwem w procesie readaptacji społecznej osób pozbawionych wolności, dając możliwość pracy oraz zdobycia i podniesienia umiejętności zawodowych. Podkreśla, że według szacunków Ministerstwa Sprawiedliwości 90% osób spośród skazanych, którzy podjęli pracę w zakładach przywieziennych, nie wraca na drogę przestępstwa.

Maciej Marczyk oraz Ilona Ziemkiewicz-Gawlik analizują proces rekrutacji i selekcji personelu w procesie kadrowym nowoczesnej organizacji. Zwracają uwagę na fakt, że zarządzanie zasobami ludzkimi to umiejętne łączenie spraw biznesowych ze sprawami personalnymi. Kadre pracowników organizacji należy traktować jako składnik aktywów firmy oraz potencjał umożliwiający konkurencyjność przedsiębiorstwu podczas funkcjonowania na rynku. W artykule podkreśla się szczególne znaczenie pracowników dla organizacji oraz potrzebę podejmowania racjonalnych decyzji w sferze zarządzania ludzkim kapitałem firmy. Autorzy opisują również wybrane procesy kadrowe w nowoczesnej organizacji, ze szczególnym uwzględnieniem rekrutacji i selekcji jako najważniejszych w procesie planowania zasobów ludzkich.

Aleksandra Nowik podejmuje próbę analizy zagadnień dotyczących zarządzania wiedzą dla bezpieczeństwa organizacji. Autorka podkreśla, że wraz z rozwojem cywilizacji, zmienia się otoczenie funkcjonowania każdej organizacji. Zmiany te powodują, że organizacja działa w warunkach niepewności. Niepewność ta wynika z tempa, szybkości, głębokości, zakresu oraz zasięgu rozchodzenia się zmian w otoczeniu gospodarczym, w jakim funkcjonuje organizacja. Dlatego też tak istotnym jest element umiejętnego zarządzania wiedzą, które staje się kluczowe dla funkcjonowania przedsiębiorstwa, a co za tym idzie – zapewnienie bezpieczeństwa gospodarczego, stabilności działania, realizacji działalności bieżącej i przyszłej.

Celem pracy autorstwa Agnieszki Ruty jest zarządzanie relacjami z pacjentami na rynku usług medycznych. Zarządzanie to wynika z coraz większej konkurencji w obrębie analizowanej branży. Zmienia się także świadomość pacjenta, co do jego potrzeb oraz możliwości ich egzekwowania. W XXI wieku lekarze, chcąc pozostać na rynku, muszą nie tylko zadbać o swoją wiedzę i kwalifikacje zawodowe. Wiedza z zakresu budowania lojalnych klientów jest niezbędna, by pozostać konkurencyjnym na rynku.

W ostatniej pracy cyklu *zarządzanie*, na temat wybranych aspektów zarządzania lokalną polityką społeczną, Jerzy Stępień i Barbara Kołodziej analizują szereg zadań samorządu związanych z lokalną polityką społeczną. Zwracają uwagę między innymi na fakt, że coraz bardziej dokuczliwe problemy i kwestie społeczne, wymagają twórczego, interdyscyplinarnego podejścia do lokalnej polityki społecznej. Zaniedbania w tej dziedzinie życia społecznego wiążą się z coraz większymi nakładami, przy braku oczekiwanych rezultatów.

W następnej części tematycznej, *pedagogika*, liczącej pięć prac, Joanna Lusek podejmuje zagadnienia kształtowania tożsamości w kontekście edukacji przestrzennej. Miejsce Pamięci Narodowej w Łambinowicach w szczególny sposób naznaczone cierpieniem i śmiercią wielu tysięcy jeńców wojennych oraz ludności cywilnej stanowi obecnie część dziedzictwa kulturowego. Autorka zwraca uwagę na fakt, że na trwałe zapisało się ono na kartach historii Polski i historii powszechnej. Wspólna historia stanowi punkt wyjścia dla kształtowania tożsamości i pamięci zbiorowej w toku edukacji historycznej i przestrzennej w wymiarze ustawicznym.

Artykuł Alicji Maślej z kolei eksponuje różnorodne definicje kształcenia oraz uwypukla składniki sytuacji dydaktycznej. Autorka odwołuje się do panującego w naukach społecznych konstruktivismu, który domaga się pluralizmu, „czyli: rezygnacji z fanatyzmu prawdy i dogmatycznego mędrkowania, z wszelkiego rodzaju fundamentalizmu na rzecz aktywnej tolerancji konstrukcji rzeczywistości stworzonych przez innych (bazujących na różnych historiach życiowych, społeczno-ekonomicznych warunkach życia, tradycjach kulturowych); Uznania jakościowo różnych form konstrukcji rzeczywistości: jako wiedzy ogólnej i jako intuicji.

Agnieszka Sobolewska-Popko w pracy na temat konfliktu i integracji ról rodzinnych i zawodowych zwraca uwagę na współczesne zjawiska dotyczące trendów edukacyjnych i zawodowych w kontekście podejmowania ról w rodzinie. Autorka podkreśla, że charakterystycznym zjawiskiem stała się także wieloetatowość, rozumiana w dwojaki sposób. Po pierwsze jest to podejmowanie pracy zawodowej na więcej niż jednym etacie, co często jest wymuszone przez trudną sytuację ekonomiczną, czy też silne pragnienie posiadania dostatniego życia, po drugie zarówno kobiety, jak i mężczyźni wypełniają role rodzicielskie, w które zaangażowanie porównywane jest do kolejnego etatu pracy. Wielość ról niejednokrotnie może prowadzić do doświadczania konfliktów pomiędzy pracą, a rodziną. Mnogość ról może jednak być także źródłem satysfakcji i integracji pomiędzy życiem rodzinnym i zawodowym.

Anna Maria Wójcik w pracy na temat efektów kształcenia w kontekście oczekowań doktorantów wobec przedmiotu „nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych” omawia wyniki badań sondażowych

przeprowadzonych wśród doktorantów, którzy realizowali ten przedmiot. W badaniach zapytano ich między innymi o ocenę uzyskanych na zajęciach kompetencji, przydatność zdobytej wiedzy w dalszej pracy zawodowej oraz postawę wobec przedmiotu. Przeprowadzona diagnoza pozwoliła również na ustalenie oczekiwań studentów wobec tego przedmiotu oraz określenie jego słabych i mocnych stron. Docelowo wyniki badań posłużą modyfikacji treści i metod kształcenia stosowanych na przedmiocie „Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych” w celu zapewnienia dobrej jakości kształcenia.

W ostatnim w dziale tematycznym artykule, Kazimierz Żegnalek i Ewelina Gutkowska-Wyrzykowska pokazują możliwości przybliżenia uczniom istoty bezpieczeństwa narodowego poprzez szkolną kulturę fizyczną. Autorzy wskazują, że edukacja dla bezpieczeństwa jest problemem złożonym. Realizować ją mogą i powinny wszystkie środowiska i podmioty. Ruch stanowi nieodłączną część życia człowieka i jest niezbędnym na każdym jego etapie. Znaczenie ruchu zmienia się i ewoluuje wraz z wiekiem, jednakże zawsze pozostaje jednym z czynników gwarantujących zdrowie, a tym samym gwarantującym bezpieczeństwo zdrowotne i fizyczne obywateli będące składnikiem szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego.

W następnym dziale, *bezpieczeństwo zdrowotne*, liczącym dwa artykuły, praca autorstwa Ireny Bekier została poświęcona problematyce cyberprzemocy. Autorka prezentuje ujęcia definicyjne, charakterystyczne cechy tego zjawiska, dokonuje przeglądu prowadzonych badań, wskazuje na skalę problemu i podaje przykłady kampanii społecznych w Polsce mających na celu zapobieganie cyberprzemocy. Tekst zawiera również informację dotyczącą metodologii badań własnych, a także prezentację uzyskanych wyników, obejmującą zarówno opinie, jak i osobiste doświadczenia uczniów szkoły podstawowej w byciu odbiorcą przemocy elektronicznej.

Kolejny artykuł Teresy Branickiej-Bieleckiej, Juliusza Jakubaszko, Andrzeja Witkowskiego, Ewy Zielińskiej oraz, Piotr Porzycza dotyczy *analizy świadczeń zdrowotnych udzielonych w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy w latach 2007 – 2008*. W pracy dokonano analizy ilościowej i jakościowej pacjentów poszukujących pomocy w SOR Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy w latach 2007 – 2008. Badanie obejmowało zestawienie roczne, miesięczne, tygodniowe i dobowe ruchu chorych, z uwzględnieniem liczby zgonów, chorych z wypadków komunikacyjnych oraz po innym urazie. Analizie poddano również charakterystykę zgłoszeń pacjentów ze względu na płeć, posiadane skierowanie do szpitala, czas niesienia pomocy oraz liczbę zrealizowanych hospitalizacji po przeprowadzeniu wstępnej diagnostyki w omawianym SOR.

W następnej części tematycznej, *psychologia*, liczącym cztery prace, Maria Grzymisławska-Cybulska oraz Marcin Cybulski podejmują zagadnienia badań psychologicznych kierowców w obliczu zmian prawnych w 2014 roku. Prezentowane opracowanie przedstawia wnioski oparte na badaniach przeprowadzonych w celu ustalenia w jaki sposób zmiana stanu prawnego wpłynie na praktykę psychologów transportu badających kierowców w zakresie przeciwwskazań do pracy na stanowisku kierowcy oraz fundamentalne dla

praktykujących psychologów transportu zagadnienia dotyczące przebiegu badania kierowców, wydawania orzeczeń psychologicznych oraz postępowania z dokumentacją badań. Kompleksowa analiza wyników przeprowadzonych badań uwzględnia fakt styku dwóch dziedzin nauki: psychologii i prawa. Właściwa interpretacja uzyskanych wyników wymagała zarówno wiedzy w sferze interpretacji przepisów prawa; jak i warsztatu oraz standardowych uwarunkowań w sferze przeprowadzania badań psychologicznych z zakresu psychologii transportu. Dlatego też prezentowane opracowanie, jakkolwiek stanowi omówienie przeprowadzonych badań, to formuluje również prognozy na temat realiów przeprowadzania badań psychologicznych kierowców w nowych uwarunkowaniach prawnych. Prognozy te wymagały współpracy praktyków: z zakresu psychologii transportu oraz prawa.

Elżbieta Kasprzak oraz Marion Koper w kolejnej pracy poruszają temat psychospołecznych warunków pracy w kontekście wypalenia zawodowego wśród funkcjonariuszy służby więziennej. W artykule przedstawiono wyniki badań poziomu i przyczyn wypalenia zawodowego wśród funkcjonariuszy służb więziennych (N=89). Zgodnie z założeniem wypalenia zawodowego doświadczają pracownicy działu ochrony oraz działu prewencyjnego. Ujawniono stresory w pracy funkcjonariuszy więziennych. Związek z poziomem stresu w pracy mają niskie wymagania intelektualne oraz niskie poczucie kontroli poznawczej w pracy. Oba czynniki wskazują na słabą siłę związku. Zdrowiu w pracy funkcjonariuszy sprzyja wsparcie społeczne udzielane głównie przez przełożonych. Wyniki zostały omówione w kontekście koncepcji stresu Karaska, modelu wypalenia zawodowego Maslach a także w odniesieniu do specyfiki pracy w więziennictwie

W następnym opracowaniu, Marzena Kaźmierczak, Agnieszka Stępień, Agnieszka Wróbel-Bania, Grażyna Gebuza, Estera Mieczkowska oraz Małgorzata Gierszewska analizują postawy kobiet wobec badań profilaktycznych wykrywających raka szyjki macicy. W badaniu wzięło udział 100 kobiet, które były hospitalizowane w Oddziale Położniczym i Ginekologii Szpitala Wielospecjalistycznego im. dr L. Błażka w Inowrocławiu. Badania realizowano za pomocą kwestionariusza ankiety własnej konstrukcji. Autorki wskazały, że zarówno zachowania prozdrowotne kobiet, jak i wiedza na temat profilaktyki raka szyjki macicy, są niewystarczające i wymagają szeroko zakrojonego programu promocji zdrowia, ze szczególnym uwzględnieniem kobiet mieszkających na wsi oraz posiadających wykształcenie podstawowe.

W kolejnym artykule Marcin Cybulski, Marta Czarnecka-Iwańczuk, Wojciech Strzelecki oraz Maja Strzelecka podejmują tematykę wpływu szeroko rozumianych mediów na kształtowanie wizerunku współczesnej kobiety. Autorzy ukazują konsekwencje ulegania wpływom kultury popularnej, w tym konsekwencje zdrowotne, takie jak zaburzenia odżywiania (anoreksja, bulimia). Jednocześnie wskazują na zachodzącą obecnie zmianę roli mediów – zmianę z promotorów niezdrowych wzorców w kierunku promowania zdrowych modeli kobiecego ciała.

W podsumowującym dziale *recenzje i sprawozdania*, liczącym dwa artykuły, **Grzegorz MANIA** poddaje analizie wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2011 r., II CSK 527/10. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy rozważał kwestię

zaistnienia współautorstwa w dziedzinie twórczości naukowej. Pod rozważania wzięto zarówno zagadnienie wkładu twórczego, jak również sposobu zawarcia porozumienia co do wspólnego stworzenia dzieła. W obu kwestiach w stosunku do ustaleń Sądu Najwyższego glosa ma charakter krytyczny.

Piotr Kwiatkiewicz przedstawia recenzję książki autorstwa Brendana Simmsa pt. *Taniec mocarstw. Walka o dominację w Europie od XV do XXI wieku*, wydaną przez Wydawnictwo Poznańskie w 2015 r.

Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z najnowszym numerem *Przeglądu*. Liczymy, że różnorodne treści będące przedmiotem niniejszego wydania spotkają się z Państwa szerokim zainteresowaniem.

Ewa Misterska

BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE

MOŻLIWOŚCI WYMIANY INFORMACJI POMIĘDZY JEDNOSTKAMI DOWODZENIA WOJSK LĄDOWYCH ORAZ MARYNARKI WOJENNEJ

Wstęp

Wojskowy system łączności jest komponentem, na który składa się podsystem kierowania, podsystem wymiany informacji oraz zasilania. Jego zadania oraz działanie zazwyczaj prezentuje się przez pryzmat wojsk lądowych, które stanowią zasadniczy komponent Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (SZ RP). Warto jednak pamiętać, iż ich działania w uzasadnionych sytuacjach wspierane są przez Siły Powietrzne, Marynarkę Wojenną oraz Wojska Specjalne i często bez ich udziału nie byłaby możliwa realizacja zadań postawionych przez przełożonych na poziomie operacyjno-taktycznym. Należy też mieć na uwadze, że jednym ze szczególnych środowisk walki jest prowadzenie walki podczas obrony wybrzeża morskiego oraz działań desantowych z morza. Temu zagadnieniu w szczególności poświęcony jest rozdział IX obowiązującego od 2008 roku „Regulaminu działań wojsk lądowych.”¹ W opinii autora, powoduje to uzasadnioną potrzebę zaprezentowania możliwości wymiany informacji pomiędzy pododdziałami dowodzenia wojsk lądowych oraz marynarki wojennej podczas wspólnych zadań, przede wszystkim obrony.

„Obrona wybrzeża i obszarów morskich jest to zespół przedsięwzięć i działań prowadzonych przez rodzaje sił zbrojnych w celu niedopuszczenia do zbrojnego wtargnięcia na obszary morskie i wybrzeże sił przeciwnika oraz zapewnienie bezpieczeństwa i ciągłości funkcjonowania organów i podmiotów administracji państwowej i gospodarki narodowej, rozmieszczonych na tym obszarze. Obrona wybrzeża i obszarów morskich łączy wysiłki podejmowane w sferze militarnej i pozamilitarnej.”²

„Regulamin działań...” wyróżnia dwa rodzaje obrony:

- a) **Obronę morską**, która obejmuje morskie i powietrzne zadania dokonywane w celu przeciwdziałania zagrożeniom desantem morskim przeciwnika wsparte artylerią o dużym zasięgu ognia, a najbardziej pożądanym celem jest zniszczenie sił przeciwnika na morzu;
- b) **Obronę lądową**, która powinna być skoncentrowana wokół terenu kluczowego oraz prawdopodobnych miejsc desantowania, gdyż wojska organizujące obronę nie będą w stanie umocnić się na całej długości wybrzeża. Najbardziej pożądanym celem jest zniszczenie przeciwnika na plaży.

Według autora, warto zauważyć, iż struktura obrony wybrzeża składa się z elementu morskiego obejmującego morską strefę obrony (sięgająca głęboko w morze) oraz granicy strefy przybrzeżnej, w której obronę zaangażowane są środki rozlokowane na lądzie oraz brzegowy system obserwacji. Przyjmuje się, że

¹ *Regulamin Działania Wojsk Lądowych*, rozdział IX, podrozdział 9.5. Warszawa 2008

² *Ibidem*, s. 193

obrona wybrzeża prowadzona jest głównie przez marynarkę wojenną i siły powietrzne, które mogą i powinny być wspierane artylerią wojsk lądowych, a także przy współdziałaniu różnych rodzajów wojsk aby zwalczać siły desantu morskiego na morzu oraz lądujące na plaży. Ich zasadniczym celem będzie prowadzenie obserwacji, a podczas konfliktu zadanie przeciwnikowi maksymalnych strat oraz dezorganizacja jego działania. To powinno pozwolić na zyskanie czasu na właściwą organizację obrony wybrzeża. Jeżeli przeciwnik uzyska powodzenie swoich zamiarów oraz dokona włamania desantem morskim w głąb obrony, podstawowy wysiłek należy skupić na utrzymaniu kluczowych rejonów obrony, ważnych obiektów oraz uniemożliwienia narastania jego sił poprzez kolejne desanty. Najbardziej pożądanym skutkiem obrony wybrzeża jest zniszczenie sił przeciwnika, gdy jest on jeszcze na morzu lub w czasie lądowania na plaży.

Obrona wybrzeża jest jednym z fundamentalnych zadań polskich sił zbrojnych, jednakże nie wolno zapominać, że wojska lądowe współdziałając z marynarką wojenną mogą również być zaangażowane w działania desantowe z morza. Korzystają wówczas z transportu morskiego, wsparcia z powietrza oraz z morza, lądują na wybrzeżu, prowadzą walkę z przeciwnikiem aż do opanowania przyczółków i rozwinięcia działań w głąb jego obrony. Aby działania te przyniosły oczekiwane efekty planuje się i realizuje niżej wymienione przedsięwzięcia decydujące o powodzeniu wojsk własnych:

- a) „odcięcie dróg zaopatrywania;
- b) niedopuszczenie do podejścia w rejon walki odwodów przeciwnika;
- c) opanowanie pojedynczych punktów bazowania sił morskich przeciwnika bądź ważnych obiektów na jego wybrzeżu;
- d) opanowanie pojedynczych wysp lub cieśnin;
- e) opanowanie określonej rubieży (obiektu) w głębi obrony przeciwnika;
- f) opanowanie i utrzymanie przepraw wodnych lub węzłów dróg do czasu podejścia wojsk lądowych.”³

Specjaliści wyróżniają cztery rodzaje desantów morskich:

1. brzeg – brzeg;
2. port – port;
3. okręt – brzeg;
4. kombinowany – łączący cechy wyżej wymienionych.

W pierwszym przypadku desant polega na załadunku sił na środki desantowe na własnym brzegu i bez przeładunku ich na inne środki, desantowanie na brzegu utrzymywanym przez przeciwnika.

W drugim przypadku desant realizowany jest poprzez załadunek sił na środki desantowe i transportowe we własnych portach i wysadzeniu ich w portach bronionych przez przeciwnika, jednakże wymaga to w pierwszej kolejności opanowania portu lub bazy morskiej.

Trzeci rodzaj desantu jest najbardziej powszechny. Siły desantowe są na okrętach transportowych w rejonie przeładunku i przesadzane falami na środki desantowe, które po wysadzeniu pierwszej fali na brzeg, wracają po następne siły i sprzęt.

³ Ibidem

„Regulamin działań...” wyraźnie zauważa, że działania desantowe na wybrzeżu morskim są najbardziej skomplikowanymi spośród działań połączonych, a ich właściwe wykonanie wymaga koordynacji na każdym szczeblu między siłami desantowymi i siłami wspierającymi. Złożoność działań implikuje potrzebę szczegółowego rozważenia składu sił desantowych i wspierających oraz struktury dowodzenia tak, by zapewnić jedność dowodzenia.

Analiza dostępnej literatury przedmiotu, a także opinie uzyskane w czasie gromadzenia materiałów badawczych wskazują, iż marynarka wojenna może wydzielić rozliczne siły mogące bezpośrednio wykonywać zadania związane z desantem morskim. Składają się z różnorodnych, połączonych elementów, a ich nazewnictwo nie jest jednoznaczne i może ulegać zmianie zgodnie z uznaniem dowódcy desantu (desantowej grupy zadaniowej). Wyróżnia się aż szesnaście różnych elementów:⁴

1. grupy transportowe – odpowiadają za zabezpieczenie załadunku, przewóz do rejonu desantowania, desant oraz wsparcie logistyczne desantu;
2. grupa kontroli – okręty przeznaczone do kontrolowania ruchu jednostek desantowych;
3. grupy taktycznej kontroli powietrznej – niezbędne do kontroli działań sił powietrznych, lotnictwa marynarki wojennej oraz lotnictwa wojsk lądowych, które są umieszczone na okrętach;
4. grupy wsparcia ogniowego – wydzielone elementy marynarki wojennej (artyleria okrętowa, rakiety kierowane), które wspierają lądujące na brzegu siły desantowe;
5. brzegowe grupy taktycznej kontroli powietrznej – grupy włączone w skład desantowych grup zadaniowych, rozmieszczone w pobliżu obiektów desantowania celem zapewnienia koordynacji wsparcia sił desantowych z powietrza;
6. grupy osłonowe – zapewniające osłonę desantowych grup zadaniowych w czasie podejścia do rejonów desantowania oraz walki w głębi;
7. grupy minerskie – przeznaczone do prowadzenia minowania lub rozminowania terenu, kierowane przez dowódcę desantowej grupy zadaniowej, dowódcę sił wysuniętych lub dowódcę określonego odcinka desantowania;
8. grupa podwodnego rozpoznania i niszczenia – w jej skład wchodzi: okręty, grupy rozpoznawcze i grupy specjalne do wykonywania niszczeń pod wodą;
9. grupa taktycznej dezinformacji – której zadaniem jest prowadzenie działań pozoracyjnych włącznie z walką elektroniczną i wszelkimi możliwymi sposobami dezinformowania przeciwnika;
10. grupa walki podwodnej – jej zadaniem jest wykrywanie środków walki przeciwnika w rejonach lądowania;
11. grupa bliskiego wsparcia – ochrona przed zagrożeniami przez środki napadu powietrznego, z lądu oraz okrętami podwodnymi i środkami dywersji podwodnej;

⁴ Ibidem

12. grupa patrolowania powietrznego – przeznaczona jest do rozpoznania, przeciwdziałania okrętom w czasie przejścia oraz wysadzania oraz lądowania desantu w wskazanym rejonie;
13. grupa transportu powietrznego – zapewnia transport powietrzną sił desantowych lub sił i środków wsparcia logistycznego;
14. grupa administracyjna – odpowiada za administracyjne i specjalne działania w rejonie desantowania: naprawy, ratownictwo, badania hydrograficzne, boje oraz znaki ostrzegawcze, rozwinięcie wstępne i zabezpieczenie po lądowaniu, kontrolę portów, pocztę, nabrzeża cumownicze oraz inne powierzone zadania;

Należy zauważyć, że w fazie początkowej desantu, wszystkie funkcje administracyjne są faktycznie realizowane przez dowódcę desantu. Obowiązki administracyjne przekazywane są dowódcy grupy w miarę rozwoju sytuacji.

15. grupa zabezpieczenia miejsc desantowania – są to grupy, których zadaniami są: kontrola przemieszczania się jednostek, komunikacja;
16. inne statki.

Przyjmuje się, że nie wszystkie jednostki desantowe mogą odpowiadać ilościowo potrzebom sił desantu, szczególnie na potrzeby kolejnych rzutów sił desantowych, może być konieczne użycie innych jednostek pływających. Jeżeli taka sytuacja ma miejsce włącza się je w skład desantowych grup zadaniowych.

Wojska lądowe, a w nich jednostki dowodzenia, są w trakcie ustawicznych zmian mających na celu ich dostosowanie do nowych oczekiwań w aspekcie organizacji systemu łączności i adaptacji go do zmieniających się wyzwań. Z kolei podsystem wymiany informacji będący jednym z najważniejszych jego komponentów, pełni istotne funkcje bez których nie byłaby możliwa realizacja zadań postawionych przez przełożonych każdego z poziomów dowodzenia. Konieczność zapewnienia współdziałania jednostek dowodzenia różnych rodzajów sił zbrojnych, a także postępująca modernizacja sprzętu teleinformatycznego, są jednym z powodów podjęcia przez autora rozważań mających na celu wskazanie możliwości płaszczyzn wzajemnej współpracy pomiędzy Marynarką Wojenną a Wojskami Lądowymi. Jest to wyzwanie, któremu należy sprostać mając na uwadze wdrażanie nowej organizacji systemu dowodzenia w okresie pokoju, kryzysu i wojny, który ulega przeobrażeniom w całym Wojsku Polskim, a niewątpliwie oddziałuje na szeroko postrzegany system łączności.

Autor pragnie podkreślić, że wszelkie zaprezentowane warianty struktur pododdziałów dowodzenia stanowią rozwiązania, które w jego ocenie, z dużym prawdopodobieństwem będą pozwalały na realizację zadań w każdej hipotetycznej sytuacji kryzysowej i militarnej, z którą przyszloby się im zmierzyć. Warto zauważyć, iż zmiany, o których będzie mowa w dalszej części, są również rozpatrywane w kontekście działań sieciocentrycznych mających charakter rozproszony oraz umożliwiających przedstawienie wspólnego obrazu pola walki (*Common Operation Picture*). Prowadzone analizy wskazują, że podsystem wymiany informacji (a w nim sieć teleinformatyczna) powinien zapewniać przekazywanie informacji na dużych odległościach, a istotnym przyczynkiem takiego stanu są (i będą w przyszłości) zmiany jakościowe dotyczące eksploatowanych środków łączności i informatyki oraz tworzenie uniwersalnych

platform umożliwiających przekazywanie wiadomości na drodze pomiędzy nadawcą a odbiorcą. Jednym z proponowanych rozwiązań jest m.in. integrowanie różnych systemów łączności i informatyki poprzez wdrażanie technologii informatycznej IP.⁵ Warto również zauważyć, że eksploatowany system łączności powinien umożliwiać otrzymywanie (zdobywanie), gromadzenie, przetwarzanie i przekazywanie informacji we wszystkich relacjach dowodzenia, współdziałania, rozpoznania, zabezpieczenia i wsparcia oraz kierowania środkami walki w czasie rzeczywistym.

1. Jednostki dowodzenia wojsk lądowych

Jednostki dowodzenia (łączności) wojsk lądowych charakteryzowane są jako samodzielne jednostki korpusów, etatowe pododdziały związków taktycznych, oddziałów oraz pododdziałów poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, a ich podstawowe i realizowane zadania sprowadzają się do przygotowania, wyposażenia i funkcjonowania rozwijanych stanowisk dowodzenia (SD) oraz organizowania i zapewnienia wymiany informacji organom dowodzenia we wszystkich rodzajach działań taktycznych.⁶ Liczba jednostek dowodzenia w poszczególnych rodzajach SZ RP jest różna, zatem ze względu na przyjęte ograniczenia dogłębnym rozważaniom poddane zostały struktury i wyposażenie wybranych z nich, które w ocenie autora stanowią fundament funkcjonowania dowodzenia wojsk lądowych:

- a) batalion dowodzenia (łączności) komponentu lądowego (korpusu wojsk lądowych);
- b) batalion dowodzenia dywizji zmechanizowanej (kawalerii pancernej);
- c) batalion dowodzenia brygady zmechanizowanej (pancernej);
- d) kompania dowodzenia batalionu zmechanizowanego (zmotoryzowanego, czołgów).

1.1. Batalion dowodzenia (łączności) komponentu lądowego

W celu zaspokojenia potrzeb wojsk lądowych, na szczeblu dowództwa komponentu lądowego (KLąd.) lub korpusu wojsk lądowych (KWLąd), organizowane są stanowiska dowodzenia (SD), które mają zapewniać miejsca pracy dla osób funkcyjnych oraz umożliwiać bezpośrednie dowodzenie poszczególnymi elementami ugrupowania bojowego, wymianę informacji z przełożonym, jak również zapewnienie łączności w zakresie współdziałania z innymi dowództwami rodzajów sił zbrojnych oraz układem pozamilitarnym.

Jednostką, która odpowiada za realizację powyższych zadań jest batalion dowodzenia będący w składzie 9 Brygady Wsparcia Dowodzenia. W konsekwencji powoduje to liczne wątpliwości dotyczące efektywności organizacji obiegu informacji, ponieważ pierwotnie zadanie to było realizowane przez rozwiązany pułk dowodzenia, na którego fundamentach powstał pododdział o mniejszym składzie, przeznaczony do realizacji niżej wymienionych zadań:

- a) rozwinięcie SD w wyznaczonych miejscach i czasie;

⁵ IP – ang. *Internet Protocol*

⁶ Por.: *Modele struktur organizacyjnych oddziałów i związków taktycznych wsparcia dowodzenia szczebla operacyjnego i taktycznego* pk. „Struktura – 01”, J. Michniak (red.). Warszawa 2003, s. 61

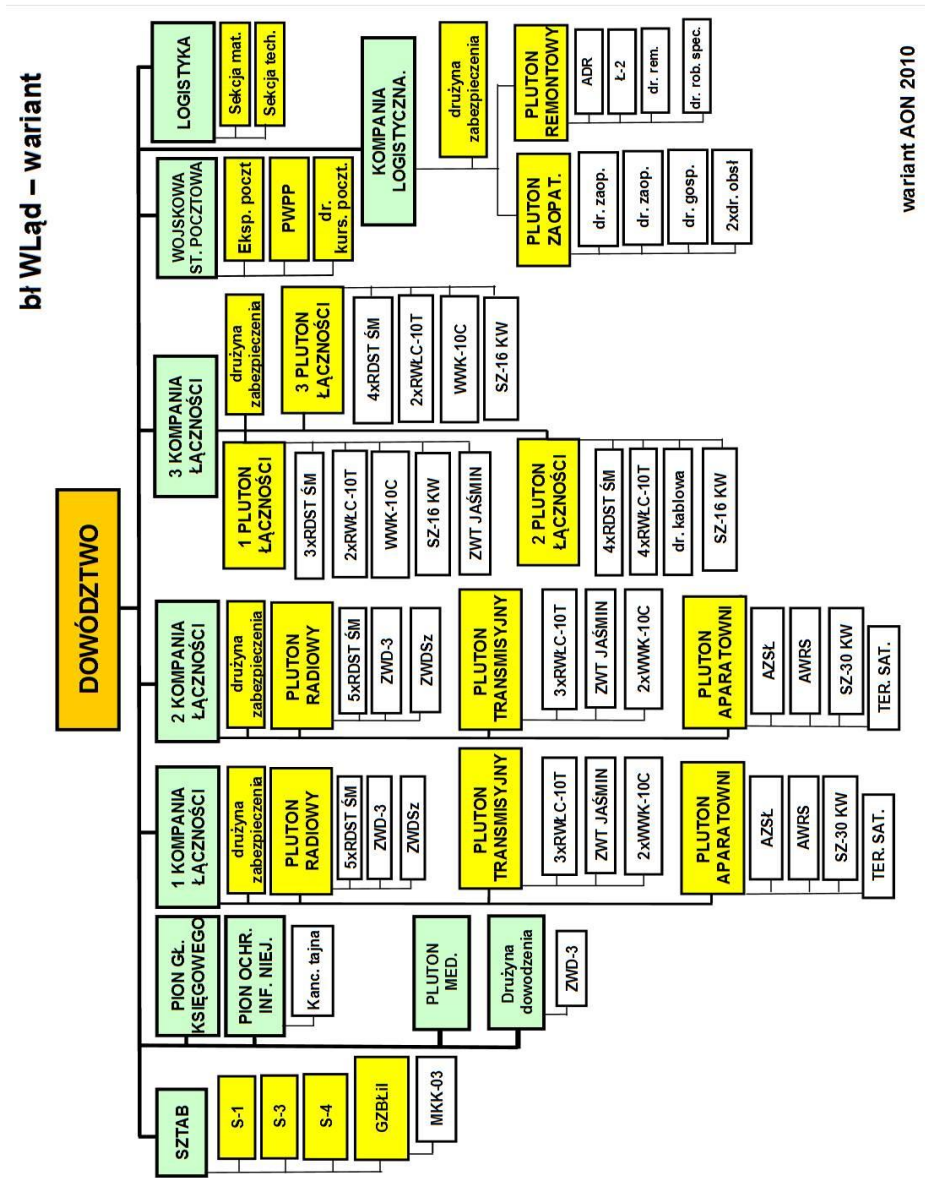
- b) zapewnienie łączności z przełożonym i wszystkimi elementami ugrupowania bojowego;
- c) zapewnienie łączności z odpowiednim poziomem dowodzenia w ramach NATO (zależnie od zaangażowanych sił lub charakteru operacji);
- d) wzmocnienie mobilnymi środkami i urządzeniami teleinformatycznymi miejsc pracy na stanowiskach dowodzenia;
- e) rozwinięcie WSD w wyznaczonym doraźnie miejscu;
- f) zapewnienie łączności z innymi dowództwami rodzajów sił zbrojnych lub dowództwami komponentów zadaniowych sił połączonych, z dowództwami elementów ugrupowania bojowego oraz terenowymi organami administracji państwowej;
- g) zapewnienie zabezpieczenia logistycznego i ochrony stanowisk dowodzenia;
- h) zapewnienie przemieszczania osób funkcyjnych SD oraz ich ochrony.

Celem dokonanych zmian było by struktura i wyposażenie batalionu dowodzenia Komponentu Lądowego odpowiadały ówczesnym potrzebom i nowym wyzwaniom, a więc były dostosowane do zakresu wykonywanych zadań. W związku z tym założono, iż w składzie batalionu łączności należałoby umieścić następujące elementy (które zobrazowano na rys. 1):

- a) **1 oraz 2 kompania łączności** – przeznaczona do rozwinięcia oraz zapewnienia wymiany informacji pomiędzy stanowiskami dowodzenia komponentu lądowego oraz do dowiązania ich do sieci węzłów bazowych rozmieszczonych w odległości do 30-35 km. Ponadto obie kompanie organizują oraz utrzymują dalekosiężną łączność radiową rozwiniętych stanowisk dowodzenia, a w tym opartą o terminale satelitarne, a także dbają o zapewnienie ochrony bezpośredniej dla najważniejszych osób funkcyjnych.
- b) **kompania radioliniowo-kablowa** (3 kompania łączności) – przeznaczona jest do organizacji i zapewnienia łączności radioliniowej stanowiskom dowodzenia komponentu lądowego na obszarze objętym działaniami;
- c) **logistyka batalionu łączności** – przeznaczona do zorganizowania funkcjonowania stanowisk dowodzenia komponentu w zakresie wszelkich potrzeb materiałowych, technicznych i medycznych oraz adaptacji istniejącej infrastruktury w rejonach rozwinięcia stanowisk dowodzenia do wymagań stawianych przez ich obsadę.

Dalsze prace nad doskonaleniem struktury organizacyjnej batalionu dowodzenia Komponentu Lądowego zmierzają w kierunku zwiększania zdolności do zapewniania przekazywania informacji na duże odległości oraz tworzenia warunków pracy w każdym miejscu i czasie, co przekłada się na poprawę zdolności związanych z mobilnością stanowisk.. Przede wszystkim zmianie uległa struktura poszczególnych kompanii w zakresie możliwości rozwinięcia SD, wyposażenie w nowoczesny sprzęt teleinformatyczny oraz nastąpił wzrost roli logistyki.

Rysunek nr 1: Struktura batalionu łączności Komponentu Lądowego – wariant



Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów z Dowództwa Wojsk Lądowych

1.2. Batalion dowodzenia dywizji zmechanizowanej (kawalerii pancernej)

Batalion dowodzenia dywizji zmechanizowanej (DZ), dywizji kawalerii pancernej (DKPanc), jest przeznaczony do rozwijania i organizowania miejsc pracy (ze szczególnym uwzględnieniem obsady operacyjnej dowództwa) stacjonarno-mobilnych oraz mobilnych stanowisk dowodzenia dywizji. W zależności od zadania

realizowanego przez dywizję, zapewnia funkcjonowanie SD, zapasowego SD oraz doraźnie organizowanego wysuniętego stanowiska dowodzenia (WSD), a także realizuje zadania związane z rozwinięciem systemu łączności w pasie odpowiedzialności związku taktycznego. Pododdziały łączności batalionu dowodzenia DZ/DKPanc przeznaczone są do zapewnienia dowództwu dywizji wymiany informacji niezbędnych do dowodzenia, współdziałania, ostrzegania, alarmowania oraz sterowania środkami rażenia w działaniach taktycznych. Do podstawowych zadań batalionu dowodzenia należy:

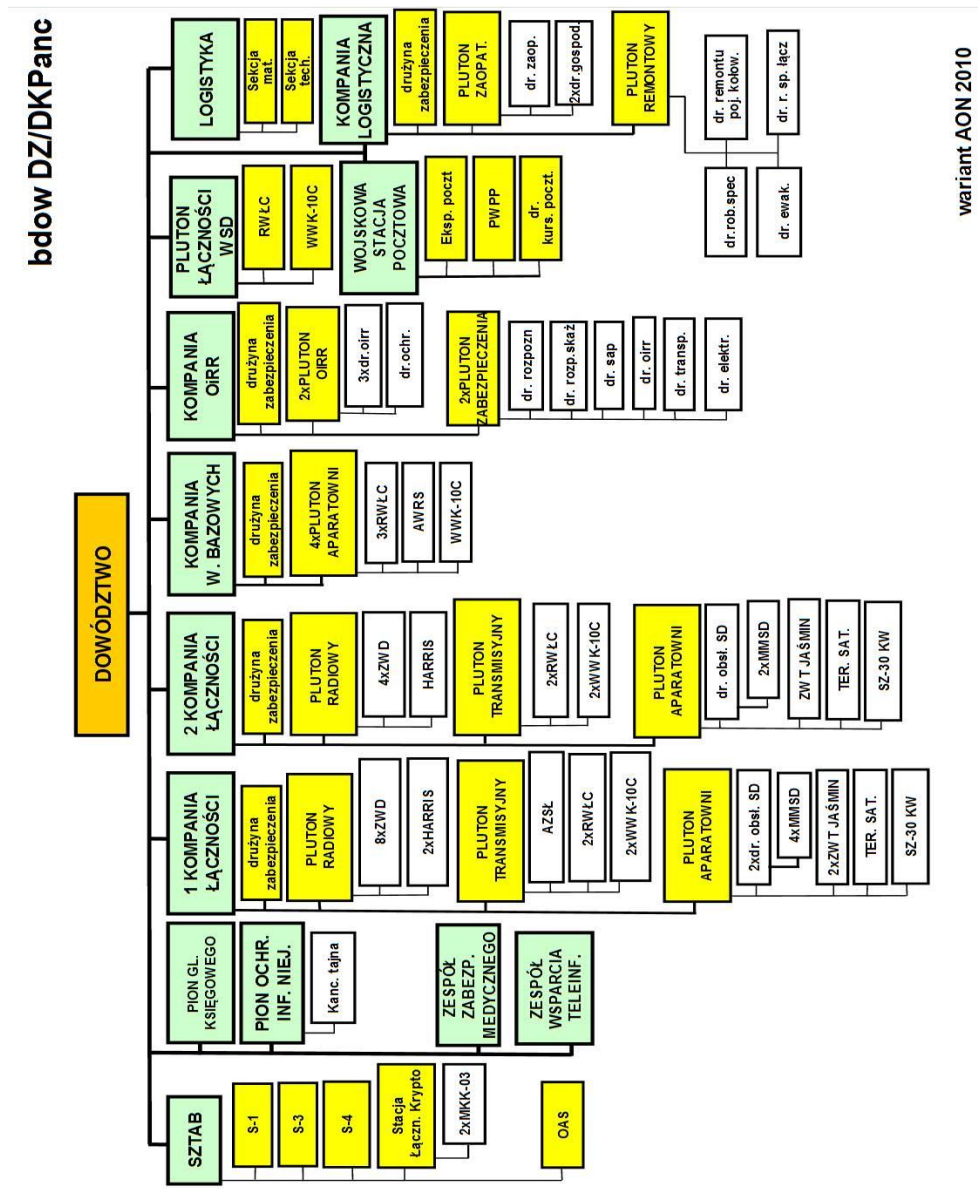
- a) rozwinięcie i eksploatacja stanowisk dowodzenia;
- b) rozwinięcie i eksploatacja taktycznej sieci łączności dywizji (2-4 Bazowych Węzłów Łączności – BWŁ);
- c) rozwijają i eksploatują linie dowiązania taktycznej sieci łączności do operacyjno-taktycznej sieci łączności komponentu wojsk lądowych oraz linie dowiązania węzłów łączności SD do BWŁ dywizji;
- d) rozwinięcie i eksploatacja relacji łączności przy użyciu środków radiowych;
- e) rozwinięcie i eksploatacja sieci teleinformatycznej SD (w tym sieci abonenckiej sieci telefonicznej oraz komputerowej);
- f) przygotowanie rejonów rozmieszczenia, dróg dojazdu i manewru oraz budowa infrastruktury SD;
- g) zapewnienie warunków do sprawnego funkcjonowania (eksploatacji) systemu łączności i dowodzenia;
- h) rozwinięcie i eksploatacja wojskowej poczty polowej;
- i) ochrona i obrona SD, zabezpieczenie bojowe i logistyczne SD;
- j) zapewnienie przemieszczania osób funkcyjnych stanowisk dowodzenia.

Struktura batalionów dowodzenia dywizji również stopniowo ewoluowała i jest dostosowywana do realizacji zadań będących odzwierciedleniem wyzwań współczesnego oraz przyszłego pola walki. Trwające jakiś czas temu prace pozwalają sądzić, że organizacja batalionu dowodzenia DZ/ DKPanc będzie taka, jak zaprezentowana na rys. 2.

Autor ocenia, iż był to znaczny postęp w odniesieniu do stanu, jaki miał miejsce przed tak nakreślonymi przeobrażeniami. Pozwoliłoby to przede wszystkim na ujednoczenie struktury, ponieważ batalion taki posiada pododdziały dostosowane do wykonywanych zadań i wyposażone w nowoczesne środki techniczne. Wyróżniono w jego strukturze następujące główne elementy:

- a) dowództwo batalionu i elementy bezpośrednio podległe dowódcy;
- b) sztab batalionu;
- c) trzy kompanie łączności:
 - 1. i 2. kompania łączności stanowisk dowodzenia – przeznaczone do rozwinięcia SD oraz zapewnienia usług teleinformatycznych na rzecz organów dowodzenia;
 - 3. kompania łączności – przeznaczona do rozwinięcia i zapewnienia funkcjonowania taktycznej sieci łączności dywizji;

Rysunek nr 2: Struktura i wyposażenie batalionu dowodzenia dywizji – wariant



Źródło: Opracowanie własne

- d) **kompanię logistyczną** – która przeznaczona jest do zabezpieczenia działalności gospodarczo-bytowej stanu osobowego i utrzymania sprzętu batalionu dowodzenia;
- e) **pluton łączności WSD** – przeznaczony do doraźnego rozwinięcia WSD dywizji oraz zapewnienia jemu usług telekomunikacyjnych (doraźnie stanowi odwód dowódcy batalionu);

- f) **stację pocztową** – przeznaczona do świadczenia usług w zakresie przyjmowania i dostarczania przesyłek.

Zaprezentowana poniżej organizacja batalionu dowodzenia była przedmiotem licznych dyskusji oraz modyfikacji, w których brano pod uwagę sugestie dowódców oraz potrzeb organów dowodzenia.

1.3. Batalion dowodzenia brygady zmechanizowanej (pancernej)

Batalion dowodzenia brygady zmechanizowanej, brygady pancerniej (brygady kawalerii pancerniej – BZ, BPanc, BKPanc), przeznaczony jest do zapewnienia organizacji i funkcjonowania systemu dowodzenia, a w tym systemu łączności dla dowództwa brygady we wszystkich przewidywanych działaniach brygady oraz rozwinięcia stanowisk dowodzenia brygady (SD, ZSD, doraźnie PD-O). Realizuje zadania otrzymane od dowódcy, a elementy systemu dowodzenia (w tym węzły łączności) zazwyczaj rozwijane są przy SD w celu zapewnienia dowódcy sprawnego dowodzenia podległymi elementami ugrupowania bojowego. Jednocześnie infrastruktura teleinformatyczna powinna umożliwiać wymianę wszelkich wiadomości między osobami funkcyjnymi na SD oraz pomiędzy SD.

Analiza literatury przedmiotu poświęcona tej problematyce oraz obserwacje bezpośrednie autora pozwalają na identyfikację następujących zasadniczych zadań batalionu dowodzenia brygady:

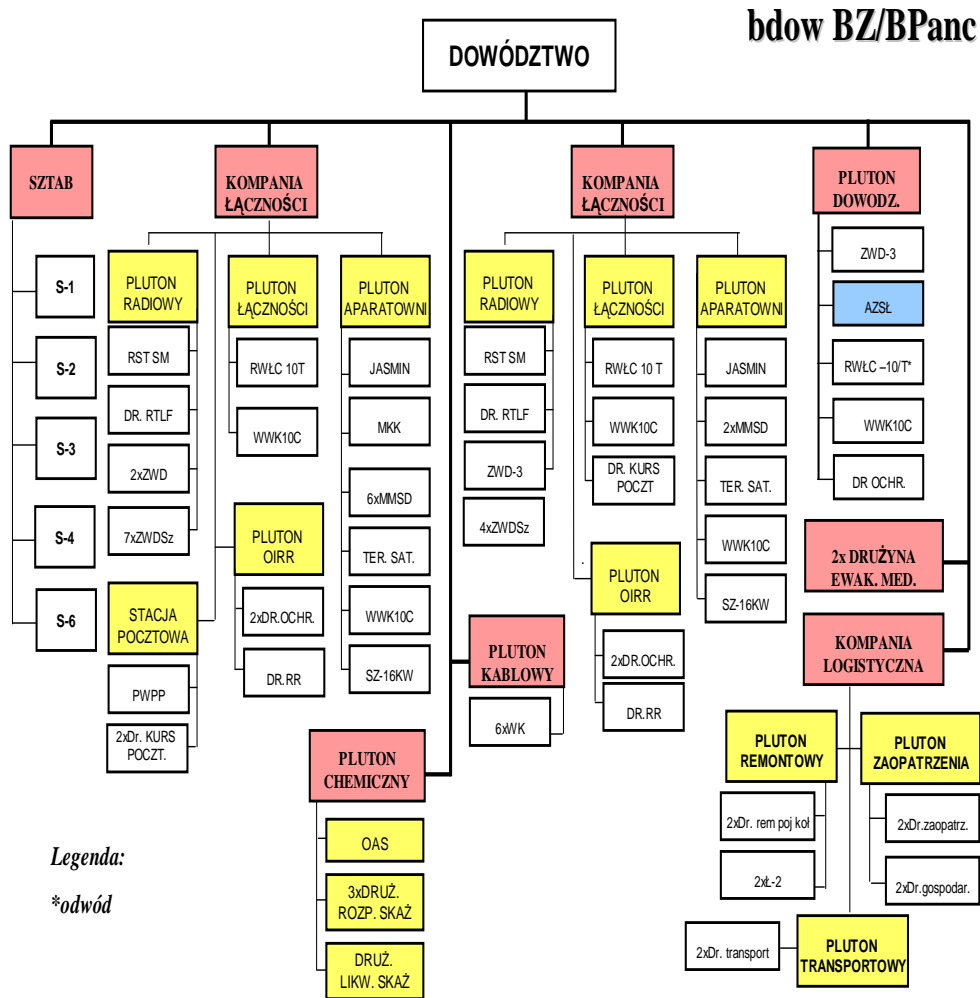
- a) przygotowanie i wyposażenie SD oraz zapewnienie organom dowodzenia obiegu informacji z przełożonym, podwładnymi, a także współdziałającymi oddziałami i pododdziałami poprzez rozwinięcie węzłów łączności;
- b) organizowanie i eksploatacja systemu łączności brygady z wszystkimi elementami ugrupowania bojowego oraz jako podsystemu łączności przełożonego;
- c) rozwinięcie węzłów łączności stanowisk dowodzenia brygady oraz dalekosiężnych linii łączności dowiązanie systemu łączności brygady do systemu łączności przełożonego;
- d) rozwinięcie i eksploatacja sieci łączności i sieci komputerowej;
- e) kierowanie systemem łączności brygady (w zakresie, za który odpowiedzialny jest batalion dowodzenia);
- f) zapewnienie zabezpieczenia bojowego stanowisk dowodzenia;
- g) przygotowanie zabezpieczenia logistycznego stanowisk dowodzenia oraz zasilanie elementów stanowisk dowodzenia i prawidłowa eksploatacja ich infrastruktury;
- h) organizowanie ochrony i obrony SD;
- i) przemieszczanie (zwinienie, organizację marszu, zapewnienie regulacji ruchu, rozwinięcie w nowym rejonie) stanowisk dowodzenia;
- j) przygotowanie rejonów rozmieszczenia, dróg dojazdu i manewru oraz budowa infrastruktury stanowisk dowodzenia;
- k) zabezpieczenie logistyczne SD.

Rozpatrując strukturę batalionu dowodzenia brygady, warto zauważyć, że pomimo wprowadzanych zmian, nie ma ona charakteru homogenicznego i jest niejednolita w poszczególnych brygadach ogólnowojskowych. Wynika to przede wszystkim z zasadniczych zadań poszczególnych brygad wchodzących w skład dywizji wojsk lądowych oraz ich różnorodne wyposażenie, przyjęto jednakże

strukturę modelową, która powinna była wówczas stać się punktem docelowym organizacji i wyposażenia batalionów dowodzenia brygad w najbliższej perspektywie (patrz rys. 3).

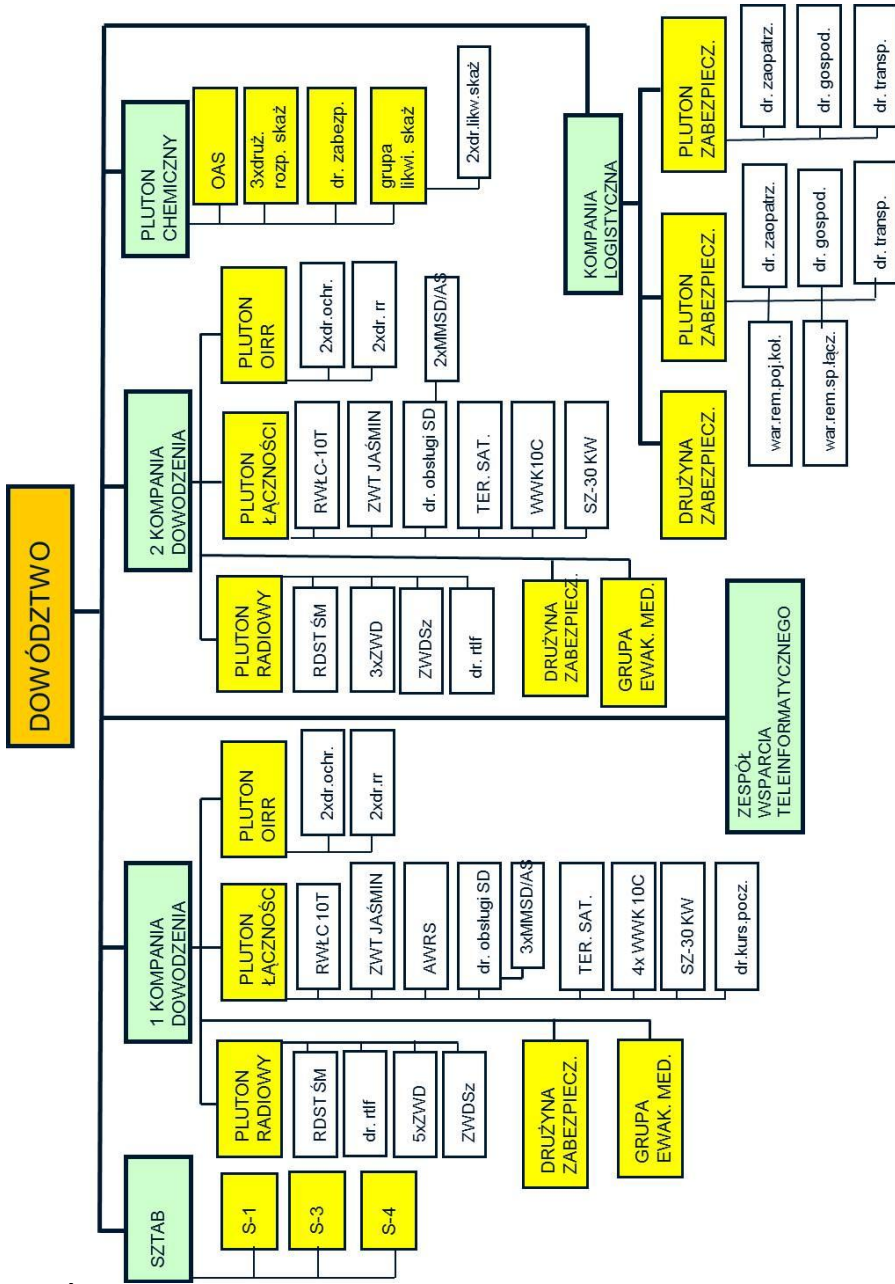
Jak nie trudno się domyślić, zaproponowana wcześniej koncepcja struktury i wyposażenia batalionu dowodzenia brygady musiała ze względów oszczędności budżetowych w wojskach lądowych ulec transformacji, co w konsekwencji spowodowało jej przemodelowanie, a taki sposób aby odpowiadała nowym wyzwaniom. Wariant organizacji po dokonanych zmianach prezentuje rys. 4.

Rysunek nr 3: Struktura batalionu dowodzenia BZ/BPanc/BKPanc – wariant



Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów z Dowództwa Wojsk Lądowych

Rysunek nr 4: Struktura batalionu dowodzenia BZ/BPanc/BKPanc – wariant 2



Źródło: Opracowanie własne

Do istotnych zmian zaliczono:

- a) brak plutonu dowodzenia dowódcy batalionu (mogącego stanowić odwód sił i środków);
- b) przyporządkowanie grup ewakuacji medycznej do poszczególnych kompani dowodzenia (zmiana nazwy z drużyn);
- c) połączenie plutonu łączności oraz plutonu aparatu w jeden pluton łączności;
- d) likwidację samodzielnego plutonu kablowego;
- e) likwidację komórki S-2 i S-6 w sztabie batalionu;
- f) zmniejszenie ilości sprzętu łączności i informatyki będącego na wyposażeniu.

Autor ocenia, że wprowadzenie zmian, brak ich stabilności i próby ujednoczenia struktur wyżej wspomnianych pododdziałów, prowadzi do licznych dyskusji nad ich przyszłym kształtem. Fundamentem powinno stać się sprecyzowanie zadań, jakie w perspektywie najbliższych 15-20 lat powinien lub może realizować batalion, a w dalszej konsekwencji wypracowanie oraz wprowadzenie koniecznych zmian.

1.4. Kompania dowodzenia batalionu zmechanizowanego (zmotoryzowanego/czołgów)

W wojskach lądowych dąży się do stworzenia możliwości realizacji zadań w wyniku działania jak najbardziej usamodzielnionych batalionów. Zatem autor ocenia, iż celowym jest zaprezentowanie przewidywanych kierunków możliwości rozwoju pododdziałów dowodzenia znajdujących się na szczeblu batalionów zmechanizowanych (bz), batalionów zmotoryzowanych (bzmot) oraz batalionów czołgów (bcz). Przeprowadzone obserwacje oraz analizy dostępnych dokumentów pozwoliły stwierdzić, że w batalionach tych zazwyczaj funkcjonują różnorodne rozwiązania w tym aspekcie, a najczęściej spotykanym elementem rozwijającym system łączności są plutony dowodzenia (łączności) wchodzące w skład nowopowstałych kompanii dowodzenia⁷ (kdow). Zadania kompanii w aspekcie zapewnienia obiegu informacji dla potrzeb dowódców batalionów oraz ich sztabów są zbliżone i można je określić następująco:

1. rozwinięcie i eksploatacja stanowiska dowodzenia batalionu;
2. organizacja systemu łączności batalionu w celu dowodzenia podległymi oraz przydzielonymi elementami ugrupowania bojowego:
 - a) organizacja i eksploatacja sieci radiowej.
 - b) organizacja i eksploatacja kablowej sieci abonenckiej.
 - c) organizacja sieci sygnalizacyjnej.

Podkreślenia wymaga, że oprócz wyżej wymienionych zadań, kompanie dowodzenia batalionów zabezpieczają funkcjonowanie SD batalionu i w tym zakresie ich rola jest zbliżona do batalionów dowodzenia przełożonego, jednakże ze względu na posiadane zasoby skala przedsięwzięć jest mniejsza. Wariant struktury i wyposażenia kompanii dowodzenia zilustrowano w tabeli 1 oraz na rys. 5.

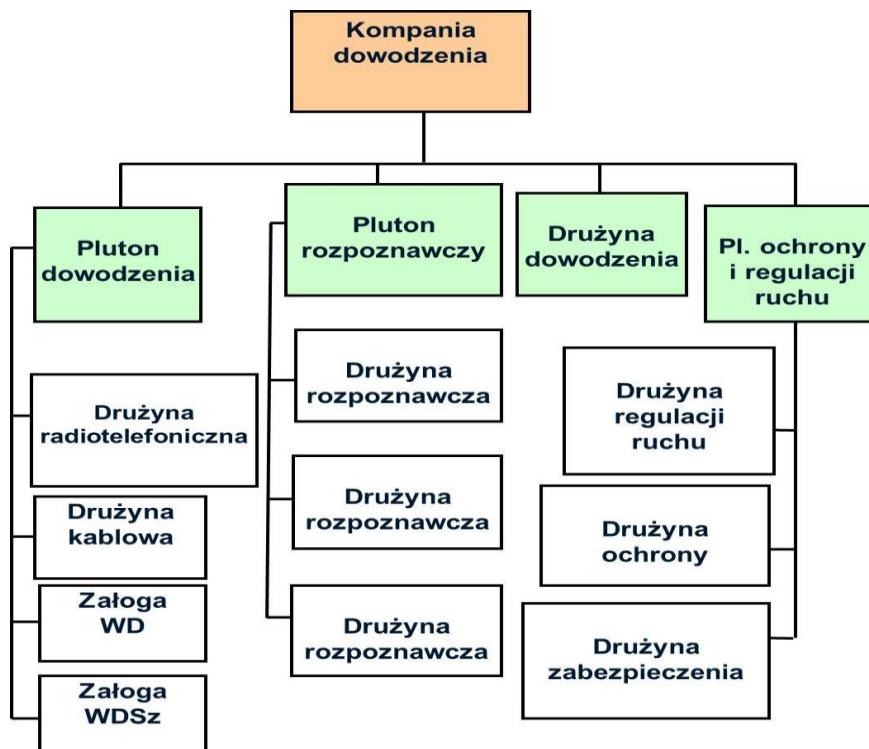
⁷ Pierwsze pojawiły się w jednostkach 11 DKPanc oraz 12 DZ

Tabela nr 1: Podstawowe wyposażenie plutonu dowodzenia w kompanii dowodzenia bz/bzmot

WYSZCZEGÓLNIENIE	RAZEM	RAZEM
Wóz dowodzenia (WD)	RF-5200, 2 x RRC-9500	1
Wóz dowódczo-sztabowy (WDSz)	3 x RRC-9500, RF-5200	1
Radiostacja UKF małej mocy (przenośna)	5	5
Polowy aparat telefoniczny	12	12
PKL 1x2	16km	16km
Samochód terenowy	2	2
Namiet pracy	2	2

Źródło: Opracowanie własne

Rysunek nr 5: Struktura organizacyjna kompanii dowodzenia bz/bzmot – wariant 1

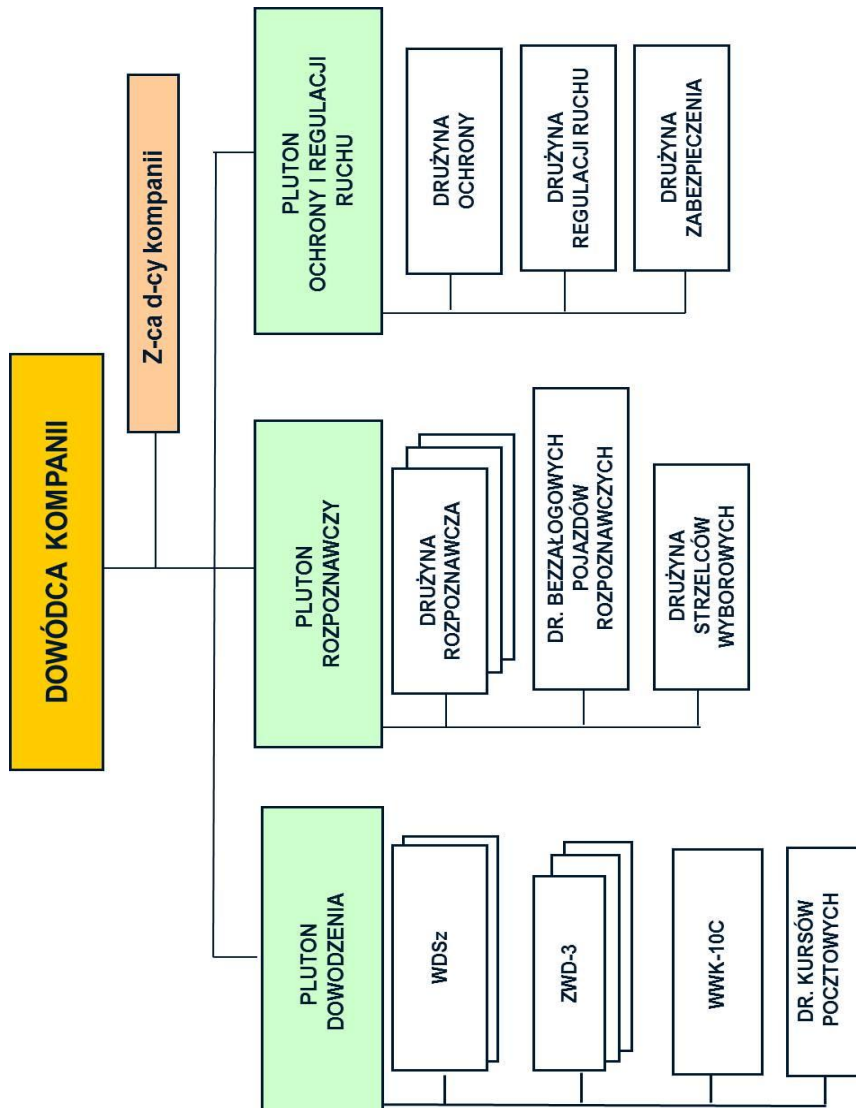


Źródło: Opracowanie własne⁸

⁸ J. Michniak, M. Frączek i inni, *Zadania i sposób użycia pododdziałów dowodzenia w działaniach sieciocentrycznych na szczeblach taktycznych*, praca naukowo-badawcza, pk.: Sieciocentryzm, Warszawa 2008, s. 54

Podobnie, jak w przypadku wcześniej scharakteryzowanych pododdziałów szczebla nadrzędnego, istnieje uzasadniona potrzeba wskazania tendencji rozwoju struktury kompanii dowodzenia, ponieważ wszelkie analizy wskazują, iż będzie ona stanowiła główny element zapewniający wszelkie dostępne usługi teleinformatyczne. Przeprowadzone analizy pozwalają na wstępne zaprezentowanie kierunków zmian organizacyjnych, do których być może będą podążać wojska lądowe (porównaj z rys. 6.).

Rysunek nr 6: Struktura organizacyjna kompanii dowodzenia bz/bzmot – wariant 2



Źródło: Opracowanie własne

Wstępne porównanie rys. 5 oraz 6 pozwala jednogłośnie wskazać, która struktura organizacyjna powinna być bardziej efektywna w zakresie organizacji systemu łączności batalionu. W opinii autora, trudno oprzeć się konieczności udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy tak skonstruowana kdw będzie spełniać wszystkie stawiane jej na dzień dzisiejszy wymagania.

Powyższe rozważania prowadzą do niżej sformułowanych wniosków:

- a) pododdziały dowodzenia batalionu mogą zapewniać dowódcy obieg informacji na rozwiniętym SD, do elementów ugrupowania bojowego oraz podczas przemieszczenia;
- b) prowadzone prace w zakresie kierunków zmian powinny prowadzić do wprowadzenia kompani dowodzenia we wszystkich batalionach ogólnowojskowych co pozwoliłoby na właściwą realizację wsparcia dowodzenia;
- c) należałoby dążyć do ujednolicenia ilościowego wyposażenia pododdziałów dowodzenia bz/bzmot/bcz w sprzęt teleinformatyczny oraz kompatybilne oprogramowanie;
- d) nadal na poziomie batalionu nie organizuje się sieci komputerowej, co wynika z braku środków – powinno się rozważyć konieczność ich doposażenia

2. Jednostki dowodzenia marynarki wojennej

Podstawowe zadanie Marynarki Wojennej (MW), to obrona i utrzymanie morskich linii komunikacyjnych państwa w czasie kryzysu i konfliktu zbrojnego, a także uniemożliwienie blokady kraju od strony morza. W czasie pokoju współpracuje ona z Strażą Graniczną oraz wspiera jej działania w obszarze morskich wód terytorialnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Dynamika zmian w systemie dowodzenia sił zbrojnych znalazła odbicie w organizacji oraz funkcjonowaniu jednostek dowodzenia, których zadaniem jest organizacja systemu łączności dla potrzeb Marynarki Wojennej. Ich struktura oraz przeznaczenie powoduje brak jednoznacznych odpowiedników dla pododdziałów dowodzenia wojsk lądowych. W opinii autora, powyższe stanowi kolejny argument przemawiający za tym, aby rozważyć możliwości ich wzajemnej współpracy w aspekcie przekazywania informacji.

Poszukiwania badawcze autora wskazują, iż jednostką, która będzie organizowała system łączności na potrzeby Centrum Operacji Morskich (COM) – Dowództwa Komponentu Morskiego jest batalion dowodzenia MW ze składu 9. Brygady Wsparcia Dowodzenia Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych (9 BWD DG RSZ). Jego pierwotna struktura uległa transformacji w celu dostosowania do nowych zadań. Autor ocenia, że będzie to nazwa docelowa dla tego pododdziału, gdyż obecnie rozpoznawany jest również pod nazwą Centrum Wsparcia Teleinformatycznego i Dowodzenia (CWTiD) Marynarki Wojennej. Jest jednostką dowodzenia, która odpowiada za całokształt przedsięwzięć związanych z systemami łączności i informatyki, rozwinięcie stanowisk dowodzenia oraz zabezpieczenie trwałości, wierności i skrytości funkcjonowania wszystkich systemów łączności MW operujących na Bałtyku, jak również dla jednostek Marynarki Wojennej rozlokowanych wzdłuż wybrzeża. Wybrane elementy jednostki wspierają ochronę granicy morskiej, zapewniają ciągłość obserwacji technicznej wybrzeża poprzez punkty obserwacyjne (PO) rozmieszczone są wzdłuż wybrzeża

przy ścisłej współpracy ze Strażą Graniczną. Z kolei punkty obserwacyjne tworzą brzegowy stacjonarny system obserwacji.

Podkreślenia wymaga, że organizacja systemu łączności dla potrzeb MW RP zależy również od eksploatacji środków i urządzeń znajdujących się w dwóch tzw. Rejonach Zabezpieczenia Teleinformatycznego podlegających pod CWTiD:

1. Rejon Zachód – jego zadaniem jest zabezpieczenie bezawaryjnej pracy eksploatowanych systemów łączności przewodowej, radiowej oraz sieci i systemów informatycznych dla potrzeb dowodzenia, współdziałania i alarmowania stanowisk dowodzenia jednostek i instytucji wojskowych garnizonów Świnoujście, Dziwnów, Kołobrzeg, Ustka oraz Darłowo. Rejon Zachód działa w oparciu o punkty obserwacji powierzchni morza oraz przestrzeni powietrznej w obszarze nadmorskim, w granicach możliwości technicznych sprzętu radiolokacyjnego będącego na jego wyposażeniu, realizowania zadań na korzyść systemu Obrony Powietrznej MW i Systemu Wykrywania Skazań Sił Zbrojnych RP.
2. Rejon Wschód – jego zadaniem jest zapewnienie i zabezpieczenie systemu łączności dla Centrum Operacji Morskich – Dowództwa Komponentu Morskiego oraz jednostek garnizonów: Gdynia, Gdańsk, Wejherowo, Władysławowo oraz Siemirowice. Zakres jego zadań obejmuje niżej wymienione obszary:
 - a) utrzymanie w ciągłej gotowości podległych elementów do realizacji nakazanych zadań w zakresie specjalistycznego przygotowania stanów osobowych do użycia sił i środków łączności i informatyki oraz obserwacji dla potrzeb COM – DKM i stanowisk dowodzenia MW;
 - b) zabezpieczenie pracy eksploatowanych systemów łączności, obserwacji oraz sieci informatycznych.
 - c) nadzorowanie współdziałania systemów łączności i informatyki w rejonie odpowiedzialności z analogicznymi systemami Sił Zbrojnych RP, sojuszniczych NATO oraz publicznych operatorów telekomunikacyjnych (System Telekomunikacyjny Państwa);
 - d) realizowanie przedsięwzięć zapewniających ochronę systemu dowodzenia i łączności przed rozpoznaniem i penetracją oraz dezinformacją potencjalnego przeciwnika;
 - e) prowadzenie przy udziale punktów obserwacyjnych wykrywania, rozpoznawania oraz śledzenia wszystkich obiektów i zjawisk na morzu, w powietrzu i na lądzie, a także zapewnienie ciągłości dowodzenia okrętami znajdującymi się w rejonie odpowiedzialności.

Najbardziej mobilnym elementem funkcjonującym na wybrzeżu z jednostki dowodzenia MW do 2014 roku był tzw. Ośrodek Dowodzenia Bojowego CWTiD. Trzon jego składu stanowiły przede wszystkim dwie kompanie łączności oraz pluton wsparcia. Nie można również zapominać o konieczności zabezpieczenia w zakresie łączności dwóch flotylli okrętów (3 FO z Gdyni i 8 FO z Świnoujścia), a także dla jednostek wsparcia MW (dywizjon rakietowy oraz dywizjon przeciwlotniczy, dwa bataliony saperów, Brygada Lotnictwa MW). Powyższe implikuje konieczność właściwego zorganizowania wymiany informacji, zgodnej z oczekiwaniami tego rodzaju sił zbrojnych.

Jednostki dowodzenia Marynarki Wojennej (MW) RP przechodzą podobne zmiany, jak w przypadku wojsk lądowych. Zmniejszono ich liczbę oraz wielkość na rzecz zwiększenia zdolności zachowania trwałości systemu łączności oraz jakości oferowanych usług teleinformatycznych. Konsekwencją tego stanu jest powstanie batalionu dowodzenia, gdzie koordynuje się wszelkie potrzeby wynikłe z dążenia do zapewnienia wymiany informacji dla potrzeb MW oraz odpowiada za rozwinięcie stanowisk dowodzenia, które nazywane są brzegową siecią stanowisk Marynarki Wojennej. Stanowiska te organizuje się na bazie przygotowanych pod względem infrastruktury obiektów stacjonarnych (lub w razie konieczności przygotowanych doraźnie) zapewniających miejsca pracy dla obsady operacyjnej. W zakresie przekazywania informacji SD posiadają możliwości przekazywania wiadomości do przełożonego, z dowództwami podległych jednostek brzegowych (obrony wybrzeża) oraz pływających (także zgrupowań okrętów), jak również dowodzenia MW w ramach operacji połączonych (w tym sojuszniczych).

Analiza dostępnych dokumentów, prowadzone obserwacje pośrednie oraz przyjęte kierunki transformacji jednostek dowodzenia w SZ RP, wskazują że batalion dowodzenia MW powinien mieć strukturę zbliżoną do zilustrowanej na rys. 7. Jest on dedykowany do zapewnienia rozwinięcia oraz zabezpieczenia systemu łączności dla COM (DKM) i powinien być zdolny do realizacji niżej wymienionych zadań:

- a) rozwinięcie stanowisk dowodzenia MW;
- b) zapewnienie łączności z przełożonym i wszystkimi elementami ugrupowania bojowego;
- c) zapewnienie wzmocnienia mobilnymi środkami teleinformatycznymi miejsc pracy w uprzednio przygotowanych lub wyznaczonych doraźnie rejonach rozwinięcia SD;
- d) zapewnienie łączności z SD Naczelnego Dowódcy;
- e) zorganizowanie i zapewnienie łączności w ramach NATO z odpowiednim poziomem dowodzenia (w zależności od zaangażowanych sił, czy też charakteru prowadzonych działań, itp.);
- f) zapewnienie łączności z dowództwami innych rodzajów sił zbrojnych lub dowództwami komponentów zadaniowych sił połączonych, z dowództwami elementów ugrupowania bojowego, terenowymi organami administracji oraz z SG;
- g) zabezpieczenie logistyczne oraz ochrona SD, a także przemieszczania osób funkcyjnych.

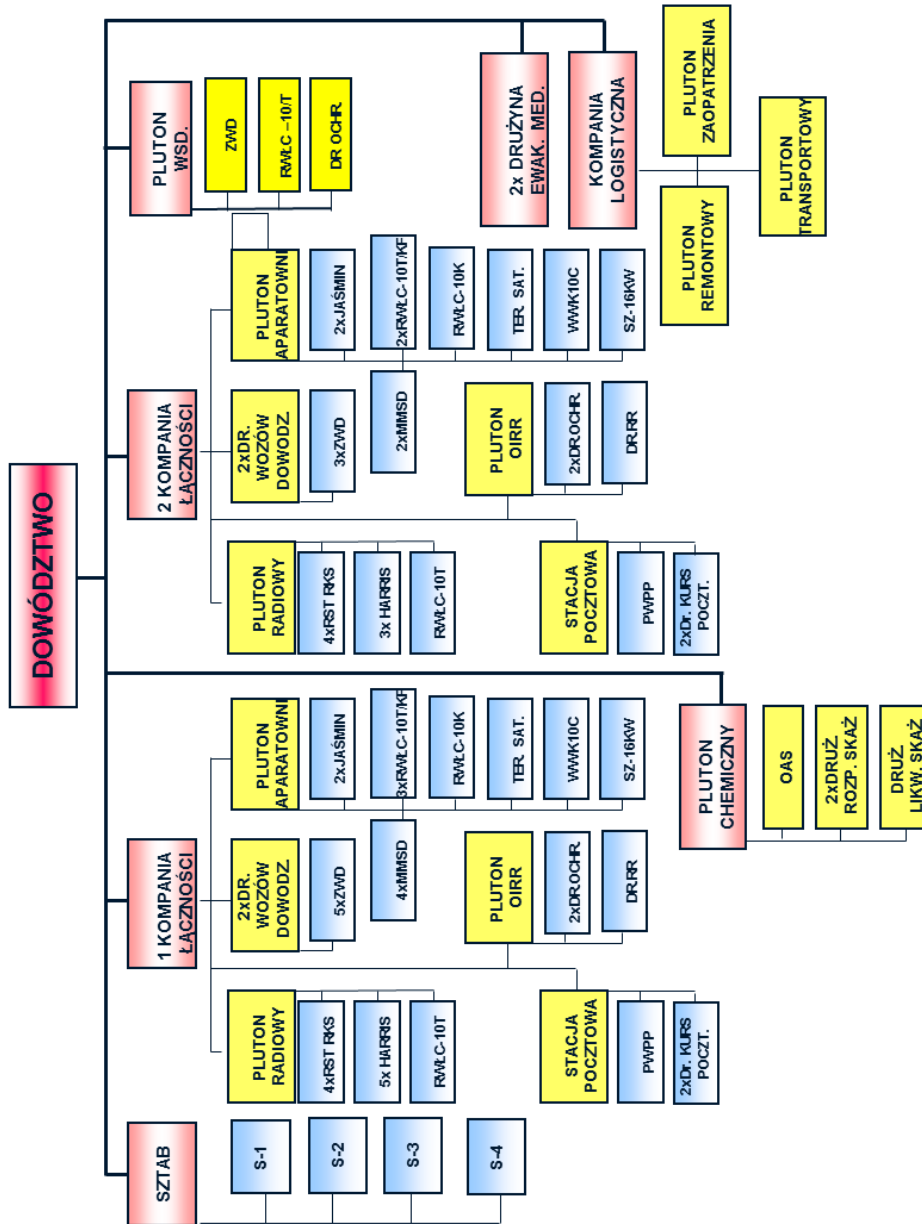
Celem dokonanych zmian było by struktura i wyposażenie batalionu dowodzenia MW odpowiadały nowym wyzwaniom, a więc były dostosowane do zakresu wykonywanych zadań przez COM.

Powyższe zadania mogą być realizowane przez batalion dowodzenia MW poprzez wykorzystanie Węzłów Łączności, funkcjonujących Radiowych Centrów Nadawczych i Radiowych Centrów Odbiorczych MW, ścisłego współdziałania z Ośrodkiem Obserwacji Technicznej (w jego skład wchodzi wszystkie posterunki wzdłuż linii brzegowej) oraz Strażą Graniczną, jak również realizację świadczeń na rzecz obronności przez system telekomunikacyjny państwa.

W opinii autora, batalion dowodzenia MW o zaproponowanej strukturze będzie posiadał zdolność do realizacji zadań w aspekcie zapewnienia obiegu informacji oraz zabezpieczenia potrzeb logistycznych rozwiniętych SD. Można

jednak domniemywać, że przedstawiona organizacja batalionu będzie ulegała dalszej transformacji by jego możliwości w pełni mogły sprostać wymaganiom i oczekiwaniom COM (DKM).

Rysunek nr 7: Struktura batalionu dowodzenia MW – wariant



Źródło: Opracowanie własne

3. Płaszczyzny współpracy jednostek dowodzenia WL oraz MW

Analiza dostępnej literatury przedmiotu oraz wnioski wynikające z przeprowadzonych wywiadów eksperckich, wskazują że obecnie bezpośrednia wymiana informacji pomiędzy jednostkami dowodzenia wojsk lądowych oraz jednostkami dowodzenia marynarki wojennej wymaga wielu przedsięwzięć organizacyjnych i technicznych. Działania bojowe realizowane w trakcie obrony wybrzeża lub podczas desantu morskiego wymagają skoordynowania wysiłków sił morskich i lądowych. Główną przyczyną problemów w zakresie organizacji łączności radiowej są inne zakresy pracy radiostacji UKF wojsk lądowych (30-79,795 MHz) oraz marynarki wojennej (136-174 MHz).

Autor ocenia, że kompanie dowodzenia batalionów zmechanizowanych (zmotoryzowanych/ czołgów) nie mają swojego odpowiednika w strukturze jednostek sił morskich i posiadają ograniczone możliwości współpracy podczas obrony wybrzeża, nawet wówczas, gdy udziela się im wsparcia artylerią raketową (np. ORP: Orkan, Piorun, Grom) czy też lotnictwem. Odmienne to wygląda w sytuacji desantu morskiego. Wówczas okręty transportowo-minowe (ORP: Lublin, Gniezno, Kraków oraz Toruń), a także kutry desantowe powinny posiadać możliwość wymiany informacji z jednostkami lądowymi. Kutry desantowe jeszcze dwa lata temu posiadały na swoim wyposażeniu radiostacje UKF typu R-123Z, natomiast okręty transportowo-minowe – radiostacje typu R-173. Jeśli na ich pokładzie nie znajdują się najnowsze wersje radiostacji UKF typu RRC-9310/9311, to rozwiązaniem, które należy brać pod uwagę jest łączność radiowa w paśmie KF (1,5-30 MHz) lub zastosowanie radiotelefonów pasma VHF od 148 do 174 MHz lub UHF od 380 do 462 MHz. Na pewno warto rozważyć możliwość wyposażenia ich w radiostacje szeroko zakresowe typu R-3505 (R-3507), których zakres częstotliwości wynosi od 30 do 520 MHz lub w radiostację typu RKP-8100 (pasmo 1,5-520 MHz).

Według autora, dużym wyzwaniem dla wzajemnej współpracy jest zapewnienie łączności z statkami powietrznymi marynarki wojennej mogącymi wspierać działania wojsk lądowych oraz sił morskich. Bataliony wojsk lądowych nie dysponują sprzętem pracującym w paśmie częstotliwości 225-400 MHz, pomimo że rozpatrywane jest doposażenie wybranych wozów dowodzenia i aparatowni w radiostacje (radiolinie) typu R-450C (pasmo pracy 220-450 MHz). Rozwiązaniem doraźnym mogą być zatem grupy łącznikowe skierowane z MW na stanowisko dowodzenia danej jednostki wojsk lądowych.

Oceniając możliwości wzajemnej wymiany informacji pomiędzy batalionami dowodzenia brygad, dywizji oraz komponentu wojsk lądowych z siłami morskimi, autor pragnie zauważyć, iż ich zdolności oceniane są jako dużo większe. Wynika to przede wszystkim z ilości posiadanych środków. Wydaje się, że bataliony dowodzenia MW oraz WL nie powinny mieć większych problemów z wzajemnym przekazywaniem wiadomości oraz danych, ponieważ w ich wyposażeniu możemy wyróżnić kompatybilne środki radiowe (średniej mocy), radioliniowe (RWŁC-10T) oraz satelitarne. Natomiast największym wyzwaniem dla batalionów dowodzenia brygad oraz dywizji byłaby konieczność organizacji łączności bezpośrednio z okrętami znajdującymi się na morzu. Do tego celu służyłyby głównie radiostacje KF typu RF-5200 (pasmo pracy 1-60 MHz), RF-5000 (pasmo pracy 1,6-30 MHz), a w Marynarce Wojennej RKS-8000 (pasmo pracy 1,5-30 MHz) oraz terminale satelitarne będące na wyposażeniu poszczególnych kompanii dowodzenia

(łączności) rozwijających SD w wojskach lądowych. Powyższe jest skutkiem braku w jednostkach dowodzenia kompanii, brygad, dywizji oraz komponentu lądowego odpowiedników niżej wymienionych wybranych urządzeń nadawczo-odbiorczych będących na wyposażeniu okrętów Marynarki Wojennej:

- a) nadajniki radiowe KF typu: AN/URT-23B, D, E;
- b) odbiorniki radiowe KF typu: R-1051/URR, R-2368/URR oraz EK-895;
- c) odbiorniki radiowe VLF/KF: R-3050 oraz GS-7210;
- d) radiostacje KF: XK2500, Sailor 4000, GRC-950 DX/R, R-615, R-617, XK-2000, RR-3907 oraz RR-3909;
- e) radiostacje VHF/UHF: AN/WSC-3, XT-452, URC-200, R-625, RS-6115 oraz XD-452;
- f) radiostacje UHF: RT-1217 oraz MR-509;
- g) radiotelefony VHF: RT-150, ICOM M-503, Kenwood TK-862 oraz TK-380, FM-309, FM-3302, FM-3307 oraz RT-2048.

Autor chciałby zauważyć, iż dokładna specyfikacja techniczna urządzeń oraz środków łączności radiowej eksploatowanych w jednostkach Marynarki Wojennej nie może oraz nie powinna być w pełni zaprezentowana ze względu na ochronę żywotnych interesów sił morskich tworzonych na ich bazie. Natomiast większa uwaga powinna być poświęcona możliwości wzajemnego współdzielenia informacji pomiędzy obecnie eksploatowanymi systemami wsparcia dowodzenia rozpatrywanych rodzajów wojsk i braku decyzji, który system docelowo będzie wiodącym w całych siłach zbrojnych.

Podsumowanie

Dokonane analizy struktur i wyposażenia jednostek dowodzenia wojsk lądowych oraz możliwości w zakresie organizacji łączności na potrzeby sił morskich, zaprezentowane na poszczególnych rysunkach oraz w treści opracowania, pozwoliły autorowi na sformułowanie następujących wniosków:

1. Zadania pododdziałów dowodzenia będą stopniowo ewoluowały w kierunku usamodzielnienia dowództw podczas wykonywania postawionych zadań, a struktura batalionów dowodzenia staje się odzwierciedleniem przemian i potrzeb zachodzących na poszczególnych poziomach dowodzenia.
2. Aktualnie trwają prace nad transformacją struktur jednostek dowodzenia we wszystkich rodzajach sił zbrojnych, których celem jest dostosowanie ich do nowych wyzwań w aspekcie przekazywania informacji po dokonaniu zmian w systemie dowodzenia SZ RP w 2014 roku. W powyższym artykule zaprezentowano jedynie wycinek z prowadzonych rozważań na przykładzie wojsk lądowych oraz marynarki wojennej.
3. Bataliony dowodzenia brygad zmechanizowanych, pancernych oraz kawalerii pancernej stopniowo przeformowują (lub przygotowują) swoją strukturę w celu ich ujednoczenia. Wymaga to jednak czasu, a zatem w wojskach lądowych mamy sytuację, w której bataliony dowodzenia brygad funkcjonują w różnych strukturach.

4. Kompanie oraz bataliony dowodzenia w wojskach lądowych będą miały ściśle określone zadania w aspekcie rozwinięcia i eksploatacji węzłów łączności oraz zabezpieczenia funkcjonowania SD, jednakże należy rozważyć konieczność ich wyposażenia w urządzenia i środki radiowe zapewniające wymianę informacji w działaniach połączonych.
5. System łączności funkcjonuje ciągle, a jego architektura, której filarami są jednostki dowodzenia powinna być doskonała w taki sposób, aby zapewnić szybkie i bezkolizyjne przejście do wykonywania zadań w okresie pokoju, kryzysu oraz konfliktu zbrojnego na wszystkich poziomach dowodzenia.
6. Następuje ciągły wzrost oczekiwań dowódców wobec systemów zdolnych do przekazywania oraz współdzielenia informacji, który prowadzi do ich dalszego rozwoju. Jednocześnie wzrasta rola wojskowych systemów łączności i informatyki, a zaistniałe zmiany odzwierciedlają między innymi rozwój technologii, doświadczenia wojsk zdobyte podczas operacji poza granicami kraju oraz współpracy w ramach NATO.
7. Obecne różnice występujące w wyposażeniu jednostek dowodzenia powodują, że zapewnienie przekazywania informacji dla przełożonego oraz jego sztabu, nie ma charakteru homogenicznego ze względu na inne potrzeby poszczególnych RSZ, a głównymi ich zadaniami jest zorganizowanie oraz zapewnienie sprawnego funkcjonowania systemu dowodzenia dla potrzeb każdej z nich z osobna.
8. Efektem transformacji jednostek dowodzenia wojsk lądowych (jak również innych Rodzajów Sił Zbrojnych) powinno być osiągnięcie zakładanych zdolności sieciocentryczności, które pozwolą na wzrost skuteczności pracy poszczególnych sztabów na SD, zmniejszenie ilości osób funkcyjnych, współdzielenie informacji i dostęp do niej w czasie rzeczywistym.
9. Celowym, w ocenie autora, jest podjęcie wiążących decyzji na dłuższy okres czasu co do ostatecznego kształtu struktur organizacyjnych jednostek dowodzenia nie tylko w wojskach lądowych, których przykładem się posłużono, ale wobec wszystkich pododdziałów dowodzenia rodzajów sił zbrojnych. Od ponad dziesięciu lat trwa proces ich transformacji, którego skutki są nie zawsze są pożądane w wojskach. Powstałe rozbieżności prowadzą do niepotrzebnego chaosu mającego pośredni wpływ na system łączności, ponieważ nadal przy realizacji poszczególnych zadań jednostki dowodzenia muszą być wspierane siłami oraz środkami przełożonego, gdyż same posiadają ograniczone zdolności.

Autor ma świadomość, że treści przedstawione w opracowaniu nie stanowią pełnego i wyczerpującego rozwiązania problemu wynikającego z tematu. Przedstawione poglądy mogą zatem stanowić asumpt do podejmowania dalszych rozważań tym obszarze, a jawny charakter opracowania pozwala wyłącznie na zaprezentowanie ich w powyższej formie.

Streszczenie

Artykuł przedstawia problem dotyczący wybranych aspektów możliwości współpracy oraz przekazywania informacji pomiędzy jednostkami dowodzenia wojsk lądowych oraz marynarki wojennej podczas sytuacji kryzysowych, w tym zagrożeń o charakterze militarnym. Autor skoncentrował swoją uwagę na kwestii

rosnących wyzwań oraz przyjętych rozwiązań w zakresie współpracy. Zaprezentowano wybrane możliwości techniczne jednostek dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie organizacji mobilnego systemu łączności oraz zapewnienia wybranych usług teleinformatycznych. Istotnym wątkiem rozważań jest wskazanie potrzeb wojsk lądowych w zakresie przekazywania informacji z innymi rodzajami wojsk.

Summary

The article presents the problem of possibility of cooperation and communication between the command units of the Land Forces and Navy, especially during state of emergency, including threats of a military nature. The author concentrated his attention of growing challenges and the solutions in the field of cooperation. Presents selected technical capabilities of individuals command units of the Polish Armed Forces in the organization of the mobile communications system and to provide selected ICT services. A major theme of discussion is to identify the needs of the land forces to provide information with different kinds of armies.

Bibliografia

1. Doktryna systemu Dowodzenia SZ RP – tymczasowa DD 6.1. (A), Szt. Gen. 1650/2013
2. Frączek M., *Bezpieczeństwo wymiany informacji w sieci teleinformatycznej brygady zmechanizowanej*, rozprawa doktorska. Warszawa 2009
3. Frączek M., *Sieć łączności brygady. Stan aktualny i perspektywy rozwoju*, AON 2013, sygn. AON S/8841
4. Frączek M., *Teleinformatyczne środki dowodzenia*. Warszawa 2012, S/8520
5. Instrukcja organizacji i funkcjonowania wojennego systemu dowodzenia SZ RP (tymczasowa), Szt. Gen. 1647/2013. (DD 6.1.1)
6. Janczak J., Wisz A., *System łączności brygady*. Warszawa 2004
7. Kręcikij J., Wolejszo J., *Podstawy dowodzenia*. Warszawa 2007
8. Michniak J. (red.), *Modele struktur organizacyjnych oddziałów i związków taktycznych wsparcia dowodzenia szczebla operacyjnego i taktycznego pk. „Struktura-01”*. Warszawa 2003
9. Michniak J., Frączek M. i inni, *Zadania i sposób użycia pododdziałów dowodzenia w działaniach sieciocentrycznych na szczeblach taktycznych, praca naukowo-badawcza, pk.: Sieciocentryzm*. Warszawa 2008
10. Planowanie działań na szczeblu taktycznym w Wojskach Lądowych, DD/ 3.2.5. Warszawa 2006
11. Regulamin działań wojsk lądowych, DWLąd Wewn. 115/2008

Wiesław OTWINOWSKI

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu

OBOWIĄZKI PAŃSTWA I OBYWATELA W ZAKRESIE OBRONNOŚCI I W SYTUACJACH STANÓW NADZWYCZAJNYCH

Bezpieczeństwo narodowe jest naczelną, egzystencjonalną wartością i potrzebą narodową oraz priorytetowym celem polskiej państwowości dla zapewnienia przetrwania i tworzenia korzystnych warunków rozwoju dla obecnego i przyszłych pokoleń Polaków.¹ Stąd też, jak to określił wielki bohater i czołowy mąż stanu Polski Jan Nowak-Jeziorański: „Zapewnienie wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa jest dla państwa sprawą życia i śmierci, a więc najważniejszym zadaniem każdego rządu”.² Dodałbym jeszcze każdego rządu bez względu na orientację polityczną (*przypis autora*).

Obronność państwa stanowi bardzo ważny element zarówno jego polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Potwierdzeniem tego jest szczególnie pozycja problematyki obronnej w funkcjonującym systemie prawnym i nakładanie zadań o charakterze obronnym na wiele organów państwowych i samorządowych, podmioty gospodarcze i inne jednostki organizacyjne.

Obronność jest sprawą narodową. Uczestnictwo w sojuszach i koalicjach jest czynnikiem wspomagającym i zwiększającym zdolności obronne, ale nie zdejmuje to narodowej odpowiedzialności za zapewnienie obrony państwa. Fundamentem polskiej obronności jest jej powszechność. Obowiązek obrony i świadczeń na jej rzecz spoczywa na wszystkich obywatelach i strukturach państwa. Musimy sobie zdawać sprawę, że największym i twórczym źródłem i elementem siły obronnej Polski, jako suwerennego i demokratycznego państwa narodowego, jest nasze społeczeństwo.³

„Obrona Ojczyzny jest sprawą i obowiązkiem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Umacnianie obronności Rzeczypospolitej Polskiej, przygotowanie ludności i mienia narodowego na wypadek wojny oraz wykonywanie innych zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony należy do wszystkich organów władzy i administracji rządowej oraz innych organów i instytucji państwowych, organów samorządu terytorialnego, przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, organizacji społecznych, a także do każdego obywatela w zakresie określonym w ustawach”.⁴

*Na straży suwerenności i niepodległości Narodu Polskiego oraz jego bezpieczeństwa i pokoju stoją SZRP.*⁵

Obywatele polscy są zobowiązani do pełnienia służby wojskowej, wykonywania obowiązków wynikających z nadanych przydziałów kryzysowych i mobilizacyjnych, świadczenia pracy w ramach pracowniczych przydziałów

¹ Por.: R. Jakubczak, J. Marczak (red.), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI w. Wyzwania i strategię*. Warszawa 2011, s. 5-6

² J. Nowak-Jeziorański, *Strategia uśpienia*, „Gazeta Wyborcza” z 23.02.2000 r.

³ R. Jakubczak i inni, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku*, Bellona Warszawa 2006, s.241

⁴ Art. 1 i 2 *Ustawa z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP*, (Dz. U. 2004, Nr 241, poz. 2416)

⁵ *Ibidem*, art. 3 ust. 1

mobilizacyjnych, pełnienie służby w obronie cywilnej, odbywania edukacji dla bezpieczeństwa, uczestniczenia w samoobronie ludności, odbywania ćwiczeń w jednostkach wojskowych przewidzianych do militaryzacji i pełnienia służby w jednostkach zmilitaryzowanych oraz wykonywania świadczeń osobistych i rzeczowych na rzecz obrony.⁶

W przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państwa, jeżeli jest to niezbędne dla zapewnienia możliwości wykonywania zadań związanych z przeznaczeniem Sił Zbrojnych, obowiązek służby wojskowej przez obywateli polega także na:

- odbywaniu zasadniczej służby wojskowej⁷ przez osoby podlegające temu obowiązkowi;
- odbywaniu przeszkolenia wojskowego przez absolwentów szkół wyższych.⁸

Natomiast w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny, obowiązek powyższy polega na pełnieniu służby wojskowej przez osoby podlegające kwalifikacji wojskowej;⁹ osoby przeniesione do rezerwy, w tym żołnierzy rezerwy; żołnierzy pozostawionych w czynnej służbie wojskowej oraz przez ochotników, którzy zgłaszają się dobrowolnie do służby wojskowej.¹⁰

Konstytucja RP w art. 5 zapewnia, że Rzeczypospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela (...).

Funkcję tą zgodnie z konstytucją powierza się siłom zbrojnym. W art. 26 Konstytucji RP stwierdza się, że Siły Zbrojne RP służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic, a także zachowują neutralność w sprawach politycznych oraz podlegają cywilnej i demokratycznej kontroli.

Zgodnie z Konstytucją RP Prezydent RP jest zwierzchnikiem Sił Zbrojnych RP, a organem doradczym w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego jest Rada Bezpieczeństwa Narodowego. „W czasie pokoju Prezydent Rzeczypospolitej sprawuje zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi za pośrednictwem Ministra Obrony Narodowej”.¹¹

Konstytucja RP przyznaje prezydentowi szereg bardzo ważnych kompetencji w zakresie obronności państwa. Do najważniejszych należy mianowanie szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Dowódcę Generalnego i Dowódcę

⁶ Ibidem, art. 4 ust. 2

⁷ Żołnierzami w czynnej służbie wojskowej zgodnie z ustawą, są osoby, które odbywają lub pełnią następujące rodzaje służby: zasadniczą służbę wojskową, przeszkolenie wojskowe, ćwiczenia wojskowe, służbę przygotowawczą, okresową służbę wojskową oraz służbę wojskową w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny.

⁸ Ibidem, art. 55. pkt. 2

⁹ Kwalifikacja wojskowa polega na stawieniu się przed wójtem, burmistrzem, prezydentem miasta, powiatową komisją lekarską oraz wojskowym komendantem uzupełnień celem sprawdzenia tożsamości osób, którzy podlegają kwalifikacji, ustaleniu zdolności ich do czynnej służby wojskowej, wstępnemu przeznaczeniu ich do poszczególnych form powszechnego obowiązku obrony RP, założeniem lub aktualizacją ewidencji wojskowej, wydaniem wojskowych dokumentów osobistych oraz przeniesieniem do rezerwy i wydaniu na ich wniosek zaświadczenia o uregulowaniu stosunku do służby wojskowej.

¹⁰ Ibidem, art. 55. pkt. 4

¹¹ *Konstytucja RP* z 1997 r., art. 134 ust.2 (Dz. U. z 1997 Nr poz. z późn. zm.)

Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych¹² oraz na czas wojny na wniosek Prezesa Rady Ministrów wskazuje osobę przewidzianą do mianowania na stanowisko Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych. Mianowanie i odwołanie Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych oraz Dowódcy Generalnego i Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych następuje na wniosek Rady Ministrów. Również ważną kompetencją zwierzchnika Sił Zbrojnych jest nadawanie na wniosek ministra obrony narodowej pierwszego stopnia oficerskiego oraz mianowanie na stopnie wojskowe generałów i admirałów. Zgodnie z art. 136 Konstytucji RP Prezydent w razie bezpośredniego, zewnętrznego zagrożenia państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów, zarządza powszechną lub częściową mobilizację i użycia sił zbrojnych do obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz do wprowadzenia stanu wojennego, a także stanu wyjątkowego.

Rada Ministrów zapewnia zewnętrzne i wewnętrzne bezpieczeństwo państwa oraz sprawuje ogólne kierownictwo w zakresie obronności kraju w czasie pokoju we współdziałaniu z Prezydentem RP. Obowiązek ten spełnia poprzez opracowanie projektu strategii bezpieczeństwa narodowego, planowanie i realizację przygotowań obronnych państwa, przygotowanie systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym, w tym obroną państwa i organów władzy do funkcjonowania na stanowiskach kierowania, utrzymywanie stałej gotowości obronnej państwa i wnioskowanie do Prezydenta RP o podwyższanie gotowości w razie zewnętrznego zagrożenia państwa i w czasie wojny, a także o jej obniżenie.¹³ Poszczególni ministrowie w ramach swoich kompetencji określają w drodze rozporządzeń szczegółowe warunki i tryb wykonywania zadań z zakresu obronności przez organy administracji rządowej i samorządowej.

Terenowe organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego współuczestniczą w realizacji strategicznych celów polityki bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej i umacniają ją. Działając na rzecz bezpieczeństwa państwa, terenowe organy administracji publicznej prowadzą działalność planistyczną, organizacyjną i wykonawczą.

Kierowanie sprawami obronności na terenie województw należy do wojewodów, którzy w świetle przepisów prawa ponoszą pełną odpowiedzialność za bezpieczeństwo na terenie województwa. Wojewodowie posiadają w tej dziedzinie szczególne uprawnienia, gdzie między innymi określają szczegółowe kierunki w zakresie realizacji zadań obronnych dla kierowników zespolonych służb, inspekcji i straży, organów administracji niezespolonej oraz jednostek samorządu terytorialnego.¹⁴ Do Wojewodów należy również organizacja wykonywania zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony przez urzędy wojewódzkie, podporządkowane i nadzorowane jednostki organizacyjne oraz przedsiębiorców, dla których są organem założycielskimi, a ponadto przez organy samorządu terytorialnego, organizacje społeczne oraz przedsiębiorców niebędących

¹² Zgodnie z art. 14 Ustawy o Ministrze Obrony Narodowej z 1 stycznia 2014 r., Dowódca Generalny RSZ jest następcą prawnym Dowódcy Wojsk Lądowych, Dowódcy Sił Powietrznych, Dowódcy MW i Dowódcy Wojsk Specjalnych, a Dowódca Operacyjny RSZ jest następcą prawnym Dowódcy Operacyjnego Sił Zbrojnych, gdyż 1.01 2014 r. DWL, DSP, DMW i DWS zostały zlikwidowane.

¹³ Ibidem, art. 6 *Ustawa z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP* (Dz. U. 2004, Nr 241, poz. 2416)

¹⁴ Ibidem, art. 20 ust 1 pkt. 1

jednostkami organizacyjnymi podporządkowanymi lub nadzorowanymi przez ministrów.¹⁵ Wojewoda wykonuje i koordynuje zadania w zakresie obronności i bezpieczeństwa oraz zarządzania kryzysowego.¹⁶ Na czas zagrożenia bezpieczeństwa militarnego państwa wojewodowie opracowują plany operacyjne funkcjonowania województw,¹⁷ które są uzgadniane z ministrem administracji i cyfryzacji, a następnie z ministrem obrony narodowej.

Zaangażowany udział organów samorządu terytorialnego w działaniach na rzecz bezpieczeństwa na poziomie województwa stanowi o skuteczności systemu bezpieczeństwa oraz zapewnia możliwość skutecznego działania podmiotów ratowniczych, a także zarządzania kryzysowego i właściwego reagowania w sytuacjach zagrożeń. Rolą tych organów jest monitorowanie i zapobieganie wszelkim zagrożeniom, a w sytuacji ich wystąpienia – dążenie do ich opanowania i likwidacji bądź minimalizacji powstałych skutków.¹⁸

W sprawach obronności współuczestniczą również organy samorządu powiatowego, gdzie starosta powiatowy ponosi pełną odpowiedzialność za sprawy obronności na terenie powiatu wynikające z ustawy. Starosta ponosi pełną odpowiedzialność za ochronę ludności w czasie pokoju i wojny pełniąc funkcję szefa obrony cywilnej powiatu. Organy samorządu terytorialnego wykonują zadania na rzecz obrony w zakresie przygotowania mienia komunalnego do planowego wykorzystania w czasie zagrożenia i wojny oraz realizują zadania związane z osiąganiem wyższych stanów gotowości bojowej w SZRP, ogłoszeniem mobilizacji poprzez przechowywanie kart powołania dla żołnierzy rezerwy do czynnej służby wojskowej w trybie natychmiastowego stawiennictwa do tej służby. Przechowywanie wezwań do wykonywania świadczeń osobistych i rzeczowych, a także organizowanie i wykonywanie przewozów żołnierzy rezerwy powoływanych w trybie natychmiastowego stawiennictwa. Również samorząd gminny realizuje zadania obronne określone ustawami. Między innymi przygotowują organy gminy, urzędy gminne, jednostki organizacyjne i przedsiębiorstwa znajdujące się na terenie gminy do funkcjonowania w razie zagrożenia, wojny i stanów nadzwyczajnych. Ponadto organy gminy zobowiązane są do nakładania świadczeń osobistych i rzeczowych na rzecz obronności na podstawie wniosków złożonych przez Wojskowych Komendantów Uzupelnień (WKU). Wójt, burmistrz, prezydent miasta wydaje decyzje administracyjne o przeznaczeniu nieruchomości lub rzeczy ruchomych na cele świadczeń rzeczowych,¹⁹ a także wójt nakłada w drodze decyzji administracyjnych obowiązek świadczeń osobistych na wniosek WKU.²⁰

¹⁵ Ibidem, art. 18 ust. 4

¹⁶ Ustawa z 23.01.2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie, art. 22 ust. 4 (Dz.U z 2009, Nr185, poz. 1092)

¹⁷ Rozporządzenie RM w sprawie warunków i trybu planowania i finansowania zadań wykonywanych w ramach przygotowań obronnych państwa przez organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego, (Dz. U. z 2004, Nr 152, poz. 1599 z późn. zm.)

¹⁸ Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP z 2007 r.

¹⁹ Art. 210 ust. 1, *Ustawa z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP* (Dz. U. 2004, Nr 241, poz. 2416)

²⁰ Ibidem, art. 202 ust. 1

Wszyscy obywatele polscy ze względu na wiek podlegają powszechnemu obowiązkowi obrony.²¹ Obowiązek ten powinni spełniać zarówno w czasie pokoju w ramach ćwiczeń żołnierzy rezerwy oraz w czasie wojny, a także w sytuacjach kryzysowych.

Stany nadzwyczajne

Każde państwo na wypadek sytuacji jakiegokolwiek zagrożenia dla zapewnienia sobie właściwego funkcjonowania powinno posiadać szczególne regulacje prawne jako narzędzia, które mają za zadanie przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa w sytuacjach szczególnych we wszystkich dziedzinach jego działalności. Wydarzeń nadzwyczajnych nie zawsze jesteśmy w stanie przewidzieć, dlatego powinniśmy być na takie sytuacje zawsze przygotowani. Stany te reguluje art. 228 Konstytucji RP.

Genezy stanów nadzwyczajnych możemy doszukać się już w starożytnym Rzymie, kiedy w okresie szczególnego zagrożenia republiki powoływano dyktatora. W Polsce w 1919 roku został wydany dekret przez Tymczasowego Naczelnika Państwa o wprowadzeniu stanu wyjątkowego.²² Następnie konstytucje z roku 1921 r. i 1935 r. regulowały już instytucje stanu wojennego i wyjątkowego.²³ Ustawa zasadnicza z 1952 roku regulowała tylko stan wojenny i dopiero nowelizacja jej w 1983 roku wprowadza pojęcie stanu wojennego i wyjątkowego.²⁴ Obecna Konstytucja RP z 6 kwietnia 1997 roku reguluje trzy stany nadzwyczajne, stan wojenny, stan wyjątkowy i stan klęski żywiołowej.

Z art. 228 Konstytucji RP wysnuć można wniosek, że wszystkie stany nadzwyczajne muszą się charakteryzować następującymi zasadami: wyjątkowości, legalności, proporcjonalności, celowości, ochrony podstaw systemu prawnego i ochrony organów przedstawicielskich.²⁵

Organy państwowe w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające, mogą wprowadzić jeden z obecnie obowiązujących stanów nadzwyczajnych, a mianowicie stan wojenny, stan wyjątkowy lub stan klęski żywiołowej.²⁶ Wprowadzenie stanu nadzwyczajnego wymaga umocowania prawnego w postaci ustawy w drodze rozporządzenia, które podlega dodatkowemu podaniu do publicznej wiadomości. Działania podjęte w wyniku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego muszą odpowiadać stopniowi zagrożenia i powinny zmierzać do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa.

Szczegółowe uregulowania odnośnie bezpieczeństwa narodowego ujęte są w ustawach i rozporządzeniach, które stanowią źródła powszechnie obowiązującego w kraju prawa.

²¹ Ibidem, art. 4

²² L. Mażewski, *Bezpieczeństwo publiczne. Stany nadzwyczajne w Rzeczypospolitej polskiej oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1918-2009*. Toruń 2010, s. 28

²³ Po odzyskaniu przez Polskę po 123 latach niepodległości w Polsce obowiązywały akty normatywne, które regulowały funkcjonowanie państwa podczas obowiązywania stanu wojennego – są wyszczególnione w wykazie literatury (nr 8-19)

²⁴ Na przestrzeni 19 i 20 wieku na obszarze Polski były wprowadzane stany wojenne w następujących latach: w Królestwie Kongresowym w 1833 r., 1861 r. i 1905 r., oraz w Polsce w latach 1939 r. – 1945 r. i w 1981 r. – 1983 r.

²⁵ K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. Białystok 2005, s. 17

²⁶ *Konstytucja RP z 1997 r.*, art. 228

Zgodnie z art. 5 Ustawy o stanie wojennym, art. 6 Ustawy o stanie wyjątkowym oraz art. 5 Ustawy o stanie klęski żywiołowej redaktorzy naczelnych dzienników oraz nadawcy programów radiowych i telewizyjnych są zobowiązani do niezwłocznego, nieodpłatnego podania do publicznej wiadomości rozporządzenia Prezydenta RP o wprowadzeniu stanu wojennego (wyjątkowego) i innych aktów prawnych dotyczących tego stanu, przekazanych im przez wojewodę właściwego ze względu na siedzibę redakcji lub nadawcy.

W czasie trwania poszczególnych stanów nadzwyczajnych możliwe jest ograniczenie wolności i praw człowieka i obywatela (art. 233 Konstytucji RP oraz rozdział 4 ustawy o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom RP oraz rozdział 3 ustawy o stanie wyjątkowym).

Wszelkie działania państwa winny być dobrane tak aby zmierzały do przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa przy uwzględnieniu stopnia zagrożenia.²⁷

Stan wojenny

W razie zewnętrznego zagrożenia państwa w tym spowodowanego działaniami o charakterze terrorystycznym lub działaniami w cyberprzestrzeni, zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydent RP może, na wniosek Rady Ministrów, wprowadzić stan wojenny na części albo na całym terytorium państwa²⁸ (*Ustawa z 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym (...)* art. 2, *Dz. U. z 2002 r. Nr 156, poz. 1301 z późn. zm.*). Zgodnie z art. 3 ustawy o stanie wojennym (...) Prezydent RP niezwłocznie rozpatruje wniosek Rady Ministrów o wprowadzeniu stanu wojennego na części albo na całym terytorium państwa albo odmawia wydania takiego rozporządzenia oraz przedstawia go Sejmowi w ciągu 48 godzin od chwili podpisania. Rozporządzenie Prezydenta RP o wprowadzeniu stanu wojennego żeby było legalne, musi zostać przedstawione Sejmowi do zatwierdzenia, z uwagi na to, że jest to decyzja podjęta jednoosobowo oraz ze względu na to, że stan ten w drastyczny sposób wkracza w uprawnienia wszystkich obywateli.

Stan wojenny obowiązuje od dnia ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta RP w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Wprowadzenie stanu wojennego daje możliwość Rządowi korzystania z uprawnień szczególnych zagwarantowanych Konstytucją RP i ustawą o stanie wojennym. Jest to zawieszenie swobód obywatelskich, ograniczenie wolności i praw człowieka i obywatela, a także zmiany kompetencji organów władzy publicznej. Jednakże Konstytucja zakazuje ograniczania wolności i praw człowieka i obywatela, takich jak: godność człowieka, obywatelstwo, ochrona życia, humanitarne traktowanie, ponoszenie odpowiedzialności prawnej, dostęp do sądu, dobra osobiste, sumienie i religia, petycje, oraz rodzina i dziecko a także prawo do strajku. Wyklucza także możliwość ograniczania tychże wolności, praw człowieka i obywatela wyłącznie z powodu rasy, płci, języka, wyznania lub jego braku, pochodzenia społecznego, urodzenia oraz majątku.

²⁷ Ibidem, art. 228 ust. 5

²⁸ Zgodnie z art. 229 Konstytucji RP, Prezydent RP również może wprowadzić na wniosek RM stan wojenny na części albo na całym terytorium państwa, gdy z umowy międzynarodowej wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przeciw agresji.

W czasie stanu wojennego organy władzy publicznej działają w dotychczasowych strukturach organizacyjnych państwa i w ramach przysługujących im kompetencji.²⁹

Jeżeli w czasie stanu wojennego Rada Ministrów nie może zebrać się na posiedzenie, wówczas konstytucyjne kompetencje Rady Ministrów wykonuje Prezes Rady Ministrów.

Władza wykonawcza na czas trwania stanu wojennego otrzymują dodatkowe kompetencje i obowiązki. W czasie stanu wojennego Prezydent RP na wniosek Rady Ministrów postanawia o przejściu organów władzy publicznej na określone stanowiska kierowania, o stanach gotowości bojowej Sił Zbrojnych RP oraz określa zadania Siłom Zbrojnym w tym stanie. Prezydent RP może w czasie stanu wojennego mianować na wniosek Prezesa Rady Ministrów Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych,³⁰ a na wniosek Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych zatwierdza plany operacyjnego użycia Sił Zbrojnych również na wniosek Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych uznaje określone obszary Rzeczypospolitej Polskiej jako strefy bezpośrednich działań wojennych.³¹

Do zadań Rady Ministrów jako głównego ogniwa władzy wykonawczej w czasie stanu wojennego należy zarządzenie uruchomienia systemu kierowania obronnością państwa, zarządzenie przejścia na wojenny tryb działania organów władzy publicznej, a na wniosek Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych określenie zasad działania organów władzy publicznej w strefie bezpośrednich działań wojennych. Rada Ministrów w czasie stanu wojennego może zawiesić funkcjonowanie organów władzy publicznej w strefie bezpośrednich działań wojennych oraz przekazać władzom wojskowym określone kompetencje organów władzy publicznej w strefie bezpośrednich działań wojennych.³²

Zgodnie z art. 146 ust. 7 i 11 Konstytucji RP Rada Ministrów odpowiada za zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa, sprawowanie ogólnego kierownictwa w zakresie obronności kraju.

Na terenie województwa w czasie stanu wojennego realizacją zadań obronnych i obroną kieruje Wojewoda, do którego w tym stanie należy ocenianie zagrożenia, występuje z wnioskiem do właściwych organów o wprowadzenie ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela jak i również o ich złagodzenie lub uchylenie, określa zadania wynikające z przepisów stanu wojennego.³³

Wojewodzie są podporządkowane wszystkie jednostki organizacyjne administracji rządowej i samorządowej, które działają na terenie województwa oraz inne siły i środki wydzielone do jego dyspozycji i skierowane do wykonania zadań związanych z obroną państwa i województwa.³⁴

²⁹ Ustawa z 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom RP, art. 9, (Dz. U. z 2002 r. Nr 156, poz. 1301 z późn. zm.)

³⁰ Naczelnny dowódca Sił Zbrojnych podlega Prezydentowi RP, przejmuje dowodzenie Siłami Zbrojnymi z chwilą jego mianowania przez Prezydenta RP o ile Prezydent nie określi innego terminu. Naczelnny Dowódca Sił Zbrojnych dowodzi Siłami Zbrojnymi oraz innymi podporządkowanymi jednostkami organizacyjnymi.

³¹ Ibidem, art. 10, ust. 2

³² Ibidem, art. 11

³³ Ibidem, art. 13, pkt. 2

³⁴ Ibidem, art. 13, ust. 3

Wojewoda w ramach kierowania sprawami obronności określa szczegółowe kierunki działania dla kierowników zespolonych służb, inspekcji i straży, organów administracji niezespolonej oraz jednostek samorządu terytorialnego w zakresie realizacji zadań obronnych, kieruje realizacją przedsięwzięć związanych z podwyższaniem gotowości obronnej państwa wykonywanych przez marszałków województw, starostów, wójtów lub burmistrzów (prezydentów miast), przedsiębiorców oraz inne jednostki organizacyjne i organizacje społeczne mające swoją siedzibę na terenie województwa, ponadto koordynuje przedsięwzięciami niezbędnymi dla zabezpieczenia mobilizacji jednostek wojskowych i wykonywaniem świadczeń na rzecz obrony, kieruje realizacją przedsięwzięć związanych z przygotowaniem stanowisk kierowania dla organów terenowych, organizuje wykorzystanie miejscowych sił i środków na potrzeby obronności państwa i obszaru województwa oraz kontroluje i ocenia wykonywanie zadań obronnych przez organy administracji publicznej, podmioty i organizacje, a także organizuje edukację społeczeństwa w zakresie przygotowania obronnego i prowadzi szkolenia i ćwiczenia obronne.³⁵

Na obszarze obowiązywania stanu wojennego na osoby przebywające w miejscu publicznym, które ukończyły 18 lat, może być nałożony obowiązek posiadania przy sobie dowodów osobistych lub innego dokumentu na podstawie którego można stwierdzić tożsamość, a na osoby uczące się posiadanie legitymacji szkolnej.³⁶ Ponadto w czasie trwania stanu wojennego może być wprowadzony zakaz przebywania lub opuszczania przez obywateli w ustalonym czasie oznaczonych miejsc, obiektów lub obszarów, nakaz uzyskania zezwolenia organów administracji publicznej na zmianę miejsca pobytu stałego i czasowego, zgłoszenia w ustalonym terminie organom ewidencji ludności lub Policji przybycie do konkretnej miejscowości. Może zostać również wprowadzony na czas określony zakaz korzystania przez obywateli z urządzeń łączności albo nakaz niezwłocznego przekazania do depozytu radiowych i telewizyjnych urządzeń nadawczych i nadawczo-odbiorczych oraz nakaz niezwłocznego złożenia do depozytu broni palnej, amunicji, materiałów wybuchowych i innych rodzajów broni albo zakaz ich noszenia.

Na potrzeby obronne państwa w czasie stanu wojennego można zająć lub zarekwirować środki transportu drogowego, kolejowego, lotniczego oraz statki morskie i żeglugi śródlądowej.³⁷ Natomiast na osoby, które ukończyły 16 lat, a nie przekroczyły 65 lat i są zdolne do wykonywania pracy ze względu na stan zdrowia oraz warunki osobiste i rodzinne może być wprowadzony powszechny obowiązek wykonywania pracy.³⁸ Na przedsiębiorców, osoby fizyczne i prawne mogą być nałożone dodatkowe zadania, których realizacja jest niezbędna dla bezpieczeństwa i obronności państwa.

³⁵ Art. 20, *Ustawa z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP* (Dz. U. z 2004, Nr 241, poz.2416)

³⁶ Ibidem, art. 23 ust. 1

³⁷ Art. 27, *Ustawa z 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom RP*, art. 9, (Dz.U. z 2002 r. Nr 156, poz. 1301 z późn. zm.)

³⁸ Ibidem, art. 29, ust. 1

Stan wyjątkowy

Kolejnym stanem nadzwyczajnym jest stan wyjątkowy, który może być wprowadzony w sytuacji szczególnego zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego, w tym spowodowanymi działaniami terrorystycznymi, które nie może być usunięte przez użycie zwykłych środków konstytucyjnych. Wówczas podobnie jak przy wprowadzaniu stanu wojennego Prezydent RP na wniosek Rady Ministrów może wydać rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wyjątkowego, które w ciągu 48 godzin od podpisania przedstawia Sejmowi RP. Stan wyjątkowy może być wprowadzony na czas określony, nie dłuższy niż 90 dni. Jeżeli jednak pomimo zbliżającego się upływu jego terminu, nie ustały przyczyny wprowadzenia stanu wyjątkowego, nie zostało przywrócone normalne funkcjonowanie państwa, Prezydent RP może rozporządzeniem przedłużyć czas trwania stanu wyjątkowego na okres nie dłuższy niż kolejne 60 dni. Minister Spraw Zagranicznych notyfikuje Sekretarzowi Generalnemu ONZ i sekretarzowi generalnemu Rady Europy wprowadzenie i zniesienie stanu wyjątkowego. Zgodnie z art. 230 ust. 1 i 2 Konstytucji RP stan ten może być wprowadzony na całym terytorium lub na części terytorium RP.

Stan wyjątkowy obowiązuje od dnia ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta RP w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

W czasie stanu wyjątkowego organy władzy publicznej działają w dotychczasowych strukturach organizacyjnych państwa i w ramach przysługujących im kompetencji, z zastrzeżeniem przepisów ustawy o stanie wyjątkowym. Działania przywracające konstytucyjny ustrój państwa, bezpieczeństwo obywateli lub porządek publiczny, a w szczególności koordynację i kontrolę funkcjonowania administracji rządowej i samorządowej wykonują:

- Prezes Rady Ministrów – w przypadku wprowadzenia stanu wyjątkowego na obszarze większym niż obszar jednego województwa,
- właściwy wojewoda w przypadku wprowadzenia stanu wyjątkowego na obszarze lub części obszaru jednego województwa.³⁹

W czasie stanu wyjątkowego Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, może postanowić o użyciu oddziałów i pododdziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa, jeżeli dotychczas zastosowane siły i środki zostały wyczerpane. Użycie oddziałów i pododdziałów, nie może zagrozić ich zdolności do realizacji zadań wynikających z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i ratyfikowanych umów międzynarodowych.

Stan wyjątkowy znosi Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Rady Ministrów, w drodze rozporządzenia. Ma to miejsce w wypadku ustania przyczyn, dla których stan ten został wprowadzony oraz gdy zostanie przywrócone normalne funkcjonowanie państwa

Obywatele w czasie stanu wyjątkowego zobowiązani są do przestrzegania zasad reglamentacji zaopatrzenia ludności, zaniechania prowadzenia działalności gospodarczej określonego rodzaju.

³⁹ Art. 9, Ustawa o stanie wyjątkowym z 21 czerwca 2002 r. (Dz. U. z 2002 r. Nr 113, poz. 985 z późn. zm.)

W czasie stanu wojennego mogą być wprowadzone ograniczenia wolności i praw człowieka i obywatela w zakresie prawa posiadania broni palnej, amunicji i materiałów wybuchowych oraz innych rodzajów broni oraz niezwłocznego złożenia do depozytu właściwego organu administracji rządowej albo zakazu noszenia (art. 21, *Ustawy o stanie wyjątkowym z 21 czerwca 2002 r. Dz. U. z 2002 Nr 113, poz. 985 z późn. zm.*). Ponadto mogą być zawieszane prawa do organizowania i przeprowadzania wszelkiego rodzaju zgromadzeń, organizowania i przeprowadzania imprez masowych, artystycznych i rozrywkowych, strajków pracowniczych.⁴⁰ Również podobnie jak w stanie wojennym na obszarze obowiązywania stanu wyjątkowego na osoby mające ukończone 18 lat i przebywające w tym stanie w miejscu publicznym, może być nałożony obowiązek posiadania przy sobie dowodów osobistych lub innego dokumentu na podstawie którego można stwierdzić tożsamość, a na osoby uczące się posiadanie legitymacji szkolnej.⁴¹

Od momentu odzyskania niepodległości przez Polskę wprowadzono szereg aktów normatywnych, które regulowały funkcjonowanie państwa w okresie obowiązywania stanów wyjątkowych w Polsce.

Stan klęski żywiołowej

Na podstawie *Ustawy z 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej*⁴² (Dz. U. z 2002, Nr 62, poz. 558 z późn. zm.) stan klęski żywiołowej wprowadzany jest przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia na wniosek właściwego wojewody lub z własnej inicjatywy. Stan ten wprowadza się dla zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych noszących znamiona *klęski żywiołowej* oraz w celu ich usunięcia.

Stan klęski żywiołowej może być wprowadzony na całym terytorium państwa albo na części terytorium państwa, na którym wystąpiła klęska, a także na obszarze, na którym mogą wystąpić jej skutki. Powyższy stan wprowadza się na czas oznaczony, niezbędny dla zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięcia, ale nie dłuższy jednak niż 30 dni. Stan ten może zostać przedłużony na czas oznaczony, w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, po wyrażeniu przez Sejm zgody na to przedłużenie.⁴³ Rada Ministrów w drodze rozporządzenia, znosi stan klęski żywiołowej na całym obszarze jego obowiązywania lub na części tego obszaru przed upływem czasu, na który został wprowadzony, jeżeli ustana przyczyna jego wprowadzenia

W czasie stanu klęski żywiołowej organy władzy publicznej działają w dotychczasowych strukturach organizacyjnych państwa i w ramach przysługujących im kompetencji, z uwzględnieniem przepisów ustawy o stanie

⁴⁰ Art. 16, *Ustawa o stanie klęski żywiołowej z 18 kwietnia 2002 r.* (Dz. U. z 2002 Nr 62, poz. 558, z późn. zm.)

⁴¹ Ibidem, art. 18

⁴² Przez klęskę żywiołową rozumie się katastrofę naturalną lub awarię techniczną, których skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, a pomoc i ochrona mogą być skutecznie podjęte tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji.

⁴³ *Konstytucja RP z 1997 r.*, art. 232, (Dz. U. z 2009, Nr 114, poz. 946)

kłęski żywiolowej.⁴⁴ W tym czasie działaniami prowadzonymi w celu zapobieżenia skutkom kłęski żywiolowej lub usunięcia ich kierują:

- wójt (burmistrz, prezydent miasta) – jeśli stan kłęski żywiolowej wprowadzono tylko na obszarze gminy;
- starosta – jeśli stan kłęski żywiolowej wprowadzono na obszarze więcej niż jednej gminy wchodzącej w skład powiatu;
- wojewoda – jeśli stan kłęski żywiolowej wprowadzono na obszarze więcej niż jednego powiatu wchodzącego w skład województwa;
- minister spraw wewnętrznych lub inny minister, do którego zakresu działania należy zapobieganie skutkom danej kłęski żywiolowej, a w razie wątpliwości co do kompetencji właściwego ministra – minister wyznaczony przez prezesa Rady Ministrów – jeśli stan kłęski żywiolowej wprowadzono na obszarze więcej niż jednego województwa.⁴⁵

Szczególnym uprawnieniem władarzy (miast i wsi) czyli wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów, wojewodów w czasie stanu kłęski żywiolowej jest to, że mogą wydawać wiążące polecenia. Wójt, burmistrz, prezydent miasta, który podlega staroście, może wydawać polecenia organom sołectw, dzielnic i osiedli oraz kierownikom jednostek organizacyjnych utworzonych przez gminę oraz kierownikom jednostek organizacyjnych czasowo przekazanych przez właściwe organy do jego dyspozycji i skierowanych do wykonywania zadań na terenie gminy. Z kolei starosta, który podlega wojewodzie zgodnie z art. 10 ustawy o stanie kłęski żywiolowej może wydawać polecenia wiążące wójtom burmistrzom, prezydentom miast, kierownikom jednostek organizacyjnych utworzonych przez powiat, kierownikom powiatowych służb, inspekcji i straży oraz kierownikom jednostek organizacyjnych czasowo przekazanych przez właściwe organy do jego dyspozycji i skierowanych do wykonywania zadań na obszarze powiatu.

Na obszarze województwa działaniami w zakresie zapobiegania zagrożeniu życia, zdrowia lub mienia, a także zapobiegania kłeskom żywiolowym oraz w czasie kłęski żywiolowej kieruje wojewoda, któremu podporządkowane na czas działań są organy i jednostki organizacyjne administracji rządowej i samorządu województwa działające na obszarze województwa oraz inne siły i środki wydzielone do jego dyspozycji.⁴⁶ Takimi siłami wydzielonymi do dyspozycji wojewody w celu zwalczania kłęski żywiolowej na obszarze województwa są między innymi pododdziały i oddziały Sił Zbrojnych, gdy użycie innych służb i środków jest niemożliwa i niewystarczająca.

Zgodnie z art. 11 ustawy wojewoda w sprawach działania w czasie stanu kłęski żywiolowej podlega Ministrowi Cyfryzacji i Administracji.

Poza szczególnymi uprawnieniami lokalnej władzy szczególne uprawnienia w zwalczaniu skutków kłęski żywiolowej przysługują również ministrowi, gdy obszar kłęski żywiolowej obejmuje więcej niż jedno województwo. Minister Cyfryzacji i Administracji może wówczas wydawać wiążące polecenia organom administracji rządowej oraz organom samorządu terytorialnego.⁴⁷

⁴⁴ Art. 7 Ustawa o stanie kłęski żywiolowej z 18 kwietnia 2002 r. (Dz. U. z 2002 Nr 62, poz. 558, z późn. zm.)

⁴⁵ Ibidem, art. 8

⁴⁶ Ibidem, art. 11, ust.2

⁴⁷ Ibidem, art. 13

Wprowadzenie stanu nadzwyczajnego w państwie, województwie, powiecie czy gminie powoduje ograniczenie wolności i praw człowieka i obywatela, ludności zamieszkującej dany obszar, dla którego ów stan nadzwyczajny wprowadzono. Ograniczenia odnoszą się do osób fizycznych jak i osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej.

Na osoby fizyczne, gdy siły i środki jakimi dysponuje wójt, burmistrz, prezydent miasta, starosta czy wojewoda są niewystarczające, a sytuacja wymaga bezpośredniego zaangażowania się obywateli w zwalczanie klęski żywiołowej, może być wprowadzony obowiązek wykonania świadczeń osobistych i rzeczowych. Są to świadczenia o charakterze społecznym między innymi mogą one polegać na oddaniu w użytkowanie nieruchomości czy pojazdów, wykonywaniu określonych prac i czynności (np. kierowcy, fryzjera), udostępnianiu pomieszczeń osobom ewakuowanym oraz udzielaniu pierwszej pomocy osobom, które uległy nieszczęśliwym wypadkom, przyjęciu na przechowanie i pilnowaniu mienia osób poszkodowanych lub ewakuowanych, itd.

Może zostać wprowadzony obowiązek pracy w niedzielę, święta i dni wolne od pracy, wykonywania pracy innego rodzaju niż wynikający z nawiązanego stosunku pracy.⁴⁸

„Jeżeli siły i środki, którymi dysponuje wójt (burmistrz, prezydent miasta), starosta lub wojewoda albo pełnomocnik, są niewystarczające, można wprowadzić obowiązek świadczeń osobistych i rzeczowych polegających na udzielaniu pierwszej pomocy osobom, które uległy nieszczęśliwym wypadkom, czynnym udziale w działaniu ratowniczym lub wykonywaniu innych zadań wyznaczonych przez kierującego akcją ratowniczą, wykonywaniu określonych prac, oddaniu do użytkowania posiadanych nieruchomości lub rzeczy ruchomych, udostępnianiu pomieszczeń osobom ewakuowanym, (...)”⁴⁹

Dla zapewnienia łączności na potrzeby działań ratowniczych mogą być wprowadzone ograniczenia w wykonywaniu usług pocztowych o charakterze powszechnym lub usług kurierskich.⁵⁰

Podsumowanie

Powinności obronne wobec Ojczyzny należą do obowiązku wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i najwyższych władz państwowych w tym Prezydenta RP, Rady Ministrów, administracji rządowej i samorządowej (wójta, burmistrza i prezydenta miasta). Wojewodowie jako przedstawiciele władzy centralnej w terenie są upoważnieni do podejmowania decyzji w sprawach obronności, obowiązujących wszystkie jednostki administracyjne, gospodarcze i samorządowe działające w systemie obrony województwa. Wszyscy jesteśmy zobowiązani do obrony Ojczyzny w sytuacjach zagrożeń militarnych i naturalnych. W sytuacjach szczególnych zagrożeń mogą być wprowadzone ograniczenia wolności i prawa człowieka, które są uciążliwością dnia codziennego dla każdego obywatela.

⁴⁸ Art. 21, *Ustawa o klęskach żywiołowych z 18 kwietnia 2002 r.* (Dz. U. z 2002 r. Nr 62, poz. 558 z późn. zm.)

⁴⁹ Ibidem, art. 22

⁵⁰ Ibidem, art. 25

W sytuacjach nadzwyczajnych nadrzędnym celem państwa w zakresie reagowania w sytuacjach kryzysowych, klęsk żywiołowych jest utrzymywanie wysokiej gotowości planistycznej, szkoleniowej i operacyjnej do szybkiego podjęcia działań na zagrożenia kryzysowe (indywidualne dla obywateli i zbiorowe dla społeczeństwa oraz ich dóbr). W okolicznościach gdy sytuacja wymaga bezpośredniego zaangażowania się obywateli w zwalczanie klęski żywiołowej, może być wprowadzony obowiązek wykonania świadczeń osobistych i rzeczowych.

Relacje między państwem, a obywatelem powinny opierać się na zasadzie wzajemności. Państwo powinno zatem gwarantować wszelkie prawa obywatelskie tym, którzy przestrzegają prawa i wypełniają swoje zobowiązania wobec niego i odwrotnie – obywatel powinien wówczas spełniać swoje obowiązki wobec państwa, kiedy ono również troszczy się o jego prawa.

Streszczenie

Artykuł ma na celu przedstawienie powinności jakie ciążyą na państwie i każdym obywatelu w zakresie obronności w sytuacjach nadzwyczajnych.

W zakresie obronności obrona Ojczyzny jest sprawą i obowiązkiem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i najwyższych władz państwowych w tym Prezydenta RP, Rady Ministrów, administracji rządowej i samorządowej.

W sytuacjach nadzwyczajnych nadrzędnym celem państwa w zakresie reagowania w sytuacjach kryzysowych, klęsk żywiołowych jest utrzymywanie wysokiej gotowości planistycznej, szkoleniowej i operacyjnej do szybkiego podjęcia działań na zagrożenia kryzysowe (indywidualne dla obywateli i zbiorowe dla ludności oraz ich dóbr). W okolicznościach gdy sytuacja wymaga bezpośredniego zaangażowania się obywateli w zwalczanie klęski żywiołowej, może być wprowadzony obowiązek wykonania świadczeń osobistych i rzeczowych.

Summary

Article seeks to present the obligations incumbent on the State and every citizen in the field of defence in emergency situations.

In defence of the Homeland Defense is a matter of and the responsibility of all citizens of the Republic of Poland and the highest State authorities, including the President of the Republic of Poland, the Council of Ministers, the Government Administration and local governments.

In emergency situations the overall aim of the Member States in the field of response in emergency situations, natural disasters is maintaining high readiness, planning and operational training to rapidly take action on the threat of crisis (individual citizens and for people and their goods). In circumstances when the situation requires the direct involvement of citizens in the fight against the disaster, you may be introduced to the implementation of personal and benefits in kind.

Bibliografia

1. *Dekret z 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego* (Dz. U. Nr 29, poz. 156)

2. *Dekret z 12 grudnia 1981 r. o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie obowiązywania stanu wojennego* (Dz. U. Nr 29, poz. 157 i z 1985 r. Nr 31, poz. 138)
3. *Dekret z 2 stycznia 1919 r. o wprowadzeniu stanu wyjątkowego* (Dz. Pr. P.P. Nr 1, poz. 79 i Nr 14, poz. 159)
4. *Dekret z 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym* (Dz. U. Nr 29, poz. 154, z 1982 r. Nr 3, poz. 18 i z 1989 r. Nr 34, poz. 178)
5. Filipowicz S., *O władzy grzechu i grzechach władzy*. Warszawa 1992
6. Jakubczak R. i inni, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku*. Warszawa 2006
7. *Konstytucja RP z 6 kwietnia 1997 r.*, (Dz. U. z 2009 r., Nr 114, poz. 946)
8. Rakoczy B., *Ograniczanie praw i wolności jednostki ze względu na ochronę środowiska*. Toruń 2005
9. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 r. o stanie wyjątkowym* (Dz. U. Nr 33, poz. 307)
10. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 stycznia 1928 r. o stanie wojennym* (Dz. U. Nr 8, poz. 54 i z 1934 r. Nr 110, poz. 976)
11. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP z 2007 r.*
12. *Ustawa o stanie klęski żywiołowej z 18 kwietnia 2002 r.* (Dz. U. z 2002 Nr 62, poz. 558, z późn. zm.)
13. *Ustawa z 18 grudnia 1982 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego* (Dz. U. Nr 41, poz. 273, z 1983 r. Nr 66, poz. 279 i z 1997 r. Nr 89, poz. 556)
14. *Ustawa z 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym* (Dz. U. Nr 113, poz. 985, Nr 153, poz. 1271 i z 2006 r. Nr 104, poz. 711)
15. *Ustawa z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP*, (Dz. U. 2014, Nr, poz. 1198)
16. *Ustawa z 22 lutego 1937 r. o stanie wyjątkowym* (Dz. U. Nr 17, poz. 108)
17. *Ustawa z 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny* (Dz. Pr. P.P. Nr 61, poz. 364)
18. *Ustawa z 25 stycznia 1982 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie stanu wojennego* (Dz. U. Nr 3, poz. 18, z 1982 r. Nr 41, poz. 272 i z 1983 r. Nr 66, poz. 279)
19. *Ustawa z 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. Nr 156, poz. 1301, z 2003 r. Nr 228, poz. 2261 i z 2004 r. Nr 107, poz. 1135)
20. *Ustawa z 5 grudnia 1983 r. o stanie wyjątkowym* (Dz. U. Nr 66, poz. 297, z 1989 r. Nr 34, poz. 178, z 1997 r. Nr 81, poz. 512 i z 2002 r. Nr 156, poz. 1301)
21. *Ustawa z 23 czerwca 1939 r. o stanie wojennym* (Dz. U. Nr 57, poz. 366)
22. Wojnarowski J., *System obronności państwa*. Warszawa 2005

ZDOLNOŚCIOWA OCENA ZAGROŻEŃ

1. Wstęp

Duża dynamika zmian środowiska bezpieczeństwa, w którym pojawią się nowe zagrożenia o różnym charakterze i zakresie oddziaływania, stwarzają sytuację, w której tradycyjny proces ich oceny nie odpowiada na współczesne wyzwania. Ze względu na to, że nowe podmioty kreujące zagrożenia mogą w zręczny i zaskakujący sposób pokonać aktualnie istniejące systemy bezpieczeństwa, celem jest aby w procesach planistycznych zastosować nowe, elastyczne, wszechstronne i wieloaspektowe podejście opierające się na obecnych i przyszłych zdolnościach oponentów. Ograniczone zasoby finansowe na zapewnienie bezpieczeństwa, które w przyszłości prawdopodobnie jeszcze bardziej się zmniejszą, wymuszają podejmowanie trudnych decyzji i alokowanie funduszy tam, gdzie występuje najwyższe ryzyko powstania zagrożeń. Powyższe przesłanki stanowią wystarczający powód do tego, aby planiści odrzucili podmiotowy sposób oceny zagrożeń, na korzyść bardziej elastycznego, holistycznego spojrzenia na zagrożenia. Dzięki nowemu podejściu planistycznemu możliwie będzie kształtowanie takich zdolności, które pozwolą na wyeliminowanie przyszłych niepewności.

Zdolnościowa ocena zagrożeń jest wykorzystywana w planowaniu rozwoju zdolności sił zbrojnych. Planowanie w oparciu o zdolności wychodzi na przeciw kompleksowości przyszłego środowiska bezpieczeństwa, a w nim środowiska operacyjnego i pozwala na zidentyfikowanie szerokiego wachlarza zdolności militarnych niezbędnych do przeciwstawienia się przyszłym zagrożeniom. Jak stwierdza K. Davis, jest to planowanie w warunkach niepewności, które pozwala na pozyskanie takich zdolności, które są adekwatne do różnorodnych wyzwań przyszłości i uwzględnia uwarunkowania ekonomiczne.¹ W nowym podejściu planistycznym zorientowanym na zdolności wyeliminowane zostaje pytanie *KTO kreuje zagrożenie?*. Główny wysiłek ukierunkowany jest na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: jakie są konsekwencje zagrożeń, a więc *CO zagrożenia mogą zrobić*. W konsekwencji pozwala to na zbadanie szerszego zakresu ewentualnych zagrożeń i ich skutków. Takie podejście ułatwia planistom zidentyfikowanie całej palety przyszłych, potrzebnych zdolności, a nie skupianie się na wąsko zdefiniowanych, pojedynczych rozwiązaniach, odpowiadających specyficznemu oponentowi, który może się pojawić w danym, konkretnym miejscu.

Zdolnościowa ocena zagrożeń definiowana jest jako analityczny proces, pozwalający na przetransformowanie niepewności będących konsekwencją oceny posiadanych przez podmioty kreujące zagrożenia zasobów i prawdopodobnych możliwości wykonania uderzenia, w modułowe menu, sprowadzone do potencjalnych zdolności zagrożeń. Rezultaty tego procesu pozwalają na

¹ P.K. Davis, *Analytic Architecture for Capabilities-Based Planning, Mission System Analysis and Transformation*. Santa Monica 2002, s. 1

budowanie zdolnościowych bloków,² adekwatnych do przeciwstawienia się aktualnym i przyszłym zagrożeniom. Grupowanie z założonym prawdopodobieństwem potencjalnych zdolności oponentów, umożliwia zawężanie procesów planistycznych do obszarów funkcjonalnych. Bezimienne zagrożenia są przez planistów definiowane i kodowane, a właściwie określane są efekty jakie mogą wywołać zagrożenia. Na tej podstawie identyfikowana jest lista własnych, wymaganych zdolności i strategii, co pozwala na elastyczne przeciwstawienie się zagrożeniom, stosownie do potrzeb środowiska operacyjnego i strategicznego środowiska bezpieczeństwa.

Obecnie stosowane podejścia do oceny zagrożeń koncentrują się na ich źródłach, które mają swoje korzenie w uwarunkowaniach politycznych i społecznych. Nie są ukierunkowane na identyfikowanie obiektywnych przesłanek narastania i materializowania zagrożeń. Podejście do oceny zagrożeń przedstawione poniżej skoncentrowane jest na oszacowaniu efektów jakie mogą spowodować zagrożenia. Na podstawie oceny zdolności oraz ryzyka ich wystąpienia identyfikowane są generyczne modele zagrożeń. Stosownie do rezultatów tej oceny zostają zakwalifikowane do odpowiedniego poziomu. W ten sposób przedstawione informacje o zagrożeniach, pozwalają na ich wykorzystanie zarówno przez ekspertów wojskowych, jak i przez osoby cywilne odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa, w tym infrastruktury krytycznej.

Generyczne modele pozwalają na identyfikowanie i opisywanie zagrożeń, o różnym charakterze i intensywności oddziaływania, bez konieczności wskazywania konkretnego podmiotu, który je kreuje. Takie podejście pozwala również na jawność informacji, a z drugiej strony na zebranie i pogrupowanie zdolności w stosowne obszary, odpowiadające całemu spektrum zagrożeń. Na tej podstawie możliwe jest dokonanie analizy i oceny poszczególnych grup zdolności. Wnioski wyciągnięte z tych ocen pozwalają na określenie do jakiego poziomu dane zagrożenie powinno być zakwalifikowane. Przyjęcie powyższego sposobu postępowania, sprowadzającego się do zdolnościowej oceny zagrożeń, służy do prognozowania sposobów przeprowadzenia uderzeń (wariantów użycia zdolności). Na tej podstawie możliwe jest identyfikowanie przyszłych misji i zadań, a następnie wymaganych zdolności w drodze procesu planowania obronnego. Tak zaprojektowane własne zdolności, pozwolą na przeciwstawienie się przyszłym zagrożeniom, bądź łagodzenie ich skutków.

2. Podział zagrożeń

W literaturze odnaleźć można szereg różnych definicji zagrożeń.³ Dla potrzeb poniższych rozważań, zagrożenie⁴ rozumiane będzie za K. Ficoniem⁵ jako zdarzenie spowodowane przyczynami losowymi (naturalnymi) lub nielosowymi

² Ibidem, s. 4

³ Zagrożenie oznacza stan psychiki i świadomości wywołany przez zjawiska postrzegane jako negatywne (niebezpieczne), a jednocześnie jest zespołem okoliczności wewnętrznych i (lub) zewnętrznych, które może spowodować powstanie stanu niebezpiecznego dla danego podmiotu (jest źródłem tego stanu). W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe. Podstawowe kategorie, dylematy pojęciowe i próba systematyzacji*. (w:) M. Piekarski, M. Zdziech (red.) *Zeszyty Problemowe TWO* nr 1(61). Warszawa 2010, s. 52

⁴ Niezneutralizowane, skumulowane zagrożenia mogą prowadzić do zaistnienia sytuacji kryzysowych zarówno w rozpatrywanym systemie, jak i jego środowisku.

⁵ K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego*. Warszawa 2007, s. 76

(celowymi), które wywiera negatywny wpływ na funkcjonowanie danego systemu lub powoduje niekorzystne (niebezpieczne) zmiany w jego strukturze i funkcjonowaniu. W powyższej definicji należy zwrócić uwagę na trzy elementy. Po pierwsze w definicji wyróżniono szeroką kategorię zagrożeń związaną z zagrożeniami naturalnymi. Niewątpliwie należy brać je pod uwagę, gdyż wywołują one poważne konsekwencje dla życia i zdrowia obywateli, ich mienia i środowiska. Po drugie wskazuje na możliwość wystąpienia zagrożeń w sposób przypadkowy lub poprzez celową działalność człowieka, dlatego zagrożenia mogą być zaplanowane, bądź nie planowane, a więc przypadkowe. Po trzecie wyraźnie wskazuje się na konsekwencje zagrożeń, wyrażające się niekorzystnymi lub niebezpiecznymi zmianami dla funkcjonowania danego systemu. W wydawnictwach słownikowych i encyklopedycznych najczęściej uznaje się za zasadny podział źródeł zagrożeń na te wywołane działaniem sił natury i te dokonywane przez człowieka. Podobny pogląd wyraża A. Glen, który dokonuje dychotomicznego podziału zagrożeń ze względu na sprawstwo.⁶ Na podstawie powyższych przesłanek, ogólny model zagrożeń z uwzględnieniem źródeł (przyczyn) można zobrazować w sposób jak na rysunku 2.

Dla potrzeb dalszych rozważań przyjęto podział zagrożeń na zamierzone, przypadkowe i naturalne. Wszystkie powyższe kategorie zagrożeń mają swoje charakterystyki.

Zagrożenia zamierzone, jak sama definicja wskazuje, są powodowane przez człowieka i posiadają cechy działań planowanych. Niektóre, spontaniczne akty są popełniane pod wpływem impulsów, bez głębszego przemyślenia ich konsekwencji. Ale i nawet w takich sytuacjach działanie jest podejmowane po podjęciu stosownej decyzji. Działania zamierzone często prowadzone są potajemnie, dlatego o wiele trudniej jest je wykrywać, przewidywać i oceniać, niż zagrożenia naturalne. Ponadto podejmowanie wysublimowanych działań zapobiegawczych, czy łagodzących uderzenia na wrażliwe obiekty jest bardzo skomplikowane, ponieważ na podstawie rozpoznania wywiadowczego oponenti będą oceniać sytuację i prawdopodobnie będą chcieli podejmować takie działania, które zagwarantują skrytość i wyeliminują możliwość łatwego ich wykrycia. Zamierzone zagrożenia mogą wywoływać najróżnorodniejsze konsekwencje, od kompromitacji np. poprzez nieuprawnione ujawnienie informacji, jej zniszczenie, usunięcie, modyfikację, zatrzymanie działania czegoś lub przejęcie kontroli nad urządzeniami, aż do zerwania więzi integracyjnych określonego systemu, a nawet całego państwa. Tak więc konsekwencje mogą mieć różnorodny charakter i zakres, od pozornie nieszkodliwego do masowych strat wywołanych na przykład atakiem terrorystycznym.

Zagrożenia przypadkowe są konsekwencją błędu człowieka. Źle przygotowany pracownik, z małą wiedzą i brakiem doświadczenia może popełnić wiele błędów, od nieumyślnej deprawacji danych, poprzez zamknięcie funkcjonowania systemu, spowodowanego błędem operacyjnym, aż do destrukcji strukturalnej. Podobnie jak w przypadku zagrożeń zamierzonych, tak i w przypadkowych, konsekwencje mogą obejmować od kompromitacji (nieuprawnionego ujawnienia informacji, jej zniszczenia, usunięcia, modyfikacji,

⁶ A. Glen, *Zagrożenia bezpieczeństwa narodowego RP.* (w:) Z. Piątek (red.), *Edukacja na rzecz Bezpieczeństwa, Wybrane problemy.* Warszawa 2011, s. 19-31

zatrzymania działania czegoś lub przejęcia kontroli nad urządzeniami), aż do zerwania więzi integracyjnych całego państwa. Zazwyczaj incydenty takie jak rozlana kawa, czy pominięcie literki nie mają żadnych konsekwencji, ale podobny błąd, np. pilota, który naciśnie niewłaściwy guzik, może spowodować wyciek substancji toksycznej i nieodwracalne, katastrofalne konsekwencje.

Konsekwencje zagrożeń naturalnych są zazwyczaj bardziej ograniczone w swoim zakresie, w odróżnieniu do zagrożeń zamierzonych czy przypadkowych. Siły natury bowiem nie powodują modyfikacji informacji, jej usunięcia, czy zerwania więzi integracyjnych. Oczywiście są pewne wyjątki, gdzie na przykład tornado może zniszczyć budynek z wartościowymi dokumentami lub błyskawica zniszczyć zbiory danych w komputerze. W rezultacie zagrożeń naturalnych są zazwyczaj ranni, uszkodzone obiekty lub przerwana jest ciągłość działania niektórych służb. Potencjalnie, konsekwencje zagrożeń pojawiają się na z góry ustalonych zasadach, ale konsekwencje katastroficzne mają miejsce stosunkowo rzadko.

Ocena zagrożeń stanowi duże wyzwanie i jest przedsięwzięciem bardzo trudnym ze względu na ograniczone informacje wywiadowcze. Z drugiej strony jest wiele informacji pochodzących ze źródeł otwartych. Pojedynczy pracownicy, mogą być świadomi jedynie incydentalnych zagrożeń, szczególnie po ich wystąpieniu. Obiektywną wiedzę, szczególnie o poziomie zagrożenia, powinny posiadać osoby sprawujące kierownicze stanowiska w departamentach zajmujących się problematyką bezpieczeństwa. Obiektywnymi źródłami informacji o zagrożeniach są raporty o incydentach, analizy wywiadowcze i audyty wewnętrzne. Media, szczególnie lokalne i krajowe gazety, a także profesjonalne magazyny i strony internetowe, stanowią cenny wkład do formułowania ocen.

Obecnie archiwizowane są dane o źródłach zagrożeń, ale niestety nie ma jednego repozytorium, w którym znajdowałyby się wszystkie istotne i niezbędne do obiektywnej oceny zagrożeń informacje. Występują realne problemy z gromadzeniem, przetwarzaniem i analizowaniem szeroko rozproszonych w miejscach i czasie informacji. Praktycznie więc, gdy brak jest stosownego oprogramowania i centralnie gromadzonych danych, wszelkie oceny zagrożeń rozpoczynają się praktycznie od poziomu zerowego. Taka sytuacja z jednej strony generuje koszty, a z drugiej podnosi ryzyko błędnej oceny zagrożeń. Istnieje więc pilna potrzeba rozwiązania powyższego problemu.

3. Problemy z oceną zagrożeń

Ocena zagrożeń dla planistów zazwyczaj nie kojarzy się z danymi o przeciwniku, ani procesem prowadzenia rozpoznania. Planiści zainteresowani są produktami, prowadzonych przez specjalistów analiz, które będą później przydatne w procesie planowania operacyjnego i rozwoju sił zbrojnych. W prowadzeniu oceny zagrożeń można wyodrębnić trzy podstawowe podejścia koncepcyjne:

- 1) Podejście podmiotowe.
- 2) Podejście scenariuszowe.
- 3) Podejście zdolnościowe.

W podejściu podmiotowym główny wysiłek skupia się na zidentyfikowaniu podmiotu zagrożeń, a więc kto stanowi zagrożenie i jakie są najbardziej prawdopodobne warianty jego działania. Drugie podejście koncepcyjne, polega na przewidywaniu działań przeciwnika w konkretnym scenariuszu planistycznym.

Należy jednak pamiętać, że liczba scenariuszy jest ograniczona. Doświadczenia pierwszej dekady dwudziestego pierwszego wieku wyraźnie pokazują, że zarówno podejście *podmiotowe*, jak i *scenariuszowe*, nie sprawdza się, ani w zapewnieniu bezpieczeństwa własnego terytorium, ani w czasie prowadzenia operacji o charakterze ekspedycyjnym. Trzecie podejście, szczególnie odpowiednie przy zagrożeniach asymetrycznych jest podejściem zdolnościowym.

Podmiotowa ocena zagrożeń dominowała w czasie zimnej wojny, ale przetrwała znacznie dłużej od jej zakończenia. Rezultaty tej oceny miały dostarczyć dowódcy informacji, na podstawie której mógł on zrozumieć cele i zamiar działania przeciwnika, jego silne i słabe strony, prawdopodobne i najbardziej niebezpieczne warianty działania. W oparciu o tę ocenę i po uwzględnieniu wytycznych strategicznych, planiści opracowywali praktycznie jeden, prosty wariant działania przeciwnika, ale z uwzględnieniem najdrobniejszych szczegółów odnoszących się praktycznie do wszystkich poziomów dowodzenia. Na tej podstawie wykonywało się własny plan działania, będący rezultatem decyzji podejmowanych przez stosownego przełożonego, co później miało swoje odzwierciedlenie na niższych poziomach dowodzenia. Takie postępowanie było możliwe tylko w warunkach stabilnego środowiska, w którym plany, z niewielkimi modyfikacjami, pozostawały aktualne przez wiele lat.

Powyższe podejście do oceny zagrożeń wymagało bardzo wielu, szczegółowych informacji. Problemy jednak pojawiły się z chwilą wystąpienia na szeroką skalę zagrożeń asymetrycznych. W Stanach Zjednoczonych, nawet po zakończeniu zimnej wojny stosowano podejście podmiotowe do oceny zagrożeń, szczególnie w odniesieniu do takich państw jak Korea Północna, czy Irak. Pomimo tego, że w ocenach uwzględniano zagrożenia bezpośrednio wywodzące się z konkretnych państw, oraz zagrożenia sponsorowane przez państwa i aktorów pozapaństwowych, to i tak obraz potencjalnego sposobu działania potencjalnego przeciwnika był bardzo mglisty. Szczególnie w odniesieniu do pojawiającej się na scenie międzynarodowej, organizacji terrorystycznej al-Qaeda. Brak było danych o jej strukturze organizacyjnej, zdolnościach operacyjnych, planach strategicznych, nie mówiąc o planach na niższych poziomach prowadzonych działań terrorystycznych. Ze względu na brak wiedzy o doktrynalnych zasadach funkcjonowania tej organizacji, danych historycznych, celach ogólnych i szczegółowych oraz zamiarach działania, bardzo trudno było ustalić *KTO* rzeczywiście stanowi zagrożenie, aby móc podjąć środki zaradcze.

Tak więc zastosowanie podejścia podmiotowego do oceny wobec zagrożeń asymetrycznych, operujących w trudnym do przewidzenia środowisku operacyjnym, może być frustrujące. Brak dostatecznych i wiarygodnych informacji wywiadowczych, nie pozwala na zidentyfikowanie prawdopodobnego wariantu działania przyszłego oponenta, stąd trudność w opracowaniu planu przeciwdziałania.

Wyzwania związane z oceną zagrożeń asymetrycznych dotyczących terytorium własnego państwa, jak i związane z prowadzeniem operacji ekspedycyjnej, uniemożliwiają zidentyfikowanie najbardziej prawdopodobnego i najbardziej niebezpiecznego wariantu działania oponentów.

Planowanie scenariuszowe zaimplementowano po tragicznych wydarzeniach w Stanach Zjednoczonych we wrześniu 2001 roku. Podejście to opiera się na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie *CO, JEŚLI?* W konsekwencji prowadzi to do

postulowanej, ograniczonej liczby możliwych sposobów działania oponentów w rezultacie przeprowadzonej gry wojennej i przygotowanie wariantów przeciwdziałania. Zaletą tego podejścia planistycznego jest prostota i możliwość szybkiej modyfikacji procesu, stosownie do wybranego scenariusza planistycznego. Zaletą jest również to, że nie ma potrzeby posiadania dużej ilości szczegółowych informacji o oponentach, a zapoznanie się z przyjętymi założeniami planistycznymi, eliminuje zadawanie kolejnych pytań. Z założenia, podejście to jest proste, dlatego też jest atrakcyjna dla planistów. Jej słabością jest to, że wymaga dużej pewności co do realności scenariusza, a liczba scenariuszy z przyczyn oczywistych musi być ograniczona. Rzeczywistym problemem zatem jest to, że produkty planistyczne są dostosowane tylko do wyselekcjonowanych scenariuszy, a nie odpowiadają na szeroką gamę możliwych zagrożeń. Powyższy problem próbowano rozwiązać poprzez wyselekcjonowanie standardowych scenariuszy, stanowiących podstawę do zaprojektowania zdolności do rozwiązywania sytuacji kryzysowych w państwie oraz poza jego granicami, w ramach działań ekspedycyjnych. Standaryzacja nieodłącznie niesie ze sobą brak elastyczności. Utrudnia modyfikację scenariusza i dopasowania go do lokalnych uwarunkowań. Ponadto należy pamiętać o tym, że przygotowanym jest się tylko do scenariusza wybranego (ograniczonej liczby scenariuszy). Rzeczywistość jednak znacznie odbiega od planów, dlatego też wszelkie odstępstwa od przyjętych założeń mogą mieć bardzo poważne, negatywne konsekwencje w praktyce.

Możliwość wykorzystania przez podmioty zagrożeń różnorodnych form i metod oddziaływania, w nowych wymiarach walki, takich jak kosmos, cyberprzestrzeń, a także zastosowanie różnorodnych środków walki, między innymi rakiety balistycznych, pocisków manewrujących, broni nuklearnej, chemicznej, biologicznej, stwarza sytuację, w której planowanie scenariuszowe traci sens. Identyfikowanie listy zadań, na podstawie ograniczonej liczby scenariuszy stwarza przesłankę do tego, że przyszłe siły zbrojne mogą być nie przygotowane do przeciwstawienia się szerokiej gamie zagrożeń.

Uniemożliwienie przeprowadzenia przez przyszłych oponentów wykonania uderzenia, wymagać będzie niedopuszczenia do zastosowania ich zdolności. Tak więc istotą oceny zagrożeń powinna być ocena zdolności posiadanych przez przyszłych oponentów. Podejście scenariuszowe znacznie ogranicza elastyczność planowania w przeciwieństwie do podejścia zdolnościowego, która bardziej skupia się na tym jakie mogą być konsekwencje zagrożeń, niż na scenariuszu rozwoju wydarzeń. Pozwala dowolnej organizacji, na dowolnym poziomie dowodzenia, na budowanie menu zdolności, określanego nieraz *skrzynką narzędziową* i szybkie przygotowanie odpowiedzi w jak najwcześniejszym momencie pojawienia się zagrożeń. W podejściu zdolnościowym, pytanie *co i kto*, zamieniane jest na pytanie, *co zagrożenia mogą zrobić*, rozumiane jako efekty będące konsekwencją zagrożeń.

Ocenę zdolnościową należy rozumieć jako analityczny proces, którego celem jest oszacowanie ryzyka i skutków wykonania uderzenia przez środki będące w dyspozycji potencjalnych, wrogo nastawionych aktorów i przetransformowanie przyszłych niepewności w menu, odzwierciedlające zdolności kreowane przez zagrożenia. Rezultatem procesu planistycznego jest zbudowanie modułów zdolnościowych, przedstawiających sobą obecne i poddawane predykcji zagrożenia. Amorficzne zagrożenia, planiści segregują i grupują w odpowiednie

obszary zdolnościowe, określają prawdopodobieństwo ich użycia oraz określają efekty jakie mogą być dzięki nim osiągnięte. Na tej podstawie identyfikują zadania jakie muszą być wykonane przez własne siły zbrojne w określonych warunkach i standardach oraz odpowiadające im wymagane zdolności. Posiadając w swojej dyspozycji tak skonstruowane, hierarchicznie uporządkowane i oddane do dyspozycji dowódców zdolności, siły zbrojne są w stanie przygotować elastyczną odpowiedź, stosowną do zmian w środowisku operacyjnym i pojawiających się sytuacji niebezpiecznych, a następnie przeciwstawić się zagrożeniom.

W podejściu zdolnościowym może być stosowany między innymi model taksonomiczny lub atrybutowy.

4. Taksonomiczny model oceny zagrożeń⁷

4.1. Prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożeń

Zazwyczaj w procesach analitycznych, ryzyko zagrożeń mierzy się dwoma parametrami, prawdopodobieństwem ich wystąpienia i konsekwencjami skutków. Tak więc wysokie prawdopodobieństwo zagrożeń niesie ze sobą wyższe ryzyko, niż te charakteryzujące się niższym prawdopodobieństwem wystąpienia. Podobnie jest z konsekwencjami.

W przewidywaniu zamierzonych zagrożeń można opierać się na aktualnych ocenach wywiadowczych, a w przewidywaniu przypadkowych lub naturalnych zagrożeń, może opierać się na dostępnych sensorach i symptomach. Niestety wszelkie wskaźniki mogą być niedostępne, a poza tym nie stanowią one obiektywnego źródła wiedzy. Ponadto, ocena symptomów i dane ze wskaźników, pozwalają jedynie na predykcję krótkoterminową. Zatem dla przewidywania zagrożeń, które mogą pojawić się w dłuższej perspektywie czasowej, potrzebne są inne, obiektywne mierniki i kryteria.

Zagrożenia można przewidywać na podstawie danych historycznych. Doświadczenia z przeszłości, są dobrymi indykatorami w przewidywaniu przyszłych trendów. Tak więc z dużym prawdopodobieństwem można oczekiwać, że zdarzenia, które regularnie powtarzały się w przeszłości, również pojawią się w przyszłości. Dobrymi przykładami potwierdzającymi powyższą tezę są trzęsienia ziemi, czy powodzie, które zazwyczaj występują w tych samych miejscach. I na odwrót, są takie miejsca na świecie, gdzie powyższe zdarzenia nigdy nie występowały. Na podstawie danych historycznych, można przewidywać też czas, w którym wystąpią dane zjawiska.

Prawdopodobieństwo zagrożeń zamierzonych, może być trudniejsze do oszacowania, niż zdarzenia przypadkowe czy naturalne, ze względu na to, że potencjalni oponenti mogą zmieniać swoje zamiary bez żadnych oznak zewnętrznych. Na przykład terroryści, wykonujący uderzenia w jednym regionie świata, szybko mogą zmienić lokalizację celów swoich ataków na inny region świata. Na podstawie powyższego przykładu można wyciągnąć wniosek, że opieranie się tylko i wyłącznie na danych historycznych jest daleko niewystarczające. Drugi wniosek jest taki, że przy zdolnościowej ocenie zagrożeń

⁷ Przedstawia kanadyjskie podejście do oceny zdolności posiadanych przez podmioty kreujące zagrożenia. Por. *Harmonized Threat and Risk Assessment (TRA), Methodology, TRA-1*. Ottawa 2007, s. C-11:C-17

zamierzonych, należy brać pod uwagę wszystkie zdarzenia o charakterze terrorystycznym, jakie miały miejsce w dowolnej części świata.

Prawdopodobieństwo wystąpienia danych zagrożeń, niewątpliwie uzależnione jest też od lokalizacji. Na przykład kradzieże częściej występują w dużych metropoliach, niż w małych miasteczkach. Jakkolwiek występują pewne odstępstwa, gdzie poziom zagrożeń pozostaje relatywnie stały. Dobrym przykładem są zagrożenia dla internetowych użytkowników komputerów, których poziom pozostaje praktycznie taki sam, bez względu na lokalizację. W większości przypadków, zdarzenia które miały miejsce w bezpośrednim sąsiedztwie, z dużym prawdopodobieństwem spowodują w przyszłości większe szkody, niż te które miały miejsce daleko. Tak więc, można stwierdzić, że jeśli zamierzone zagrożenia materializują się w innych lokalizacjach, to możemy oczekiwać podobnych zdarzeń w pobliskich miejscach, gdyż podmioty kreujące zagrożenia mogą zmienić swój zamiar. Podobnie, zamierzone zagrożenia, ukierunkowane na daną grupę obiektów, są groźniejsze niż podobne działania wymierzone w pojedynczy obiekt, znajdujący się nawet w tym samym obszarze zainteresowania (prowadzonych ocen). Jakkolwiek zagrożenia ukierunkowane na inne obiekty tej samej kategorii nie mogą być ignorowane, ponieważ jak wspomniano wcześniej, oponenti mogą zmienić swoje zamiary. Tak więc zamierzone zagrożenia pojawiające się w tej samej odległości ukierunkowane na daną grupę obiektów, znajdujących się poza głównym obszarem prowadzonych ocen, może kreować realne ryzyko. Stąd też muszą być one uwzględniane przy ogólnej ocenie zagrożeń.

4.2. Konsekwencje zagrożeń

Konsekwencje zagrożeń, a właściwie ich waga, jest mierzona wskaźnikami wyrządzanych strat. W stosunku do zamierzonych zagrożeń, oczekiwane rezultaty ich oddziaływania są mierzone poprzez ocenę zdolności podmiotów kreujących zagrożenia, w obszarze wiedzy, umiejętności i zasobów. Dla przykładu, zorganizowana grupa przestępcza jest o wiele bardziej niebezpieczna niż pojedynczy złodziej. W stosunku do zagrożeń przypadkowych i naturalnych, zazwyczaj liczba poszkodowanych jest wprost proporcjonalna do skali zjawiska. Innymi słowy trzęsienie ziemi o skali 8 stopni w skali Richtera jest groźniejsze niż trzęsienie o sile 2 stopni. W każdym powyższym przypadku dużym wyzwaniem jest poprawne oszacowanie konsekwencji (efektów), jakie mogą spowodować zagrożenia.

Zdolności, które posiadają podmioty kreujące zagrożenia powinny być oceniane w kategoriach umiejętności, wiedzy i zasobów.

Umiejętności mierzone są możliwościami wykorzystania słabych, wrażliwych punktów podlegających ocenom oraz doświadczeniem w prowadzeniu działań o podobnym charakterze. Poziom umiejętności może być oceniany jako mistrzowski, średni lub brak umiejętności. Dla przykładu elita hakerska demonstrująca bardzo wysoki poziom umiejętności, może spowodować o wiele poważniejsze konsekwencje, niż młodzi, niedoświadczeni hakerzy.

Wiedza mierzona jest świadomością własnych interesów (podmiotów kreujących zagrożenia), wartością potencjalnych obiektów uderzeń i opłacalnością wykonania na nie uderzeń oraz ich słabych punktów. Co prawda wiedza różni się od umiejętności, niemniej jednak połączenie tych dwóch komponentów stanowi jakościowy wymiar oceny zdolności potencjalnych oponentów.

Zasoby są dopełniającym, ilościowym miernikiem, pozwalającym na ocenę zdolności przyszłych oponentów. Obejmują one między innymi ocenę posiadanych zasobów finansowych, informatycznych, zaawansowanych technologii i innych.

Jak wspomniano wcześniej, skutki zagrożeń przypadkowych i katastrof naturalnych są wprost proporcjonalne do skali zdarzenia. Skutki mogą mieć bardzo poważne konsekwencje, średnie lub ograniczone.

4.3. Identyfikacja poziomu zagrożeń

Po zidentyfikowaniu prawdopodobieństwa wystąpienia danego zagrożenia i ich konsekwencji, określa się ogólny poziom zagrożeń w pięciostopniowej skali: bardzo mały, mały, średni, wysoki i bardzo wysoki (tabela 1).

Tabela nr 1: Poziomy zagrożeń – ryzyko

KONSEKWENCJE	PRAWDOPODOBIEŃSTWO ZAGROŻEŃ			
	BARDZO MAŁE	MAŁE	ŚREDNIE	DUŻE
WYSOKIE	Mały	Średni	Duży	Bardzo wysoki
ŚREDNIE	Bardzo mały	Mały	Średni	Wysoki
NISKIE	Bardzo mały	Bardzo mały	Mały	Średni

Źródło: Opracowanie własne

Jak wyjaśniono powyżej, oceny zagrożeń prowadzi się na podstawie prawdopodobieństwa wystąpienia danego zagrożenia i oceny jego konsekwencji. Zagrożenie powinno zostać zakwalifikowane do jednej z pięciu wartości (bardzo mały, mały, średni, wysoki i bardzo wysoki). Proces prowadzenia ocen niekiedy komplikuje się, szczególnie wtedy, gdy występują inne, ważne uwarunkowania. Może okazać się, że poziom zagrożenia nie będzie zawsze stały, a jego konsekwencje mogą dotyczyć kilku obiektów o różnym znaczeniu.

Zarówno prawdopodobieństwo jak i konsekwencje mogą przybierać różne wartości w czasie. W odniesieniu szczególnie do zagrożeń naturalnych, ich prawdopodobieństwo wystąpienia jest uzależnione od pory roku, a konsekwencje od uwarunkowań atmosferycznych. Powódź na przykład częściej występuje wiosną, niż jesienią. Przy zagrożeniach przypadkowych, decydującym czynnikiem może być pora tygodnia lub doby. Ludzie zazwyczaj częściej popełniają błędy kiedy są zmęczeni lub bardzo zajęci. Prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożeń zamierzonych również podlega cyklicznym uwarunkowaniom. Na przykład kradzieże drobnych rzeczy w sklepie wzrastają, z chwilą podniesienia się cen narkotyków na ulicach. Podobnie akty sabotażu, bądź celowego wandalizmu nasilają się w warunkach społecznych niepokojów. W odniesieniu do zagrożeń zamierzonych, ich poziom może ulec zmianie z chwilą pozyskania przez potencjalnych oponentów nowych zdolności lub zgromadzenia nowych zasobów. Ogólnie należy stwierdzić, że przy ocenach należy zawsze brać pod uwagę większą wartość prawdopodobieństwa.

Powaga konsekwencji zagrożeń zamierzonych może być różna, w zależności od scenariusza zagrożenia lub zastosowania grupy zdolności (w zależności od profilu uderzenia) w tym samym scenariuszu. Poza tym, na przykład podmiot szpiegujący może pozyskiwać informację przy pomocy ludzi lub środków elektronicznych. Każda z metod wymagała będzie niewątpliwie posiadania innych

umiejętności i zasobów. Dlatego też może się okazać, że wystąpi potrzeba jednoczesnego zakwalifikowania zagrożenia kreowanego przez jeden podmiot do dwóch poziomów. Nawet na niższym poziomie szczegółowości, pojedynczy zamachowiec może wykorzystać różnorodne punkty wrażliwe i oddziaływać na nie różnorodnymi zdolnościami. Dlatego też stosownie do zakresu prowadzonych analiz, pojedynczemu zagrożeniu może być przypisane kilka poziomów wartości, w zależności od przyjętego scenariusza zdarzeń lub w zależności od tego, jakie wrażliwe punkty będą wykorzystane w trakcie uderzeń. W praktyce zaleca się unikanie takich dwuznaczności, chyba, że dotyczą one sytuacji, w których wysoka jest wartość zarówno zagrożenia, jak i podlegającemu ocenie, będącego celem uderzenia obiektu.

Niektóre zagrożenia są bardzo wąsko ukierunkowane i mają ograniczony zakres oddziaływania. Na przykład złodziej może koncentrować się tylko na kradzieży wartościowych obrazów olejnych lub pracach specyficznego artysty. Z drugiej strony, inne zagrożenia mogą dotyczyć różnorodnych sfer życia, ludzi, obiektów itp. Mogą też wywoływać reakcje łańcuchowe polegające na tym, że jedno, negatywne zdarzenie, będące konsekwencją zagrożenia, generuje szereg innych zagrożeń (zdarzeń), powodując cały ciąg konsekwencji. Na przykład nawet przypadkowe podpalenie, może skutkować zniszczeniem budynków, mienia znajdującego się wewnątrz, ranieniem ludzi, stratami psychicznymi i moralnymi, itp. Tak więc pojedyncze zagrożenie nie może być dobrze zakwalifikowane do odpowiedniego poziomu, zanim nie dokona się szczegółowych ocen konsekwencji jakie może spowodować. Innymi słowy, należy najpierw zakończyć ocenę ryzyka konsekwencji każdego pojedynczego zagrożenia, a później jeszcze raz zweryfikować poziom zagrożenia. Aby rezultaty prowadzonych wyników były wiarygodne, sugeruje się przeprowadzenie oceny zagrożenia w sposób holistyczny, to znaczy równocześnie dokonywać ocen w aspekcie ważności obiektów i ich słabych punktów oraz podatności na uderzenia.

W większości przypadków zdarzenia będące konsekwencją jednego zagrożenia skutkują zmianami wartości obiektów, poziomu poufności, dostępności lub integralności (systemu). Niekiedy konsekwencje wyrażają się w efektach drugiego, a nawet trzeciego rzędu. Uderzenie na przykład błyskawicy w elektrownię może spowodować uszkodzenie jej elementów składowych lub przerwanie dostaw energii. W konsekwencji uderzenia i powstałych przepięć, mogą zostać uszkodzone dane elektroniczne, może nastąpić rozmagnesowanie urządzeń, co wreszcie może naruszyć integralność funkcjonowania elektrowni. Czasami, jeden incydent może przekierować dany sygnał pod zły adres. Wtedy efekty zagrożenia mogą być wielorakie, a każdy z nich może być przypisany do innego poziomu zagrożenia. Rezultaty zagrożeń, określonych na podstawie prawdopodobieństwa ich wystąpienia, mogą mieć więc wielorakie konsekwencje.

W prowadzeniu analiz zagrożeń pomocna może być lista zagrożeń, sporządzona hierarchicznie, nazywana też często taksonomią zagrożeń. Na jej podstawie ustalić można poziom szczegółowości, stosownie do zakresu prowadzonych analiz. Dane dotyczące zagrożeń powinny być zbierane w odniesieniu do podmiotu wykonującego uderzenie i zdarzenia z tym związanego. Celowym jest też ustalenie bardziej szczegółowych informacji, dotyczących na przykład konsekwencji zagrożeń zamierzonych, a szczególnie oszacowanie zdolności wykonującego uderzenie powinny być oceniane równolegle z najbardziej

wrażliwymi punktami uderzanego obiektu. Sugeruje się również, aby oceny takie prowadzić przez pryzmat szczegółowego scenariusza zagrożeń, a w uzasadnionych przypadkach poziom zagrożeń kwalifikować do wyższej wartości. W procesie oceny ryzyka, odnoszącego się do poszczególnych kategorii zagrożenia, a nawet do charakteru oddziaływania, celem jest również zredukować do minimum liczbę niewiadomych. Oczywiście jest to możliwe wtedy, gdy poziom zagrożenia danej kategorii jest relatywnie spójny z różnorodnymi zdarzeniami lub aktywnością w obszarze kreowanych zagrożeń. Jeżeli występują duże różnice pomiędzy poziomem maksymalnym, a minimalnym poziomem zagrożeń, celem jest konsolidowanie danych, pozwalające na grupowanie zagrożeń i przypisanie im odpowiedniej wartości.

Jak wspomniano wcześniej, każde zagrożenie stosownie do jego prawdopodobieństwa wystąpienia i konsekwencji, musi być przyporządkowane do określonego poziomu (zagrożeniu musi odpowiadać konkretna wartość). Pojedyncze zdarzenie może oddziaływać na jeden lub kilka obiektów lub grupy obiektów, a jego rezultatem może być naruszenie skrytości, dostępności i integralności określonego systemu. Stosownie do rezultatów oceny trzech wymienionych powyżej wartości konsekwencji działania, w obszarze skrytości, dostępności i integralności, należy nadać określoną wartość każdemu zagrożeniu.

5. Atrybutowy model oceny zagrożeń⁸

Atrybuty stanowią sobą wybrane cechy, bądź odrębne właściwości zagrożeń, na podstawie których określany jest poziom determinacji podmiotów kreujących zagrożenia do osiągnięcia swoich celów. Do każdego zagrożenia przypisane są odrębne atrybuty. Niemniej jednak należy wiedzieć, że pomiędzy atrybutami nie występują żadne, wzajemne zależności.

Wyodrębnić można dwie oddzielne grupy atrybutów:

- 1) Atrybuty odnoszące się do realnej możliwości wystąpienia danego zagrożenia, charakteryzują determinację do działania. Zaliczyć do nich należy: intensywność, skrytość i czas wystąpienia zagrożenia.
- 2) Atrybuty odnoszące się do zasobów, wyrażają realne możliwości osiągnięcia celów przez podmioty kreujące zagrożenia.

Na podstawie oceny atrybutów zagrożeń opracowywany jest generyczny model zagrożeń nazywany też matrycą zagrożeń.

5.1. Atrybuty wyróżniające determinacje do działania

Ta grupa atrybutów wartościuje skalę zagrożeń i wyraża poziom determinacji do osiągnięcia celów działania. Charakterystyki atrybutów odzwierciedlają zdolności podmiotów kreujących zagrożenia do egzemplifikacji własnych zamiarów. Czym wartość danego atrybutu jest większa, tym większa jest determinacja do osiągania założonych celów. Wyróżniamy trzy grupy atrybutów zagrożeń: intensywność zagrożeń, poziom ich skrytości i możliwy czas ich wystąpienia.

⁸ Przedstawia amerykańskie podejście do oceny zdolności, które posiadają zagrożenia. Por. D.P. Dugan, S. R Thomas, C.K. Veitch, L. Woodard, *Categorizing Threat, Building and Using a Generic Threat Matrix*. Albuquerque 2007, s. 19-27

Intensywność jest atrybutem zagrożenia wyrażającym pośpiech lub wytrwałość w osiąganiu wcześniej nakreślonych celów. Określa poziom determinacji do działania i skłonność do podejmowania ryzyka w osiąganiu tych celów. Zagrożenia o większej intensywności są bardziej niebezpieczne, gdyż odzwierciedlają wyższe ambicje podmiotów kreujących zagrożenia. Intensywność zagrożeń może być zakwalifikowana do jednego z trzech poziomów: wysoki, średni, niski.

Poziom skrytości jest atrybutem zagrożenia, wyrażającym utrzymanie wymaganego poziomu poufności zdefiniowanych wcześniej celów. Aby to osiągnąć niezbędne jest utrzymanie w tajemnicy szczegółowych informacji dotyczących organizacji podmiotów kreujących zagrożenia, struktury i sposobu działania. Na wyższych poziomach organizacyjnych, powinno się dążyć do ukrycia przed światem prawdziwych zamiarów przyszłego działania. Pozyskanie powyższych, zazwyczaj dobrze ukrywanych informacji, może pozwolić na wykonanie uderzenia wyprzedzającego lub przygotowanie się do odparcia niespodziewanego uderzenia oponentów. Wyróżnić można trzy poziomy skrytości: wysoki, średni, niski.

Czas jest atrybutem zagrożenia wyrażającym perspektywę, w której podmioty kreujące zagrożenia są w stanie zaplanować i wdrożyć w życie takie sposoby działania, które zagwarantują osiągnięcie zaplanowanych celów szczegółowych. W przypadku uderzenia w cyberprzestrzeni lub wykonania ataku kinetycznego, czas ten jest liczony do chwili jego przeprowadzenia. Im więcej czasu podmioty kreujące zagrożenia są w stanie poświęcić na przygotowanie się do ataku, tym większe będą dewastujące skutki jego przeprowadzenia. Wyróżnia się cztery poziomy odnoszące się do atrybutu czasu: od kilku lat do kilku dekad, od kilku miesięcy do kilku lat, od kilku tygodni do kilku miesięcy i od kilku dni do kilku tygodni.

5.2. Atrybuty wyróżniające zasoby

Atrybuty zasobów, charakteryzują zdolności podmiotów kreujących zagrożenia i wyrażane są przez wskaźniki ilościowe odnoszące się do ludzi, dostępu i wiedzy. Atrybuty te zapewniają możliwości podjęcia działań dla osiągnięcia z góry zaplanowanych celów. Wyróżnia się atrybuty odnoszące się do personelu, wiedzy i dostępu.

Personel techniczny jest atrybutem zagrożenia wyrażającym ilość osób, które są zdolne do budowania technicznych zdolności potrzebnych do osiągnięcia celów, założonych przez podmioty kreujące zagrożenia. Personel techniczny ogranicza się tylko do takich grup ludzi, którzy posiadają wiedzę i umiejętności wykonywania uderzeń w cyberprzestrzeni, bądź przeprowadzenia uderzeń kinetycznych, a także takich, którzy potrafią wyprodukować systemy, zapewniające pozyskanie nowych zdolność. Podmioty posiadające większą ilość personelu technicznego, posiadają większy potencjał do rozwijania nowych metod i technik wykonywania takich uderzeń, z którymi nie mieliśmy do czynienia w przeszłości. Ponadto, wyższy personel techniczny jest bardzo pomocny przy opracowywaniu planów przeprowadzenia uderzeń. Wyróżnia się cztery poziomy wartości odnoszące się do ilości personelu technicznego: tysiące, setki, dziesiątki, kilka osób.

Szacunkowe liczby osób przypisane do danego poziomu, stanowią jedynie wartość kalkulacyjną i nie ograniczają fizycznej liczby osób aktualnie będących członkami organizacji generujących zagrożenia. Dla przykładu wrogo nastawione

organizacje skupiające w swych szeregach tysiąc członków, mogą posiadać jedynie kilka osób zdolnych do budowy nowych środków rażenia. Tak więc w zależności od struktury organizacyjnej, personel techniczny zazwyczaj może liczyć dziesiątki lub setki osób.

Wiedza jest atrybutem zagrożenia, wyrażająca teoretyczny i praktyczny poziom posiadania kompetencji oraz do wykorzystania tych kompetencji, dla użycia posiadanych zdolności i osiągnięcia własnych celów. Wiedza powinna obejmować między innymi takie obszary jak prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych, a także treningów i ćwiczeń. Z wiedzą ściśle związane są możliwości dzielenia się informacjami. Atrybut ten odnosi się do wiedzy na temat zdolności zarówno ofensywnych, jak i defensywnych. Im większa jest wiedza, tym większe zdolności posiadają podmioty i tym mniejsze potrzebne są zasoby, a tym samym szybciej mogą być osiągnięte własne cele. Oczywiście, potrzebna jest wiedza stosowna do charakteru kreowanego zagrożenia, tj. cybernetycznego, kinetycznego czy hybrydowego. Wyróżnia się dwie kategorie wiedzy, to jest dotyczącej cyberprzestrzeni i działań kinetycznych. W każdej z powyższej kategorii wyróżnia się trzy poziomy wiedzy: wysoka, średnia, niska.

Dostęp jest atrybutem zagrożenia, wyrażającym możliwość dostania się do restrykcyjnie chronionych systemów w celu osiągnięcia własnych korzyści, poprzez oddziaływanie kinetyczne i/lub w cyberprzestrzeni. Charakterystyki tego atrybutu odnoszą się do zdolności infiltrowania systemów ochraniających elektronicznie, bądź fizycznie, poprzez szantaż, wymuszanie, korupcję osób uprawnionych, bądź poprzez oddziaływanie w cyberprzestrzeni. Dzięki infiltracji można uzyskać szereg pozytywnych efektów. Zaliczyć do nich między innymi można: potrzebę posiadania mniejszych zasobów niezbędnych do osiągnięcia zakładanych celów, podniesienie poziomu wiedzy o potencjalnych obiektach ataków, czy wreszcie przyjęcie długoterminowych schematów postępowania dla odniesienia innych korzyści. Wyróżnia się trzy poziomy dostępu: wysoki, średni, niski.

5.3. Model oceny zagrożeń

Na podstawie powyżej zdefiniowanych atrybutów, można zidentyfikować generyczny model zagrożeń. W modelu generycznym (tabela 2), każdy rodzaj zagrożenia, jest scharakteryzowany i oceniony oddzielnie, a następnie dane zagrożenie zakwalifikowane jest do odpowiedniego poziomu, odzwierciedlającego możliwość wystąpienia sytuacji niebezpiecznej (zdarzenia).

Scharakteryzowany na podstawie zdolności profil zagrożenia, stanowi źródło informacji do predykcji sposobów działania przeciwnika. Na tej podstawie definiowana jest własna misja, której celem jest przeciwstawienie się zagrożeniom. W ramach tej misji określa się sposoby własnego działania, a następnie zadania, które muszą być wykonane, aby osiągnąć cele misji. Powyższe informacje są niezbędne do zdefiniowania własnych, przyszłych zdolności, które są potrzebne do przeciwstawienia się przyszłym zagrożeniom. Tak więc modele zagrożeń służą do identyfikowania przyszłych, własnych zdolności, na podstawie których dokonuje się rozwój sił zbrojnych. Podmioty cywilne, do których zaliczamy między innymi właścicieli (operatorów) infrastruktury krytycznej, na podstawie profilu zagrożeń, opracowują strategie przeciwdziałania, a w ramach nich budują plany ochrony

i przyjmują systemowe rozwiązania, w których określają wymaganą architekturę zdolności niezbędną do przeciwstawienia się przyszłym zagrożeniom i łagodzenia skutków możliwych uderzeń.

Tabela nr 2: Generyczna matryca oceny zagrożeń

Poziom zagrożenia	Profile zagrożeń						
	Atrybuty determinacji do działania			Atrybuty zapewniające działanie (zasoby)			
	Intensywność	Skrytość	Czas	Personel techniczny	Wiedza		Dostępność
O działaniach w cyberprze-strzeni					O działaniach kinetycznych		
1	W	W	Od kilku lat do kilku dekad	Tysiące	W	W	W
2	W	W	Od kilku lat do kilku dekad	Setki	Ś	W	Ś
3	W	W	Od kilku miesięcy do kilku lat	Setki	W	Ś	Ś
4	Ś	W	Od kilku tygodni do kilku miesięcy	Dziesiątki	W	Ś	Ś
5	W	Ś	Od kilku tygodni do kilku miesięcy	Dziesiątki	Ś	Ś	Ś
6	Ś	Ś	Od kilku tygodni do kilku miesięcy	Kilku	Ś	Ś	N
7	Ś	Ś	Od kilku miesięcy do kilku lat	Dziesiątki	N	N	N
8	N	N	Od kilku dni do kilku tygodni	Kilku	N	N	N

Źródło: D.P. Duggan, S.R. Thomas, C.K Veitch, L. Woodard, *Categorizing Threat, Building and Using a Generic Threat Matrix*. Albuquerque 2007, s. 23

Zagrożenia zakwalifikowane do poziomu pierwszego, zawsze będą posiadały największe zdolności do osiągnięcia własnych celów, a do poziomu ósmego najmniejsze. Zaszeregowanie do odpowiedniego poziomu zagrożenia odbywa się na podstawie oceny atrybutów zagrożeń, a te z kolei ocenia się na podstawie taksonomii (architektury) zdolności. Generalnie można stwierdzić, że zagrożenia narastają od poziomu ósmego do poziomu pierwszego. Tak więc największe niebezpieczeństwo odzwierciedla poziom pierwszy. Niekiedy zagrożenia zakwalifikowane do poziomu najniższego mogą osiągnąć te same cele, co zagrożenia zakwalifikowane do poziomu pierwszego, ale będzie do zapewne

rezultatem przypadku, braku ochrony obiektu na który wykonano uderzenia, czy niedogodnego czasu do przeciwstawienia się uderzeniom, niż rezultatem realnie posiadanych zdolności przez podmioty kreujące zagrożenia.

W praktyce jest też bardzo prawdopodobne, że przykładowe zagrożenie nie będzie odpowiadało wszystkim parametrom opisanym w macierzy generycznej. W takiej sytuacji, zagrożenie powinno być zakwalifikowane do poziomu, który najbardziej odzwierciedla dany profil zagrożenia. Należy rozumieć, że model generyczny służy głównie do tego, aby można było zidentyfikować różnice pomiędzy zagrożeniami, a więc dać pewność, że nie są to te same zagrożenia i na tej podstawie zakwalifikować je do odpowiedniego poziomu.

Dokonując oceny generycznej macierzy zagrożeń, można wyciągnąć następujące wnioski:

- 1) Należy wyodrębnić dwie granice uwarunkowań, które są niezbędne do zidentyfikowania realnego profilu zagrożeń:
 - a) Zagrożenie zakwalifikowane do pierwszego poziomu, zawsze będzie charakteryzowało się najwyższymi zdolnościami przypisanymi do wszystkich atrybutów;
 - b) Zagrożenie zakwalifikowane do poziomu ósmego zawsze będzie charakteryzowało się najniższymi zdolnościami przypisanymi do wszystkich atrybutów.
- 2) Poziom technicznego personelu, może być pomocny w zrozumieniu innych atrybutów zagrożeń:
 - a) Zagrożenia charakteryzujące się większą ilością technicznego personelu, niewątpliwie zawsze będą posiadały wyższe wartości intensywności, wiedzy i akcesu;
 - b) Zagrożenia charakteryzujące się kilkusobowym personelem technicznym, nie będą posiadały wysokiej wiedzy, gdyż będzie ona niewystarczająca do prowadzenia badań, projektów rozwojowych i dzielenia się nowymi informacjami;
 - c) Zagrożenia charakteryzujące się kilkusobowym personelem technicznym, będą posiadały niską wartość intensywności, gdyż zagrożenia nie biorą się same z siebie, a muszą je wykreować ludzie z odpowiednią wiedzą, umiejętnościami i doświadczeniem.
- 3) Wysoki poziom wiedzy organizacji kreującej zagrożenia w cyberprzestrzeni, nie będzie skutkował niskim poziomem wiedzy w wymiarze kinetycznym i na odwrót, zazwyczaj ze względu na doświadczenie ekspertów w teorii i praktyce.
- 4) Zagrożenia charakteryzujące się wysoką wiedzą (w cyberprzestrzeni i wymiarze kinetycznym), będą posiadały wartość akcesu co najmniej na średnim poziomie, gdyż z założenia, ekspertów jest trudniej wykryć, a tym samym łatwiej jest im niepostrzeżenie włamać się do ochraniających systemów.

Istnieją pewne właściwości zagrożeń, które pomimo tego, że nie posiadają wyróżniających się charakterystyk, mogą wpływać na jeden lub kilka atrybutów. Nazywamy je multiplikatorami. Mogą one wpływać na zwiększenie zdolności, ale nie mają wpływu na profil zagrożeń. Do multiplikatorów możemy zaliczyć środki finansowe, środki trwałe, technologie itp.

Środki finansowe wspierają kreowanie zagrożeń. Historycznie finanse były utożsamiane ze zdolnościami, jakkolwiek czynnik inflacji sprawił, że wszelkie kalkulacje stają się coraz bardziej niejasne i nieobiektywne, dlatego trudne jest odnoszenie się do obecnie posiadanych zdolności przez pryzmat finansów. Finanse mogą podnosić wartości niektórych atrybutów, na przykład wiedzy lub akcesu. Z drugiej strony mogą redukować poziom wartości innych, na przykład skrytości. Pozyskiwanie bowiem wiedzy lub zwiększenie możliwości do pokonania ochraniających systemów, może narazić wrogą organizację na szybsze wykrycie, ze względu na wykorzystanie zewnętrznych zasobów.

Środki trwałe są podobnym multiplikatorem do środków finansowych. Mogą ułatwić możliwości przeprowadzenia misji, ale ciężko jest je przetransformować na aktualne zdolności. Definiowane są jak możliwości zagrożeń do budowania lub pozyskania wyposażenia, sprzętu, narzędzi i materiałów, niezbędnych do osiągnięcia własnych celów.

Niektóre technologie wykorzystywane do pozyskania zdolności i osiągnięcia zakładanych celów, mogą być czynnikiem ograniczającym niektóre atrybuty zagrożeń, na przykład czas i wiedzę. Dynamicznie rozwijające się technologie wymagają zawsze aktualizacji wiedzy i szybkiego zastosowania.

6. Zakończenie

Uwzględniając dużą dynamikę zmian w obecnym i przyszłym środowisku operacyjnym oraz związaną z tym niepewność, jak również dążąc do skutecznego przeprowadzenia przez siły zbrojne misji zarówno ekspedycyjnych, jak i na terytorium kraju, niezbędnym i wręcz koniecznym jest prowadzenie zdolnościowej oceny zagrożeń. Takie podejście pozwala na odrzucenie patrzenia na zagrożenia w sposób, w którym dąży się do zidentyfikowania podmiotu stwarzającego zagrożenia, na rzecz identyfikowania zdolności jakie posiadają wszystkie, potencjalne podmioty kreujące zagrożenia i ocenę efektów, jakie mogą być dzięki zastosowaniu tych zdolności osiągnięte. Tak więc przy zdolnościowej ocenie skupiamy się na określeniu w jaki sposób zdolności mogą być użyte, a nie kto stanowi zagrożenie. Dla przykładu, przy rozpatrywaniu zagrożeń bombowych, dla planistów nie ma znaczenia kto (jaka grupa terrorystyczna) może przeprowadzić zamach bombowy, kto będzie zwerbowany do dostarczenia samochodu i eksplozji samochodu pułapki. Przy ocenie zdolnościowej, pytanie o podmiot zagrożenia, zastępowane jest pytaniem o działanie, a więc co zagrożenia mogą zrobić. Tak sformułowane pytanie, pozwala na eksplorację szerokiej gamy ewentualności i daje planistom możliwość dostarczenia takich informacji, które są niezbędne do zidentyfikowania sposobów przeciwdziałania zagrożeniom. Zatem, ocena zdolnościowa zagrożeń, jest podejściem, które wychodzi naprzeciw niepewnościom przyszłości i podejmowania wyzwań, szczególnie odnoszących się do zagrożeń asymetrycznych. Może być z powodzeniem stosowana dla zapewnienia bezpieczeństwa na terytorium kraju oraz przeprowadzenia operacji (również koalicyjnych) o charakterze ekspedycyjnym.

Jedną z fundamentalnych zalet podejścia zdolnościowego jest to, że proces jest klarowny, logiczny i spójny. Jego rezultatem jest taksonomiczny bądź atrybutowy model zdolności odpowiadający zagrożeniom. Przyjęte założenia i wybrane rezultaty przeprowadzonych ocen są poddawane ciągłym weryfikacjom w trakcie badania wariantowych koncepcji operacyjnych. Mogą być

wykorzystywane w procesie planowania rozwoju sił zbrojnych gdyż, integrują potrzeby i możliwości ich zaspokojenia, a także doświadczenie ekspertów, w tym decydentów i czytelnie wyrażają otrzymane rezultaty. Pozwalają również na powtarzalność i włączanie się w proces planistyczny zarówno różnorodnych podmiotów militarnych jak i cywilnych, na dowolnym poziomie prowadzonych analiz. Taka elastyczność umożliwia przygotowanie działań zapobiegawczych i responsywnych, stosownie do zmian w środowisku zagrożeń. Posiadanie pakietów zdolnościowych odpowiadających wszystkim, możliwym zagrożeniom i wariantowość ich zastosowania, przełamuje problem przyszłych niepewności i pozwala na elastyczność w użyciu własnych sił zbrojnych.

Zdolnościowa ocena zagrożeń może być postrzegana jako połączenie podmiotowej oceny zagrożeń z oceną scenariuszową, co w rezultacie daje możliwość dostosowywania się do ewoluujących zagrożeń. Ze względu na duże rozproszenie środowiska zagrożeń i duże prawdopodobieństwo zaskoczenia, bardzo ważne jest, aby wszystkie nowe informacje pozyskane przez wywiad i rozpoznanie, znalazły swoje odzwierciedlenie w stosownych dokumentach i na bieżąco prowadzona była weryfikacja zdolności.

Skuteczność praktycznego przeciwstawienia się zagrożeniom w dużej mierze uzależniona jest, a właściwie ograniczona jest poprzez złożoność planów i programów pozyskiwania własnych zdolności. Zaproponowane podejście do oceny zagrożeń pozwala na przygotowanie opcji reagowania, stosownie do zdolności generowanych przez zagrożenia i przeznaczone na ten cel środki finansowe.

Streszczenie

Kompleksowość i dynamiczność zmian w obecnym i przyszłym środowisku operacyjnym stwarza problemy stawiania czoła wyzwaniom i skutecznego przeciwstawienia się zagrożeniom. Dążąc do eliminowania niepewności przyszłości i efektywnego modelowania własnych systemów bezpieczeństwa, celem jest odrzucenie patrzenia na zagrożenia w sposób, polegający na zidentyfikowaniu podmiotu stwarzającego zagrożenia na rzecz identyfikacji i oceny zdolności posiadanych przez przyszłych oponentów. Powyższe podejście umożliwia ustalenie zdolności jakie posiadają wszystkie, potencjalne podmioty kreujące zagrożenia oraz oszacować efekty, jakie mogą być osiągnięte dzięki zastosowaniu tych zdolności. Jedną z fundamentalnych zalet podejścia zdolnościowego jest to, że proces jest klarowny, logiczny i spójny. W podejściu zdolnościowym może być stosowany atrybutowy bądź taksonomiczny sposób oceny, dzięki czemu możliwe jest identyfikowanie generycznych modeli zagrożeń. Na tej podstawie projektuje się własne zdolności niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa zarówno na własnym terytorium jak i w sytuacji prowadzenia operacji ekspedycyjnych. Zdolnościowy model oceny z powodzeniem może być również stosowany przez podmioty cywilne odpowiedzialne między innymi za ochronę infrastruktury krytycznej państwa.

Summary

The complexity and dynamism of changes in the current and future operational environment creates the problem of facing challenges and opposing threats effectively. In order to eliminate the uncertainty of the future and to achieve

efficient modeling of security systems, it is advisable not to perceive the risk by identifying the entity posing a threat but rather by identifying and evaluating the capacity of future opponents. The above approach makes it possible to determine the abilities of all potential entities that create threats and to assess the effects that can be achieved through the use of these abilities. One of the fundamental advantages of capabilities approach is that the process is clear, logical and coherent. In capabilities approach, capabilities attribute or taxonomic assessment method can be used, making it possible to identify the generic threat models. On that basis, individual ability necessary to ensure the safety both on its own territory and in the case of expeditionary operations can be identified. Capabilities assessment model can also be used by civil entities responsible, among other things, for the protection of critical infrastructure of the state.

Bibliografia

1. Ackerman G., *Assessing Terrorist Motivations for Attacking Critical Infrastructure*, www.e-reports-ext.llnl.gov/pdf/341566.pdf (pobrano 15.11.2014 r.)
2. *A military guide to terrorism in the twenty-first century*, www.fas.org/irp/threat/terrorism/guide.pdf (pobrano 25.11.2014 r.)
3. Davis P.K., *Analytic Architecture for Capabilities-Based Planning, Mission Systems Analysis, and Transformation*. Santa Monica 2002
4. Duggan D.P., Thomas S.R., Veitch C.K. and Woodard L., *Categorizing Threat, Building and Using a Generic Threat Matrix*. Albuquerque 2007
5. Duggan D.P., *Generic threat profiles*. Albuquerque 2005
6. Duggan D.P., Michalski J.T., *Threat analysis framework report*. Albuquerque 2007
7. Durling R.L., Jr., Price D.E., Spero K.K., *Vulnerability and risk assessment using the Homeland-Defense Operational Planning System (HOPS)*. San Francisco 2005
8. Ficoń K., *Inżynieria zarządzania kryzysowego*. Warszawa 2007
9. Glen A., *Zagrożenia bezpieczeństwa narodowego RP*. (w:) Piątek Z. (red.), *Edukacja na rzecz Bezpieczeństwa, Wybrane problemy*. Warszawa 2011
10. *Harmonized Threat and Risk Assessment (TRA), Methodology, TRA-1*. Ottawa 2007
11. Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe. Podstawowe kategorie, dylematy pojęciowe i próba systematyzacji*. (w:) Piekarski M., Zdziech M. (red.), *Zeszyty Problemowe TWO nr 1(61)*. Warszawa, 2010
12. Luijff E.A.M., *Energy sector threats and vulnerabilities. Proc. of 3rd EAPC/PfP Workshop on Critical Infrastructure Protection and Civil Emergency Planning*. Zurich 2005
13. Merkle P.B., *Extended defense systems: I. Adversary-defender modeling grammar for vulnerability analysis and threat assessment*. Albuquerque 2006

Zdzisław CZAJA
Uniwersytet Przyrodniczy Poznań

ZAGROŻENIE STRUKTUR PAŃSTWOWYCH W ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO

Wylansowane w połowie lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia pojęcie społeczeństwo informacyjne stało się wynikiem transformacji tegoż społeczeństwa na bazie powszechnej informacji i telekomunikacji. Jego twórcą był T. Umeharo. Od samego początku problem definicji kształtowania się nowej formacji wynikał z braku parametrów nasycenia informacją jak też określenia sektora informacyjnego. Jednakże wyznacznikami społeczeństwa informacyjnego są: kategorie ekonomiczne, technologie i techniki komunikacyjne oraz wielkość populacji zawodowo czynnej w sektorze informacji.¹ Technologia informacyjna stała się narzędziem implementacji restrukturyzacji społeczno-ekonomicznej umożliwiającym usieciowienie organizacji aktywności społecznej. W okresie rozwiniętej gospodarki rynkowej firmy i rządy oferują środki i programy polityczne nakierowane na nowe formy turbokapitalizmu czy kapitalizmu kasynowego naznaczone globalizacją gospodarczą, organizacyjną elastycznością, nowym zarządzaniem, itp. Potęga konkurencji, elastyczność pracy i deprecjacja pracy zorganizowanej doprowadziły do osłabienia państwa dobrobytu jako fundamentu umowy społecznej w epoce industrializmu. Gospodarka rynkowa w skali światowej niezależnie od permanentnych kryzysów i systemowej destabilizacji zdyktowała proces globalizacji tworząc wielokulturowe fundamenty wzajemnej współzależności gospodarczej. Powiązane siecią kapitał, praca, informacja i rynek integrują społeczeństwa i regiony z pominięciem tych, które w trosce o utratę panowania i groźbę podporządkowania się regułom sieci nie są zainteresowane dynamiką globalnego szeroko rozumianego rynku. Świadome lub nieświadome postawy takie sprowadzają się wyłącznie do wykluczenia społeczno-gospodarczego. Na ruinach etatyzmu rozwija się nowa forma kapitalizmu przenikająca kraje, regiony, kultury i wszystkie dziedziny życia, które mimo ogromnego zróżnicowania organizują się wokół wspólnego zbioru reguł gospodarczych i ewolucyjnie społeczno-kulturowych. Jest to nowa forma kapitalizmu odmienna od keynesowskiej ekonomii i socjalnego państwa dobrobytu wyróżniająca się ogromną elastycznością pod względem środków. Jest to kapitalizm informacyjny oparty na innowacyjnej wydajności, globalnej konkurencji gospodarczej i selektywnej własności. Został on wyposażony w niespotykane historycznie technologie i twórczą kulturę opartą na wiedzy, informacji, powiązanych sieciową współzależnością. W społeczeństwie informacyjnym z punktu widzenia polityki znacznie udoskonali się skuteczność decyzji politycznych, efektywność urzędów, rozszerzy się zasięg demokracji bezpośredniej, poprawią się relacje na linii władza – społeczeństwo. W jego pierwotnej formie mogą wprawdzie pojawiać się elementy totalitaryzmu informacyjnego, zagrożenie dla wolności i prywatności obywateli oraz w ogóle bezpieczeństwa informacyjnego społeczeństwa włącznie z próbami zakłóceń zewnętrznych jak również paradoksal-

¹ R. Kluczyński, *Społeczeństwo informacyjne. Cyberkultura. Sztuka multimedialności*. Kraków 2002

nie kontrowersyjność w relacji władza – społeczeństwo. Bez wątpienia w fazie początkowej nastąpi dysproporcjonalna dychotomia społeczna na kreatorów i wykluczonych, w której zapanuje dyktatura kreatorów informacji. U progu jego powstania i funkcjonowania nie zabraknie przeszkód natury technicznej, ekonomicznej i edukacyjnej, a więc dostępu do infrastruktury teleinformatycznej, problem kosztów wdrożenia nowoczesnych technologii czy też analfabetyzmu technologicznego zwłaszcza wśród ludzi wcześniejszych pokoleń. Charakterystyczną cechą nowych technologii społeczeństwa informacyjnego jest ich interaktywność dokonująca się za pomocą mediów. W stosunkach władzy proces transformacji związany jest z kryzysem państwa narodowego, suwerennego, drażnionego kryzysem demokracji politycznej. Nieudolność działań, inercja, opieszałość podważają legitymizację, zamazują granice suwerenności w procesie demokratyzacji – delegowania woli ludu. Transformacja kapitału, multilateryzacja instytucji władzy, jej decentralizacja leżą u podstaw nowej formy państwa, państwa horyzontalnego, państwa sieci. Dotychczasowe wertykalne, zhierarchizowane struktury biurokratyczne stopniowo wypierane zostają przez elastyczne sieciowe koordynacje funkcji i mobilizacji zasobów. System sieciowy obejmie stopniowo również obszary państw i regionów, a ich zróżnicowana wewnętrzna struktura stanowić będzie przesłankę, że żadna instytucja nie ma możliwości zdobyć trwałej dominacji nad całością – co jest jedną z cech szczególnych systemu sieci. Polityka informacyjna środków masowego przekazu nadaje tempo nieustannie zmniejszającemu się światu stosunków władzy. Systemy polityczne tracą władzę, która w procesie informacjonizmu na poziomie podstawowym wpisana zostaje w kody kulturowe służące jako punkt wyjścia do działań sprzyjających danemu rodzajowi przywództwa. Konflikty kulturowe w epoce informatyzacji są formą walki o władzę prowadzoną za pośrednictwem mediów traktowanych często jako czwarta władza, której faktycznie nie sprawuje, gdyż ta tkwi faktycznie w sieciach wymiany informacji i manipulacji symbolicznej wiodących aktorów społecznych, instytucje i ruchy kulturowe czyniąc to za pomocą ikon, rzeczników i „wzmocniaczy intelektualnych”. Podział ról politycznych będzie miał charakter horyzontalny. Wirtualność będzie nową rzeczywistością, ponieważ w ramach beczasowo oderwanych od miejsc systemów symbolicznych utworzą nowe kategorie przywołujące obrazy kreujące nasze zachowania, a w ślad za nimi określoną politykę z elementami marzeń, koszmarów, itp. Społeczeństwa informacyjne składać się będą z sieci produkcji, władzy i doświadczenia tworząc kulturę wirtualności w globalnych przepływach poza czasem i przestrzenią. Przeniknięte zostaną wszechobecną logiką sieci wchłaniającą i podporządkowującą wcześniejsze formy funkcjonowania społeczeństwa. Nie będą one początkowo wolne od konfliktów, sprzeczności i wyzwań ze strony alternatywnych form organizacji społecznej oraz wartości odziedziczonych po kapitalizmie przemysłowym i etatyzmie. Multilateralność zarządzania wg H. Simona kreuje kolegialność i liczne koalicje, Nowe wzorce funkcjonowania władzy determinowane będą wzrostem napływu kapitału informacyjnego opartego na wiedzy ekspertów, menagerów, sztabowców i innych, gdzie uprawnienia decyzyjne w licznych organizacjach delegowane zostaną na poziomy regionalne i lokalne redukując biurokrację i nadmierną formalizację całych struktur zarządzania i przewodzenia.²

² K. Doktor, *Zarządcy bez wiedzy – specjaliści bez władzy* (w:) *Socjologiczne, pedagogiczne*

Rozproszona koalicja wiedzy tworzy heterarchię organizacji sieciowych o rozproszonej i spłaszczonej strukturze władzy umożliwiając adaptację korporacji do labilnego otoczenia, kreowanie dynamicznych strategii, skuteczniejsze projektowanie, integracje struktur badawczo-rozwojowych, itp. wg nowoczesnych skomputeryzowanych metod i technik organizatorskich. Kapitał społeczny, a zwłaszcza jego wymiar intelektualne determinuje wtedy zasoby materialne i osobowe na rzecz modernizacji systemów sieci kreując tym samym nową kulturę organizacji uczących się i udziałowców. Sceptycy rewolucji zarządzania przestrzegają przed nadmierną fascynacją, m. in. gospodarką opartą na wiedzy, globalną siecią, powszechną informatyzacją czy chociażby zarządzaniem wiedzą na najwyższych szczeblach. M. Castells i inni wyrażają obawy, że postmodernistyczne społeczeństwo sieci jak też społeczeństwo ryzyka U. Becka mogą doprowadzić do alienacji wykonawców, pasywności akcjonariuszy, marginalizacji partnerów prowadzącej do nędzy i ubóstwa, naruszenia zasad powszechnej demokracji, a w konsekwencji dualnego podziału świata na bogate imperia i zbankrutowane peryferia.³ Społeczeństwo informacyjne zorganizowane w sieci z prowadzącymi kuratorami i menagerami posiadać będzie status władzy wypierającej autorytet i politykę państwa wraz i włącznie z zanikaniem granic. Szczególna rola kuratorów jako strażników, prokuratorów i sędziów polegać będzie na pilnowaniu ładu i porządku w sieci. W nowym układzie zarówno zasady życia publicznego jak też prawo obywateli do jawności trudne będą początkowo do zachowania. W miejsce działań i areny publicznej pojawi się topograficznie skomplikowany labirynt informacjonizmu bez możliwości objęcia nadzoru nad całością. Będzie to proces przeciwległy do totalitaryzmu.⁴ Gospodarka rynkowa zwana modelem kapitalistycznym będzie ważnym komponentem nadrzędnego systemu informacyjnego. Kapitał nie utraci swojej wartości, a finanse zachowają funkcje miernika poziomu produkcji i konsumpcji. Jednakże przyjmą one postać cyfrową – wirtualną. Zarządzać nie będą politycy, biurokraci, a zubożenie klas średnich i niższych wynikać będzie z braku dostępu do informacji. Główną cechą wszechobecności sieci jest jej przestrzenność oraz dynamika z elementami behawioralnymi, zmiennością, tymczasowością, szybkim przepływem informacji. W układach strukturalnych z reguły mamy do czynienia z hierarchiami czyli relacjami pionowymi. Hierarchia jest układem pionowego wydawania poleceń i wykonywania zadań. W heterarchii występuje wiele ośrodków decyzyjnych z wzajemnie przenikającymi się połączeniami. W polityce analiza sieciowa jest podejściem relatywnym. Władza staje się aspektem istniejących albo potencjalnych interakcji między wieloma jednostkami i podmiotami zbiorowymi. W takim układzie zarządzanie ma charakter sytuacyjny, dynamiczny i niestabilny, w którym to przymus, przemoc, przyzwolenie czy kompromis ulegać mogą ciągłym zmianom. Wzajemny rozwój sieciowości, technologii i procesów organizacyjnych dokonują się poprzez otwartą infrastrukturę technologiczną czyli m.in. Internet, który chociaż nie zawsze znajduje się w dyspozycji uczestników jest jednak kontrolowany poprzez systemy autonomicznej komunikacji i wymiany informacji wśród użytkowników. Reguła ta w rozproszonych sieciach wiąże bez ograniczeń

i psychologiczne problemy organizacji i zarządzania, S. Banaszak, K. Doktor (red.). Poznań 2009

³ M. Castells, *Społeczeństwo sieci*. Warszawa 2010

⁴ www.waimp.com.pl (pobrano 10.09.2014 r.)

wszystkich uczestników tworząc strukturę heterarchiczną oraz system kooperacji z mechanizmem sprzężenia zwrotnego.⁵ W tej wydaje się skomplikowanej rzeczywistości zacierają się granice współdziałania między człowiekiem, naturą, techniką i sztucznością – to jakby quasisymbioza, gdzie technologia podlega procesowi samoorganizacji. Szczególną cechą samoorganizujących się programów komputerowych jest ich zdolność do rozpoznawania i adaptacji ludzkich potrzeb, problemów, zainteresowań, zwyczajów, itp.⁶ Procesy te dokonują się w miliardowych częściach jednostki podstawowej, której istotą jest konstrukcji oparta na kontroli cech fizycznych i chemicznych na poziomie molekularnym. Przykładem mogą być bezinwazyjne bardzo skomplikowane, m. in. laserowe operacje internistyczne. Nanotechnologia coraz bardziej wszechobecna i niewidzialna ludzkim okiem nie napotyka żadnych granic. Staje się niejako przeciwieństwem świata wirtualnego wykreowanego wewnątrz komputera dającego się manipulować. To cyberprzestrzeń, w której wirtualna natura komputerów przeniesiona zostaje do świata materialnego. Cała sieć powiązań cyborgicznych sprawia, że jednostki i społeczeństwa zacieśniają wzajemne więzi wchodząc w złożone konfiguracje z technologiami pozwalającymi w perspektywie przyszłości przekroczyć granice czasowo-przestrzenne.⁷

Ochrona uczestników sieci informatycznej w cyberprzestrzeni

Wszechobecność i powszechność technologii informatycznej wraz z jej narzędziami i infrastrukturą umożliwiają łatwość dostępu do bazy danych, informacji, techniki, itp., a tym samym wpływu na procesy zachodzące w samej infrastrukturze oraz w systemach z nią powiązanych. Każde społeczeństwo z zaawansowaną technologią informatyczną zagrożone jest ingerencją w całą infrastrukturę i obniżeniem sprawności funkcjonowania całego systemu, a jeżeli dotyczyłoby to państwowej infrastruktury strategicznej, zwanej infrastrukturą krytyczną czyli takich dziedzin jak; energetyka, transport, telekomunikacja, gospodarka wodna, sektor bankowo-finansowy i ich pochodne do dojść może do katastrofy i paraliżu funkcjonowania państwa.⁸ Ataku na infrastrukturę krytyczną dokonać można nie tylko z wykorzystaniem pospolitych narzędzi jak wirusy czy programy hakerskie, ale także trudnych do wykrycia bardziej subtelnych form oddziaływania polegających na zmianie i sfałszowaniu treści przechowywanych, przetwarzanych i przesyłanych cyfrowo. Negatywne skutki dla stabilności i bezpieczeństwa struktur państwowych mogą również zachodzić świadomie nie tylko za sprawą różnych podmiotów państwowych, samorządowych, a nawet międzynarodowych, ale również za sprawą nagłych awarii, kataklizmów, nieszczęśliwych wypadków, które wymknęły się spod kontroli człowieka lub były skutkiem jego zaniedbań. Wszystkie one mogą wystąpić w postaci siły wyższej, tzn. być trudne do przewidzenia, nieokreślone w czasie i skali strat oraz skutków i sposobu ich przebiegu. Ochrona systemów teleinformatycznych musi zatem stać się kwestią nie tylko działań prewencyjnych i ochronie przed wrogą aktywnością innych podmiotów, ale także zdolnością przeciwdziałania przez wyspecjalizowane służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo w świecie realnym jak też wirtualnym. Koniecznym musi być

⁵ <http://www.ethory.net/articels> (pobrano 10.09.2014 r.)

⁶ A. Rother, *Emergencja zarządzania sieciowego*. Warszawa 2008, s. 65 i nast.

⁷ J. Urry, *Small Worlds and the News Social Physics*. (w:) *Global Networks*. Oxford 2004

⁸ *Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym*, (Dz. U. nr 89, poz. 590; z późn. zm.)

wzmocnienie i doskonalenie odporności sieci teleinformatycznej i struktur z nimi współpracujących na wspomniane wyżej katastrofy, kataklizmy, awarie, nieszczęśliwe wypadki włącznie ze zdolnością maksymalnego redukcjonowania następstw takich wydarzeń. Wewnętrzna integracja i złożoność sieci teleinformatycznej we współzależności powiązań społecznych zwiększa stopień komplikacji bazującej na niej innych systemów, mnoży wielość punktów stykowych szczególnie wrażliwych w całej strukturze sieci. Są to elementy strategicznej infrastruktury, jak; porty, lotniska, węzły kolejowe, banki, centrale łączności komunikacyjnej, kluczowe serwery, itp. Zajmują one główną pozycję w całym układzie systemów bez których utracona zostałaby ich sprawność. W coraz to bardziej skomplikowanej rzeczywistości wystąpić mogą niejednokrotnie pozornie peryferyjne, nie zawsze zidentyfikowane składniki sieci czy powiązania, które dla zintegrowanej całości mają szczególnie ważne znaczenie. Faktycznym przykładem może być tu awaria sieci energetycznej w rejonie Szczecina, która w 2008 roku spowodowała poważne zakłócenia krajowego systemu energetycznego.⁹ W naszych warunkach kwestią pozostaje także swoista monokulturowość systemów informatycznych, która polega na stosowaniu tych samych lub podobnych kompatybilnych programów czy systemów operacyjnych. Tego rodzaju zastosowania mają wprawdzie uzasadnienie ekonomiczne, z możliwością ich rozbudowy i zwiększaniu sprawności. Jednakże z punktu widzenia bezpieczeństwa ich funkcjonowania wszelkie awarie, ataki terrorystyczne, itp. stają się łatwiejsze w dokonaniach. Technologie informatyczne wraz z całą infrastrukturą generują nową sferę aktywności społecznej w cyberprzestrzeni, gdzie dochodzi do licznych powiązań o charakterze wirtualnym za sprawą tychże technologii. Cyberprzestrzeń odmienna od przestrzeni fizycznej wyróżnia się określoną specyfiką, a mianowicie;

1. cyberprzestrzeń niematerialna i aterytorialna niezależna jest od wszelkich ograniczeń geograficznych;
2. wraz z postępem innowacyjnym zmniejszają się koszty inwestycji oraz prowadzenia działań czy operacji;
3. ponadto specyfiką cyberprzestrzeni jest jej niezależność od problemu skali działania czyli działań pojedynczych albo wielokrotnych;
4. oraz duża możliwość zachowania anonimowości przez podmiot dokonujący szkodliwego działania.

Kwestie formalizacji i kontroli cyberprzestrzeni wydają się szczególnie ważne w przypadku tzw. zagrożeń asymetrycznych czyli takich, w których podmiot zagrażający dysponując mniejszym od przeciwnika potencjałem stosuje, środki, metody i techniki niekonwencjonalne. Sprawcami zagrożeń asymetrycznych mogą być np.; podmioty pozapaństwowe, grupy terrorystyczne, partyzanckie, itp.¹⁰ W cyberprzestrzeni efektywność operacji determinują czynniki odmienne aniżeli w świecie materialnym. Równowazy ona siły państwowych i pozapaństwowych uczestników konfliktu albo przynajmniej zmniejsza istniejące między nimi dysproporcje. Rewolucja informatyczna sprawia, iż wszelka kontrola i nadzór nad cyberprzestrzenią stała się bardzo ograniczona, co zagraża strukturom państwowym i społecznym destabilizując ich funkcjonowanie. Skala ryzyka, niepewności

⁹ „Rzeczpospolita” 2008 z 9/10 kwietnia

¹⁰ M. Madej, *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantyckiego*. Warszawa 2007

i nieprzewidywalności znacznie wzrosła, co wymagać będzie udoskonalenia systemów bezpieczeństwa. Istotnym jest też fakt, że większość infrastruktury teleinformatycznej zarządzana jest przez podmioty prywatne będące jednocześnie jej właścicielami, co w konsekwencji znacznie ogranicza wszelką kontrolę państwową nad przebiegiem operacji i licznych działań. W najlepszym przypadku kontrola formalna mogłaby mieć charakter pośredni. Próby wprowadzenia reżimu prawnego w tych kwestiach czy chociażby ogólnych albo częściowych norm i regulacji nie mogą być realne ze względu m. in. aterytorialność cyberprzestrzeni. Współcześnie problem bezpieczeństwa ma znacznie szerszy wymiar. Obejmuje ono tradycyjnie, standardowo zdolność do odparcia zewnętrznej agresji zbrojnej, a obecnie do zagadnień bezpieczeństwa włączyć należy sferę demograficzną, ekologiczną, humanitarną, technologiczną, kulturową i inne. Są to elementy jędości geopolitycznej i integralności terytorialnej požądane dla zachowania jakości życia, dobrobytu, a w przyszłości dobrostanu, zachowania tożsamości kulturowej. Rewolucja informatyczna bowiem diametralnie różni się od poprzednich. Obejmuje ona sfery pozamilitarne w szerszym i głębszym zakresie, co pociąga za sobą inne podejście do zagadnień i problemów bezpieczeństwa szeroko rozumianego. Bez wątpienia zatem wymagana jest przez rżędy państw adekwatna polityka w zakresie strategii, programów, dokumentów i charakteru działań. Nie może ona z pewnością ograniczać się do aspektu polityczno-wojskowego czy walki informatycznej. Powinna obejmować wachlarz pozostałych sektorów życia społeczno-gospodarczego, które zagwarantują sprawność funkcjonowania struktur państwowych, stabilizację gospodarczą i odpowiedni standard życia społecznego. Powinna podejmować na bieżąco, antycypacyjnie rozwiązywanie problemów i wyzwania wobec wrogiej aktywności wszelkich podmiotów busujących w cyberprzestrzeni. jednocześnie zwiększając zdolności przeciwdziałania awariom, wypadkom losowym jak też różnym formom penetracji przestrzeni i zasobów włącznie z ograniczaniem negatywnych skutków i konsekwencji wydarzeń. Holistyczna strategia i polityka bezpieczeństwa powinna być taktycznie i strategicznie planowana wielopoziomowo z uwzględnieniem wszelkich kategorii i płaszczyzn współpracy celem zwiększenia stabilności systemów teleinformatycznych. Płaszczyzny współpracy na rzecz powszechnego bezpieczeństwa obejmować powinny także szczeble regionalne i lokalne użytkowników, w tym również prywatnych jak też różne formy współpracy międzynarodowej o zasięgu globalnym. Instytucja państwa nie posiada żadnych możliwości bezpośrednich wpływów na obligowanie innych użytkowników sieci, aby wdrażali maksymalne środki bezpieczeństwa teleinformatycznego. Pośrednie możliwości oddziaływania mogą przyjmować jedynie formę różnych regulacji prawno-administracyjnych, komercyjnych czy też katalogowych z zaleceniami etosowych praktyk i rozwiązań włącznie z tematycznymi promocjami i edukacjami. Fakt ten nie zmienia jednakże tezy, że efektywność działalności bezpieczeństwa zależeć będzie wyłącznie od użytkowników, ich interesów i dobrowolnych decyzji w tym zakresie. Brak pełnej kontroli władz państwowych nad innymi użytkownikami nie gwarantuje bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, co jednoznacznie obniżeć będzie efektywność całokształtu polityki w tym zakresie. Wielopoziomowość polityki bezpieczeństwa sieci informatycznej jak i w zdecydowanej większości jej prywatna własność ma doniosłe znaczenie dla współpracy polityczno-prawnej w ramach strategicznych planów i programów operacyjnych. Ta specyfika

wprowadza istotne różnice w zasadach funkcjonowania rynku i podmiotów rynkowych oraz pozarządowych jak też reguł działania w zakresie całokształtu polityki bezpieczeństwa z priorytetem stabilności i maksymalnej ochron interesów narodowych. Realizacja tych celów wymaga dostępu służb państwowych do najnowocześniejszych rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa infrastruktury i całej cyberprzestrzeni włącznie z wyselekcjonowaniem twórców, ekspertów i analityków systemu informatycznego, w tym także maksymalnej przejrzystości kanałów komunikacji elektronicznej. Optymalna współpraca publiczno-prywatna w zakresie polityki bezpieczeństwa staje się aktualnie dość skomplikowanym problemem, gdyż rodzi to nieuchronny konflikt interesów państwa i podmiotów prywatnych. Sprawa dotyczy zasad wolnej konkurencji, tajemnicy handlowej, praw autorskich i patentowych, a w konsekwencji rentowności przedsięwzięć i maksymalizacji efektywności technologicznych wraz z naruszeniem tajemnicy korespondencji, włącznie z prawem do prywatności. Rozwiązaniem tych problemów należałoby powszechnie nadać rangę priorytetową.¹¹

Rola i znaczenie sieci internetowej w destrukcji bezpieczeństwa

Internet jako technologia telekomunikacyjna wzięła swój początek w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Właśnie wtedy w USA na zlecenie agencji wojskowej zaprojektowano i stworzono strukturę sieci zdolną do działania poziomego, tzn. bez struktur zarządzających, która jako rozproszona struktura sieciowa znacznie ułatwiać miała bezawaryjne prowadzenie działań bojowych. W połowie lat siedemdziesiątych w Wielkiej Brytanii powstała pierwsza sieć internetowa łącząca krajowe ośrodki naukowe. Prototypowa internetowa sieć transmisyjna w Polsce powstała pod szyldem Międzyuczelnianej Sieci Komputerowej w 1981 r. Kolejne lata cechowały się ogromną dynamiką rozwoju systemu sieciowego; uruchamiane zostały witryny WWW, portale, gry dwuwymiarowe, wirtualne, poczta internetowa, wideokonferencje, bankowość elektroniczna, handel internetowy, itp. W pierwszej dekadzie bieżącego wieku statystyki odnotowały na świecie ok. 1,5 mld użytkowników sieci a w Polsce ponad 13 mln.¹² Jako sieć teleinformacyjna łączy podmioty, umożliwia wszelką interakcję między nimi, pozwala w tempie błyskawicznym udostępnić informacje bezpośrednio u jej źródła. W branży biznesowej komunikacja internetowa pozwala przesyłać oferty, dokumentacje, dane, itp. między partnerami z prędkością światła. Na płaszczyźnie administracyjnej umożliwia komunikację wewnętrzną oraz zewnętrzną oraz interakcje patentów drogą elektroniczną włącznie z prowadzeniem interaktywnej korespondencji. Internet unowocześnił i zdynamizował handel, edukację i właściwie wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego. Oferuje narzędzia i środki do aktywnego oddziaływania na otoczenie, prezentacji poglądów, oddziaływania na innych użytkowników, przesyłania obrazów i dźwięku, serwuje rozrywkę i kulturę. Sieć internetowa obejmuje miliardy – tyle co użytkowników – komputerów i innych urządzeń elektronicznych przesyłających informacje wielokierunkowo. Jej sprawność i zdolności zależą od konfiguracji, administracji, oprogramowania, czynnika ludzkiego i wielu innych. Nieograniczone możliwości operacji i usług internetowych stwarzają olbrzymie korzyści materialne i niemater-

¹¹ M. Madej, M. Terlikowski (red.), *Bezpieczeństwo teleinformatyczne państwa*. Warszawa 2009

¹² Ibidem

rialne z działaniami destruktywnymi włącznie, które mogą sparaliżować całokształt przedsięwzięć i w ogóle interakcji wśród użytkowników. W kwestii zagrożeń zasadnicze znaczenie ma sprawa przekazu i przechowywania informacji oraz ich archiwizacji. Każde uszkodzenie baz danych, dysków i innych nośników pamięci nie gwarantuje odzyskania utraconych danych albo wiąże się z wysokimi kosztami. Komunikacja internetowa może w każdej sytuacji zaatakowana zostać za pośrednictwem zwykłego komputera poprzez np. prowadzenie rozmów telefonicznych na koszt innego użytkownika, może doprowadzić do zablokowania łączności internetowej nawet między miastami czy też państwami czyniąc spustoszenia na szerszą skalę. Innym poważnym zagrożeniem sieci jest rozproszony atak serwerowy polegający na masowym włączaniu do sieci fałszywych danych co z reguły doprowadza do unieruchomienia zablokowanej infrastruktury sieciowej. Specyfiką tego rodzaju zagrożenia jest zależność woli atakującego o zakończeniu ataku i przywrócenia stanu normalnego. Sprawy rozproszonego ataku serwerowego przejmują kontrolę nad setkami tysięcy, a nawet milionami komputerów, którym wydają polecenia. Komputery atakujące mogą działać na terytorium danego kraju lub poza jego granicami. Pomoc operatora w zablokowaniu ataku u samego źródła z powodu wielości operatorów spośród których trudno jest zaangażować tego kompetentnego, a ponadto brak jest odpowiednich procedur prawnych, a nawet technicznych pozwalających sprawnie i szybko przeciwdziałać mając na uwadze koszty i straty. Przy dużej ilości zaangażowanych w ataku komputerów skuteczne unicestwienie ataku staje się niemożliwe, a tymczasowo ratować się można poprzez zablokowanie dostępu do sieci z terenu innych państw, ale tylko na krótko i nieefektywnie gdyż atak będzie trwał zmiennie w innych segmentach Internetu. Blokada zagraniczna wiąże się w tym przypadku z barierami komunikacyjnymi, także językowymi i odmiennymi procedurami prawnymi, systemowymi a nawet czasem politycznymi. Do innych form ataku w cyberprzestrzeni zalicza się blokada sektora bankowo-finansowego poprzez blokadę serwisu internetowego co z reguły doprowadza do ogromnych strat, zwłaszcza jeżeli atak przedłuża się w czasie. Każde unieruchomienie cyfrowej platformy komunikacyjnej zagraża bezpieczeństwu wszelkim podmiotom publicznym i również obywatelom powodując panikę i nieufność, a w dalszej konsekwencji destabilizację rynku. Biorąc pod uwagę nasycenie siecią internetową od e-handlu, e-bankingu, e-mailu, skype, telefonii komórkowej w naszym kraju można właściwie mówić o uzależnieniu od cyberprzestrzeni. Nie można zatem ignorować żadnych awarii i ataków terrorystycznych w sieci. W rzeczywistości przypadki takie zdarzają się dość często – nie są podawane do publicznej wiadomości, budzą niepokój. Na przykładzie USA, Australii, Nowej Zelandii statystyki pokazują, że do nadużycia w infrastrukturze telekomunikacyjnej dokonywane są co kilka sekund, a straty finansowe sięgają miliardów dolarów.¹³ Z natury rzeczy najbardziej zagrożone są sieci komputerowe w dziedzinie gospodarczej od produkcji, energetyki, komunikacji, zasobów naturalnych i nie w mniejszym stopniu struktury państwowe i służby specjalne – te ostatnie zwłaszcza w obliczu konfliktów; ukraińskiego, bliskowschodniego i innych. Współpracują one z systemami zarządzania na różnych szczeblach, działając na bardzo odległych przestrzeniach wymagają ciągłego monitoringu i innych form

¹³ www.securecomputing.net.au (pobrano 23.10.2014 r.)

kontroli. Postęp technologiczny sieci bezprzewodowych, przenośne nośniki danych jak USB, Pendrive i rozszerzający się zakres stosowania systemów komputerowych zwiększa zagrożenie ataków na mobilne systemy sieci. W praktyce zdarzają się przypadki łączenia ze sobą sieci celem ułatwienia w wykonywaniu zadań co dzieje się bez jakiegokolwiek asekuracji co doprowadzić może do ataku bezpośrednio z sieci komputerowej, a więc z pozycji jednostkowego komputera. W sytuacji ataku na systemy o znaczeniu strategicznym zaburzenia i komplikacje sięgną struktur państwowych, a nawet bezpieczeństwa obywateli. Siła massmediów, tabloidyzacja, komunikacja telefonii komórkowej naraża teleinformację na szczególne niebezpieczeństwo gdyż stanowi ona platformę rywalizacji ekonomicznej, politycznej i organizacyjnej z ich negatywnymi formami aktywności powodując w konsekwencji utratę reputacji i zaufania przez samych aktorów jak też ją samą. Sytuacja staje się niebezpieczna, gdyż prowadzi do wielowymiarowych strat finansowych zakończonych niejednokrotnie bankrutstwem. W przypadku instytucji państwowych obniża to ich reputację, odbiór społeczny, włącznie z podważaniem legitymizmu. Problem może mieć zasięg międzynarodowy, co bardzo negatywnie wpływa na międzynarodową rangę i współpracę państwa. Z powyższego wynika, że współzależność rozwoju społeczno-gospodarczego i jego zależność od procesu usieciowienia zawężają się co wymaga szczególnego, kompleksowego zabezpieczenia i ochrony cyberprzestrzeni, gdyż wirtualna przestrzeń jest bez przerwy penetrowana i atakowana z różnych pozycji i coraz większym nasileniem celem wymuszania haraczu i budowania czarnego biznesu. W sferze bankowo-finansowej włamania i kradzież danych jest obecnie najpopularniejszym przestępstwem internetowym. Profesjonalni cyberprzestępcy w krótkim czasie zdolni są do przeprowadzenia aktów sabotażu, wandalizmu sieciowego, kradzieży aktywów firm i tożsamości. Skala wyzwań i zagrożeń powinna obligować wszystkich użytkowników sieci do traktowania bezpieczeństwa jako sprawy najwyższej rangi. W wielu krajach podobnie jak u nas mimo zaangażowania wielu podmiotów; specjalistycznych firm i organizacji system prawny, wymogi techniczne, obsługa, procedury i rozwiązania dalekie są od oczekiwanych i pożądanych co stwarza niewielkie szanse na skuteczną ochronę i bezpieczeństwo cyberprzestrzeni.

Cyberprzestępczość teletchnologii sieciowej

Zdalne i nielegalne manipulacje w systemach teleinformatycznych powodujące zakłócenia ich pracy, zdobycie danych bazowych albo przejęcie nad nimi kontroli stanowi poważne zagrożenie dla struktur państwowych. Systemy te służą do komunikacji prywatnej, publicznej, zawodowej, są ważnym narzędziem pracy we wszystkich sektorach gospodarki, sterują procesami produkcyjnymi w eksploatacji mediów, transportu, itp. Wyznacznikami rodzaju i skali przestępstwa sieci są; charakter, motywacja i profesjonalizm sprawców. Mogą to być przedstawiciele struktur państwowych (sił zbrojnych, agencje wywiadu, tajne służby) działające w ramach wywiadu, ofensywy informacyjnej, akcji podczas konfliktów. Tego rodzaju przestępczość może być również autorstwa podmiotów pozapaństwowych, których populacja rozrasta się w wyniku powszechnego dostępu do sieci i wzrostu liczbowego profesjonalistów. Do kategorii tej zaliczyć można; grupy terrorystyczne, przestępcze, motywowane zdobyciem haraczu, organizacje polityczne, stowarzyszenia, sekty, nieformalne trudne do

zidentyfikowania grupy, a nawet jednostki.¹⁴ Statystyki badań nad cyberprzestępczością według raportów firmy Symantec ciągle wzrastają przekraczając milion rocznie.¹⁵ Ich niesformalizowana, uproszczona struktura, prymitywna motywacja, a w przypadku jednostkowym chwilowy stan emocjonalny pozwalają o wiele szybciej podjąć decyzję o przeprowadzeniu ataku. Specyficznymi sprawcami ataków są hakerzy i hektywiści. Są to jednostki albo grupy nieformalne, których motywacja ma wymiar psychologiczny i przynosi satysfakcję samą w sobie. Hakerzy w wyniku opanowania wiedzy, sztuki informatycznej i indywidualnym uzdolnieniom potrafią pokonać zabezpieczenia i kody elektroniczne systemów komputerowych i zdobyć dane bazowe w nich przechowywane. Działania te początkowo miały charakter incydentalny, dla sprawdzenia swoich umiejętności, zainteresowań hobbystycznych, sukcesów w penetrowaniu sieci a nawet wykazaniu jej niesprawności funkcjonowania co wśród użytkowników było pozytywnie oceniane, gdyż przyczyniało się to do innowacyjności teleinformatyki. Obecnie trudno byłoby wyselekcjonować hakerów pionierów, idealistów działających w dobrej wierze.¹⁶ Jeżeli incydenty wywołane przez osobników, którzy z premedytacją wyrządzają szkody w sieci, wtedy problem nabiera szerszych rozmiarów. Wśród pasjonatów informatyki hakerzy traktowani są jako ekstraklasa do której przynależność jest swego rodzaju nobilitacją i uznaniem talentu, wiedzy i umiejętności. Znajdują oni niejednokrotnie w środowisku naśladowców z mniejszymi zdolnościami, motywowane aspiracjami podejmują szkodliwe działania, chociaż z ograniczonymi skutkami. Posługując się dawnymi programami i zdezaktualizowanymi schematami paraliżują najczęściej pojedyncze serwery albo witryny internetowe. Takie początkowo skierowane do Internetu ataki w określonych warunkach mogą lawinowo doprowadzić do awarii i dalej do paraliżu specjalistycznego systemu teleinformatycznego i w następstwie destrukcji w sieci lokalnej. Inną kategorią hakerów mogą być nadzwyczaj uzdolnieni informatycy dokonujący ataku na dość skomplikowane systemy poprzez zburzenie konfiguracji wprowadzeniem fałszywego wirusowego oprogramowań, które wbrew woli i wiedzy użytkownika rozpowszechniają się automatycznie zakłócając pracę kolejnych komputerów włącznie z kontrolą sprawcy nad zainfekowanym urządzeniem internetowym.¹⁷ Pirackie oprogramowanie pozwala atakować przede wszystkim sieć internetową w konfiguracji z siecią lokalną. Zagrożenia hakerskie cechują się całkowitą nieprzewidywalnością wynikającą z losowości celów, jak również metody i terminu ataku. A więc dowolność czasowa, przypadkowość zaatakowanego systemu, bez względu na sytuację społeczno-gospodarczą kraju. Fakt ten powinien być powodem do refleksji, iż powyżej opisane zagrożenia powinny być przedmiotem szczególnej uwagi służb specjalnych państwa. Najwyższej klasy informatycy pokonujący niemalże wszystkie zabezpieczenia w systemach teletechnologii sieciowej z pobudek typowo zarobkowych. Na rynku podziemia internetowego o wirtualnym charakterze oferują oni pirackie programy, fałszywe oprogramowania, informacje o słabych punktach zabezpieczeń

¹⁴ M. Madej, *Zagrożenia...*, op. cit., s. 360 i nast.

¹⁵ *Symantec Global Internet Security Threat Report 2008*, <http://eval.symantec.com>, (pobrano 23.10.2014 r.)

¹⁶ L. Haber, M. Niezgodna, *Spółeczeństwo informacyjne. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*. Kraków 2006

¹⁷ R. Lehtinen, D. Russell, G. Gangemi, *Podstawy ochrony komputerów*. Gliwice 2007

w systemach operacyjnych i aplikacjach włącznie z instruktażem wprowadzania zakłóceń. Takie i podobne intratne usługi opłacane również internetowo pozwalają zachować anonimowość operacji, ponadto rynek ten działa w ścisłym związku z popularnymi usługami internetowymi jak; portale społecznościowe, czaty, fora dyskusyjne, komunikatory, itp. W podziemiu internetowym oprócz przestępców działają indywidualni osobnicy, ale też firmy prywatne, grupy ideologiczne, terrorystyczne jak i służby specjalne obcych państw w celach szpiegowskich i sabotażowych. Stosunkowo łatwy dostęp do narzędzi i środków oraz pirackich ekspertów internetowych przy umiarkowanych opłatach umożliwia skorzystanie z usług celem zniszczenia innych użytkowników włącznie z zakłóceniem wielu sfer życia społeczno-gospodarczego.

Odrębną grupą cyberprzestępców są hakywiści – aktywiści polityczni działający metodami hakerskimi celem wywarcia presji na opinię publiczną w kwestii różnych problemów, poglądów czy walki politycznej. Organizacje rządowe, pozarządowe, partie polityczne, stowarzyszenia, kluby, zrzeszenia, ruchy pacyficzne, proekologiczne, fundamentalistyczne posługując się wykorzystują internet do przekazywania własnych treści, poglądów i postulatów, protestów albo obywatelskiego nieposłuszeństwa nie zawsze zgodnie z prawem, ale bardziej skutecznie i spektakularnie. Informacje, komunikaty i komentarze przedstawiane na blogach budzą często emocje i prowokują do określonych zachowań, a jeżeli tłem do powyższych działań są kryzysy polityczne czy konflikty międzynarodowe sytuacja może wymknąć się spod kontroli służb bezpieczeństwa państwa. Częstym przykładem ataków terrorystycznych hakywistów w międzynarodowej cyberprzestrzeni jest konflikt bliskowschodni, gdzie dochodzi do wzajemnych ataków ze strony sił palestyńskich jak i izraelskich, konflikt pakistańsko-indyjski i innych podobnych w różnych częściach świata. Częstość i intensywność aktywności terrorystycznej określana jest w massmediach mianem wojen internetowych. Jedną z form cyberprzestępczości hakywistów jest zlecenie działań za odpowiednią odpłatnością siłom działającym w podziemiu internetowym, co stwarza możliwości większej skuteczności i determinacji. Ataki hakywistów w pojedynczych przypadkach mają raczej ograniczoną skalę i skutki sprowadzające się do natężenia konfliktów politycznych, zniekształcenia wizerunku państwa w społeczeństwie jak i na płaszczyźnie międzynarodowej. Zwarte, paraliżujące uderzenia na krajowy system sieci komputerowej może sparaliżować sfery życia gospodarczego, biznes i administrację państwową, sieci specjalistyczne jak np. sektor finansowo-bankowy, energetyczny, inne systemy kompatybilne, telefonii komórkowej. Ciąg takich wydarzeń na wzór kostki domino może w krótkim czasie doprowadzić do awarii urządzeń, a nawet zniszczeń fizycznych. W przypadku szkód fizycznych jako bezpośredniego rezultatu ataków w sieci będziemy mieli do czynienia z cyberterroryzmem czyli działaniami systemów teleinformatycznych, urządzeń elektronicznych, programów operacyjnych stającymi się orężem w rękach terrorystów internetowych z użyciem których dochodzi do szkód materialnych, a nawet ofiar ludzkich w strategicznych sektorach i kluczowych sferach życia społeczeństwa i struktur państwowych. Skutkiem cyberterroryzmu mogą być sprowokowane wypadki, katastrofy, pożary, eksplozje, awarie techniczne, komunikacyjne, środowiskowe, energetyczne i wiele innych. Skuteczny atak terrorystyczny w skali makro musiałby obejmować większość systemów teletechnologii z zastosowaniem licznych różnych metod działania, gdyż systemy

te posiadają niestandardowe zabezpieczenia, nietypowe rozwiązania techniczne, odmienne konfiguracje, itp. Z pewnością wymagałby on wielu skomplikowanych narzędzi, środków, szczegółowego rozpoznania obiektów i czasu, a jednak możliwy do przeprowadzenia. W oficjalnych statystykach nie odnotowano dotychczas przypadków klasycznego cyberterrorizmu. Konwencjonalne akty terroru oprócz niszczenia czy zabijania dążą do wywołania efektu psychologicznego oraz zastraszania społeczeństwa i rządu. Byłaby to nowa forma walki. Atak taki musiałby się rozpocząć od uderzenia w internet oraz podłączone do niej sieci lokalne, co jest możliwe z technicznego punktu widzenia, jednakże w jego wyniku nie powstałyby straty materialne, gdyż sieć internetowa nie steruje urządzeniami mogącymi wywołać szkody materialne, a dezorganizacja życia społecznego byłaby niewielka z tytułu wykorzystania alternatywnych sieci komunikacyjnych w tym łączności radiowej czy telefonii analogowej. Poważniejsze zakłócenia lub straty materialne dałyby pośredni, przypadkowy rezultat tegoż ataku. Z pewnością operacje terrorystyczne w sieci są możliwe, groźne, stosunkowo łatwe w przeprowadzeniu przy relatywnie niewielkich kosztach bez wyspecjalizowanej wiedzy, licznej obsady osobowej i słabo zorganizowanych strukturach. Można domniemać, że poważne organizacje terrorystyczne stosujące przemoc zbrojną i dążące do unicestwienia państwa z powodu wspomnianych szkód materialnych i alternatywnych sieci komunikacyjnych nie odnotowałyby sukcesu w swoich kalkulacjach. Rzeczywistość wykazała, że przeprowadzane w przeszłości pospolite metody działań terrorystycznych, np. zamachy samobójcze albo pojmanie zakładników przynoszą bardziej spektakularne efekty.

Niebezpiecznym z punktu widzenia destabilizacji życia społecznego jest penetracja, manipulacja i fałszowanie bazy danych przechowywanych i przesyłanych drogą internetową, które są szczególnym rodzajem usług zwłaszcza w dziedzinie biznesu, a także we współpracy z innymi sieciami i wykorzystywanych przez administrację państwową i samorządową. Zainfekowane komputery i oprogramowania poważnie mogłyby naruszyć integralność informacyjną baz danych we wszystkich sprawach obywatelskich, finansowych, biznesowych, itp. Skuteczność takiego ataku byłaby jednak mało prawdopodobna, ponieważ musiałby on objąć całą technologię informacyjno-komunikacyjną w tym usług internetowych o zasięgu ogólnokrajowym i musiałby trwać przez dłuższy okres czasu nie wykryty przez systemy zabezpieczające. Wymagałby ponadto zaangażowania większej liczby osób, dłuższego czasu rozpoznania, zdefiniowania sieci, usług elektronicznych, aplikacji, wykrycie słabych punktów systemu atakowanego, wysokich kosztów operacji, itp. Dynamiczny rozwój cyberprzestępczości może przybliżyć moment ataku na sferę usługową Internetu. Trudna do określenia skala zagrożeń przestrzeni teletechnologii sieciowej wymaga ze strony państwa szczegółowej analizy a w ślad za tym zwiększenia środków bezpieczeństwa. Z pewnością część zagrożeń nie została dotąd zidentyfikowana i mogą pojawić się nieoczekiwanie przy okazji kryzysów i bliższych i dalszych konfliktów zbrojnych. W obliczu trudności w identyfikacji sprawców, intencji, fizycznych i wirtualnych skutków działań, narzędzi troska i obowiązek o bezpieczeństwo społeczeństwa informacyjnego i państwa stają się ponadczasowe. Cyberterrorizm, zgodnie z istotą pojęcia, powiązany jest z określoną kwestią polityczną oraz deklaracją sprawców co do przedmiotu ataku. Wszystkie inne ataki paraliżujące sieć, witryny internetowe, bazy danych, konta

bankowe, sieć telefonii komórkowej czy infrastrukturę strategiczną kraju traktowane są jako traktowane są jako zwykła działalność przestępcza i kryminalna. Wykładnikiem do świadomości poziomu bezpieczeństwa teleinformatycznego powinno być rozeznanie identyfikacja i rozróżnianie patologii i nadużyć w cybernetycznej przestrzeni.

Zagrożenia aktywów teleinformatycznych

W każdym kraju niezależnie od jego potencjału i wielkości wszelkie aktywa sieci muszą podlegać ochronie. Zagrożeniem aktywów jest każde zdarzenie, które może być źródłem szkód materialnych czy niematerialnych. Ich rodzaj i klasyfikacja w zależności od przyjętych kryteriów jest bardzo bogata. Mogą to być zagrożenia nieświadome, w tym przypadkowe, naturalne takie jak powódź, pożar, błędy i zaniedbania użytkowników, aplikacja fałszywego oprogramowania. W przestrzeni internetowej zagrożenia na ogół są wynikiem świadomych incydentalnych działań. Według klasyfikacji zespołu badawczego CERT¹⁸ wyróżnić można następujące:

1. szkodliwe oprogramowanie instalowane w komputerze użytkownika bez jego wiedzy (tzw. wirusy, robaki, adwery, trojany, dialery),
2. gromadzenie informacji (podśluch, skanowanie, pozyskiwanie zabezpieczeń systemów),
3. włamania (wchodzenie w luki systemowe, nielegalne logowanie,
4. atak na zasoby, sabotaż komputerowy,
5. atak na zabezpieczenia informacji (nielegalna zmiana albo dostęp),
6. fałszerstwa komputerowe (kradzież tożsamości naruszenie praw autorskich, nielegalne wykorzystywanie zasobów).

Powyższe zagrożenia mogą być stosowane w różnych konfiguracjach tworząc nowy wariant zagrożeń. Wchodząc w luki systemowe atakujący może nawet przejąć kontrolę nad danym komputerem, a następnie przesłać do innego komputera informację z zainfekowanym załącznikiem fałszywego oprogramowania pozwalające wykraść prywatne informacje o zaatakowanym użytkowniku, jego kontaktach, współpracy z innymi użytkownikami, itp. W ostatnim czasie w związku z rozwojem ilości i natężenia konfliktów obok małych zespołów pojedynczych hakerów coraz więcej prohackerskich struktur pojawia się po stronie służb specjalnych rządów oraz organizacji terrorystycznych. Liczne ich zastępy stają się szczególnie niebezpieczne dla strategicznych gałęzi gospodarki, technologii, projektów inwestycyjnych, w tym również dla samej infrastruktury teleinformatycznej, polityki kadrowej, korespondencji, itp. Odsetek incydentów komputerowych zagrażających bezpieczeństwu teleinformatycznemu naszego kraju jest znikoma.¹⁹ Mogą one jednak bez większych przeszkód godzić w bezpieczeństwo serwerów i portali internetowych zintegrowanymi z lokalnymi sieciami urzędów, instytucji i firm uzyskać informacje na temat np. architektury rozwiązań, informacje bazy danych, a następnie penetracji systemów współpracujących powodując w konsekwencji wirtualny paraliż. Na zagrożenia sieci internetowej najbardziej narażone są; błędy i luki oprogramowania, włamania do serwerów i przesyłanie fałszywych kodów do innych użytkowników oraz

¹⁸ www.cert.pl/PDF/Raport.CP.2007 (pobrano 23.10.2014 r.)

¹⁹ Ibidem

zdobywanie danych na temat rozwiązań sieciowych, indywidualnych danych administratorów i użytkowników oraz konfiguracji samych serwerów.

Bezpieczeństwo infrastruktury sieciowej w Polsce

Zagrożenia terrorystyczne w tym cyberterroryzm w Polsce mają bezpośredni związek z polityką zagraniczną. Udział w operacjach militarnych o charakterze pokojowym chociażby w Iraku, Afganistanie czy aktywność polityczna w konflikcie ukraińskim powodują narażenie naszego kraju na agresywne bezprecedensowe ataki. Organizacje terrorystyczne drogą internetową uprawiają nie tylko propagandę, która jest wstępną odpowiedzią na zaangażowanie w politykę międzynarodową, ale są gotowe zaatakować systemy teleinformatyczne zwłaszcza te współpracujące z NATO-wskimi koalicjantami. Ataki elektroniczne innych państw ukierunkowane na wywiad albo szpiegostwo gospodarcze zaliczyć można do najbardziej prawdopodobnych, co nie wyklucza akcji sabotażowych, których celem destabilizacji byłyby strategiczne sektory struktur państwowych. Dotychczasowe przedsięwzięcia w sferze ochrony cyberprzestrzeni naszego kraju nie zapewniają wystarczającego bezpieczeństwa. Ustawa o zarządzaniu kryzysowym, inicjatywa powołania zespołu d/s Krytycznej Infrastruktury Teleinformatycznej z ekspertami służb specjalnych, tj. przedstawicielami ABW, Agencji Wywiadu, Ministerstwa Cyfryzacji i Administracji, Spraw Zagranicznych zbyt mało wagi w swoich działaniach przywiązują sprawom ochrony cyberprzestrzeni. Ataki cyberprzestępców na Estonię wiosną 2007 r. uświadomiły wagę przyszłych problemów. Koniecznym obecnie staje się powołanie licznych ośrodków kompleksowej analizy zjawiska cyberterroryzmu, badania i monitoringu bezpieczeństwa teleinformatycznego. Przygotowanie pełnej zdolności do zachowania bezpieczeństwa wymaga czasu, który z postępującymi kryzysogennymi wydarzeniami w polityce międzynarodowej wydaje się bardzo ograniczony, odpowiednich środków, wysoko zaawansowanych umiejętności w tym ścisłej koalicyjnej współpracy międzynarodowej. Kompleksowa narodowa strategia ochrony sieci informatycznej wymaga ponadto regulacji prawnych ustawodawczych i wykonawczych niezbędnych do utrzymania określonego porządku w tej sferze, podziału kompetencji, zadań i obowiązków określenie poza tym jednoznacznych definicji zdarzeń niezbędnych do podejmowania adekwatnych decyzji. Organizacyjnie powinny być uporządkowane sprawy inwentaryzacji strategicznej infrastruktury teleinformatycznej i nadzór nad całokształtem polityki bezpieczeństwa. Sprawami zarządzania i koordynacji bezpieczeństwa teleinformatycznego zajmuje się Rządowy Zespół Reagowania na Incydenty Komputerowe²⁰ działający w strukturze Departamentu Teleinformatycznego, który jako zespół kreuje określoną politykę ochrony przed cyberzagroženiami, prowadzi rozpoznania i wykrywa cyberzagrożenia, współpracuje z odpowiednimi organizacjami i instytucjami na różnych szczeblach w zakresie ochrony przestrzeni informatycznej, w ramach kompetencji reprezentuje Polskę w kontaktach międzynarodowych. Do jego zasadniczych zadań natomiast należy; gromadzenie informacji i wiedzy dotyczącej bezpieczeństwa i zagrożeń strategicznej infrastruktury teleinformatycznej, reagowanie na wszelkie incydenty zagrożeń bezpieczeństwa sieci oraz formułowanie polityki ochrony systemów i struktur teleinformatycznych,

²⁰ www.cert.gov.pl (pobrano 23.10.2014 r.)

prorowadzenie analizy powłamaniowej, szkoleń w dziedzinie zagrożeń w cyberprzestrzeni, a także konsulting i doradztwo w zakresie bezpieczeństwa infrastruktury sieciowej [www.cert.gov.pl]. Kompetentne jednostki organizacyjne w poszczególnych resortach prowadzą bieżącą współpracę. Na płaszczyźnie międzynarodowej wśród partnerów wliczyć można; w Wielką Brytanię – Center for the Protection of National Infrastructure, Hiszpanię – Centro Criptológico Nacional, (NATO Computer Incident Response Capability). Partnerami Departamentu Bezpieczeństwa Teleinformatycznego w dziedzinie bezpieczeństwa są użytkownicy biznesowi m. in. znana na świecie firma Microsoft. Prowadzi on ponadto analizę zagrożeń rządowych witryn internetowych, a przedmiotowe raporty zawierają opisy wykrytych nieprawidłowości, wskazówki i zalecenia działań naprawczych. Jest to ważna dokumentacja informacyjno-instruktażowa dla użytkowników sieci. Pod koniec 2008 r. Departament Bezpieczeństwa Teleinformatycznego przedstawił projekt Rządowego programu ochrony cyberprzestrzeni do roku 2011. Celem programu było zwiększenie form i środków zapobiegania cyberterrorystom oraz innym zagrożeniom infrastruktury teleinformatycznej pochodzącym z sieci publicznych drogą stworzenia norm organizacyjno-prawnych oraz systemu skutecznej koordynacji i wymiany informacji pomiędzy administracją publiczną oraz innymi podmiotami, których zasoby stanowią część krytycznej infrastruktury teleinformatycznej kraju i mogą być zagrożone ze strony sieciowych terrorystów. Program uwzględnia także stworzenie zaplecza technicznego do wspierania działań zespołu CERT, który zajmuje się działaniami reaktywnymi i prewencyjnymi w całej przestrzeni bezpieczeństwa teleinformatycznego naszego kraju włącznie z prowadzeniem szkoleń i edukacji podnoszących wiedzę i świadomość obywateli w zakresie zagrożeń i bezpieczeństwa tejże przestrzeni. Jednocześnie określa on cele i kierunki działań oraz podmioty odpowiedzialne za ich koordynację i wykonanie. Ostatecznie przyjęty został w formie założeń 9 marca 2009 r. na posiedzeniu Komitetu Stałego Rady Ministrów.²¹ Ponadto w strukturach Rządu jesienią 2008 r. powstało Rządowe Centrum Bezpieczeństwa – organ odpowiedzialny za monitorowanie zagrożeń, przygotowanie prognoz i analiz, podejmowanie działań w sytuacjach kryzysowych, a także zapewnienie przepływu informacji między organami zarządzania kryzysowego. Mimo licznych działań i inicjatyw w dziedzinie monitoringu zagrożeń i cyberbezpieczeństwa państwa obecny proces rewolucji wymaga wypracowania na poziomie państwowym jednolitego systemu gwarantującego szybką i sprawną reakcję służb państwowych i innych użytkowników sieci na wszelkie incydenty komputerowe oraz koordynację działań w przypadku zaistnienia kryzysu. Ochrona całej infrastruktury teleinformatycznej obejmować powinna nie tylko organy administracji państwowej, ale również producentów oprogramowania i sprzętu, dystrybutorów urządzeń do ochrony informacji niejawnych, operatorów telekomunikacyjnych, lokalne i prywatne zespoły szybkiego reagowania na incydenty komputerowe. Wiodąca rola podmiotów państwowych w kwestii kreowania bezpieczeństwa sieci teleinformatycznej wzmocniona przedmiotowym zaangażowaniem podmiotów prywatnych stwarza duże szanse na zachowanie tegoż bezpieczeństwa. W procesie komunikacji elektronicznej wszyscy jej uczestnicy są współodpowiedzialni za poprawę

²¹ www.mswia.gov.pl/portal/pl/26966 (pobrano 23.10.2014 r.)

bezpieczeństwa teleinformatycznego, którego zagwarantowanie wymaga badania i oceny źródeł zagrożeń w rozwoju tego rodzaju kultury, z uwzględnieniem interesów wszystkich podmiotów rynku komunikacji elektronicznej takich jak: administracja państwowa i samorządowa, przemysł, konsumenci, środowiska naukowe, organizacje, itp. Bardzo ważna jest też identyfikacja interesów wszystkich podmiotów zainteresowanych stanem bezpieczeństwa sieci włącznie z ich aktywnością i metodami działań nie tylko na płaszczyźnie krajowej, ale również międzynarodowej. Z punktu widzenia globalnego bezpieczeństwa, każdy użytkownik komunikacji elektronicznej powinien postępować proceduralnie w ramach możliwości i kompetencji. Identyfikacja przeszkód wzrostu powszechnego bezpieczeństwa teleinformatycznego oraz wypracowywanie mechanizmów rozwoju kultury bezpieczeństwa (struktur, procedur, technologii, standardów, nadzoru) prawnie usankcjonowanych celem wdrożenia najlepszych praktyk, ładu i porządku to pilne priorytety po stronie rządowej. Do tego zaliczyć też należy troskę o ustawiczną edukację informatyczną zwłaszcza wśród młodego pokolenia i zwiększanie odporności wszystkich użytkowników sieci na zagrożenia internetowe i całej infrastruktury teleinformatycznej, a także cały system kodyfikacji prawnej włącznie z gwarancją ścigania cyberprzestępców. Nie bez znaczenia pozostaje też określenie ram infrastruktury kluczowej w strukturach wewnątrzpaństwowych i prywatnych dla wypracowania odpowiedniego modelu organizacyjno-technicznego. W grupach podmiotowych wymagane jest aby użytkownicy bezpiecznie posługiwali się narzędziami sieci i współpracowali z innymi uczestnikami rynku telekomunikacyjnego; instytucje i organizacje konsumenckie powinny wzajemnie strzec użytkowników przed nierzetelnymi produktami i dostawcami na rynku teleinformatycznym; operatorzy powinni zabezpieczyć maksymalne bezpieczeństwo świadczonych usług, informować o zagrożeniach i je likwidować, wzajemnie współpracować i podejmować działania prewencyjne. Instytucje międzynarodowe powinny formułować programy i strategie kierunków działań oraz sposoby rozwoju poziomu bezpieczeństwa teleinformatycznego. Środowiska naukowe powinny wypracować metody wspierania administracji państwowej i wszystkich użytkowników sieci aktualną wiedzą przedmiotową. Wiedza odgrywa bowiem egzystencjalną rolę w rewolucji teleinformatycznej. Odpowiednia architektura ładu sieciowego posiadać powinna znamiona określonej kultury. Chodzi bowiem o wyznaczanie strategii i kierunków rozwoju infrastruktury teleinformatycznej włącznie z jej bezpieczeństwem. Opracowana w tym celu swego rodzaju inwentaryzacja pozwoliłaby zdiagnozować problemy, zsumować interesy wszystkich użytkowników sieci, opracować katalog mechanizmów współdziałania, zdefiniować role i zakres odpowiedzialności oraz ustalić harmonogram przedsięwzięć i postępowania jak też ocenić realizację wyznaczonych celów. Z przedstawionych wyżej kwestii nasuwają się wnioski i postulaty o konieczności prowadzenia długoterminowej strategii poziomu kultury bezpieczeństwa teleinformatycznego, planów i programów, proaktywnych działań, które zapewnią stabilny wzrost tegoż bezpieczeństwa w skali krajowej i międzynarodowej.

Unormowania prawno-międzynarodowe

Transgraniczność i umasowienie technologii informatycznych oraz jej szybki rozwój uzależniło społeczeństwa XXI wieku od przestrzeni wirtualnej i techniki cyfrowej i wymknęło się spod jakiejkolwiek kontroli. Brak norm i regulacji prawnych oraz zabezpieczeń w teleprzestrzeni wykorzystane zostało przez użytkowników i przestępców internetowych do licznych nadużyć jak kopiowanie, włamania i kradzieże, fałszowanie oprogramowań, blokady serwerów, itp. I chociaż świata wirtualnego nie można zdyscyplinować, zhierarchizować ani uregulować wg norm gospodarki rynkowej zaistniała obiektywna potrzeba ułożenia porządku i ładu w ramach przyjętego systemu wartości i sprawiedliwości społecznej. Wszelkie ingerencje, regulacje i kontrole w nowoczesnym społeczeństwie informacyjnym w myśl założeń neoliberalizmu traktowane są jako totalitarny zamach na wolność i niezależność sieci. Teleinformatyczny rozwój w obrębie gospodarki światowej stworzył paradoksalne możliwości destruktywnych zdalnie sterowanych działań w cyberprzestrzeni. W obliczu multilateralnych, mnożących się przestępstw koniecznym stały się ochrona, zwalczanie i zapobieganie tym niekorzystnym zjawiskom. W tym kontekście zrodziła się potrzeba podjęcia walki na skalę krajową i międzynarodową poprzez wypracowanie modelowych rozwiązań, ujenoliconych regulacji prawnych i odpowiednich sankcji dla zachowania globalnego bezpieczeństwa. Pierwszą przedmiotową umową międzynarodową n/t bezprawia w cyberprzestrzeni była Konwencja o cyberprzestępczości opracowana przez Radę Europy 23 listopada 2001 r. i przyjęta w Budapeszcie na posiedzeniu Rady. Swoimi postanowieniami zobowiązuje ona do skuteczności i zgodności przepisów konwencji z prawem wewnętrznym; odpowiednimi zasadami konstytucyjnymi i normami wykonawczymi sygnatariuszy.²² Jest to umowa międzynarodowa, wielostronna, bezterminowa o charakterze półotwartym. W 2001 r. sygnatariuszami konwencji zostali wszyscy członkowie Rady Europy z wyjątkiem Andory, Monaco, San Marino, Rosji i Turcji. W charakterze państw obserwatorów konwencję podpisały; Japonia, RPA, i USA. Cztery lata później ratyfikowały ją; Albania, Armenia, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Chorwacja, Cypr, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Islandia, Litwa, Łotwa, Macedonia, Holandia, Niemcy, Norwegia, Rumunia, Serbia, Słowacja, Słowenia, Węgry, Włochy i Ukraina. Dokument ten ma zapewnić równowagę w kwestii praw człowieka i wolności obywatelskich oraz gwarancję wolności w sieci. Ma chronić ponadto przed nadużyciami powyższych praw, umożliwić ściganie sprawców nadużyć – zagwarantować bezpieczeństwo sieci i wszystkich jej użytkowników. Jego celem jest zapobieganie działaniom przeciwko integralności, poufności i dostępności systemów teleinformatycznych oraz wszelkim destrukcjom tych systemów dokonywanym na drodze przestępstwa. Konwencja ta jest uzupełnieniem obowiązujących umów dwu i wielostronnych zawartych między państwami w tym m.in. Europejskiej konwencji o ekstradycji z 1957 r., Europejskiej Konwencji o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych z 1959 r., oraz z 1978 r.²³ W swojej strukturze składa się z czterech rozdziałów;

1. o treści pojęciowo-wprowadzającej,

²² <http://conventions.coe.int/Treaty> (pobrano 28.10.2014 r.)

²³ Dz.U. z 1994 r. nr 70 poz. 307; Dz. U. z 1999 nr 76, poz. 854

2. o środkach działań, kategoriach przestępstw i odpowiedzialności prawno-karnej oraz postanowienia prawa procesowego,
3. o zasadach współpracy międzynarodowej, wzajemnej pomocy prawnej i ekstradycji,
4. to postanowienia końcowe, klauzule kwestii technicznych obowiązywania konwencji.

W listopadzie 2002 r. przyjęty został przez Komitet Ministrów Rady Europy dodatkowy protokół w sprawie ścigania treści o charakterze rasistowskim lub ksenofobicznym rozpowszechnianym w internecie. Polskie ustawodawstwo na miarę możliwości i środków systematycznie dostosowuje się do standardów normatywnych w dziedzinie cyberprzestępczości prawa międzynarodowego mimo braku porozumienia parlamentarnego w sprawie ratyfikacji konwencji.

Streszczenie

Teletechnologia informacyjna stała się narzędziem implementacji restrukturyzacji społeczno-ekonomicznej umożliwiającym usieciowienie organizacji aktywności społecznej. Cechą nowych technologii społeczeństwa informacyjnego jest ich interaktywność dokonująca się za pomocą mediów. Każde społeczeństwo z zawansowaną informatyzacją zagrożone jest ingerencją w całą infrastrukturę cyberprzestrzeni w celu obniżenia jej sprawności, a nawet paraliżu czy katastrofy w przypadku zaatakowania infrastruktury krytycznej państwa. W tym kontekście wymagana jest adekwatna polityka bezpieczeństwa w zakresie strategii, programów, dokumentów i charakteru działań. Nadużycia w sieci teleinformacyjnej dokonują się bardzo często wyrządzając szkody i straty. Sprawcami przestępstw internetowych mogą być; struktury państwowe (służby specjalne, wywiadowcze), pozapaństwowe (grupy terrorystyczne, hakerzy, hekatywiści). Zagrożenie cyberprzestrzeni w Polsce znacznie wzrosło w wyniku zaangażowania polityki zagranicznej. Obrona przed atakami cyberterrorystów staje się obecnie wyzwaniem najwyższej rangi wszystkich użytkowników sieci. Wymagana jest również kompleksowa współpraca międzynarodowa.

Summary

Information teletechnology has become a tool in the implementation of socio-economic restructuring in order to facilitate networking of organised social activity. One of the characteristics of new technologies in the information society is their interactivity provided by the media. Every society with advanced computerisation is threatened by interference in its entire cyberspace infrastructure, aiming at reducing its efficiency or even leading to paralysis or disaster when the critical state infrastructure is attacked. In view of the above an adequate security policy is required, encompassing strategies, programmes, documents and the nature of applied measures. Abuse in the teleinformation network very often leads to damage and losses. Perpetrators of internet crime may include state structures (secret and intelligence services) and non-state entities (terrorist groups, hackers, hactivists). In Poland threat to cyberspace has increased considerably as a result of foreign policy involvement. Protection against cyberterrorist attacks is presently the greatest challenge for all internet users. Comprehensive international cooperation is also required.

Bibliografia

1. Bógdał-Brzezińska A., Gawrycki M.F., *Cyberterroryzm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie*. Warszawa 2003
2. Castells M., *Spółeczeństwo sieci*. Warszawa 2010
3. Doktor K., *Zarządcy bez wiedzy – specjaliści bez władzy* (w:) *Socjologiczne, pedagogiczne i psychologiczne problemy organizacji i zarządzania*, (red.) S. Banaszak, K. Doktor. Poznań 2009
4. Dz. U. z 1994 r. nr 70 poz. 307; Dz. U. z 1999 nr 76, poz. 854
5. Haber L., Niezgoda M., *Spółeczeństwo informacyjne. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*. Kraków 2006
6. <http://conventions.coe.int/Treaty> (pobrano 28.10.2014 r.)
7. <http://www.ethory.net/articels> (pobrano 10.09.2014 r.)
8. Kluczyński R., *Spółeczeństwo informacyjne. Cyberkultura. Sztuka multimediów*. Kraków 2002
9. Lehtinen R., Russell D., Gangemi G., *Podstawy ochrony komputerów*. Gliwice 2007
10. Madej M., Terlikowski M. (red.), *Bezpieczeństwo teleinformatyczne państwa*. Warszawa 2009
11. Madej M., *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantyckiego*. Warszawa 2007
12. Rother A., *Emergencja zarządzania sieciowego*. Warszawa 2008
13. „Rzeczpospolita” 2008 z 9/10 kwietnia
14. *Symantec Global Internet Security Threat Report 2008.*, <http://eval.symantec.com> (pobrano 23.10.2014 r.)
15. Urry J., *Small Worlds and the News Social Physics*. (w:) *Global Networks*. Oxford 2004
16. *Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym*, (Dz. U. nr 89, poz. 590; z późn. zm.)
17. www.cert.gov.pl (pobrano 23.10.2014 r.)
18. www.cert.pl/PDF/Raport.CP.2007 (pobrano 23.10.2014 r.)
19. www.mswia.gov.pl/portal/pl/26966 (pobrano 23.10.2014 r.)
20. www.securecomputing.net.au (pobrano 23.10.2014 r.)
21. www.waimp.com.pl (pobrano 10.09.2014 r.)

BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE

Witold JAŚWIN

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu

ФОРМИРОВАНИЕ ЭКОЛОГИЧЕСКОЙ КУЛЬТУРЫ КАК ФАКТОР ЭКОЛОГИЧЕСКОЙ БЕЗОПАСНОСТИ

Решение экологических проблем сегодня рассматривается с позиций двух основных стратегических направлений:

- технологического и
- гуманитарного.

Преобладающее на практике технологическое направление предусматривает разработку и широкое распространение ресурсосберегающих технологий во всех отраслях хозяйства, обеспечение технологических процессов эффективными системами очистки и т.д. Охрана природы в рамках этого направления осуществляется в основном с помощью нормативно-ограничительных, запретительных мер.

При всей очевидной важности развития технологического подхода, постепенно приходит понимание того, что использование только его одного оказывается недостаточным, так как в нем практически не учитывается психология человека. Важнейшими факторами решения экологических проблем являются:

- психологическая готовность людей внедрять уже существующие экологически безопасные технологии,
- сознательное соблюдение экологических ограничений,
- стремление принимать личное участие в природоохранной деятельности и др.

Гуманитарное направление, как раз и предполагает смену системы ценностей, коррекцию мировоззрения, перестройку сознания людей, то есть – *формирование новой экологической культуры, как части общей культуры человека.*

Отечественная и мировая практика показала, что охрана окружающей среды, основанная лишь на запретительных мерах, является малоэффективной: возникает противостояние между государством (в лице природоохранных служб) и населением. При этом используются все доступные средства преодоления установленных запретов: от браконьерства до подкупа чиновников.

Очевидно, что надежным гарантом устойчивого развития общества и поддержания здоровья среды является высокий уровень развития экологической культуры всего населения.

„Экологическая культура предполагает такой способ жизнеобеспечения, при котором общество системой духовных ценностей, этических принципов, экономических механизмов, правовых норм и социальных институтов формирует потребности и способы их реализации, которые не создают угрозы жизни на Земле” (Московская международная декларация об экологической культуре. Москва. 7 мая 1998 г.).

Задачи работы с населением

Одним из приоритетов национальной экологической политики является создание системы эффективного целенаправленного формирования экологической культуры всех категорий жителей с использованием для этого всех возможных инструментов и институтов.

Для реализации данного приоритета необходимо обеспечить решение следующих задач:

1. формирование у населения системы представлений о ценности природных ресурсов, об основных положениях стратегии устойчивого развития, о проблемах поддержания здоровья среды и т.д.;
2. формирование гуманного отношения к природе, обеспечивающего психологическое включение животных и растений в сферу действия этических норм;
3. освоение населением экологически безопасных способов природопользования;
4. обучение людей осознанно использовать уникальный потенциал, который заключен в духовном общении с миром природы, для собственного личностного развития;
5. формирование у людей потребности в активной личной поддержке идей устойчивого развития и поддержания здоровья среды.

Формирование представлений об устойчивом развитии, поддержании здоровья среды и ценности ресурсов предусматривает формирование базовых знаний и понимания того, что и как происходит в природе и между человеком и природой, как следует поступать с точки зрения экологической целесообразности.

Наибольшее значение имеют представления:

- о единстве человека и природы на глобальном экосистемном уровне (энергетический обмен между биосферой и техносферой и т.п.);
- о единстве человека и природы на уровне социума (взаимосвязь природных условий и характера развития общества, вопросы экономики природопользования, экологическое право и т.п.);
- о единстве человека и природы на уровне человека как биологического организма (взаимосвязь здоровья среды и здоровья человека и т.п.);
- о единстве человека и природы на психологическом, личностном уровне (мир природы как духовная ценность, ценность „общения” с природой и т.п.).

Формирование гуманного, партнерского отношения к природе предусматривает

- воздействие на эстетическую и нравственную сферы человека, пробуждение и укрепление в людях желания беречь природу;
- психологическое включение людьми своих взаимоотношений с животными и растениями в сферу действия этических норм.

Природа рассматривается не столько как „окружающая среда”, а в большей степени, как „мир природы”, по отношению к которому люди могут проявлять свои чувства (жалость, сопереживание, сострадание и т.д.); именно „мир природы”, а не „окружающая среда” оказывается отражаемым в творчестве поэтов, писателей и художников, то есть именно „мир природы”

выступает для человека как личностно значимая, а не только как объективная ценность.

Исследования психологов показывают, что именно гуманное, этическое отношение к природе (а вовсе не формальное знание экологических законов!) является основным регулятором экологического поведения людей, т.е. их действий и поступков, связанных с природопользованием и охраной природы.

Таким образом, формирование гуманного отношения к природе, которому до настоящего времени уделялось гораздо меньше внимания, чем формированию научных экологических знаний, должно занять важнейшее место в содержании деятельности по формированию экологической культуры населения.

Освоение способов экологически приемлемого природопользования предусматривает формирование умения людей экологически грамотно осуществлять ту или иную деятельность, связанную с вторжением в природу.

- способы устойчивого природопользования (причем, не только и не столько в сфере общественного производства, но и, главным образом, в сфере индивидуального природопользования – сбор грибов и ягод, сенокошение, использование химикатов на огороде, утилизация бытового мусора и т.д.);
- способы научного изучения среды и ее здоровья;
- способы деятельности по поддержанию здоровья среды (технологические, биотехнические, экономические, правовые, организационные, образовательные, агитационные) и т.д.

Обучение людей осознанно использовать уникальные личностно развивающие ценности, которые заключены в психологическом общении с миром природы.

Высокий уровень экологической культуры населения предполагает возможность активного использования каждым человеком не только материальных, но и рекреационно-развивающих ценностей природы для своего личностного развития и самосовершенствования.

При этом реализуется ряд психологических функций общения с природой:

- эстетическая функция – возможность любоваться красотой форм, наслаждаться приятными запахами, мелодичными звуками и т.д.;
- познавательная функция – возможность наблюдать, узнавать новое и т.д.;
- функция реализации этических потребностей – возможность любить и заботиться о ком-то и т.д.;
- психотерапевтическая функция – снятие стрессовых состояний, снижение возбуждения и т.д.;
- психофизиологическая функция – снижение артериального давления, устранение бессонницы и т.д.;
- реабилитационная функция – повышенное стремление к контактам с природными объектами пациентов психиатрических больниц, воспитанников колоний, детских домов;
- воспитывающая функция – формирование таких личностных качеств как доброта, любознательность, и т.д.

Если целенаправленная образовательная деятельность позволяет людям открыть для себя психологический потенциал общения с природой, как особый природный ресурс, то это не только создает дополнительные возможности для их личностного развития, но и формирует убеждение в уникальной ценности мира природы, что само по себе является серьезным фактором, влияющим на развитие экологически безопасных технологий природопользования.

Обеспечение активного участия широких слоев населения в поддержке идей устойчивого развития и поддержания здоровья среды – важнейший аспект деятельности по формированию экологической культуры.

Необходимо развитие представлений населения,

во-первых, об основных идеях и преимуществах стратегии устойчивого развития, и,

во-вторых, о деятельности государственных и общественных структур, обеспечивающих возможности реализации данной стратегии (в частности, природоохранных организаций и учреждений):

- о целях их создания и функционирования;
- их роли в сохранении природы региона, страны, планеты в целом;
- их научном и практическом вкладе в решение экологических проблем;
- их роли в гармоничном развитии детей и молодежи.

Важнейшую роль в вовлечении людей в активную природоохранную деятельность могут также играть их представления

- об охраняемых животных, растениях, уникальных природных комплексах; о их культурной, эстетической, духовной и иной ценности;
- о людях, которые посвятили свою жизнь охране и изучению родной природы.

Позитивное отношение людей к природоохранным структурам является наиболее сильным стимулом активной общественной поддержки деятельности этих структур. Формирование положительного отношения людей к требованиям экологического законодательства, к деятельности природоохранных служб предполагает наиболее интенсивную и в то же время наиболее тонкую работу с населением.

Вовлечение людей в непосредственную практическую деятельность по поддержанию здоровья среды формирует у них чувство сопричастности: человеку свойственно беречь то, на что была направлена его созидательная активность, во что был вложен его собственный труд.

Эффективное решение поставленных задач позволит, *во-первых*, сформировать у жителей страны стремление к рациональному и экологически безопасному использованию природных ресурсов и, *во-вторых*, обеспечить возможность грамотного природопользования.

Инструменты и институты формирования экологической культуры

Реализация национальной экологической политики в сфере формирования экологической культуры населения обеспечивается действием соответствующих организационных инструментов и институтов.

К основным организационным инструментам формирования экологической культуры населения могут быть отнесены: система

непрерывного экологического образования, эколого-просветительская работа, экологическая пропаганда, эколого-художественная деятельность.

К основным организационным институтам формирования экологической культуры населения могут быть отнесены: детские дошкольные учреждения, школы, вузы, учреждения дополнительного образования детей, а также дополнительного профессионального (постдипломного) образования, средства массовой информации, национальные парки, заповедники, музеи, зоопарки, ботанические сады, дома природы, государственные природоохранные службы, общественные организации, творческие союзы (писателей, художников, фотографов, кинематографистов и т.п.) и т.д.

Экологическое образование осуществляется детскими дошкольными учреждениями, школами, вузами, учреждениями дополнительного образования детей, а также дополнительного профессионального образования (постдипломного) образования и др. Под „образованием” понимается „целенаправленный процесс воспитания и обучения... сопровождающийся констатацией достижения гражданином (обучающимся) установленных государством образовательных уровней (образовательных цензов)” (Закон Российской Федерации „Об образовании” от 13 января 1996 г.). Используя термин „образование” в строгом значении этого слова, правомерно говорить о лицензированных формах воспитания и обучения, которые к тому же, как правило, предусматривают подтверждение результатов этой деятельности соответствующими документами (свидетельствами, дипломами).

Эколого-образовательная деятельность носит системный характер, предполагает формальную ответственность образовательной структуры за конечный результат образовательного процесса – уровень подготовленности своих выпускников.

Эколого-просветительская работа национальных парков, заповедников, музеев, зоопарков, ботанических садов, домов природы и др. Просвещение подразумевает, прежде всего, целенаправленное информирование населения в экологических вопросах, вовлечение широких слоев населения в активное участие в природоохранной деятельности. Эколого-просветительская деятельность может осуществляться как государственными, общественными, частными организациями (учреждениями), так и отдельными лицами. Экологическое просвещение не дублирует и не заменяет содержание, формы и методы общего и профессионального экологического образования. Просветительская деятельность, как правило, носит более массовый характер, но, при этом, не имеет непосредственной обратной связи (типа экзаменов), подтверждающей степень усвоения населением распространяемой информации. Эффективность эколого-просветительской деятельности может быть установлена косвенными путями: например, отмечаемым снижением уровня экологических правонарушений, результатами социологических опросов и др.

Экологическая пропаганда осуществляется государственными природоохранными службами, средствами массовой информации, общественными организациями и др. Средства экологической пропаганды – плакаты, значки, марки, красочные конверты, наклейки и т.п., отражающие экологическую тематику, а также экологические лозунги, обращения, видеоклипы (так называемая, социальная реклама) и т. д. Экологическая

пропаганда привлекает внимание людей к определенным экологическим проблемам, формирует их интерес к тем или иным экологическим проектам, природоохранным организациям и т.д.

Эколого-художественная деятельность творческих союзов и отдельных авторов (писателей, художников, фотографов, кинематографистов и т.п.). Средства искусства, такие как фильмы, картины, литературные произведения, художественные фотографии и т.д., показывающие мир природы и взаимоотношения природы и человека, оказывают мощное влияние на эмоциональную сферу людей. Это важнейший фактор формирования гуманного отношения к природе, так как именно произведения искусства стимулируют проявление эстетических чувств, вызывают размышления людей о своем отношении к окружающей природе, заставляют переосмысливать жизненные ценности и т.д.

Широкий спектр инструментов и институтов формирования экологической культуры позволяет обеспечить комплексность эмоциональных и интеллектуальных средств воздействия на различные категории населения.

Организационные механизмы работы с фокусными группами населения

Проблемы формирования экологической культуры по-разному проявляются в различных социально-возрастных группах людей. Достижение поставленных целей и решение стратегических задач экологической политики требует выделения отдельных фокусных (целевых) групп населения. В отношении каждой фокусной группы необходимо использовать различные организационные механизмы, обусловленные как ее психологическими особенностями, условиями жизни, так и той социальной функцией, которую данная группа населения выполняет в обществе.

Специфика организационных механизмов работы с отдельными фокусными группами населения заключается в особом *соотношении организационных инструментов и институтов*, наиболее соответствующих решению ключевой проблемы, характерной для данной группы населения.

Политики и управленцы

Ключевая проблема заключается в недооценке людьми, принимающими решения, высокой актуальности и социальной значимости экологических аспектов их деятельности. Даже если важность этих вопросов и декларируется в некоторых публичных выступлениях, то в управленческой практике им уделяется минимальное внимание и соответственно выделяется недостаточное финансирование.

Приоритетная задача состоит в формировании заинтересованности политиков и управленцев в решении экологических проблем и обеспечении реального включения ими этих проблем в сферу своей профессиональной деятельности. Важно, чтобы политики и управленцы руководствовались рекомендациями экспертов-экологов при принятии управленческих решений.

Приоритетным *инструментом* работы с этой категорией населения является экологическая пропаганда и дополнительное экологическое образование для управленцев. Важнейшие направления работы с политиками и управленцами связаны с формированием у них четкого

понимания ценности природного наследия России (как экономической, так и культурной), усвоением ключевых положений экологического права. Действенной мерой может быть обязательная экологическая аттестация руководителей.

Приоритетные *институты* работы с политиками и управленцами – это неправительственные экологические организации и другие общественные объединения, структуры дополнительного профессионального образования, средства массовой информации.

В качестве факторов, способствующих усилению потребности руководителей в повышении своей экологической компетентности, могут выступать активные действия органов прокуратуры, соответствующие депутатские запросы и т. п.

Наибольший эффект влияния на данную фокусную группу может быть достигнут благодаря высокой заинтересованности всего населения (избирателей) в решении экологических проблем, когда рейтинг политиков и авторитет управленцев в значительной мере будет зависеть от их активности в деле охраны природы.

Местное население охраняемых территорий

Ключевая проблема заключается в социально-экономических противоречиях между стремлением местного населения к привычным способам природопользования и теми ограничениями, которые необходимо соблюдать для охраны природы на данной территории.

Приоритетная *задача* состоит в формировании ответственности людей за сохранение заповедной природы на своей территории. Важно убеждать власти в целесообразности разработки и реализации специальной экономической программы по организации занятости населения в экологически безопасных сферах хозяйственной деятельности.

Приоритетные *инструменты*: эколого-просветительская работа и экологическая пропаганда, направленные прежде всего на формирование патриотического отношения к родной природе, на популяризацию экономических и правовых аспектов охраны редких видов.

Приоритетные *институты*: государственные природоохранные службы, национальные парки и заповедники, местные средства массовой информации, неправительственные экологические организации и другие общественные объединения.

Состоятельные люди (преуспевающие предприниматели, банкиры и т. п.)

Ключевой *проблемой* является недооценка состоятельными людьми перспективности природоохранного направления благотворительности.

Приоритетная *задача* состоит в активном привлечении состоятельных людей к внебюджетному финансированию природоохранной деятельности.

Приоритетные *инструменты*: фандрайзинг (организация добровольной материальной поддержки социально значимой некоммерческой деятельности), пропаганда зарубежных примеров финансирования бизнесменами охраны природы, целенаправленная эколого-художественная деятельность.

Приоритетные *институты*: национальные парки и заповедники, неправительственные экологические организации и другие общественные объединения, средства массовой информации, государственные природоохранные службы, авторитетные известные люди (артисты, политики, деятели культуры).

Педагоги и ученые

Ключевая проблема заключается в недостаточной методической вооруженности педагогов и ученых современными эффективными средствами формирования экологической культуры населения, а также в низкой социальной активности большинства специалистов.

Приоритетная задача состоит в реализации специальных программ повышения эколого-педагогической квалификации педагогов и ученых, в которых основное внимание уделяется овладению современными технологиями эколого-просветительской работы и экологического образования.

Приоритетным *инструментом* является дополнительное профессиональное образование (курсы, семинары, творческие мастерские и т. п.).

Приоритетные институты: структуры дополнительного профессионального образования высших учебных заведений.

Активисты общественных организаций

Ключевая проблема заключается в недостаточной технологической оснащенности и методической подготовленности этих социально активных людей к работе с различными категориями населения.

Приоритетная задача состоит в обучении активистов неправительственных экологических организаций методам ведения эффективной экологической пропаганды, основам социальной психологии, фандрайзинга и т. п., а также обеспечении методической литературой. Важнейшее значение имеет организация единого информационного пространства для обмена опытом российских НПО и взаимодействие с зарубежными единомышленниками.

Приоритетными *инструментами* являются как дополнительное образование (курсы, семинары), так и конференции, взаимные визиты для обмена опытом и т. п.

Приоритетные *институты*: российские неправительственные экологические организации, международные фонды и союзы, специализированные печатные издания (бюллетени и т. п.).

Лица, пользующиеся особым авторитетом у населения

Ключевая проблема заключается в том, что потенциал социального влияния священнослужителей, старейшин, популярных артистов, спортсменов и т. п. очень слабо используется в природоохранной деятельности.

Приоритетная задача состоит в привлечении таких авторитетных людей для работы с соответствующими группами населения (верующими, поклонниками болельщиками и т. д.). Слово этих лиц, призывающее бережно относиться к животным и растениям может оказаться важным природоохранным фактором.

Инструментом вовлечения таких людей в природоохранное движение является индивидуальная пропагандистская работа, проводимая с каждым из них.

Основная часть взрослого населения

Ключевая *проблема* состоит в отсутствии понимания ценности природного наследия как национального достояния, низкой заинтересованности в его сохранении и, соответственно, в отсутствии активной социальной поддержки природоохранных мероприятий.

Приоритетная *задача* заключается в привлечении внимания людей к экологическим проблемам, формировании понимания важности этих проблем, интенсивном информировании широких слоев населения по данной проблематике.

Приоритетные *инструменты*: экологическая пропаганда, эколого-художественная деятельность, эколого-просветительская работа.

Приоритетные *институты*: средства массовой информации, творческие союзы (писателей, художников, фотографов, кинематографистов и т.п.), государственные природоохранные службы, национальные парки и заповедники, зоопарки и ботанические сады, дома природы и музеи, неправительственные экологические организации.

Студенты

Ключевая *проблема* состоит в том, что в учебные планы небиологических специальностей в недостаточной степени включены курсы экологической и природоохранной направленности. В итоге молодые специалисты различных отраслей хозяйства остаются совершенно некомпетентными в вопросах охраны природы.

Приоритетная *задача* заключается в разработке и внедрении в образовательный процесс высших учебных заведений различного профиля взаимосвязанных экологических спецкурсов с учетом специфики специальностей, получаемых студентами. Кроме того, необходимо активно распространять имеющийся во многих вузах многолетний опыт деятельности добровольных студенческих дружин по охране природы, экологических экспедиций и т. п.

Приоритетными *инструментами* решения данной задачи являются расширение экологического образования (в том числе и курса «Экологическая культура») в высшей школе и эколого-просветительская работа в студенческой среде.

Приоритетные *институты*: высшие учебные заведения, неправительственные экологические организации.

Школьники и дошкольники

Ключевая *проблема* состоит в том, что учащиеся хотя и усваивают определенные экологические знания, но при этом, как правило, проявляют недостаточно личной заинтересованности и активности в конкретных делах по защите природы.

Приоритетная *задача* состоит в усилении природоохранных аспектов общего и экологического образования, в формировании гуманного отношения

детей к живой природе, в организации их активного участия в природоохранных акциях.

Приоритетные *инструменты*: экологическое образование, эколого-просветительская работа, эколого-художественная деятельность.

Приоритетные *институты*: школы (училища, колледжи, лицеи, гимназии и т. п.), учреждения дополнительного образования детей (дворцы и дома творчества детей и молодежи, станции юных натуралистов, школьные лесничества, клубы по интересам и т. п.), детские дошкольные учреждения, зоопарки и ботанические сады, дома природы и музеи, национальные парки и заповедники.

Таким образом, для эффективной организации деятельности по формированию экологической культуры необходимо произвести анализ организационного и интеллектуального потенциала всех соответствующих региональных институтов (школ, вузов, государственных природных заповедников и национальных парков, зоопарков, ботанических садов, музеев, экологических клубов, соответствующих общественных организаций, научных учреждений и т. п.), а также выделить приоритетные направления деятельности для каждого из них.

Streszczenie

Ekologiczna kultura ludności to jakość humanitarnego czynnika zabezpieczenia bezpieczeństwa ekologicznego. Ekologiczną kulturę formułuje się poprzez zadania, a także narzędzia, instytucje i mechanizmy kształtowania różnych grup wiekowych i społecznych.

Summary

The ecological culture of population is examined as a humanitarian factor of providing of ecological safety. Determination of ecological culture is given, tasks are formulated on her forming, and also instruments, institutes and mechanisms of forming of ecological culture of the different age-related and social groups.

Резюме

Экологическая культура населения рассматривается в качестве гуманитарного фактора обеспечения экологической безопасности. Дается определение экологической культуры, формулируются задачи по её формированию, а также инструменты, институты и механизмы формирования экологической культуры различных возрастных и социальных групп.

OCHRONA INFRASTRUKTURY KRYTYCZNEJ

*Najgorsze jest zawsze to,
czego się nie spodziewamy.*
Robert Ludlum

Wstęp

W XXI wieku każdy przyzwyczajony jest do pewnego stylu życia. Tak jak jeszcze kilkadziesiąt lat temu człowiek martwił się o to gdzie będzie mógł odpocząć, jak przeżyć z dnia na dzień oraz przejmował się losem innych, tak dziś obawa o tego typu rzeczy odeszły na boczny tor. Dziś w dobie globalizacji i powszechnej informatyzacji społeczeństwa znacznie poważniejszym problemem dla nas jest utrzymanie pracy, a wśród młodych ludzi dostęp do źródeł informacji takich jak Internet czy telewizja. W pewnym sensie to mas media rządzą światem, co można zauważyć wychodząc na ulice i spoglądając na ludzi którzy bez przerwy skupiają się na swoich smartfonach. Ponadto doskonale widać to np. podczas zdarzenia typu wypadek, pierwsze co większość ludzi robi, to zdjęcia. Wszyscy odczuwają brak tej swojej technologii w momencie wyłączenia prądu lub w miejscu gdzie nie ma zasięgu. Właśnie w takim momencie okazuje się jak bardzo jesteśmy uzależnieni od regularnych dostaw prądu, wody i informacji. To właśnie dzięki Infrastrukturze Krytycznej nasze życie jest takie proste.

Dzięki niej zarówno pojedynczy człowiek jak i całe państwo jest w stanie spokojnie się rozwijać, bronić swoich interesów i zapewniać bezpieczeństwo. Owe bezpieczeństwo narodowe jest nie tylko ochroną narodu, terytorium, infrastruktury i itp. przed fizyczną napaścią, lecz również zdolnością państwa do zapewnienia warunków niezbędnych do realizacji żywotnych celów ekonomicznych i politycznych, których utrata zagroziłaby dalszej egzystencji.¹ Rozwój ten uzależniony jest od całej gamy systemów gwarantujących zaspokajanie najróżniejszych potrzeb. Elementy te tworzą infrastrukturę krytyczną, której ochrona staje się bardzo istotna.

Dzisiejszy świat jest globalną wioską, proces ten zwany globalizacją przyniósł wiele dobrego, jednakże w momencie pojawienia się nowinek technicznych oraz technologicznych, powstało również wiele zagrożeń. Możemy do nich zaliczyć terroryzm, przestępczość zorganizowaną oraz działalność hakerską. W związku z tą sytuacją, bardzo ważnym elementem systemu bezpieczeństwa każdego państwa stała się ochrona infrastruktury krytycznej oraz elementów z nią związanych.

Infrastruktura Krytyczna

Pojęcie to mimo, że zostało rozpowszechnione dopiero w latach 90 XX wieku, opisuje obiekty kluczowe istniejące od początków egzystencji człowieka. Infrastruktura Krytyczna z powodu swojej ważności dla bezpieczeństwa, od

¹ M.T. Taylor, w *pracy zbiorowej pod redakcją* W.J. Taylora Jr., *American National Security: Policy and Process*. Baltimore 1981, s. 7

zawsze stanowiła priorytetowy cel ataku.² IK składa się z wielu elementów do których należą m.in. drogi, mosty, akwedukty, spichlerze i wiele innych obiektów których uszkodzenie, zakłócenie funkcjonowania bądź zniszczenie utrudniało by, a nader często uniemożliwiało dalszą egzystencje. Przykładem opisującym taką sytuację, była blokada Berlina zachodniego w latach 1948-1949. Sytuacja ta pokazała, że kryzys jest w stanie spowodować zakłócenie dostaw żywności.³

Inna sytuacja przedstawiająca uzależnienie współczesnych ludzi od IK jest blackout⁴ z 14 sierpnia 2003 r. w Ohio. Awaria zasilania była spowodowana, dużym zużyciem prądu oraz tym, że gałęzie drzew dotykały sieci przesyłowym Ponadto program odpowiedzialny za zmianę sieci, którą jest przysyłany prąd zawiódł, co spowodowało kolejne awarie, już nie tylko w jednym stanie. W 8 minut w 8 amerykańskich stanach i 2 kanadyjskich prowincjach ponad 50 mln ludzi zostało pozbawionych prądu.⁵

W/w okoliczności obrazują również jak jedna awaria infrastruktury systemu może wywołać efekt domina – pojawienie się wielu innych zagrożeń dla bezpieczeństwa występujących w różnych miejscach. Efekt ten może zostać wzmocniony przez takie czynniki jak:

- zagęszczenie ludności (budynki, środki masowej komunikacji);
- uzależnienie warunków bytowych ludności oraz funkcjonowania transportu i gospodarki od dostaw energii elektrycznej, gazu, wody, paliwa, żywności itd.;
- rozbudowaną infrastrukturę krytyczną;
- istnienie potencjalnych źródeł zagrożeń – składów toksycznych środków przemysłowych lub innych niebezpiecznych substancji oraz rurociągów paliw;
- niska świadomość zagrożonej ludności oraz słabe przygotowanie władz, społeczeństwa, infrastruktury do reagowania kryzysowego;
- ograniczona możliwość lub w ogóle brak możliwości wsparcia wojskowego władz, jak również społeczeństwa.⁶

Jednakże to właśnie awaria IK często bywa tym pierwszym obalonym klockiem uruchamiającym cały późniejszy mechanizm kryzysu.

Jak można zaobserwować to właśnie ta infrastruktura stanowi bardzo ważny element bezpieczeństwa obywateli i państwa. W takim wypadku czym ona jest? Zgodnie z art. 3 ustawy o zarządzaniu kryzysowym z 26 kwietnia 2007 roku IK, to systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego

² W. Wójtowicz, *Bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej*, s. 9

³ B.a. http://portalwiedzy.onet.pl/3621,,,,berlinska_blokada,haslo.html

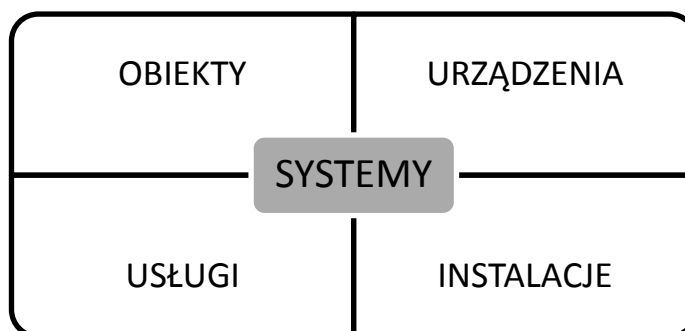
⁴ W wyniku nałożenia się kilku losowych zdarzeń (awarie sieciowe, wyłączenia linii przesyłowych i dystrybucyjnych, kilku bloków energetycznych na określonym obszarze, ekstremalne warunki atmosferyczne) dochodzi do przekroczenia krytycznych wartości podstawowych parametrów pracy systemu (częstotliwość, napięcie) i w efekcie do automatycznego odłączenia się od sieci poszczególnych JW i całych elektrowni i utraty napięcia na całym obszarze objętym zakłóceniem. Zob. J. Strzoda, M. Skrzypiec, *Czy jesteśmy przygotowani na blackout?* <http://www.cire.pl/pliki/2/przygotblackout.pdf>, (pobrano 23.05.2014 r)

⁵ M. Antonowicz, <http://dlaklimatu.pl/ise-kontra-blackout/> (pobrano 20.01.2015 r.)

⁶ J. Marczak, *Przygotowanie i koordynacja połączonych działań obrony terytorialnej i układu pozamilitarnego w sytuacjach kryzysowych „Koordynacja” – część druga*. Warszawa 2003, s. 12

funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców.⁷ Zgodnie z tą definicją można stwierdzić, że IK to zbiór wielu elementów (rys. 1).

Rysunek nr 1: Infrastruktura Krytyczna



Źródło: Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej, s. 4

W ustawie o zarządzaniu kryzysowym zostało dodatkowo wymienione jakie elementy wchodzi w skład infrastruktury krytycznej. Ze względu na ich dużą wartość, zapewnienie im bezpieczeństwa i ochrony jest priorytetowe. Do systemu zaliczamy takie elementy jak:

- zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa;
- łączność;
- finansowe;
- sieci teleinformatyczne;
- zaopatrzenia w wodę;
- zaopatrzenia w żywność;
- transport;
- ochronę zdrowia;
- zapewniające ciągłość działania administracji publicznej;
- ratownicze;
- produkcję, składowanie, przechowywanie i stosowanie substancji chemicznych i promieniotwórczych, w tym rurociągi substancji niebezpiecznych.⁸

Warto również przedstawić definicję Infrastruktury krytycznej opracowaną przez ekspertów Komitetu Ochrony Cywilnej NATO. Według której są to „obiekty, służby i systemy informacyjne, które są tak ważne dla państwa, że ich uszkodzenie lub zniszczenie mogłoby mieć olbrzymi wpływ na bezpieczeństwo państwa, gospodarkę, zdrowie i bezpieczeństwo publiczne oraz prawidłowe funkcjonowanie rządu”.⁹

⁷ Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 590)

⁸ Ibidem

⁹ R. Piwowarczyk, *Ochrona infrastruktury krytycznej*. http://www.uwm.edu.pl/mkzk/upload/referaty/13_ochrona_infrastruktury_krytycznej_konspekt.doc (pobrano 21.01.2015 r.)

Jak można zauważyć Infrastruktura krytyczna obejmuje bardzo wiele różnych obszarów co z kolei przyczynia się, do rozbieżności odpowiedzialności za te elementy na różne podmioty (tab. 1).

Tabela nr 1: Ministrowie odpowiedzialni za systemy IK

Systemy Infrastruktury Krytycznej	Ministrowie odpowiedzialni za systemy
System zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa	Minister Gospodarki Minister Skarbu Państwa
Systemy sieci teleinformatycznych	Minister Administracji i Cyfryzacji
Systemy łączności	Minister Administracji i Cyfryzacji
Systemy finansowe	Minister Finansów
Systemy zaopatrzenia w żywność	Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Systemy, produkcji, składowania, przechowywania i stosowania substancji chemicznych i promieniotwórczych, w tym rurociągi substancji niebezpiecznych	Minister Środowiska
Systemy ochrony zdrowia	Minister Zdrowia
Systemy transport	Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Wodnej
Systemy ratownicze	Minister Spraw Wewnętrznych
Systemy zapewniający ciągłość działania administracji publicznej	Minister Administracji i Cyfryzacji
Systemy zaopatrzenia w wodę	Minister Środowiska Minister Administracji i Cyfryzacji

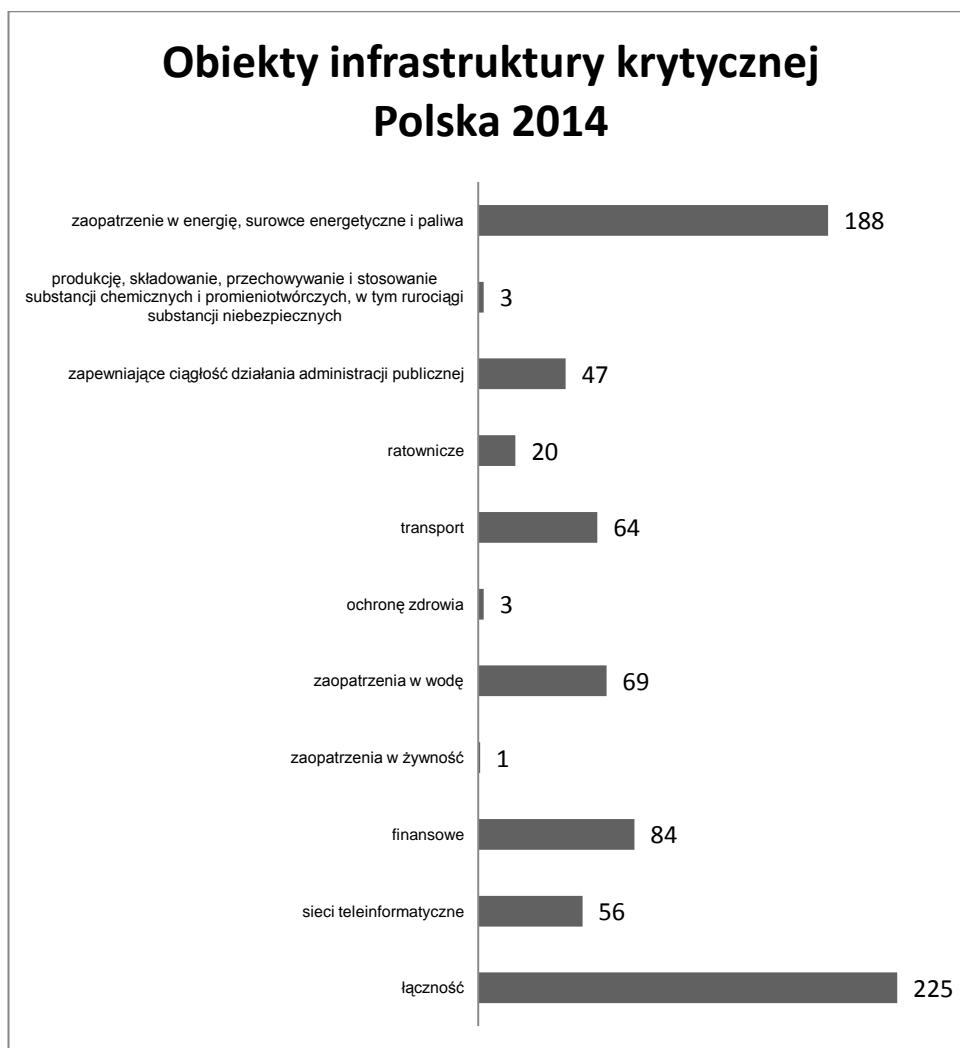
Źródło: K. Majewski, *Rola i zadania Ministra Gospodarki w ochronie infrastruktury krytycznej systemu zaopatrzenia w energię elektryczną*. Warszawa 2014

Ustawa podaje 11 stref, w których występują systemy Infrastruktury. Począwszy od zaopatrzenia w wodę i żywność, a kończąc na przechowywaniu substancjach chemicznych, promieniotwórczych i innych groźnych dla człowieka i środowiska. Tabela nr 1 pokazuje kto z pośród wszystkich ministerstw zajmuje się danym rodzajem IK. Dodatkowym elementem jest ilość zakwalifikowanych elementów jako IK. Zgodnie z dostępnymi dla autorów informacjami w Polsce znajduje się około 760 obiektów (zgodnie z ustawą zakwalifikowanych jako infrastruktura krytyczna). Na stronie Ministerstwa Gospodarki najwięcej obiektów związanych jest z łącznością, a następnie odpowiedzialnych za zaopatrzenie w energię, surowce energetyczne i paliwa (wykres nr 1).¹⁰

W związku z bardzo dużą różnorodnością tych obiektów bardzo ważnym elementem jest odpowiednia identyfikacja, ochrona przed zagrożeniami oraz zapewnienie zbilansowanego rozwoju. Dopiero w sytuacji zapewnienia tych wszystkich elementów możemy z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że nic się nie stanie. Trzeba jednak zaznaczyć, że świadomość ta nie zwalnia od dalszego modernizowania i zabezpieczania IK, ponieważ zawsze trzeba brać pod uwagę sytuację, w której coś może się wydarzyć.

¹⁰ <http://www.mg.gov.pl> (pobrano 3.01.2015 r.)

Wykres nr 1: Liczba obiektów infrastruktury krytycznej



Źródło: K. Majewski, *Rola i zadania Ministra...* op. cit.

Identyfikacja infrastruktury krytycznej

W dzisiejszych czasach istnieje bardzo dużo obiektów, z czego wiele z nich jest kluczowych dla funkcjonowania państwa, a ich różnorodność powoduje, że bardzo ciężko jest im zapewnić wspólną ochronę. Dodatkowo dochodzi wiele innych obiektów które mimo, że nie należą do IK również wymagają ochrony oraz wiele obiektów które jej nie potrzebują. Z tego też powodu bardzo ważnym współcześnie elementem jest odpowiednia identyfikacja IK i oddzielenie jej od pozostałych obiektów. Nie można zabezpieczyć w sposób prawidłowy wszystkich elementów, dlatego bardzo ważna jest identyfikacja tych obiektów, które wymagają ścisłej ochrony.

Proces ten jest prowadzony na każdym szczeblu zarządzania systemami infrastruktury w oparciu m.in. o efekty społeczne i gospodarcze wywoływane przez usterkę danego systemu bądź jego elementu.¹¹ Dyrektor RCB według ustawy jest odpowiedzialny za sporządzenie wykazu IK na podstawie szczegółowych kryteriów, o których mowa w ust. 2 pkt 3.¹² Dyrektor przy współpracy z odpowiednimi ministrami odpowiedzialnymi za systemy opracowuje jednolity wykaz obiektów, urządzeń, instalacji i usług wchodzących w skład infrastruktury krytycznej. Sporządzony w ten sposób wykaz jest niejawnym co również jest jednym ze sposobów zapewniania tym obiektom bezpieczeństwa.¹³

Ważnym elementem identyfikacji wpływającym na obiektywizm całego procesu, są opracowane kryteria. Określają one liczbowe wartości lub funkcje, które muszą spełniać obiekty. Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej podaje dwa rodzaje kryteriów systemowe i przekrojowe. Pierwsze dotyczą funkcji (parametrów) lub ilościowego charakteru których spełnienie powoduje zaliczenie do IK. Natomiast drugi opisujące parametry i skutki zniszczenia bądź zakłócenia funkcjonowania obiektu, urządzenia, instalacje lub usługi.¹⁴ Obejmuje on takie elementy jak:

- ofiary w ludziach i konieczność ewakuacji;
- skutki finansowe awarii i związane z utratą usługi;
- czas odbudowy;
- efekt międzynarodowy;
- unikatowość.¹⁵

Sam proces identyfikacji składa się z 3 zasadniczych elementów które zostały zobrazowane na rysunku poniżej.

Każdy z tych etapów jest związany z innymi kryteriami. Etap I dotyczy pierwszej selekcji polegającej na stosowaniu kryteriów systemowych charakterystycznych dla danego systemu. Następnie w II etapie sprawdza się czym jest dany system oraz czy stanowi ważną rolę dla bezpieczeństwa i czy służy zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej. Stosuje się na tym etapie m.in. zawartą w art. 3 pkt 2 ustawy o zarządzaniu kryzysowym definicję IK. Etap III – ostatni związany z identyfikacją infrastruktury polega na zastosowaniu kryterium przekrojowego. Ważnym warunkiem, który musi zostać spełniony na tym etapie jest przyjęcie minimum dwóch kryteriów.¹⁶

¹¹ P, Kmieciak, *Ochrona Infrastruktury Kryzysowej*, <http://www.militis.pl/narodowe/ochrona-infrastruktury-krytycznej-w-polsce-stan-na-2011-r> (pobrano 20.01.2015 r.)

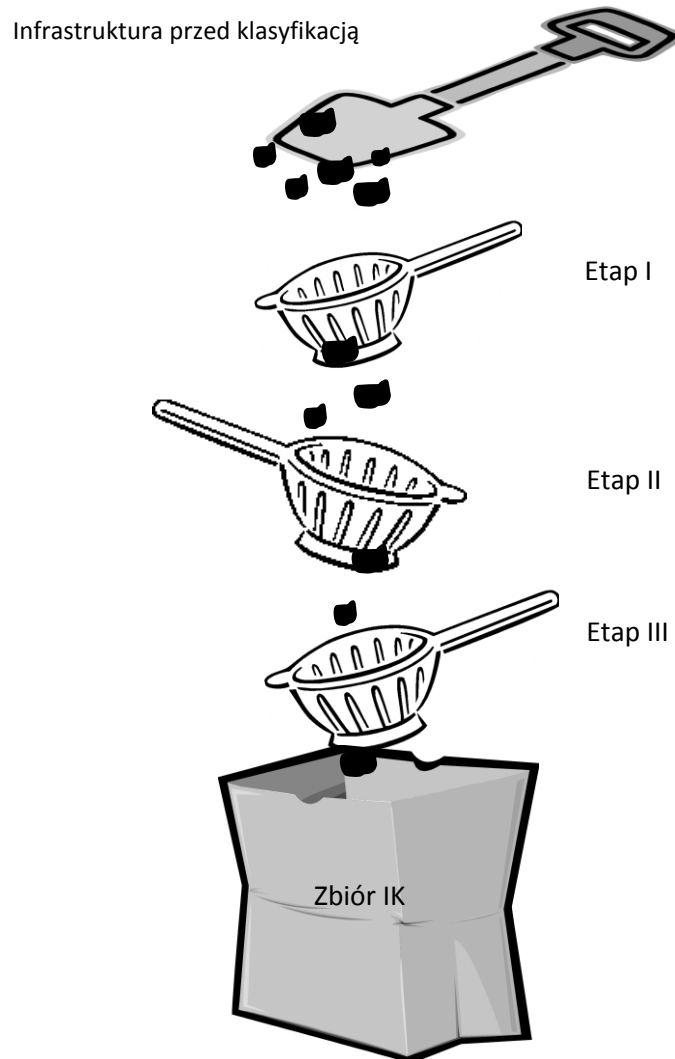
¹² Zgodnie z ustawą z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu Kryzysowym ust. 2 pkt 3: szczegółowe kryteria pozwalające wyodrębnić obiekty, instalacje, urządzenia i usługi wchodzące w skład systemów infrastruktury krytycznej, biorąc pod uwagę ich znaczenie dla funkcjonowania państwa i zaspokojenia potrzeb obywateli.

¹³ Ustawa o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 590)

¹⁴ Narodowy Program Ochrony..., op.cit.

¹⁵ Art. 3 ust. 2 Dyrektywy Rady 2008/114/WE z 8 grudnia 2008 r. W sprawie rozpoznawania i wyznaczania europejskiej infrastruktury krytycznej oraz oceny potrzeb w zakresie poprawy jej ochrony.

¹⁶ Narodowy Program..., op. cit., s. 12

Rysunek nr 2: Etapy opracowywania wykazu IK

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Narodowy Program..., op. cit., s. 12

W taki oto sposób, po 3 etapach, otrzymujemy elementy IK, które należy zabezpieczyć i zastosować w/w ochroną.

Na koniec trzeba wspomnieć o ważnym jak nie najważniejszym elemencie związanym z identyfikacją Infrastruktury Krytycznej – aktualizacji wszystkich elementów związanych ze wzrostem wiedzy na temat systemów IK i ewolucją części stanowiących zagrożenie dla niej. Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej „zakłada, że wraz z opracowaniem narzędzi, pozwalających w przejrzysty sposób ocenić skutki zniszczenia lub utrudnienia

funkcjonowania, możliwa będzie rezygnacja z kryteriów systemowych, a tym samym łatwiejszy proces identyfikacji Infrastruktury krytycznej”.¹⁷

Proces identyfikacji stanowi bardzo ważny etap ochrony, a wykonany w sposób prawidłowy ułatwia zabezpieczenie pozostałych elementów tego procesu. Natomiast jeżeli zostanie przeprowadzony błędnie, bądź zbyt pochopnie, to narazi państwo na straty finansowe związane z niepotrzebną ochroną lub też brakiem ochrony Infrastruktury pominiętej w procesie identyfikacji.¹⁸ Obiekt który nie będzie odpowiednio chroniony, może doprowadzić do wystąpienia poważnych konsekwencji dla bezpieczeństwa tych systemów, co za tym idzie może zagrozić żywotnym interesom państwa.

Ochrona Infrastruktury Krytycznej

Obiekty IK wymagają odpowiedniego dozoru, a dokładniej ochrony. Współczesne zagrożenia powodują, że zwykły płot i stróż to za mało w związku z tym bardzo ważnym elementem jest zapewnienie im odpowiedniego zabezpieczenia. W takim wypadku czym jest ochrona? Zgodnie z ustawą o zarządzaniu kryzysowym jako ochronę infrastruktury krytycznej określa wszelkie działania zmierzające do zapewnienia funkcjonalności, ciągłości działań i integralności infrastruktury krytycznej w celu zapobiegania zagrożeniom, ryzykom lub słabym punktom oraz ograniczeniu i neutralizacji ich skutków oraz szybkiego odtworzenia tej infrastruktury na wypadek awarii, ataków oraz innych zdarzeń zakłócających jej prawidłowe funkcjonowanie.¹⁹

Poza tym dokumentem ochronę infrastruktury krytycznej, jak i samo pojęcie ochrony charakteryzuje dyrektywa rady 2008/114/WE z 8 grudnia 2008 roku w sprawie rozpoznawania i wyznaczania europejskiej infrastruktury krytycznej oraz oceny potrzeb w zakresie poprawy jej ochrony. Zgodnie z art. 2 tego dokumentu, ochrona oznacza wszelkie działania zmierzające do zapewnienia ciągłości działań i integralności IK w celu przeciwdziałania zagrożeniom, ryzykom lub słabym punktom oraz ograniczenia i neutralizacji ich skutków.²⁰ Jak więc można zauważyć powyższe definicje obrazują dość złożony proces, który nie polega tylko na fizycznym zabezpieczeniu obiektu ale również neutralizacja skutków w wyniku wystąpienia zagrożenia jak i szybkie odtworzenie odbudowa IK.

Głównym zadaniem administracji rządowej i samorządowej jest zapewnienie ciągłości i sprawnego funkcjonowania infrastruktury krytycznej.²¹ Natomiast to właśnie właściciele oraz posiadacze obiektów, urządzeń i instalacji IK są zobowiązani do zapewnienia im ochrony. Powinna ona polegać przede wszystkim na przygotowywaniu i wdrażaniu adekwatnie do przewidywanych niebezpieczeństw na podstawie prognoz, planów ochrony infrastruktury krytycznej na wypadek zaistnienia zagrożenia oraz utrzymywanie systemów rezerwowych

¹⁷ Ibidem, s. 12

¹⁸ Nie stanowi to wielkiego zagrożenia jednakże w przypadku posiadania dużej ilości takich obiektów może powodować znaczny wzrost kosztów całej ochrony, a to z kolei pierwszy etap do cięć kosztów i zmniejszania poziomu bezpieczeństwa tych systemów.

¹⁹ Art. 3. ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 590)

²⁰ Art. 2 Dyrektywa Rady 2008/114/WE z 8 grudnia 2008 r. w sprawie rozpoznawania i wyznaczania europejskiej infrastruktury krytycznej oraz oceny potrzeb w zakresie poprawy jej ochrony

²¹ K. Sienkiewicz-Małyjurek, F.R. Krynojnewski, *Zarządzanie kryzysowe w administracji publicznej*, s. 36

zapewniających bezpieczeństwo i utrzymanie funkcjonowania tej IK, do czasu jej pełnego odtworzenia.²²

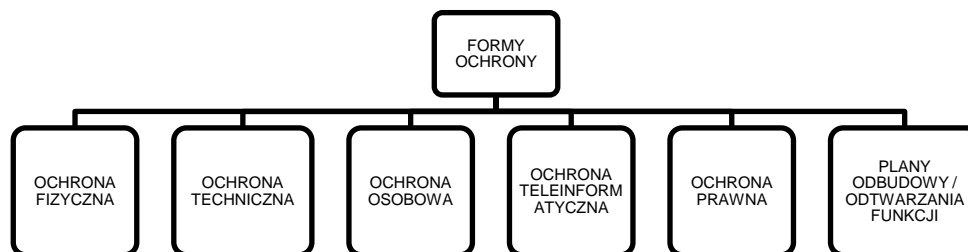
Jednym z elementów ochrony obiektów infrastruktury jest oddelegowanie osób odpowiedzialnych za kontakt ze służbami, strażami i centrami zarządzania kryzysowego. Funkcjonowanie takich łączników umożliwia w łatwy sposób zwiększyć szybkość reakcji innych instytucji a tym samym zwiększyć bezpieczeństwo. Poza tym oddzielne uregulowania określają ramy współpracy z odpowiednimi organami, administracją oraz całym systemem.²³ Zgodnie z ustawą o zarządzaniu kryzysowym jako ochronę IK określa się m.in.:

- zbieranie i przetwarzanie informacji dotyczących IK;
- opracowywanie i uruchomienie procedur na wypadek wystąpienia zagrożeń;
- odbudowa infrastruktury krytycznej;
- współdziałanie między administracją publiczną, a właścicielami oraz posiadaczami samoistnymi i zależnymi obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury krytycznej w zakresie jej ochrony.²⁴

W związku z dużą liczbą różnorodnych systemów Infrastruktury Krytycznej z których każdy wymaga trochę innego podejścia do ochrony, Rada Ministrów przyjęła, w drodze uchwały Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej. Program ten, którego głównym celem jest stworzenie warunków do poprawy bezpieczeństwa IK, dotyczy takich elementów jak zapobiegania zakłóceniom pracy infrastruktury krytycznej oraz przygotowania ich na sytuacje kryzysowe. Poza tym reagowania w sytuacjach zniszczenia lub ograniczenia funkcjonowania infrastruktury krytycznej, a w przypadku wystąpienia zagrożenia i uszkodzenia infrastruktury odtworzenia infrastruktury krytycznej w możliwie najszybszym czasie.²⁵

Dokument ten określa priorytety, cele, wymagania i standardy dotyczące ochrony systemów IK. Wymienia on również formy/metody ochrony które zostały przedstawione na rysunku nr 3.

Rysunek nr 3: Formy/metody ochrony Infrastruktury Krytycznej



Źródło: Narodowy Program..., op. cit., s. 31-32

²² Art. 3. ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 590)

²³ P. Kmieciak, *Ochrona...*, op. cit.

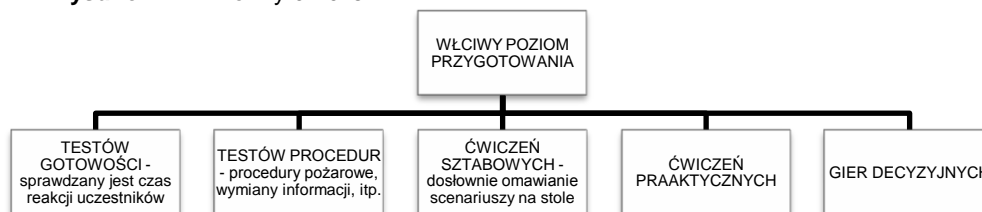
²⁴ Art. 3. ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 590)

²⁵ Art. 5b. ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 590)

Powyższe uregulowania określają ramy współpracy oraz główne formy ochrony. To właśnie ten pierwszy element jest bardzo ważny o ile nie najważniejszy. Sprawna współpraca na wszystkich 4 poziomach (krajowym, systemowym, regionalnym i lokalnym) jest tym dzięki czemu nad każdym kryzysem łatwiej zapanować niż gdyby działało się samemu. Dzięki tak zorganizowanej współpracy prawidłowo funkcjonuje infrastruktura, a obawa przed groźną awarią mogącą zakłócić funkcjonowanie systemu i bezpieczeństwa jest znacznie niższe.

Ostatnim istotnym elementem o którym należy wspomnieć jest ciągłe doskonalenie systemu poprzez ćwiczenia. Ponieważ wszystkie zagrożenia w pewien sposób ewoluują, tak samo zmieniać się muszą metody ochrony IK i dostosowywać do danej sytuacji. Z związku z tym przeprowadza się ćwiczenia mające na celu ułatwić reagowanie w trakcie potencjalnej awarii. Jest to najskuteczniejsza forma ochrony IK polegająca na wyrobieniu, utrwalaniu i doskonaleniu nawyków niezbędnych do prawidłowego realizowania zadań związanych z Infrastrukturą. Ponadto, ćwiczenia tego typu dają możliwość przetestowania niektórych procedur działania w praktyce, a dzięki temu ich odpowiedniej oceny bądź wprowadzania korekt lub zapobieganiu wprowadzeniu procedury, która może zaszkodzić. Ćwiczenia, aby były skuteczne muszą być realizowane na wszystkich szczeblach zarządzania IK, zarówno administracji jak i w sektorze prywatnym.²⁶ Forma przeprowadzanych szkoleń jest uzależniona od rodzaju danego systemu, jednakże zgodnie z NPOIK powinna mieścić się w jednej z 5 grup, które zostały przedstawione na rysunku poniżej.

Rysunek nr 4: Formy ćwiczeń



Źródło: Narodowy Program..., op.cit., s. 40

Potencjalne zagrożenia dla Infrastruktury Krytycznej

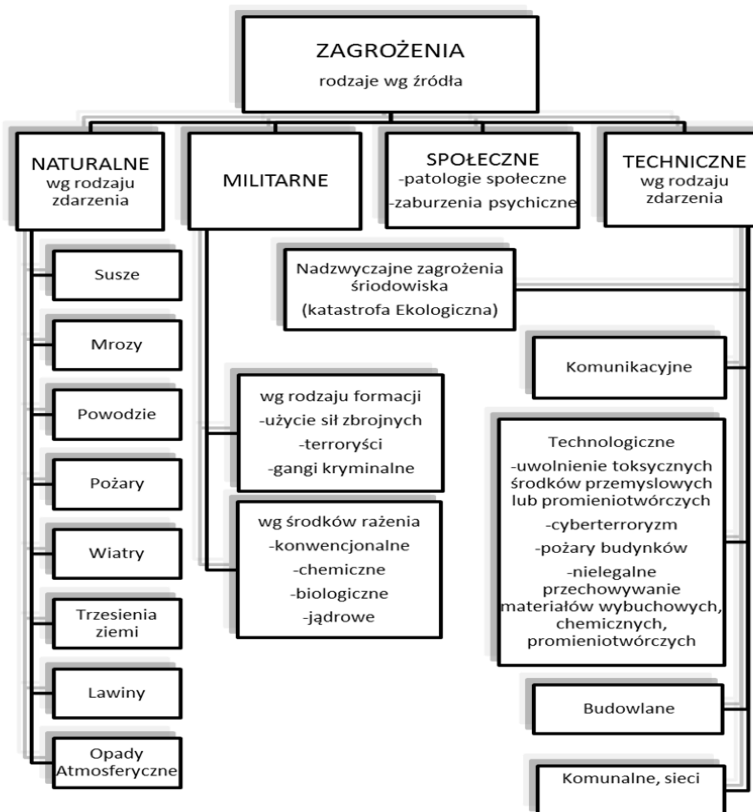
We wcześniejszych rozdziałach przedstawiono dlaczego Infrastruktura stanowi bardzo ważny element dla państwa. W związku z tym obiekty te stanowią dość atrakcyjny i łatwe (w pewnym sensie) cele dla grup terrorystycznych, przestępczych itp. Jak również wymaga zabezpieczenia przed zagrożeniami na które człowiek nie ma wpływu bądź jest tylko pośrednią przyczyną ich wystąpienia jak powodzie czy pożary.

Samo pojęcie zagrożenia oznacza zjawiska, zdarzenia wpływające negatywnie na nasze zdrowie, życie lub mienie.²⁷ Jako główne źródło zagrożeń możemy zaliczyć siły natury, awarie techniczne oraz działalność człowieka, a co zostało przedstawione na rysunku poniżej.

²⁶ Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej, s. 39-40

²⁷ R Jakubczak (red.), *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa polski w XXI wieku, podręcznik do przysposobienia obronnego dla studentek i studentów*. Warszawa 2008, s. 95

Rysunek nr 2: Typologia zagrożeń ludności, mienia i środowiska



Źródło: R Jakubczak (red.), *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI wieku, podręcznik do przysposobienia obronnego dla studentek i studentów*. Warszawa 2008, s. 402

Jak można zauważyć na rysunku powyżej zagrożenia są dość rozbudowane, a ich źródła można znaleźć w wielu różnych płaszczyznach. Ze względu na obszerność tematyki autorzy postanowili wybrać tylko terrorysty, klęski żywiołowe, oraz awaria zasilania energetycznego jako przykład awarii technicznej.

Terrorysty, uznawany za jedno z największych zagrożeń XXI wieku, często określany plagą współczesnego świata. Dobrze zorganizowany, finansowany, posiadający odpowiednie przygotowanie terrorysta jest w stanie zaatakować praktycznie każdy obiekt, w każdym miejscu państwa w tym również infrastrukturę krytyczną. O tym, że terrorysty interesują się tymi obiektami był zamach na USA w 2001 roku, gdzie ucierpiała część systemu transportowego (samoloty), finansowego (World Trade Center), administracji publicznej (Pentagon). Samo to zjawisko posiada również bardzo wiele gałęzi jak najbardziej radykalny terrorysty islamski, ale również ekoterrorysty czy cyberterrorysty. Nie można jednak wykluczyć faktu, że zagrożenie tego typu jest dalej bardzo wysokie.²⁸

²⁸ P. Kular, *Infrastruktura krytyczna – krótka analiza*, <http://www.nowastrategia.org.pl/infrastruktura-krytyczna-krotka-analiza-zagadnienia> (pobrano 20.01.2015 r.)

Zgodnie z ustawą o stanie klęski żywiołowej, klęską żywiołową określamy katastrofę naturalną lub awarię techniczną, których skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach. Ponadto pomoc i ochrona mogą być skutecznie podjęte tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji działających pod jednolitym kierownictwem.²⁹ O tym jak ważna jest ochrona Infrastruktury krytycznej przed zjawiskiem klęski żywiołowej jest okres zimy, kiedy to w wyniku silnych opadów śniegu oraz niskich temperatur zaczynają się problemy z komunikacją czy problemy z dostawami prądu. Jednak ten obraz nie jest tak dotkliwy bo zima w końcu się kończy i wszystko wraca do normy, jednakże bardzo często razem z topniejącym śniegiem oraz słabą infrastrukturą przeciwpowodziową dochodzi do spiętrzenia poziomu wody w rzekach, a w końcu do powodzi. Taka sytuacja wydarzyła się 2010 roku, w powiecie Tarnobrzeskim, gdzie w wyniku zalania przez 4000 ha powierzchni kilku gmin ucierpiała infrastruktura krytyczna (straty w infrastrukturze elektroenergetycznej, transportowej, ratowniczej) której wstępnie obliczone straty przekroczyły 28 760 000,00 zł.³⁰ Jak można zauważyć klęska żywiołowa może spowodować olbrzymie straty finansowe, mimo że nie został tu zniszczony całkowicie, a tylko uszkodzony.

Innym przykładem działania klęski żywiołowej może być znacznie tragiczniejszy w skutkach. Idealnie obrazuje to sytuacja w której doszło do awarii elektrowni Fukushima w Japonii. Cały proces rozpoczął się od trzęsienia ziemi, które to z kolei spowodowało falę tsunami, a ta z kolei zalała elektrownie. W wyniku tej tragedii doszło do awarii w której promieniotwórcza woda z generatorów elektrowni przedostała się do środowiska naturalnego i je skażyła. Wstępne szacunki po tej awarii zostały obliczone na ok. 6% PKB. Ponadto w wyniku awarii śmierć poniosło wielu ludzi (w wyniku całego kataklizmu, tzn. trzęsienia ziemi, tsunami i efektów związanych z awarią elektrowni śmierć poniosło 15 tys. osób a ok. 5 tys. uważa się za zaginione),³¹ a wiele miast i wsi zostało zniszczonych.

Jak pokazują powyższe przykłady zagrożenia dla infrastruktury krytycznej istnieją i stanowią dość problem, ponieważ zawsze wiążą się z olbrzymimi stratami finansowymi oraz wiążą się ze śmiercią bądź utratą zdrowia wielu ludzi. Jednak najgorszy jest fakt, że w związku z coraz większym zagrożeniem terroryzmem w Europie ochrona IK stanowi bardzo ważny element w zapewnianiu bezpieczeństwa państwa.

Podsumowanie

Wszystkie wyżej wymienione elementy stanowią tylko część wszystkich bardziej złożonych i często niejawnych form ochrony Infrastruktury Krytycznej. Nie można jednak zapomnieć o jednej głównej zasadzie wspomnianej wyżej czyli współpracy na wszystkich szczeblach czy to w związku z ochroną, ćwiczeniami lub wymianą informacji. Bardzo ważnym elementem ochrony, jest odpowiednia i skuteczna identyfikacja zagrożeń. To właśnie te elementy całej układanki

²⁹ Ustawa o stanie klęski art. 3 (Dz.U. 2002 nr 62 poz. 558)

³⁰ http://tarnobrzeski.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=369&Itemid=1 (pobrano 20.01.2015 r.)

³¹ B.a. Trzy lata po awarii w Fukushima – podsumowanie wydarzeń i obecna sytuacja, <http://paa.gov.pl/node/504> (pobrano 20.01.2015 r.)

stanowią klucz w prawidłowej ochronie tych systemów. Związane jest to choćby z różnorodnością obszarów IK. Nie jest rzeczą trudną ustalić jedną procedurę do ochrony podobnych elementów np. urządzeń związanych z ochroną dostaw żywności czy wody ale czy ta sama może dotyczyć tych związanych z ochroną zdrowia. W pewnym sensie na pewno ale nie każdym. Dlatego też kiedy zniknie bądź ulegnie zakłóceniu przebieg informacji pomiędzy administracją, a właścicielem IK, obiekty te nie będą w stanie przeciwstawić się w sposób właściwy współczesnym zagrożeniom. Z tego też powodu uważamy że ten element związany z ochroną tych systemów jest najważniejszy, niemożliwy do zastąpienia w inny sposób.

Infrastruktura krytyczna jest jednym z najważniejszych elementów w systemie państwa umożliwiającym prawidłowe funkcjonowanie, rozwój i realizację głównych interesów czy to mocarstwa jak USA czy państwa takiego jak Polska. Dziś nikt nie jest w stanie funkcjonować bez tych elementów a nawet w historii próżno szukać przykładu kiedy takich systemów nie było a mimo wszystko, społeczeństwo funkcjonowało. Rozwój techniczny i technologiczny przyczynia się do tego, że coraz więcej elementów jest wpisywanych na listę IK, ponieważ żyje się nam coraz lepiej i wygodniej. Natomiast przynosi to również pewne zagrożenia które są w stanie zagrozić naszemu bezpieczeństwu.

W końcu kto dziś byłby w stanie żyć bez prądu, bieżącej wody, samochodu czy Internetu? Prawdopodobnie nikt ponieważ jesteśmy do tego tak przyzwyczajeni, że nawet nie zauważamy iż wkład w te dobra XX i XXI wieku oraz ich prawidłowe funkcjonowanie mają właśnie sprawnie działająca Infrastruktura Krytyczna. Dlatego tak ważnym elementem funkcjonowania państwa lub grupy państw jest jej ochrona.

Streszczenie

Autorzy artykułu opisali infrastrukturę krytyczną oraz główne pojęcia z nią związane. Zostały przedstawione elementy w nią wchodzące oraz powody dla których wymagana jest jej ścisła ochrona. Scharakteryzowano podstawy prawne ochrony oraz identyfikacji, która stanowi bardzo ważny element. Autorzy scharakteryzowali wybrane elementy tych systemów oraz potencjalne współczesne zagrożenia, co stanowiło główny cel artykułu.

Summary

The authors describe critical infrastructure and the main concepts related. Were presented elements of critical infrastructure and the reasons why protection is very important. A specific legal basis the protection and identification, which is a very important part of. The authors characterized the selected elements of these systems and today potential threats, was the main objective of the article.

Bibliografia

1. Antonowicz M., <http://dlaklimatu.pl/ise-kontra-blackout/>
2. B. a. http://portalwiedzy.onet.pl/3621,,,,berlinska_blokada,haslo.html
3. B.a. Trzy lata po awarii w Fukushima – podsumowanie wydarzeń i obecna sytuacja, <http://paa.gov.pl/node/504>
4. Dyrektywa Rady 2008/114/WE z 8 grudnia 2008 r. w sprawie rozpoznawania i wyznaczania europejskiej infrastruktury krytycznej oraz oceny potrzeb w zakresie poprawy jej ochrony

5. http://tarnobrzescki.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=369&Itemid=1
6. https://niwserwis.pl/system/photos/27/original/zarzadzanie_bezpieczenstwem.swf
7. Jakubczak R (red.), *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa polski w XXI wieku, podręcznik do przysposobienia obronnego dla studentek i studentów*. Warszawa 2008
8. Kmiecik P., *Ochrona Infrastruktury Kryzysowej*, <http://www.militis.pl/narodowe/ochrona-infrastruktury-krytycznej-w-polsce-stan-na-2011-r>
9. Kular P., *Infrastruktura krytyczna – krótka analiza*, <http://www.nowastrategia.org.pl/infrastruktura-krytyczna-krotka-analiza-zagadnienia>
10. Marczał J., *Przygotowanie i koordynacja połączonych działań obrony terytorialnej i układu pozamilitarnego w sytuacjach kryzysowych „Koordynacja” – część druga*. Warszawa 2003
11. Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej 2013
12. Piwowarczyk R., *Ochrona infrastruktury krytycznej*, http://www.uwm.edu.pl/mkzk/upload/referaty/13_ochrona_infrastruktury_krytycznej_konspekt.doc
13. Sienkiewicz-Małjurek K., Krynojnewski F.R., *Zarządzanie kryzysowe w administracji publicznej*
14. Skrzypiec, *Czy jesteśmy przygotowani na blackout?*, <http://www.cire.pl/pliki/2/przygotblackout.pdf>
15. Taylor M.T., Praca zbiorowa (red.) W.J. Taylora Jr. pt.: *American National Security: Policy and Process*. Baltimore 1981
16. Ustawa z 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej
17. Ustawa z 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia
18. Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym
19. Wójtowicz W., *Bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej*

Eugeniusz KOŚMICKI
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

BEZPIECZEŃSTWO LASÓW W WARUNKACH GLOBALNEGO ZAGROŻENIA ŚRODOWISKA

Podstawowym celem artykułu jest próba przedstawienia problemów bezpieczeństwa lasów w warunkach narastania procesów globalizacji gospodarki i globalnych zagrożeń o charakterze ekologicznym, ekonomicznym i społeczno-kulturowym. W artykule zwraca się uwagę na główne problemy globalnych zmian środowiska, zwłaszcza zagadnienie ochrony zasobów, ze szczególnym uwzględnieniem ich bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo to trzeba oceniać na podstawie procesów wylesienia, nowych szkód leśnych, a także nielegalnych wylesień, szczególnie na obszarach tropikalnych. Współcześnie istotne znaczenie posiada koncepcja światowego kierowania (*global governance*). Koncepcje zrównoważonego rozwoju i światowego kierowania mają ważne znaczenie dla zwiększenia bezpieczeństwa lasów w warunkach narastania współczesnych zagrożeń i kształtowania się globalnej gospodarki. Lasy odgrywają również ważną rolę w zakresie globalnej ochrony klimatu i zachowania bioróżnorodności. Ta ostatnia stanowi o stanie środowiska naturalnego. Zmniejszenie się różnorodności biologicznej świadczy o istnieniu poważnych zagrożeń ekologicznych.

Podstawowe wyzwania globalnych zmian środowiska

Współcześnie, oprócz wielu niebezpieczeństw o charakterze regionalnym lub lokalnym, pojawiają się liczne przejawy globalnych zmian środowiska. Składają się one łącznie na przejawy globalnego kryzysu ekologicznego. Jako globalne problemy (zmiany) środowiska rozumie się ogólnie „zmiany atmosfery, oceanów i obszarów lądowych, które charakteryzują się tym, że ich przyczyny trzeba bezpośrednio albo pośrednio przypisać ludzkim działaniom, przez co powstają negatywne oddziaływania na naturalne procesy przemiany materii, które rozwijają się w wodnych i lądowych wspólnotach życia, a także w gospodarce i społeczeństwie, a ich przewyciężenie wymaga międzynarodowych uzgodnień (kooperacji)”.¹ Ogólnie do globalnych zagrożeń bezpieczeństwa ekologicznego zalicza się – według Simonisa:² zmianę klimatu, uszkodzenie warstwy ozonowej, zagrożenia lasów i różnorodności biologicznej, zagrożenia gleb i wód, niebezpieczne odpady, nowe nieznane dotąd zagrożenia dla zdrowia człowieka.

Naukowa Rada Doradcza Niemieckiego Rządu Federalnego Globalne Zmiany Środowiska (WBGU) stworzyła listę podstawowych globalnych zmian środowiska. Zagrożenia te można przedstawić w postaci tabelarycznej (tabela 1):

Zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego wymaga: współpracy interdyscyplinarnej (pomiędzy naukami przyrodniczymi i społecznymi), współpracy międzyinstytucjonalnej (nowe formy różnorodnej kooperacji), współpracy

¹ U.E. Simonis, *Globale Umweltpolitik*, (w:) M. Junkernheinrich, P. Klemmer, G.R. Wagner (Hrsg.), Handbuch zur Umweltökonomie. Berlin 1995, s. 47

² Ibidem

międzynarodowej m.in. poprzez międzynarodowe instytucje i nowe metody regulacji.

Tabela nr 1: Podstawowe problemy globalnych zmian środowiska

<p>Sfera przyrodnicza</p> <ul style="list-style-type: none"> - zmiana klimatu i warstwy ozonowej, - degradacja gleb, - utrata różnorodności biologicznej i lasów, - niedostatek i zanieczyszczenia wód słodkich, - nadmierne wykorzystanie i zanieczyszczenia mórz i oceanów, - przyrost antropogenicznie wywołanych katastrof przyrodniczych, - nadmierne wykorzystanie zasobów naturalnych i wielu obszarów Ziemi. <p>Antroposfera (socjosfera)</p> <ul style="list-style-type: none"> - szybki rozwój demograficzny i nowy podział ludnościowy świata, - zagrożenie możliwości światowego wyżywienia uwarunkowane środowiskowo, - zagrożenie zdrowia uwarunkowane środowiskowo, - globalne dysparytety dochodów i rozwoju społeczno-gospodarczego.
--

Źródło: WBGU 1998, s. 51

Nadmierne zagrożenie zasobów naturalnych jest charakterystyczne dla współczesnej epoki globalnego oddziaływania człowieka na środowisko. Dotyczy to także odnawialnych zasobów naturalnych, które nie odnawiają się jednak w krótkim okresie czasu. Narasta zagrożenie bezpieczeństwa ekologicznego także w krajach rozwijających się i nowoprzemysłowych, które prowadzą eksport drewna, ryb, surowców i pierwotnych nośników energii. Najbardziej znane dla odnawialnych zasobów naturalnych jest nadmierne wykorzystanie: wód słodkich, lasów, a także połowów ryb i wykorzystanie pastwisk i łąk. Woda jest podstawowym zasobem przyrody od którego dysponowania i jakości zależy istnienie całej biosfery, dobrobyt ludności, wyżywienie i większość procesów przemysłowych. Na Ziemi występuje 1,4 mlrda km³ wody, ale tylko jej 2,5% to wody słodkie.³ Z tego tylko 0,3% można traktować jako wodę pitną do dyspozycji człowieka (jeziora, rzeki), a reszta uwięziona jest w lodach, lodolodzie, czy wiecznej zmarzlinie. Obecnie już jeden miliard ludzi nie ma dostępu do czystej, pod względem higienicznym, wody pitnej. Natomiast 2,4 mlrda ludzi żyje bez niezbędnych urządzeń sanitarnych, a cztery miliardy ludzi nie jest połączonych z oczyszczalniami ścieków.⁴ Szczególnie zagrożeni są ludzie w Azji. Wiele miejsc pobierania wody dla człowieka jest już współcześnie zbyt zanieczyszczonych.

W ujęciu FAO ponad 85% światowych łowisk morskich ryb zbliża się do granic ich możliwości połowu, przy tym już 28% jest nadmierne wykorzystywanych, a 3% całkowicie pozbawionych ryb.⁵ Nadmierny wypas zwierząt jest główną przyczyną degradacji gleb, gdyż ciągle się zwiększa się popyt na mięso.

Także lasy nie są użytkowane w sposób zrównoważony, a wiele ich zniknęło w ciągu dotychczasowej historii ludzkości. W przebiegu historii człowieka zmniejszyła się powierzchnia leśna z 6 mlrdów ha (przed 8000) do 4 mlrda ha

³ H. Rogall, M. Klausen, *Trends der globalen Herausforderungen*, (w:) Jahrbuch 2012/2013. Nachhaltige Ökonomie. Marburg 2012, s. 57

⁴ P.C. Mayer-Tasch, *Welt ohne Wasser*. Frankfurt am Main 2009, Fischer, s. 201

⁵ FAO 2010: 8

w roku 2010 (31% globalnej powierzchni lądu).⁶ Obecnie zmniejsza się powierzchnia leśna rocznie o około 13 mln ha.⁷ Prowadzi to m.in. do większego przyspieszenia zmian klimatycznych. Przy wycinaniu lasów z 1 ha powierzchni uwalnia się pomiędzy 217 a 640 t CO₂, co prowadzi do powstania i rozprzestrzeniania się wielu negatywnych zmian ekologicznych, które pozostają niemożliwe dla przewidywania.

Problem bezpieczeństwa zasobów, ze szczególnym uwzględnieniem lasów

Do zasobów naturalnych zalicza się wszystkie składniki przyrody, które można podzielić na cztery podstawowe kategorie:⁸

1. zasoby odnawialne, wyczerpujące się jednak po przekroczeniu ich poziomu regeneracji: wszystkie zwierzęta i rośliny (różnorodność biologiczna, a także lasy);
2. nieodnawialne surowce i nośniki energii pierwotnej (węgiel, ropa naftowa i gaz ziemny): nie odnawiają się one w dostępnej dla człowieka perspektywie czasowej;
3. zasoby quasi-niewyczerpalne (przynajmniej w dostępnej dla człowieka perspektywie czasowej), takie jak: energia słoneczna, wiatr, pływy morskie i energia cieplna wnętrza Ziemi;
4. podstawowe elementy środowiska naturalnego: gleba, woda, powietrze.

Wymienione cztery rodzaje zasobów naturalnych pełnią ważne funkcje, bez których człowiek nie mógłby ani istnieć ani gospodarować na Ziemi:⁹ funkcja produkcyjna (dostarczanie dóbr środowiskowych – należy do niej zaopatrzenie społeczeństwa w podstawowe elementy produkcji ze środowiska naturalnego); funkcja pochłaniania: środowisko naturalne wchłania powstające w wyniku produkcji i konsumpcji niepożądane produkty metaboliczne; funkcja przestrzeni życiowej: media środowiska naturalnego – gleba, woda, powietrze – stanowią właściwą przestrzeń życiową wszystkich żywych istot na Ziemi (ludzie, zwierzęta, rośliny i drobnoustroje); funkcja podtrzymania funkcjonowania naturalnych systemów: środowisko naturalne przyczynia się do utrzymania równowagi we wzajemnych oddziaływaniach przyrody; funkcja reprodukcyjna: zalicza się tutaj główne funkcje estetyczne i sprzyjające wypoczynkowi i regeneracji sił fizycznych i psychicznych.

Zasoby naturalne cechują się charakterystyczną multifunkcjonalnością. Na przykład las służy nie tylko produkcji drewna czy wypoczynkowi, ale zarazem oddziałuje na klimat, magazynuje wodę, powstrzymuje erozję gleby i sprzyja zachowaniu różnorodności biologicznej.

Las jest naturalną wspólnotą życia, ekosystemem, w którym rośliny drzewiaste występują z minimalną wysokością na minimalnej powierzchni w określonym stanie zagęszczenia takich form życia. Międzynarodowo wielkości te

⁶ Der neue Fischer Weltalmanach 2014, Zahlen-Daten-Fakten. Schwerpunkt Rohstoffe, (red.) E. Berié (verantwortlich) R. Gwardys, Ch. Löchel, Frankfurt am Main 2013, Fischer Taschenbuch Verlag, s. 704

⁷ WBGU, Welt im Wandel – Gesellschaftsvertrag für eine Große Transformation. Berlin 2011, s. 4

⁸ H. Rogall, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*. (przeł.) J. Gilewicz. Poznań 2010, s. 62

⁹ H. Siebert, *Ökonomische Theorie der Umwelt*. Tübingen 1978, s. 8

definiowane są w sposób zróżnicowany. Na płaszczyźnie międzynarodowej Organizacja Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) definiuje las jako formę roślinności zdominowaną przez drzewa, przy tym drzewa te w stadium dojrzałości osiągają co najmniej 5 m wysokości i muszą pokrywać 10% powierzchni gleby. Powierzchnie leśne muszą według tej definicji wynosić przynajmniej 0,5 ha.¹⁰ Do najważniejszych typów lasów należą: lasy borealne/tajga (północna półkula), lasy obszarów umiarkowanych (przede wszystkim średnie szerokości północnej półkuli), lasy klimatu wilgotnego i ciepłego (na obu półkulach), subtropikalne i tropikalne suche lasy, równikowe deszczowe lasy tropikalne (z obszarami z wysokimi, równomiernie, podzielonymi opadami).

Według stopnia oddziaływania antropogenicznego rozróżnia się następujące lasy: puszcza/las pierwotny (brak lub niewielkie możliwości oddziaływania ludzi), lasy wtórne (po wyrębie pierwotnych lasów przez ponowne ich zalesienie w wyniku naturalnej sukcesji albo procesy antropogenicznego zalesienia), lasy gospodarcze (wykorzystanie większości wytworzonych w lasach produktów), plantacje drzew (wysoki dopływ energii dla wytwarzania maksymalnej ilości drewna). W zależności od gęstości ludności i rozwoju gospodarki występują zróżnicowane oddziaływania na lasy. Współczesny podział lasów jest wynikiem takiego właśnie oddziaływania.¹¹

Historia cywilizacji człowieka charakteryzuje się z jednej strony zniszczeniem dużych powierzchni leśnych w wielu częściach świata. Z drugiej strony wykorzystane drewno było podstawowym surowcem dla wszystkich zakresów życia i jako źródło niezbędnej energii. Duża część wykorzystywanych dzisiaj kopalnych nośników energii (gaz, ropa naftowa, węgiel) powstała z biomasy leśnej.

Do najważniejszych problemów bezpieczeństwa lasów należy niewątpliwie proces wylesienia. Można je zdefiniować jako „czasowy albo trwały wyrąb lasów dla celów rolniczych albo innych”.¹² Proces utraty lasów następował w przeszłości bardzo szybko. W 25 państwach lasy już praktycznie zniknęły. Natomiast 18 państw nie posiada już 95%, a dalsze 11 państw, więcej niż 90% swojej pierwotnej powierzchni lasów. W okresie historii ludności zmniejszyła się ogólnie powierzchnia leśna z 6 mldów ha (przed 8000 laty) do 4 mldów ha w roku 2010.¹³ Niszczenie lasów w ostatnich latach uległo jednak spowolnieniu, chociaż w wielu krajach postępuje tam nadal w wprost alarmującym tempie.

Najważniejsze zagrożenia bezpieczeństwa lasów wystąpiły dotąd w lasach umiarkowanych szerokości – utrata (32% do 35% powierzchni), a następnie na sawannach leśnych i lasach zrzucających liście na zimę (24% do 25%).¹⁴ W niektórych przypadkach lasy były przedmiotem wyrębu, aby umożliwić rolnictwo, a w innych aby uzyskać paliwo dla gospodarstw domowych lub węgiel drzewny albo drewno budowlane. Umiarkowane obszary Północnej Ameryki zostały brutalnie odlesione¹⁵ i utraciły w ciągu 200 lat więcej obszarów leśnych niż Europa

¹⁰ Der neue Fischer Weltalmanach 2011. Zahlen-Daten-Fakten. Schwerpunkt Migration, Red. E. Berié (verantwortlich), Ch. Löchel, G. von der Stein, Frankfurt am Main 2010, Fischer Taschenbuch Verlag, s. 720

¹¹ A. Bemann, K.P. Hasenkamp, *Wald*, (w:) U.E. Simonis (Hrsg.), Öko-Lexikon. München 2003, s. 240-241

¹² A. Graninger, *Controlling tropical deforestation*. London 1992

¹³ Der neue Fischer Weltalmanach 2014, Zahlen-Daten-Fakten..., op. cit., s. 704

¹⁴ A. Goudie, *Mensch und Umwelt. Eine Einführung. Aus dem Englischen übersetzt und bearbeitet von C. Niemitz*. Heidelberg-Berlin-Oxford 1994, s. 704

¹⁵ M. Williams, *Americans an their Forests*. Cambridge 1989

w ciągu 2000 lat. Pierwsi osiedleńcy z Europy znaleźli zalesiony kontynent od wybrzeża Atlantyku aż do Mississipi. Las pokrywał pierwotnie wtedy około 170 mln ha. Dzisiaj takich zalesionych obszarów jest tam około 10 mln ha. W licznych krajach takich jak np. Chiny, Indie, USA i Wietnam zostały wprowadzone programy zalesień. Nowozalesione powierzchnie leśne pomiędzy 2005 i 2010 wzrastały rocznie o 5 mln ha mając dzisiaj udział 7% w globalnej powierzchni leśnej.¹⁶

Łącznie z naturalnym rozszerzeniem się istniejących lasów doprowadziły ponowne zalesienia do światowego przyrostu lasów przeciętnie o więcej niż 7 mln ha w ciągu roku. W wyniku tego mogły straty netto w lasach zmniejszyć się z 13 mln ha/na rok w latach osiemdziesiątych do 8,3 mln ha/na rok w latach dziewięćdziesiątych i 5,2 mln ha/na rok w okresie czasu 2000-2010. W latach 2000-2010 były obserwowane największe straty lasów netto w Ameryce Południowej (4 mln ha/na rok) i Afryce (3,4 mln ha/na rok), w Azji wzrosła powierzchnia lasów, głównie w wyniku realizacji programów zalesień o 2,2 mln ha/na rok. Jednakże także w regionach z przyrostem netto powierzchni leśnej odbywa się to zazwyczaj nadal kosztem lasów pierwotnych z wysoką różnorodnością biologiczną. Lasy takie, w których nie można stwierdzić żadnego wpływu aktualnych czy wcześniejszych ludzkich działań, zanikają na całym świecie w wielkości 4 mln ha/na rok. Obejmują one tylko jeszcze 36% globalnej powierzchni leśnej. Straty te koncentrują się przede wszystkim w niewielu krajach, cztery piąte tej powierzchni znajduje się w dziesięciu krajach, w tym: Indonezja, Meksyk, Papua-Nowa Gwinea i Brazylia wykazując najwyższe straty.¹⁷

W kilku bogatych w lasy krajach na początku XXI wieku wprowadzono bardziej ostre ustawy i kontrolę na rzecz ochrony i ograniczenia zahamowania nielegalnego wyrębu lasów. 27 września 2012 r. przedstawiono studium Programu Środowiskowego ONZ (UNEP) i Interpolu, gdzie stwierdzono, że metody nielegalnego wyrębu i wprowadzenia nielegalnego drewna do handlu światowego („pranie drewna”) były przystosowane do ustawodawstwa znajdującego się w określonych krajach. Współcześnie 15-39% światowego handlu drewnem opiera się nadal na nielegalnych wyrębach lasów. W tropikalnych regionach Afryki, Ameryki Południowej i Południowej Azji nawet 50-90% wyrębów przypisuje się zorganizowanej przestępczości. Wartość rynkową nielegalnego drewna szacuje się na 30-100 mld USD. Głównymi odbiorcami takiego drewna pozostają kraje europejskie, Chiny i USA. Kryminalna zorganizowana przestępczość zarabia – według szacunków – rocznie co najmniej 11 mld USD na handlu drewnem i nie cofa się zgodnie z ustaleniami Interpolu także przed zastosowaniem różnych form przemocy. Poszkodowane kraje otrzymywały rocznie około 10 mld USD, a także ponosiły trudne do ustalenia szkody środowiskowe w postaci erozji, braku wody, emisji CO₂ w wyniku wylesienia. Raport wymienia tutaj 30 różnych metod nielegalnego handlu drewnem, w tym fałszowanie koncesji, wprowadzenie koncesji przez przekupstwo i komputerowe działania, jak też wycinanie ponad przyjęte granice przeznaczonych obszarów koncesji. W ramach tzw. prania drewna miesza się nielegalne i legalne drewno. Ponadto często fałszuje się zezwolenia eksportowe, deklaracje o gatunkach drewna i przekupuje się posterunki graniczne,

¹⁶ Der neue Fischer Weltalmanach 2014, Zahlen-Daten-Fakten..., op. cit., s. 704

¹⁷ Ibidem, s. 705

aby nielegalnie drewno w końcu reimportować z kraju sąsiedniego i dalej móc je legalnie sprzedawać.¹⁸

3 marca 2013 r. weszło w życie przyjęte jeszcze 2010 roku Rozporządzenie UE o Handlu Drewnym. Zabrania ono sprzedaży nielegalnie wycinanego drewna i zobowiązuje wszystkich uczestników rynku do podawania danych o jego rodzaju i pochodzeniu, jak też późniejszym zakupie wytworzonych produktów. Przez to przeszkadza się mieszanemu nielegalnego i legalnego drewna pochodzącego z wyrębów. Obecnie pochodzi szacunkowo około 20% na rynku UE handlowanego drewna z nielegalnego wyrębu. W USA istnieje zakaz importu nielegalnego drewna już od 1.04.2009 przez uzupełnianie tzw. Lacey Act. Rozporządzenie handlowe UE uzupełniają dobrowolnie układy partnerskie (Voluntary Partnership Agreement, VPA), które łączą UE z ważnymi krajami dostarczającymi drewno w ramach Planu Działania FLEGT (FLEGT – *Forest Law Enforcement, Governance Trade*).¹⁹ Odpowiednie traktaty podpisano z sześcioma krajami z lasami tropikalnymi (Ghana, Kongo, Kamerun, Republika Centralnej Afryki, Indonezja i Liberia), a przewiduje się ich podpisanie jeszcze z DR Kongo, Gabonem, Gujaną, Hondurasem, Malezją i Wietnamem. W ramach tych traktatów ukierunkowuje się kraje rozwijające się na partnerski system zezwoleń i system licencyjny

Istotnym problemem przy zwalczaniu handlu nielegalnego wycinania drzew pozostaje kontrolowanie certyfikatów pochodzenia. Dla określania pochodzenia rozwinięto i wypróbowano już wiele metod. Przy pomocy analizy genów można określić pochodzenie drewna często nawet do kilkuset metrów, ponieważ określone nasiona i pyłki występują tylko w najbliższym zasięgu i poprzez całe pokolenia kształtuje się ich charakterystyczne dziedzictwo genetyczne. Przy starszym albo mocno przetworzonym drewnie wykorzystuje się zazwyczaj metodę izotopową.

Przy wprowadzaniu wszechstronnych regulacji pozostaje dla konsumentów możliwość aby kupnie produktów drzewnych uwzględniać „znak jakości”, który powinien gwarantować pochodzenie z legalnego wyrębu. Jest to przede wszystkim znak wprowadzonego w 1995 roku Forest Stewardship (FSC). W 2013 roku były 1203 obszary leśne w 79 krajach z ogólną powierzchnią 176,7 mln ha certyfikowane przez FSC. Powierzchnia ta odpowiada około 5% światowej wykorzystanej gospodarczo powierzchni leśnej. Ponad 80% tej powierzchni znajduje się w Europie i Północnej Ameryki a tylko 11% przypada na lasy tropikalne i subtropikalne.²⁰

Już ponad 150 lat temu były znane „szkody zadymienia” dla drzew i części lasów w pobliżu miejsc rozwoju gospodarki. Poprzez rozszerzenie produkcji przemysłowej i silnie rosnący obrót energią i „politykę wysokich kominów” obumieranie jodeł i świerków następowało w wyniku kwaśnych deszczy i zmian gleby, często na dużych obszarach. Szczególnie w wyższych położeniach gór środkowoeuropejskich znajdują się wielkopowierzchniowe szkody dla drzew iglastych, a także drzew liściastych takich jak: buki i dęby,²¹ pomimo podejmowania różnorodnych działań utrzymania czystości powietrza.

¹⁸ Ibidem, s. 704

¹⁹ BML, Gemeinsam ... 2013

²⁰ Der neue Fischer Weltatmanach 2014, Zahlen-Daten-Fakten..., op. cit., s. 706

²¹ U.E. Simonis (Hrsg.), *Öko – Lexikon*. München 2003, s. 242

Zamieranie lasów i szkody leśne są ogólnie biorąc problemem bezpieczeństwa lasów, które w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku uzyskały na dużym znaczeniu. Jako ogólne symptomy tego zjawiska wymienia się:²² symptomy zmniejszonego wzrostu (m.in. spadek rocznego przyrostu, przedwczesne starzenie się igieł, zwiększenie podatności korzeni i liści na patogeny, obumierania zaatakowanych drzew); symptomy nienaturalnego wzrostu (utrata jeszcze zielonych, zdrowo wyglądających liści i igieł, zmiana kształtu liści i inne); symptomy zakłóconego zaopatrzenia w wodę (zmiany gospodarki wodnej, przyrost występowania mokrych pleśni). W przypadku zamierania lasów zanieczyszczenia środowiska pochodzą od szkodliwych substancji w powietrzu (dwutlenek siarki, dwutlenki azotu, ozon), możliwości zalegania kwasów na igłach i liściach, zakwaszenia gleb, a tym samym problemów z trującym aluminium i nadmiernego wypłukiwania składników pokarmowych (np. magnezu), nadmiernego nawożenia przez związki azotowe i gromadzenia się metali śladowych i syntetycznych związków organicznych (przykładowo herbicydów) w atmosferze.

W umiarkowanych szerokościach geograficznych nie stanowią wylesienia podstawowego problemu dla bezpieczeństwa lasów. FAO wskazuje, że lasy europejskie wbrew globalnym trendom wykazują przyrost o 661 000 ha rocznie, tj. 0,1% powierzchni leśnej. Najważniejsze kłopoty wynikają raczej ze zmniejszonej witalności lasów, które opisywane są właśnie jako nowe szkody leśne albo „zamieranie lasów” („Waldsterben”). W ramach programu europejskiego ujmuje się stan zdrowotny lasów począwszy od 1989 r. – według jednolitych metod – obecnie w 41 państwach europejskich. Stan koron drzew służy jako wczesny wskaźnik oceny reakcji ekosystemów leśnych na różnorodne czynniki zagrożeń. Przy utracie igieł, względnie liści, u więcej niż 25% badanych drzew, to trzeba wtedy określić badany las jako uszkodzony.²³

Koncepcja zrównoważonego rozwoju – podstawowe założenia

Koncepcja „trwałego i zrównoważonego rozwoju” pojawiła się po raz pierwszy w ogólnym sformułowaniu w Raporcie Brundtland Światowej Komisji Środowiska i Rozwoju ONZ w 1987r. Definiuje się ją ogólnie w sposób następujący: „Trwały rozwój służy zaspokojeniu potrzeb bieżących bez ponoszenia ryzyka, że przyszłe pokolenia nie będą mogły zaspokajać swoich potrzeb”.²⁴ W Raporcie Brundtland cele ekonomiczne i ekologiczne powiązane zostały z celami społecznymi, a więc sprawiedliwym podziałem zasobów naturalnych, albo mówiąc nieco ostrożniej – ze sprawiedliwymi szansami podziału zasobów. Formuła „zrównoważonego rozwoju” na rzecz bezpieczeństwa obejmuje więc następujące elementy: *trwałość ekologiczna (ecological sustainability) + rozwój ekonomiczny (economic development) + sprawiedliwość społeczną między pokoleniami i w obrębie każdego pokolenia (social equity between generations and with each generation)*, co daje łącznie = *zrównoważony i sprawiedliwy rozwój (sustainable and equitable development)*. Na końcu procesu trwałości będą się znajdować całkiem odmienne

²² A. Goudie, *Mensch und Umwelt. Eine Einführung*. Aus dem Englischen übersetzt und bearbeitet von C. Niemitz. Heidelberg-Berlin-Oxford 1994, s. 89

²³ BMU, *Gemeinsam für biologische Vielfalt. Rechenschaftsbericht 2013*. Berlin 2013

²⁴ E. Kośmicki, *Główne zagadnienia ekologii społeczeństwa i gospodarki*. Białystok 2009

formy produkcji i pracy; opierać się one będą na zmienionych zasadniczo wartościach i stylach życia. Z dzisiejszego punktu widzenia oznacza to rewolucyjne zmiany dominujących wyobrażeń o dalszym rozwoju o gospodarki i społeczeństwa.²⁵

Cele zrównoważonego rozwoju powinny zapewnić godne życie ludziom, które mogą się odbywać jedynie przy zachowaniu istniejących ograniczeń środowiskowych.²⁶ Współcześnie można wymienić następujące cele gospodarki zrównoważonej (cele jakościowe):

Tabela nr 2: Trójkąt celów gospodarki zrównoważonej (cele jakościowe)

CELE EKOLOGICZNE	CELE EKONOMICZNE	CELE SPOŁECZNO-KULTUROWE
1. Ochrona atmosfery ziemskiej (ograniczenie ocieplenia się klimatu)	Stabilność gospodarki narodowej; zapewnienie samodzielnej egzystencji przy akceptowanej jakości pracy	Demokracja uczestnicząca i praworządność we wszystkich dziedzinach życia
2. Nieszkodzenie przyrodzie: zachowanie różnorodności biologicznej i krajobrazowej	Zaspokojenie podstawowych potrzeb przez zrównoważone produkty (żywność, mieszkania, odzież, energia), odpowiednie ceny	Wyeliminowanie ubóstwa, bezpieczeństwo społeczne, opanowanie błędnych tendencji demograficznych
3. Zrównoważone wykorzystywanie zasobów odnawialnych	Stabilność cen oraz przeciwdziałanie koncentracji i władzy ekonomicznej, internalizacja kosztów	Równość szans i integracja społeczna (np. płci, imigrantów)
4. Zrównoważone wykorzystanie zasobów nieodnawialnych	Równowaga w stosunkach zagranicznych i współpraca na rzecz rozwoju przy jak najmniejszym imporcie surowców	Bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne, rozwiązywanie konfliktów bez stosowania przemocy
5. Zdrowe warunki życia (eliminowanie szkodliwych substancji, promieniowania i hałasu)	Zrównoważony budżet państwa przy wystarczających standardach zaopatrzenia społeczeństwa w dobra merytoryczne /kolektywne oraz właściwy podział dochodów	Ochrona zdrowia i jakości życia człowieka; ograniczenie ryzyk technicznych.

Źródło: H. Rogall, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*. J. Gilewicz (przeł.). Poznań 2010 – z niewielką modyfikacją autora

²⁵ Ch. Felber, *Gemeinwohl – Ökonomie – Ein Wirtschaftsmodell mit Zukunft*, (w:) Jahrbuch 2012/2013 Nachhaltige Economy. Marburg 2012

²⁶ H. Rogall, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*. (przeł.) J. Gilewicz. Poznań 2010

Podstawą dla bezpieczeństwa ekologicznego są wymogi międzynarodowej i międzypokoleniowej sprawiedliwości, pokojowego obchodzenia się z współśrodowiskiem, utrzymania i dalszego rozwoju zasad demokratycznych i państwa prawnego. Demokratycznie legitymizowani decydenci mają za zadanie chronić wolności wszystkich ludzi, a jeśli to konieczne to również je aktywnie wprowadzać. Wzorzec bezpieczeństwa ekologicznego polega na podstawowych zasadach sprawiedliwości i odpowiedzialności, który dotyczy ludzi współczesnych i przyszłych pokoleń.

„Przetłumaczenie” podstawowych przesłanek trwałego rozwoju w konkretne praktyczne zadania dla polityki ekonomicznej, ekologicznej i społecznej, a także funkcjonowania nauki i aktorów społecznych – jest określane jako „operacjonalizacja” tej koncepcji. Powoduje to wysokie wymagania, ponieważ operacjonalizacja narzuca złożone problemy merytoryczne, a często prowadzi do zagrożenia dotychczasowych społecznych interesów i poglądów politycznych. Rozważania o trwałym i zrównoważonym rozwoju powinny być całościowe, a więc systemowe. Nie może wystąpić taka sytuacja, że korzyści ze zrównoważonego rozwoju osiągane będą tylko w określonych regionach, a problemy będą przerzucane do innych regionów (eksternalizowane). Przykładowo wysyła się niebezpieczne odpady do krajów rozwijających się, lub dopuszcza się niszczenie lasów tropikalnych. Potrzebna staje się zasadnicza reorientacja gospodarki i polityki, aby ocalić społeczeństwo i biosferę przed globalnymi zagrożeniami ekonomicznymi, ekologicznymi i społeczno-kulturowymi. W tych warunkach konieczny staje się program ekologiczny i społeczny modernizacji gospodarki oparty na koncepcji zrównoważonego rozwoju. Jest to niezbędne, aby zamiast epoki „wielkiej niestabilności” zbudować epokę „wielkiego umiarkowania”.²⁷

Polityka leśna powinna być równie wielostronna, jak geograficzne wykorzystanie i podział lasów. Według stopnia industrializacji i charakteru biomów są wykorzystywane lasy w sposób zróżnicowany. Służą one m.in. do produkcji drewna, jako przestrzeń życia dla wspólnot tubylczych, jako apteka dla tradycyjnej medycyny, jako rezerwuariat paliwa, obszar pobierania wody i jako stabilizator warunków klimatycznych. Odpowiednio z tym zróżnicowane są międzynarodowe reżimy leśne. Lasy te posiadają różnorodne właściwości, ważne dla gospodarki i społeczeństwa. Poprzez konkurencję w ich wykorzystaniu są one poważnie zagrożone. Przy tym może chodzić o bezpieczeństwo wykorzystania, przy których różne funkcje lasów znajdują się w konkurencji.

Istotnie zakres zajmowania się lasami wiąże się z konwencjami międzynarodowymi w których postanowiono różnorodne regulacje. W 1992 roku, w przyjętej Konwencji o różnorodności biologicznej (CBD), przyjmuje się ramy dla ochrony zrównoważonego wykorzystania i sprawiedliwego udziału korzyści w zakresie różnorodności biologicznej. Protokół z Kyoto pozwalał na zaliczenie zwiększania powierzchni lasów do działań na rzecz obniżenia emisji gazów klimatycznych krajów uprzemysłowionych. Reguły, w zakresie zakładania szybko rosnących monokultur na glebach wyciętych tropikalnych lasów deszczowych

²⁷ N. Roubini, S. Mihm, *Ekonomia kryzysu*. Wstęp do wydania polskiego G.W. Kołodko. (przet.) R. Mitiraj. Warszawa 2011, s. 22

albo utrzymania pierwotnych lasów z ich kulturową i biologiczną różnorodnością muszą być jeszcze przedmiotem dalszych badań i rokowań. W 1983 r. przyjęto „International Tropical Timber Agreement (ITTA). Chodzi przy tym o układ surowcowy pomiędzy 36 krajami eksportującymi i 34 krajami importującymi drewno tropikalne, aby lepiej ukształtować warunki takiego handlu.

Jako organ egzekutywny ITTA został stworzony w 1985 „International Timber Organization” (ITTO), który ma siedzibę w japońskiej Jokohamie, ponieważ Japonia jest największym importerem drewna tropikalnego. Od 1988 r. troszczy się ITTO coraz bardziej także o popieranie zrównoważonej gospodarki leśnej w krajach tropikalnych (m.in. w postaci dyrektywy „Sustainable Forest Management”). Takie działania interpretowały państwa rozwijające się często jako atak na ich prawa suwerenne i próbę dyskryminacji drewna tropikalnego przez praktyki handlowe krajów wysoko rozwiniętych gospodarczo.

Forum Leśne Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNFF) jest gremium doradczym, które utworzono po niepowodzeniu starań o Konwencję Leśną w 2000 roku stanowiąc ważne forum dyskusyjne. Jego propozycje działań w zakresie zarządzania lasami stanowią jednakże dotąd tylko niewiążące zalecenia. Zrównoważony rozwój leśnictwa oznacza zabezpieczenie ekologicznych, ekonomicznych i społecznych standardów wykorzystania lasów w długim okresie czasu. Po konferencji w Rio odbywały się liczne międzynarodowe spotkania i dyskusje – informuje o tym wszechstronnie Raport Międzynarodowego Związku Zakładów Leśnych.²⁸ W Raporcie tym przyjmuje się, że cel zrównoważonego rozwoju w zakresie międzynarodowej ochrony lasów pozostaje nadal niezadawalający. Gospodarka leśna podkreśla natomiast współcześnie w coraz większej mierze zrównoważony rozwój jako wymiar i kryteria oceny swoich działań. Zrównoważoność staje się stopniowo dynamicznym kryterium oceny działań gospodarczych i kryterium bezpieczeństwa lasów.

Przykładem skutków deforestacji może być państwo Haiti położone na wyspie Santo Domingo. Doszło tam do wielkopowierzchniowej utraty lasów.²⁹ Obecnie kraj ten należy do najuboższych ekonomicznie na całej kuli ziemskiej. Charakterystyczna jest tam utrata prawie całej powierzchni leśnej w tym karaibskim państwie wyspiarskim. Pierwotnie obszar Haiti pokryty był w 90% przez tropikalny las deszczowy. Wyręby tych lasów rozpoczęły się jeszcze – w warunkach francuskiego kolonializmu – już w XVII wieku. Szczególnie dramatyczna była utrata lasów w XX wieku. W 1950 r. pokrycie lasami wynosiło jeszcze 20% powierzchni lądowej, a współcześnie tylko 2%. Las rośnie na Haiti tylko w odległych, często trudno dostępnych dla człowieka miejscach.

Skutki utraty lasów są bardzo dramatyczne – charakteryzują się one: brakiem wody, rozległymi zjawiskami erozji wodnej i wietrznej, katastrofalnymi powodziami w czasie opadów, całkowitym załamaniem się rolnictwa. Sytuacja społeczna

²⁸ IUFRO, Embracing Complexity Meeting the changes of international forest governance, IUFRO 2010, World Series vol. 28

²⁹ Der neue Fischer Weltalmanach 2011. Zahlen-Daten-Fakten. Schwerpunkt Migration, Red. E. Berié (verantwortlich), Ch. Löchel, G. von der Stein, Frankfurt am Main 2010, Fischer Taschenburch Verlag, s. 721

i ekonomiczna ludności staje się dramatyczna. Gleby przyjmują tylko 10% tropikalnych deszczy, co doprowadziło do dramatycznego spadku produkcji rolnej. Jeszcze przed dwudziestu laty mogła Haiti sama zaopatrywać się w żywność. Obecnie musi być połowa niezbędnej żywności importowana z zewnątrz. Pozostaje bardzo ograniczony dostęp do wody pitnej, co łatwo prowadzi do epidemii licznych chorób zakaźnych, m.in. cholery. Trzy czwarte potrzeb energetycznych ludności pokrywanych jest przez drewno, którego bardzo brakuje stąd też importuje się go współcześnie z innych krajów. Do całkowitego załamania się gospodarki i całego społeczeństwa Haiti doszło po ciężkim trzęsieniu ziemi 21 stycznia 2010 r. Od tego okresu czasu cały kraj skazany jest na pomoc zagraniczną. Odmienna jest sytuacja w sąsiedniej Dominikanie, gdzie chronione są lasy tropikalne, a gospodarka nastawiona jest na rozwój turystyki. Odbudowa gospodarki Haiti wymaga jej oparcia na koncepcji zrównoważonego rozwoju: programach zalesienia, zrównoważonych programach rozwoju rolnictwa (m.in. rolnictwa ekologicznego), przejścia do odnawialnych form wytwarzania energii i ciągłego bezpiecznego zaopatrzenia w wodę, a także programów ochrony środowiska. Istotne znaczenie posiada tutaj bezpieczeństwo ekologiczne, w tym także bezpieczeństwo lasów.

Wyzwania koncepcji światowego kierowania

Istniejący międzynarodowy system instytucjonalny rozwinął się po drugiej wojnie światowej i został zorientowany na ówczesne problemy i możliwości działania. Służyły temu przede wszystkim międzynarodowe instytucje finansowe takie jak: Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, Ogólne Porozumienie o Cłach i Handlu (GATT). Dotąd jednak nie podejmowano poważniejszych międzynarodowych dyskursów o konieczności nowych modeli regulacji gospodarki w skali międzynarodowej lub światowej (poza problematyką integracji gospodarczej). Taką próbą przezwyciężenia międzynarodowych problemów stanowi współczesna koncepcja *global governance*, czyli „globalnej regulacji” lub „światowego kierowania”. W roku 1989 powołana została z inicjatywy W. Brandta Commission on Global Governance (Komisja ds. Światowego Kierowania), która w 1995 opublikowała Raport „Nasze światowe podwórko”, gdzie próbuje się szerzej wyjaśnić główne problemy „globalnego sąsiedztwa”.³⁰

Jak zauważają W. D. Narr i A. Schubert: „Podstawowy problem współczesności polega na tym aby znaleźć takie formy organizacji politycznej, które będą się liczyć z globalnymi zależnościami”.³¹ Globalna polityka regulacyjna oznacza więcej współdziałania podmiotów państwowych i pozarządowych poczynając od lokalnej aż do globalnej płaszczyzny.³² Współcześnie regulacja procesów globalizacji odnosi się już do takich podstawowych problemów jak: światowy ład pokojowy, światowy ład handlowy, międzynarodowy porządek konkurencyjny, światowy ład walutowy i finansowy, światowy ład rozwojowy, światowy ład społeczny, światowy ład ekologiczny.

³⁰ Nasze światowe podwórko. Raport Komisji do spraw Światowego Kierowania, (tłum.) G. Górka. Warszawa 1996

³¹ W.D. Narr, A. Schubert, *Weltökonomie*. Die Misere der Politik, Frankfurt am Main 1994. Suhrkamp Verlag, s. 15

³² D. Messner, F. Nuscheler, *Global Governance. Herausforderungen an die deutsche Politik*, „Policy Paper 2”. Bonn 1995, s. 4

Ważne znaczenie w rozumieniu globalnych problemów bezpieczeństwa środowiska miały konferencje światowe zorganizowane przez ONZ w 1972 roku w Sztokholmie i 1992 w Rio de Janeiro, a także w Johannesburgu (2002). Hasło konferencji w Sztokholmie brzmiało: „Tylko jedna Ziemia”. Jeszcze większy wpływ na działania gospodarcze wywarła konferencja przygotowana przez ONZ w Rio de Janeiro w 1992 r., zwana „Szczytem Ziemi”. Temat konferencji określony został jako „środowisko i rozwój” przez podkreślanie zasad „zrównoważonego rozwoju”.

W zakresie bezpieczeństwa ekologicznego znanych jest obecnie 600 multilateralnych umów międzynarodowych prawomocnych w świetle prawa międzynarodowego. Według szacunków ekspertów można stwierdzić też istnienie 50 do 80 międzynarodowych reżimów ekologicznych, a więc wyodrębnionych wyraźnie zasad, norm, procedur, programów odnoszących się do wzajemnych interakcji podmiotów w ściśle określonych dziedzinach.³³ Można wymienić tutaj przykładowo takie reżimy ekologiczne jak: reżim kwaśnych deszczy, reżim ochrony warstwy ozonowej, reżim ochrony klimatu, ochrony lasów itp. Współcześnie następuje wprowadzenie nowych tzw. elastycznych międzynarodowych instrumentów ochrony środowiska: międzynarodowe opłaty emisyjne, instytucja wspólnego wprowadzania instrumentu (*joint implementation*) i międzynarodowe certyfikaty emisyjne. Do tej pory ochrona środowiska nie jest dobrze reprezentowana nawet w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wprawdzie istnieje już od 1972 Program Środowiskowy ONZ, to jednak nie posiada on charakteru organizacji wyspecjalizowanej.

Tabela nr 2: Podstawowe elementy ekologicznej *global governance*

ELEMENTY EKOLOGICZNEJ GLOBAL GOVERNANCE	PRZYKŁADY
konferencje międzynarodowe	Konferencja w Sztokholmie (1972) Konferencja w Rio de Janeiro (1992) Konferencja w Johannesburgu (2002)
raporty międzynarodowe	Raport Brundtland (1987) Raport „Nasze światowe podwórko” (1995)
konwencje międzynarodowe i protokoły	Około 600 konwencji międzynarodowych Ramowa Konwencja o zmianie klimatu Konwencja o różnorodności biologicznej
reżimy prawne	Około 50-80 reżimów ochrona klimatu ochrona wód ochrona gleb
instytucje międzynarodowe	Program Środowiskowy ONZ (UNEP) Komisja Zrównoważonego Rozwoju (CSD)
nowe narzędzia regulacji	Międzynarodowe opłaty emisyjne Joint implementation

Źródło: Opracowanie własne

³³ M. Zürn, *Verhältnis von Globalisierung, politischer Integration und politischer Fragmentation*, „Jahrbuch Arbeit und Technik”, Hrsg. V. Fricke. Bonn 1998, s. 9

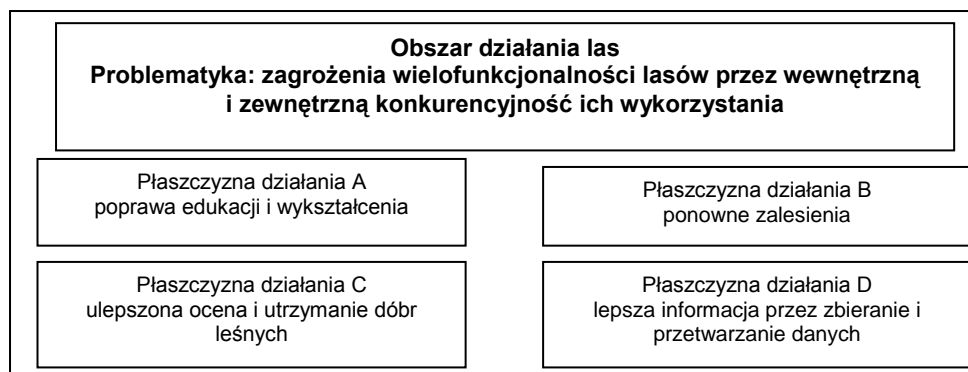
Należy uwzględnić następujące zakresy bezpieczeństwa ekologicznego obejmujące takie składniki jak:³⁴ polityka ochrony warstwy ozonowej; polityka ochrony klimatu; polityka ochrony bioróżnorodności i lasów; polityka ochrony gleb i ochrony wód; polityka materiałowa i polityka w zakresie odpadów. Intensywnie zajmowano się dotąd „dziurą ozonową” w postaci uszkodzenia stratosferycznej warstwy ozonowej. Nie można jej jednak przenieść na inne zakresy globalnych działań ekologicznych. Najbardziej dyskutowanym problemem ekologicznym pozostaje potencjalna zmiana klimatu. Gazy cieplarniane takie jak dwutlenek węgla CO₂, metan CH₄, dwutlenek azotu (N₂O), związki węglofluorowodorów (HFCs i PFCs), jak też związki siarki (SF₆) niszczą gospodarkę cieplną Ziemi blokując częściowo wypromieniowanie ciepła do przestrzeni kosmicznej. Skutki zaniechania działań na rzecz bezpieczeństwa klimatycznego mogłyby prowadzić do ekonomicznych strat w wysokości co najmniej 5% globalnego PKB.³⁵

Pomimo, że międzynarodowa ochrona lasu tropikalnego i jego bezpieczeństwo nie były oficjalnym celem konferencji w Rio, to prowadzono intensywne dyskusje w tym zakresie. Wobec niemożliwości wprowadzenia wiążącej Konwencji Leśnej kraje rozwijające się nie wykazały tutaj szczególnego zainteresowania. Obawiały się one takiego postanowienia ONZ, aby traktować lasy tropikalne jako globalne dobro ludzkości. Ponadto domagały się one włączenia lasów iglastych i umiarkowych do Konwencji Leśnej, które znowu odrzucały właśnie rozwinięte gospodarczo kraje. Dotąd nie można było opracować ogólnych zasad gospodarowania i ochrony lasów, a tym samym zapewnienia ich bezpieczeństwa. Dlatego opracowano w 1992 r. Deklarację o ochronie lasów na zasadzie dobrowolności. Do wsparcia krajów rozwijających się wskazano na zwiększony zakres wymiany informacji i transferów technologii i finansów, a także poparcia wolnego handlu produktami z drewna. W Globalnym Programie Działania: Agenda 21 w rozdziale 11 w oparciu o „zasady leśne” podjęto próbę sformułowania środków działań na rzecz bezpieczeństwa lasów. Zalecane środki podzielone na cztery płaszczyzny. Płaszczyzna A wspiera utrzymanie różnorodnych funkcji wszystkich rodzajów lasów. Obszary leśne i powierzchnie zalesione potrzebowały wzmocnienia instytucji administrujących lasami przez powiększenie wiedzy personelu leśnego, przy włączeniu lokalnej ludności. Płaszczyzna działania B wymaga ponownego zalesienia w miejscu zniszczonych lasów we wszystkich krajach przy pomocy narodowych programów rozwojowych na podstawie zrównoważonego rozwoju. Płaszczyzna działania C wymaga efektywnego wykorzystania wszechstronnej oceny dóbr leśnych. Analizy ekonomiczne powinny tworzyć podstawę dla polepszenia utowarowienia dóbr leśnych. Płaszczyzna działania D wymaga poprawy informacji o lasach i ich zagrożeniach przez zbieranie danych i ich przetwarzanie, aby móc zająć się globalną problematyką zagrożeń lasów.

³⁴ U.E. Simonis, *Ökonomie + Ökologie*. Berlin 2005, s. 79-80

³⁵ N. Stern, *Der Global Deal*, Aus dem Englischen von M. Richter. München 2009

Rycina nr 1: Program działania w XXI stuleciu na rzecz ochrony lasów



Źródło: V. Bergen, W. Löwenstein, R. Olschewski, *Forstökonomie. Volkswirtschaftliche Ansätze für eine vernünftige Umwelt- und Landnutzung*. München 2013, Verlag Franz Vahlen

Można się jednak w pełni zgodzić z opinią, że „W rozważaniach w Rio de Janeiro szło jedynie o stwierdzenie korzystnych pozycji wyjściowych dla przyszłych pokoleń, a nie do rzeczywistego rozwiązania istniejących problemów środowiska i rozwoju”.³⁶

Pomimo wielu wysiłków nie ma jeszcze dotąd globalnej konwencji o ochronie lasów. Jednakże założone w roku 2000 Forum Leśne ONZ (UN Forum on Forest, UNFF) zgodziło się w 2007 roku na Międzynarodowy Układ o Zrównoważonym Zagospodarowaniu Lasów. Pomimo, że nie jest on wiążący w prawie międzynarodowym, to oceniany jest pozytywnie. Po raz pierwszy zdefiniowane zostały jednolicie kryteria zrównoważonego zagospodarowania lasów. Na dziesiątym posiedzeniu Forum Leśnym w tureckim Istambule (8-19.04.2013) podkreślono konieczność niezbędnych informacji i danych dla zwalczania deforestacji i szkód leśnych, jak też zaproponowano stworzenie dobrowolnego globalnego funduszu leśnego, przede wszystkim ze środkami finansowymi dla zrównoważonego zagospodarowania lasów w krajach rozwijających się. Tym samym zwiększyłyby się bezpieczeństwo lasów.

Na konferencji rocznej członków FAO w dniach 15-22.06.2013 przyjęli członkowie ONZ po raz pierwszy Globalny Plan Działania na rzecz Genetycznych Zasobów Leśnych. Na tej konferencji uzgodniono działania na rzecz utrzymania różnorodności światowej dla około 80 000-100 000 gatunków drzew dla stabilności i odporności lasów.³⁷

Niezależnie od tych działań międzynarodowych wiele państw poprawiło swoją własną politykę bezpieczeństwa lasów. Zgodnie z danymi FAO współcześnie znajduje się około 13% globalnej powierzchni lasów, pod szczególną ochroną mającą na celu utrzymanie dziedzictwa różnorodności biologicznej, gleb albo zasobów wody. Nowe bodźce na rzecz bezpieczeństwa lasów mogą wyjść od międzynarodowego Układu Klimatycznego, który powinien być wynegocjonowany

³⁶ J. Heister, G. Klepper, F. Stähler, *Strategien globaler Umweltpolitik*, Die UNCED – Konferenz aus ökonomischer Sicht, „Zeitschrift für angewandte Umweltforschung“ 1992, 5. Jahrgang, Nr 4, s. 455

³⁷ Der neue Fischer Weltalmanach 2014, Zahlen-Daten-Fakten..., op. cit., s. 706

ostatecznie do końca 2015. Lasy są ważnymi akumulatorami pierwiastka węgla. Ich zniszczenie przyczyniło się w przeszłości do wzrostu o jedną piątą globalnej emisji CO₂. Pod nazwą REDD (Redukcja Emisji przez Deforestację i Uszkodzenia) została sformułowana ochrona lasów już na Konferencji Klimatycznej ONZ na Bali w 2007 r. Biedniejsze kraje powinny dążyć w ramach tej regulacji do finansowanego wyrównania, jeżeli chronią one własne lasy tropikalne. Pozostaje nadal otwarte, czy powinno zachodzić to poprzez bezpośrednią zgodę finansowania z krajów uprzemysłowionych albo przez handel certyfikatami emisyjnymi. Również kontrowersyjne pozostają metody kontroli możliwości przekształcania się wartościowych ekosystemów leśnych w wysoce wydajne plantacje drzew. Na Światowej Konferencji w końcu 2012 roku w Doha nie osiągnięto jeszcze żadnych postępów w tym zakresie.

W czasie konferencji o ochronie lasów w 2011 roku w Bonn zorganizowanej przez rząd niemiecki i Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody (IUCN) zgodził się sojusz rządów, przedsiębiorstw i organizacji pozarządowych na program zalesień 150 mln ha do roku 2020. Zgodnie z poglądami IUCN na świecie 2 mlrd ha powierzchni Ziemi nadaje się do ponownego zalesienia. W połowie 2012 roku pojawiły się w IUCN zobowiązania do ponownego zalesienia. Według nich USA chciałyby zalesić 15 mln ha, Ruanda 2 mln, a Brazylia 1 mln ha powierzchni leśnej.³⁸ Na pierwszym Międzynarodowym Dniu Lasu w 21.03.2013 domagał się Dyrektor Generalny FAO José Graziano da Silva od wszystkich państw świata ustosunkowania się do 2015 roku na rzecz konkretnych celów w zakresie zalesiania i całkowitego zahamowania nielegalnego wyrębu lasów na całym świecie.

Różnorodność biologiczna jako podstawa bezpieczeństwa ekologicznego

Jako bioróżnorodność uważa się różnorodność form życia biosfery we wszystkich ich uwarunkowaniach i wzajemnych powiązaniach. Można wyróżnić tutaj następujące formy bioróżnorodności:³⁹

- różnorodność ekologiczna – zróżnicowanie biotopów, krajobrazów i ekosystemów aż do nisz ekologicznych,
- różnorodność pomiędzy organizmami – zróżnicowanie grup taksonomicznych (rodziny, rodzaje) aż do różnorodności gatunkowej,
- różnorodność genetyczna – zróżnicowanie populacji przez jednostki aż do genów.

Cel utrzymania biologicznej różnorodności wynika po pierwsze, z uznania jej własnej wartości, a po drugie, oparty jest na przekonaniu, że różnorodność form życia jest podstawową cechą stabilności ekosystemów, których świadczenia w końcu zależą także od człowieka stanowiąc jego zasób ekonomiczny. Wartość rynkowa wszystkich lekarstw pochodzących od roślin – szacuje się rocznie na 75-150 mlrdów USD. Zaopatrzenie zdrowotne trzech czwartych ludności świata zależy dotąd od naturalnych środków leczniczych.

³⁸ BMU, Gemeinsam für biologische Vielfalt. Rechenschaftsbericht 2013. Berlin 2013

³⁹ J. Suplie, *Biodiversitätskonvention* (CBD), Öko-Lexikon, Hrsg. von Udo E. Simonis. München 2003, s. 36

Znanych na całym świecie i naukowo opisanych było w 2012 r. około 1,73 mln gatunków. Najbardziej zróżnicowane są owady z wielkością około 1 mln gatunków, a wszystkich roślin jest około 300 000 gatunków. Corocznie dochodzi około 12 000 nowych gatunków. Nawet różnorodność stawonogów, mięczaków i grzybów jest prawie dwa razy większa niż kręgowców (około 64 000 znanych gatunków).⁴⁰

Szacunki ogólnej ilości wszystkich żyjących na Ziemi gatunków wynoszą od 10 mln do 100 mln; jest ona zdominowana przez ilość nieznaną dotąd gatunków owadów. Globalna różnorodność roślinnych i zwierzęcych form życia jest podzielona bardzo nierównomiernie. Wilgotne i tropikalne lasy deszczowe, które tylko pokrywają 7% powierzchni lądowej Ziemi, zawierają aż do 90% całej bioróżnorodności występującej na obszarach lądowych.

Według szacunków ekspertów zanika rocznie aż do 35 000 gatunków na zawsze na Ziemi. Szybkość globalnej utraty gatunków jest wyższa o czynnik 1000-10 000 od naturalnego wymierania gatunków – rocznie 10 gatunków (wśród ssaków 1 gatunek na 400 lat).⁴¹ Prawie dwie trzecie wszystkich biotopów (i prawie wszystkie wartościowe) należy przyjąć jako zagrożone, jak też przynajmniej 39% wszystkich gatunków zwierząt, także 28% gatunków roślin należy zaliczyć do zagrożonych. Dobra ochrony przyrody – woda, gleba albo powierzchnie są już w swoim funkcjonowaniu na wielu obszarach trwale zniszczone.⁴²

Niszczenie tropikalnych lasów deszczowych jest główną przyczyną katastrofalnego zakresu obecnego wymierania bioróżnorodności na planecie Ziemi. Wyróżnia się:

- wieczniezielone nizinne lasy deszczowe jak np. na obszarach Amazonii, czy basenu Kongo,
- górskie lasy deszczowe na niższych obszarach Andów i Himalajów, na niższych skłonach Kilimandżaro i Mt. Kenia,
- częściowo zielone lasy na granicach właściwych obszarów tropikalnych z dwoma lub trzema okresami suchymi, jak lasy monsunowe Azji południowej (Wietnam, Tajlandia, Birma).

Głęboką przyczyną zniszczenia lasów tropikalnych jest wyjątkowo szybki wzrost ludności. Wzrost ten w krajach tropikalnych wynosi 2,5% w ciągu roku. Oznacza to podwojenie takiej ludności w ciągu 28 lat. Zmusza to do tego, aby powiększać powierzchnię rolniczą np. w Afryce corocznie o 2%.

Każdy kraj posiada trzy formy bogactwa: naturalne, kulturalne i biologiczne. Dwie pierwsze są dobrze znane, ponieważ stanowią podstawę współczesnego życia gospodarczego. Istota problemu bioróżnorodności polega na tym, że dla bogactwa biologicznego przywiązuje się niewiele uwagi. Przewyciężenie kryzysu w zachowaniu bioróżnorodności wiąże się z realizacją następujących działań.⁴³

- całkowite ujęcie stanu fauny i flory Ziemi,
- włączenie biologicznego bogactwa – bioekonomiczna analiza oceny potencjału ekosystemów,

⁴⁰ Der neue Fischer Weltalmanach 2014

⁴¹ Ibidem

⁴² A. Volkery, Naturschutz, Öko-Lexikon, Hrsg. von Udo E. Simonis. München 2003, s. 140

⁴³ E.O. Wilson, *Der Wert der Vielfalt. Die Bedrohung des Artenreichtums und das Überleben des Menschen*. München-Zürich 1997, s. 381

- wspieranie zrównoważonego rozwoju – przerwanie niebezpiecznej zależności pogłębiania się ubóstwa i niszczenia różnorodności biologicznej,
- zachowanie możliwie największego zakresu bioróżnorodności – na podstawie wprowadzania różnych reguł i programów działań,
- ponowne odtworzenie naturalnych obszarów życia.

Można przyjąć za E.O. Wilsonem następujące stwierdzenie: „Aby uratować różnorodność biologiczną potrzeba skoncentrować się na wspólnym działaniu nauki, gospodarki i państwa: nauka musi wskazywać na jej znaczenie przez badanie i rozwój; gospodarka musi stworzyć wraz inwestycjami długookresowe pojemne rynki, a państwo musi wspierać pogodzenie wzrostu gospodarczego i ochrony bioróżnorodności.”⁴⁴

Niszczenie deszczowych lasów tropikalnych jest wyjątkowo niebezpieczne i głęboko sięgające:

- może być negatywnie zmieniona gospodarka wodna określonych obszarów, ich pogoda, klimat regionalny, jak też klimat sąsiednich obszarów;
- gwałtownie zwiększa się erozja gleb;
- znacznie ulega przyspieszeniu globalne ocieplenie klimatu – m. in. przez wywoływanie pożarów; w ciągu ostatnich lat zniszczono 6 mln km² lasów tropikalnych, przynajmniej 20% emisji dwutlenku węgla wynika ze zniszczenia lasów tropikalnych;
- wraz z lasami niszczy się obszar życia plemion mieszkających w lasach np. Indianie Amazonii, co oznacza często zagładę określonych plemion;
- wraz z utratą lasów tropikalnych zostają utracone dla ludności ogromne skarby substancji, zwłaszcza roślinnych, mających znaczenie w medycynie, rolnictwie, nauce (owoce, żywica, soki, oleje, włókna).

Trzeba stwierdzić, że w tropikalnych lasach deszczowych żyje większość wszystkich gatunków roślin i zwierząt Ziemi. Przykładowo charakterystyczne jest bogactwo gatunków drzew w tropikalnych lasach deszczowych – 400 do 600 różnych gatunków na 1 ha.⁴⁵ Corocznie ubywa 2,3% całości lasów tropikalnych, co oznacza wymieranie wielu gatunków w ciągu roku.

Można więc stwierdzić, że: „Zniszczenie tropikalnych lasów deszczowych oznacza także wymieranie ich olbrzymiej liczby gatunków, zniszczenie ogromnej ilości genów, a tym samym katastrofalne zakłócenie ewolucji życia na Ziemi z takimi skutkami dla ludzkości, o których można tylko w przybliżeniu przypuszczać”.⁴⁶ Masowe niszczenie gatunków roślin i zwierząt uwarunkowane w dużej mierze przez zniszczenie lasów tropikalnych. Demograficzny sukces człowieka doprowadził do kryzysu bioróżnorodności. Człowiek osiągnął gęstość populacji, która jest sto razy wyższa niż jakiegokolwiek istoty lądowej porównywalnej wielkości w historii życia na Ziemi.⁴⁷ Deforestację w krajach tropikalnych powodują nadal drobni rolnicy uprawiający wędrowną uprawę roli, szczególnie przez

⁴⁴ Ibidem, s. 407

⁴⁵ W. Engelhardt, *Das Ende der Artenvielfalt. Aussterben und Ausrottung von Tieren*. Darmstadt 1997, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, s. 64

⁴⁶ Ibidem, s. 66

⁴⁷ E.O. Wilson, *Der Wert der Vielfalt. Die Bedrohung des...*, op. cit., s. 321

wywoływanie pożarów, co prowadzi do ciągłego rozszerzania zasiedlenia rolniczego. Do tego dochodzi komercyjny wyrąb drzew przez wielkie korporacje, rozwój hodowli bydła i wyrąb lasów w celu rozszerzenia eksportowej produkcji roślinnej. Takim przykładem jest tutaj zwiększanie produkcji oleju palmowego na Borneo.

Bezpośrednie przyczyny utraty biologicznej różnorodności są więc przeważnie wynikiem działań człowieka:

- niszczenie i ekologiczne uszczuplanie przestrzeni życiowej – większość zagrożonych gatunków żyje na obszarach tropikalnych, gdzie takie obszary nadal zanikają przez grabież lasów deszczowych, chociaż ostatnio w mniejszym już tempie,
- nadmierne wykorzystanie ekosystemów przez rolnictwo, wycinanie drzew, polowanie, połów ryb,
- wprowadzenie obcych (inwazyjnych) gatunków,
- globalne ocieplenie – około jedna trzecia wszystkich gatunków jest zagrożona wymarciem, ponieważ temperatura wód silnie wzrasta w wyniku emisji CO₂, a morza stają się coraz bardziej kwaśne.

Współcześnie wyróżnia się tzw. hot spots, których ochrona jest szczególnie ważna. Na tych obszarach żyje duża liczba gatunków endemicznych. Pierwotnie N. Meyers wymienił tylko takie „hot spots” (gorące miejsca bioróżnorodności): Prowincja roślinna Kalifornia; Las Choco w Kolumbii Zachodniej; Zachodni Ekwador; Zachodnioamazońska wyżyna; brazylijskie wybrzeże Atlantyku; Środkowe Chile; południowo-zachodnie Wybrzeże Kości Słoniowej; lasy górskie na brzegu Rowu Wschodnioafrykańskiego w Tanzanii; Prowincja Przylądkowa Afryki Południowej; Madagaskar; region niższych Himalajów; Zachodnie Ghaty w Indiach; Sri Lanka; Półwysep Malajski; Północno-Zachodnie Borneo; Filipiny; Nowa Kaledonia; Australia Południowo-Zachodnia. N. Myers wyznaczył swoje „hot spots” na podstawie bogactwa gatunków roślin. Nie jest też niespodzianką, że wybrano głównie tropikalne lasy deszczowe.⁴⁸ W najnowszej wersji z 2005 roku hot spotsy obejmują już 34 obszary, chociaż liczą one zaledwie 2,3% powierzchni lądowej. Doszły m.in.: obszar Karaibów; Ameryka Środkowa; Kaukaz, góry Azji Środkowej; region Indo -Birmański; Japonia; Wallacea, Polinezja i Mikronezja; Nowa Zelandia.⁴⁹

Dotąd najbardziej wszechstronne międzynarodowe uzgodnienia o ochronie biologicznej różnorodności stanowi podpisany w 1992 w Rio de Janeiro (Brazylia) Układ o biologicznej różnorodności (CBD). Do połowy 2013 roku 193 państwa ratyfikowały wymienioną konwencję o utrzymaniu biologicznej różnorodności, o zrównoważonym wykorzystaniu ich składników, jak też uczciwym podziale wynikających z nich korzyści. W końcu 2010 r. państwa członkowskie Układu zgodziły się na 10 konferencji i zatrzymać do 2020 r. wymieranie gatunków np. przez programy ponownego zalesienia, wspierania zrównoważonych praktyk w rolnictwie i rozszerzenie obszarów ochrony przyrody na lądzie z 13% do 17% powierzchni i obszarów morskich do 10% powierzchni. W 2012 r. na Konferencji państw członków układu w indyjskim Hyderabadzie zgodzono się na finansowanie

⁴⁸ Meyers 1992: 46

⁴⁹ B. Baar, *Biodiversität*. Berlin-Stuttgart-Wien 2010, s. 52

takich dużych projektów. Państwa przemysłowe powinny podwoić swoje środki do 10 mld USD aby popierać tam ochronę lasów, tworzenie i poszerzenie obszarów chronionych, jak też zrównoważone formy rolnictwa.⁵⁰

Biologiczna różnorodność posiada wysoką wartość dla człowieka:

- jest ona niezbędną przesłanką dla przyszłego zachowania życia na Ziemi – bez różnorodności biologicznej nie ma dalszej ewolucji życia,
- gatunki roślin, zwierząt czy drobnoustrojów stanowią ważny składnik ekosystemów,
- gospodarcze znaczenie bioróżnorodności, która stanowi przesłankę dla takich działań gospodarczych jak:
 - nowe odmiany roślin jadalnych i zwierząt domowych,
 - biologiczne zwalczanie szkodników,
 - wytwarzanie farmaceutycznych produktów roślinnych,
 - biologiczne i medyczne badanie podstaw możliwości leczenia,
 - odporność na szkodniki w postaci bakterii, wirusów, grzybów i owadów,
 - biotechnologiczne wykorzystanie energii,
 - zapylenie kwiatów różnych roślin uprawnych,
 - biologiczne zmniejszanie odpadów,
 - naturalne samooczyszczanie się wód,
 - podstawa wytwarzania próchnicy w przyrodzie, ale także w biotopach rolniczych i leśnych,
- gatunki roślin i zwierząt mają swoją własną wartość, niezależną od ich potencjalnego wykorzystania przez człowieka. Utrzymanie różnorodności biologicznej ma dlatego wysoką wartość etyczną.

Ważnym wkładem do utrzymania biologicznej różnorodności dostarczają narodowe i międzynarodowe obszary ochrony przyrody, gdzie ludzkie działania (m.in. rolnictwo i leśnictwo) podlegają szczególnym ograniczeniom. Ogólna liczba obszarów chronionych wynosi 24,2 mln km², w 2011 było na świecie 27 188 międzynarodowych obszarów chronionych.⁵¹

Już w 1975 wszedł w życie Waszyngtoński Układ o Ochronie Gatunków (CITES). W ciągu jego funkcjonowania 178 państw zobowiązało się do ochrony zagrożonych gatunków przez kontrolę ich handlu i jego ograniczenia dla około 8000 gatunków zwierząt i 40 000 gatunków roślin. Natomiast 16 – ta konferencja państw członków układu została oceniona przez organizacje ochrony przyrody jako duży sukces (2013 r. w Bangkoku). Ogólnie dla 65 zagrożonych gatunków zwierząt i 144 gatunków roślin przyjęto wtedy ścisłe środki ochrony. Jedynie niedźwiedzim polarnym odmówiono jeszcze takiej ścisłej ochrony.⁵² O gatunkach zagrożonych wymarciem prowadzi się od 1963 r. „Czerwone listy”, które według ryzyka ich wymierania podzielono na sześć kategorii. W roku 30.10.2012 opublikowano nowe wydanie Czerwonej Księgi, gdzie oceniono – jako zagrożenie wymarciem – około 65 500 gatunków z przyrostem około 3500 gatunków wobec poprzedniego roku. Jako część Czerwonej Listy opublikowała IUCN w 2012 r. po raz pierwszy listę 100 najbardziej zagrożonych gatunków, z których prawie wszystkie są zagrożone

⁵⁰ Der neue Fischer Weltalmanach 2014: 710

⁵¹ Der neue Fischer Weltalmanach 2014: 710

⁵² Der neue Fischer Weltalmanach 2014

przez aktywność gospodarczą człowieka. Z gatunków ssaków uchodzi co czwarty gatunek (21-36%) jako zagrożony. W przypadku ptaków zagrożonych jest 1313 gatunków, 60 gatunków więcej i około 13% wszystkich znanych gatunków.⁵³ Z 360 000 opisanych gatunków roślin, grzybów i glonów oceniono dotąd ich zagrożenie dla mniej niż 15000 gatunków (około 4%). Ogólnie uchodzi aż jedna piąta gatunków roślin jako zagrożonych wymarciem.

Jak dotąd wykorzystanie synergii różnych instrumentów, programów, gremiów doradczych i decyzyjnych w ochronie biosfery pozostaje jeszcze nadal otwartym wyzwaniem. CBD przewiduje możliwość przyjmowania protokółów na poszczególnych obszarach zakresu jego działania. W roku 2000 przyjęto Protokół o bezpiecznym obchodzeniu i transferze zmodyfikowanych genetycznie organizmów (*Cartagena – Protocol on Biosafety*). Ważne znaczenie posiada także Waszyngtoński Układ o Ochronie Gatunków (CITES), jak też Bońska Konwencja o Zachowaniu Wędrujących Gatunków Zwierząt, a także czerwone listy i czerwone księgi. Istotne znaczenie posiadają obszary ochrony przyrody, których liczba pozostaje jednak nadal niedostateczna.

Streszczenie

Współczesna epoka charakteryzuje się globalnym zagrożeniem środowiska. Sytuacja ta dotyczy także bezpieczeństwa lasów, które stanowią ważny element biosfery. Lasy należą przy tym do najbardziej zagrożonych zasobów naturalnych, chociaż o charakterze odnawialnym. Współcześnie występują liczne zagrożenia ich bezpieczeństwa m.in. procesy deforestacji, czy nowe formy zagrożeń lasów w postaci zamierania lasów (*Waldsterben*). Wiele lasów niszczone jest przez nielegalne wyręby. We współczesnych warunkach rozwija się koncepcja zrównoważonego rozwoju, a także globalnej regulacji (*global governance*). Zrównoważona gospodarka leśna staje się obecnie dużym wyzwaniem, zarówno w skali globalnej, jak i poszczególnych państwach. Jednakże – jak dotąd – brakuje wiążącej prawnie Konwencji Leśnej. Stopniowo rozwijają się jednak globalne i unijne działania na rzecz globalnego bezpieczeństwa lasów. Lasy mogą także odgrywać dużą rolę w ochronie klimatu, który ma charakter globalny. Współcześnie zachowanie różnorodności biologicznej stanowi podstawę bezpieczeństwa ekologicznego, w tym bezpieczeństwa lasów.

Summary

The contemporary era characterizes global environmental hazards. This situation also applies to the security of forests, which are an important component of the biosphere. Forests belong to the most endangered natural resources, despite of their renewable nature. Nowadays, there are numerous threats to their security, among others, deforestation processes, or new forms of threats named forest dieback (*Waldsterben*). Many of forest are destroyed by illegal felling. In modern conditions, develops the concept of sustainable development and global regulation (*global governance*). Sustainable forest management is now becoming a major challenge at global level as well as at the level of individual countries. However – so far – there is a legally binding convention on the forest; there are

⁵³ Ibidem

gradually developed global and the EU actions for the global security of forests. Forests can also play a large role in the climate protection, which is also a global one. Today, the conservation of biodiversity is the basis of ecological safety, including the safety of forests.

Bibliografia

1. Baar B., *Biodiversität*. Berlin-Stuttgart-Wien 2010, UTB
2. Bemmann A., Hasenkamp K.P., Wald, (w:) U.E. Simonis (Hrsg.), Öko-Lexikon. München 2003
3. Bergen V., Löwenstein W., Olschewski R., Forstökonomie. Volkswirtschaftliche Ansätze für eine vernünftige Umwelt- und Landnutzung. München 2013
4. BMU, Gemeinsam für biologische Vielfalt. Rechenschaftsbericht 2013. Berlin 2013
5. Der neue Fischer Weltalmanach 2014, Zahlen – Daten – Fakten. Schwerpunkt Rohstoffe, (red.) E. Berié (verantwortlich) R. Gwardys, Ch. Löchel, Frankfurt am Main 2013, Fischer Taschenbuch Verlag
6. Der neue Fischer Weltalmanach 2013. Zahlen-Daten-Fakten. Schwerpunkt Wasser, Red. E. Berié (verantwortlich), R. Gwardys, Ch. Löchel, Frankfurt am Main 2012, Fischer Taschenbuch Verlag
7. Der neue Fischer Weltalmanach 2011. Zahlen-Daten-Fakten. Schwerpunkt Migration, Red. E. Berié (verantwortlich), Ch. Löchel, G. von der Stein, Frankfurt am Main 2010, Fischer Taschenbuch Verlag
8. Ende der biologischen Vielfalt. Der Verlust an Arten Genen und Lebensräumen und die Chance für eine Umkehr, Hrsg. von E.O. Wilson. Heidelberg-Berlin-New York 1992
9. Engelhardt W., *Das Ende der Artenvielfalt. Aussterben und Ausrottung von Tieren*, Darmstadt 1997, Wissenschaftliche Buchgesellschaft
10. Felber Ch., *Gemeinwohl – Ökonomie – Ein Wirtschaftsmodell mit Zukunft*, (w:) Jahrbuch 2012/2013 Nachhaltige Economy. Marburg 2012
11. Food and Agriculture Organization of the United Nations, FAO: Global Forest Assessment 2010. Rome 2010
12. Food and Agriculture Organization of the United Nations, FAOSTST, Forestry Trade Flows. Rome 2012
13. Goudie A., Mensch und Umwelt. Eine Einführung. Aus dem Englischen übersetzt und bearbeitet von C. Niemitz. Heidelberg-Berlin-Oxford 1994
14. Graninger A., *Controlling tropical deforestation*. London 1992
15. Grassl H., *Globale und allgegenwärtige Umweltprobleme: Bestandaufnahme und qualitative Einschätzung*, (w:) R. Kreibich und U.E. Simonis (Hrsg.), Global Change – Global Wandel. Berlin 2000
16. Hasenkamp K.P., *Der Waldweg in der Klimapolitik* (w:) R. Kreibich u. U.E. Simonis (Hrsg.), Global Change – Global Wandel. Berlin 2000
17. Heister J., Klepper G. und Stähler F., *Strategien globaler Umweltpolitik*, Die UNCED – Konferenz aus ökonomischer Sicht, „Zeitschrift für angewandte Umweltforschung“ 1992, 5. Jahrgang, Nr 4
18. G.H., *Waldpolitik international*, (w:) U.E. Simonis (Hrsg.). Münschen 2003
19. IUFRO, Embracing Complexity Meeting the changes of international forest governance, IUFRO 2010, World Series vol. 28

20. Kośmicki E., *Główne zagadnienia ekologizacji społeczeństwa i gospodarki*. Białystok 2009
21. Kreibich R., Simonis U.E. (Hrsg.), *Global Change – Global Wandel*. Berlin 2000
22. Küster H., *Die Geschichte des Waldes*. München 1998
23. Loske R., Klimapolitik. Im Spannungsfeld von Kurzinteressen und Langzeiterfordernissen. Marburg 1996
24. Mayer-Tasch P.C., *Welt ohne Wasser*. Frankfurt am Main 2009
25. Messner D., Nuscheler F., *Global Governance. Herausforderungen an die deutsche Politik*, „Policy Paper 2“. Bonn 1995
26. Millennium Ecosystem Assessment Ecosystem and Human Well-Being: Synthesis. Washington D.C. 2005
27. Müller J., *Ökonomische Zeitenwende. Globaler Systemwettkampf im 21. Jahrhundert*. Was kommt nach dem Ende des Neoliberalismus. Marburg 2011
28. Narr W.D., Schubert A., *Weltökonomie. Die Misere der Politik*. Frankfurt am Main 1994
29. Nasze światowe podwórko. Raport Komisji do spraw Światowego Kierowania, Tłumaczenie G. Górski. Warszawa 1996
30. Poskrobko B., *Paradygmat zrównoważonego rozwoju jako wiodący kanon w badaniu nowych obszarów ekonomii*, „Ekonomia i Środowisko” 2013, nr 3
31. Rogall H., Klausen M., *Trends der globalen Herausforderungen*, (w:) Jahrbuch 2012/2013. Nachhaltige Ökonomie. Marburg 2012
32. Rogall H., *Ökonomie zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*. (przł.) J. Gilewicz. Poznań 2010
33. Rogall H., Scherhorn G., *Green Economy*, (w:) Jahrbuch 2012/2013, Nachhaltige Ökonomie. Marburg 2012
34. Roubini N., Mihm S., *Ökonomie kryzysu*. Wstęp do wydania polskiego G.W. Kołodko. (przeł.) R. Mitiraj. Warszawa 2011
35. Schmidtke A., *CO₂-Zertifikate – Ein Produkt aus Schweizer Wäldern?* „Schweizerische Zeitschrift für Forstwesen” 2010, Bd. 161, Heft 9
36. Secretariat of the Convention on Biological Diversity, *Global Biodiversity Outlook*, Nr 3, Montreal 2010
37. Siebert H., *Ökonomische Theorie der Umwelt*. Tübingen 1978
38. Simonis U.E., *Ökonomie + Ökologie*. Berlin 2005
39. Simonis U.E. (Hrsg.), *Öko – Lexikon*. München 2003
40. Simonis U.E., *Globale Umweltpolitik*, (w:) M. Junkernheinrich, P. Klemmer, G.R. Wagner (Hrsg.), *Handbuch zur Umweltökonomie*. Berlin 1995
41. Stern N., *Der Global Deal*, Aus dem Englischen von M. Richter. München 2009
42. Suplie J., *Biodiversitätskonvention (CBD)*, Öko-Lexikon, Hrsg. von Udo E. Simonis. München 2003
43. WBGU, *Welt im Wandel – Gesellschaftsvertrag für eine Große Transformation*. Berlin 2011
44. WBGU *Welt im Wandel*. Strategien zur Bewältigung globaler Umweltrisiken. Berlin-Heidelberg-New York 1999

45. Volkery A., *Naturschutz, Öko-Lexikon*, Hrsg. von Udo E. Simonis. München 2003
46. Williams M., *Americans an their Forests*. Cambridge 1989
47. Wilson E.O., *Der Wert der Vielfalt. Die Bedrohung des Artenreichtums und das Überleben des Menschen*. München-Zürich 1997
48. World Institute Report (WIR), *Zur Lage der Welt 2009 – Auf dem Weg zur nachhaltigen Marktwirtschaft?* Münster 2009
49. Zimmermann W., *Rechtliche Aspekte bei der Vermarktung von Nichtholz-Waldleistungen*, „Schweizerische Zeitschrift für Forstwesen“ 2010, Bd. 161, Heft 9
50. Zundel R., *Einführung in die Forstwissenschaft*. Stuttgart 1990
51. Zürn M., *Verhältnis von Globalisierung, politischer Integration und politischer Fragmentation*, „Jahrbuch Arbeit und Technik“, Hrsg. V. Fricke. Bonn 1998

Marcin KLEINOWSKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

METODOLOGICZNE TRUDNOŚCI WYKORZYSTANIA WSTĘPNEJ ANALIZY ZAGROZEŃ W OCENIE RYZYKA DLA CELÓW ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO

Wszystko trzeba robić tak prosto, jak to tylko jest możliwe, ale nie prościej.
Albert Einstein

Wstęp

Wstępna Analiza Zagrożeń (*Preliminary Hazard Analysis* – PHA) jest prawdopodobnie jedną z najczęściej wykorzystywaną przez jednostki samorządu terytorialnego (JST) metod analizy ryzyka dla celów zarządzania kryzysowego. Za jedną z największych jej zalet powszechnie uznaje się prostotę w stosowaniu tej metody. Pozostawia ona również podmiotowi przeprowadzającemu analizę ryzyka bardzo dużą dowolność w doborze technik badawczych. Jednakże w praktyce wyżej wymienione cechy mogą prowadzić do obarczenia wyniku analizy bardzo dużym błędem. Przeglądając plany zarządzania kryzysowego przygotowywane przez JST można nierzadko dojść do wniosku, że dokonana w nich ocena zagrożeń jest bardziej wynikiem doświadczenia i intuicji przeprowadzających ją osób niż rzeczowej analizy. W takim przypadku służy raczej formalnemu wypełnieniu obowiązku ustawowego,¹ aniżeli wspiera podjęcie decyzji o wyborze strategii oddziaływania na zidentyfikowane ryzyka. Jednocześnie sama Wstępna Analiza Zagrożeń, zwłaszcza w odmianie metody półilościowej, może prowadzić do uzyskiwania kuriozalnych wyników w zakresie oceny ryzyka.

Celem pracy jest wskazanie metodologicznych trudności wykorzystania metody PHA w ocenie ryzyka dla celów zarządzania kryzysowego, jak również zaproponowanie kilku rozwiązań występujących w tym zakresie problemów. W szczególności artykuł prezentuje w jaki sposób, dzięki zastosowaniu stosunkowo prostych narzędzi, można ograniczyć błąd szacowania prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożenia oraz wpływ niedokładnego określenia jego potencjalnych skutków na ocenę ryzyka. Przedstawia również alternatywny, w stosunku do tradycyjnej matrycy ryzyka, sposób jego graficznego zobrazowania.

W pierwszej części artykułu zdefiniowano podstawowe kategorie użyte w pracy, jak również przedstawiono jakie etapy Autor wyróżnia w procesie oceny ryzyka. W literaturze przedmiotu nierzadko tym samym pojęciom przypisywane są różne znaczenia, a przebieg oceny ryzyka przedstawiany jest odmiennie. Stąd też koniecznym było usystematyzowanie omawianych kategorii. W dalszej kolejności w artykule omówiono występujące trudności w wykorzystaniu metody PHA w ocenie ryzyka przeprowadzanej przez JST. Następnie zaproponowano możliwe rozwiązania zidentyfikowanych problemów. Do artykułu dołączono arkusz

¹ Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym z późniejszymi zmianami. Dz.U. 2007, nr 89, poz. 590

pomocniczy do oceny ryzyka, przygotowany w programie MS Excel, który ułatwia wykonanie obliczeń oraz automatycznie kreśli wykresy ryzyka.²

Ryzyko i etapy procesu oceny ryzyka

W literaturze przedmiotu można odnaleźć wiele różnorodnych ujęć kategorii ryzyka,³ również etapy procesu oceny ryzyka przedstawiane są odmiennie. Stąd też, w kontekście podejmowanej w artykule problematyki, konieczne jest sprecyzowanie, w jaki sposób Autor definiuje pojęcie ryzyka oraz jak postrzega przebieg procesu jego oceny.

Za Romualdem Grodzkim można przyjąć, że ryzyko „jest to możliwość wystąpienia zdarzenia mającego wpływ na realizację celów. Określone jest ono przez dwa parametry: prawdopodobieństwo wystąpienia zdarzenia oraz skutki zdarzenia”.⁴ W przypadku zarządzania kryzysowego w JST, skutki można w praktyce utożsamiać ze stratami. Jednocześnie zakwalifikowanie danego ryzyka do wyróżnionych w tym zakresie kategorii, jest zależne od stopnia jego oddziaływania na możliwość osiągnięcia celów, przyjętych przez organizację.

Zarządzanie ryzykiem powinno być – z punktu widzenia JST – procesem ciągłym. Żyjemy w społeczeństwie, gdzie stanowi ono nieodłączny faktor podejmowanych działań oraz właściwość otoczenia, w którym przychodzi nam funkcjonować. Ocena ryzyka jest częścią tego procesu, a jej przebieg w literaturze przedstawia się różnorodnie, chociaż można odnaleźć wiele elementów zbieżnych. Przykładowo standard zarządzania ryzykiem, przyjęty przez Federation of European Risk Management Associations, wyróżnia tu analizę (w tym identyfikację, opis i pomiar) oraz ewaluację ryzyka.⁵ Z kolei brytyjskie Office of Government Commerce wyszczególnia oszacowanie i ewaluację ryzyka.⁶ Według międzynarodowego standardu ISO/FDIS 3100:2009 na ocenę ryzyka składa się jego identyfikacja, analiza (w tym szacowanie) oraz ewaluacja.⁷ Funkcjonują również podejścia, nie wyróżniające w procesie zarządzania ryzykiem etapu jego oceny, czego przykładem jest standard stworzony przez Project Management Institute.⁸

Na potrzeby artykułu Autor proponuje przyjąć – co do zasady – podział etapów oceny ryzyka zgodnie z ISO/FDIS 3100:2009. Właściwym byłoby jednak wyróżnienie etapu planowania, jako rozpoczynającego proces.

Celem oceny ryzyka jest dostarczenie danych niezbędnych do podjęcia decyzji o konieczności wyboru i wdrożeniu środków, mających prowadzić do redukcji jego poziomu. Ma więc umożliwić zdiagnozowanie zagrożeń

² Arkusz umożliwia analizowanie do 28 zagrożeń jednocześnie. Formularz dla poprawnego działania wymaga arkusza kalkulacyjnego MS Excel 2007 lub wersji późniejszej tego programu. Aktywne formularze można uzyskać pisząc na adres e-mail: MarcinKleinowski@interia.pl.

³ J. Walas-Trębacz, J. Ziarko, *Podstawy zarządzania kryzysowego. Zarządzanie kryzysowe w przedsiębiorstwie*. Kraków 2011, s. 129-131; R. Grocki, *Zarządzanie kryzysowe. Dobre praktyki*. Warszawa 2012, s. 65-66

⁴ Ibidem, s. 66

⁵ FERMA, *Standard Zarządzania Ryzykiem*. Bruksela 2003

⁶ R. Murray-Webster, G. Williams, *Management of risk: guidance for practitioners*. Norwich 2007, s. 38-42

⁷ ISO, *International Standard ISO/FDIS 31000. Risk management – Principles and guidelines*. Genewa 2009, s. 13-14

⁸ PMI, *A Guide to Project Management Body of Knowledge*, 5 ed. Pennsylvania 2013, s. 309-354

i generowanych przez nie ryzyk, pozwolić na ich skategoryzowanie i/lub uszeregowanie, ze względu na potencjalny wpływ na realizację przyjętych przez organizację celów.

Planowanie jest etapem niezwykle istotnym dla skutecznego i efektywnego dokonania oceny ryzyka.⁹ Należy tu wskazać osoby odpowiedzialne za jej przeprowadzenie, jak również podmioty potencjalnie zainteresowane udziałem w tym procesie lub jego wynikiem.¹⁰ Precyzuje się również obszar występowania i zakres zagrożeń, które mają zostać poddane ocenie oraz okres analizy prospektywnej. Dokonuje się wyboru metod i technik badawczych, a także wstępnie określa potrzebne dane.

Działania podejmowane w trakcie identyfikacji zagrożeń, mają doprowadzić do rozpoznania istniejących niebezpieczeństw. Powinny więc udzielić co najmniej odpowiedzi na pytania: Co może się zdarzyć? Jak do tego może dojść? Jakiego rodzaju straty pierwotne i wtórne będą efektem wystąpienia danego zagrożenia? Które podmioty zostaną dotknięte skutkami? Popelnienie błędu na tym etapie może nieść za sobą bardzo brzemiennie konsekwencje. Trudno jest bowiem zapobiegać lub minimalizować skutki nieuświadomionych zagrożeń. Jednocześnie należy brać pod uwagę nie tylko zdarzenia mające miejsce w przeszłości, ale również te, które dopiero mogą wystąpić. Stosowanie wyłącznie metod analogowych, a zwłaszcza analogii historycznych, może więc okazać się niewystarczające dla pełnej identyfikacji możliwych do wystąpienia zagrożeń. Rozwiązaniem tego problemu może być szersze sięgnięcie również do metod heurystycznych.¹¹ Konieczne jest więc dokonanie wyboru, spośród wielu istniejących, właściwych technik identyfikacji zagrożeń.¹²

Etap analizy ryzyka ma na celu scharakteryzowanie zagrożeń występujących na badanym obszarze, a w szczególności dokonanie opisu oraz oszacowania związanych z nimi ryzyk. Stanowi on podstawę dla przeprowadzenia ewaluacji ryzyka, jak również podjęcia decyzji o ewentualnych działaniach mających je minimalizować.

Szacowanie ryzyka polega na określeniu prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożeń oraz prognozowaniu ich potencjalnych skutków (strat), aby następnie na tej podstawie wyznaczyć wielkość generowanego przez nie ryzyka.

Metoda Wstępnej Analizy Zagrożeń i problemy występujące w jej praktycznym zastosowaniu

Istniejące metody i techniki analizy ryzyka były w przeważającej większości tworzone na potrzeby zarządzania przedsiębiorstwem lub projektem, inżynierii bezpieczeństwa, działalności medycznej, epidemiologiczne czy też ubezpieczeniowej, albo wykorzystania dla celów związanych z bezpieczeństwem

⁹ Celem Autora nie jest dokonanie dogłębnej charakterystyki etapów procesu oceny ryzyka, a jedynie wskazanie istotnych działań podejmowanych w ramach każdego z nich.

¹⁰ W przypadku JST podmiotami zainteresowanymi procesem oceny ryzyka są przede wszystkim różnorodne służby, inspekcje i straże, organy innych JST lub rządu, jak również ludność oraz organizacje pozarządowe.

¹¹ J. Krupowicz, *Metody heurystyczne* (w:) M. Cieślak (red.), *Prognozowanie gospodarcze. Metody i zastosowania*. Warszawa 2005, s. 201-222

¹² J. Gould, M. Glossop, A. Ioannides, *Review of Hazard Identification Techniques*. Sheffield 2000, Raport HSL/2005/58, http://www.hse.gov.uk/research/hsl_pdf/2005/hsl0558.pdf (pobrano 12.11.2014 r.)

i higieną pracy.¹³ Stąd też ich praktyczne zastosowanie przez JST w ocenie ryzyka w planowaniu kryzysowym nierzadko następuje trudności. Wstępna Analiza Zagrożeń¹⁴ pierwotnie była metodą o charakterze jakościowym i jak sama nazwa wskazuje, nie miała służyć dogłębnej analizie ryzyka.¹⁵ Zakładano wykorzystanie tej metody na początkowym etapie planowania, projektowania, czy też programowania, w celu możliwie szybkiego zidentyfikowania najpoważniejszych zagrożeń (zwłaszcza możliwych przyczyn ich wystąpienia) oraz określenia wiążących się z nimi ryzyk, a następnie poddaniu ich bardziej wnikliwej analizie.¹⁶ Na wczesnym etapie prac wiele informacji może być niedostępnych lub mieć charakter jedynie przybliżonych danych, co poważnie utrudnia lub wręcz uniemożliwia przeprowadzenie dokładnej analizy ryzyka. W takim przypadku zastosowanie metody PHA pozwalało uwzględnić kluczowe ryzyk już w pierwszych działaniach związanych z planowaniem, czy też projektowaniem. Jednocześnie dopuszczano zastosowanie tej metody jako jedynej w przypadku nieskomplikowanych systemów lub obiektów. W tym miejscu pojawia się wątpliwość, czy pewien „system”, jaki funkcjonuje na obszarze jednostki samorządu terytorialnego, można uznać za mało skomplikowany.¹⁷

Wstępna Analiza Zagrożeń należy do matrycowych metod analizy ryzyka i opiera się na uwzględnieniu dwóch jego parametrów: prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożenia oraz jego skutków. Konieczne jest tu zdefiniowanie przyjętych na potrzeby analizy kategorii strat i prawdopodobieństwa, a następnie przyporządkowanie do nich zidentyfikowanych wcześniej zagrożeń. W przypadku metody PHA w odmianie jakościowej poszczególne kategorie opisane są słownie, a więc co do zasady bez odwołania do wartości liczbowych.¹⁸ Z kolei w wariantach ilościowych zarówno potencjalne skutki zagrożenia jak i prawdopodobieństwo jego wystąpienia określone są w poszczególnych kategoriach wymiennie, jako przedział liczbowy.¹⁹ Rysunek nr 1 prezentuje matrycę w wariantach ilościowych. Wielkości

¹³ T.T. Kaczmarek, *Ryzyko i zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*. Warszawa 1998; T. Aven, *Risk Analysis: Assessing Uncertainties beyond Expected Values and Probabilities*. Padstow 2008; P. Hopkin, *Fundamentals of Risk Management: Understanding Evaluating and Implementing Effective Risk Management*. London, Philadelphia. New Delhi 2010

¹⁴ Pierwotnie używano nazwy Gross Hazard Analysis (GHA). US Department of Defense, *MIL-S-38130A: Safety engineering of Systems and Associated Subsystems and Equipment, general Requirements for*. 1966

¹⁵ Została ona stworzona przez twórców normy MIL-STD-882, a następnie ewoluowała wraz z kolejnymi jej modyfikacjami. *US Department of Defense, MIL-STD-882: System Safety Program for Systems and Associated Subsystems and Equipment; Requirements for*. 1969

¹⁶ A.E. Clifton, *Hazard Analysis Techniques for System Safety*. New Jersey 2005, s. 73-75




¹⁷ Autor uznaje, że występują poważne wątpliwości, co do możliwości uznania pewnego „organizmu” jakim jest gmina za system nieskomplikowany. W konsekwencji zaproponowano dla oceny ryzyka na potrzeby zarządzania kryzysowego w JST technikę PPHA (skrót od nazwy w języku angielskim: People and Property Hazard Analysis) jako alternatywę dla Wstępnej Analizy Zagrożeń. V.: M. Kleinowski, *Nowa technika analizy ryzyka w planowaniu kryzysowym prowadzonym przez jednostki samorządu terytorialnego w Polsce*. „Studia Lokalne i Regionalne” 2013, nr 3(53), s. 39-59

¹⁸ V.: Polski Komitet Normalizacyjny, *PN-N-18002: Systemy zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy. Ogólne wytyczne do oceny ryzyka zawodowego*. 11 stycznia 2000, s. 9-11; Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, *Ocena ryzyka na potrzeby zarządzania kryzysowego. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego*. Warszawa 2013, s. 13-15, http://rcb.gov.pl/wp-content/uploads/ocena_ryzyka.pdf (potworek 20.01.2015 r.)

¹⁹ Przykładowo V.: Ministerstwo Finansów RP, *Zarządzanie ryzykiem w sektorze publicznym. Podręcznik wdrożenia systemu zarządzania ryzykiem w administracji publicznej w Polsce*. Warszawa 2007

ryzyka generowanego przez dane zagrożenie odczytuje się w macierzy ryzyka na przecięciu kategorii skutków i prawdopodobieństwa, do których zostało ono zakwalifikowane. W efekcie dokonuje się rangowania zagrożeń, umożliwiając tym samym ich uszeregowanie ze względu na wielkość ryzyka.

Rysunek nr 1: Przykładowa macierz ryzyka

PRAWDOPODOBIEŃSTWO	Prawie pewne (81-100%)	5	10	15	20	25
	Prawdopodobne (61-80%)	4	8	12	16	20
	Średnie (41-60%)	3	6	9	12	15
	Mało prawdopodobne (21-40%)	2	4	6	8	10
	Rzadkie (0-20%)	1	2	3	4	5
Legenda:		1	2	3	4	5
 Ryzyko duże  Ryzyko średnie  Ryzyko małe		Nieznaczne < 100 PLN	Małe 100 PLN do < 1.000	Średnie 1.000 PLN do < 100.000 PLN	Poważne od 100.000 PLN do 500.000 PLN	Katastrofalne > 500.000 PLN
ODDZIAŁYWANIE						

Źródło: Opracowanie na podstawie Ministerstwo Finansów RP, *Zarządzanie ryzykiem w sektorze publicznym. Podręcznik wdrożenia systemu zarządzania ryzykiem w administracji publicznej w Polsce*. Warszawa 2007, s. 41-42

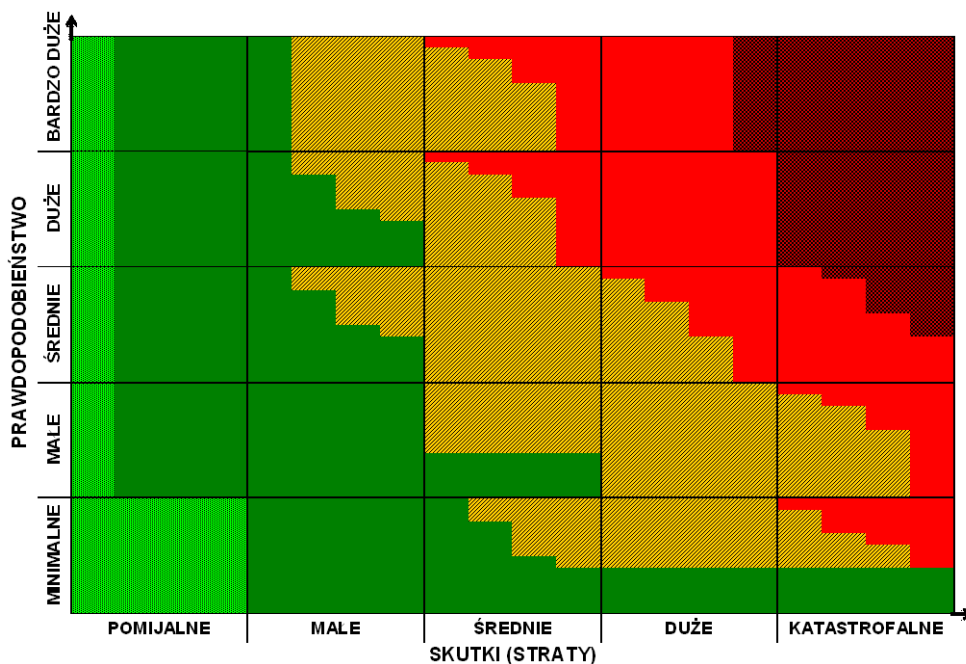
Dokonywana tą techniką ocena ryzyka nierzadko prowadzi jednak do uzyskiwania kuriozalnych wyników, co jest szczególnie widoczne w przypadku ilościowej odmiany metody PHA. W jej wariacie jakościowym problem ten również występuje, jednak ze względu na niewymierność przyjmowanych kategorii skutków, prawdopodobieństwa i ryzyka jest on trudniejszy do zidentyfikowania. Posłużmy się przykładem dla lepszego zobrazowania omawianej kwestii.




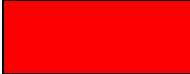








Zakładając, że przyjęto kategorie skutków (oddziaływania) oraz prawdopodobieństwa zgodne z macierzą przedstawioną na rysunku nr 1, rozważmy ocenę ryzyka dla dwóch zagrożeń. Załóżmy, że dla zagrożenia A potencjalne straty oszacowano na poziomie 400.000 zł z 35% prawdopodobieństwem wystąpienia. Wartość ryzyka w tym przypadku wyniesie 140.000 zł, a więc zostanie zakwalifikowane do kategorii ryzyk średnich (ranga= 8). Z kolei przyjmijmy, że zagrożenie B niesie ze sobą potencjalne straty równe 200.000 zł, a prawdopodobieństwo jego wystąpienia wynosi 70%. Generuje ono ryzyko duże, gdyż równe 140.000 zł (ranga=16). Pomimo generowania ryzyka o tej samej wartości, zarówno przez zagrożenie A oraz B, w rozpatrywanym przykładzie zostały one zakwalifikowane do różnych kategorii ryzyka, jak również przypisano im zdecydowanie odmienne rangi. Trudno jest uznać powyższy wynik za poprawny, gdyż może on skutkować błędną oceną wagi poszczególnych zagrożeń. Prowadzi do złamania fundamentalnej zasady, zgodnie z którą dane powinny wspierać podejmowane przez nas decyzje.

Stosowanie matrycy ryzyka w praktyce wymusza również przyjęcie pewnych uproszczeń w prowadzonej analizie. Przede wszystkim zagrożenia leżące w tym samym polu matrycy muszą należeć do jednej kategorii ryzyka, nawet jeżeli różnica w wielkości generowanego przez nie ryzyka uzasadniałaby przyjęcie odmiennych strategii oddziaływania na ich poziom. Problem może zwłaszcza uwidaczniać się w przypadku jej ostatniej kolumny, gdyż rozpiętość najwyższej kategorii strat jest zazwyczaj duża i znacząco większa od pozostałych.

Kolejnym poważnym mankamentem matrycy ryzyka, związanym z wyżej opisanym problemem, jest stosowanie daleko upraszczającej struktury pól. W praktyce, dla przyjmowanych na potrzeby przeprowadzanej analizy kategorii skutków, prawdopodobieństwa i ryzyka, w jednym polu matrycy mogą występować ryzyka należące do więcej niż jednej z wyróżnionych kategorii, a więc jednocześnie np. ryzyk małych, średnich i dużych. Rysunek nr 2 wskazuje możliwość wystąpienia różnych kategorii ryzyka w poszczególnych polach matrycy 25-polowej, choć zapewne nie wyczerpuje wszystkich możliwych wariantów. W szczególności dla skrajnych wartości kategorii skutków i/lub prawdopodobieństwa mogą występować w danym polu matrycy ryzyka o poziomie odmiennym od powszechnie przyjętego układu. W praktyce bardzo trudne, jeżeli w ogóle możliwe, byłoby takie przekonstruowanie matrycy, aby uwzględniała ona wszystkie specyficzne przypadki współwystępowania różnych kategorii ryzyka w jednym jej polu. W istotny sposób jest to bowiem determinowane przez określenie przedziałów wartości przyjętych dla poszczególnych kategorii skutków i prawdopodobieństwa.

Rysunek nr 2: Układ ryzyk możliwych do wystąpienia w matrycy



LEGENDA	
	Pole ryzyk minimalnych.
	Pole ryzyk małych.
	Pole ryzyk średnich.
	Pole ryzyk dużych.
	Pole ryzyk bardzo dużych.
	Pole ryzyk minimalnych i małych. Ryzyka minimalne mogą występować w tych polach matrycy zwłaszcza dla niskich wartości potencjalnych strat rozpatrywanych zagrożeń.
	Pole ryzyk małych i średnich. Ryzyka małe mogą występować w tych polach matrycy przy zagrożeniach, których prawdopodobieństwo wystąpienia jest bardzo duże, ale straty lokują się w dolnych granicach strat małych.
	Pole ryzyk małych i średnich. Występuje wówczas gdy dla różnych kombinacji wartości prawdopodobieństwa zagrożenia oraz potencjalnych strat ujętych w ramach rozpatrywanych kategorii, generowane jest odmienne ryzyko.
	Pole ryzyk średnich i małych. Ryzyka małe mogą występować w tym polu zwłaszcza dla wartości prawdopodobieństwa bliskiej dolnemu progowi rozpatrywanej kategorii.
	Pole ryzyk średnich, dużych i małych. Występuje wówczas gdy dla różnych kombinacji wartości prawdopodobieństwa zagrożenia oraz potencjalnych strat ujętych w ramach rozpatrywanych kategorii, generowane jest odmienne ryzyko. Ryzyka małe mogą występować w tym polu zwłaszcza dla wartości prawdopodobieństwa bliskiej dolnemu progowi rozpatrywanej kategorii.
	Pole ryzyk średnich i dużych. Występuje wówczas gdy dla różnych kombinacji wartości prawdopodobieństwa zagrożenia oraz potencjalnych strat ujętych w ramach rozpatrywanych kategorii, generowane jest odmienne ryzyko.
	Pole ryzyk dużych i bardzo dużych. Występuje wówczas gdy dla różnych kombinacji wartości prawdopodobieństwa zagrożenia oraz potencjalnych strat ujętych w ramach rozpatrywanych kategorii, generowane jest odmienne ryzyko.
	Pole ryzyk dużych i bardzo dużych. Ryzyka bardzo duże mogą występować zwłaszcza dla wysokich wartości potencjalnych strat.

Źródło: Opracowanie własne

Jednocześnie w przypadku metody PHA w odmianie jakościowej można określić np. poziom ryzyka tolerowanego, jedynie przez odwołanie do wybranej kategorii ryzyka lub też jego rangi. Nie istnieje możliwość dokonania dystynkcji w ich ramach.

Zwiększając liczbę pól w matrycy ryzyka, można złagodzić wskazane wyżej problemy pojawiające się w trakcie jej wykorzystywania. Nie prowadzi to jednak najczęściej do ich zupełnego wyeliminowania. Rzadko jednak JST stosują w analizie ryzyka matryce większe niż 36 polowe.²⁰

²⁰ Z kolei w przypadku sporządzania raportów cząstkowych służących przygotowaniu Raportu o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego, przewiduje się zastosowanie 25-polowej matrycy ryzyka. Zob. *Procedura opracowania raportu cząstkowego (integralna część z arkuszem*

Analiza ryzyka przeprowadzana na potrzeby zarządzania kryzysowego w JST powinna ujmować skutki zagrożeń w zakresie bezpieczeństwa ludności, mienia oraz środowiska.²¹ Oznacza to, że podmiot dokonujący szacowania i oceny ryzyka musi zdecydować czy przeprowadzi je oddzielnie dla potencjalnych strat ludzkich, materialnych i środowiskowych, czy też wspólnie dla wszystkich trzech wymienionych rodzajów skutków. W pierwszym przypadku oznacza to konieczność stworzenia trzech odmiennych klasyfikacji kategorii skutków. W drugim przypadku w ramach jednej klasyfikacji poszczególne kategorie strat będą odnosić się do wszystkich trzech wyżej wymienionych jej rodzajów. Takie rozwiązanie może utrudniać zaklasyfikowanie poszczególnych zagrożeń do odpowiedniej kategorii skutków, gdyż potencjalne straty ludzkie, materialne i dla środowiska naturalnego związane z wystąpieniem danego zagrożenia mogą należeć do odmiennej kategorii.²² W takiej sytuacji koniecznym staje się przyjęcie kolejnego uproszczenia. Przykładowo procedura opracowywania raportów cząstkowych służących przygotowaniu Raportu o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego²³ przewiduje, aby w sytuacji, w której poszczególne rodzaje skutków należą do odmiennych kategorii, w ramach przyjętej klasyfikacji, przypisać zagrożeniu kategorię właściwą dla strat ludzkich. W innych przypadkach zaleca zaklasyfikowanie zagrożenia do tej kategorii skutków, w której zawierają się co najmniej dwa z trzech rodzajów strat (ludzkich, materialnych, w środowisku naturalnym). Jednak w przypadku wystąpienia znacznych rozbieżności co do wielkości poszczególnych strat pojawia się problem z właściwym zakwalifikowaniem zagrożenia. Przykładowo jeżeli generuje ono potencjalnie minimalne straty ludzkie i w środowisku naturalnym, ale duże straty materialne, to zaliczenie tego zagrożenia generalnie do kategorii strat małych może budzić kontrowersje.

W przypadku metody PHA w odmianie jakościowej lub półilościowej informacje uzyskiwane w wyniku przeprowadzonej analizy, w niewielkim stopniu mogą wesprzeć proces decyzyjny, w zakresie wyboru strategii oddziaływania na ryzyka generowane przez poszczególne zagrożenia. Przykładowo zakwalifikowanie pewnego zagrożenia do kategorii ryzyk np. średnich, nie ułatwia udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy warto wydać 200 000 zł, aby dokonać jego redukcji do poziomu małego.

Metoda PHA nie narzuca również żadnych zasad co do sposobu szacowania prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożenia, ani jego potencjalnych skutków. Pozostawia więc w tym zakresie swobodę wyboru podmiotowi przeprowadzającemu analizę, jednocześnie czyniąc go odpowiedzialnym za dobór właściwych technik i narzędzi. W praktyce w planach zarządzania kryzysowego przygotowywanych przez JST raczej można odnaleźć odniesienie do częstości niż

kalkulacyjnym) do Raportu o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego. <http://rcb.gov.pl/wp-content/uploads/procedura.pdf> (pobrano 12.11.2014 r.)

²¹ Wniosek taki można wyciągnąć na podstawie art. 3, ust. 1 ustawy o zarządzaniu kryzysowym. V.: Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym. Dz.U. 2007, nr 89, poz. 590 z późn. zm.

²² Przykładowo, biorąc pod uwagę straty ludzkie, dane zagrożenie może należeć do kategorii skutków minimalnych, potencjalnie generować średnie straty dla środowiska naturalnego i duże pod względem materialnym.

²³ Rozporządzenie Rady Ministrów z 30 kwietnia 2010 r. w sprawie Raportu o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego Dz.U. 2010, nr 83, poz. 540

prawdopodobieństwa i zazwyczaj trudno doszukać się uzasadnienia dla przyjętych wartości. Częstość jako wartość *a posteriori*²⁴ jest liczbą wynikającą z dotychczasowego doświadczenia, określa więc interwał występowania danego zjawiska (zagrożenia) na danym obszarze w określonym przedziale czasowym w przeszłości. Jednakże fakt, że jakieś zagrożenie dotychczas występowało z pewną częstością nie oznacza, że takie samo jest prawdopodobieństwo jego zajścia w przyszłości. W przypadku szacowania potencjalnych skutków zagrożenia, metoda PHA nie proponuje żadnych rozwiązań ograniczających potencjalny błąd w tym zakresie. Określenie skutków wystąpienia zagrożenia nie jest zadaniem łatwym, gdyż ich skale może warunkować nawet kilkadziesiąt zmiennych.²⁵ W konsekwencji nie trudno jest popełnić błąd, którego efektem będzie przypisanie zagrożenia do niewłaściwej kategorii ryzyka i/lub nadaniu mu nieodpowiedniej rangi.

Szacowanie ryzyka – propozycja rozwiązania zidentyfikowanych trudności

Dokonanie szacunku prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożenia nie jest zadaniem oczywistym. W dużym uproszczeniu polega na określeniu szansy zajścia pewnego zdarzenia w określonym przedziale czasu w przyszłości.²⁶ Prawdopodobieństwo równe 0,01 lub 1% oznacza, że dane zjawisko powinno mieć miejsce średnio raz na sto lat. W związku z tym, że w technikach probabilistycznych ryzyko wyznaczane jest jako iloczyn potencjalnych skutków zagrożenia i prawdopodobieństwa jego wystąpienia, popełniony błąd w tym zakresie może znacząco obciążyć wynik analizy. Należy mieć na uwadze, że prawdopodobieństwo zajścia zdarzenia ma charakter dynamiczny, a więc ulega zmianom w czasie i nie można go utożsamiać z częstością z jaką dotychczas zachodziło. Im dłuższa jest perspektywa czasowa, dla której będziemy starali się określić szansę wystąpienia zagrożenia, tym prawdopodobieństwo jego zajścia jest większe. Dla bardzo długich okresów będzie ono bliskie 1 lub 100%. Stąd też należy szacować prawdopodobieństwo dla perspektywy czasowej przyjętej w planie zarządzania kryzysowego, ale nie powinno się jej utożsamiać z cyklem planowania, który zgodnie z ustawą o zarządzaniu kryzysowym nie może być dłuższy niż dwa lata.²⁷

Prawdopodobieństwo wystąpienia określonego zagrożenia, w przyjętej perspektywie czasowej, można najczęściej obliczyć adoptując schemat Bernoullego²⁸ do potrzeb analizy ryzyka. Przyjmując, że prawdopodobieństwo

²⁴ Częstość jest również określana mianem prawdopodobieństwa *a posteriori*.

²⁵ B. Kosowski, *Programowanie działań na wypadek zaistnienia sytuacji kryzysowych. Poradnik Praktyczny*. Kraków 2006, s. 46-48; M. Borysiewicz, A. Furtek, S. Potemski, *Poradnik metod ocen ryzyka związanego z niebezpiecznymi instalacjami procesowymi*. Otwock-Swierk 2000, passim

²⁶ Klasyczna definicja prawdopodobieństwa wskazuje, że „jeżeli zdarzenie E rozkłada się na n wykluczających się wzajemnie i jednakowo możliwych zdarzeń elementarnych, spośród których m sprzyja zajściu interesującego nas zdarzenia A, to prawdopodobieństwem zdarzenia A nazywa się ułamek, w którego liczniku znajduje się liczba zdarzeń sprzyjających zajściu zdarzenia A, a w mianowniku zaś liczba wszystkich możliwych zdarzeń” Zob. Z. Hellwig, *Elementy rachunku prawdopodobieństwa i statystyki matematycznej*. Warszawa 1998, s. 41

²⁷ Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym. Art. 5 ust. 3, Dz.U. 2007, nr 89, poz. 590 z późn. zm.

²⁸ Schemat Bernoullego to ciąg niezależnych powtórzeń prób Bernoullego, czyli doświadczenia, w którym można otrzymać tylko jeden z dwóch możliwych wyników. Pierwszy z nich nazywa się

zagrożenia **A** w okresie **n** lat jest równe **P(A)**, a prawdopodobieństwo zdarzenia przeciwnego **A'** wynosi **1-P(A)** wzór można uprościć do postaci:²⁹

$$(wzór 1.0)^{30}$$

gdzie: $P(A)$ – prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożenia **A** w okresie **n**
 y – częstość występowania zagrożenia **A**
 n – perspektywa czasowa, w której ma wystąpić zagrożenie **A**

Powyższy wzór dla obliczenia prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożenia wymaga jedynie określenia właściwej dla niego częstości oraz wskazania przyjętej perspektywy czasowej dla analizy prospektywnej. W celu określenia częstotliwości zachodzenia rozpatrywanego zdarzenia należałoby przeanalizować okres kilkudziesięciu ostatnich lat, chociaż dla niektórych zagrożeń występujących na obszarze Polski, jak np. trzęsienia ziemi, może to być czas zbyt krótki. W Stanach Zjednoczonych Ameryki oraz Kanadzie wartość ryzyka oblicza się w oparciu o analizy uwzględniające nawet okres ostatnich stu lat.³¹ Należy zwrócić szczególną uwagę, czy interwał występowania zagrożenia nie ulegał zmianie, a zwłaszcza czy w ostatnim okresie nie nastąpiło jego wyraźne skrócenie. Może to stanowić przesłankę do przyjęcia większej częstotliwości zachodzenia tego zdarzenia. Pozwala to na bardziej dynamiczne ujęcie prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożenia.

Założmy, że w roku 2015 dokonujemy oszacowania prawdopodobieństwa wystąpienia pewnego zagrożenia. Z zebranych danych wynika, że w 60 lat zagrożenie wystąpiło pięciokrotnie, w tym po raz ostatni w roku 2013. Jednak w ciągu poprzedzającej analizę dekady okres powtarzalności zmniejszył się z około 15 do 10 lat. Zjawisko to daje podstawę do przyjęcia na potrzeby szacowania mniejszej wartości dla częstotliwości zagrożenia. Oznacza to, że w perspektywie

sukcesem, a drugi porażką. Jeżeli prawdopodobieństwo sukcesu wynosi p , to prawdopodobieństwo porażki $q=1-p$. Umożliwia on określenie szansy uzyskania określonej liczby sukcesów k przy założeniu, że wyniki kolejnych prób są zdarzeniami niezależnymi. W schemacie Bernoulliego prawdopodobieństwo uzyskania dokładnie k sukcesów w n próbach oblicza się ze wzoru:

$$P(k) = \binom{n}{k} p^k q^{n-k} \quad \text{dla } q=1-p$$

gdzie:

k – liczba sukcesów,

n – liczba prób,

p – prawdopodobieństwo sukcesu,

q – prawdopodobieństwo porażki (V.: J. Stankiewicz, K. Wilczek, *Elementy rachunku prawdopodobieństwa i statystyki matematycznej. Teoria, przykłady, zadania*. Rzeszów 2000)

²⁹ W związku z tym, że $P(A) = 1 - P(A')$, zaś $P(A') = \binom{n}{k} p^k \cdot q^{n-k}$ oraz że dla zdarzenia A'

$n=k$, zaś $p=1-y$, można uprościć wzór do postaci:

$$P(A) = 1 - \left(\binom{n}{k} p^k \cdot q^{n-k} \right) = 1 - \left(\binom{n}{k} (1-y)^k \cdot y^{n-k} \right) = 1 - \binom{n}{k} (1-y)^k y^{n-k}$$

³⁰ M. Kleinowski, op. cit., s. 47

³¹ J. Gołębiewski, *Zarządzanie kryzysowe w świetle wymogów bezpieczeństwa*. Kraków 2011, s. 128

5 lat prawdopodobieństwo jego wystąpienia wyniesie 52,17% dla pięcioletniego okresu powtarzalności. Z kolei dla dziesięcioletniej częstości byłoby to 38,30%.

Za wystąpienie zagrożenia należy uznać zajście zdarzenia, które je inicjującego i może wywołać skutki określonego rodzaju oraz skali. Nie ma tu znaczenia, czy straty osiągnęły przewidywany poziom, jeżeli mniejsze negatywne konsekwencje wynikały z działań redukujących ryzyko, czy też szczęśliwego zbiegu okoliczności.

Określając perspektywę czasową, dla której chcemy wyznaczyć prawdopodobieństwo powinno się uwzględnić nie tylko przyjęty okres analizy prospektywnej (N), ale również czas jaki upłynął między rokiem, w którym obliczenia są dokonywane (r_1), a ostatnim rokiem wystąpienia zagrożenia na danym obszarze (r_2). Konieczność taka wynika z faktu, że bardziej prawdopodobne jest, że pewne zdarzenie nie zajdzie przez pięć kolejnych lat niż np. dziesięć lat z rzędu. Stąd też:

(wzór 1.1)³²

gdzie: N – okres analizy prospektywnej
 r_1 – rok przeprowadzenia analizy
 r_2 – ostatni rok wystąpienia zagrożenia A

Nie uwzględnienie powyższej zależności, zwłaszcza przy dwuletnim cyklu planowania w zarządzaniu kryzysowym realizowanym przez JST obarczy wynik istotnym błędem.

Założmy, że w roku 2015 dokonujemy oszacowania prawdopodobieństwa wystąpienia pewnego zagrożenia. Z przeprowadzonych badań wynika, że w okresie ostatnich 60 lat dane zagrożenie wystąpiło sześciokrotnie z podobną częstotliwością, w tym ostatni raz w roku 2014. Stosując zaproponowane w artykule wzory, możemy obliczyć, że w perspektywie 5 lat od daty dokonania oszacowania, prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożenia wynosi 46,86%. Następnie założmy, że ponownie dokonujemy analizy w roku 2017. Nadal w okresie ostatnich 60 lat zagrożenie wystąpiło sześciokrotnie z podobną częstością, a ostatnim razem w roku 2014. Prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożenia, w okresie 5 następnych lat, wyniesie wówczas 56,95%.

W praktyce, w trakcie przeprowadzania analizy ryzyka, mogą być rozpatrywane zagrożenia, które w przeszłości występowały bardzo rzadko lub jak dotąd nie miały miejsca (np. atak terrorystyczny, katastrofy naturalne znacznych rozmiarów, awarie instalacji technicznych). W takim przypadku zastosowanie wzoru 1.0 może nastroczać trudności. Jednym z możliwych rozwiązań tego problemu jest uproszczenie go do postaci:

(wzór 2.0)³³

gdzie: $P(A)$ – prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożenia A w okresie N ;
 p – szansa wystąpienia zagrożenia A (wyrażone ułamkiem np. $p = 0,1$);
 N – okres analizy prospektywnej.

³² M. Kleinowski, op. cit., s. 48

³³ Ibidem, s. 49

Podstawowa różnica pomiędzy wzorami polega na zastąpieniu częstości dyskrecjonalnie określoną szansą wystąpienia zagrożenia (p) oraz uwzględnieniu w obliczeniach jedynie okresu analizy prospektywnej (N). Poprawność wyznaczonego w ten sposób prawdopodobieństwa zajścia zdarzenia zależy więc w dużej mierze od trafności oszacowania szansy jego wystąpienia. W przypadku gdy wynik wydaje się być zbyt optymistyczny lub jeżeli chcemy rozpatrzyć najgorszy możliwy scenariusz, praktycznym rozwiązaniem może być zwiększenie szansy wystąpienia zagrożenia o rząd wielkości.

Szacowanie potencjalnych skutków wystąpienia zagrożenia nie jest zadaniem łatwym ze względu na liczbę czynników mogących oddziaływać na wielkość strat. W ograniczonym zakresie wykorzystuje się obecnie w analizie ryzyka dla celów zarządzania kryzysowego w JST symulacje komputerowe. Dzięki prostemu zabiegowi można jednak kontrolować, czy przyjęty błąd szacowania wielkości potencjalnych skutków może wpłynąć na zakwalifikowanie zagrożenia do kategorii ryzyka. Jeżeli ustalono prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożenia w określonej perspektywie czasowej, to możliwe jest wyznaczenie dla niego przedziałów strat dla poszczególnych kategorii ryzyka, a następnie sprawdzenie, czy błąd szacowania może oddziaływać na to do której z nich zostanie ono przypisane. Może to stanowić przesłankę do podjęcia działań mających na celu bardziej dokładne określenie wielkości potencjalnych skutków wystąpienia danego zagrożenia. Przedziały strat dla przyjętych kategorii ryzyka i zagrożenia o danym prawdopodobieństwie wystąpienia można obliczyć ze wzoru:

(wzór 3.0)

gdzie:

S_b – wartość strat dla odpowiednio dolnego lub górnego progu danej kategorii strat w przypadku zagrożenia A, którego prawdopodobieństwo wystąpienia jest równe $P(A)$,

$P(A)$ – prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożenia A w okresie n ,

R_b – wartość ryzyka dla odpowiednio dolnego lub górnego progu danej kategorii ryzyka.

Jeżeli w analizie ryzyka kategorie prawdopodobieństwa, strat materialnych oraz ryzyka (dla strat materialnych) zostały zdefiniowane zgodnie z Tabelą, nr 1 to wówczas dla przykładowego zagrożenia A, którego prawdopodobieństwo wystąpienia wynosi 98,27%, przedziały strat prezentuje Tabela nr 2. Przyjmując, że straty materialne wiążące się z tym zagrożeniem skalkulowano na 1500 zł, należy zakwalifikować to zdarzenie do ryzyk średnich, o poziomie akceptowanym. Przykładowo zakładając, że błąd szacunku przyjęto na to w przypadku przedziału strat wyznaczonego dla zagrożenia A w kategorii ryzyk średnich (274,77;4681,32) nie doprowadzi do jego nieprawidłowego skategoryzowania. Jeżeli do wartości ryzyka wynoszących 1500 zł dodamy lub odejmiemy 491,35 zł (jest to liczba wynikająca z iloczynu $98,27\% \cdot 500$ zł, a więc prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożenia A oraz przyjętego błędu szacowania skutków

materialnych), wartość ryzyka nadal będzie znajdować się w przedziale (274,77;4681,32). Podobnie dokonane przybliżenie nie będzie również miało wpływu na poprawność zakwalifikowania zagrożenia do ryzyk akceptowanych lub tolerowanych.

Tabela nr 1: Przykładowe kategorie prawdopodobieństwa, strat i ryzyka (dla skutków materialnych)

Kategoria prawdopodobieństwa	Zakres prawdopodobieństwa (%)		Kategoria strat	Zakres strat materialnych (zł)		Ryzyko (zł)		Kategoria ryzyka
	> od	do		> od	do	> od	do	
Minimalne	0%	4%	Pomijalne	0	3000	0	120	Minimalne
Małe	4%	10%	Małe	3000	9000	120	900	Małe
Średnie	10%	20%	Średnie	9000	76669	900	15333,8	Średnie
Duże	20%	80%	Duże	76669	255654	15334	204523,2	Duże
Bardzo duże	80%	100%	Katastrofalne	255654		204523		Bardzo duże

Źródło: Opracowanie własne

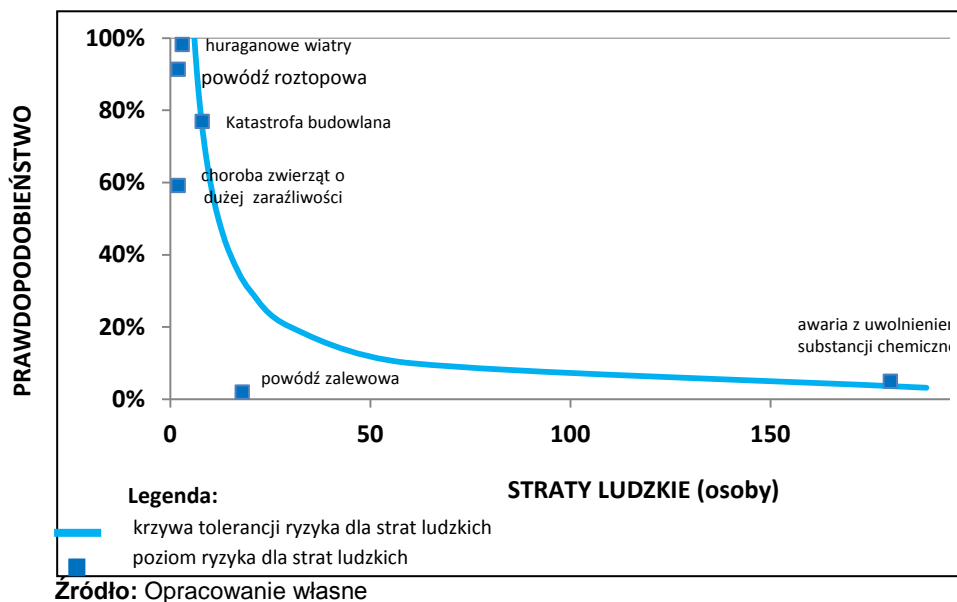
Tabela nr 2: Przedziały strat dla zagrożenia A, przy danym prawdopodobieństwie jego wystąpienia, dla poszczególnych kategorii ryzyka

Symbol zagrożenia	Prawdopodobieństwo	Poziom strat materialnych dla kategorii ryzyka (zł)										Max. ryzyko akceptowane	Max. ryzyko tolerowane
		Minimalne		Małe		Średnie		Duże		Bardzo duże			
		> od	do	od	do	od	do	od	do	od	do		
A	98,27%	0	36,64	36,64	274,76	274,77	4681,32	4681,32	62439,76	62439,77	78049,70	2747,65	5800,59

Źródło: Opracowanie własne

W przypadku Wstępnej Analizy Zagrożeń występującej w wariacie ilościowym szczególnie ujawnia się słabość matrycy, jako sposobu graficznej prezentacji wyników oceny ryzyka. O wiele lepszym rozwiązaniem w tym

Wykres nr 1: Przykładowy wykres ryzyka



przypadku wydaje się zastosowanie wykresu ryzyka, którego przykład przedstawiony został na wykresie nr 1. W prezentowanym wariantcie ujęte zostały wyniki dla strat ludzkich.³⁴ Krzywa ryzyka łączy wszystkie punkty na wykresie, w których iloczyn skutków i prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożenia jest równy przyjętemu poziomowi ryzyka np. akceptowanego lub tolerowanego. Wyznaczenie przebiegu krzywej wymaga obliczenia wartości strat dla przyjętego poziomu ryzyka przy różnym prawdopodobieństwie wystąpienia zagrożenia, według wzoru:

(wzór 4.0)

gdzie:

S_e – straty tolerowane, straty akceptowane, straty tymczasowo tolerowane dla prawdopodobieństwa P_e ;

R_e – poziom ryzyka tolerowanego, akceptowanego lub tymczasowo tolerowanego.

P_e – przyjęty poziom prawdopodobieństwa (wyrażony w procentach).

Aby posiadać pewność możliwie dokładnego wykreślenia krzywej ryzyka, przy wykorzystaniu programu komputerowego, wymagane jest zazwyczaj wskazanie około dziesięciu punktów, przez które ona przebiega. Jednocześnie przyjmowana

³⁴ Istnieje możliwość sporządzenia odrębnych wykresów dla różnych rodzajów analizowanych skutków, np.: strat materialnych, ludzkich i środowiskowych, które są łatwiejsze w percepcji i przekazują bardziej szczegółowe dane. W przypadku wykresu ujmującego ryzyka dla kilku rodzajów skutków łącznie, większą syntetyczność prezentowanych informacji uzyskujemy kosztem jej dokładności i/lub przejrzystości. Przykładowe wykresy ryzyka dla strat ludzkich oraz materialnych zostały zawarte w arkuszu pomocniczym, stanowiącym uzupełnienie artykułu.

do wyliczeń wartość prawdopodobieństwa musi być większa od 0. W tabeli 1 wskazano wartości strat i prawdopodobieństwa dla ryzyka tolerowanego równego kwocie 19 000 zł.

Tabela nr 1: Wartość strat dla ryzyka tolerowanego dla strat materialnych przyjętego na poziomie 19 000 zł i różnych wartości prawdopodobieństwa

Lp.	Prawdopodobieństwo	Strata (zł)	Ryzyko (zł)
1	100%	19000	19000
2	90%	21111,111	19000
3	80%	23750,000	19000
4	70%	27142,857	19000
5	60%	31666,667	19000
6	50%	38000,000	19000
7	40%	47500,000	19000
8	30%	63333,333	19000
9	20%	95000,000	19000
10	10%	190000,000	19000
11	1%	1900000,000	19000

Źródło: Opracowanie własne

Na jednym wykresie, korzystając ze wzoru 4.0, można wykreślić nie tylko krzywą tolerancji ryzyka, ale również krzywą ryzyk akceptowalnych, czy też warunkowo tolerowanych,. Ograniczenie stanowi tu jedynie zachowanie czytelność prezentowanych informacji. Krzywa ryzyka dokonuje podziału wykresu na dwie części. Na samej krzywej oraz poniżej jej poziomu znajduje się obszar ryzyk akceptowanych, tolerowanych lub tymczasowo tolerowanych – w zależności od przyjętego rozróżnienia. Z kolei powyżej linii wyznaczającej jej przebieg leży strefa odpowiednio ryzyk nieakceptowanych, bądź nietolerowanych. Stąd też zagrożenia spełniające warunek przyjętego rozgraniczenia będą położone na krzywej lub poniżej jej poziomu, zaś pozostałe powyżej wytyczającej ją linii.³⁵ Szczególną uwagę należy zwrócić na zagrożenia, które położone są blisko krzywej ryzyka. W ich przypadku drobny błąd szacowania prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzenia lub potencjalnych skutków może prowadzić do nieprawidłowego zakwalifikowania zagrożenia. Dlatego też w takim przypadku powinno się szczególnie dokładnie sprawdzić poprawność dokonanych szacunków.

Wykres ryzyka ułatwia wybór strategii oddziaływania na ryzyko generowane przez poszczególne zagrożenia, gdyż przebieg krzywej określa gotowość podmiotu do ponoszenia ryzyka (tzw. apetyt na ryzyko). W prawej górnej części wykresu znajdują się będzie obszar ryzyk nieakceptowanych, z którymi wiąże się bardzo poważne niebezpieczeństwo dla realizacji podstawowych wartości i celów podmiotów przeprowadzających analizę, wymagających podjęcia natychmiastowych działań zwiększających poziom bezpieczeństwa. Z kolei w jego lewym dolnym rogu mieści się strefa ryzyk zwykle akceptowanych, bezpiecznych, nie wymagające podjęcia dodatkowych działań poza prowadzeniem czynności

³⁵ Przykładowo, jeżeli wytyczymy krzywą tolerancji ryzyka, to na samej krzywej oraz poniżej wyznaczającej ją linii będzie znajdował się obszar ryzyk tolerowanych, z kolei powyżej strefa ryzyk nieakceptowanych.

monitorujących. W lewym górnej części wykresu zlokalizowane są zagrożenia, których prawdopodobieństwo wystąpienia jest małe, ale potencjalne skutki bardzo poważne. Strategia redukcji wiążącego się z nimi ryzyka powinna skupić się na obniżeniu możliwych strat. Zazwyczaj w centralnej części wykresu oraz na prawo od niej mieszczą się zagrożenia mogące powodować umiarkowane straty, których wystąpienie jest średnio lub bardzo prawdopodobne. O ile samodzielnie zagrożenia te generują relatywnie umiarkowane straty, to szczególnie niekorzystne może być wystąpienie kilku takich zdarzeń w krótkim okresie czasu.

Stosowanie wykresu ryzyka zamiast tradycyjnej matrycy, eliminuje problem możliwego zakwalifikowania zagrożeń generujących ten sam poziom ryzyka do odmiennych jego kategorii w przyjętej klasyfikacji. Pozwala graficznie zaprezentować poziom gotowości do ponoszenia ryzyka bez konieczności utożsamiania go z jedną z jego wyróżnionych kategorii.

Zakończenie

Wstępna Analiza Zagrożeń została stworzona jako metoda analizowania ryzyka wysokiego rzędu i raczej nie miała być stosowana jako jedyna w całym procesie. W odmianie jakościowej i ilościowej w ograniczonym stopniu może wspierać decyzję w zakresie strategii oddziaływania na zidentyfikowane ryzyka. Z kolei zwłaszcza w wariantach ilościowych może prowadzić do uzyskiwania kuriozalnych rezultatów. Powszechnie jest jednak stosowana przez JST w Polsce, jako podstawowa metoda analizy ryzyka w zarządzaniu kryzysowym. Pozostawia ona podmiotowi przeprowadzającemu ocenę ryzyka bardzo dużą swobodę w doborze technik badawczych, czyniąc go odpowiedzialnym za właściwy ich wybór. W praktyce prowadzi to jednak nierzadko do daleko idących uproszczeń, mogących obarczyć wyniki oceny ryzyka znacznym błędem. W szczególności szacowanie prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożeń oraz ich potencjalnych skutków często wydaje się być bardziej rezultatem intuicji i doświadczenia niż rzeczowej oceny. Przedstawiona w artykule technika pozwala określić poziom prawdopodobieństwa zidentyfikowanych zagrożeń w oparciu o schemat Bernoullego, uwzględniając przy tym jego dynamiczny charakter. Zaproponowano również wyeliminowanie uproszczeń i błędów wynikających ze stosowania matrycy, poprzez zastąpienie jej wykresem ryzyka. Wskazano w jaki sposób kontrolować błąd szacowania skutków zagrożenia, aby minimalizować jego wpływ na wyniki ewaluacji. Proponowane rozwiązania mają umożliwić zwiększenie trafności oceny ryzyka dokonywanej przez JST, zwłaszcza przy wykorzystaniu metody Wstępnej Analizy Zagrożeń.

Streszczenie

Wstępna Analiza Zagrożeń jest prawdopodobnie jedną z najbardziej powszechnie wykorzystywanych metod przez jednostki samorządu terytorialnego w Polsce. Jakość analizy zależy od jakości dostępnych danych oraz umiejętności zespołu ds. oceny. Słabym punktem tej metody jest brak wyszczególnionych technik dla oszacowania częstotliwości występowania niebezpiecznego zdarzenia i dotkliwości jego skutków. Pomiar tych dwóch wielkości – potencjalnych strat i prawdopodobieństwa – którymi zainteresowana jest ocena ryzyka, może być bardzo trudne. Również prezentacja rezultatów w matrycy ryzyka bywa myląca. Celem tego artykułu jest zapewnienie narzędzi, które pomogą oszacować

prawdopodobieństwo wystąpienia niebezpiecznego zdarzenia, zmniejszą konsekwencje błędu w pomiarze potencjalnych strat i wesprą decydentów, w efektywnym alokowaniu ograniczonych zasobów pomiędzy szerokim wachlarzem potencjalnych inwestycji, mogących obniżyć ryzyko.

Summary

Preliminary Hazard Analysis probably is one of the most commonly performed method by local governments in Poland. Quality of the analysis depends on the quality of available data, and the skills of the review team. The weak point of this method is lack of detailed techniques for estimating the hazardous event frequency and consequence severity. Measurement of both of the quantities in which risk assessment is concerned – potential loss and probability of occurrence – can be very difficult. Also a presentation of the results in the risk matrix can be confusing. The purpose of these article is to provide the tools that help estimate hazardous event probability, decrease the consequences of error in measuring potential loss and can assist decision-makers in effectively allocating limited resources across the vast array of potential investments that could mitigate risk.

Bibliografia

1. Aven T., *Risk Analysis: Assessing Uncertainties beyond Expected Values and Probabilities*. Padstow 2008
2. Borysiewicz M., Furtek F., Potemski S., *Poradnik metod ocen ryzyka związanego z niebezpiecznymi instalacjami procesowymi*. Otwock-Świerk 2000
3. Clifton A.E., *Hazard Analysis Techniques for System Safety*. New Jersey 2005
4. FERMA, *Standard Zarządzania Ryzykiem*. Bruksela 2003
5. Gołębiowski J., *Zarządzanie kryzysowe w świetle wymogów bezpieczeństwa*. Kraków 2011
6. Gould J., Glossop M., Ioannides A., *Review of Hazard Identification Techniques*. Sheffield 2000, Raport HSL/2005/58, http://www.hse.gov.uk/research/hsl_pdf/2005/hsl0558.pdf (pobrano 12.11.2014 r.)
7. Grocki R., *Zarządzanie kryzysowe. Dobre praktyki*. Warszawa 2012
8. Hellwig Z., *Elementy rachunku prawdopodobieństwa i statystyki matematycznej*. Warszawa 1998
9. Hopkin P., *Fundamentals of Risk Management: Understanding Evaluating and Implementing Effective Risk Management*. London, Philadelphia, New Delhi 2010
10. ISO, *International Standard ISO/FDIS 31000. Risk management – Principles and guidelines*. Genewa 2009
11. Kaczmarek T.T., *Ryzyko i zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*. Warszawa 1998
12. Kleinowski M., *Nowa technika analizy ryzyka w planowaniu kryzysowym prowadzonym przez jednostki samorządu terytorialnego w Polsce*. „Studia Lokalne i Regionalne” 2013, nr 3(53)
13. Kosowski B., *Programowanie działań na wypadek zaistnienia sytuacji kryzysowych. Poradnik Praktyczny*. Kraków 2006

14. Krupowicz J., *Metody heurystyczne* (w:) M. Cieślak (red.): *Prognozowanie gospodarcze. Metody i zastosowania*. Warszawa 2005
15. Ministerstwo Finansów RP, *Zarządzanie ryzykiem w sektorze publicznym. Podręcznik wdrożenia systemu zarządzania ryzykiem w administracji publicznej w Polsce*. Warszawa 2007
16. Murray-Webster R., Williams G., *Management of risk: guidance for practitioners*. Norwich 2007
17. PMI, *A Guide to Project Management Body of Knowledge*, 5 ed. Pennsylvania 2013
18. Polski Komitet Normalizacyjny, *PN-N-18002: Systemy zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy. Ogólne wytyczne do oceny ryzyka zawodowego*. 11 stycznia 2000
19. *Rozporządzenie Rady Ministrów z 30 kwietnia 2010 r. w sprawie Raportu o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego* Dz.U. 2010, nr 83, poz. 540
20. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, *Ocena ryzyka na potrzeby zarządzania kryzysowego. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego*. Warszawa 2013, http://rcb.gov.pl/wp-content/uploads/ocena_ryzyka.pdf (pobrano 20.02.2015 r.)
21. Stankiewicz J., Wilczek K., *Elementy rachunku prawdopodobieństwa i statystyki matematycznej. Teoria, przykłady, zadania*. Rzeszów 2000
22. US Department of Defense, *MIL-S-38130A: Safety engineering of Systems and Associated Subsystems and Equipment, general Requirements for*. 1966
23. *US Department of Defense, MIL-STD-882: System Safety Program for Systems and Associated Subsystems and Equipment; Requirements for*. 1969
24. *Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym z późniejszymi zmianami*. Dz.U. 2007, nr 89, poz. 590
25. Walas-Trębacz J., Ziarko J., *Podstawy zarządzania kryzysowego. Zarządzanie kryzysowe w przedsiębiorstwie*. Kraków 2011

Henryk MACURA

Chrześcijańska Akademia Teologiczna Warszawa
Wydział Teologii Ewangelickiej

THE MORALITY OF CAPITALISM; IS CAPITALISM MORAL?

The German sociologist Max Weber in his famous work *The protestant Ethic and the Spirit of Capitalism* (1905) tried to discover the religious roots of capitalism – the system established in Poland and perceived as the only proper system.¹ It is not hard to notice that capitalism has developed mainly in the protestant countries or in the countries where the tradition of Reformation was especially strong, for example in England, Germany, Switzerland, the Scandinavian countries as well as USA.² Weber has claimed that such a system is a creation of a special form of religion and in its roots there are certain spiritual and moral attitudes. We can ask which particular aspect of protestantism could have been the basic element for the development of capitalism. First of all, protestantism is devoid of emotions, that is why it is based on ethics of virtues and duties. Such aspects as contemplation, grace and prayers do not play an important role in protestantism. There is neither a strong communion with God, as it is in catholic religion, nor a dialogue with God, as it is in judaism. God is a distant and abstract phenomenon. That is the reason, why the pressure is put on every day activities, because it is the appropriate way to be saved and redeemed, and work becomes almost the religious obligation. The lack of a close and tight relationship between a man and God creates the situation in which the future of a human being depends exclusively on individual effort of a human being.³ This particular pressure on the individual effort has created an ideology, in which there is no place for the protective character of laws, but the ideology attributes a special value to the enterprise virtue.⁴ However this ethic system is somehow anachronistic and outdated. The contemporary liberal thinking, which forms philosophical basis of the up-to-date capitalism and the western democracy, is approaching the rules that have been associated with the leftist ideology.⁵ As an example, we can find the concepts of two outstanding philosophers, law and state theorists: John Rawls and Ronald Dworkin.⁶ Freedom is considered the basic value of the classic liberalism, on which the capitalistic system is created. This freedom is the basic element of the democratic countries constitution, free market economy, free competition and results – in the sphere of ethics – in the creation of a resourceful and enterprising man. Very often we can hear or read in the press about this concept. One can find such an opinion: They should provide people with 'a fishing rod, not a fish' and

¹ B. Milerski, *Z problemów hermeneutyki protestanckiej*. Łódź 1996, p.25-30

² W. Gastpar writes about this subject, *Współczesna rzeczywistość protestantyzmu*. Warszawa 1980, p. 30-80

³ It does not exist in catholic theology – the author's reference

⁴ M. Weber, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*. Lublin 1994, p.110-125

⁵ The contemporary trends in politics – the author's reference

⁶ Z. Bauman writes about this subject in: *Globalizacja*. Poznań, 1997, p. 80-85); K. Zygulski, *Wartość i wzory kultury*. Warszawa 1975, p.40-52)

require from the people being resourceful and enterprising.⁷ Dworkin and Rawls question the credibility of this classic catechism and think that freedom is not a basic law, on which one can build the liberal and democratic country.⁸ For Rawls the law of justice constitutes this rule. Dworkin recognises the rule of 'the equal care'.⁹ The crucial concept for Rawls,¹⁰ around which he developed his theory of justice is the so called concept: 'the curtain of unawareness.' The curtain of unawareness equals the same primordial situation, in which no one knows what role he or she is supposed to play in the society. Rawls' s concept of ethics has admittedly the character of ethics, which is based on the social agreement, but in the same construction it strongly refers to universalist and global philosophy of Kant. A certain mental experiment, called for by Rawls, is supposed to lead to this conclusion. The laws, which the society are to apply should be settled by discourse and discussion. According to the rules none of the participants know his or her final place on the social ladder – not only one's role, but also the abilities and predispositions to perform them. Rawls claims¹¹ that it is the objective and rational method of discovering and verifying the ethical norms and rules. However in this situation everybody, in general, is going to try to build the rules of functioning, which are just and fair because nobody knows what is awaiting them in the future. Dworkin's point of view is completely different. His concept of ethic originates from the trend called: utilitarianism. The rule of the equal care indicates that it is not enough to provide a 'fishing rod' and check whether the enterprising people catch the fish and get into the situation, better for them, but it is also crucial to take care of people who are less resourceful and enterprising. The care is a relationship between a nurse and a patient, a gardener and a flower, a mother and a child. It is obvious that a mother will give more attention to a child who is weaker or disabled. This behaviour results from the principle of the 'equal care'. According to Dworkin this rule should be the fundamental principle of the liberal and democratic society. It brings the conclusion that as long as the weaker individuals have the same rights as the stronger individuals, the freedom of the stronger can be limited if they put up the requirements or preferences towards the weaker individuals. Dworkin divides the preferences of the individuals into: the personal ones and the ones directed towards others. He takes a strong position on the subject that as long as the liberal concept of a state is built on the basis of utilitarian ethics, then these two preferences must be separated and in the final assessment only the personal preferences should be taken into consideration.¹² It is not true that the contemporary capitalism is entirely insensitive towards the ethical matters, at least it seems to be like that. In the year of 1994 the main business representatives of the USA, Japan and Europe, during the round table conference in Caux, (Switzerland) accepted so called document: "*The Principles for*

⁷ It argues with the commonplace indoctrination in the catholic religion. the protestantism says: pray and work – the author's reference

⁸ It seems to be partly justified nowadays that the totalitarian country is healthier than the liberal one, which is not necessarily supported by the majority of the society – the author's reference

⁹ Z. Bauman, op. cit., p.132)

¹⁰ Ibidem, p.135)

¹¹ P. Sztompka, *Socjologia*. Krakow 2002, p. 168-175

¹² A. Kłoskowska, *Kultury narodowe*. Warszawa, p. 60-75; U. Eco, *Semiologia życia codziennego*. Warszawa 1996, p. 45-65

Business”,¹³ in which they have tried to determine the post-cultural moral principles that apply in the world of business. In the preamble a statement has been already made that laws and the strength of the economy do not have enough procedures but they have to be complemented with the moral values. Apart from the obvious principles as: a worker cannot be discriminated because of his or her gender, beliefs, convictions, nationality or race, the business ethics stigmatise the encouragement of workers to actions that are against one’s dignity or are incompatible with one’s conscience. An employer is enforced with moral duties, especially to show the good will, to notice and take into consideration the needs of the workers and the difficulties. An employer should also provide a worker with an interesting and absorbing activity. At the same time the scope of duties should be discussed and specified with a worker. Are these rules really applied in practice? It is not easy to answer this question. However the recent dissatisfaction in Poland appears to show that the Polish capitalism has a rather demonic face.¹⁴ The concepts of such system and legal solutions which would provide the entrepreneur with freedom of economic actions are not popular because the Polish society does not have a shaped opinion of the moral virtues of the businessmen. In this case the economic arguments are hardly convincing. When the tendencies are wrong, then liberal theories in general lead to ‘even worse’ situations. In other words a certain moral standard of an individual or the society as a whole is the basic element of credibility of liberalism, pedagogy or economy. And here we come back to the protestant ethics and Max Weber’s thesis.¹⁵ Capitalism has developed and could have developed in certain countries because, some civil virtues, necessary for the functioning of capitalism have developed there. Liberal concepts can maintain the ethical basis in the form of utilitarian principle. As long as used in practise they provide the maximum prosperity to the whole society. It must be reminded that the classical Bentham’s and Mill’s principle: the maximum prosperity and happiness for the maximum amount of people¹⁶ requires not only to determine the ideological right but to calculate the consequences of it. Not even in its classical version the liberal philosophy assumes that the right of capitalism is given a priori and that it is not subjected to verifications in the empirical world. If the result of an action is wrong the ideology is wrong too. The personalistic ethics,¹⁷ although based on the principle established by Kant, do not leave any doubt about this subject: if a human being is not a value in itself, but only a means to other purposes; (used like an object at the expense of his or her dignity and subjectivity) then the basic moral norms are broken and the whole system, in which this conduct is the basic element, becomes ethically dubious. At the same time we can observe the real capitalism that is developing in Poland¹⁸ seems to move the human dignity and subjectivity to a margin of all the socially appreciated values, or to the private sphere. A man is forced to sacrifice his or her life to an individual interest of an entrepreneur, whose sensitivity and moral imagination are often

¹³ P. Sztompka, op. cit., p. 168-172, <http://www.cauxroundtable.org> also writes about this subject

¹⁴ Z. Bauman, op. cit., p. 120-130

¹⁵ M. Weber, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*. Lublin 1994, p. 110-132

¹⁶ P. Sztompka, *Socjologia*, 2002, p. 160-165

¹⁷ Does the contemporary ethics have any chance to come alive? Maybe in the times of Kant – the author’s reference

¹⁸ W. Kula, *Kształtowanie się kapitalizmu w Polsce*. Warszawa 1995, p. 140-160

lower than of an employee. What is more, the employer's aims and intensions are often blurred or not clear enough, very often at work one is required to give more than only to fulfil one's duties – one has to sacrifice oneself almost religiously to one's job. The increasing unemployment and the natural fear of losing the job are the additional factors that make this pathological phenomenon even stronger.¹⁹ On the one hand there is the urge to earn money, on the other hand there is the big fear. They both create the situation, in which once a man gets a job he or she is ready to give up one's rights and agree to be treated like an object, sometimes to be even degraded, to an extent comparable to an early stage of capitalism in the 19 century. In the early capitalism ruthlessness and rapacity were the only virtues, whilst the money was the only measurement of dignity and respect. That is why, nowadays the effect of capitalistic functioning of the system resembles so much the effect of totalitarian country: one can observe the atomisation of the society, whilst the division into separate and hostile individuals that results from competition creates the situation in which the spiritual bond and the feeling of solidarity keep disappearing. The ambivalent moral status of capitalism lies much deeper than only in the effects of these particular political and constitutional principles.²⁰ Antonio Rosmini, an Italian moral philosopher in the Enlightenment époque claimed that all possible immorality is the consequence of hypocrisy and the rejection of the truth. Contradictory to Kant, who defined the good will as the universal duty, for Rosmini the good will was the love for the truth whilst the bad will was the conscious use of falsehood and insincerity. Kant constitutes the European central thought not only in the cognitive theory but also in ethical sphere. However the Italian moral philosopher remains on the margin. Once we start thinking about the connections of the capitalistic business and techniques that the social psychology defines as a manipulation, then these connections appear not only as accidental ones but they also seem to reach the essence of capitalism itself. Is it possible to multiply things not taking them from others,²¹ or not committing a fraud that requires appearances and lies in order to cover up this thing? In economical theories and social formulas one can often find the concept of unlimited growth,²² assuming that the constant development and progress constitute the essence of the historical process and forming of the civilisation. It is claimed that contrary to the processes and the natural force the culture is governed by completely different laws and its development is not cyclic but linear and it depends on getting the good from the unlimited source. This view seems to be disputable – if the manufactured goods are not subjected to the law of increase or the growth is not the result of work but it is subjected to vague fluctuations, then to maintain the imagined standard it requires a peculiar form of appropriation. It means distributing the goods and violating the justice principle at the same time.²³ This kind of appropriation is possible owing to the great capital, which dictates the regulations that stand in contradiction with the natural laws.

¹⁹ It is responsible for the bigger mental and social problems, the problem is reflected in the emigration of young Polish people – the author's reference

²⁰ W. Kula, op. cit., p. 180

²¹ <http://wmrokuhistorii.blogspot.com/2013/04/juraj-janosik-czyli-kariera-zlodzieja.html>

²² The economic condition and the economy in itself are the two separate schemas, very often not understood by the majority of the society – the author's reference

²³ P. Sztompka, op. cit., p. 140-145

It contributes to deprivation and misery. In return it offers the glittering sanctuaries of consumption, identified with a progress. The feeling of outrage is moral and it is an expression of one's conscience. Suppressed and not fully articulated feeling of outrage initiates anger that boosts aggression and after few times this can lead to destruction. In this way moral feelings can turn into immoral and destructive actions, as it is with the determination of good which can be usually found at the roots of any revolution, and at the same time the bloodiest revolution. The violence looks for justifications. Such justifications are: the lack of respect for the basic rights of an individual. It does not necessarily mean strictly the immoral law, but it can sometimes mean the immoral custom formed, contrary to the sense of justice and rightness. The question arises, in what way such state of things that breaks the basic moral feelings can actually be formed. The answer seems to be rather simple – it is owing to the false conscience of the elites that are responsible for the society education. In the end there is always a clash between hypocrisy and the tendency to behave conventionally on the one hand, and the frustration and the feeling of injustice on the other. A politician stops to be a moralist, now he or she needs to co-operate with a police officer. Under the pressure the people agree, to a certain extent, to accept the falsehood and treat it as the truth, which at the same time becomes the social dogma and the religious doctrine, even when it concerns only economy. However the voice of conscience is never completely suppressed, although the system can mould many mechanisms to damage effectively this conscience.²⁴ Just because the truth and the lie co-exist with each other in a human soul, they turn all possible predictions into something uncertain, as it can never be clear which option is going to win and to what extent it is going to meet with the social resonance, however, when the changes take place, they are made so instantly, it is surprising for everybody and although it is easy to prove the ex-post that the changes are necessary and unavoidable, the results happen to be drastic and cruel, just because they have been fully predicted. Daniel Goleman gives an interesting example from the big world of business. In 1997 the chief executive Delta Air Lines was fired, besides his great financial results. What caused the situation that he was fired? He was treating his employees like objects. He fired a huge group of staff and ignited enormous fear in the other group of workers. The situation caused the decrease of morale of the staff, while at the same time it worsened the quality of the service. Finally the board of directors Delta Air Lines fired the chief executive despite his great financial results because at the same time he 'killed the soul of the company'.²⁵ If an enterprise has got its own soul, then the whole society has got the soul too. It is a bond that connects individuals and makes the situation in which the community opposes all the trails of appropriation, domination and exploitation. A deep solidarity is possible as long as the people are connected by the sharp moral sense and when the people perceive the world in categories of what is right and wrong, decent and not decent. The universal moral law exceeds the particularism, not only ethical or national but also connected with a party membership, environmental or simple human egotism. Only the moral sensitivity can create a bond which exceeds the

²⁴ L.E. Birdzell, N.Rosenberg, *Historia kapitalizmu*. Kraków 1995, p. 110-125

²⁵ G.Virt, *Ethische Normierung in Bereich der Medien*, (publish:) *Handbuch der Christliche Ethik*, Freiburg-Basel-Wien, 1982v. 3 (it is difficult to judge in a diverse world what is the ethical norm and what is not – the author's reference)

egotism limitations of an individual or a group, so the moral sensitivity in itself can determine the true bond of a society and can decide about its integration and resistance to destruction. That is why, in order to destroy solidarity between people, a tyrant or a despot strikes most of all into the centres of people's conscience forcing them to keep silent.²⁶ In order to do it the tyrant or a despot uses the fear and the technic of psycho-manipulation, called: the method of small steps. The compromise for a lie instead of the truth or bad instead of good constitutes the so called small step. For example something is done what violates and infringes the collective feeling or the sense of decency. The tyrant tries to create such a situation, so there is a reaction from the community. In order to do it he or she uses the conformist tendencies or the method of paralysing the community fear. This kind of suppressing the conscience is at the same time surpassing of the human solidarity, the only cure for the totalitarian enslavement, and it converts the community into a random group of individuals. The sense of the common good is disappearing and each of the people shuts in one's own matters or issues and gets stuck in egoistic emotions. The community gets controlled, because the collective will become neutralised whilst the particular individuals begin to see in one another the enemies and people who compete for the goods or survival. One can ask a question whether this process takes place in an impersonal way and is necessary in a capitalistic society or not, as the almost ideal means of the community atomisation is the enforcement of the conduct by means of proper social constitution, e.x. replacing the co-operation model and the matching moral virtues with the competition model. Finally one of the methods of the conscious and deliberate destruction of the social morale is firstly providing the situations commonly and spontaneously treated as unjust and not fair, and secondly making threads in the way of manipulation to make this injustice accepted. Speaking about the totalitarian system one can easily point out the one who is responsible for the existing situation, whilst with the liberal system it seems that no one is guilty and the injustice and unfair situations take place on its own, with no one responsible for it, as if it was something common and normal that takes place in one's life. Richard Brandt,²⁷ an anthropologist and American moral philosopher has become famous because of his research on the Hopi Indian and their morality. During his research he introduced a following problem: if the sea castaways have the right for the equal food portions, what in consequence brings the death for all of them or the food portions should be divided unequally so that at least some of the people can survive. What is peculiar, that the Indians have approved of the first option – the equal portions for all the castaways – Maria Ossowska puts a comment on it and says that the privileges become unjustified in a situation when the privileges are equal to all the people. As one can see the above example is a classic dilemma of utilitarian ethics and the conflict with the ethics of rights. Can the rights of an individual be bended a little because of the good or the need for a greater amount of people? The ethics of rights show that the rights can be bended only by other principles, more fundamental and that in a moral order of the law or the privileges of an individual proceed all the norms,

²⁶ L.E. Birdzell, N. Rozenberg, op. cit., p.140-148

²⁷ A. Kloskowska, *Kultura masowa*. Warszawa 1980, p. 45-60

values or virtues.²⁸ Unavoidably this kind of thinking leads to egalitarianism, at least in the sphere of fundamental rights. Egalitarianism is strongly connected with the sense of solidarity. Of course one bears in mind the moral egalitarianism, that is equality of rights, or no privileges. That is the solidarity that has made the Hopi Indians choose the equal rights for keeping alive, even if it led to a situation in which staying alive would be impossible. In this attitude one can find implicit the sense of solidarity and recognise it as a higher moral value than purely biological instinct. Egalitarianism is not really welcome in the liberal circles.²⁹ Freedom in general, also the freedom to create, maintain, and deepen the inequality is considered to be the higher value and a more fundamental principle. No solidarity and no sense of bond between the individuals competing for existence and the position in a society are perceived as natural and not subject to moral judgement. The basic argument, which one can think of is that any equality stands in the opposition to nature, which has equipped the individuals with the skills, not led by the egalitarian principles. The question arises whether a man should correct the nature and if one has the right not to take into consideration these inequalities just because in the general sense they can be perceived as unjust? Is there a moral obligation or moral law to create equal opportunities for the disabled individuals or those who cannot get adapted so well? Some put such arguments that it would be similar to shorten the distance for a runner³⁰ who runs more slowly or starting the football match, knowing beforehand that the score will be disadvantageous for the stronger team. This argumentation maintains the appearances that seem to be sensible only if we do not look at the problem from a wider perspective of a life as a whole. Are the olympic games the meaning of living? Is getting the first place, winning the competition in some discipline the aim of life? The moral principles differ from game rules, where the entertainment is the aim in itself. The function of the moral rules is not improving the entertainment or creating the winners, unless we perceive the world as a rat race and morality as a sport convention. Another argument is that if one views inequalities as unjust we introduce the basis for the theory, which in its most extreme form, paradoxically perceives as unjust the equal rights towards the law. This 'unjust equality' is strongly connected with the idea of property. One of the characters in Victor Hugo's novel,³¹ sentenced to galleys because he stole a loaf of bread, symbolises the injustice of law that is repressive towards the poor and starving people, whilst for the rich and wealthy it functions as a security and protection, of maybe not their riches but of a specified vision of the world. The more one can possess the bigger the fear of being robbed and the more principal attitude to being robbed as well as bigger tendency for ethical formality in this subject. From this perspective to rob a beggar of his or her pennies and to rob a wealthy man it is definitely not the same, when we think about consequences. In the first case robbery can be tragic in the other case it may be only the disturbance of the aesthetic vision of the world, governed by the order and tidiness. Is it fair and

²⁸ It depends on a political option – the author's reference

²⁹ A. Kloskowska, op. cit., p. 35-60

³⁰ Z. Bauman, *Globalizacja*. Poznań 1997, p. 40-70

³¹ V. Hugo, *Galery*, http://pl.wikipedia.org/wiki/Victor_Hugo

just to possess more?³² If it is true, then what justifies the inequality in this matter? Can work, skills, education, background or social function justify this situation? The belief that the value of a man can be measured and converted into money is one of the most immoral principles, instinctively acquired by the individuals in the capitalistic economy. The big money circulates in the closed circles, it requires luxurious goods, often of the stipulated value. People belong to different classes or categories, not only because of who they are but also because of the amount of their daily expenses. If we take into consideration the fact that daily expenses of a rich person can cover the yearly maintenance of a poor man, we can observe that despite physical closeness these individuals live in completely separate worlds. This spiritual distance makes the mutual communication and understanding reduced to the communication with the individuals who came from other planets.³³ Is today's questioning the property ownership a reminiscence of the real social times and the longing for those times? I do not think so. Such thesis would be a simplification and negation of a much deeper spiritual tradition. Maybe at this point it is worth mentioning Adam Mickiewicz and his ideas, contained in his *Prelekcje Paryskie*. In the work he says that the rejection of property as the basis of law code is not only 'the anger of the lower class,' as in the idea of property there seem to be human arrogance and the despotic craving to control nature.³⁴ Mickiewicz wrote that a new attitude of a man towards God and nature was necessary. Then the attitude of a man towards one's property would become clearer. One can find it interesting that in this particular subject Mickiewicz attributed a special educational role to Slavs. According to him the Slav people maintained the old-fashioned idea of a property, and treated it as a common property. For them the possession of a land required the act of grace, and the property was treated as the national wealth. Whether historically right or not, this record shows the far-fetched, deeply rooted in romanticism origins of what colloquially and scornfully is defined as socialism. Recently in Poland the superficial and false doctrine of the liberal capitalism has been popularised where the exploitation of a worker and the lack of respect for one's dignity and autonomy seem to be crucial. The idea of common justice is not only the leftist principle. It also constitutes the basis of liberal thought.³⁵ This concept, analysed by John Rawls constitutes a point of reference to modern liberal concepts. According to Rawls the rich are morally obliged to help the poor people. It is not enough to create the conditions for the enterprises but it is also crucial to take care of people who do not have skills to be resourceful. Providing 'the fishing rod' is not all. Such people who cannot take advantage of 'the rod' must be provided with the fish too. Otherwise 'enterprise' will have to be recognised as morally constitutive human characteristic, whilst the lack of it will have to be treated as a kind of deviation.³⁶ The utilitarian principle – the maximum of happiness and wealth for

³² E. Fromm, *Mieć czy być?, (a dilemma in life?)*. Warszawa 1994; M. McLuhan also writes about this subject, *Wybor pism*. Poznań 2001

³³ J. A. Schumpert, *Kapitalizm, Socjalizm, Demokracja*. Warszawa 1995, p. 60-80

³⁴ The common law or nature – the author's reference

³⁵ In the 18th century there were two trends of liberal thoughts: English one, where John Lock, Adam Smith, Jeremy Bentham and John Stuart Mill were the key representatives, as well as the French one, where Benjamin Constant, Emil Faguet, Francois Chateaubriand were the key activists – the author's reference

³⁶ J.A. Schumpert, *Kapitalizm, Socjalizm, Demokracja*. Warszawa 1995, p. 90-96

the maximum amount of human beings – has been the inseparable part of the liberal thought since John Stuart Mill's³⁷ times. Even this ethics, being the fundamentals of liberalism does not accept 'the jungle regulations' and the greedy capitalism, as morally justified. It means that every citizen has the equal rights to be cared for, no matter whether he or she is resourceful and savvy or not. At the same time the freedom of greedy capitalists can be limited if only they violate this principle. Getting rid of 'the human burden' cannot be justified morally on the basis of any ethical trend connected with capitalism. It is not the system necessity, but simply immoral actions. Not only a worker has to fulfil his or her duties towards the employer, but the employer is morally obliged towards the worker. From a wider perspective if an individual has got the rights to live and survive then the state has got correlating moral duties towards an individual. Not following these principles may result in a sudden outbreak of revolution. The social anger does not only result from the prestidigitators' political actions but its reason always derives from a certain injustice,³⁸ and the distraction of a morally ordered world. The cause of Argentina, where the desperate man loots the food shops is the final ending and embarrassment for the politics, where the egotism of the huge capitalism and the corruption of politicians rule, not the basic moral norms.

It is worth mentioning Merton who wrote: *'The world is only the reflection of what the majority of the individuals has done with their souls'* Thomas Merton,³⁹ an American Trappist⁴⁰ says: „When a human soul suffers from deprivation, this void man starts to compensate the irritating existential emptiness by stuffing oneself with piles of materialistic goods. Devoting the soul of its role as a loadstar, and a guide that leads the way of development, the soul becomes confused and lost, that is why it starts pointless collecting things. Thoughtlessly it follows the mode of the contemporary world and gathers the items that become the substitutes of the lost spiritual values”.⁴¹ Such an evaluation is right in a sense because this irrational urge to get richer and more wealthy starts to control the senses and the aims not only of the individuals but also the whole societies. The existential emptiness of a soul⁴² is replaced with the possession, success, and enrichment god. It is no longer only a profile change, living standard of a minor importance but it is a change of humanity foundations, human, social and group mentality, which is: a family, monastery or professional environments. The urge to make the economic progress, development, profit, success and possessing things results in a situation where people cannot think differently, but only in economic categories: how much I can gain, how much I lose, whether something bring profit, how to protect oneself against fiasco, to multiply the goods and possessions, also to keep and protect them and how to get on the top, be the best, etc... The philosophy of possessing things, the private property theory, privacy protection are flourishing, which also involves the philosophy of use and abuse and the most dangerous enemy self-righteous individualism. In this society, and in this social

³⁷ http://pl.wikipedia.org/wiki/John_Stuart_Mill

³⁸ In today's world there is the inequality and it seems to be the creation of postmodernism – the author's reference

³⁹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Thomas_Merton

⁴⁰ P. Sztompka, op. cit., p. 160-165

⁴¹ Ibidem, p. 160-180

⁴² Ks. K. Kubat SDS, www.homilie.tk

group one gets into the background, a human being as an individual, a neighbour, a half-brother does not mean anything if one is not productive, does not earn money, and posses things, if one does not consume or process. That is a fact that to a certain degree or to a different degree it is present in a family, company, firm, offices, in a group of friends or political party. It shows differently in rich communities of Western Europe as well as communities such as: monasteries and congregations. However everywhere where one can find the directive of profit, effectiveness, success, getting wealthier as an individual or a group, there a human being stops existing, his or her value gets lost and the morality vanishes⁴³ and only the economic, political and social gain or effect or flashiness appear and count. Not valuable people have the right to speak, but the screaming flashy people get the voice. The world created by God for a man is ending and the world of a ruthless and predatory social, economic and political fight begins.⁴⁴ A man, as an individual but also the whole societies fall from the all embracing hands of sense and truth into the space of enormous appearances game.⁴⁵ When individuals, families, as well as the whole societies,(not necessarily secular, because the problem also concerns religious groups) even civilisations come into the sphere of wealth, prosperity and unlimited enrichment, they forget about the people living next to them and they seem to bend the rules – even moral and natural laws – to their own needs and the only – in this case aim is getting rich fast, gaining prosperity and wealth. The necessity of such actions is being proved in many ways. When talking about the development (as if the materialistic development was the most important or even the only determinant of development), prevention, cautiousness (maybe even greed), effectiveness, dynamism and resourcefulness. Possessing becomes a god or idol and the value in itself. At the same time it is a simple blindness, made by 'the mirror effect.' A rich man is so selfish, is almost idolising himself or herself as well as one's own materialistic goods that he or she cannot see anything beyond that. This person does not think about anything else apart from multiplying what he or she gathers and is using (vide abusing) it. And here the crisis begins. A man concentrates only on oneself, his or her relationships with other people are getting weaker and weaker, one closes himself or herself in the enclaves of one's wealth and luxury oasis. The fatal social and economic system can only make the situation easier. Not only the terroristic or political order of the society can be totalitarian order but also its non-terroristic, economic and technical order, which works through the owners of the capital who are manipulating the needs of people – Herbert Marcus⁴⁶ writes in *One dimensional Man*⁴⁷ and *The research on the developed industrial society*. A person, an individual but also the whole society becomes only the purchasing, consumption power or the one that is processing the final product into rubbish. The possessing and consuming become the substitute of being, existence

⁴³ <http://szyszkowska.blog.pl/id,5467526,title,MORALNOSC-W-ZYCIU-POLSKIEGO-SPOLECZENSTWA,index.html>. Morality or getting rich? There is no sociological and political concept concerning this matter – the author's reference

⁴⁴ The contemporary condition of Polish Christianity, absorbing the western trends seems to prove this idea – the author's reference

⁴⁵ Is this the goal of christianity? – the author's reference

⁴⁶ http://pl.wikipedia.org/wiki/Herbert_Marcuse

⁴⁷ Z. Bauman, P. Sztompka have written about it in their articles and works

and thinking. The production and sale are the drive to the society, whilst the economy and profit become the only indicators of politics, the only values which define the man, family or even the societies and civilisations. The consumption philosophy⁴⁸ has achieved its goal, the material profit and the urge to possess have terrorised the lives of people. People actually do not possess things but that is the people who are possessed. Such phenomena are a warning signal, that something is breaking and people are losing contact with reality and they are shutting themselves in their own ghettos. The human life is no longer the life of a free man, who is open to the world and other people but the life starts to be subordinated to the materialistic goods. And here follows – in almost invisible way – re-evaluation, the change of not only the hierarchy of values but also the change in the world order. It is no longer the human being and his or her values that count but it is the success, popularity, possessions and profit. What is more, the things possessed (not only materialistic, because they can be the degrees, honours, fame, and popularity) also change the position and the people no longer have them but the things begin to possess the people; more and more time and effort one devotes to multiply the possessions to protect and enjoy them, people more and more often are enslaved into the money, bank accounts, titles, social positions, etc. Directing oneself into being successful, rich and wealthy have left a trace on people. A man with one's infinite human value has been reduced to a smaller meaning. People have been trapped in the totalitarian dictatorship of consumption.⁴⁹ The human being no longer rules the world, the things or materialistic goods but the world of materialist things governs the humans.⁵⁰ The human being has been manipulated in the process of self-degradation, subordinated to tyranny of possessing, using, processing and consuming. The increasing luxury of life and creating the enclaves, the island of wealth and self-efficiency are the natural effects of this rampant desire to enrich oneself and possess things. Being surrounded by luxurious objects, protective systems, riches that must be saved and multiplied enforces the isolation from 'the other part of the world.' Living in the enclaves of richness weakens the vitality and mental strength, the natural tense, necessary for a living is disappearing, the lack of stimulating deficiency and the healthy insufficiency.⁵¹ Instead there is the destructive state of satiety, the feeling of fullness and not only in its literal sense. The human being, society and civilisation are becoming weak because they are drowning in the sticky wealth and well-being, in the consumption of the collected goods, or the excessive devour. What, at the begging has promised the paradise, carefree existence is changing into the hell of surplus, ordeal of satiety or indigestion. The truth is that the materialist world, so called mass culture, which developed under the affectionate care of capitalism has created something that seems to be final spirit of such a world. Nowhere – besides analogous society of the pagan Rome – has there been such a flourish of shallow, disgusting desires, yearnings and vanities as it is in today's capitalistic world, with evil that is supported and nurtured in order to make money. The people are living in a society, whose whole politics aim to incite all the nerve of a human body,

⁴⁸ <http://psychedelein.blogspot.com/2011/12/czy-konsumpcyjne-nastawienie-do-zycia.html>

⁴⁹ The human engagement in shopping in the huge malls proves that the malls have become the sanctuaries for people – the author's reference

⁵⁰ M. McLuhan, *Wybor pism*. Poznan 2001, p. 60-80, especially in his work, *Galaktyka Guttenberga*

⁵¹ One can see this in the way the Polish children are brought up nowadays – the author's reference

to prolong this state and keep the human in constant tension. The politics of such a world also tries to create possibly the greatest amount of new desires and synthetic passions in order to fulfil them with the products of the companies, newspapers, cinemas, etc – that is what Thomas Merton⁵² wrote several years ago in *Siedmiopietrowa gora*. Whilst the technical opportunities of engineering of corruption are still growing. The mass culture of capitalism is changing into a kind of grave (even in the literal sense) for all of them who follow it and yield to it uncritically.⁵³

Streszczenie

W dobie dominacji mediów „Radio, telewizja Internet” wydaje się być problematyczne zagadnienie: prawda a media. Bardzo często w środkach masowego przekazu porusza się problem bardzo znaczący w 21 wieku: moralność kapitalizmu zatem czy jest moralny czy może nie moralny. Wielu optuje za niemoralnością kapitalizmu – przywołując choćby Maxa Webera. Media potrafią przykleić nam każdą etykietkę. Czy kapitalizm zatem jest moralny czy nie moralny pozostanie dylematem wszelkich podejmowanych dysertacji naukowych. Autor próbuje jednak trwać przy tezie, że kapitalizm może być moralny.

Summary

In the era of media domination „Radio, television and the Internet” the term: the truth versus media seems to appear as a problematic question. In the media a very significant issue of the 21 century is discussed very often; that is: the morality of capitalism, is capitalism moral or maybe it is immoral. There are many people who claim that capitalism is immoral-when one refers to, for instance, Max Weber. Media can label everything. Whether capitalism is moral or not will remain a dilemma of all possible dissertations. However the author of this work is trying to prove a thesis that capitalism above all can be moral.

Bibliography

1. Bauman Z., *Globalizacja*. Poznań 1997
2. Birdzell L.E., Rosenbergn, *Historia kapitalizmu*. Kraków 1995
3. Ecco U., *Semiologia życia codziennego*. Warszawa 1996
4. Fromm E., *Mieć czy być*. Warszawa 1994
5. Gatspary W., *Współczesna rzeczywistość protestantyzmu w Warszawie*. Warszawa 1980
6. *Chrześcijańska Akademia Teologiczna*, t. 1.2
7. Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość ja i społeczność w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa 2001
8. Kloskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa 2012
9. Kloskowska A., *Kultura masowa*. Warszawa 1980
10. Kloskowska A., *Socjologia kultury*. Warszawa 1981
11. Kula W., *Kształtowanie się kapitalizmu w Polsce*. Warszawa 1995
12. McLuhan M., *Wybór pism*. Poznań 2001

⁵² <http://www.palys.interq.pl/Merton/gora.htm>

⁵³ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość ja i społeczność w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa 2001, p. 120-135

13. Milerski B., *Z problemów hermeneutyki protestanckiej*. Łódź 1994
14. Ossowska M., *Socjologia moralności*. Warszawa 1986
15. Ossowska M., *Podstawy nauki o moralności*. Warszawa 1996
16. Schumpert J. A., *Kapitalizm, Socjalizm, Demokracja*. Warszawa 1995
17. Stawrowski Z., *Państwo i prawo w filozofii Hegla*. Kraków 1994
18. Sztompka P., *Socjologia*. Kraków 2002
19. Virt G., *Ethische Normierung in Bereich der Medien*, (w:) Handbuch der Christliche Ethik, t. 3. Freiburg-Basel-Wien 1982
20. Weber M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*. Lublin 1994
21. Weber M., *Asceza i duch kapitalizmu*. Warszawa 1984
22. Żygulski K., *Wartość i wzory kultury*. Warszawa 1975

Grzegorz PIETREK

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu

WSPÓLDZIAŁANIE TERENOWYCH ORGANÓW ADMINISTRACJI WOJSKOWEJ Z SAMORZĄDEM POWIATOWYM NA PRZYKŁADZIE SŁUPSKA

Wstęp

Budowa nowoczesnego systemu administrowania bezpieczeństwem publicznym, zwłaszcza w sytuacjach zagrożenia, wymaga współdziałania administracji wszystkich szczebli, organizacji i podmiotów pozarządowych oraz podjęcia nadzwyczajnych i natychmiastowych działań. System ochrony ludności i mienia rozumiany, jako zbiór zadań przypisywanych poszczególnym organom i jednostkom administracji publicznej, służbom zawodowym i społecznym organizacjom ratowniczym, musi być skorelowany z całym systemem bezpieczeństwa publicznego i zarządzania kryzysowego.

W Polsce istnieje duża liczba organizacji niosących pomoc ludności w sytuacjach kryzysowych. W większości są to jednostki wyspecjalizowane i pochodzą ze środowisk: wojskowych, policyjnych, medycznych i pożarniczych. Zagrożenie bezpieczeństwa publicznego sprawia, że do akcji i operacji kryzysowych angażowane są jak wspomniano również siły wojskowe, które dysponują specjalistycznym sprzętem i wyszkoloną kadrami. Wprowadzenie oddziałów i pododdziałów sił zbrojnych do akcji ratowniczych powinno odpowiadać skali zagrożeń i być skuteczne. Powodzenie każdej operacji z użyciem jednostek wojskowych wymaga przemyślanej i dokładnie zaplanowanej współpracy między terenowymi organami administracji wojskowej, czyli Szefem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego oraz komendantem Wojskowej Komendy Uzupełnień i organami administracji publicznej: wojewodą, starostą powiatu, wójtem gminy (burmistrzem lub prezydentem miasta).¹

Działania podejmowane przez wymienione wyżej instytucje administracyjne i wojskowe w momencie wystąpienia sytuacji kryzysowej, ukierunkowane są na: ochronę ludzi, mienia, środowiska i infrastruktury. Celem podejmowanych interwencji jest zapobieganie skutkom negatywnych zdarzeń o charakterze masowym lub ich minimalizacja.² Zasady, na podstawie których są planowane i podejmowane interwencje organów administracji publicznej oraz wojskowej, zostały skodyfikowane w ustawach, uchwałach i rozporządzeniach stanowiących podstawy prawne zarządzania kryzysowego. Z postanowień wymienionych aktów prawnych wynikają zarządzenia wojewodów, uchwały rad miejskich i gminnych oraz regulaminy organizacyjne urzędów, we fragmentach dotyczących zarządzania kryzysowego na podległym terenie.

¹ G. Pietrek, *Współdziałanie terenowych organów administracji wojskowej z organami administracji rządowej i samorządowej w sytuacjach kryzysowych*. Słupsk 2011, s. 5

² Ibidem

1. Samorząd powiatowy i jego zadania

Ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym stanowi o zadaniach powiatu, jako jednostki administracji terytorialnej powołanej do realizacji zadań o charakterze ponadgminnym takich jak:

- infrastruktura techniczna (drogi, transport);
- infrastruktura społeczna (edukacja publiczna, ochrona zdrowia);
- ochrona środowiska;
- możliwości zatrudnienia;
- gospodarka przestrzenna;
- obronność;
- turystyka.

Rada Powiatu, wybierana przez mieszkańców, jest na terenie powiatu organem uchwałodawczym. Rada Powiatu powołuje Zarząd, którego przewodniczącym jest Starosta, z mocy ustawy jest organem wykonawczym i powierzone zadania wykonuje przy pomocy starostwa powiatowego oraz kierowników powiatowych służb, inspekcji i straży i innych jednostek.

Starostwo oraz wymienione podmioty tworzą powiatową administrację zespoloną. W art. 32 ustawy o samorządzie powiatowym omówiono relacje między zarządem i radą powiatu. Zarząd podlega radzie powiatu, jego organizację wewnętrzną, tryb i kompetencje określa statut, na podstawie, którego ustalany jest regulamin organizacyjny, określający strukturę organizacyjną starostwa. Obejmuje ona całokształt zadań samorządu powiatowego.³

Organem właściwym w sprawach zarządzania kryzysowego na obszarze powiatu jest starosta, jako przewodniczący zarządu powiatu.

Do zadań starosty w sprawach zarządzania kryzysowego należą:

- kierowanie działaniami związanymi z monitorowaniem, planowaniem, reagowaniem i usuwaniem skutków zagrożeń na terenie powiatu;
- realizacja zadań z zakresu planowania cywilnego;
- zarządzanie i prowadzenie szkoleń, ćwiczeń i treningów z zakresu reagowania na potencjalne zagrożenia;
- wykonywanie przedsięwzięć wynikających z planu operacyjnego funkcjonowania powiatu i miast na prawach powiatu;
- przeciwdziałanie skutkom zdarzeń o charakterze terrorystycznym;
- realizacja zadań z zakresu ochrony infrastruktury krytycznej.

Wymienione zadania starosta wykonuje przy pomocy komórki organizacyjnej starostwa powiatowego, właściwej w sprawach zarządzania kryzysowego. Zadania z zakresu zarządzania kryzysowego starosta wykonuje przy pomocy powołanego i kierowanego przez siebie powiatowego zespołu zarządzania kryzysowego (PZZK) oraz określa jego skład, siedzibę i tryb pracy. Zespół powiatowy wykonuje na własnym terenie zadania przewidziane dla zespołu wojewódzkiego. W jego skład wchodzi osoba powołane spośród: osób zatrudnionych w starostwie powiatowym, podległych jednostkach organizacyjnych, reprezentanci służb inspekcji i straży powiatowych, oraz przedstawiciele organizacji ratowniczych i inne osoby zaproszone przez starostę.

³ Uchwała Nr 83/16/11 Zarządu Województwa Pomorskiego z 27 stycznia 2011 r.

Starosta powołuje, określa siedzibę i tryb pracy powiatowego centrum zarządzania kryzysowego (PCZK).⁴

Do podstawowych obowiązków wydziału odpowiedzialnego za bezpieczeństwo w Starostwie (w zakresie zarządzania kryzysowego) należy:

- określanie zagrożeń związanych z rozwojem cywilizacyjnym i siłami natury oraz zapobieganie im;
- monitorowanie systemu zarządzania kryzysowego, alarmowanie ludności, koordynacja działań ratowniczych, porządkowych i ochronnych przy pomocy Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego;
- obsługa techniczno-organizacyjna PCZK;
- koordynowanie spraw z zakresu ochrony ppoż., ratownictwa technicznego, komunalnego, wodnego oraz medycznego;
- opracowanie i aktualizacja: Powiatowego Planu Zarządzania Kryzysowego, Planu Operacyjnego Ochrony przed Powodzią, Planu Zaopatrzenia w Wodę w Warunkach Ekstremalnych,
- obsługa techniczno-organizacyjna Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Starosty Słupskiego,
- współpraca ze służbami zespolonymi oraz organizacjami pozarządowymi realizującymi zadania z zakresu zarządzania kryzysowego.⁵

W zarządzaniu kryzysowym na wszystkich szczeblach administracji rządowej i samorządowej przygotowywane są siły i środki oraz plany działań, które mogą być użyte w sytuacji zagrożenia porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Wiele zadań należy do kompetencji samorządów lokalnych. Administracja samorządowa jest odpowiedzialna za zapewnienie bezpieczeństwa obywateli w sytuacjach kryzysowych. Obowiązek podjęcia działań w zakresie zarządzania kryzysowego spoczywa na tym organie właściwym w sprawach zarządzania kryzysowego, który pierwszy otrzymał informację o wystąpieniu zagrożenia. Organ ten niezwłocznie informuje o zaistniałym zdarzeniu odpowiednio organy wyższego i niższego szczebla, przedstawiając jednocześnie swoją ocenę sytuacji oraz informację o zamierzonych działaniach.⁶

2. Struktura i zadania terenowych organów administracji wojskowej

Terenowe organy administracji wojskowej po raz pierwszy w Polsce zaczęto tworzyć po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Od tego czasu, funkcje administracji wojskowej pełniły dowództwa okręgów wojskowych i podlegające im terenowe organy administracji wojskowej. Po wybuchu II wojny światowej administracja wojskowa przestała funkcjonować. Rekonstrukcję wojskowych struktur administracyjnych rozpoczęto w 1944 roku, po utworzeniu PKWN-u. W dzisiejszym rozumieniu administracja wojskowa to: działalność organów wojskowych w czasie pokoju, obejmująca wszystkie sprawy sił zbrojnych nie wchodzące w zakres dowodzenia oraz ogół czynności mających na celu zapewnienie wojsku wszystkiego, co mu jest potrzebne do sprawnego funkcjonowania, zgodnie z zadaniami.⁷ W literaturze z zakresu wojskowości funkcjonują jeszcze dwie definicje pojęcia. Administracja wojskowa to dziedzina

⁴ Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, Dz.U. z 2007 r. nr 89, poz. 590, art. 17 i 18

⁵ *Regulamin Organizacyjny Starostwa Powiatowego w Słupsku, zał. Do ust. Nr 39/296/2009, § 29*

⁶ Ustawa z 26 kwietnia 2007 r.... op. cit., art. 21

⁷ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, B. Balcerowicz (red.). Warszawa 2002, s. 8

nauki wojennej badająca organizację, uzupełnienia i mobilizację sił zbrojnych oraz zagadnienia służby i bytowania wojsk. Inna definicja interpretuje pojęcie, jako: kierownictwo wojskowe w czasie wojny na opanowanym lub okupowanym terenie nieprzyjaciela.⁸

Od momentu powstania, aż po chwilę obecną, administracyjne struktury organizacyjne podlegają licznym przekształceniom. Wynikają one w uwarunkowań politycznych, ekonomicznych, modernizacji wojska i pojmowania jego roli.

Wojewódzki Sztab Wojskowy (WSzW) to terenowy organ administracji wojskowej (TOAW), będący częścią publicznej administracji niezespólonej. Jest to terenowy organ wykonawczy Ministra Obrony Narodowej w sprawach operacyjno obronnych i administracji wojskowej. Na czele WSzW stoi Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego. W Polsce WSzW funkcjonują we wszystkich miastach wojewódzkich.

Wojewódzki Sztab Wojskowy jest:

- terytorialnym organem zarządzania zabezpieczającym od strony wykonawczej sprawowanie funkcji dowodzenia i kierowania podległymi Wojskowymi Komendami Uzupełnień (WKU) w zakresie ich wszechstronnego przygotowania do realizacji zadań w czasie pokoju, kryzysu, zagrożenia i wojny;
- organem wykonawczym i koordynującym w stosunku do jednostek wojskowych i jednostek organizacyjnych na obszarze województwa w sprawach uzupełnieniowych;
- organem dowodzenia i kierowania przygotowaniem WSzW i podległych WKU do realizacji zadań wynikających z obrony terytorialnej, zabezpieczenia pokojowego i mobilizacyjnego uzupełniania jednostek i instytucji wojskowych sił zbrojnych, formacji obrony cywilnej;
- organem koordynującym planowanie i wykorzystanie pozamilitarnych ogniw obronnych województwa uczestniczących w obronie regionu oraz do wsparcia działań bojowych sił zbrojnych.
- organem współdziałającym i koordynującym użycie na obszarze województwa jednostek wojskowych w akcjach ratowniczych oraz w przeciwdziałaniu i usuwaniu skutków awarii, katastrof i klęsk żywiołowych.⁹

Wojskowa Komenda Uzupełnień (WKU) jest organem wykonawczym administracji wojskowej, stopnia podstawowego (należącą do rządowej administracji niezespólonej). WKU, jako organ wykonawczy Ministra Obrony Narodowej, podlegają bezpośrednio Szefom Wojewódzkich Sztabów Wojskowych. Administrują obszarem od jednego do trzech powiatów. Siedziby WKU znajdują się w miastach będących siedzibą starostwa powiatowego jednego z powiatów. Aktualnie w Polsce znajduje się 86 Wojskowych Komend Uzupełnień (wg stanu na 19 czerwca 2012 r.).¹⁰

Na czele WKU stoi Wojskowy Komendant Uzupełnień. W strukturze organizacyjnej WKU w czasie pokoju funkcjonują:

- wydział planowania mobilizacyjnego i administrowania rezerwami;

⁸ <http://pl.wikipedia.org/wiki/administracjawojskowa>, (pobrano 24.03.2014 r.)

⁹ *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP*, R. Jakubczak (red.). Warszawa 2004, s. 28

¹⁰ <http://pl.wikipedia.org/wiki/WojskowaKomendaUzupełnień>, (pobrano 23.04.2014 r.)

- wydział rekrutacji;
- pion ochrony z kancelarią.

W czasie wojny stan osobowy WKU i struktura zostaje rozbudowana o:

- komisję lekarską;
- rejonowy punkt zbiórki;
- sekcję finansów.

WKU funkcjonuje w czasie pokoju, kryzysu oraz wojny.¹¹ Do zadań WKU należą:

- współdziałanie ze starostwami powiatowymi w zakresie polityki obronnej państwa;
- współdziałanie z obroną cywilną;
- zabezpieczenie mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych;
- powoływanie żołnierzy rezerwy do czynnej (kontraktowej) służby wojskowej oraz żołnierzy rezerwy do odbycia ćwiczeń wojskowych;
- wnioskowanie o mianowanie na wyższe stopnie wojskowe żołnierzy rezerwy;
- rekrutacja kandydatów do szkół wojskowych;
- przeprowadzanie kwalifikacji wojskowej, wspólnie z urzędami administracji rządowej (starostwa powiatowe);
- ewidencja wojskowa osób podlegających powszechnemu obowiązkowi obrony;
- orzekanie o udzielaniu poborowym odroczeń zasadniczej służby wojskowej;
- udział w realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego w ramach terytorialnego zasięgu działania WKU,
- uczestniczenie, w razie potrzeby, w pracach zespołu zarządzania kryzysowego samorządu terytorialnego na szczeblu powiatu, miast na prawach powiatu i gmin na administrowanym terenie;
- kreowanie pozytywnego wizerunku Wojska Polskiego na terenie własnego działania.

3. Współdziałanie organów samorządowych z terenowymi organami administracji wojskowej na przykładzie Wojskowej Komendy Uzuppełnień w Słupsku

Przedmiotem współdziałania organów administracji rządowej i samorządowej z terenowymi organami administracji wojskowej w sytuacjach kryzysowych jest przemyślane i skuteczne reagowanie w obliczu wystąpienia różnorodnych zagrożeń. Zasady współdziałania organów administracji publicznej określone są w *Ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie*¹² i planach zarządzania kryzysowego. Administracja publiczna ma obowiązek współdziałania z posiadaczami obiektów, instalacji i urządzeń infrastruktury technicznej w zakresie ich ochrony. Powoływane w odpowiednich urzędach zespoły zarządzania

¹¹ Rozporządzenie MON z 4 marca 2010 r. w sprawie wojewódzkich sztabów wojskowych i wojskowych komend uzupełnień, Dz.U. 2010 r. nr 41, poz. 242, § 8 ust. 1

¹² Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowych zasad użycia oddziałów i pododdziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w zapobieganiu skutkom klęski żywiołowej Dz.U. z 2003 r. nr 41, poz. 347

kryzysowego współdziałają z jednostkami straży pożarnej, jednostkami policji, jednostkami sił zbrojnych instytucjami i organizacjami itp., co szczegółowo określone jest w ustawie o zarządzaniu kryzysowym. *Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowych zasad użycia oddziałów i pododdziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w zapobieganiu skutkom klęski żywiołowej* w zasadzie zgodne z ustawą, określa główne zadania terenowych organów administracji wojskowej, która uczestniczy w wypełnianiu zadań ratowniczych i prewencyjnych. Należą do nich:

- współdziałanie w monitorowaniu zagrożeń;
- ocena skutków zagrożeń;
- działania poszukiwawczo ratownicze;
- ewakuacja poszkodowanej ludności i mienia;
- przygotowanie warunków do czasowego zakwaterowania w/w;
- ochrona mienia poszkodowanych, pozostawionego w miejscu katastrofy;
- izolowanie miejsca zagrożeń;
- zabezpieczenie obiektów budowlanych i zabytków;
- prowadzenie prac z użyciem specjalistycznego sprzętu lub materiałów wybuchowych;
- usuwanie i unieszkodliwianie materiałów niebezpiecznych
- likwidowanie skażeń chemicznych i promieniotwórczych;
- naprawa i odbudowa infrastruktury technicznej;
- zapewnienie przejezdności szlaków komunikacyjnych;
- udzielanie pomocy medycznej, przy pomocy środków resortowej służby zdrowia;
- wykonywanie zadań określonych w Wojewódzkich Planach Zarządzania Kryzysowego.

W ustawie o zarządzaniu kryzysowym określono, w jakich sytuacjach istnieje potrzeba i konieczność użycia wojska. Jeżeli w sytuacji kryzysowej użycie innych środków jest niemożliwe lub może okazać się niewystarczające, Minister Obrony Narodowej, na wniosek wojewody, może przekazać do jego dyspozycji pododdziały i oddziały Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Mogą one uczestniczyć w działaniach zgodnie ze swoimi możliwościami, specjalistycznym przygotowaniem. Oddziały sił zbrojnych mogą być przekazane do dyspozycji wojewody w składzie etatowym, albo jako zgrupowania zadaniowe, tworzone doraźnie. Zadania dla uczestniczących w akcjach oddziałach Sił Zbrojnych przekazywane powinny być wyłącznie ich dowódcom przez wojewodów, starostów i wójtów. Dowodzenie oddziałami uczestniczącymi w akcjach odbywa się wg procedur obowiązujących w Siłach Zbrojnych RP i nie może to zagrozić ich zdolności do realizacji zadań wynikających z Konstytucji RP i umów międzynarodowych.

W ustawie dokładnie sprecyzowano sytuacje, w których podczas działań z zakresu zarządzania kryzysowego istnieje konieczność użycia wojska. Wszystkie wymienione w ustawie zadania sił zbrojnych są podejmowane w trybie współdziałania z wojewodą.¹³

¹³ *Rozporządzenie MON z 4 marca 2010 r. w sprawie wojewódzkich sztabów wojskowych i wojskowych komend uzupełnień*,...op. cit., § 5 ust.3

Zakres działań podejmowanych przez jednostki wojskowe musi być potwierdzony w Wojewódzkim Planie Zarządzania Kryzysowego i uzgodniony z opracowywanym corocznie Planem Udziału Pododdziałów i Oddziałów Sił Zbrojnych RP w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych. Plan opracowywany jest w WKU i WSzW. Oddziały i pododdziały SZ RP mają do wykonania dwa rodzaje zadań realizowanych podczas działań o charakterze ratowniczym i prewencyjnym.

Terenowe organy administracji wojskowej współdziałają z organami administracji publicznej w koordynowaniu:

- monitorowania zagrożeń;
- oceny skutków zjawisk zaistniałych na obszarze występowania zagrożeń;
- działań poszukiwawczo-ratowniczych;
- ewakuacji poszkodowanej ludności i mienia;
- przygotowania warunków do czasowego przebywania ewakuowanej ludności w tymczasowych miejscach zakwaterowania;
- ochrony mienia pozostawionego w obszarze zagrożenia;
- izolowania obszaru występowania zagrożeń lub miejsc prowadzenia akcji ratowniczej;
- prac z użyciem specjalistycznego sprzętu technicznego lub materiałów wybuchowych;
- prac związanych z usuwaniem i unieszkodliwianiem niebezpiecznych materiałów;
- likwidowaniu skażeń chemicznych, promieniotwórczych oraz skażeń i zakażeń biologicznych;
- naprawy i odbudowy infrastruktury technicznej;
- zapewnienia przejezdności szlaków komunikacyjnych;
- udzielania pomocy medycznej i wykonywania zadań sanitarnohigienicznych i przeciwepidemicznych przy użyciu sił i środków resortowej służby zdrowia;
- wykonywania zadań określonych Wojewódzkich Planach Zarządzania Kryzysowego.¹⁴

W momencie powstania sytuacji kryzysowej w Wojewódzkich Sztabach Wojskowych wprowadzone są Grupy Operacyjne (GO) lub Zespoły Operacyjne (ZO) w WKU.

Wojskowe Komendy Uzpełnień są najniższym szczeblem w hierarchii terenowych organów administracji wojskowej. Do zadań w/w należy między innymi: analizowanie i aktualizowanie informacji, opracowanie planu użycia sił wojskowych.

Koordynowanie udziału wojska, w zależności od obszarów, na których występuje należy do: wójta, burmistrza, prezydenta miasta, starosty lub wojewody.

O wyborze trybu postępowania i jego skuteczności decyduje, w dużej mierze, tempo wymiany informacji między jednostkami samorządowymi a administracją wojskową.

W ustawie o zarządzaniu kryzysowym określono, że prośba o wprowadzenie do akcji ratowniczej jednostek wojskowych następuje po otrzymaniu sygnału o konieczności pomocy od przedstawicieli terenowych organów administracji

¹⁴ G. Pietrek, *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych*. Słupsk 2013, s. 135-142

samorządowej. W przyjętych zasadach współdziałania określony jest udział przedstawicieli sił zbrojnych w pracach wojewódzkiego, powiatowego lub gminnego zespołu zarządzania kryzysowego. W strukturze organizacyjnej Wojewódzkich Sztabów Wojskowych zostały wyodrębnione komórki organizacyjne lub stanowiska pracy, które w zakresie obowiązków mają współdziałanie z organami administracji rządowej i samorządowej w sytuacjach kryzysowych. Takich odpowiedników nie ma w strukturze organizacyjnej WKU.

Na przełomie 2007 i 2008 roku wprowadzono obowiązek wyodrębnienia w WKU Zespołu Operacyjnego. Zadania z tym związane realizuje oficer Wydziału Planowania Mobilizacji i Administrowania Rezerwami.¹⁵

Wojskowa Komenda Uzupełnień w Słupsku administruje obszarem obejmującym miasta: Słupsk, Ustka, Łeba, Lębork, gminy Cewice, Damnica, Dębica Kaszubska, Główny, Kobylnica, Nowa Wieś Lęborska, Potęgowo, Słupsk, Smołdzino, Ustka, Wicko. Zasięgiem swojego działania obejmuje obszar o powierzchni 3054 km², zamieszkały przez około 263 tys. Mieszkańców.¹⁶ Na administrowanym terenie występuje: pas wybrzeża, unikatowe rezerваты przyrody, duże obszary leśne i miasta. Zamieszkuje w nich 161 tys. osób. Region ma charakter turystyczny, w terenie jest niewiele dużych zakładów przemysłowych stanowiących zagrożenie.

Z uzyskanych informacji wynika, że w ostatnich latach nie odnotowano istotnych zagrożeń. Sporadyczne sztormy, śnieżyce, podtopienia, awarie sieci energetycznych czy interwencje ratownicze wobec kutrów rybackich nie stwarzały konieczności użycia sił zbrojnych. W Ustce i w Smołdzinie odnotowano zagrożenia z powodu odkopania niewybuchów i redukcji skutków pojawienia się niezidentyfikowanej substancji chemicznej na plaży w obrębie Słowińskiego Parku Narodowego, jednak skala niebezpieczeństwa nie predestynowała do wprowadzenia oddziałów i pododdziałów sił zbrojnych.

Plany zarządzania kryzysowego opracowywane są w poszczególnych urzędach w korelacji z Planem Zarządzania Kryzysowego Województwa Pomorskiego. W obszernym dokumencie wskazane są zadania w przypadku konieczności wprowadzania do działań Sił Zbrojnych. W poszczególnych fazach zarządzania kryzysowego angażowanie sił zbrojnych RP dotyczy usuwania skutków wynikających z zagrożeń powodziowych, pożarów dużych kompleksów leśnych, zanieczyszczeń brzegu morskiego, katastrof na morzu, skażeń chemicznych i promieniotwórczych, awarii lotniczych. Zdecydowanie więcej możliwości współdziałania przewidziano dla Policji i Straży Pożarnej. W Planie podkreślono również konieczność współdziałania z Centrami Zarządzania Kryzysowego w województwach ościennych.¹⁷

W Wydziale Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Pomorskiego UW opracowywane są okresowe plany kontroli w zakresie oceny poziomu realizacji specjalistycznych zadań obrony cywilnej i zarządzania w sytuacjach kryzysowych. Kontrole odbywają się na mocy zarządzeń wojewody pomorskiego i dotyczą zakresu współdziałania jednostek odpowiedzialnych za w/w problemy. Zakres kontroli obejmuje zagadnienia dotyczące procedur systemu wykrywania zagrożeń,

¹⁵ G. Pietrek *Współdziałanie terenowych organów administracji wojskowej...*, op. cit., s. 51

¹⁶ <http://www.slupsk.wku.wp.mil.pl>

¹⁷ *Wojewódzki Plan Zarządzania Kryzysowego Województwa Pomorskiego* <http://www.gdansk.uw.gov.pl>

systemu wczesnego ostrzegania oraz wdrażania planów zarządzania kryzysowego. Kontrole takie w latach 2010-2012 przeprowadzono: w UG w Ustce, Główniczach, Kobylnicy, Potęgowie, Damnicy, UM Słupsku, Starostwie Powiatowym w Słupsku i Lęborku.¹⁸

W Wydziale Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku opracowano Program Szkolenia Obronnego na lata 2009-2014. Szkoleniami z zakresu obrony cywilnej i zarządzania w sytuacjach kryzysowych objęto wszystkich starostów, wójtów, burmistrzów, prezydentów miast Szeferów Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego oraz Komendantów Wojskowych Komend Uzupelnień a także pracowników urzędów odpowiedzialnych za organizację systemu zarządzania w sytuacjach kryzysowych. Prowadzone w grupach zajęcia dotyczą: doskonalenia procedur informacyjnych, określenia stopnia zagrożenia i zarządzania ryzykiem.¹⁹

Podobne procedury kontrolne oraz inicjatywę organizacji szkoleń ze wszystkimi partnerami ujętymi w Powiatowych Planach Zarządzania Kryzysowego podejmowane są w Starostwach. Z analizy udostępnionych dokumentów wynika, że szkolenia i treningi dotyczą: rodzajów zagrożeń, pandemii i bioterroryzmu, modeli oceny ryzyka oraz organizacji systemów zarządzania kryzysowego w zakresie obowiązujących przepisów, procedur oraz umiejętności zastosowania teoretycznych założeń w praktyce np.: w Smołdzinie zorganizowano szkolenie i trening z zakresu opanowania sytuacji kryzysowej na terenie rozlewni gazu LPG GAZ – należącej do Spółki Bałtyk Gaz. Organizatorem szkolenia był Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego i Obronności Starostwa Powiatowego w Słupsku, a uczestniczyły w nim jednostki straży pożarnej, policji i pododdziały wojska.

WKU Słupsku działa zgodnie z *Regulaminem Zespołu Operacyjnego WKU w Słupsku w sytuacjach kryzysowych*. Jest to dokument stanowiący podstawę działania Zespołu Operacyjnego (ZO) WKU. Zawiera podstawowe zagadnienia dotyczące systemu zarządzania kryzysowego w WKU oraz zadania, strukturę organizacyjną i zasady funkcjonowania w przypadku wystąpienia kryzysu. Omawiany dokument reguluje zasady pracy ZO i koordynacji działań w sytuacjach kryzysowych. Skład kompetencji i regulamin ZO WKU zatwierdził w marcu 2010 r. Wojskowy Komendant Uzupelnień w Słupsku.²⁰ *Regulamin* ten opracowano na podstawie rozkazu Szefa WSzW w Gdańsku nr 18 z 8 marca 2010 r. i skierowano do komórek organizacyjnych WKU wybierających swych przedstawicieli do obsady ZO. Jest on powoływany doraźnie, na rozkaz Komendanta WKU i obowiązuje od momentu powołania zespołu, a kończy z chwilą wydania decyzji jego odwołania. Zespół Operacyjny jest organem wykonawczym Komendanta WKU służącym do oceny zagrożeń i przygotowania propozycji rozwiązań sytuacji kryzysowych.

W skład ZO WKU w Słupsku wchodzi:

- szef Zespołu Operacyjnego, w randze Zastępcy Komendanta WKU;
- grupa planowania i dowodzenia;
- grupa wsparcia;

¹⁸ <http://www.pomorskie.eu/pl/bip/puw/wzbk/strefabezpieczenstwa>

¹⁹ Ibidem

²⁰ *Regulamin Zespołu Operacyjnego Wojskowej Komendy Uzupelnień w Słupsku, marzec 2010*

- sekcja bezpieczeństwa i dystrybucji informacji.

Struktura Zespołu Operacyjnego WKU w Słupsku stanowi załącznik do omawianego Regulaminu. W dokumencie określono zadania ZO w zakresie współpracy z organami administracji samorządowej. Należą do nich:

- zapewnienie łączności i właściwego obiegu informacji oraz systemu powiadamiania;
- nawiązanie współpracy z organami administracji publicznej w celu wymiany informacji o skutkach klęsk żywiołowych i katastrof;
- współdziałanie z organami administracji publicznej w celu zapobieżenia likwidacji skutków klęsk żywiołowych, katastrof oraz prowadzenia akcji ratowniczych.

W Regulaminie omówiono zasady współpracy z Powiatowymi i Gminnymi Centrami Zarządzania Kryzysowego. Do najważniejszych należą:

- wnikliwe śledzenie akcji oraz analizowanie stanu zagrożenia powodziowego na podstawie danych o warunkach meteorologicznych i stanu wód na administrowanym terenie;
- prognozowanie zagrożeń;
- ocena skutków klęsk żywiołowych i ekologicznych;
- ocena skali zagrożenia powodziowego, opracowanie danych i przedstawienie propozycji wykorzystania sił i środków koniecznych do przeprowadzenia akcji przeciwpowodziowej;
- analizowanie stanu zagrożenia powodziowego na podstawie danych o warunkach meteorologicznych i stanu wód na ciekach wodnych;
- przeprowadzanie, z udziałem przedstawicieli Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego doraźnych kontroli stanu przygotowania oraz stanu zagrożenia ważnych dla gospodarki narodowej obiektów przyjętych do ochrony przez wojsko;
- sporządzanie doraźnych meldunków na podstawie informacji otrzymywanych od współpracujących z wojskiem organów układu pozamilitarnego.

W Regulaminie określono zadania członków Zespołu.

Szef Zespołu podlega Wojskowemu Komendantowi Uzupelnień i jest przełożonym wszystkich żołnierzy i pracowników ZO. Do jego obowiązków należy współpraca z Powiatowymi i Gminnymi Centrami Zarządzania Kryzysowego, uczestniczenie w naradach operacyjnych i współredagowanie planów reagowania kryzysowego.

Szef grupy planowania i dowodzenia podlega szefowi ZO WKU i zastępuje go razie nieobecności, ponadto współpracuje z terenowymi organami administracji publicznej, urzędami pocztowymi, policją i innymi ogniwami układu pozamilitarnego w zakresie zbierania informacji o sytuacji na administrowanym terenie.

Szef grupy wsparcia również podlega szefowi ZO WKU i oprócz wspierania ich działań jest odpowiedzialny za istniejącą na zagrożonym terenie infrastrukturę telekomunikacyjną i zabezpieczenie logistyczne.

W omawianym dokumencie przedstawiono zasady pracy WKU w Słupsku, tryb obiegu i ochrony informacji, procedury wprowadzania i odwoływania „Stopni alarmowych”, zasady odbywania wewnętrznych szkoleń z zakresu zarządzania kryzysowego oraz wzory meldunków. W zakończeniu stwierdzono: „Regulamin jest żywym dokumentem normatywnym i należy oczekiwać, że w trakcie zdobywania

doświadczeń będą wnoszone poprawki i udoskonalane procedury działania oraz struktury w celu zwiększenia jego efektywności”. Z analizy dokumentu wynikają tylko teoretyczne rozważania na temat struktury i procedur działań w sytuacjach kryzysowych.²¹

Zakończenie

W oparciu o wiedzę teoretyczną, wynikającą z analizy literatury przedmiotu, analizę uchwał i rozporządzeń można stwierdzić, że w sytuacjach kryzysowych organy administracji publicznej oraz WKU w Słupsku są przygotowane do współdziałania w celu zminimalizowania zagrożenia, ochrony ludności i odbudowy.

We wszystkich urzędach administracji samorządowej funkcjonują komórki organizacyjne odpowiedzialne za zarządzanie kryzysowe w obsadzie wieloosobowej (starostwa powiatowe, urzędy miejskie) i jednoosobowej urzędy gminy. W analizowanych uchwałach i rozporządzeniach, w przypadku zaistnienia sytuacji kryzysowej przewidziane jest współdziałanie z pododdziałami i oddziałami Sił Zbrojnych RP.

Z inicjatywy Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz Starostw powiatowych prowadzone są treningi i szkolenia głównie o tematyce doskonalenia procedur współdziałania, informowania ludności oraz rozpoznawania zagrożeń. We wszystkich tego typu zajęciach uczestniczą przedstawiciele wojska.

Ze względu na to, że w ostatnim okresie nie odnotowano zagrożeń, wskazujących na powstanie poważnej sytuacji kryzysowej wszelkie działania związane z procedurami zarządzania kryzysowego mają formę teoretycznych założeń. Wojskowa Komenda Uzupełnień w Słupsku praktycznie nie uczestniczyła w działaniach związanych z zarządzaniem kryzysowym. Jednak, w oparciu o analizę teoretycznych założeń zasad współdziałania administracji samorządowej i WKU stwierdzić można występowanie pewnych mankamentów. Należą do nich: brak jednoznacznych przepisów, zróżnicowane standardy definiowania zagrożeń oraz niejasność przepisów finansowych regulujących zarządzanie sytuacją kryzysową.

Jako element, który wpłynąłby na podniesienie jakości współdziałania można wskazać: zwiększenie liczby szkoleń i edukację społeczeństwa. Pracownicy urzędów administracji publicznej i WKU w Słupsku deklarują znajomość przepisów i procedur i są przygotowani do właściwych zachowań na etapie: przygotowania, planowania, zapobiegania i reagowania. Jednak w opanowaniu sytuacji kryzysowej zdecydowanie większą rolę przypisują działaniom policji, straży pożarnej i ratownictwu medycznemu niż wojsku.

Streszczenie

Wzrost liczby i zakresu wszelkiego rodzaju zagrożeń stał się nieodłącznym elementem życia człowieka we współczesnym świecie, a także wyznacznikiem jego bezpiecznej egzystencji. Mówiąc o zagrożeniach, mamy na uwadze głównie zagrożenia militarne, terroryzm, zorganizowaną przestępczość, antropogenne niebezpieczeństwa ekologiczne, czy też klęski żywiołowe. Różnorodność zagrożeń obecnego czasu powoduje, że zadaniem współczesnych sił zbrojnych stało się

²¹ *Regulamin Zespołu Operacyjnego....op. cit...s. 5*

reagowanie nie tylko na zagrożenia o charakterze militarnym, ale też gotowość do reagowania na zagrożenia o charakterze niemilitarnym. Z uwagi na natężenie i rozmiar zagrożeń o charakterze niemilitarnym, służby cywilne, ustawowo powołane do ich zwalczania i przeciwdziałania ich skutkom, często stają się bezradne wobec zaistniałej sytuacji. W takich przypadkach niezbędna jest pomoc i zaangażowanie wszystkich dostępnych sił, jakie znajdują się w dyspozycji państwa, w tym sił zbrojnych.

Summary

The increase in the number and the scope of threats of all kinds became the inherent element of living of the man in contemporary world, as well as the indicator of his safe existence. Talking about threats, we take military threats into account mainly, terrorism, organised crime, ecological dangers, or also natural disasters. The diversity of threats of the today causes, that ignoring only threats about military character, but also the readiness to respond to threats became setting contemporary military forces about non – military character. Because of the intensity and the size of threats about non – military character, civil services, by law appointed to fighting them and counteracting their effects, often are becoming helpless in the face of the existing situation. In such cases a help and employing all available forces which are in the instruction of the state, in it are essential of military forces.

Bibliografia

1. http://pl.wikipedia.org/wiki/Wojskowa_Komenda_Uzupełnień
2. http://pl.wikipedia.org/wiki/Administracja_wojskowa
3. <http://www.pomorskie.eu/pl/bjp/puw/wzwbk/kontrola>
4. *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP*, R. Jakubczak (red.). Warszawa 2004
5. Pietrek G., *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych*. Słupsk 2013.
6. Pietrek G., *Współdziałanie terenowych organów administracji wojskowej z organami administracji rządowej i samorządowej w sytuacjach kryzysowych*. Słupsk 2011
7. Regulamin Organizacyjny Starostwa Powiatowego w Słupsku, załącznik do uchwały Nr XXXIX/296/2009
8. Regulamin Zespołu Operacyjnego Wojskowej Komendy Uzupełnień w Słupsku, marzec 2010
9. Rozporządzenie MON z 4 marca 2010 r. w sprawie wojewódzkich sztabów wojskowych i wojskowych komend uzupełnień, Dz.U. 2010 r. nr 41, poz. 242
10. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowych zasad użycia oddziałów i pododdziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w zapobieganiu skutkom klęski żywiołowej Dz.U. z 2003 r. nr 41, poz. 347
11. Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, B. Balcerowicz (red.). Warszawa 2002
12. Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, Dz.U. z 2007 r.nr 89, poz. 590
13. Wojewódzki Plan Zarządzania Kryzysowego Województwa Pomorskiego <http://www.gdansk.UW.gov.pl>

ZARZĄDZANIE

Anna KRAWCZYK-SAWICKA

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli

PRZEKSZTAŁCENIE PRZYWIĘZIENNYCH GOSPODARSTW POMOCNICZYCH W INSTYTUCJE GOSPODARKI BUDŻETOWEJ – ANALIZA I OCENA WPROWADZONYCH ZMIAN

Wprowadzenie

Instytucja gospodarki budżetowej (zwana dalej IGB) jest nowym podmiotem sektora finansów publicznych wprowadzonym mocą ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych,¹ oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych.² Jest to nowa forma organizacyjna utworzona w celu zapalenia luki po zlikwidowanych zakładach budżetowych i gospodarstwach pomocniczych. IGB posiada status podmiotu wyposażonego w osobowość prawną, którego działalność opiera się na samofinansowaniu przypisanych mu zadań publicznych.³ Osiągane przez IGB przychody nie są wpłacane do właściwego budżetu ale służą sfinansowaniu kosztów jej działalności i zobowiązań.⁴ Zatem w przeciwieństwie do poprzednich form prawno-organizacyjnych IGB nie mają obowiązku przekazywania osiągniętego zysku na rachunek budżetu państwa.

Głównym celem utworzenia instytucji gospodarki budżetowej jest wzmocnienie przejrzystości finansów publicznych oraz konsolidacja sektora finansów publicznych.⁵

Powierzenie prowadzenia działalności komercyjnej instytucjom gospodarki budżetowej ma również na celu zmniejszenie wydatków budżetu państwa na finansowanie zadań publicznych, a więc ograniczenie dotacji na działalność podmiotów sektora finansów publicznych.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zmian prawno-organizacyjnych w zakresie przekształcenia przywieziennych gospodarstw pomocniczych w instytucje gospodarki budżetowej oraz analiza i ocena ich dotychczasowej działalności pod kątem osiąganych zysków oraz zmian w zatrudnianiu osób pozbawionych wolności.

Przekształcenie przywieziennych gospodarstw pomocniczych w instytucje gospodarki budżetowej

Dokonana, na płaszczyźnie powyżej przywołanej ustawy o finansach publicznych oraz przepisów do niej wprowadzających, reforma była następstwem wprowadzonych zmian stosownie do których likwidacji bądź przekształceniu uległy gospodarstwa pomocnicze. Przepisy przywołanych ustaw stworzyły zatem

¹ Dz. U. Nr 157, poz. 1240, z późn. zm.

² Dz. U. Nr 157, poz. 1241, z późn. zm.

³ K. Sawicka, *Formy prawno-organizacyjne jednostek sektora finansów publicznych*, (w:) E. Ruśkowski (red.), *System prawa finansowego. Tom II. Prawo finansowe sektora finansów publicznych*. Warszawa 2010, s. 63

⁴ A. Gorgol, *Formy funkcjonowania jednostek sektora finansów publicznych*, (w:) W. Wójtowicz (red.), *Zarys finansów publicznych i prawa finansowego*. Warszawa 2011, s. 51

⁵ Druk nr 1181, <http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/opisy/1181.htm>, (pobrano 29.09.2014 r.)

możliwość racjonalnego kontynuowania prowadzonej przez gospodarstwa pomocnicze działalności resocjalizacyjnej poprzez utworzenie w wyniku ich przekształceń instytucji gospodarki budżetowej.⁶

Przywięziennne zakłady pracy w formie gospodarstw pomocniczych funkcjonowały do końca 2010 r. Od stycznia 2011 r. ich funkcję spełniają IGB. W wyniku przeprowadzonych zmian utworzonych zostało mocą zarządzeń Ministra Sprawiedliwości z 29 listopada 2010 r. w sprawie utworzenia instytucji gospodarki budżetowej sześć instytucji:

1. Bałtycka Instytucja Gospodarki Budżetowej: BALTICA
2. Pomorska Instytucja Gospodarki Budżetowej: POMERANIA
3. Podlaska Instytucja Gospodarki Budżetowej: BIELIK⁷
4. Mazowiecka Instytucja Gospodarki Budżetowej: MAZOVIA
5. Zachodnia Instytucja Gospodarki Budżetowej: PIAST
6. Podkarpacka Instytucja Gospodarki Budżetowej: CARPATIA

Powyższe instytucje gospodarki budżetowej są jednostkami sektora finansów publicznych, utworzonymi w celu realizacji zadań publicznych, polegających na prowadzeniu oddziaływań penitencjarnych oraz resocjalizacyjnych wobec osób skazanych na karę pozbawienia wolności przez organizowanie pracy sprzyjającej zdobywaniu kwalifikacji zawodowych.⁸

Spektrum działalności IGB jest bardzo szerokie. Zajmują się działalnością produkcyjną, handlowo-usługową oraz wykonują roboty remontowo-budowlane na rzecz jednostek organizacyjnych podległych lub nadzorowanych przez Ministra Sprawiedliwości, pozostałych jednostek organizacyjnych sektora finansów publicznych oraz innych podmiotów niebędących jednostkami sektora finansów publicznych.⁹

Przekształcenie gospodarstw pomocniczych w IGB było niezbędne, gdyż w przeciwnym razie nastąpiłaby ich całkowita likwidacja. W konsekwencji zlikwidowanych zostałyby około tysiąca miejsc odpłatnej pracy dla skazanych.¹⁰ Podkreślić należy, że osoby pozbawione wolności dzięki zatrudnieniu w przywięziennych zakładach pracy są w stanie regulować własne zobowiązania finansowe czy też alimentacyjne zwalniając tym samym z tego obowiązku państwo.

⁶ Interpelacja 20345, Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości na interpelację 20345 w sprawie przekształcenia przywięziennych gospodarstw pomocniczych, www.sejm.gov.pl

⁷ Funkcjonowała do 30.10.2013 r. – następnie na mocy zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 4 lipca 2013 r. w przedmiotowej sprawie (Dz.Urz. MS z 2013 r., poz. 230 ze zm.) została włączona do IGB – POMERANIA

⁸ *Instytucje gospodarki budżetowej – podsumowanie działań, plany na przyszłość*, <http://ms.gov.pl/pl/archiwum-informacji/news,3391,10,instytucje-gospodarki-budzetowej--podsumowanie.html> (pobrano 29.09.2014 r.)

⁹ Ibidem

¹⁰ Interpelacja 20345..., j.w.

Zatrudnienie osób pozbawionych wolności w latach 2009-2013

Tabela nr 1: Zatrudnienie osadzonych ogółem (stan na 31.12 każdego roku)

	Rok 2009	Rok 2010	Rok 2011	Rok 2012	Rok 2013
Liczba osadzonych ogółem*	84173	80728	81382	84 156	78994
Liczba zatrudnionych	23691	24008	22886	23037	23847
Liczba zatrudnionych odpłatnie	16183	15956	10663	9179	8 968
Powszechność zatrudnienia **	28%	30%	28%	27,4%	30%
Udział zatrudnienia odpłatnego w zatrudnieniu ogółem	68%	66%	46,6%	39,8%	37,6%

*skazanych, ukaranych i tymczasowo aresztowanych

**udział liczby zatrudnionych w osadzonych ogółem

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Rocznych Informacji Statystycznych zamieszczonych na stronie: www.sw.gov.pl

Ilustrując sytuację w zatrudnieniu osób osadzonych posłużono się danymi na dzień 31 grudnia każdego roku.

Analizując dane, zamieszczone w powyższej tabeli zauważa się, iż liczba pracujących więźniów sukcesywnie maleje. Tym samym udział odpłatnie zatrudnionych skazanych w ogólnej liczbie pracujących ma tendencję spadkową. Powodów zaistniałej sytuacji upatrywać można w:

- zmniejszającej się liczbie osadzonych ogółem (co przekłada się proporcjonalnie na poziom zatrudnienia);
- zmianach w regulacjach prawnych (Kodeks Karny z 8 marca 2011 roku,¹¹ wprowadził zmianę w odpłatności za pracę skazanych. Wprowadzona nowelizacja podyktowana została wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 23 lutego 2010 roku, który za niezgodne z konstytucją uznał wynagradzanie skazanych. Do 2011 r. więźniowie za pracę otrzymywali 50-75% minimalnego wynagrodzenia. Zgodnie natomiast z przywołanym wyrokiem TK, płaca skazanych od wejścia w życie nowelizacji KK nie może być niższa niż płaca minimalna. W takiej sytuacji zatrudnienie odpłatne skazanych znacznie spadło (aż o 20% w 2011 r., w porównaniu z rokiem 2010). Przeszali bowiem Oni być atrakcyjną siłą roboczą dla przedsiębiorców, gdyż za te same pieniądze można zatrudnić osobę bez wyroku i z kwalifikacjami).¹²

Wprowadzone wyrokiem TK zmiany dały o sobie znać już w pierwszym roku obowiązywania znowelizowanego kodeksu karnego. Obligując do zapewnienia

¹¹ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny., (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553 z późna. zm)

¹² Zob. szerz. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 lutego 2010 r., Sygn. akt P 20/09*

skazanym wynagrodzenia w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę w sposób istotny wyrok ten przyczynił się do obniżenia możliwości zatrudnienia odpłatnego osadzonych. O ile na koniec 2009 r. odnotowano, iż ilość zatrudnionych odpłatnie wynosiła 16 183 osoby, zaś na koniec 2010 r. liczba ta kształtowała się na poziomie 15 956 osadzonych, to na koniec 2011 r. wyniosła ona już tylko 10 663 osoby, w 2012 r. wyniosła 84 156 a w 2013 r. ukształtowała się na poziomie 78 994. Udział zatrudnienia odpłatnego w zatrudnieniu ogółem wynosił zatem odpowiednio we wskazanych wyżej latach 68%, 66%, 46,4%, 39,8% oraz 36,7%.¹³ Sytuacja skazanych niestety nie polepszyła się również w 2014 r.

Zatrudnienie w przywieźniennych zakładach pracy: gospodarstwach pomocniczych¹⁴ oraz instytucjach gospodarki budżetowej

Część więźniów odpłatnie zatrudnianych było do końca 2010 roku w przywieźniennych gospodarstwach pomocniczych. Od 2011 r. forma ta zmieniła się na IGB, które prowadząc działalność gospodarczą, wyposażone w osobowość prawną dają więźniom możliwość zarobkowania. W pierwszej kolejności przyjmowani do pracy są skazani znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej, osobistej, rodzinnej lub też tacy na których ciążyą zobowiązania z tytułu świadczeń alimentacyjnych.

Tabela nr 2: Zatrudnienie odpłatne skazanych w przywieźniennych zakładach pracy w latach 2009-2013

Miejsce zatrudnienia	Rok 2009	Rok 2010	Rok 2011	Rok 2012	Rok 2013
ogółem skazanych	16183	15956	10663	9179	8 968
Przywieźienne gospodarstwa pomocnicze	952	988			
Instytucje gospodarki budżetowej			766	647	678
Udział zatrudnienia w zatrudnieniu odpłatnym w%	5,9%	6,2%	7,2%	7%	7,5%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z lat 2009-2013 zamieszczonych w: Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie. Cz. VIII. Więziennictwo. Warszawa 2012, 2013 oraz Roczna informacja statystyczna za rok 2013. Warszawa 2014, <http://sw.gov.pl/Data/Files/001c169lidz/rok-2013.pdf>, (pobrano 29.09.2014 r.)

Jak wynika z przedstawionej tabeli po reorganizacji gospodarstw pomocniczych i zakładów budżetowych utworzone instytucje gospodarki budżetowej przejęły ich funkcję i kontynuują zatrudnianie odpłatne osadzonych. Największy spadek liczby zatrudnionych zanotowano w roku 2011. Wynika to z faktu wspomnianej reorganizacji oraz wprowadzonych wyrokiem TK zmian

¹³ Zob. szerz. Interpelacja nr 7613. Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 7613 w sprawie pracy osób odbywających karę pozbawienia wolności.

¹⁴ Istniały do 31 grudnia 2010 r.

w wynagradzaniu skazanych. Warto jednak zauważyć, iż pomimo tak trudnej sytuacji ogólnej i spadkowej tendencji w zatrudnieniu odpłatnym skazanych przy równocześnie malejącej liczbie ogólnej osadzonych, IGB udało się w 2013 roku zwiększyć zatrudnienie. Tak więc dzięki instytucjom gospodarki budżetowej znaczna część więźniów ma szansę na normalne życie i nie powracanie na drogę przestępstwa.

Sytuacja finansowa instytucji gospodarki budżetowej

Tabela nr 3: Sytuacja finansowa IGB w latach 2011-2013

Wyszczególnienie	Rok 2011	Rok 2012	Rok 2013
Zachodnia Instytucja Gospodarki Budżetowej PIAST	Przychody: 30 700 Koszty: 33 522 Wynik finansowy: – m 2 822	Przychody: 29 986 Koszty: 31 688 Wynik finansowy: – 1702	Przychody: 32 687 Koszty: 33 651 Wynik finansowy: – 964
Podlaska Instytucja Gospodarki Budżetowej BIELIK	Przychody: 46 478 Koszty: 46 441 Wynik finansowy: – 37	Przychody: 34 517 Koszty: 34 568 Wynik finansowy: – 51	Przychody: 36 593 Koszty: 36 494 Wynik finansowy: – 99
Bałtycka Instytucja Gospodarki Budżetowej BALTICA	Przychody: 59 445 Koszty: 58 819 Wynik finansowy: – 626	Przychody: 67 427 Koszty: 68 818 Wynik finansowy: – 1391	Przychody: 83 921 Koszty: 83 788 Wynik finansowy: – 132
Pomorska Instytucja Gospodarki Budżetowej POMERANIA	Przychody: 29 416 Koszty: 31 275 Wynik finansowy: – 1 859	Przychody: 20 003 Koszty: 19 995 Wynik finansowy: – 8	Przychody: 28 062 Koszty: 28 224 Wynik finansowy: – 162
Mazowiecka Instytucja Gospodarki Budżetowej MAZOVIA	Przychody: 39 104 Koszty: 41 184 Wynik finansowy: – 2 079	Przychody: 32 172 Koszty: 32 528 Wynik finansowy: – 356	Przychody: 38 128 Koszty: 37 547 Dotacja : 72 Wynik finansowy: – 581
Podkarpacka Instytucja Gospodarki Budżetowej CARPATIA	Przychody: 43 717 Koszty: 47 782 Wynik finansowy: – 4 065	Przychody: 43 380 Koszty: 43 665 Wynik finansowy: – 285	Przychody: 47 083 Koszty: 47 079 Wynik finansowy: – 4
Wynik finansowy ogółem	– 10,162 tys	– 3,777 tys	– 310 tys

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Sprawozdań z wykonania budżetu państwa za lata: 2011, 2012 oraz 2013 zamieszczonych na stronie Ministerstwa Finansów: www.mf.gov.pl

Jak wynika z zaprezentowanych w tabeli danych rok 2011 zakończył się ujemnym wynikiem finansowym. Tylko dwie spośród sześciu IGB uzyskały dodatni wynik, co nie miało niestety większego wpływu na ostateczną sytuację IGB. Wskazać również należy, iż średnioroczne zatrudnienie ogółem w przeliczeniu na

pełnozatrudnionych wyniosło łącznie 1 532 etaty z czego 51,1% stanowią osoby pozbawione wolności.¹⁵

W roku 2012 wynik finansowy był nieco lepszy, jednakże nie uchronił IGB przed poniesionymi stratami. Średnioroczne zatrudnienie ogółem w omawianym okresie w przeliczeniu na pełnozatrudnionych wyniosło łącznie 1 399 etatów z czego 41,5% stanowiły osoby pozbawione wolności.¹⁶

Rok 2013 nie przyniósł zmian w sytuacji finansowej IGB. Zakończył się kwotą ujemną. Nie mniej różnica pomiędzy uzyskanymi przychodami a poniesionymi kosztami znacznie się zmniejszyła. Z kolei średnioroczne zatrudnienie ogółem w przeliczeniu na pełnozatrudnionych wyniosło w 2013 r. łącznie 1.327 etatów, w tym 571 skazanych, co stanowi iż udział osób pozbawionych wolności w zatrudnieniu ogółem wyniósł 43,0% i wykazał tendencje zwykłą.¹⁷

Za główny powód ujemnego wyniku finansowego w/w instytucji uznaje się przede wszystkim:

- zmiany prawno+organizacyjne na skutek których zmniejszyło się zamówienie ze strony resortu sprawiedliwości;
- przekształcenie z gospodarstw pomocniczych osiągających niskie wyniki finansowe lub stratę;
- znaczący koszt zatrudnienia osadzonych (spowodowany wyrokiem TK z 2010 r.);
- ponoszenie dodatkowych kosztów szkolenia pracowników – skazanych i przystosowania ich do wykonywanej pracy w związku z dużą rotacją tych pracowników;
- poniesienie kosztów związanych ze zmianami struktur organizacyjnych;
- nieotrzymanie w 2011 r. dopłat bezpośrednich do produkcji rolnej dla IGB prowadzących działalność rolniczą;
- obowiązek stosowania przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych;
- obniżenie popytu na usługi i dostawy towarów oferowane przez instytucje gospodarki budżetowej.¹⁸

Podsumowanie

Celem instytucji gospodarki budżetowej jest kontynuacja realizacji działań publicznych polegających na prowadzeniu oddziaływań penitencjarnych i resocjalizacyjnych wobec osób osadzonych. Głównym zadaniem IGB jest organizowanie miejsc pracy, zapewnienie doskonalenia zawodowego oraz stworzenie możliwości zdobywania doświadczeń i kwalifikacji przez osoby pozbawione wolności.

Instytucje gospodarki budżetowej realizację wyznaczonych celów rozpoczęły w 2011 r., w warunkach niesprzyjających podjęciu się wyznaczonych zadań.

¹⁵ Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 roku Omówienie. Rada Ministrów. Warszawa 2012. www.mf.gov.pl

¹⁶ Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 roku Omówienie. Rada Ministrów. Warszawa 2013. www.mf.gov.pl

¹⁷ Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 roku Omówienie. Rada Ministrów. Warszawa 2014. www.mf.gov.pl

¹⁸ Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r oraz 2012 r. Omówienie. Rada Ministrów. Warszawa 2012/2013. www.mf.gov.pl

W 2011 r. bowiem nastąpił znaczny spadek zatrudnienia odpłatnego skazanych w zatrudnieniu ogółem i zmniejszył się on z 66% w 2010 r. do 46,6% w 2011. Za główną przyczynę takiego stanu rzeczy wymienia się tu wyrok Trybunału Konstytucyjnego na mocy którego wprowadzono obowiązek zwiększenia wynagrodzenia dla osób pozbawionych wolności z 50% do 100% minimalnej płacy. Należy również zauważyć, że zmniejszyła się w tym czasie liczba osadzonych w aresztach śledczych i zakładach karnych co również przekłada się na procentowy udział odpłatnie zatrudnianych więźniów. Rok 2012 i 2013 przyniósł kolejne spadki w odpłatnym zatrudnieniu kształtując się odpowiednio na poziomie 39,8% oraz 37,6%.

Jednym z miejsc pracy są dla osadzonych od 2011 r. właśnie instytucje gospodarki budżetowej. Gwarantują one osobom pozbawionym wolności możliwość odpłatnego zatrudnienia oraz zarobkowania. W 2011 r. poziom zatrudnienia odpłatnego więźniów w IGB wyniósł 766 i spadł z poziomu 988 w 2010 r. W 2012 natomiast w IGB odpłatnie pracowało 647 osadzonych. Jedną z przyczyn tendencji spadkowej może być fakt, iż IGB ze względu na szereg zmian prawno-organizacyjnych, strukturalnych nie były w stanie realizować zamierzonych działań bez wsparcia ze strony budżetu państwa. Nie mniej, pomimo trudnej sytuacji finansowej i ujemnych wyników finansowych na koniec każdego roku w 2013 r. IGB zwiększyło zatrudnienie więźniów do 678 przy zmniejszonej ogólnej liczbie osadzonych.

Konkludując, IGB pomimo, iż nie zrealizowało zamierzonego celu polegającego na poprawie przejrzystości i jawności finansów publicznych, nie spełniło założeń związanych z samofinansowaniem się czy też wypracowaniem dodatniego wyniku finansowego na koniec roku, zapewniło i dalej zapewnia zatrudnienie dla osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Dzięki temu osoby pozbawione wolności mają większe szanse na normalne życie po wyjściu na wolność i niepowracanie na drogę przestępstwa.

W 2011 r. osoby osadzone stanowiły 51,1% zatrudnionych ogółem w IGB w przeliczeniu na pełnozatrudnionych. W 2012 nastąpił nieznaczny spadek i średnioroczne zatrudnienie ukształtowało się na poziomie 41,5%. W 2013 roku nastąpił z kolei wzrost zatrudnienia do poziomu 43%.

Jak wynika z podsumowania IGB spełniają w miarę możliwości i sprzyjających warunków cele jakie zostały im pozostawione do realizacji po przekształconych gospodarstwach pomocniczych.

Streszczenie

Instytucje gospodarki budżetowej Służby Więziennej są ważnym ogniwem w procesie readaptacji społecznej osób pozbawionych wolności, dając możliwość pracy oraz zdobycia i podniesienia umiejętności zawodowych. Według szacunków Ministerstwa Sprawiedliwości 90% osób spośród skazanych, którzy podjęli pracę w zakładach przywięziennych, nie wraca na drogę przestępstwa.

Summary

Institutions budget economy of Prison Service are an important link in the process of social readaptation persons deprived of their liberty, giving the opportunity to work, gain and improve professional skills. According to the Ministry of Justice 90% of convicts, who have worked in the factories of prisons, does not return to crime.

Bibliografia

1. Gorgol A., *Formy funkcjonowania jednostek sektora finansów publicznych*, (w:) W. Wójtowicz (red.), *Zarys finansów publicznych i prawa finansowego*. Warszawa 2011
2. Instytucje gospodarki budżetowej – podsumowanie działań, plany na przyszłość, www.ms.gov.pl
3. Interpelacja 20345, Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości na interpelację 20345 w sprawie przekształcenia przywieziennych gospodarstw pomocniczych, www.sejm.gov.pl
4. Interpelacja nr 7613. Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 7613 w sprawie pracy osób odbywających karę pozbawienia wolności
5. Sawicka K., *Formy prawno-organizacyjne jednostek sektora finansów publicznych*, (w:) E, Ruśkowski (red), *System prawa finansowego. Tom II. Prawo finansowe sektora finansów publicznych*. Warszawa 2010
6. Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r.
7. Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 r.
8. Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 r.
9. Ustawa z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240).
10. Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny., (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553 z późna. zm).
11. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 luty 2010 r., Sygn. akt P 20/09*

Maciej MARCZYK

Akademia Obrony Narodowej

Ilona ZIEMKIEWICZ-GAWLIK

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu

REKRUTACJA I SELEKCJA PERSONELU W PROCESIE KADROWYM NOWOCZESNEJ ORGANIZACJI

WSTĘP

Analiza literatury sugeruje, że pojęcie zarządzania zasobami ludzkimi (ZZL) pojawiło się w Polsce w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Pierwotnie termin ten był tłumaczeniem piśmiennictwa anglojęzycznego (*ang. Human Resources Management*), a następnie został on oficjalnie przyjęty przez autorów polskich publikacji. Obecnie częściej stosowany jest termin – zarządzanie kapitałem ludzkim.

Aleksy Poczrowski sformułował taką definicję ZZL: „zarządzanie zasobami ludzkimi jest określoną koncepcją zarządzania w obszarze funkcji personalnej przedsiębiorstw, w której zasoby ludzkie postrzega się jako składnik aktywów firmy i źródło konkurencyjności, postuluje się strategiczną integrację spraw personalnych ze sprawami biznesowymi, aktywną rolę kierownictwa liniowego w rozwiązywaniu kwestii personalnych oraz wskazuje się na potrzebę kształtowania kultury organizacyjnej, integracji procesów personalnych oraz budowania zaangażowania pracowników jako narzędzi osiągnięcia celów”.¹

Wynika z niej iż zarządzanie zasobami ludzkimi to umiejętne łączenie spraw biznesowych ze sprawami personalnymi a kadrę pracowniczą należy traktować jako składnik aktywów firmy oraz potencjał umożliwiający konkurencyjność przedsiębiorstwu podczas funkcjonowania na rynku. Tak więc jest tutaj mowa o szczególnym znaczeniu pracowników dla organizacji oraz o potrzebie podejmowania racjonalnych decyzji w sferze zarządzania ludzkim kapitałem firmy. Żadna współczesna organizacja nie może prawidłowo funkcjonować bez odpowiednich zasobów ludzkich. Umiejętności pracowników powinny być odpowiednio wykorzystane, przy jednoczesnej szansie rozwoju potencjału ludzkiego.

Mówi o tym inna definicja, gdzie ZZL przedstawione jest jako „strategiczne i spójne podejście do zarządzania najbardziej wartościowymi aktywami organizacji – pracującymi w niej ludźmi, którzy indywidualnie i zbiorowo przyczyniają się do realizacji jej celów”.² Oznacza to, że zarządzanie zasobami ludzkimi to także zarządzanie zatrudnieniem, zmierzające do uzyskania przewagi nad innymi organizacjami i przede wszystkim prawidłowa rekrutacja i selekcja, która pozwala na zatrudnianie wysoce zaangażowanych i wykwalifikowanych pracowników przy użyciu wielu technik: kulturowych, strukturalnych i personalnych.

Podejmując tematykę związaną z zarządzaniem zasobami ludzkimi autorzy chcieli zwrócić uwagę, że celem ZZL jest nie tylko podwyższanie produktywności i zysków organizacji, ale przede wszystkim rozwój jednostki. ZZL służy

¹ A. Poczrowski, *Zarządzanie zasobami ludzkimi strategię-procesy-metody*. Warszawa 2007, s. 34

² M. Armstrong, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*. Kraków 2004 (wyd. II), s. 19

podnoszeniu kwalifikacji, ciągłemu rozwojowi umiejętności zdobytych podczas pracy oraz zapewnieniu dobrego samopoczucia pracowników tak, aby czuli się docenieni i zostali odpowiednio nagrodzeni za swoją pracę.

Troska o ludzi jest pomocna w kształtowaniu odpowiedniego klimatu i tworzeniu kultury organizacyjnej. Jest to nic innego jak „polityka personalna organizacji”. Pod tym pojęciem rozumieć należy tę sferę zarządzania, która polega na świadomym formułowaniu zasad kształtowania potencjału społecznego organizacji.

Potocznie przez politykę personalną rozumiemy programy i kierunki działalności państwa, kierowanie sprawami publicznymi, konsekwentne stosowanie zasad i metod przez kierowników w stosunku do podwładnych. W odniesieniu do tematu artykułu najbardziej jednak trafne jest rozumienie polityki personalnej jako działalności menadżerskiej, polegającej na dokonywaniu wyborów w ramach istniejących obszarów działania. Polityka personalna istnieje tylko w momencie, gdy możliwe jest dokonywanie wyborów. Każda z decyzji ma swój charakter i sposób. Przez politykę personalną możemy zatem rozumieć zespół celów, zasad i środków wynikających ze strategii personalnej, mających służyć jej realizacji, dzięki odpowiednim wskazówkom w stosunku do operacyjnego zarządzania ludźmi w organizacji.³

Wybrane procesy kadrowe w nowoczesnej organizacji

Pierwszym etapem procesu kadrowego w organizacji jest bez wątpienia proces planowania zasobów ludzkich. Innymi słowy jest to prognoza potrzeb kadrowych opierająca się na szczegółowym opisie poszczególnych stanowisk pracy i opisie pożądanych cech przyszłych pracowników. Ma ono zapewnić ciągłe i właściwe zaspakajanie kadrowych potrzeb organizacji. W planowaniu możemy wyróżnić kilka głównych etapów, które zostały przedstawione na rysunku 1.⁴

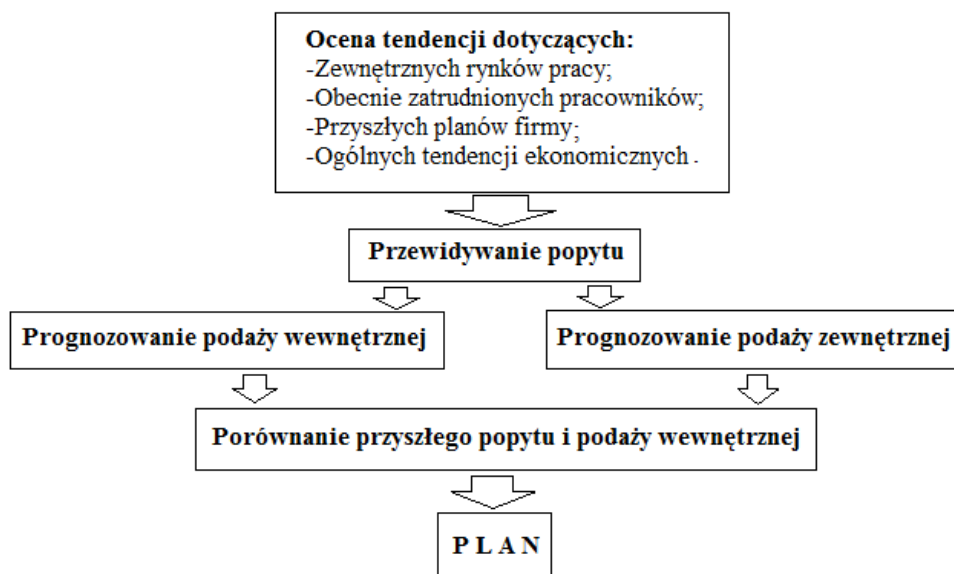
Pozyskiwanie pracowników nie może być przypadkowe, ponieważ naraziłoby to organizację na nieprawidłowe funkcjonowanie. Prognozowanie popytu i podaży, jeśli chodzi o zasoby ludzkie, należy rozumieć jako niezbędną liczbę pracowników do zaspokojenia potrzeb organizacji. Dotyczy to zakresu kompetencji, jak również kwalifikacji. Możliwe jest to jedynie po rzetelnej obserwacji, ocenie i diagnozie prac wykonywanych w organizacji. Plan zatrudnienia, który stanowi ostatni etap procesu planowania zasobów ludzkich to „zapotrzebowanie organizacji na pracowników w okresie planistycznym, w ujęciu jakościowo-ilościowym (kwalifikacyjnym) i czasowo-przestrzennym oraz sposoby zaradzenia nierównowadze między stanem zatrudnienia prognozowanym a pożądanym”.⁵

Ważną kwestią o której powinni pamiętać pracodawcy jest zapewnienie możliwości awansu i rozwoju kariery zawodowej oraz odpowiednie poinformowanie pracownika o istniejących szansach na rozwój. Rozwiązania powyższych problemów należy szukać nie tylko w planowaniu zatrudnienia, ale również w procesie selekcji, szkoleń, a także w doskonaleniu metod oceny pracy – co przekłada się na ustalanie wynagrodzeń.

³ Ibidem, s. 108

⁴ A. Sajkiewicz (red.), *Zasoby ludzkie w firmie*. Warszawa 2000, s. 198

⁵ M. Juchnowicz, *Zarządzanie zasobami pracy –strategia i instrumentarium*. Warszawa 1966, s. 51-53

Rysunek nr 1: Proces planowania zasobów ludzkich

Źródło: R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*. Warszawa 1996, s. 429

Kiedy zostanie określone zapotrzebowanie na personel, przychodzi czas na rozpoczęcie procesu rekrutacji. Jest to „przyjmowanie kandydatów do pracy, przeprowadzane według znanego (kandydatowi) trybu. To proces mający doprowadzić do obsadzenia poszczególnych stanowisk tak, aby – z jednej strony – zagwarantować sprawność i efektywność zadań przypisanych do stanowiska, a z drugiej – aby te zadania były dostosowane do możliwości, aspiracji i oczekiwań kandydatów. To także przyciąganie przez organizację stosunkowo dużej liczby kandydatów, aby możliwa była selekcja”.⁶

Wspomniana selekcja polega na „dokonaniu oceny pozyskanych w trakcie rekrutacji kandydatów do pracy i wyborze kandydata na stanowisko, który najlepiej spełnia oczekiwania pracodawcy, wynikające z opisu stanowiska pracy oraz profilu kwalifikacyjnego pracownika. Podczas selekcji dokonuje się oceny kompetencji kandydatów do pracy z punktu widzenia ich przydatności na dane stanowisko. Ocenia się cechy osobowościowe, kwalifikacje, umiejętności oraz doświadczenie kandydatów”.⁷

Po podjęciu decyzji o zatrudnieniu pracownika nadchodzi czas adaptacji. Jest to ogólnie rzecz biorąc proces polegający na dostosowaniu się danej osoby do warunków panujących w nowym miejscu pracy. Pracownik zostaje wprowadzony do przedsiębiorstwa i zostaje wdrożony do przyszłych zadań. Ważnym aspektem podczas tych działań jest zadbanie, aby adaptacja przebiegała bezkonfliktowo i możliwie jak najszybciej.

Podstawą skutecznego procesu adaptacji jest kształtowanie podstawy zadaniowej wobec problemów oraz wiary we własne możliwości radzenia sobie ze

⁶ Z. Ściborek, *Ludzie – cenny kapitał organizacji*. Toruń 2004, s. 22-23

⁷ Ibidem, s. 24-25

stresem. To właśnie w procesie adaptacji ważne jest aby uświadomić pracownika, że spokój i asertywność stanowią podstawę do wyjścia z trudnej sytuacji.

Bardzo istotnym procesem kadrowym, który ma bezpośredni wpływ na działalność oraz efekty przedsiębiorstwa, jest motywowanie pracowników.

Motywatory pozytywne zachęcają do pewnych działań, postaw i zachowań przez wzgląd na oczekiwane, związane z nimi satysfakcje i gratyfikacje. Motywatory negatywne mają zniechęcać do działań, postaw i zachowań, uznawanych za szkodliwe, niepożądane lub nieestosowne – przez wzgląd na możliwe represje”.⁸ W nowoczesnych organizacjach systemy motywacyjne złożone są zazwyczaj zarówno z motywatorów pozytywnych jak i negatywnych. Należy pamiętać, że skuteczność osiągnie się tylko wówczas, gdy zostanie zachowana odpowiednia równowaga pomiędzy nagradzaniem pracowników a ich karaniem (metoda „kija i marchewki”).

W celu zdiagnozowania wyników pracy oraz funkcjonowania personelu organizacji wykorzystuje się proces kadrowy jakim jest ocena pracowników. Ocena pracowników jest „procesem porównywania ich wyników pracy, posiadanych kwalifikacji i cech osobowościowych oraz przejawionych postaw i zachowań według ustalonych kryteriów zgodnych z przyjętymi w instytucji normami (wzorcami). Efektem oceny jest ustalenie „wartości” każdego indywidualnego pracownika (jego zalet i wad), a także ocena potencjału kadrowego poszczególnych grup pracowników, w końcu zaś personelu całej instytucji”.⁹ Najczęściej występującą w organizacjach jest ocena bieżąca, ponieważ jest ona nieustannie dokonywana przez przełożonych pracownika. Może być przeprowadzona formalnie – wówczas działania zostają udokumentowane, lub nieformalnie – ocena sposobu wykonywania zadań, reprezentowane postawy oraz zachowania poszczególnych pracowników są indywidualną oceną przełożonego i pozostaje to tylko do jego wiadomości.

Ostatnim procesem który ma miejsce podczas funkcjonowania pracownika w organizacji jest zwolnienie. Z reguły jest to konsekwencja zmian zachodzących w organizacji oraz w jej otoczeniu. Popyt na zasoby pracy ulega zmianie co wymaga pewnej elastyczności w zarządzaniu kadrą tak, aby nie narażać organizacji na straty finansowe spowodowane utrzymywaniem zbędnego personelu. „Zwalnianie pracowników jest celowym działaniem prowadzącym do rozwiązania umów o pracę, czyli ustania pewnych podstaw świadczenia przez pracobiorców pracy na rzecz dotychczasowego pracodawcy. Rozstanie pracowników z organizacją może wynikać z inicjatywy kierownika reprezentującego interesy firmy. W przypadku gdy motywem zwolnień jest nadmierne zatrudnienie w przedsiębiorstwie, mówi się o redukcji zatrudnienia”.¹⁰ Istotnym jest również, że stroną wypowiadającą stosunek pracy może być również pracownik i w takim przypadku mowa jest o tzw. „odejściu” lub „zwolnieniu się” z miejsca pracy.

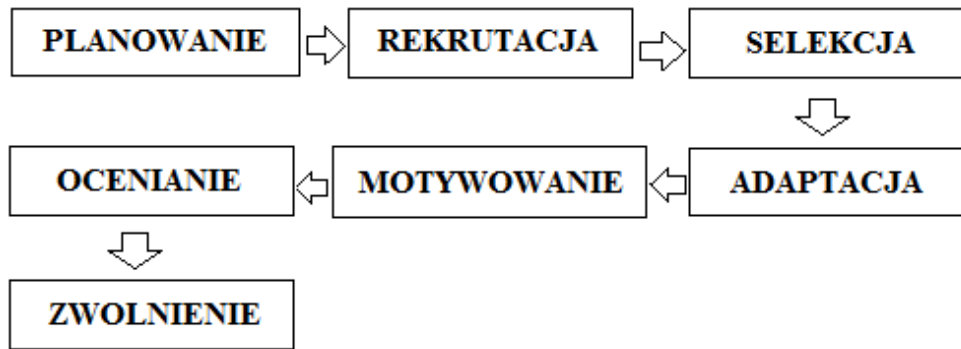
Rysunek 2 obrazuje opisane procesy kadrowe. Jest to swego rodzaju uproszczenie dokonane przez autorów ponieważ cały proces od momentu planowania zatrudnienia aż po zwalnianie pracownika jest nieco bardziej złożony i skomplikowany.

⁸ T. Oleksyn, *Sztuka kierowania*. Warszawa 2001, s. 257

⁹ M. Przybyła (red.), *Organizacji i zarządzanie –podstawy wiedzy menadżerskiej*. Wrocław 2001, s. 284

¹⁰ W. Golnau, M. Kalinowski, J. Litwin, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*. Warszawa 2004, s. 403-404

Rysunek nr 2: Wybrane procesy kadrowe w organizacji



Źródło: Opracowanie własne

Rola oraz zadania rekrutacji i selekcji w procesie kadrowym

Ogólnie rzecz biorąc proces rekrutacji (w literaturze nazywany również naborem) polega na pozyskiwaniu przez organizację kandydatów do pracy w takiej liczbie, która umożliwi przeprowadzenie selekcji. „Wynikiem poprawnie przeprowadzonego procesu rekrutacji powinno być uzyskanie materiału w postaci odpowiedniego składu kandydatów o odpowiednich umiejętnościach i kwalifikacjach”.¹¹ Działania w ramach rekrutacji ukierunkowane są na poinformowanie potencjalnych kandydatów o organizacji oraz możliwościach pracowania w ramach jej struktur. Należy również pamiętać o stworzeniu pozytywnego wrażenia w celu zwiększenia chęci zatrudnienia.

Ze względu na kryterium jakim jest źródło pozyskiwania kandydatów, rekrutację dzielimy na wewnętrzną oraz zewnętrzną. Pierwsza z nich oznacza „poszukiwanie kandydatów wśród zatrudnionego już personelu, polega więc na pozyskiwaniu pracowników przez zmianę istniejących warunków pracy oraz płacy”.¹² Zaletą jest tu z pewnością udroźnienie ścieżek awansu wśród pracowników oraz wykorzystanie ich obecnych kompetencji oraz znajomości firmy. Pozwala to również na ograniczenie kosztów związanych ze zbieraniem i weryfikowaniem informacji dotyczących potencjalnego kandydata. Stosując rekrutację wewnętrzną podnosi się poziom motywacji pracowników do lepszej pracy poprzez pokazanie im możliwości i szans awansu, jak również rozwoju zawodowego w ramach struktury firmy. Niewątpliwą korzyścią jest również skrócenie czasu przystosowania się pracownika do organizacji, panujących wymagań, nowych zadań ze względu na to, że znane mu są wewnętrzne procedury i kultura organizacyjna firmy. Wadą tego sposobu rekrutacji może być m.in. wywołanie konfliktu wśród pracowników ubiegających się o awans na dane stanowisko. Taki konflikt może paraliżować pracę na długi czas, więc warto zadbać, by nie wystąpił, jasno podając przyczyny wyboru tej, a nie innej osoby na nowe stanowisko. Kolejną słabą stroną rekrutacji wewnętrznej jest pewnego rodzaju „stanie w miejscu”, spowodowane brakiem świeżych pomysłów i inspiracji, jakie wnoszą do organizacji nowi pracownicy.

¹¹ Z. Ściborek, *Ludzie...*, op. cit., s. 61

¹² K. Siedlak, *Jak poszukiwać i zjednywać najlepszych pracowników*. Kraków 1996, s. 25

Rekrutacja zewnętrzna ma miejsce, gdy zasoby wewnętrzne organizacji nie są wystarczające, a zaistniała potrzeba obsadzenia nowych stanowisk. Pracownicy pozyskiwani są spoza struktur firmy. Główną zaletą jest tutaj pewność, że firma będzie miała stosunkowo dużą ilość chętnych na stanowisko, co za tym idzie – większe możliwości wyboru odpowiedniej osoby. Co więcej, pracownicy spoza firmy często przynoszą nowe, ciekawe pomysły które dają szansę „odświeżenia” dotychczasowych schematów funkcjonowania. Wadami tej metody są wysokie koszty przeprowadzenia procesu rekrutacji. Zazwyczaj zewnętrzne kampanie rekrutacyjne są czasochłonne i drogie. Kolejną słabą stroną jest ryzyko spadku motywacji obecnych pracowników poprzez dostarczenie im informacji, że nie są odpowiednio kompetentni i nie mają szansy awansu.

Po dokonaniu stosownych planów zatrudnienia i analiz można przystąpić do rekrutacji. Istnieją dwa jej rodzaje: szeroka i segmentowa.¹³ Zasadniczą różnicą między nimi jest to, do kogo są kierowane oferty zatrudnienia i jakie charakter mają podejmowania działania rekrutacyjne. Pierwsza z nich dotyczy poszukiwań kandydatów na stanowiska pracy nie wymagające specjalistycznych umiejętności. Mowa tu głównie o stanowiskach produkcyjnych, więc kandydat poszukiwany jest wśród szerokiej rzeszy ludności, np. na terenie całej gminy czy powiatu. Natomiast jeśli chodzi o rekrutację segmentową, głównym celem jest pozyskanie kandydatów o ściśle określonym zakresie wiedzy, kwalifikacji oraz posiadanych kwalifikacji oraz umiejętności. W takim przypadku prowadzenie kampanii rekrutacyjnej przebiega w trochę inny sposób niż wyżej opinany. Informacja o poszukiwaniu pracownika przez firmę powinna zostać zamieszczona w środkach informacyjnych będących zainteresowaniem danych specjalistów lub ekspertów, np. informatyków lub prawników. Ogłoszenie powinno zawierać szczegóły dotyczące charakteru pracy oraz opis poszukiwanego kandydata.

Jedną z bardziej powszechnych metod są ogłoszenia prasowe. Umieszczane są zarówno w gazetach, jak i czasopismach branżowych. Na ich wybór mają wpływ trzy czynniki: koszt, profil czytelników oraz nakład. W tabeli 1 pokazano czynniki, jakie należy rozważyć, przygotowując i projektując ogłoszenia.

Tabela nr 1: Czynniki wpływające na projekt ogłoszenia

CZYNNIK	KOMENTARZ
Wizerunek organizacji	Ogłoszenia o rekrutacji powinny odpowiadać publicznemu wizerunkowi firmy i poprawiać go. Na przykład, tradycyjnie biurokratyczna organizacja nie odniesie sukcesu, używając awangardowych, całostronicowych i kolorowych ogłoszeń, ani też nie zatrudni przez takie działanie pracowników, którzy bez kłopotów dopasowaliby się do tej kultury.
Rodzaj stanowiska	Ogłoszenie o stanowisku dla dyrektora najwyższego szczebla wymaga innego podejścia niż ogłoszenie o pracę dla zwykłego pracownika fizycznego.

¹³ W. Bańka, *Zarządzanie personelem w przedsiębiorstwie*. Toruń 1998, s. 61

CZYNNIK	KOMENTARZ
Wybrane środki przekazu	Każde z mediów ma własny styl, do którego nie zawsze pasuje dane ogłoszenie. Warto przejrzeć kilka starszych numerów wybranej gazety lub czasopisma, by przekonać się, co się w nich sprawdza, a co nie. Ogłoszenie o frywolnej treści nie sprawdzi się w poważnym czasopiśmie, a wiele mogłoby działać w bardziej odpowiednim dla siebie miejscu.
Upodobania docelowego rynku	Ogłoszenie, przez które firma poszukuje dyplomowanego i doświadczonego księgowego, pracującego dla dużej tradycyjnej organizacji o długiej historii, raczej nie przyciągnęłoby właściwych osób, gdyby je zatytułowac: „Czy potrafisz kreatywnie zajmować się liczbami?”. O ile czasami warto trochę zlekceważyć normy, należy robić to ze szczególną ostrożnością.

Źródło: M. Dale, *Skuteczna rekrutacja i selekcja pracowników*. Kraków 2004, s. 42

Jak wynika z tabeli treść, forma oraz miejsce zamieszczenia ogłoszenia mają bezpośredni wpływ na szanse odniesienia sukcesu w poszukiwaniu odpowiednich kandydatów do pracy. Bardzo prostym i powszechnym sposobem rekrutacji jest korzystanie z tablic ogłoszeniowych. Można je umieścić na przykład w oknie agencji urzędu pocztowego, agencji pracy a nawet supermarketu. Jest to tania i dosyć prosta metoda, tak więc wykorzystują ją głównie małe przedsiębiorstwa chcące w jak największym stopniu ograniczyć koszty związane z procesem rekrutacji.

Kolejnym przykładem rekrutacji jest organizowanie targów pracy. Możemy podzielić je na ogólne (oferują szeroki zakres możliwości wyboru kariery), lokalne oraz targi organizowane przez pracodawców, którzy poszukują dużej ilości nowych pracowników na różne stanowiska. Inną formą targów pracy są tzw. dni otwarte. Tak postępują np. wyższe uczelnie kiedy chcą pozyskać studentów na proponowane kierunki studiów. Takie wydarzenie powinno być dokładnie zaplanowane oraz przygotowane, aby jego przebieg był nadzorowany a uzyskane wyniki utrwalone do późniejszego wykorzystania.

W pozyskiwaniu potencjalnych kandydatów na wolne stanowisko pomagają także biura pośrednictwa pracy. Ich funkcjonowanie polega na zbieranie informacji na temat osób poszukujących zatrudnienia jak również firm poszukujących pracowników a następnie formułowanie propozycji „dopasowania”. Firma decydująca się na skorzystanie z pomocy biura pośrednictwa pracy musi liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów wynajmu firmy. Jest ona ustalana na różne sposoby, lecz głównie w oparciu o wynagrodzenie na danym stanowisku.

Często stosowaną techniką spotykaną w poszukiwaniu pracowników na najwyższe stanowiska w organizacji jest wskazywanie potencjalnego kandydata przez osoby trzecie. Gdy firma otrzyma wskazanie potencjalnego kandydata, kontaktuje się z nim oraz stara się pozyskać informacje niezbędne do realnej oceny kwalifikacji i kompetencji. Ta technika daje szansę zatrudnienia osobom, które z powodu niskiej samooceny zaniżają swoje umiejętności lub nie są ich świadome. Używając tej metody należy pamiętać o zachowaniu kryteriów dotyczących pracy a nie osobistych pobudek oraz o nie zmuszaniu poleconych ludzi do zbyt radykalnych i gwałtownych zmian związanych z ich zatrudnieniem. Nagannym jest również polecanie osób najbliższych zwłaszcza jeżeli nie pasują do profilu poszukiwanego pracownika (tzw. nepotyzm).

Częstym przypadkiem przy wyborze metody rekrutacji jest decyzja o przeprowadzeniu spotkania rekrutacyjnego w postaci Assessment Centre (ocena wieloczynnikowa). Jest to innowacyjne rozwiązanie stosowane w procesie rekrutacji, jako zestaw zadań mających różną postać i stosowanych w celu weryfikacji kompetencji istotnych na stanowisku, o które ubiegają się kandydaci. Assessment Center ma także swoje zastosowanie przy podejmowaniu innych decyzji personalnych co do już zatrudnionych pracowników. Stosowane może być dla określania mocnych stron zatrudnionych osób jak i obszarów, które powinny być rozwijane, a co za tym idzie planowania działań rozwojowych w organizacji, np. szkoleń.¹⁴

Kiedy lista kandydatów ubiegających się o dane stanowisko pracy jest już zamknięta, rozpoczyna się proces selekcji. Jej celem jest redukcja liczby kandydatów i wybór tego najlepszego pod względem kwalifikacji, doświadczenia i innych wymaganych cech. Możliwe jest prowadzenie selekcji pozytywnej (wybór najlepszych) lub negatywnej (odrzucanie najgorszych).

Najpowszechniej stosowaną metodą selekcji jest analiza dokumentów aplikacyjnych, tzn. najczęściej CV oraz listu motywacyjnego kandydata.

Podczas analizy dokumentów badane są przede wszystkim dane dotyczące wykształcenia, doświadczenia zawodowego oraz deklarowanych umiejętności. Zadaniem jest wyciągnięcie wniosków i dokonanie oceny człowieka na podstawie dokumentów jest trudne. Aby to ułatwić, selekcyjni wprowadzają specjalnie przygotowane formularze dotyczące życiorysu, co pozwala na ujednoczenie systemu oceny kandydatów oraz ich kwalifikacji. Niestety często ludzie kierując się chęcią zdobycia pracy podają nieprawdziwe informacje o sobie, lub zatajają pewne kwestie (np. stopień znajomości języka, umiejętność obsługi programów informatycznych). Stan faktyczny możliwy jest do zweryfikowania dopiero podczas pokazu pracy bądź podczas wywiadu (tzw. rozmowy kwalifikacyjnej).

Rodzaje możliwych do przeprowadzenia wywiadów z kandydatami do pracy autorzy przedstawili poniżej.

Wywiad indywidualny – przeprowadza go tylko jedna osoba selekcyjna. Przed przystąpieniem do wywiadu należy starannie ustalić pytania które zostaną zadane kandydatom.

Wywiad nieformalny – polega na przeprowadzeniu rozmowy pomiędzy kandydatem a dwiema lub więcej osobami zajmującymi się selekcją. Wyniki oraz spostrzeżenia najczęściej przekazywane są pozostałym członkom grupy bądź powołanej komisji która podejmuje ostateczną decyzję o zatrudnieniu.

Wywiady panelowe – uznawane są za najczęściej używaną metodę selekcji. Polegają na konfrontacji kilku kandydatów na stanowisko z grupą osób odpowiedzialnych za selekcję.

Wywiady ustrukturyzowane – polegają na szczegółowym przygotowaniu każdego etapu oraz zadawanych w nim pytań tak by stanowiły logiczną całość. Aby zapewnić jak najwyższy stopień obiektywności należy zadawać kandydatom pytania w identyczny sposób. Podczas podejmowania ostatecznej decyzji główną podstawą są zgromadzone materiały oraz notatki sporządzone podczas wywiadu.

¹⁴ Zob. L. Zbiegień-Maciąg, *Marketing personalny czyli jak zarządzać pracownikami w firmie*. Warszawa 1996, s. 68-69

Wywiady oparte na kryteriach – przeważnie koncentrują się na pewnych elementach profilu osobowego. Celem jest dokładne zbadanie tych detali profilu osobowego które mają przyczynić się do późniejszego wykonywania pracy i zapewnienia efektywności. Bardzo zbliżoną formą wywiadu jest wywiad skoncentrowany. Różnica polega na akcentowaniu pytań związanych ze stanowiskiem pracy a nie jak poprzednio – z profilem osobowym.

Wywiad epizodyczny – polega na zbadaniu predyspozycji do wykorzystywania posiadanych przez kandydata umiejętności w określonych okolicznościach. Często zadawane są pytania, które służą ocenie motywacji kandydata oraz jego zaangażowania podczas wykonywania pracy.

Wywiad stymulacyjny – podczas tego typu wywiadu używa się pytań stymulujących wyobraźnię kandydata. Zadawane są pytania typu „co by było gdyby...?” co pozwala na ustalenie czy osoba będzie w stanie odnaleźć się na przyszłym stanowisku pracy.

Wywiad końcowy – najprawdopodobniej używano przed nim innych technik selekcyjnych, a jego stosowanie służy weryfikacji czy wszystkie niezbędne informacje zostały przekazane. Jest to ostatnia szansa na uzupełnienie potrzebnych wiadomości. Na tym etapie rozpoczynają się negocjacje oraz jest to czas na podjęcie decyzji (przez obie strony) o zatrudnieniu.¹⁵

Zupełnie inną metodą selekcji jest polecenie przygotowania prezentacji przez kandydata na dane stanowisko pracy. Pozwala to na zbadanie umiejętności komunikacyjnych oraz prezentowania pewnych treści na forum publicznym. Dokonanie prezentacji wymaga zdolności do zrozumiałej komunikacji oraz dobrego wykorzystania czasu.

Kolejną metodą selekcji mogą być testy psychometryczne. Stosuje się je ze względu na trafność wyników oraz prostotę używania. Co ważne, testów psychometrycznych należy używać jedynie za zgodą kandydatów.¹⁶

Stosując daną metodę selekcji menadżer ma na celu pozyskanie dostatecznego zasobu informacji o kandydatach oraz maksymalizację szansy na podjęcie odpowiedniej decyzji o zatrudnieniu. Aby tak się stało, należy pamiętać o praktyczności wybranej metody, zachować sens w jej stosowaniu oraz praktyczność. Obecnie najczęściej stosowaną metodą jest nadal rozmowa kwalifikacyjna, ponieważ sprawdza się ona bez względu na stanowisko. Wywiad pozwala na bezpośrednią konfrontację, bliższe poznanie oraz jednoczesną weryfikację wcześniej dostarczonych danych biograficznych. Podczas doboru metody rekrutacji należy również pamiętać, że pożądanym jest rozwój firmy nie tylko w postaci zatrudnienia nowego pracownika, lecz również w postaci rozwoju osobowego menadżerów i innych osób biorących udział w selekcji.

Wybierając odpowiednią metodę należy zwrócić uwagę na czynniki takie jak: stanowisko pracy, które zostanie obsadzone; wpływ wybranej metody zarówno na kandydata jak również na organizację oraz prawdopodobieństwo uzyskania pożądanym wyników. Natomiast najważniejszą cechą jaką powinna charakteryzować się skuteczna selekcja jest przede wszystkim trafność w wyborze kandydata na pracownika organizacji

¹⁵ K. Bolesta-Kukułka, *Polityka personalna w strategii rozwoju firmy*, Międzynarodowa szkoła menadżerów. Warszawa 1999, s. 18-20

¹⁶ G. Borowska, A. Figiel, *Nowoczesne metody selekcji pracowników stosowane w procesie rekrutacji*. Poznań 2000, s. 39-43

Podsumowanie

Problematyka dotycząca gospodarowania potencjałem ludzkim nowoczesnej organizacji należy do trudnych, stąd ważne jest aby dobrze przygotować warsztat pracy w obszarze polityki kadrowej. Należy pamiętać, że wszystkie działania administracji powinny być przeprowadzane rzetelnie i sumiennie. Istotną kwestią jest natomiast obopólna chęć współpracy oraz tworzenia pozytywnych relacji pomiędzy pracownikiem a pracodawcą. Stosunki te, mimo że pozostają na płaszczyźnie służbowej, powinny być szczere i uczciwe. Znając dokładnie specyfikę procesów kadrowych oraz stosując się do powyższych zasad, można w sposób zbliżony do rzeczywistego przewidzieć skutki podejmowanych działań w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi.

Rozważając obecnie stosowane metody powszechnie stosowane w procesie rekrutacji i selekcji należy pamiętać również o sieci Internet. „Czasy kiedy strony www pełniły funkcję tablicy ogłoszeń już dawno minęły, rozwój e-rekrutacji doprowadził do tego, że obecnie praktycznie cały proces pozyskiwania pracownika może być administrowany on-line”.¹⁷ Do głównych korzyści płynących z zastosowania Internetu do celów rekrutacji i selekcji można zaliczyć redukcję kosztów, oszczędność czasu oraz powszechny dostęp, bez względu na miejsce w którym znajduje się kandydat. To właśnie te cechy są przyczyną ciągłego wzrostu zainteresowania pozyskiwaniem pracowników w sieci. Można także w ten sposób sprawdzić umiejętności pracownika w posługiwaniu się nowoczesnymi technologiami informacyjnymi i systemami informatycznymi.

Na podstawie zgromadzonych materiałów, nabytej wiedzy oraz opisanych założeń można stwierdzić, że zmiany dokonujące się podczas realizacji procesów kadrowych mają na celu poprawę sytuacji organizacji. Kierownicy mają możliwość doskonalenia swoich umiejętności menadżerskich poprzez zdobywanie doświadczeń oraz zwiększenie precyzji podejmowanych decyzji poprzez praktykę zawodową. Należy pamiętać również o kandydatach do pracy (podczas procesu rekrutacji i selekcji) oraz pracownikach. Stanowią oni potencjał ludzki, którym zarządzają pracownicy wyższego szczebla. Ma to wpływ na ich karierę oraz dalszy rozwój w ramach struktury organizacji firmy.

Przytoczone przez autorów w artykule definicje i sformułowania są jedynie teoretycznym aspektem związanym z procesami personalnymi począwszy od rekrutacji aż po zwolnienie pracownika. Wnioski jakie nasuwają się po przeanalizowaniu powyższych treści dotyczą głównie faktu, że znajomość tego obszaru może stanowić znaczącą pomoc podczas pracy osób zajmujących się kadrami. Jest to również istotny obszar dla uczelni wyższych, które starają się zdobyć i pozyskać jak największą liczbę studentów i zatrudnić najlepszych pracowników naukowo-dydaktycznych, którzy są dostępni na rynku pracy.

Przedstawione przez autorów kwestie mogą stanowić podstawę do dalszych, bardziej wnikliwych badań literatury przedmiotu odnoszącej się do procesów kadrowych oraz funkcjonowania organizacji od strony zatrudniania personelu. Można także przeprowadzić badania np. pod kątem procesów kadrowych i polityki personalnej w wyższej uczelni jako nowoczesnej organizacji, gdzie właściwe zarządzanie zasobami ludzkimi ma istotny wpływ na jej funkcjonowanie.

¹⁷ Ibidem, s. 7

Streszczenie

Zarządzanie zasobami ludzkimi to umiejętne łączenie spraw biznesowych ze sprawami personalnymi. Kadre pracowników organizacji należy traktować jako składnik aktywów firmy oraz potencjał umożliwiający konkurencyjność przedsiębiorstwu podczas funkcjonowania na rynku. W artykule mowa o szczególnym znaczeniu pracowników dla organizacji oraz o potrzebie podejmowania racjonalnych decyzji w sferze zarządzania ludzkim kapitałem firmy.

Pozyskiwanie pracowników nie może być przypadkowe, ponieważ naraziłoby to organizację na nieprawidłowe funkcjonowanie. Prognozowanie popytu i podaży, jeśli chodzi o zasoby ludzkie, należy rozumieć jako niezbędną liczbę pracowników do zaspokojenia potrzeb organizacji. Dotyczy to zakresu kompetencji, jak również kwalifikacji. Możliwe jest to jedynie po rzetelnej obserwacji, ocenie i diagnozie prac wykonywanych w organizacji.

Planowanie, rekrutacja i selekcja personelu należy do najistotniejszych procesów kadrowych w nowoczesnej organizacji. Artykuł opisuje wybrane procesy kadrowe w nowoczesnej organizacji, ze szczególnym uwzględnieniem rekrutacji i selekcji jako najważniejszych w procesie planowania zasobów ludzkich.

Wzrost konkurencyjności na rynku pracy powoduje, że coraz większego znaczenia nabiera nie tylko elastyczność w sposobach działania i wola dostosowania się organizacji do zmian, ale także ilość i jakość pracowników.

Summary

Human resource management is a skilful combination of business affairs personnel matters. Workforce organization should be treated as an asset of the company and the potential to competitiveness of the company during the operation of the market. The article speaks of particular importance for the organization and employees the need to make rational decisions in the field of human capital management company.

Attracting workers can not be accidental, because it would expose the organization to malfunction. Forecasting supply and demand when it comes human resources should be understood as the necessary number of employees to meet the needs of the organization. This applies to the competence, as well as qualifications. This is possible only after a thorough observation, assessment and diagnosis of the work done in the organization.

Planning, recruitment and selection of staff is one of the most important HR processes in a modern organization. The article describes the selection of HR processes in a modern organization, with particular emphasis on recruitment and selection as the most important in the planning of human resources.

Increasing competitiveness in the labor market means that is becoming increasingly important not only flexibility in the mode of operation and willingness to adapt to changes in the organization, but also the quantity and quality of staff.

Bibliografia

1. Armstrong M., *Zarządzanie zasobami ludzkimi*. Kraków 2004
2. Bańka W., *Zarządzanie personelem w przedsiębiorstwie*. Toruń 1998
3. Bolesta-Kukułka K., *Polityka personalna w strategii rozwoju firmy*. Warszawa 1999

4. Borowska G., Figiel A., *Nowoczesne metody selekcji pracowników stosowane w procesie rekrutacji*. Poznań 2000
5. Dale M., *Skuteczna rekrutacja i selekcja pracowników*. Kraków 2004
6. Gołnau W., Kalinowski M., Litwin J., *Zarządzanie zasobami ludzkimi*. Warszawa 2004
7. Juchnowicz M., *Zarządzanie zasobami pracy – strategia i instrumentarium*. Warszawa 1966
8. Oleksyn T., *Sztuka kierowania*. Warszawa 2001
9. Pocztowski A., *Zarządzanie zasobami ludzkimi strategię – procesy – metody*. Warszawa 2007
10. Przybyła M. (red.), *Organizacji i zarządzanie – podstawy wiedzy menadżerskiej*. Wrocław 2001
11. Sajkiewicz A. (red.), *Zasoby ludzkie w firmie*. Warszawa 2000
12. Siedlak K., *Jak poszukiwać i zjednywać najlepszych pracowników*. Kraków 1996
13. Ściborek Z., *Ludzie – cenny kapitał organizacji*. Toruń 2004
14. Zbiegień-Maciąg L., *Marketing personalny czyli jak zarządzać pracownikami w firmie*. Warszawa 1996

Aleksandra NOWIK

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu

ZARZĄDZANIE WIEDZĄ A BEZPIECZEŃSTWO ORGANIZACJI

Pracownicy postrzegani są jako najcenniejszy zasób każdej organizacji. Bez wsparcia z ich strony oraz aktywnego udziału w działaniu przedsiębiorstwa, niemożliwe jest wdrożenie nawet najlepiej opracowanej strategii. Sformułować można w tym miejscu tezę, że skuteczne zarządzanie kapitałem ludzkim, stanowi podstawę w walce o przewagę konkurencyjną każdej organizacji. Istotnym jest fakt, że podejście do pracownika w organizacji przeszło reformę od czasów rewolucji przemysłowej do chwili obecnej, w szczególności od czasu, kiedy pierwszy raz znalazły się one w obszarze zainteresowania osób odpowiedzialnych za wyniki funkcjonowania organizacji oraz efekty pracy osób w niej zatrudnionych.¹ Nowatorskie podejście do roli pracowników zaczęło być widoczne dopiero w latach trzydziestych XX w. Do tej pory pracownik nie był traktowany jako niematerialne dobro organizacji, podstawa jej funkcjonowania i najbardziej wartościowy zasób, a jedynie jako aktywa, które w każdej chwili można było wymienić i zastąpić nowym.² Innowacyjne podejście do zarządzania wymusza wprowadzenie szeregu nowych rozwiązań, które to z kolei powodują konieczność umiejętnej organizacji pracy i prowadzenia selekcji i rekrutacji przez działy HR. Lata osiemdziesiąte wprowadziły systemy zarządzania ludźmi i wprowadziły je jako element strategii firm. Dzięki takiemu podejściu, zaczęto zwracać uwagę na personel jako strategiczny element organizacji. Kapitał ludzi stał się bazowym elementem prawidłowego i efektywnego działania każdego przedsiębiorstwa. W związku ze wzrostem znaczenia wartości niematerialnych dla tworzenia wartości rynkowej i przewagi konkurencyjnej organizacji, wprowadzone zostało pojęcie kapitału intelektualnego.³ Literatura przedmiotu podaje wiele definicji oraz strukturyzacji kapitału intelektualnego – począwszy od rozdzielania tych pojęć, po ich utożsamianie. Uwzględniając jednak zakres znaczeniowy tych pojęć – warto dokonać ich rozdzielania. Rozważając pojęcie kapitału ludzkiego – szukamy jego wartości i znaczenia w zasobach organizacji, natomiast kapitału ludzkiego – w zasobach jednostki. Kapitał ludzki bowiem przez większość osób zainteresowanych badaniem tego zagadnienia – traktowany jest jako element kapitału intelektualnego.⁴

Kapitał ludzki to przede wszystkim wiedza, kwalifikacje i kompetencje kadry zarządzającej i pracowników. To właśnie możliwości i umiejętności zarządzania kadry menedżerskiej, ich zachowania, sprawność umysłowa umiejętności,

¹ W. Chojnacki, A. Balasiewicz, *Człowiek w nowoczesnej organizacji. Wybrane problemy doradztwa zawodowego i personalnego*. Toruń 2005, s. 13

² J. Zawisza, *Zarządzanie kompetencjami jako nowoczesna forma zarządzania zasobami ludzkimi*, (w:) W. Harasim (red.), *Najnowsze trendy i wyzwania świata w zarządzaniu zasobami ludzkimi*, tom II. Warszawa 2008, s. 37

³ M. Juchnowicz, *Elastyczne zarządzanie kapitałem ludzkim w organizacji wiedzy*, M. Juchnowicz (red.). Warszawa 2007, s. 14-16

⁴ M. Juchnowicz, *Elastyczne...*, op. cit., s. 17 za M. Strojny, *Zarządzanie kapitałem intelektualnym. Ogólny zakres koncepcji*, „Przegląd Organizacji”, Nr 7-8/2000, s. 19

motywacje, możliwości i postawy wobec pracy decydują o tym, czy firma jest w stanie walczyć i utrzymać przewagę konkurencyjną czy też nie.

Zarządzanie wiedzą rozumiane jest jako proces, „poprzez który organizacja tworzy bogactwo na bazie intelektualnych, opartych na wiedzy aktywach przedsiębiorstwa – osobistej wiedzy pracowników, ich wizerunku, własności intelektualnej oraz struktur związanych z wiedzą – takich jak: powiązania organizacji z otoczeniem zewnętrznym, banki danych, technologie. Zarządzanie wiedzą postrzegane jest jako narzędzie wybitnie usprawniające procesy funkcjonowania każdej organizacji,⁵ ułatwiające podejmowanie decyzji w zmieniającym się, konkurencyjnym otoczeniu.

W ramach zarządzania wiedzą, pojawiło się już kilka sposobów postrzegania wiedzy. Przedstawiana jest ona najczęściej jako:

- produkt końcowy myślowego przetwarzania doświadczeń i informacji a także uczenia się;
- całość wiadomości, jakie posiada człowiek;
- odwzorowanie stanu rzeczywistego w umyśle człowieka;
- powiązanie informacji z ich zrozumieniem;
- przekonanie, które musi być potwierdzone.

Najczęściej spotykanym mianem wiedzy jest powiązanie danych i informacji. Dane postrzegane są jako obrazy, fakty czy znaki wyrwane z kontekstu. Dane, które tworzą informacje – są danymi przedstawionymi w kontekście. Wiedza z kolei jest informacją w kontekście wraz ze zrozumieniem. Wiedza ta prowadzi z kolei do mądrości, czy też inteligencji, która rozumiana jest jako ogół posiadanej wiedzy i umiejętności, jak tę wiedzę wykorzystać.⁶

Kolejnym ujęciem wiedzy jest traktowanie jej jako pozostałości myślenia, bardziej szczegółowo jako efektu zastosowania doświadczeń i informacji w procesie myślenia.⁷

Trzecim z kolei – przez wielu teoretyków uważanych jako najprostsze – ujęcie wiedzy jako ogół wiadomości jednostki.⁸

Czwartym podejściem do wiedzy jest charakteryzowanie jej jako uporządkowane odzwierciedlenie stanu rzeczywistego w umyśle człowieka, tworzenie nowych procesów i rozwiązań oraz postawy twórczej.⁹

Kolejnym – opartym na japońskiej tradycji – ujęcie wiedzy, które utożsamia ją z mądrością, którą nabywa osobowość jako całość i jest ona nierozzerwalnie związana z ludzkim działaniem.¹⁰

Literatura przedmiotu wskazuje także różne typologie wiedzy:

- duchowa;
- intelektualna;

⁵ G. Gierszewska, *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie*. Warszawa 2011, s. 12

⁶ B. Mikuła, *Wiedza jako przedmiot zarządzania* (w:) K. Perechuda (red.), *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie*. Warszawa 2005, s. 13

⁷ Ibidem, s. 13 za R. McDermott, *Why Information Technology Inspired But Cannot Deliver Knowledge Management*, „California Management Review” 1999, no 4, s. 106

⁸ B. Mikuła, *Wiedza jako...*, op.cit., s. 13. za N. Sillamy, *Słownik psychologii*. Warszawa 1994, s. 321

⁹ B. Mikuła, *Wiedza jako...*, op.cit., s. 13. za E. Skrzypek, *Miejsce zarządzania informacją i wiedzą w strategii przedsiębiorstwa*, (w:) A. Stabryła (red.), *Zarządzanie firmą w społeczeństwie informacyjnym*, materiały konferencji naukowej. Szczawnica, 26-29 września 2002 r., s. 680

¹⁰ B. Mikuła, *Wiedza jako...*, op.cit., s. 13 za I. Nonaka, H. Takeuchi, *Kreowanie wiedzy w organizacji*. Warszawa 2000, s. 80

- instrumentalna;
- metawiedza;
- proceduralna;
- deklarowana;
- syntetyczna,
- rutynowa;
- doświadczalna;
- koncepcyjna;
- spersonalizowana;
- opisana oraz inne.¹¹

Przyjęcie określonych typów wiedzy oraz sposób jej definiowania, określa w sposób znaczący kolejne rozwiązania, które mogą być przyjęte w ramach zarządzania wiedzą. Wiedza może być rozpatrywana jako coś niematerialnego, jako elastyczna i dynamiczna „substancja”, która poprzez przetworzony myślowo zbiór informacji uzyskanych i posiadanych przez człowieka stanowi jej spersonalizowaną, podstawową postać. W związku z tym, iż procesy myślowe warunkowane są przez intuicję, natomiast względność warunkowana jest chociażby przez pochodzenie kulturowe (kontekst) – wiedza postrzegana jest jako względna. Wskazuje to na kilka cech, jakimi charakteryzuje się wiedza:

- część wiedzy może być przetwarzana, przekazywana czy modyfikowana w postaci zbiorów informacji, które powinny być zarejestrowane;
- ugruntowana jest ona na procesach, relacjach, w produktach czy usługach.¹²

Traktując wiedzę jako spersonalizowaną, przynależną ludziom w całości. Złożona ona jest z wiedzy jawnej (takiej, którą można komunikować) oraz cichej (czyli takiej, której przekazywać dalej się nie powinno). „kluczowym elementem wiedzy spersonalizowanej jest jej rdzeń, pozwalający przekształcić wiedzę ludzi w postać skodyfikowaną (danych i informacji) i ugruntowaną oraz na odwrót, tzn. pozyskać wiedzę spersonalizowaną z publikacji, dokumentów, projektów, baz danych oraz obserwowanych procesów czy analizowanej budowy przedmiotów (produktów).”¹³

Wiedza jako produkt, tworzona jest przez pracowników danej organizacji. Kolejno sprzedawana jest ona w postaci usług firmy oraz jej produktów. Literatura przedmiotu wskazuje jako przykład produktów i usług opartych na wiedzy m.in.:

- programy komputerowe napisane na bazie metod programistycznych i algorytmów;
- książki, gazety, publikacje – których wydanie nie byłoby możliwe bez wiedzy i umiejętności osób przy tym zatrudnionych (recenzentów, redaktorów, autorów);

¹¹ B. Mikuła, *Wiedza jako...*, op.cit., s. 15 za R. Maier, *Knowledge Management Systems. Information and Communication Technologies for Knowledge Management*. Springer-Verlag Berlin, Heidelberg 2002, s. 58-59; I. Nonaka, R. Toyama, T. Konno, *SECI, Ba and Leadership; a Unified Model of Dynamic Knowledge Creation*, „Long Range Planning” 2000, Vol. 33, s. 20-21; P.R. Gamble, J. Blackwell, *Knowledge Management. A State of the Art Guide*, Kogan Page. London 2001, s. 127

¹² B. Mikuła, *Wiedza jako...*, op.cit., s. 15

¹³ Ibidem, s. 15

- urządzenia techniczne, którego stworzenie wymagało zaangażowania, specjalistycznej wiedzy i umiejętności twórcy;
- reklamy telewizyjne, radiowe, broszury reklamowe, akcje billboardowe, przygotowane wyniku analizy badań przeprowadzonych przez specjalistów z zakresu reklamy i marketingu na podstawie badań preferencji odbiorców i skuteczności przekazów reklamowych;
- prowadzenie ksiąg rachunkowych, rozliczeń bieżących, spraw w postępowaniu sądowym i nie tylko – czyli wszelkiego rodzaju działań, do których niezbędna jest znajomość przepisów prawnych i praktyki gospodarczej – oraz stałe podnoszenie kwalifikacji w tym zakresie z racji nowelizacji ustaw;¹⁴
- produkcję antybiotyków, leków, wyrobów służących poprawieniu kondycji zdrowotnej a nie posiadających statusu leków i wszelkich wyrobów medycznych służących zapewnieniu komfortu funkcjonowania i zdrowia człowieka – o których produkcji wymagana jest znajomość medycyny na najwyższym poziomie, prowadzenie badań w tym zakresie, stały rozwój osób zatrudnionych w laboratoriach, ale także znajomość przepisów prawa i uwarunkowań rynkowych w zakresie wprowadzania do obrotu ww. produktów, możliwość ich sprzedaży, reklamy, działań niepożądanych i wszelkiego rodzaju działań z tym związanych oraz
- inne – przy których tworzeniu wykorzystywany jest potencjał intelektualny pracowników.

Bardzo ważnym jest tutaj zapewnienie ochrony twórczości intelektualnej osób zatrudnionych w organizacji i wprowadzania patentów oraz zastrzeżonych znaków towarowych.

Z powyższego wynika, że większość produktów, można skategoryzować jako produkty oparte na wiedzy, natomiast większość pracowników którzy są zaangażowani w procesy produkcji – to pracownicy wiedzy, lub pracownicy intelektualni, natomiast z procesami tworzenia wiedzy spotkać się możemy w każdej organizacji.¹⁵

Wraz ze zmieniającym się otoczeniem, zmianie ulega także pożądaný profil kompetencyjny pracownika. Do niedawna za podstawę miary jakości potencjału kadrowego brano pod uwagę były kwalifikacje pracowników, oparte na poziomie wykształcenia formalnego, zdobytego doświadczenia czy też umiejętnościach potrzebnych do wykonywania określonego zawodu czy zajmowania konkretnego stanowiska. Obecnie organizacje muszą rozpatrywać funkcjonowanie organizacji, w tym zarządzanie wiedzą w szerszym kontekście. Istotnym w tym wypadku jest dobór pracowników, którzy będą najbardziej odpowiadać specyficznej kulturze organizacji. Oczekiwania pracodawców są tutaj dalece szersze aniżeli posiadanie określonych kwalifikacji. W związku z powyższym można określić nowoczesne zarządzanie organizacją jako zarządzanie oparte na kompetencjach. Podejście takie obejmuje nie tylko umiejętności i wiedzę, ale także osobowość, styl pracy, uzdolnienia, zainteresowania, wartości, jakie wyznaje dany pracownik. Wszystko

¹⁴ K. Klincewicz, *Cele zarządzania wiedzą* (w:) D. Jemielniak, A.K. Koźmiński (red.), *Zarządzanie wiedzą*, Warszawa 2008, str. 83-84.

¹⁵ B. Mikula, *Wiedza jako...*, op.cit., s. 13, 84

to prowadzi do osiągnięcia przez organizację założonych celów, rezultatów zgodnych z celami strategicznymi organizacji.¹⁶

Warto w tym miejscu pamiętać, że kiedy zmienia się otoczenie organizacji – zmianie powinny także ulec same organizacje. Klienci firmy zgłaszają nowe potrzeby, zwiększają się możliwości konkurentów, pojawiają się zakłócenia społeczne, wyrównują się siły handlu międzynarodowego oraz zmieniają się regulacje rządowe. W takiej sytuacji organizacje powinny zmodyfikować swoją taktykę działania, przekształcić się i dostosować do sytuacji panującej na rynku. Organizacja, by sprostać stawianym wymaganiom musi się stale uczyć i pozyskiwać wiedzę. Wiedza ta powinna zostać wykorzystana w celu stworzenia innowacyjnych, wyróżniających zdolności i nabywania zdolności do wprowadzania nowości, podnoszenia własnej sprawności i mobilności w działaniu i zapewnieniu skutecznej obsługi rynku.¹⁷

Rozpatrując zagadnienie zarządzania wiedzą w organizacji warto również wspomnieć o kilku poważnych problemach, które wynikają nieodpowiedniego zarządzania zasobami danych i które prowadzić mogą do poważnych zaburzeń funkcjonowania organizacji. Należą do nich będą m.in.:

- niedoceniające kwestii kulturowych ludzi zatrudnionych w organizacji oraz współpracujących z organizacją;
- nieodpowiednie pozycjonowanie aspektów ilościowych zarządzania wiedzą w porównaniu do aspektów jakościowych;
- traktowanie zarządzania wiedzą jako czegoś, co działa samoistnie w organizacji i nie jest z nią bezpośrednio powiązane, czyli czegoś co nie uwzględnia bezpośrednio celów i strategii organizacji;
- przecenianie znaczenia technologii informatycznych – problem ten związany jest głównie z postrzeganiem narzędzi informatycznych przez osoby z nich korzystające – zamiast być traktowane jako narzędzia – utożsamiane są z istotą procesu zarządzania wiedzą;
- pomijanie faktu, że zarządzanie wiedzą jest dynamicznie zmieniającym się systemem wewnątrz organizacji.¹⁸

Warto w tym miejscu zauważyć, że wymienione wyżej problemy w bezpośredni sposób wpływają na funkcjonowanie organizacji, powodując szereg zaburzeń w strukturze, wynikach finansowych, a co za tym idzie – naruszają bezpośrednio bezpieczeństwo jej funkcjonowania.

Pierwszy z nich dotyczy specyfiki rozpatrywanych zasobów organizacji. Pełne wykorzystanie posiadanej wiedzy, umiejętność i chęć dzielenia się nią czy też zdolności do przyswajania wiedzy są zdecydowanie indywidualnymi umiejętnościami osób zatrudnionych w organizacji i bardzo silnie uzależnione od kultury, zarówno organizacyjnej, jak i indywidualnej. Z powyższą kwestią ściśle powiązany jest system motywacyjny, który powinien być skonstruowany w taki sposób, aby motywować pracowników i wynagradzać ich za dzielenie się wiedzą a także wykorzystywanie jej w pełni. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że

¹⁶ A. Wojtczuk-Turek, *Profil kompetencyjny pracownika wiedzy*, (w:) M. Juchnowicz (red.), *Elastyczne zarządzanie kapitałem ludzkim w organizacji wiedzy*. Warszawa 2007, s. 24-25

¹⁷ B. Kaczmarek, *Współczesne wyzwania dla zarządzania przedsiębiorstwami*. Toruń 2013, s. 54-57

¹⁸ B. Godziszewski, *Kierunki ewolucji zarządzania wiedzą*, (w:) M.J. Stankiewicz (red.), *Zarządzanie wiedzą jako kluczowy czynnik międzynarodowej konkurencyjności przedsiębiorstwa*. Toruń 2006, s. 145

stworzenie takiego systemu nie jest czynnością prostą i wiele przedsiębiorstw jeszcze jej nie opanowało. Wymaga bowiem ona uwzględnienia wielu aspektów psychologicznych zachowań ludzkich a także oceny i pomiaru tychże zachowań.¹⁹

Kolejnym aspektem, jaki należy poddać pod rozwagę jest to, że zarządzanie wiedzą przenika całą organizację i nie da się stworzyć pionu funkcjonalnego, przeznaczonego do obsługi tegoż zarządzania a także, że składają się nań działania, które ciężko nadzorować lub wymuszać określone zachowania. Istotnym jest tutaj fakt, że nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, iż w organizacji każdy jej pracownik jest zaangażowany w zarządzanie wiedzą i powinien on mieć świadomość, kiedy i w jakim zakresie może być wykorzystywana jego wiedza, jak ją zdobywać, wykorzystywać. Pracownicy powinni mieć możliwość właściwego dzielenia się wiedzą. Należy zapewnić im motywujące i sprzyjające warunki ku temu.

Bardzo ważny jest także aspekt rozróżniania ilościowego od jakościowego podejścia do zarządzania wiedzą oraz zachowanie rozważnych proporcji między zarządzaniem danymi, wiedzą oraz informacjami. Potrzebne są one bowiem nie tyle dla świadomości samego ich posiadania, ale dla korzyści wynikających z ich umiejętnego wykorzystania – a jest to uzależnione od rozwiązań jakościowych w zarządzaniu wiedzą.

Kolejne, błędne, przekonanie wynika z faktu, iż technologie informatyczne rozwiążą wszelkie problemy z obszaru zarządzania. Nie tylko wiedzą, ale rozpatrując zarządzanie bardziej globalnie – dotyczy to wszystkich aspektów zarządzania organizacją – poczynając od zarządzania jakością, kończąc na zarządzaniu wiedzą przez zarządzanie strategiczne, zarządzanie zasobami ludzkimi oraz inne rodzaje zarządzania. Podkreślić tu należy, iż technologie informatyczne mogą być jedynie narzędziem służącym rozwiązaniu problemu, a nie są sposobem samym w sobie. Spełniać mają jedynie rolę instrumentu, który działając w odpowiednim środowisku i wykorzystywany w umiejętny sposób może być pomocny w rozwiązywaniu problemów.²⁰

Uwzględniając wszelkie aspekty zarządzania wiedzą oraz prawidłowego działania organizacji w tym zakresie, należy odnieść się także do kwestii niepewności funkcjonowania organizacji w zmieniających się warunkach, a co za tym idzie – naruszenia poczucia bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo rozumiane jest jako stan niezagrożenia, pewności, natomiast warunki niepewności w literaturze przedmiotu definiowane są jako stan lawinowo narastającej niepewności. Niepewność ta wynika z tempa, szybkości, głębokości, zakresu oraz zasięgu rozchodzenia się zmian w otoczeniu gospodarczym, w jakim funkcjonuje organizacja. Zaznaczyć przy tym należy, iż wypracowane dotychczas w takim otoczeniu sposoby, metody i wzorce nie sprawdzają się. W literaturze przedmiotu otoczenie takie nosi miano otoczenia burzliwego. Charakteryzuje się ono:

- wysoką częstotliwością zmian struktury produkcji (gdy mowa o przedsiębiorstwie, w którym wytwarzane są wyroby gotowe);
- musi następować wysokie tempo odnowy wyrobów gotowych;
- krótkim cyklem życia produktów;
- zmiany zaskakują wszystkich pracowników organizacji;

¹⁹ Ibidem, s. 146

²⁰ Ibidem, s. 146-147

- zmiany w otoczeniu organizacji wymuszają wysokie tempo tworzenia i zastępowania postępu technicznego oraz konieczność wprowadzenia nowych wyrobów gotowych i zmodernizowania technologii;
- wyroby gotowe i technologie szybko się starzeją;
- rynek wymusza wysoką zmienność potrzeb;
- pojawia się nowa, ostra konkurencja;
- sytuacja rynkowa z racji stałych zmian jest trudna do przewidzenia – a tym samym przeanalizowania;
- polityka gospodarcza wymusza zmiany zachowań dotychczasowych producentów, dostawców, odbiorców i każdego kontrahentów uczestniczących w transakcjach handlowych na tymże rynku;
- warunki społeczno-polityczne są trudne, następują gwałtowne zmiany;
- może dojść do zaburzeń w stosunkach monetarnych i handlowych.²¹

Ważnym jest fakt, że w otoczeniu burzliwym istnieje wiele elementów trudnych do przewidzenia, pojawia się wiele nowych, wcześniej nieznanymi czynników, które mogą w istotny sposób zakłócić funkcjonowanie organizacji, a tym samym jej bezpieczeństwo. Pojawiają się też trudności z przewidywaniem zmian, jakie mogą nastąpić.

Przeciwstawnym do otoczenia burzliwego, jest otoczenie stałe. Charakteryzują je poniższe elementy:

- spokój społeczno polityczny (w miarę stabilny rynek monetarny i handlowy);
- rozwiązania systemowe, jakie funkcjonują w organizacji nie wymagają nagłych zmian;
- na rynku operuje stały zbiór dostawców i odbiorców;
- zmiany w technologii produkcji są niewielkie – a jeżeli już zostają wprowadzone – nie przynoszą one poprawy parametrów użytkowych wyrobów gotowych;
- struktura produkcji jest w miarę stała;
- parametry wyrobów gotowych i usług nie ulegają zmianie w istotnym zakresie.²²

Analizując otoczenie organizacji, należy zdać sobie sprawę z tego, iż w większości przypadków mamy do czynienia z otoczeniem burzliwym, w którym poczucie bezpieczeństwa działania każdej organizacji jest mocno naruszone. Dlatego też tak istotnym jest element umiejętnego zarządzania wiedzą. Podczas tak złożonego problemu jednak można popełnić szereg błędów, które wynikają z braku doświadczenia, wiedzy czy też chęci podczas zarządzania organizacją. Najczęściej popełnianymi błędami, bezpośrednio z wiązonymi z zarządzaniem wiedzą są:

1. stosowanie niewłaściwych mierników wiedzy – często zapominanym jest fakt, iż najważniejsze mierniki dotyczą wymiernych efektów wykorzystania wiedzy, natomiast pomiar wiedzy na podstawie liczby dokumentów, inicjatyw, wdrożonych projektów;
2. zastąpienie kontaktów międzyludzkich technologiami informatycznymi;

²¹ W. Jakubowska, *Wyzwania dla działania organizacji wynikające z turbulencji otoczenia*, (w:) J. Bogdanienko (red.), *Zarządzanie organizacjami w gospodarce opartej na wiedzy*. Toruń 2008, s. 47

²² Ibidem, s. 47

3. niedoceniać znaczenia eksperymentowania – pomysł zarządzania wiedzą jako odrębny program a nie zestaw technik, prowadzonych metodą prób i błędów;
4. koncentracja na przeszłości a nie na przyszłości;
5. lekceważenie myślenia i wnioskowania – bowiem to analiza posiadanych zasobów wiedzy pozwala na podejmowanie racjonalnych decyzji;
6. oderwanie wiedzy od jej zastosowań – wiedza powinna być wykorzystywana w działaniu;
7. postrzeganie wiedzy jako istniejącej poza głowami jednostek – niedoceniać roli pracowników w organizacji;
8. nacisk na zasoby wiedzy, lekceważenie jej przepływów
9. brak roboczej definicji wiedzy – problem z rozróżnianiem definicji wiedzy, danych i informacji.²³

Istotnym jest w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż najważniejsze kwestie badawcze, warunkujące właściwe rozumienie i zarządzanie wiedzą to takie, które prowadzą do pełnej integracji procesów biznesowych oraz koncepcji zarządzania wiedzą.²⁴

Poddając analizie powyższe wywody można wyciągnąć wniosek, iż istota współczesnego zarządzania wiedzą tkwi w umiejętnym traktowaniu pracowników jako podstawowego i najbardziej wartościowego elementu organizacji, zrozumienia niemożliwości zastąpienia człowieka urządzeniem mechanicznym, zauważenia konieczności wprowadzenia różnorodności oraz otwarcia się na zmiany i umiejętnego zarządzania nimi, uwzględniając charakter otoczenia, w jakim działa organizacja. Zarządzanie wiedzą staje się kluczowe dla funkcjonowania każdej organizacji, a co za tym idzie – zapewnienia bezpieczeństwa gospodarczego, stabilności działania a także realizacji działalności bieżącej i przyszłej.

Streszczenie

Wraz z rozwojem cywilizacji, zmienia się otoczenie funkcjonowania każdej organizacji. Zmiany te powodują, że organizacja działa w warunkach niepewności. Niepewność ta wynika z tempa, szybkości, głębokości, zakresu oraz zasięgu rozchodzenia się zmian w otoczeniu gospodarczym, w jakim funkcjonuje organizacja. Dlatego też tak istotnym jest element umiejętnego zarządzania wiedzą, które staje się kluczowe dla funkcjonowania przedsiębiorstwa, a co za tym idzie – zapewnienie bezpieczeństwa gospodarczego, stabilności działania, realizacji działalności bieżącej i przyszłej.

Podczas tak złożonego problemu można popełnić szereg błędów, które wynikają z braku doświadczenia, wiedzy czy też chęci. Pomimo, iż nowoczesna organizacja jest organizacją uczącą się, często nie da się przewidzieć zmian, jakie będą niezbędne do wprowadzenia celem usprawnienia jej funkcjonowania. Burzliwe procesy na rynku gospodarczym i jego wysoka zmienność, wymuszają na menedżerach różnego szczebla dostosowywanie się do bieżących potrzeb, wprowadzanie innowacji, zwracanie uwagi na człowieka jako podstawowe aktywa

²³ K. Klincewicz, *Cele zarządzania wiedzą* (w:) D. Jemielniak, A.K. Koźmiński, *Zarządzanie wiedzą*. Warszawa 2008, s. 506

²⁴ B. Godziszewski, *Kierunki ewolucji...*, op. cit., s. 147

niematerialne i najważniejsze dobro organizacji – które nie zawsze są umiejętnie realizowane.

Zarządzanie zasobami ludzkimi, realizowane na odpowiednio wysokim poziomie, właściwe wykorzystywanie kwalifikacji oraz umiejętności pracowników, odpowiednie kierowanie zmianami, jakie zachodzą w niestabilnym otoczeniu rynkowym – warunkują bowiem bezpieczeństwo i przyszłość każdej organizacji.

Summary

With the progress of civilization the environment of every organization changes; because of these changes the companies function in constant uncertainty. The causes are: the tempo, speed, depth, scope and range of changes in business environment of the organization. That is why the knowledge management is so important in the functioning of every company; the results are economic security, stability of operations, implementation of current and future activities.

During such complicated process a number of mistakes can be made. The mistakes result from the lack of experience, knowledge or willingness to act. Despite the fact that modern company is the organization that constantly learns, changes which are essential to make its functioning more efficient often cannot be predicted. Turbulent processes on the economic market and its high variability force managers of difference levels to conform to current requirements, introduce innovations, treat people as fundamental intangible assets and the most important goods of organization – these functions are not always expertly fulfilled.

Human resource management carried out at the appropriately high level, the good use of employees' skills, the right management of changes in the unstable market environment condition the future and security of every company.

Bibliografia

1. Chojnacki W., Balasiewicz A., *Człowiek w nowoczesnej organizacji. Wybrane problemy doradztwa zawodowego i personalnego*. Toruń 2005
2. Gamble P.R., Blackwell J., *Knowledge Management. A State of the Art Guide*, Kogan Page. London 2001
3. Gierszewska G., *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie*. Warszawa 2011
4. Godziszewski B., *Kierunki ewolucji zarządzania wiedzą*, (w:) Stankiewicz M.J. (red.) *Zarządzanie wiedzą jako kluczowy czynnik międzynarodowej konkurencyjności przedsiębiorstwa*. Toruń 2006
5. Jakubowska W., *Wyzwania dla działania organizacji wynikające z turbulencji otoczenia*, (w:) Bogdanienko J. (red.) *Zarządzanie organizacjami w gospodarce opartej na wiedzy*. Toruń 2008
6. Juchnowicz M., *Elastyczne zarządzanie kapitałem ludzkim w organizacji wiedzy*, Juchnowicz M. (red.). Warszawa 2007
7. Juchnowicz M., *Elastyczne zarządzanie kapitałem ludzkim w organizacji wiedzy*, Juchnowicz M. (red.). Warszawa 2007, za Strojny M., *Zarządzanie kapitałem intelektualnym. Ogólny zakres koncepcji*, „Przegląd Organizacji”, Nr 7-8/2000

8. Kaczmarek B., *Współczesne wyzwania dla zarządzania przedsiębiorstwami*. Toruń 2013
9. Klincewicz K., *Cele zarządzania wiedzą* (w:) Jemielniak D. (red.), Koźmiński A.K., *Zarządzanie wiedzą*. Warszawa 2008
10. Mikuła B., *Wiedza jako przedmiot zarządzania* (w:) Perechuda K. (red.) *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie*. Warszawa 2005
11. Mikuła B., *Wiedza jako przedmiot zarządzania* (w:) Perechuda K. (red.) *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie*. Warszawa 2005, za McDermott R., *Why Information Technology Inspired But Cannot Deliver Knowledge Management*, „California Management Review” 1999, No 4
12. Mikuła B., *Wiedza jako przedmiot zarządzania* (w:) Perechuda K. (red.) *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie*. Warszawa 2005, za Sillamy N., *Słownik psychologii*. Warszawa 1994
13. Mikuła B., *Wiedza jako przedmiot zarządzania* (w:) Perechuda K. (red.) *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie*. Warszawa 2005, za Skrzypek E., *Miejsce zarządzania informacją i wiedzą w strategii przedsiębiorstwa*, (w:) Stabryła A. (red.) *Zarządzanie firmą w społeczeństwie informacyjnym*, materiały konferencji naukowej. Szczawnica, 26-29 września 2002 roku. Kraków 2002
14. Mikuła B., *Wiedza jako przedmiot zarządzania* (w:) Perechuda K. (red.) *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie*. Warszawa 2005, za Nonaka I., Takeuchi H., *Kreowanie wiedzy w organizacji*. Warszawa 2000
15. Mikuła B., *Wiedza jako przedmiot zarządzania* (w:) Perechuda K. (red.) *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie*. Warszawa 2005, za Maier R., *Knowledge Management Systems. Information and Communication Technologies for Knowledge Management*, Springer – Verlag Berlin, Heidelberg 2002
16. Nonaka I., Toyama R., Konno T., *SECI, Ba and Leadership; a Unified Model of Dynamic Knowledge Creation*, “Long Range Planning” 2000, Vol. 33
17. Wojtczuk-Turek A., *Profil kompetencyjny pracownika wiedzy*, (w:) Juchnowicz M. (red.) *Elastyczne zarządzanie kapitałem ludzkim w organizacji wiedzy*. Warszawa 2007
18. Zawisza J., *Zarządzanie kompetencjami jako nowoczesna forma zarządzania zasobami ludzkimi*, (w:) Harasim W. (red.) *Najnowsze trendy i wyzwania świata w zarządzaniu zasobami ludzkimi*, tom II. Warszawa 2008

Agnieszka RUTA

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu

ZARZĄDZANIE RELACJAMI Z PACJENTAMI NA RYNKU USŁUG MEDYCZNYCH

Budowanie i kształtowanie długotrwałych relacji z klientem jest jednym z głównych zadań przedsiębiorstwa w XXI wieku. Zadanie trudne, biorąc pod uwagę szybkość życia, zmianę zachowań konsumenckich i rosnące ich wymagania. W działaniach na rzecz i z pacjentem na rynku usług medycznych może wspomóc personel medyczny wiedza z zakresu marketingu relacyjnego, w tym zarządzania relacjami z klientami. Rolą niniejszego artykułu jest próba przedstawienia najbardziej aktualnych kierunków wiedzy z prezentowanej tematyki, uwzględniając w szczególności jej praktyczny aspekt.

Przekonanie klienta, aby skorzystał z oferowanych przez firmę usług i towarów, jest kilkakrotnie tańsze niż pozyskanie nowego klienta. Wiedza z zakresu zarządzania relacjami z klientami, budowania trwałych związków i partnerskiego podejścia stosowana jest coraz częściej na rynku usług medycznych. Potrzebę taką dostrzegają nie tylko pacjenci, którzy świadomi swoich potrzeb i praw, coraz częściej domagają się ich. Wiedzą o tym także lekarze i personel medyczny, który zauważa w pacjencie nie tylko schorowaną osobę, której prawo Hipokratesa nakazuje pomóc, ale klienta usług. Osobę, której zadowolenie z jakości obsługi generuje kolejnych klientów.¹

Zarządzanie relacjami z pacjentem na rynku usług medycznych jest podejmowane w literaturze przedmiotu stosunkowo od niedawna. Niemniej w dobie starzejącego się społeczeństwa państw wysokorozwiniętych, gdzie wydłużająca się długość życia idąca z postępem technicznym w medycynie powoduje także wzrost świadczeń medycznych, warto zapoznać się z działaniami z zakresu marketingowego zarządzania relacjami z pacjentem, jako klienta gabinetu. Zarządzanie relacjami to wszystkie działania przed i po dokonaniu sprzedaży w celu utrzymania z pacjentem jak najlepszych i jak najdłuższych relacji. Budowanie lojalnej grupy klientów na coraz bardziej konkurencyjnym rynku medycznym stanowi podstawę działań każdego lekarza. Osoby świadome pojawiających się na rynku zmian, mające spojrzenie marketingowe, aktywizują wszelkie działania zmierzające do realizacji tego celu.

Od wielu lat znana jest filozofia CRM (Customer Relationship Management), czyli zarządzania relacjami z klientami.² CRM jest sposobem prowadzenia firmy, w którym klient i jego oczekiwania są w centrum zainteresowania organizacji. W ujęciu tym klientem, oprócz nabywcy produktu, są także dystrybutorzy, dostawcy, przedstawiciele itp. CRM to filozofia ciągłego i systematycznego budowania relacji z klientami, na którą składają się trzy podstawowe elementy: CRM operacyjny – czyli automatyzacja podstawowych procesów biznesowych zorientowanych na potrzeby klienta (marketing, sprzedaż itd.), CRM analityczny –

¹ Autorka publikacji zamiennie będzie używać pojęcia klient i pacjent, ponieważ z marketingowego punktu widzenia pacjent jest jednocześnie klientem na rynku usług medycznych.

² J. Dyche, *CRM. Relacje z klientami*. Gliwice 2013

czyli możliwość dokonywania analiz zachowań klienta i CRM komunikacyjny – czyli zapewnienie ciągłego kontaktu z klientem poprzez wykorzystywanie dostępnych narzędzi tj. telefon, fax, komputer itp.

Filozofia CRM działa w oparciu o systemy informatyczne, które ułatwiają działanie i realizowanie każdej z wymienionych powyżej funkcji systemu. Jest to całościowy zestaw zapisanych procesów kontaktów z klientem / pacjentem placówki medycznej, od momentu poszukiwań potencjalnego klienta, poprzez dokonanie zakupu usługi i budowanie długoletnich kontaktów. W służbie zdrowia znajdziemy wiele przykładów zastosowania systemów klasy CRM. Większość placówek medycznych wyposażonych jest w mniej lub bardziej rozbudowany program do obsługi pacjentów, dzięki któremu właściciele gabinetów uzyskują nie tylko informacje dotyczące zakupów czynionych przez konkretnego pacjenta czy stanu jego zdrowia, ale także datę jego urodzin czy imię, hobby, zwyczajów itd. Kompleksowa analiza aktywności klientów umożliwia ich grupowanie w celu zindywidualizowania oferty np. wysyłanie specjalnie przygotowanych do nich informacji o aktualnych promocjach czy nowościach gabinetu. Przykładem niech będzie rozesłanie do klientów konkretnej placówki medycznej cierpiących na problemy ze słuchem, informacji o planowanym bezpłatnym badaniu tego narządu połączonym z możliwością zapoznania się z aktualną ofertą aparatów słuchowych.

Budowanie trwałych relacji z pacjentem, w tak rozbudowanym zakresie, nie byłoby możliwe bez postępu w technice, w szczególności w zakresie informatyki. We współczesnym świecie systemy informatyczne okazują się być niezbędne w procesie zarządzania relacjami z klientami. Wspomagają wszelkie podejmowane przez gabinet działania i ułatwiają proces zarządzania z aktywizacją wszystkich jego funkcji: począwszy od planowania, poprzez organizację i kierowanie (motywowanie), a skończywszy na kontrolowaniu. Dzięki nim można budować specjalne kampanie marketingowe skierowane bezpośrednio do pacjentów docelowych, którzy mogą być zainteresowani daną ofertą. W dotarciu do właściwych grup klientów ważna jest ich odpowiednia segmentacja. Pamiętając, że wg reguły Pareto 20% klientów/pacjentów przynosi 80% zysku, warto wyłonić właśnie tę grupę, by skierować do niej ofertę i objąć szczególną opieką. Przykładem takich działań może być uruchomienie telefonu 24 h/na dobę do dyspozycji pacjenta. Świadomość możliwości całodobowego kontaktu z lekarzem budzi w pacjencie ogromne poczucie bezpieczeństwa, co w konsekwencji przekłada się na wzrost zaufania. Biorąc pod uwagę fakt, że usługa ma niematerialny charakter i trudno jest ją od razu ocenić pod kątem jakości i rzetelności jej wykonania, czynnik zaufania w procesie budowania relacji z pacjentem jest bardzo istotny. Stąd tak często zauważa się, że odchodzący z placówki medycznej lekarz, „zabiera” swoich podopiecznych.

Należy pamiętać, że w ramach prezentowanej filozofii CRM, prawidłowo funkcjonujący program komputerowy jest tylko narzędziem ułatwiającym pracę z klientami. Podstawę działań systemu buduje się właśnie poprzez kontakt z pacjentem. Zarządzanie relacjami z pacjentami wymaga ciągłej obserwacji i dokonywania właściwych decyzji zarządczych. Do końca XX wieku proces komunikacji z pacjentem rozpoczynał się w momencie pierwszego z nim kontaktu. Aktualnie, w dobie wirtualizacji i postępu technicznego oraz wzrostu dostępu do Internetu, moment ten rozpoczyna się zazwyczaj w sieci, kiedy to przechodząc przez kolejne strony www, pacjent poszukuje informacji o lekarzu,

chorobie, czy placówce medycznej. Już często na tym etapie zostaje podjęta decyzja o zakupie konkretnej usługi czy produktu. Twórcy serwisu internetowego Google nazwali ten moment Zerowym Momentem Prawdy z ang. Zero Moment of the Truth (w skrócie: ZMOT).³ Coraz częściej, zwłaszcza ludzie młodzi i aktywni zawodowo, uzyskują niezbędną im wiedzę ze stron internetowych. Stąd tak ważne dla gabinetu medycznego jest utrzymanie właściwej i przejrzystej strony internetowej. Można ją wykorzystać nie tylko do przedstawienia oferty, jest to bowiem doskonałe źródło budowania relacji z pacjentem. Tworząc blogi i fora dyskusyjne dajemy pacjentowi możliwość podzielenia się swoimi doświadczeniami, przy jednoczesnym pozostawieniu go często w całkowitej anonimowości. Tworzy się w ten sposób jednorodna wirtualna społeczność, lojalna i przywiązana do danego gabinetu czy lekarza. Pozytywne rekomendacje z pewnością przyczynią się do wzrostu zaufania aktualnych pacjentów – utwierdzą ich we właściwe podjętej decyzji, jak również spotkają się z przychylnością i zainteresowaniem potencjalnych klientów gabinetu.

Budując pozytywne relacje z pacjentami podkreśla się jakość oferowanych usług i profesjonalizm lekarza. Jakkolwiek zagadnienie profesjonalizmu jest dość oczywiste i najczęściej utożsamiane z wiedzą i kwalifikacjami personelu medycznego, czyli właściwie postawioną diagnozą, odpowiednim doбором leków, by w efekcie doprowadzić do wyleczenia pacjenta, temat jakości usług zawiera szereg składowych, którym warto się bliżej przyjrzeć. Jak wskazuje M. Stoma⁴ „większość autorów zgodna jest co do faktu, iż na ukształtowanie się współczesnego dorobku wiedzy o zarządzaniu jakością, a także jego ciągły rozwój, zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym, największy wpływ mieli: W.E. Deming, J.M. Juran, P.B. Crosby, K. Ishikawa”. Pierwotnie koncepcje zarządzania jakością dotyczyły przemysłu, dopiero z biegiem lat przy wzrastającej liczbie świadczonych usług, objęły one także sferę usługową. Jakość usług świadczonych na rynku medycznym jest dla przeciętnego usługobiorcy (pacjenta) trudna do oceny i wynika przede wszystkim z faktu, że mamy do czynienia z „produktem” niematerialnym, o czym już wcześniej wspomniano. Biorąc pod uwagę fakt, że proces leczenia trwa często wiele lat, pacjent pozostaje bez możliwości podjęcia racjonalnej dla niego decyzji podczas wyboru lekarza i procesu leczenia. Niematerialność usług medycznych powoduje, że pacjenci poszukują potwierdzenia swoich decyzji, dowodu na ich słuszne podjęcie, dlatego też często powołują się w swoich działaniach na zasadę autorytetu.⁵ Z punktu widzenia psychologicznego, jesteśmy bowiem skłonni bardziej zaufać osobie, która według nas jest autorytetem w swojej dziedzinie. Aspekt ten wykorzystywany jest w codziennym życiu. Dobrym przykładem są reklamy, w których znani i lubiani aktorzy reklamują nowe lekarstwa czy urządzenia medyczne.

Usługi medyczne to z jednej strony pacjent wraz z jego oczekiwaniami i potrzebami, z drugiej zaś personel medyczny, który wpływa na kształtowanie odpowiednich relacji.⁶ Powstała więź z pacjentem kształtuje długofalowe kontakty gwarantując lojalnego i zaufanego klienta, a co za tym idzie przekłada się na konkretne dla placówki zyski.

³ <http://www.zeromomentoftruth.com/> (pobrano 5.03.2012 r.)

⁴ M. Stoma, *Modele i metody pomiaru jakości usług*, Q&R Polska Sp. z o.o. Lublin 2012

⁵ R.B. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*. Gdańsk 2009

⁶ K. Krot, *Jakość i marketing usług medycznych*. Warszawa 2008, s. 13

Budowanie pozytywnych relacji to także właściwa komunikacja z pacjentem, który niejednokrotnie przychodzi do gabinetu zdenerwowany, pełen obaw i lęków. Stąd tak ważne w kontakcie z pacjentem okazuje się być pierwsze z nim spotkanie i wrażenie jakie wywrze lekarz na swoim kliencie. Siła przekazu, jak wskazują badania, tkwi przede wszystkim w mowie ciała, choć nie można zapomnieć o istocie komunikatu werbalnego. Delikatny uśmiech i pozytywna komunikacja niewerbalna budują poczucie bezpieczeństwa i zaufania. Sugeruje się powitanie pacjenta poprzez podanie ręki i przedstawienie się, niwelując w ten sposób dystans pomiędzy rozmówcami. Pamiętajmy, że ludzie przychodzą do lekarza ze względu na zaistniałe niedomagania, są chorzy i chcieliby jak najszybciej zostać wyleczeni, by móc dalej cieszyć się życiem. W komunikacji z pacjentem warto tworzyć pozytywną atmosferę poprzez wskazywanie pełnego zrozumienia i zainteresowanie jego problemem. Pozytywne komunikaty na „dzień dobry” mogą przyczynić się do zmiany postawy pacjenta. Warto pamiętać też o różnicowaniu komunikacji ze względu na wiek pacjenta. U osób w podeszłym wieku zauważa się starzenie układu nerwowego, który wymaga coraz silniejszego bodźca i potrzebuje dłuższy czas reakcji.⁷ Konsekwencją tego jest pogorszenie się funkcjonowania zmysłów pacjenta, w tym: wzroku, słuchu, a także jego pamięci, spowalnia się tok myślenia i spostrzegania. Wzmaga to nieufność i podejrzliwość do osób, z którymi się kontaktują, pojawiają się stany lękowe i nastawienie hipochondryczne (myślenie o własnych dolegliwościach lub ich wyolbrzymianie). Rozmowa z pacjentem w wieku starszym wymaga dużej cierpliwości ze strony personelu medycznego. Zbudowanie pozytywnych z nim relacji wiąże się ze stworzeniem atmosfery bezpieczeństwa i zrozumienia jego potrzeb. Personel medyczny obsługujący osoby w tym wieku, powinny skupić się przede wszystkim na słuchaniu, wyrażaniu swojej empatii i chęci pomocy. Pacjent musi mieć możliwość rozmowy, przekazania lekarzowi informacji, które są dla niego istotne. Lekarz natomiast powinien wysłuchać spokojnie nieraz rozgoryczonego pacjenta i wyciszyć jego emocje. Należy pamiętać, że wizyta w gabinecie często wiąże się z olbrzymim stresem dla pacjenta. Przyjazna rozmowa spowoduje zniwelowanie tych odczuć. Nie wolno zapomnieć, że pacjenci w podeszłym wieku, często żyjący samotnie, potrzebują rozmowy, której zazwyczaj w ich opustoszałym domu brakuje. Stąd tak istotna jest świadomość i wiedza personelu medycznego z zakresu komunikacji jako jednego z najważniejszych aspektów profesjonalnej obsługi. Właściwe jej wykorzystanie może spowodować pozytywne nastawienie do leczenia nawet najbardziej trudnych pacjentów. W komunikacji z pacjentem starszym ważny jest także dobór odpowiednich słów, jak również ich odpowiednia artykulacja. Jak już wcześniej wspomniano, osoby te mają często problemy zdrowotne, w tym ze słuchem. Z fizjologicznego punktu słuch tracimy już od 30 roku życia, mężczyźni tracą go szybciej w wysokich tonach, stąd wytłumaczalny jest fakt, że czasem nie słyszą swoich żon. Komunikując się z osobą starszą należy mówić wyraźnie i głośno, pamiętając aby przekaz był powolny i skierowany w stronę pacjenta. Osoba, która ma problemy ze słuchem zazwyczaj potrafi czytać z ust i w ten sposób odbiera przekaz.

Inaczej powinno się postępować w budowaniu relacji i zaufania z młodym pacjentem. Komunikacja werbalna będzie wymagała użycia słów zrozumiałych dla

⁷ M. Dobska, P. Dobski, *Zarządzanie jakością w podmiotach leczniczych*. Warszawa 2012

danego przedziału wiekowego. Dziecko, podobnie jak dorosły pacjent, oczekuje wyjaśnienia procesu leczenia, o czym nie wolno zapominać. Pokazanie i przedstawienie kolejnych etapów leczenia zniweluje jego lęk i stres. W procesie obsługi małego pacjenta sugeruje się wspieranie przekazu planszami i kolorowymi eksponatami, wykorzystując bohaterów z ulubionych bajek telewizyjnych czy książek. Przedstawienie leczenia jako obrazu pozytywnie odbieranego przez dziecko, w formie zabawy lub gry, może wpłynąć na zmianę jego nastawienia. Budowanie relacji z małym pacjentem wymaga dotarcia do jego emocji. Producenci aparatury medycznej przystosowują ją do możliwości percepcji dziecka, wykorzystując odpowiednie kształty i kolorystykę.

Nie wolno zapomnieć o silnym oddziaływaniu zmysłu wzroku w kontaktach międzyludzkich. Jednym z efektów zdobytej wiedzy, jest w praktyce odchodzenie od noszenia białych fartuchów przez personel medyczny leczący dzieci. Sugeruje się zmianę ich na kolorowy uniform lub pozostanie w rzeczach, w których chodzi się na co dzień. Ważne, aby ubiór był czysty i schludny, co kojarz się z profesjonalizmem i buduje poczucie bezpieczeństwa. Mowa ciała także istotnie wpływa na komunikację. Uśmiech lekarza i personelu medycznego już w trakcie powitania małego pacjenta wpłynie pozytywnie na dalsze relacje. Działa tutaj zasada wzajemności R. Cialdiniego⁸ mówiąca o tym, że jeżeli otrzymamy coś od innej osoby, to w zamian skłonni jesteśmy zrobić coś dla niej ze zdwojoną siłą.

Komunikację z pacjentami tworzy cały personel medyczny gabinetu począwszy od lekarza po recepcjonistkę, stąd tak ważna jest świadomość, że relacje z klientami powinny wyglądać tak, „żeby niezależnie od tego, kto z organizacji zetknie się z danym klientem jako ostatni, pozostawiał go w dobrym samopoczuciu, mającego oczekiwania i świadomość, że znajduje się w dobrych rękach”.⁹

Zarządzanie relacjami z pacjentami wsparte jest o systemy informatyczne, o czym wspomniano już wcześniej. Na ich bazie powstają poszczególne moduły z danymi, wykorzystywane w procesie budowania właściwych kontaktów z klientami gabinetów. Dają one możliwość „rentgenowania” pacjenta zarówno pod kątem historii jego choroby, jak również informacji z nim związanych dotyczących aspektów poza zdrowotnych. Wiedza z zakresu zainteresowań pacjenta czy jego preferencji pomaga dobrać właściwy produkt czy usługę oraz przygotować zindywidualizowaną ofertę. Pacjent, który jest traktowany jako jednostka, a nie jako społeczność, na pewno nie będzie szukał pomocy gdzie indziej. Będzie też bardziej wyrozumiały w kwestii zmiany cen czy tymczasowych niedogodności wynikających np. z aktualnie przeprowadzanego remontu. Znane jest podejście niektórych właścicieli gabinetów medycznych, którzy pozwalają pacjentom kształtować wizerunek gabinetu np. poprzez możliwość wpływu na wybór koloru ścian, wyposażenia czy mebli w poczekalni. Są też tacy, którzy pozwalają przynieść pacjentom swoje ulubione przedmioty tj. meble czy kwiaty z domu, by na stałe lub tymczasowo „zagościły” w gabinecie.

Właściwie zarządzanie relacjami z pacjentami niwelują także nieprzyjemne skutki reklamacji. Lojalni klienci nie odchodzą bowiem tak szybko. Z punktu widzenia marketingowego warto obserwować pacjentów i zainteresować się tymi,

⁸ R.B. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*. Gdańsk 2009

⁹ J. Barlow, C. Moller, *Klient ma zawsze rację. Reklamacja to prezent*. Warszawa 2011

którzy rzadziej zaczęli odwiedzać placówkę medyczną. Warto pamiętać, że niezadowolony klient rzadko poinformuje o zaistniałych problemach. Stąd jakiegokolwiek reklamacje czy uwagi powinny być dla personelu medycznego cennym źródłem informacji w celu budowania długotrwałych relacji.

Na zakończenie warto wspomnieć, że proces kształtowania więzi z klientami jest żmudny i pracochłonny. Zakup dobrego programu komputerowego i przeszkolenie pracowników z zakresu jego obsługi to za mało. Podsumowaniem poszukiwań odpowiedzi na pytanie dlaczego warto dbać o klienta w budowaniu pozytywnych relacji, niech będzie rysunek 1.

Rysunek nr 1: Dlaczego warto dbać o klienta



Koncepcja Customer Relationship Management, czyli zarządzania relacjami z klientami, to kompleksowa filozofia przedsiębiorstwa, której powodzenie zależy w szczególności od pracującego w nim personelu medycznego. Jego przygotowaniu merytorycznemu i wiedzy medycznej, jak również właściwych kompetencji społecznych.

Streszczenie

Zarządzanie relacjami z pacjentami na rynku usług medycznych wynika z coraz większej konkurencji w obrębie branży. Zmienia się także świadomość pacjenta, co do jego potrzeb oraz możliwości ich egzekwowania. W XXI wieku lekarze, chcąc pozostać na rynku, muszą nie tylko zadbać o swoją wiedzę i kwalifikacje zawodowe. Wiedza z zakresu budowania lojalnych klientów jest niezbędna, by pozostać konkurencyjnym na rynku.

Summary

Manage relationships with patients on the medical services market due to the growing competition within the industry. Also changes the patient's awareness of its needs and the possibilities of enforcement. In the 21st century doctors, wanting to remain on the market, must not only take care of your knowledge and professional qualifications. Knowledge of building loyal customers is essential to remain competitive on the market.

Bibliografia

1. Barlow J., Moller C., *Klient ma zawsze rację. Reklamacja to prezent.* Warszawa 2011
2. Cialdini R.B., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka.* Gdańsk 2009
3. Dobska M., Dobski P., *Zarządzanie jakością w podmiotach leczniczych.* Warszawa 2012
4. Dyche J., *CRM. Relacje z klientami.* Gliwice 2013
5. Krot K., *Jakość i marketing usług medycznych.* Warszawa 2008
6. Stoma M., *Modele i metody pomiaru jakości usług.* Lublin 2012

WYBRANE ASPEKTY ZARZĄDZANIA LOKALNĄ POLITYKĄ SPOŁECZNĄ

Zarządzanie lokalną polityką nie zawsze przynosi efekty zgodne z oczekiwaniami. Jego celem jest nie tylko rozwiązywanie czy przeciwdziałanie kwestiom i problemom społecznym zakłócającym funkcjonowanie wspólnoty lokalnej, ale także zarządzanie finansami, organizacją pomocy społecznej, kadrami realizującymi zadania z jej zakresu, itd.

Problem społeczny definiuje się zwykle jako zjawisko lub proces powodujący dezorganizację bądź destabilizację życia społecznego, powstanie sytuacji, gdy rzeczywistość społeczna odbiega od stanu powszechnie uważanego za normalny. Stanowi on przedmiot zainteresowań nie tylko polityków społecznych, ale także socjologów, psychologów, pedagogów. O ile jednak identyfikacja kwestii i problemów społecznych nie budzi większych trudności, o tyle działalność osób zarządzających lokalną polityką społeczną, zwłaszcza brak odpowiednich ku temu kompetencji, powoduje kolejne z nich. Dotyczy to nie tylko przedstawicieli władz samorządowych (urzędów gminnych), ale przede wszystkim przedstawicieli gminnych organów uchwałodawczych, którzy nie zawsze są, pod względem merytorycznym i kompetencyjnym, do tego przygotowani.

Także poziom uczestnictwa społecznego w tego typu działalności okazuje się niewystarczający, mimo że społeczność lokalna ma wszelkie dane ku temu i możliwości, by czynnie uczestniczyć we wszelkiego rodzaju przedsięwzięciach lokalnych, zwłaszcza stowarzyszeniach lokalnych i organizacjach pozarządowych.¹ Równie ważne są także – podejmowane pod wpływem chwili – inicjatywy obywatelskie.

System zarządzania polityką społeczną w Polsce

Zarządzanie lokalną polityką społeczną ma dla wspólnoty samorządowej istotne znaczenie społeczne i praktyczne. Społeczne, gdyż realizowane są podstawowe potrzeby społeczności lokalnej, praktyczne – ponieważ trzeba wypracowywać skuteczne metody i sposoby rozwiązania bądź przeciwdziałania istotnym społecznie problemom. Wynika to nie tylko z ustawowej konieczności, ale także z obowiązku wobec wspólnoty, oczekującej działań zaspokajających jej podstawowe potrzeby. Natomiast z teoretycznego punktu widzenia, w przeciwieństwie do administrowania czy kierowania, zarządzanie tą sferą życia publicznego jest działalnością polegającą na „...ustalaniu celów i powodowaniu ich realizacji dzięki wykorzystaniu (...) zasobów, procesów i informacji w istniejących warunkach zewnętrznych (prawnych, społecznych i ekonomicznych, itp.), w sposób sprawny i skuteczny oraz zgodny ze społeczną racjonalnością działań (...)”.² Chcąc zagwarantować sprawne nią zarządzanie, ustawodawca wyposażył samorząd w instrumenty umożliwiające mu rozwiązanie ważnych lokalnie kwestii

¹ A. Rymsza (red.), *Organizacje pozarządowe. Dialog obywatelski. Polityka państwa*. Warszawa 2007

² Za: J. Penc, *Strategie zarządzania. Perspektywiczne myślenie, systemowe działanie*. Warszawa 1994, s. 18

i problemów społecznych. Mają one nie tylko ułatwić ich identyfikację i diagnozowanie, ale także programowanie i wprowadzanie w życie procedur umożliwiających ich rozwiązanie.³ Do najważniejszych cech tak rozumianego zarządzania zalicza się:

- 1) *szybkość działania* – możliwość zastosowania takich instrumentów i procedur, które pozwalają osiągnąć zamierzony cel;
- 2) *zmiennosc* – możliwość zastosowania różnego typu instrumentów i procedur w zależności od rodzaju, charakteru i złożoności zidentyfikowanych jako problem społeczny zjawisk;
- 3) *zakres wywoływanych efektów* – związany jest ze skutecznością podjętych działań oraz ich konsekwencji.

Dla lokalnej polityki społecznej znaczący wpływ miała ustawa o wprowadzeniu zasadniczego, trójstopniowego podziału terytorialnego państwa z 24 lipca 1998 r.⁴ Na jej mocy od 1 stycznia 1999 r. obowiązuje w Polsce nowy podział administracyjny kraju, obejmujący regionalne (wojewódzkie), powiatowe i gminne wspólnoty samorządowe. Wykonują one zadania konstytucyjnie przypisane samorządom, niezastrzeżone dla innych jednostek samorządowych, w tym także z obszaru polityki społecznej.⁵ Zakres tych działań został określony w ustawach o samorządzie: gminnym, powiatowym i wojewódzkim oraz w ustawie o pomocy społecznej. Jednocześnie na mocy ustaw o finansach publicznych oraz dochodach jednostek samorządu terytorialnego, wyposażono go w uprawnienia dokorzystania z instrumentów finansowych, znajdujących się w dyspozycji gminy, dla realizacji ustawowych zadań własnych i zleconych również z zakresu polityki społecznej.

Opisany w ustawach samorządowych oraz w ustawie o pomocy społecznej zakres zadań, jakie stoją przed państwem, samorządem, lokalnymi organizacjami społecznymi i instytucjami pomocowymi, jednoznacznie wskazuje na problemy, jakimi mają się one zajmować.⁶ Mimo tak szczegółowego określenia ich zadań, zarządzanie lokalną polityką społeczną napotyka na wiele trudności. Czasami jednak skomplikowanym zadaniem jest samo zidentyfikowanie owych trudności, stwierdzenie skąd się one biorą i dlaczego ich realizacja jest tak trudna lub wręcz niemożliwa, a to w końcu oznacza, że problemy wynikają nie tylko z zakresu samej polityki społecznej, ale przede wszystkim z zarządzania nią.

Szczególną rolę w procesie zarządzania polityką społeczną odgrywają ogólnopolskie i lokalne instrumenty organizacyjno-planistyczne. Do najważniejszych z nich należą: „Strategia polityki społecznej”, „Narodowa strategia integracji społecznej”, lokalne i regionalne strategie rozwiązywania problemów społecznych, jak również lokalne i regionalne strategie oraz programy przeciwdziałania uzależnieniom (narkomanii, alkoholizmowi), przemocy w rodzinie (lokalne programy przeciwdziałania przemocy w rodzinie). Dokumenty te, jako perspektywiczne dokumenty planistyczne, pozwalają samorządom planować

³ B. Winiarski, *Rozwój regionalny i lokalny w warunkach gospodarki rynkowej* (w:) B. Winiarski, L. Patrzalek (red.), *Promowanie rozwoju lokalnego i regionalnego*. Warszawa 1994, s. 19-20

⁴ Dz. U. z 1998 r., Nr 96, poz. 603

⁵ Art. 164, ust. 1 i 3. Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483)

⁶ Art. 7 i 8 ustawy o pomocy społecznej z 12 marca 2004 r. (Dz. U. z 2004 r., Nr 64, poz. 593 tj.); art. 7 ustawy o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r. (Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1591t.j.); art. 4 ustawy o samorządzie powiatowym z 5 czerwca 1998 r. (Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1592 tj.); art. 11 ustawy o samorządzie województwa z 5 czerwca 1998 r. (Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1590 tj.)

wykonywanie istotnych zadań, przy odpowiedniej kontroli związanych z nimi wydatków. Odpowiednio bowiem „...zaprojektowana i wdrożona polityka społeczna stanowi inwestycję, która procentuje dla wszystkich obywateli. Działania zmierzające do integracji społecznej zwiększają potencjał rozwoju, a także sprzyjają aktywności społecznej.”⁷

Planując zadania z zakresu polityki społecznej uwzględnia się:⁸

- 1) *zakres działań* – pozwala określić skalę uprawnień i czynności pozwalających na wykonanie zadania oraz na rozliczenie się z jego;
- 2) *sposób realizacji* – co oznacza dobór odpowiednich metod, technik i procedur ich realizacji;
- 3) *harmonogram działań* – zobowiązujący do ustalenia i określenia terminów wykonania zadania. Pozwala on też ocenić i kontrolować terminowość wykonania przedsięwzięcia;
- 4) *kalkulację kosztów* – związaną z planowaniem wydatków;
- 5) *sposób finansowania* – określenie jej gwarantuje wykonalność zadań;
- 6) *sposób oceny* – związany ze zdefiniowaniem wskaźników wydajności, efektywności i jakości pracy, pozwala na ewaluację podejmowanych zadań.

Zarządzanie lokalną polityką społeczną wymaga nie tylko gwarancji prawno-ustawowych, ale przede wszystkim kompetencji merytorycznych – wiedzy, kwalifikacji i umiejętności decyzyjnych, zarówno tych, którzy ją kreują (administracja samorządowa, rada gminy), jak i wykonawców zaplanowanych zadań (pracowników GOPS, asystenta rodziny, wolontariuszy i in.). Tymczasem sytuacja jest o wiele bardziej skomplikowana i nie tak klarowna, jak powinna, gdyż najczęściej – jak pisze F. Kuźnik – „to co wydaje się być rzeczywistą słabością samorządów terytorialnych, to swoista niesystematyczność i niesystemowość stosowania różnych metod i narzędzi. Jak pokazuje praktyka minionych (...) lat funkcjonowania samorządów w Polsce, metody i narzędzia funkcjonowania, szczególnie z zakresu zarządzania strategicznego, stosowane są w sposób wybiórczy i przypadkowy”.⁹

Decydujący wpływ na jakość i skuteczność zarządzania w układach lokalnych wywierają:

- 1) instytucje i organizacje zajmujące się rozwiązywaniem lokalnych problemów społecznych (GOPS, Caritas, stowarzyszenia lokalne, wolontariusze);
- 2) kompetencje pracowników socjalnych (wykształcenie, praktyka zawodowa, doświadczenie);
- 3) jakość stanowionego przez organy uchwałodawcze samorządu prawa miejscowego w sferze polityki społecznej;
- 4) wielkość posiadanych środków finansowych przeznaczonych na realizację zadań publicznych;
- 5) możliwość koordynowania lokalnych działań pomocowo-socjalnych, kulturalnych, oświatowych i in. przez organy samorządu terytorialnego;
- 6) ograniczenia o charakterze zewnętrznym (ograniczenia ustawowe, kryzys

⁷ Strategia polityki społecznej na lata 2007-2013. Warszawa 2005, s. 4

⁸ M. Jendra, *Długotrwałe planowanie rozwoju*, „Gazeta Samorządu i Administracji”, 2001, nr 1

⁹ F. Kuźnik, *Stare i nowe koncepcje zarządzania publicznego w strukturach samorządu terytorialnego* (w:) B. Kozuch, T. Markowski (red.), *Z teorii i praktyki zarządzania publicznego*. Białystok 2005, s. 76

gospodarczy, zmiany w strategii krajowej polityki społecznej, oszczędności budżetowe).

Do podstawowych aktów prawnych wyznaczających zasady i standardy zarządzania lokalną polityką społeczną, należą:

- 1) Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r.;¹⁰
- 2) ratyfikowane umowy międzynarodowe – Europejska karta samorządu terytorialnego z 15 października 1985 r.;¹¹
- 3) ustawy samorządowe:
 - a) ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym;¹²
 - b) ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym;¹³
 - c) ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa;¹⁴
- 4) ustawa o pomocy społecznej z 12 marca 2004 r.;¹⁵
- 5) ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z 20 kwietnia 2004 r.;¹⁶
- 6) ustawa o finansach publicznych z 30 czerwca 2005 r.;¹⁷
- 7) ustawa o wsparciu rodziny i systemie pieczy zastępczej z 9 czerwca 2011 r.¹⁸

Zestaw ten uzupełniają regulacje dotyczące szczególnie groźnych, ze społecznego punktu widzenia, problemów społecznych:

- 1) ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z 29 lipca 2005 r.;¹⁹
- 2) ustawa o świadczeniach rodzinnych z 28 listopada 2003 r.;²⁰
- 3) ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z 29 lipca 2005 r.;²¹
- 4) ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z 24 kwietnia 2003 r.;²²
- 5) ustawa o zatrudnieniu socjalnym z 13 czerwca 2003 r.²³

Z ustaw „sektorowych” do najważniejszych zaliczyć należy ustawy: o działalności leczniczej, ochronie zdrowia psychicznego, prawo o szkolnictwie wyższym, systemie oświaty, Karta Nauczyciela, ochronie dóbr kultury, kulturze fizycznej, ochronie osób i mienia.

Podstawową zasadą prowadzonej w Polsce polityki społecznej jest jej jawność. Ustawa o samorządzie gminnym wprost zobowiązuje wójta do informowania mieszkańców gminy o głównych założeniach realizowanej w gminie

¹⁰ Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

¹¹ „Samorząd terytorialny oznacza prawo i zdolność społeczności lokalnej, w granicach określonych prawem, do kierowania i zarządzania zasadniczą częścią spraw publicznych na ich własną odpowiedzialność w interesie ich mieszkańców”. Europejska Karta Samorządu Terytorialnego sporządzona w Strasburgu 15 października 1985 r. – Międzynarodowa Konwencja ratyfikowana przez Polskę 26 kwietnia 1993 r. (Art. 3. Dz. U. z 1994 r., Nr 124, poz. 607z późn. zm.)

¹² Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1591

¹³ Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1592

¹⁴ Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1590

¹⁵ Dz. U. z 2008 r., Nr 115, poz. 728

¹⁶ Dz. U. z 2004 r., Nr 99, poz. 1001 z późn. zm.

¹⁷ Dz. U. z 2005 r., Nr 249, poz. 2104 z późn. zm.

¹⁸ Dz. U. z 2011 r., Nr 149, poz. 887

¹⁹ Dz. U. z 2005 r., Nr 180, poz. 1493z późn. zm.

²⁰ Dz. U. z 2006 r., Nr 139, poz. 992 ze zm.

²¹ Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.

²² Dz. U. z 2010 r., Nr 234, poz. 1536 ze zm.

²³ Dz. U. z 2011 r., Nr 43, poz. 225 tj.

polityki społecznej oraz składania radzie gminy sprawozdania z jej realizacji.²⁴ Czyni on to na posiedzeniach rady gminy, lokalnej prasie bądź wydawanych przez urząd biuletynach.

Zgodnie z w/w ustawą, do zadań gminy należą wszystkie lokalne sprawy publiczne, jeżeli:²⁵

- 1) nie zostały w drodze ustawy zastrzeżone dla innych podmiotów. W art. 6 sformułowano zasadę, że jeżeli prawo nie określa, kto jest właściwy do załatwienia danej sprawy, to należy ona do gminy;
- 2) dotyczą zbiorowych potrzeb mieszkańców gminy (art. 7, ust. 1).

Zatem zadaniem własnym gminy jest wszystko, co służy zaspokajaniu potrzeb jej mieszkańców, chyba że jakaś ustawa stanowi inaczej. Tak więc gmina realizuje tylko te zadania publiczne z zakresu polityki społecznej o znaczeniu lokalnym, które nie są zastrzeżone (zgodnie z zasadą domniemania kompetencji), dla innych podmiotów. Zadania te nie mają jednak jednolitego charakteru prawnego, gdyż ustawa podzieliła je na zadania:

- 1) *własne*²⁶ – opierają się na klauzuli interesu lokalnego; są one na mocy prerogatyw ustawowych przekazywane do realizacji gminie (zadania własne obowiązkowe)²⁷ lub też podejmowane są przez nią samodzielnie w przypadku, gdy ich realizacja leży w interesie społeczności lokalnej (zadania własne nieobowiązkowe).²⁸
- 2) *zlecone z zakresu administracji rządowej*²⁹ – powierzane jednostkom samorządu terytorialnego na mocy ustawy lub porozumienia z organami administracji rządowej. Finansowane są z budżetu państwa.

Znaczna część realizowanych przez samorządy lokalne zadań własnych, została ostatnimi czasy, na skutek decyzji władz centralnych, przerzucona na samorządy. Praktyka ta jest coraz bardziej powszechna, a w jej wyniku gminy zmuszone są ograniczać nie tylko inwestycje, ale także wydatki w sferze polityki społecznej. Nic więc dziwnego, że wiele z nich znajduje się nawet na skraju bankructwa.

Ważną rolę w zarządzaniu lokalną polityką społeczną odgrywają również powiatowe i wojewódzkie ośrodki decyzyjne. Ustawa o samorządzie powiatowym mówi wprawdzie, iż: „...powiat wykonuje określone ustawami zadania publiczne o charakterze ponadgminnym”,³⁰ a jednak może on, na wniosek gminy, przekazać jej zadania do niego należące, na ustalonych w odpowiednim porozumieniu warunkach.³¹ Zadania powiatu określone zostały w art. 4 ustawy. Z kolei zadania województwa opisane zostały w art. 14 ustawy o samorządzie województwa.³² Wśród wymienionych zadań, pierwszych sześć określa działania z zakresu polityki społecznej (edukacja publiczna, promocja i ochrona zdrowia, kultura, pomoc społeczna, wspieranie rodziny wraz z pieczęcią zastępczą, polityka

²⁴ M. Barański, S. Kantyka, S. Kubas, M. Kuś, Samorząd terytorialny i wspólnoty lokalne. Warszawa 2007, s. 146

²⁵ Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1591 ze zm.

²⁶ Art. 7. Ibidem

²⁷ Art. 7, ust. 2. Ibidem

²⁸ H. Izdebski, *Samorząd terytorialny...*, op. cit., s. 97

²⁹ Art. 8, ust. 1. Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1591 ze zm.

³⁰ Art. 4, Ibidem

³¹ Art. 4, ust. 5. Ibidem

³² Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1590 ze zm.

prorodzinna). Zaznaczyć przy tym należy, że w przypadkach szczególnie ważnych i przewidzianych ustawą, można przeprowadzić konsultacje z mieszkańcami województwa.³³

Ocena współpracy powiatowymi i wojewódzkimi jednostkami samorządowymi ze strony samorządów, organizacji i stowarzyszeń lokalnych, jest często krytykowana. Miedzy innymi zarzuca się wojewodom, że zbyt często niezasadnie wetuują uchwały rad gminnych, nie uwzględniając specyfiki lokalnych problemów. Narzucają zadania obciążające lokalny budżet, a nie zmieniają bądź nie akceptują wcześniejszych uzgodnień.

Zarządzanie polityką społeczną w praktyce

Zarządzanie oznacza samodzielne podejmowanie decyzji w celu osiągnięcia z góry założonych celów. Jednakże na ile zarządzanie polityką społeczną na szczeblu lokalnym jest samodzielnym, niezależnym i integralnym działaniem samorządu lokalnego? Wspomniane cedowanie przez Państwo szeregu zadań i obowiązków z zakresu polityki społecznej, na samorzady i zobowiązanie do ich realizacji, w istotny sposób ograniczają prerogatywy lokalne samorządu. Na dodatek ogranicza się przy tym możliwość zaciągania przez samorzady kredytów na działalność inwestycyjną, zwłaszcza tych dotyczących infrastruktury społecznej.

Z drugiej strony, utrudnienia i ograniczenia wynikają też z lokalnych uwarunkowań poszczególnych samorządów, które zasadzają na kilku sferach. Pierwszą stanowi realna sprawność organizacyjna i decyzyjna samorządu oraz jego władz, a przede wszystkim kompetencje tych, którzy pracują w tej sferze działalności publicznej. Tymczasem problemy, z jakimi boryka się wiele samorządów, zaświadcza o dość często spotykanych brakach tych kompetencji. Niejednokrotnie zadania w samorządzie pełnią ludzie merytorycznie do tego nieprzygotowani (bez fachowego wykształcenia, kompetencji interpersonalnych, a co gorsza, pozbawieni wyobraźni społecznej, itd.). W konsekwencji również określana przez nich polityka zatrudnienia jest realizowana w sposób dyskusyjny, według bliżej niesprecyzowanych kryteriów kompetencyjnych, a określanych nieraz przez nepotyzm oraz kumoterstwo. W innych przypadkach na podejmowanych decyzjach waży rutyna, nieuzasadniona ufność we własne kompetencje (zakładające doskonałą znajomość środowiska lokalnego), czy kunktatorstwo, (np. w sferze pomocy społecznej). Zapomina się przy tym, że jednym z najistotniejszych elementów tego procesu jest umiejętność wypracowania i stosowania nowoczesnych metod i technik współdziałania społecznego, wymiany informacji, negocjacji, rozwiązywania konfliktów w procesie szeroko pojętego interesu publicznego. Ponadto nawet potoczna obserwacja wskazuje, jak rozbieżne i rozmiągające w istocie są intencje ustawodawcy w stosunku do stosowanej w tym zakresie przez samorzady praktyki. Większość ośrodków pomocy społecznej nie sprawdza (choć ustawa o samorządzie terytorialnym uprawnia do tego) oświadczeń finansowych osób ubiegających się o zasiłki pieniężne (np. o ksero PIT-ów lub skierowanie zapytania do urzędu skarbowego). Kierownicy i dyrektorzy OPS-ów waży trudności wynikłe z tego zobowiązania z realnymi możliwościami kontroli, a ponadto opinie o skrajnej podejrzliwości miejscowego OPS, również mogą być sformułowane jako zarzut do samorządu,

³³ Art. 10a. Ibidem

który z kolei może zarzut ów skierować na kadrę pomocy społecznej. Tak więc pytanie o istotę i styl zarządzania lokalną polityką społeczną przez samorządy, wydaje się być, co najmniej, zasadne.

Tymczasem podejmując działania w zakresie lokalnej polityki społecznej, samorząd powinien koncentrować się na kreatywnych, niewładczych metodach zarządzania – umiejętności organizowania, mobilizowania, stymulowania działań oraz negocjowania z podmiotami zainteresowanymi jej realizacją. O powodzeniu tych działań decyduje zaangażowanie wszystkich zainteresowanych rozwiązaniem lokalnych problemów społecznych, za pomocą dostępnych metod, strategii i programów i umiejętności animacji społeczno-kulturowej, rozwoju społecznego, planowania społecznego, edukacji społecznej, działań społecznych koordynujących lokalne inicjatywy. Zarządzanie polityką społeczną jest w sumie procesem, który:

- 1) jest standardowym procesem decyzyjnym;
- 2) nosi charakter pracy indywidualnej a w przypadkach szczególnych – zespołowej;
- 3) stanowi system działań dotyczących rozwiązywania realnych kwestii i problemów społecznych;
- 4) jest procesem koordynacyjnym, harmonizującym działania różnych osób, społeczności lokalnej, instytucji, a także podmiotów gospodarczych (jako interesariuszy).

Ponadto zarządzanie lokalną polityką społeczną związane jest także z uczestnictwem w życiu publicznym, którego zakres i charakter kształtowany jest przez lokalną tradycję i lokalne doświadczenia społeczno-kulturowe. Winno ono być sprzężone z procesem rozwoju kultury oraz strategią rozwoju społeczno-kulturowego wspólnoty lokalnej. Istotnym w tym kontekście okazuje się m.in. kultywowanie lokalnych wartości kulturowych, wzmacniających tożsamość lokalną. Proces ten dotyczy nie tylko wpływu na otoczenie społeczne i jego potrzeby, lecz także na otoczenie gospodarcze i polityczne, które ma często decydujący wpływ na lokalną politykę społeczną.

Warto podkreślić, że zarządzanie tego typu sprawami publicznymi, dotyczy konkretnej sfery życia publicznego, w której szczególnie ważną rolę odgrywa samorząd terytorialny wraz z jego organem stanowiącym (radą gminy z jej komisjami) i wykonawczym (urzędem gminy z jej wydziałami). Jednym z ich podstawowych zadań – zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym i uchwalonym na jej mocy statucie gminy – jest także rozwiązywanie lokalnych kwestii i problemów społecznych.

Tak więc na mocy posiadanych uprawnień ustawowych, samorząd lokalny mając prawo decydowania o najbardziej istotnych sprawach wspólnoty, nie tylko zarządza szerokim zakresem zadań publicznych, ale również reprezentuje indywidualne lub zbiorowe jej interesy wobec władz zwierzchnich. Wynika to m.in. z tego, iż:³⁴

- 1) ustawodawca przypisał mu obowiązek realizacji szerokiego zakresu zadań publicznych;

³⁴ Patrz: A. Potoczek, J. Stępień, *Prawno-organizacyjne i społeczne uwarunkowania rozwoju lokalnego i regionalnego. Zagadnienia wybrane*. Toruń 2012

- 2) posiada osobowość prawną, dzięki czemu jest podmiotem praw i obowiązków w stosunkach cywilno-prawnych i może reprezentować samorząd na zewnątrz;
- 3) podejmuje i realizuje zadania z zakresu polityki publicznej we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność;
- 4) jest właścicielem wydzielonego majątku publicznego;
- 5) dysponuje własnymi finansami;
- 6) posiada własny aparat administracyjny;
- 7) stanowi obowiązujące na terenie wspólnoty prawo miejscowe.

Uprawnienia te wprost odnoszą się do realizowanych przez samorząd zadań z zakresu lokalnej polityki społecznej i obejmują:³⁵

- 1) definiowanie możliwych do realizacji celów;
- 2) tworzenie struktur organizacyjnych zdolnych do ich realizacji;
- 3) kreowanie relacji między podmiotami procesu rozwoju lokalnego pozwalających na eliminowanie problemów społecznych;
- 4) przekonanie społeczności lokalnej do podejmowania zadań sprzyjających rozwojowi lokalnemu.

Dodatkowe zobowiązania w zarządzaniu lokalną polityką społeczną wynikają z tego, że chodzi o sferę zarządzania usługami publicznymi, a to zobowiązuje do realizacji wszystkich zadań, zgodnie z zasadami dostępności, dążenia do poprawy ich jakości i standardów. Planowanie wszystkich działań, musi być oparte o istniejące lokalne struktury organizacyjne (GOPS, szkoła, dom kultury, itd.). Ponadto usługi publiczne muszą być monitorowane, sukcesywnie oceniane, weryfikowane i aktualizowane. W tym kontekście staje się jednym z podstawowych zadań samorządu na rzecz środowiska lokalnego.

Wreszcie istotnym elementem w zarządzaniu polityką społeczną jest, zestawiana już ze standardami funkcjonowania samorządu, partycypacja społeczna. Jest ona ważna idea, ale nie tylko, gdyż uznaje się ją wręcz za metodę współczesnego zarządzania w samorządzie lokalnym. Zwykle wiąże się ją z realizacją lokalnych inicjatyw obywatelskich, czy z poszukiwaniem z rozwiązań lokalnych kwestii i problemów społecznych. Ale praktycznie nie ma dziedzin (w obszarze zainteresowań samorządu), w których partycypacja społeczna nie byłaby pożądana i nie mogła być zastosowana. Przykładowo, zaleca się ją wobec zadań celujących w rozwój lokalnego rynku pracy, ochrony zdrowia, oświaty i kultury, itd. Niemniej szczególne jej zastosowanie wskazuje na współpracę z lokalnymi organizacjami i instytucjami pozarządowymi, które stanowią ważny element procesu zarządzania lokalną polityką społeczną. Przy wdrożeniu tych podmiotów do planowych działań samorządu na rzecz społeczności lokalnej, można zakładać osiągnięcie nie tylko oczekiwanych dóbr, ale i zwykle wartości, jakich nie można oczekiwać w toku działań realizowanych przez „urzędowe”, zbiurokratyzowane instytucje. Dlatego zakłada się, że współdziałanie z organizacjami pozarządowymi przynosi poprawę warunków, poziomu i jakości życia, jak również:

- 1) zwiększenie wpływu partnerów społecznych na lokalną politykę społeczną;
- 2) niwelowanie różnic społecznych, wyrównywanie szans społecznych;
- 3) podnoszenie jakości życia społecznego, a nawet obywatelskiego.

³⁵ J.J. Parysek, *Podstawy gospodarki lokalnej*. Poznań 1997, s. 167-168

Przy tak rozlicznych pożytkach z partycypacji społecznej, należałoby wyrazić zdziwienie z ciągle licznych przypadków unikania zbytniego angażowania społeczności lokalnej w realizację zadań samorządu. Niemniej prawdą jest, że aktywność społeczności lokalnej, wiąże się z pewnymi zagrożeniami: przekonanie o sprawczych możliwościach sił społecznych, może motywować je do tym większych oczekiwań wobec samorządu, a nawet do formułowania konkretnych żądań, zaś wobec braku działań ze strony samorządu, może skutkować inicjatywami referendalnymi. Jak dotąd, inicjatywy tego typu, rzadko są uwieńczone powodzeniem, aczkolwiek samorządowcy czasem wolą nie sprowadzać tego typu ryzyka, co skutkuje rezygnacją z prawdziwej partycypacji społecznej. Z drugiej strony, jej praktykowanie jest świadectwem jakości samorządu lokalnego.

W sumie samorząd, który właściwie realizuje swoją funkcję (głównego koordynatora lokalnego życia społecznego), stwarza mieszkańcom wspólnoty możliwość partycypacji w identyfikowaniu problemów społecznych, w poszukiwaniu i określaniu sposobów ich rozwiązywania, ale możliwości te idą dalej, aż do udziału w procesie zarządzania i kontrolowania władzy. Społeczne uczestnictwo podnosi zatem jakość życia i inspiruje do świadomego wyboru kierunków rozwoju.

Kadry w lokalnej polityce społecznej

Dobór kadr realizujących lokalną politykę społeczną budzi uzasadnione wątpliwości. Jak już nadmieniliśmy, nie zawsze jest to dobór uwzględniający kompetencje merytoryczne, niezbędne do wykonywania pracy w tej sferze życia publicznego. Kontrola NIK w zakresie obsady stanowisk urzędniczych wykazała, że „Samorządy zbyt często zatrudniają urzędników w drodze awansu wewnętrznego ze stanowisk nieurzędniczych”. Nieprawidłowości w obsadzie stanowisk urzędniczych wykazano w 42% kontrolowanych placówek. Co gorsza, nie chodzi jedynie o sposób owej obsady, ale i przypadki lekceważenia wymogu posiadania stosowanych kompetencji np. wykształcenia.³⁶ O ile w przypadku pracowników samorządu można przynajmniej oficjalnie wykazywać nieprawidłowości, nie jest to możliwe wobec braków kompetencyjnych osób sprawujących mandaty radnych, gdyż tu prawo orzeka, iż wyborcy mogą powierzyć mandat zgodnie ze swoim uznaniem.

Nieco lepiej przedstawia się sytuacja kadrowa w Gminnych Ośrodkach Pomocy Społecznej, ale i tu jest jeszcze wiele do zrobienia. Szczególnie wobec tej praktyki stosowanej w zdecydowanej większości gmin, jaką jest powierzenie właśnie kadrze GOPS, wykonania i realizacji strategii rozwiązywania problemów społecznych w gminie. Tym bardziej, że sam obowiązek przygotowania strategii jest ujęty właśnie w ustawie o pomocy społecznej. Zakłada się, że pracownicy znają środowisko, jego specyfikę, warunki społeczno-socjalne podopiecznych i ich rodzin, lokalne układy społeczne, ale strategia jest dokumentem wykraczającym niejednokrotnie poza zakres działań pomocy społecznej. Wymaga wiedzy z zakresu polityki społecznej, psychologii, pedagogiki, socjologii czy prawa, natomiast pracownicy GOPS nie posiadają doświadczeń tak szeroko zakrojonych.

³⁶ NIK, *Informacja o wynikach kontroli naboru pracowników na stanowiska urzędnicze w jednostkach samorządu terytorialnego*. Warszawa 2010, <http://www.nik.gov.pl>

Obowiązujące prawodawstwo dotyczące pomocy społecznej jest też niejasne w kwestii pozycji asystenta rodziny, zwłaszcza w jego formalnym usytuowaniu w strukturach organizacyjnych. Z reguły jest on oddelegowywany do GOPS, rzadziej tworzy się dla niego stanowisko w urzędzie gminy. Ustawodawca założył jednak, że w pierwszym przypadku po otrzymaniu wniosku od pracownika socjalnego, kierownik ośrodka przydzieli asystenta do rodziny, w drugim będzie musiał wystąpić o to do jednostki organizacyjnej gminy, która organizować będzie pracę z rodziną, co jest możliwe po 1 stycznia 2015 r., gdyż ustawodawca dał czas samorządom na przygotowanie takich stanowisk.³⁷ Odrębny problem stanowi finansowanie etatów asystenckich. W budżecie co prawda zarezerwowano na ten cel pieniądze, ale stawki nie są imponujące. Co prawda, gmina może je podwyższyć z własnych środków, jednak wobec problemów finansowych większości gmin, można spodziewać się ich niechęci do wydatkowania większych środków na ten cel. Ponadto szanse na zatrudnienie asystenta na pełen etat maleją w chwili, gdy jego dysponent (kierownik GOPS), decyduje się podzielić etat, zatrudniając na czas określony dwie lub kilka osób, co z reguły odbija się na jakości ich pracy. Nadmienić wypada, że ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w art. 12, ust. 1 określa, kto może być zatrudniony jako asystent rodziny. Wymienione w niej warunki są trudne do spełnienia dla wielu gmin (zwłaszcza tych biedniejszych i słabszych organizacyjnie) i GOPS-ów. Co więcej, zgodnie art. 17 tejże ustawy, praca asystenta rodziny nie może być łączona z obowiązkami pracownika socjalnego.³⁸

Wskazane trudności w zakresie płacy asystentów rodziny nie wyczerpują całokształtu zagadnienia komplikacji w sytuacji kadrowej w sferze gminnej polityki społecznej. Niskie płace nie sprzyjają stabilności i nie motywują do podnoszenia kwalifikacji. Również to, w jaki sposób GOPS-y są postrzegane przez władze samorządowe oraz klientów szukających pomocy, jest wątpliwie motywujące, gdyż najczęściej placówki te są traktowane, jako dystrybutor zasiłków społecznych i innych środków pomocowych, ewentualnie jako wykonawca zadań interwencyjnych w gminie. W tej sytuacji podejmowanie studiów podyplomowych czy szkoleń, wydaje się zbyt wielkim wysiłkiem, który nie będzie zwieńczony ani satysfakcją finansową, ani inną.

Opisane czynniki i trudności, sugerują, że bez zdecydowanych zmian w zarządzaniu lokalną polityką społeczną, wykonanie wszystkich, ww. zadań (z rzetelnym przygotowaniem strategii rozwiązywania problemów społecznych łącznie), nie jest możliwe. Pierwszym wymogiem mającym prowadzić do oczekiwanej poprawy jest poważne podejście do procedur doboru kadr, zgodnie z zakresem zadań na danym stanowisku pracy. Usprawnienia powinny uwzględnić nie tylko schematycznie określone szczeble czy kierunki wykształcenia, ale i szczegółowo zdefiniowane, oparte o analizę stylu pracy, charakteru zadań i zakresu obowiązków, wymagania dotyczące kompetencji pracowniczych, zgodnych z treścią sferami działań:

- 1) *intelektualne* – dotyczą umiejętności właściwego diagnozowania i rozwiązywania zakłócających funkcjonowanie lokalnego środowiska

³⁷ Art. 11, ust. 4 (dodany). Dz. U. z 2012 r., poz. 579)

³⁸ Dz. U. z 2011 r., Nr 149, poz. 887

społecznego kwestii i problemów społecznych oraz doboru metod i środków ich rozwiązywania;

- 2) *interpersonalne* – obejmują znajomość technik negocjacyjnych i wymiany informacji, metod i technik rozwiązywania konfliktów w interesie szeroko pojętego interesu społecznego; skutecznych form współdziałania społecznego;
- 3) *ewaluacyjne* – wskazują na umiejętność analizy i oceny, czy podjęte działania przyniosły oczekiwane rezultaty (co dotyczy skuteczności świadczeń indywidualnych i zbiorowych, realizacji projektów i programów socjalnych, potrzeb społecznych, systemu organizacyjnego, efektywności interwencji, wpływu podjętych działań na występujące problemy).

Wymienione kompetencje wzmacniają takie cechy indywidualne, jak: umiejętność prezentowania własnych poglądów, aktywne słuchanie, okazywanie uznania, umiejętność zarządzania priorytetami, przechodzenia od konfliktu do współpracy, rozpoznawanie i zaspokajanie potrzeb klienta, reagowanie na jego potrzeby, wspieranie działań indywidualnych i zespołowych, dzielenie się informacjami, rozwiązywanie problemów i podejmowanie decyzji, zarządzanie programami, projektami, czasem i zasobami, umiejętność podejmowania inicjatyw wykraczających poza zakres obowiązków, branie odpowiedzialności na siebie, przestrzeganie zasad etyki zawodowej (pracownika socjalnego, asystenta rodziny).

Realizując zadania z zakresu polityki społecznej należy zdać sobie sprawę z tego, że w oparciu o obowiązujące przepisy prawa i zgodnie z oczekiwaniami społecznymi, realizuje nie tylko samorządową (lokalną) politykę społeczną, ale politykę państwa w tym zakresie w ogóle. Stąd też w pracy zawodowej polityka społeczna szczególnie istotna okazuje się także umiejętność podejmowania inicjatyw dotyczących zaspokajania potrzeb lokalnych, inicjowania i inspirowania przedsięwzięć o charakterze społeczno-pomocowym, kształtowania więzi lokalnych i tożsamości regionalnej. Jego działania ująć można (podobnie jak każdego pracownika samorządowego) w schemacie odpowiadającym cyklowi działania zorganizowanego, obejmującym:

- 1) *przewidywanie* – rozpoznanie potrzeb, zdefiniowanie problemów i sposobów ich rozwiązania;
- 2) *organizowanie* – obejmuje zestaw instrumentów niezbędnych do wykonania zadań, opracowanie programu działania, przygotowanie się do wykonania zadań;
- 3) *realizowanie* – podjęcie prac organizacyjnych, inspiratorskich, projektowych, koordynacyjnych czy też przedsięwzięć o charakterze decyzyjnym;
- 4) *motywowanie* – propagowanie działań prospołecznych, kształtowanie pozytywnego obrazu społecznej roli urzędnika;
- 5) *kontrolę* – porównywanie stanu osiągniętego z zamierzonym, nadzór i kontrola działań organizacyjnych.

Osoby, których praca opiera się na bliskich i bezpośrednich kontaktach z innymi ludźmi (pracownik socjalny, asystent rodziny), winny postępować zgodnie z przypisanemu danemu zawodowi, zasadami etyczno-moralnymi, rozumieć społeczne znaczenie pełnionej roli, a przede wszystkim posiadać w pełni rozwinięte kompetencje zawodowe. Konieczna jest też znajomość zasad kultury osobistej i umiejętność nawiązywania kontaktów interpersonalnych. Stąd też nic

dziwnego, że pozycja zawodowa i społeczna pracownika tej sfery życia publicznego, jest szczególna. Chodzi przecież o pracowników zaufania społecznego, realizujących zadania z zakresu gminnej polityki społecznej. Ich praca to proces nieustannego rozstrzygania konfliktów, negocjowania, konieczność podejmowania decyzji oraz dokonywania wyboru priorytetów, obejmujący szereg działań o charakterze:

- 1) *specjalistycznym* – wykorzystanie specjalistycznej wiedzy, metod i technik niezbędnych do wykonania pracy;
- 2) *konceptualnym* – postrzeganie podejmowanych działań jako zintegrowanej całości, dostrzeganie i rozumienie jej związków z otoczeniem społecznym;
- 3) *interpersonalnym* – właściwe reagowanie na nastroje i motywacje innych ludzi, wpływanie i stymulowanie ich zachowań.

Natomiast zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, o kompetencjach kadr w samorządowych instytucji realizujących zadania z zakresu polityki społecznej decydują:

- 1) cechy psychologiczne, temperament, osobowość i intelekt pracownika, rozpatrywane w kategoriach:³⁹
 - a) *sumiennosci* – wytrwałość i konsekwencja w działaniu, zorganizowanie oraz motywacja osiągnięć;
 - b) *ekstrawersji* – skłonność do reagowania pozytywnymi emocjami, biegłość socjotechniczna, wigor i energia;
 - c) *emocjonalnej stabilności* – pewność siebie i poczucie wartości, samokontrola, odporność na stres i sytuacje trudne;
 - d) *otwartości na doświadczenia* – intelektualna ciekawość, wyobraźnia, gotowość do krytycznej analizy zastanych wartości i norm;
 - e) *ugodowości* – nastawienie na kooperację, wrażliwość na sprawy innych, prostolinijność, zaufanie;
- 2) zasób posiadanej wiedzy z zakresu ekonomii, prawa, problematyki organizacyjno-zarządczej;
- 3) umiejętności ujawniane i weryfikowane w konkretnym działaniu:⁴⁰
 - a) *interpersonalne* – kierowania, przewodzenia, pracy w zespole, przejawiania inicjatywy i zdecydowania w rozwiązywaniu sytuacji konfliktowych;
 - b) *rozwiązywania problemów* – stymulowanie zachowań innowacyjnych, wychodzenie naprzeciw trudnościom, przewyższanie kryzysów i sytuacji trudnych;
 - c) *komunikowania się* – przekazywania informacji w formie zrozumiałej dla potencjalnych odbiorców.

Ustalenie jasnych i zrozumiałych dla wszystkich kryteriów doboru kadr zajmujących się zarządzaniem lokalną polityką społeczną, stanowi jedną z dróg sprzyjających funkcjonowaniu instytucji samorządowych, prowadzących działalność społeczno-pomocową na terenie wspólnoty. Wspieranie ich, mimo pasywnej postawy władz centralnych sprawia, że jedynie samorząd lokalny ma realny wpływ na rozwój potencjału kadrowego w rozwoju administracji. Jednak ze

³⁹ T. Listwan, *Kształtowanie kadry menedżerskiej firmy*. Wrocław 1993, s. 36-37

⁴⁰ S.J. Motowidło, *Diagnoza behawioralna na użytek selekcji i rozwijania uzdolnień menedżerskich*, „Przegląd Psychologiczny”, 1994, nr 3

względem na ograniczone możliwości finansowe i oszczędnościową politykę państwa, za wiele zrobić nie może.

Zamiast zakończenia

Przyczyn niezadowolającego stanu zarządzania lokalną polityką jest wiele. W znacznej mierze tkwią one w samorządzie i ludziach, którzy zajmują się polityką społeczną i zarządzaniem nią. Nieobce jest tu kumoterstwo i nepotyzm w zarządzaniu kadrami. Nieznajomość przepisów i regulacji prawnych z zakresu polityki społecznej oraz niekompetencja, również często nie dziwią. Co gorsza wielu samorządowców politykę społeczną utożsamia wyłącznie z pomocą społeczną.

Powyższe rozważania chciałbym zakończyć konstatacją wyływającą z ustaleń F. Znanieckiego. Jego zdaniem wyróżnić możemy trzy rodzaje błędów popełnianych przez praktyków społecznych. Pierwszy polega na założeniu, że znają oni rzeczywistość społeczną ponieważ w niej żyją; drugi – na stosowaniu przez nich niewłaściwych metod wiodących w jakimś praktycznym celu i uznaniu rezultatów tych działań za pożądane lub nie; trzeci – że analizowane przez nas zjawiska społeczne mogą być rozpatrywane w izolacji od reszty życia społecznego.

Z błędami tymi w lokalnej polityce społecznej spotykamy się codziennie. Pierwszy i drugi są popełniane nagminnie, przy czym pierwszy to grzech subiektywizmu, wynikły z przeświadczenia, że znajomość lokalnych problemów społecznych i ludzi, których one dotyczą, upoważnia do ostatecznych uogólnień i nieomylnych sądów. Innymi słowy, jest to błąd polegający na uznaniu własnego życiowego doświadczenia za wystarczające do orzekania o całokształcie lokalnych stosunków społecznych i o problemach społecznych. Osobom w trudnej sytuacji zaleca się „oczywiste” środki i metody, nie zważając na to, że w ocenie innych są to niezrozumiałe i niemożliwe do zastosowania dyrektywy. Tak dzieje się zwykle w postępowaniu z ofiarami przemocy, którym zwykle wskazuje się na samodzielność życiową i zdecydowane wyrażanie sprzeciwu wobec aktów przemocy. Podobnie powierzchownie osądza się tych, którzy tkwią w środowiskach z innego rodzaju patologiami czy nie radzą sobie z trudnościami wynikłymi z różnych wydarzeń. Drugi błąd zasadza się w sumie na traktowaniu postrzeganej rzeczywistości w kategoriach normatywnych, przy ignorowaniu tego wszystkiego, co nie jest zgodne z normami społecznymi. W konsekwencji możliwość rozumienia i kontrolowania istotnych kwestii i problemów społecznych, jest zdecydowanie ograniczona, a dobrane w konsekwencji środki zaradcze, są nieadekwatne i nieskuteczne. Ponadto chodzi o traktowanie polityki społecznej, jako dyscypliny, którą można uprawiać bez kooperacji z innymi. Tymczasem tak właśnie zwykle traktowana jest idea sporządzania strategii rozwiązywania problemów społecznych. Zwalcza się z niej bezrobocie czy ryzykowną konsumpcję alkoholu, bez jakichkolwiek prób zrozumienia kontekstu zasadzającego się np. na totalnym zastoju rynku pracy. Podobnie próbuje się ograniczać ubóstwo czy przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu, pomijając aspekty gospodarcze, stanowiące zwykle sedno tych problemów. Warto zauważyć, że tego rodzaju postępowanie zostało niejako uprawomocnione samym rozdziałem (w ustawach) strategii rozwoju gminy od strategii rozwiązywania problemów społecznych. Tymczasem niezbędne jest podejście interdyscyplinarne, które pozwoli na dostrzeżenie wzajemnych powiązań

pomiędzy poszczególnymi sektorami i pomiędzy wszystkimi zjawiskami, jakie składają się na życie społeczne i gospodarcze każdej zbiorowości.

Streszczenie

Realizację zadań samorządu związanych z lokalną polityką społeczną, określa szereg różnych aktów prawnych. Sama ich ilość sugeruje jak trudno jest o sukces w tym zakresie. Tymczasem poza wykazem owych zadań, jest jeszcze szereg innych czynników warunkujących ów sukces, związanych zarówno z samym samorządem, jak i ze społecznością lokalną, a zasadniczo jej uczestnictwem w życiu publicznym. Partycypacja wynika czasem z lokalnych tradycji, ale warunkują ją również zachowania kadr zarządzających samorządem, ich kompetencje interpersonalnymi, związane z kompetencjami merytorycznymi. Brak tego typu kompetencji zwykle przekłada się na podobne braki pracowników urzędu i związanych z nim instytucji. Tymczasem coraz bardziej dokuczliwe problemy i kwestie społeczne, wymagają twórczego, interdyscyplinarnego podejścia do lokalnej polityki społecznej. Zaniedbania w tej dziedzinie życia społecznego wiążą się z coraz większymi nakładami, przy braku oczekiwanych rezultatów.

Summary

The implementation of tasks relating to the local self-government social policy is defined by a number of different pieces of legislation. The amount itself suggests how difficult it is to succeed in this regard. Meanwhile, outside the list of these tasks, there is still a number of other determinants of this success, connected with both the government, as well as the local community and essentially its participation in public life. Sometimes participation results of the local tradition, but it is also determined by the behavior of the local government managers, their interpersonal competencies related to the substantive competence. The lack of such competence usually translates into a similar deficiencies of the office staff and the institutions associated with them. Meanwhile, more and more severe problems and social issues require a creative, interdisciplinary approach to local social policy. Negligence in this area of social life is associated with larger expenditures and the absence of the expected results.

Bibliografia

1. Barański M., Kantyka S., Kubas S., Kuś M., *Samorząd terytorialny i wspólnoty lokalne*. Warszawa 2007
2. Jendra M., *Długotrwałe planowanie rozwoju*. „Gazeta Samorządu i Administracji”, 2001, Nr 1
3. Kuźnik F., *Stare i nowe koncepcje zarządzania publicznego w strukturach samorządu terytorialnego* (w:) B. Kożuch, T. Markowski (red.), *Z teorii i praktyki zarządzania publicznego*. Białystok 2005
4. Listwan T., *Kształtowanie kadry menedżerskiej firmy*. Wrocław 1993
5. Motowidło S.J., *Diagnoza behawioralna na użytek selekcji i rozwijania uzdolnień menedżerskich*, „Przegląd Psychologiczny”. 1994, nr 3
6. MPS, *Strategia polityki społecznej na lata 2007-2013*. Warszawa 2005

7. NIK, *Informacja o wynikach kontroli naboru pracowników na stanowiska urzędnicze w jednostkach samorządu terytorialnego*. Warszawa 2010, <http://www.nik.gov.pl>
8. Parysek J.J., *Podstawy gospodarki lokalnej*. Poznań 1997
9. Penc J., *Strategie zarządzania. Perspektywiczne myślenie, systemowe działanie*. Warszawa 1994
10. Potoczek A., Stępień J., *Prawno-organizacyjne i społeczne uwarunkowania rozwoju lokalnego i regionalnego. Zagadnienia wybrane*. Toruń 2012
11. Rymśa A. (red.), *Organizacje pozarządowe. Dialog obywatelski. Polityka państwa*. Warszawa 2007
12. Winiarski B., *Rozwój regionalny i lokalny w warunkach gospodarki rynkowej* (w:) B. Winiarski, L. Patrzalek (red.), *Promowanie rozwoju lokalnego i regionalnego*. Warszawa 1994

PEDAGOGIKA

Joanna LUSEK
Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

THE SHAPING OF IDENTITY WITHIN THE CONTEXT OF EDUCATIONAL SPACE. THE NATIONAL MEMORY PLACE IN ŁAMBINOWICE

1. The cultivating of memory and the shaping of identity

He who needs memory is he who needs to obligate himself, who needs to bind himself. Memory bestows a sense of belonging upon us; one reminisces in order to belong. Such memory is binding in nature. Normative memory gives an individual a sense of identity and belonging.
Jan Assmann¹

Memory gives meaning to the past and present, and, at the same time, it sets tasks for the future generations.² It comprises a set of memories which are reconstructed by the society in the actual, real conditions. The social present makes it necessary for memory to “last”, thus protecting both individual and collective memory from oblivion. Such process is a necessary condition for the preservation of identity, continuity and uniqueness of experiences of a specified collectivity – community.³

The widely defined culture of memory constitutes a specific manner of referring to tradition. In this process, the memory of individuals and the memory of groups influence one another. In the process of multi-aspect support of an individual's development the shaping of acceptable social attitudes takes place. His individual contribution to the creation of a semantic context of the notion of the national identity becomes possible as well.⁴ The pedagogy of memory, which draws on the culture of memory, is like a social science which concentrates on the teaching of memory. It combines the learning of history with existential auto reflection, by building memory and attempting to save TIME, PEOPLE and PLACES from oblivion, with keeping in mind an unfalsified image of the historical truth.⁵

In the process of receiving memory and memorising, an individual needs to be grounded in social space, thus he needs tools such as words, images, sounds or, lastly, he needs to dig deeper into the ideas which are shaped “in and through” the social environment. Such ideas are shaped based on memories and experiences so much personal as group ones.⁶ An obvious form of space for

¹ J. Assmann, *Erinnern, um dazu gehören. Kulturelles Gedächtnis. Zugehörigkeitsstruktur und normative Vergangenheit.* (w:) *Generation und Gedächtnis. Erinnerungen und kollektive Identitäten*, Hrsg. K. Platt, M. Dabag. Opladen 1992, s. 52

² P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, trans. J. Margański, Kraków 2006, s. 23

³ A. Wolff-Powęska, *Pamięć brzemię i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945-2010)*. Poznań 2011, s. 26-27

⁴ W. Baliński, *Kultura pamięci i wychowanie patriotyczne*, „Pressje” 2011, nr 26/27, s. 198

⁵ M. Saryusz-Wolska, *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*. Warszawa 2010, s. 37-38

⁶ M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, trans. M. Król. Warszawa 2008, s. 422

memory are National Memory Places – traces of something that no longer exists, that is apparently absent.

Places of memory can be defined in traditional or intuitive categories. In the first sense, such places form the remains – material objects expressing the most external form of commemoration. In a broader sense, they are understood not only in the context of a specific place, but also with reference to the non-material sphere – which is abstract and emotional – as material fragments in a physical space, onto which human emotions, not made-known intentionality and fully conscious convictions overlap.⁷

On the basis of the material traces and non-visible to the eye, non-material traces located in concrete space – places of the actual events – certain actions are taken, which are aimed at multi-aspect cognizance through the reconstruction of history.⁸ Space and place penetrate one another as two inextricable elements of the environment, being an immediate witness of individual and collective experiences and, by the same token, a key to comprehend the world, pass on memory, tradition and cultural values.⁹

To sum up, the cultivating of memory is understood in categories of a continuous return to places and events, with keeping in mind societies as organisms, in which constant exchange and flow of ideas about the past, which continuously accompany generational changes, take place. Thus, memory is responsible for history. The experiences of witnesses – testimonies – take one to the past, thus initialising the cognitive process. It leads to the realisation of the basic postulate of spatiality – “placement” – that is, ascribing meaning to a place, the markers of which are time and characters, or “beings in time”, so to speak.¹⁰

2. Pedagogy of memory and spatial education

While imagination projects us before us, memory leads us back behind us, the place supports and surrounds us, remaining under and around us.
Edward S. Casey¹¹

Space constitutes the basic category determining man's being in the world, it is an expression of his physical existence. It is a subject of interest for social sciences as well as the humanities. Research problems connected with its

⁷ T. Kranz, *Muzea-miejsca pamięci w wymiarze społeczno-politycznym*, „Przeszłość i Pamięć” 1998, nr 3, s. 7; E. Nowak, *Rola i funkcje Miejsca Pamięci Narodowej w Łambinowicach*. (w:) *Szkice z dziejów obozów w Łamsdorf/Łambinowicach. Historia i współczesność*, z. 3, E. Nowak (red.). Opole 2007, s. 119; E. Rewers, *Środowisko rozmowy. Miejsce* (w:), *Pamięć, Miejsce, Obecność. Współczesne refleksje nad kulturą i ich implikacje pedagogiczne*, J. P. Hudzik, J. Mizińska (red.), Lublin 2007, s. 105-106. Por. P. Norra, *Lieux de memoire*. Paris 1997

⁸ M. Saryusz-Wolska, op. cit., s. 142; A. Assmann, *Der lange Schatten der Vergangenheit. Erinnerungskultur und Geschichtspolitik*. Bonn 2007, s. 309

⁹ Por. S. Giedion, *Czas, przestrzeń, architektura*. Warszawa 1968; M. Heidegger, *Budować, mieszkać, myśleć*. Warszawa 1977

¹⁰ P. Ricoeur, op. cit., s. 212 i 518; M. Saryusz-Wolska, op. cit., s. 24-25; B. Baczek, *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, trans. M. Kowalska. Warszawa 1994, s. 29; M. Zaborski, *Współczesne pomniki i miejsca pamięci w polskiej i niemieckiej kulturze politycznej*. Toruń 2011, s. 15; H. J. Bömelburg, *Niemiecka okupacja w pamięci Polaków*. (w:) *Polska – Niemcy. Wojna i pamięć*, J. Kochanowski, B. Kosmala (red.). Warszawa-Poczdám 2009, s. 96-103

¹¹ E.S. Casey, *Getting Back into Place. Toward a Renewed Understanding of the Place-World*. Bloomington-Indianapolis 1993, s. XVII

cognizance are related to the mutual influence and spatial relations between persons and the environment, forms of social co-existence and interpersonal communication.¹²

A wide spectre of tasks undertaken in the National Memory Places forms grounds for initiating a relation – a dialogue with the environment – dialogue which is international, interdenominational and intergenerational in nature. The performance of undertaken tasks is possible by presenting the role of continuous education in the spirit of timeless principles of humanistic universalism, understood in detail through the priorities of education for memory, education aimed at tolerance and multicultural education. In this context, activities in the form of international meetings find their justification. They form a stimulus to learn about common, frequently painful, history as a point of departure for exchanging experiences, discussions and reflections. The intergenerational and intercultural dialogue becomes possible due to promoting appropriate educational programmes, presenting the role of education based on timeless values, and preparing one for coparticipating in the society based on the principles of dialogue and cooperation.¹³

The tasks of the National Memory Places concentrate on the shaping of an open attitude towards the world in recipients of different age, i.e. an ability to experience and share experiences and emotions, also within the context of encounters with history. Such attitude undoubtedly lays permanent foundations in terms of understanding the process of socialisation and communication with the surrounding world.¹⁴ Its formation is facilitated by meetings held in memory places in the form of workshops, educational stays, or seminars, which are directed at work by means of erothematic methods. They force the recipients to get information in an independent manner for the purpose of reconstructing the past, undertaking a discussion, and public display of effects of tasks performed.¹⁵

Events connected with a nation's history are commemorated through material and non-material traces preserved and mentioned above, places of battles, places of isolation, or extermination. An attachment to a place seems to be an intercultural need, strengthened by the material carriers of memory. Statues, cemeteries, post-camp areas, formal and informal documents, photographs, personal belongings, and, finally, or, above all, concrete people – “memory places of some sort” – symbols of the past which are inextricably linked to the collective memory and which inscribe themselves into its formation. Thus, the collective memory takes effect also through the participation in getting to know those traces as well as

¹² B. Kita, *Między przestrzeniami. O kulturze nowych mediów*. Kraków 2003, s. 35

¹³ J. Nikitorowicz, *Pogranicze. Tożsamość. Edukacja międzykulturowa*. Białystok 1995, s. 13-15

¹⁴ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa-Kraków 2001, s. 39-51

¹⁵ H. Gudjons, *Projektorientiertes Lernen*. (w:) *Handbuch der Grundschulpädagogik und Grundschuldidaktik*, Bad Heilbrunn 2001; s. 340–345; J. Schrader, M. Stadler, *Die Bedeutung informeller Lernumgebungen für die naturwissenschaftliche Grundbildung Erwachsener*, „Unterrichtswissenschaft“ 2008, nr 36, s. 109-110; T. Weber, *Lernen in der Schule und Lernen im Museum: welche Methoden fördern aktives Lernen am besten?*, <http://www.museoscienza.org/smec> (pobrano 9.02.2012 r.), s. 2-3; S. Eigel, *Lernzirkel*, http://www.irz-muenchen.de/Umweltbildung-Ausarbeitung-Lernezirkel-theoretische_Grundlagen (pobrano 14.02.2012 r.)

through the participation in periodic celebrations connected with concrete, widely understood memory places.¹⁶

The deepening process of globalisation requires one to think about numerous existential problems for contemporary man, including the social obligation to shape attitudes of acceptance and respect for cultural diversity, also within the context of multithreading of encounters with history. The knowledge about common cultural heritage, as well as values connected therewith, gives grounds for the preparation of individuals for responsible functioning in the social life, understood through laying foundations for the national and supra-national identity, but also through overcoming antagonistic stereotypes and prejudices present in it. Such attitude is to help shape an ability to take active part in multicultural communities within the context of searching for ground for dialogue, which requires a multi-aspect understanding, that is social awareness in regional, national and global respects.¹⁷

The complexity of an individual's relationship with the world surrounding him is defined by Martin Heidegger, who analyses it in the context of being in the world (*In-der-Weltsein*), being with someone (*Mitsein*), and being in a specified place with someone (*Mitdasein*).¹⁸ Existence – place and relation – become one.¹⁹ Each time a place opens a spot, or space, by focusing things in their common appurtenance thereto, which means that the spot encompasses the place, sets its boundaries, and defines its relations with other places.²⁰

Places of isolation and seclusion – camps (the case of Lamsdorf/Łambinowice) – are places with set boundaries, the symbol of which is the barbed wire as well as people appurtenant thereto, found in specific time conditions. Seen from this perspective, all elements become combined, that is *In-der-Weltsein* – *Mitsein* – *Mitdasein*, along with all the baggage of dependencies and relations.²¹ In this sense, an individual constitutes a place in itself, in which there is space for emotions and analysing the experience of time and place in which it is located. Relationism forms a necessary requirement of place; it lends itself to all individual things, providing them with specified identity at the same time. An individual, as a metaphysical being of a consciousness limited by camp barbed wire, remains in relations with many other places which it longs for, and which are outside his reach, outside the place in which he is located.²² An individual forced into specific conditions, in specific time and place, constantly makes attempts at freeing himself from frames surrounding it, both literally and symbolically.

The world constitutes an enormous space and proposes a spatial structure which an individual learns through his senses, his eyesight, sense of hearing and

¹⁶ A. Wolff-Powęska, op. cit., s. 46 i 53; B. Szacka, *Pamięć społeczna a identyfikacja narodowa*. (w:) *Trudne sąsiedztwa z socjologii konfliktów narodowościowych*, A. Jasińska-Kania (red.). Warszawa 2001, s. 37-45; M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*. Warszawa 2002, s. 202

¹⁷ K. Kopff-Muszyńska, *Jak prowadzić dialog międzykulturowy?* Kraków 2008, s. 2; D. Makowska, *Teoretyczne podstawy edukacji międzykulturowej*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1990, nr 4, s. 108-117; A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa 1996, s. 278

¹⁸ M. Heidegger, *Bycie i czas*, trans. B. Baran. Warszawa 2004, s. 10

¹⁹ M. Heidegger, *Sztuka i przestrzeń*, trans. C. Woźniak, „Principia” 1991, t. 3, s. 119-130; T. Załuski, *Genius loci jako jednostkowość miejsca w ujęciu filozofii relacji*. (w:) *Fenomen genius loci. Tożsamość miejsca w kontekście historycznym i współczesnym*, B. Gutowski (red.). Warszawa 2009, s. 60

²⁰ M. Heidegger, *Sztuka i przestrzeń*, s. 126

²¹ T. Załuski, op. cit., s. 61

²² J. Derrida, *Chora*, trans. M. Gołębowska. Warszawa 1999, s. 19-20; T. Załuski, op. cit., s. 63

touch by learning space. The meaning of space thus intertwines in reality with the meaning of place. The completely abstract nature of space transforms it into place as it is learnt and as values are ascribed to it. An individual experiences and learns space by moving within it.²³ Spatial education directs recipients not only towards time and place, but also towards space within the general context – acting and moving in historical time and place, with focusing on the performance of specified cognitive goals. Time and place are expressions of individual or collective experience, at the same time, they imply the time-and-space structure of the past and present.²⁴ Encounters with history in a concrete place and space form a somewhat dialogue with the environment, understood through the formation of a skill to take advantage of the cultural landscape properly.

The notion of space happens to be frequently treated as a key-word which is useful when describing various cognitive processes as well as individual existential and cultural experiences.²⁵ Within the physical context, it is measurable and unequivocal in nature, whereas in the psychological context – quite the contrary. There may be different “dimensions” of space as it refers both to the intimate world and to the public and social sphere that is available to everybody. Isolation – with reference to the National Memory Places, being in many cases places of detention and seclusion (the case of Lamsdorf/Łambinowic) – denies free space, denies freedom both in the physical and the psychological context. The fact that thoughts are dominated by negative experiences and emotions results from staying behind the “wires”. The lack of freedom causes the lack of orientation and an ability to function in the space imposed. Space in itself suggests spatiality, that is to say, space implies freedom and vice versa. Is it possible, however, to speak of freedom in the context of every-day reality limited by space? It is undoubtedly connected with aspects of the freedom of thoughts, i.e. spiritual life from the point of view of religion and organisation of free time by undertaking various forms of artistic and cultural activity. The expression “to be free” may be polysemous, even metaphorical, in the context of isolation it may, above all, mean metaphysical crossing of existing, measurable, spacious conditions, limiting an ability to move and travel freely.²⁶ The closed and made-human space becomes a place in the literal and symbolic sense. It may be defined not only in the physical context, but also with reference to specified rules and standards that govern it. A place – including a place of isolation – may affect an individual in a claustrophobic way, causing the feeling of internal lack of space and danger.²⁷ Showing history’s human face, studying and doing research into a complicated predicament of an individual, or collectivity in the context of multi-aspect educational space allows for preventing the reduction of MAN’s fate and a place’s history to an abstract and one-dimensional image.²⁸

²³ Y.F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, trans. A. Morawińska 1987, s. 16 i 23

²⁴ Ibidem, s. 165

²⁵ Ch. Norberg-Schulz, *Bycie, przestrzeń i architektura*. Warszawa 1999, s. 9-10. Por. M. Merleau-Ponty, *Fenomenologia przestrzeni*. Warszawa 1993

²⁶ Y.F. Tuan, op. cit., p. 71-74; E.T. Hall, *Ukryty wymiar*. Warszawa 2003, s. 136; K.Z. Sowa, *Zmierzch i odrodzenie się lokalizmu w XX stuleciu* (w:) *Spółeczeństwo i przestrzeń zurbanizowana*, M. Malikowski, S. Solecki (red.). Rzeszów 1999, s. 36-42

²⁷ Y.F. Tuan, op. cit., s. 75

²⁸ O. Margaliot, *Nauczanie o Holokauście: upamiętnienie tu i teraz*, <http://www.yadvashem.org> (pobrano 14.12.2012 r.), s. 2

The possession of one's own space is reflected in the basic needs of man, both in the physical and social sense. Space constitutes a stage for every-day life – it creates scenography for events and behaviours. By creating models of reality surrounding them, people impose order on things and phenomena, they call them, ascribe contents – meaning – to them. In the context of educational space, a place thus constitutes a defined world of meanings, it is a sign of time and, at the same time, a commemoration of the past time which, owing to this, becomes available. By learning history, it gives a possibility to look for and learn oneself, in the context of building one's own identity on the basis of fragments of the past which are subject to systematic ordering and organising.²⁹

Finally, space also constitutes an implication for the present and past. For what is required in the national Memory Places is a certain confrontation between space and reality, history of place, time and individual fates. In the National memory Places – places of isolation and seclusion – they come into contact with different aspects of life behind wires. The contemporaries – people visiting those concrete places – experience space and learn it; they learn about an individual's existence under extreme conditions, also in the context of death. They also learn to ascribe concrete meanings to space, connected with a concrete place, time, characters, dilemmas and challenges. Educational space understood so allows for a transition of history into a universal and humanitarian dimension in the process of learning.

3. The National Memory Place in Łambinowice-Opole in the context of educational space

The identity of this place – specific Genius loci – is a transcendental combination of time and space into one. It forms a symbiosis between the past, the present and the future.
Ruairi O'Brien³⁰

The local environment constitutes a certain point of departure for strivings to reconstruct historical narration threads, making attempts at studying and reading space or the need to interpret meanings and understand symbolical contents carried by the structure of space.³¹

Łambinowice – known till the end of WWII as Lamsdorf – is a village in Opole Silesia, in Poland. Its tragic history is connected with Prisoners-of-War camps that functioned here during the years of wars and after the wars – with camps designed for repatriates. The events which took to place here affected the lives of several hundred thousand people of many nationalities and also have stigmatized the place heavily, having left recognizable material traces.³²

²⁹ Y.F. Tuan, 1987, s. 232-233

³⁰ R. O'Brien, *Meetingpoint Music Messiaen Zgorzelec. An Urbanistic-architectural Concept for a European Centre of Education and Culture in Zgorzelec Poland*, Archiv MEETINGPOINT MUSIC MESSIAEN in Görlitz

³¹ G. Karpińska, *Miejsce wyodrębnione ze świata. Przykład łódzkich kamienic czynszowych*. Łódź 2000, s. 9; por. J. Beuys, *Teksty, komentarze, wywiady*, J. Jedliński, trans. J. Jedliński, A. Sochacki, M. Piotrowska (red.). Warszawa 1990

³² Por. M. Kruk-Kuchcińska, *Miejsce Pamięci Narodowej w Łambinowicach – dziedzictwo regionalne, narodowe i europejskie* [folder do wystawy]. Opole 2011

The expression of the recognition of the solemn character of this place was the establishment of a museum in 1964, followed by conferring the status of a Monument of National Remembrance on the place four years afterwards and in 2002 a Site of National Remembrance in Łambinowice.

The National Memory Place in Łambinowice forms a special and, at the same time, unique, on a European scale, example of an encounter between time and place. Starting from the second half of the 19th century, the fates of soldiers from many countries and continents crossed during military conflicts in the territory occupied thereby. The camps in Lamsdorf/Łambinowice were a place of detention of a multinational and multidimensional group of war prisoners as well as civilians. Their presence is evidenced by the remains of a camp complex from the period of WWII in the form of fragments of development after Stalag (*Manschaftsstammlager*) VIII B and 318/VIII F (344) Lamsdorf. The structures of several residential barracks, stone bathhouse troughs, fire reservoirs and wells, among others, were preserved.³³

For MANY the camps in Lamsdorf/Łambinowice were the last stage of their journey. What is left from them are contemporary traces in the form of graves and statues; nurturing and cultivating them as well as remembering the dead until this day are expressions of respect for universal values cherished by all cultures and denominations. They are connected with reflecting on human existence, the sense of life and, in particular, with reference to the periods of war – time rid off any ethical and humanitarian rules.

For the first time, the POW-camp in Lamsdorf was created during the Prussian-French war (1870-1871) in firing range buildings that had existed there for several years. Over 3 thousand French soldiers were detained there. The traces of their presence are 52 graves at the Old Prisoners of War Cemetery and a statue made by F. Stenzel and commemorating them from 1871. The POW-camp was organised again in Lamsdorf during WWI. At that time, it became the place of detention for 90 thousand soldiers from the countries of the Entente. 6.3 thousand of them lay at the Old Prisoners of War Cemetery. Among them were Russians, Romanians, Italians, Serbs, Britons and Frenchmen. Certain nations, excluding Romanians, had their statues erected by their companions, thus commemorating the dead. There is also the Statue of WWI Victims at the cemetery, which is dedicated to the memory of prisoners of war who were detained and died in Lamsdorf.³⁴

In the 20s of the 20th century, a repatriation camp (Heimkehrlager) for German people from the territories annexed to Poland after WWI functioned in that place. It is estimated that approximately several dozen thousand people, mostly women and children, stayed there at the time. POW camps from the period of WWI are neighboured by the graves of civilians and soldiers who were on duty at there's firing range. About 100 of them remained until this day.³⁵

³³ Por. *Obozy w Lamsdorf/Łambinowicach (1870-1946)* (2006), (red.) E. Nowak. Opole 2006

³⁴ Ibidem, s. 64-65 i 85-96; E. Nowak, V. Rezler-Wasielewska, *Przewodnik po terenach poobozowych w Łambinowicach/Lamsdorf*. Opole 2003, s. 5. Por. V. Rezler-Wasielewska, *Miejsce pamięci w Łambinowicach. Pomniki/The Site of Remembrance at Łambinowice. Monuments/Gedenkstätte In Łambinowice. Denkmäler*. Opole 2006

³⁵ *Obozy w Lamsdorf/Łambinowicach*, s. 283-285

The most tragic event in the history of that place was the period of WWII. During the Second World War (1939-1945) the German authorities organized, on the territory of the Third Reich and in areas occupied by it, over 130 permanent prisoner-of-war camps designed. The number of those taken prisoners by the Wehrmacht during the nearly six years of the War has been assessed at about 10 million, of whom 8 million became involved in the extensive systems of camps, subcamps and working units based in Germany and European countries.³⁶

That highly-developed network of camps constituted an effectively working and ordered structure. By its means various goals were realized, such as: military – isolation and control over prisoners-of-war; economic – forced labour and resources of cheap labour force; political-ideological – physical extermination of the enemy in the case of certain groups of prisoners-of-war. The Third Reich, in an illegal and greatly varied manner, treated prisoners-of-war, dividing them into different categories, which was based on their own criteria of nationality, race, denomination, or state and army membership. Camps were not fully prepared to accommodate such huge masses of people. The first prisoners-of-war were often forced to spend nights in tents, pits and primitive dugouts a fenced area, even in the Wintertime. It was not until sometime later that they started to put up huts, mainly constructed by themselves. The accommodation was in all sorts of wooden and brick constructions equipped with a few-level bunks. The buildings – like the camps themselves – possessed primitive infrastructure. The sum of condition – appalling accommodation, food rations close to starvation, lack of medical care and hygiene, which was responsible for numerous epidemics, brutal treatment by guards, labour beyond capacity, were to – in a short time – lead prisoners-of-war to the so-called natural death. The organization of camp life was determined by the regulation imposed by the German authorities. The rhythm of the day was set by meals and roll-calls, and in the stalags also by labour. Prisoners-of-war were employed in working units which did jobs for various sectors of the German economy, especially dealing in agriculture and industry, but also in mining, constructions of roads and motorways or land reclamation. The defiant and those who worked inefficiently were sent to penal construction and labour battalions.³⁷

At the time, a camp complex for the soldiers of anti-Hitler coalition was established in Lamsdorf – stalags: VIII B and 318/VIII F (344) Lamsdorf, one of the biggest in Europe. Among 300 thousand prisoners of war were representatives of 10 regular armies, representing 49 nationalities. The most numerous group of detainees were the soldiers of the Red Army – about 200 thousand. The Soviet Prisoners of War Cemetery is located on a small hill near Szadurczyce in the distance of about 0.5 km from the buildings of Stalag VIII F (344) Lamsdorf. In massive, unnamed graves lie about 40 thousand soldiers. On the highest point, the Statue of Prisoners of War Martyrdom was erected in 1964, according to the design by Jan Borowczak, Jerzy Beski, Marian Nowak and Florian Jesionowski, which is an expression of memory about the deceased prisoners of war detained

³⁶ P. Stanek, *W niewoli niemieckiej 1939–1945. Informator wystawy stałej Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu/In the German captivity. A guide to the permanent exhibition of the Central Museum Prisoners-of-War In Łambinowice-Opole [informatory do wystawy]*. Opole 2012, s. 5 i 7. Por. M. Flemming, *Jeńcy wojenni: studium prawno-historyczne*. Warszawa 2000

³⁷ P. Stanek, op. cit., s. 17-18

in Lamsdorf camps during WWII. In 1994, as part of the efforts of the Central Museum of Prisoners of War, a cross was placed at the entrance to the cemetery. In addition, cavities remained after the exhumation of the remains of British prisoners of war who died in Stalag VIII B/344 Lamsdorf at the Old Prisoners of War Cemetery.³⁸

After the war, in the years 1945-1946, in the vicinity of POW-camp complex, there was the Labour Camp in Łambinowice, where people – about 5 thousand people from 39 local towns – who were found to be German and designated for relocation were detained. The number of victims is estimated at approximately 1.5 thousand people. No graves were preserved, however, and the names of the victims were placed on marble plates at a symbolical cemetery prepared in the years 2000-2002. In 1995, in the vicinity of the cemetery, a statue in the form of a Silesian atonement cross by Eugeniusz Get Stankiewicz was erected along with a suggestive inscription, namely: *To Germans and Poles, the victims of the camp in Łambinowice in the years 1945-1946*. That place is a symbol of reuniting Poles with Germans from the territory of Opole Silesia.³⁹

Łambinowice cemeteries – individual and collective graves – the mute witnesses of the past form a significant point of departure for contemplating and reflecting on the end of human life, learning about the individual and collective fates of the loved ones, distant relatives, but also strangers. As a consequence of political changes in 1989, and as a result of the opening of borders, the National Memory Place in Łambinowice became available for all people interested, not only from Poland, but also from the whole world. Every year, it is visited by about 30-35 thousand people, including about 10 thousand guests from abroad. This number includes organised groups of school and university youths, teachers, workers of memory places and individual people from many countries, inter alia, Germany, Great Britain, France, Belgium, the Czech Republic, Slovakia, Spain, Holland, Norway, Romania, Serbia, Russia, Ukraine, the United States, Canada, Australia, New Zealand and China. An occasion for meetings in the spirit of international and interdenominational dialogue are anniversary celebrations under the Statue of Prisoners of War Martyrdom at the Soviet Prisoners of War Cemetery by reason of the setting of Lamsdorf camp free, ending WWII and forming a labour camp after the war was over. Every year, they join in reflection the representatives of the state authorities of, inter alia, Poland, Russia and Germany as well as the representatives of various denominations – Catholic, Eastern Orthodox, Jewish, Muslim – in common payer. Łambinowice cemeteries are also visited by the representatives of the state authorities of countries whose soldiers lay at here's cemeteries, inter alia, France, Great Britain, Romania and Italy.⁴⁰

³⁸ E. Nowak, *Dokumentacja obozów jenieckich w Lamsdorf (Łambinowice) w archiwach moskiewskich*, „Śląsk Opolski” 1993, nr 3, s. 21-26. Por. V. Rezler-Wasielewska, *Stary Cmentarz Jeniecki/The Old Prisoner-of-War Cemetery/Alter Kriegsgefangenenfriedhof*. Opole 2002

³⁹ E. Nowak, V. Rezler-Wasielewska, *Przewodnik po terenach poobozowych*, s. 1; J. Banik, R. Ciasnocha, *Jeńcy wojenni różnych narodowości w obozach jenieckich w Lamsdorf w czasie II wojny światowej. Przyczynek*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 2005, t. 28, s. 72

⁴⁰ Por. V. Rezler-Wasielewska, *Łambinowickie cmentarze jenieckie w świetle najnowszych ustaleń*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 1995, nr 18; eadem, *Stary cmentarz jeniecki w Łambinowicach. Wyniki inwentaryzacji*. (w:) *Szkice z dziejów obozów w Lamsdorf/Łambinowicach. Historia i współczesność*, E. Nowak (red.). Opole 1998

The National Memory Place in Łambinowice inscribes itself in the network of memory places on the map of Europe and the world. What distinguishes it, however, is its specificity. Its dualism allows time and place to meet and, thus it allows people located in time and space marked by the tragedy of thousands of victims – prisoners of war and civilians – to meet as well. Their aim is to destroy barriers in conversations about the difficult past, forming ground for multicultural dialogue, that is communication without language, religious and cultural barriers within the meaning of a multi-aspect learning of history, also in the context of spatial education.

In the areas after the Łambinowice camp complex, the past clearly meets the present and the future, not only in the local context. It also marks its place in common history and culture through active participation in the continuous process of redefining the notion of the collective memory in the international context. It forms a point of departure for constructing identity and cultivating memory based on common history in regional, national and European sense as well as for common, intergenerational and multicultural dialogue.

Space is no longer treated solely as a fragment of a physically existing territory. It constitutes a somewhat undefined element of the actual as well as virtual reality, thus allowing people to define themselves and learn the life in society. The kind of space generates specific inter-human bonds. The knowledge about where we come from and what our cultural roots are is necessary for the preservation and continuous existence of the elements of cultural heritage – spiritual and material one – which consists of history of a place, time and people.

The National Memory Place in Łambinowice – a place which is especially marked by the suffering and death of thousands of war prisoners as well as of civilians – presently forms a fraction of the cultural heritage. It inscribed itself in the history of Poland and common history for good. Common history forms a point of departure for the shaping of identity and the collective memory in the course of historical and spatial education on a continuous basis.

Streszczenie

Przestrzeń nie jest obecnie traktowana wyłącznie jako fragment fizycznie istniejącego terytorium. Stanowi bliżej nieokreślony element rzeczywistości realnej, jak również wirtualnej, pozwalając na definiowanie siebie oraz uczenie się życia w społeczeństwie. Rodzaj przestrzeni generuje specyficzne więzi międzyludzkie – wiedza o tym skąd pochodzimy i jakie są nasze korzenie kulturowe jest niezbędna do ocalenia i trwania elementów dziedzictwa kulturowego – duchowego i materialnego – na które składają się historia miejsca, czasu i ludzi.

Miejsce Pamięci Narodowej w Łambinowicach – miejsce w szczególny sposób naznaczone cierpieniem i śmiercią wielu tysięcy jeńców wojennych oraz ludności cywilnej stanowi obecnie część dziedzictwa kulturowego. Na trwałe zapisało się na kartach historii Polski i historii powszechnej. Wspólna historia stanowi punkt wyjścia dla kształtowania tożsamości i pamięci zbiorowej w toku edukacji historycznej i przestrzennej w wymiarze ustawicznym.

Summary

Space is no longer treated solely as a fragment of a physically existing territory. It constitutes a somewhat undefined element of the actual as well as virtual reality, thus allowing people to define themselves and learn the life in society. The kind of space generates specific inter-human bonds. The knowledge about where we come from and what our cultural roots are is necessary for the preservation and continuous existence of the elements of cultural heritage – spiritual and material one – which consists of history of a place, time and people.

The National Memory Place in Łambinowice – a place which is especially marked by the suffering and death of thousands of war prisoners as well as of civilians – presently forms a fraction of the cultural heritage. It inscribed itself in the history of Poland and common history for good. Common history forms a point of departure for the shaping of identity and the collective memory in the course of historical and spatial education on a continuous basis.

Bibliografia

1. Archiv MEETINGPOINT MUSIC MESSIAEN in Görlitz. O'Brien Ruairi, Meetingpoint Music Messiaen Zgorzelec. An Urbanistic-architectural Concept for a European Centre of Education and Culture in Zgorzelec Poland
2. Assmann A., *Der lange Schatten der Vergangenheit. Erinnerungskultur und Geschichtspolitik*. Bonn 2007
3. Assmann J., *Erinnern, um dazu gehören. Kulturelles Gedächtnis. Zugehörigkeitsstruktur und normative Vergangenheit*, (w:) *Generation und Gedächtnis. Erinnerungen und kollektive Identitäten*, Hrsg. K. Platt, M. Dabag. Opladen 1992
4. Baczkowski B., *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*. Trans. M. Kowalska. Warszawa 1994
5. Banik J., Ciasnocha R., *Jeńcy wojenni różnych narodowości w obozach jenieckich w Łambinowicach w czasie II wojny światowej. Przyczynek, "Łambinowicki Rocznik Muzealny"*, t. 28/2005
6. Baliński W., *Kultura pamięci i wychowanie patriotyczne*, „Pressje” Nr 26/27/2011
7. Beuys J., *Teksty, komentarze, wywiady*, J. Jedliński. Trans. J. Jedliński, A. Sochacki, M. Piotrowska (red.). Warszawa 1990
8. Bömelburg H.J., *Niemiecka okupacja w pamięci Polaków*. (w:) *Polska – Niemcy. Wojna i pamięć*, J. Kochanowski, B. Kosmala (red.). Warszawa-Poczdami 2009
9. Casey E.S., *Getting Back into Place. Toward a Renewed Understanding of the Place-World*. Bloomington-Indianapolis 1993
10. Derrida J., *Chora*, trans. M. Gołębiewska. Warszawa 1999
11. Eigel S., *Lernzirkel*. http://www.irz-muenchen.de/Umweltbildung-Ausarbeitung-Lernzirkel-theoretische_Grundlagen (pobrano 14.02.2012 r.)
12. Flemming M., *Jeńcy wojenni: studium prawno-historyczne*. Warszawa 2000
13. Giedion S., *Czas, przestrzeń, architektura*. Warszawa 1968
14. Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa-Kraków 2001

15. Gudjons H., *Projektorientiertes Lernen*. W: *Handbuch der Grundschulpädagogik und Grundschuldidaktik*. Hrsg. H.W. Einsiedler. Bad Heilbrunn 2001
16. Halbwachs, *Das kollektive Gedächtnis*. Frankfurt am Main 1991
17. Halbwachs M., *Spółeczne ramy pamięci*, trans. M. Król. Warszawa 2008
18. Hall E. T., *Ukryty wymiar*. Warszawa 2003
19. Heidegger M., *Budować, mieszkać, myśleć*. Warszawa 1977
20. Heidegger M., *Bycie i czas*. Trans. B. Baran. Warszawa 2004
21. Heidegger M., *Sztuka i przestrzeń*, trans. C. Woźniak, „Principia”, t. 3/1991
22. Karpińska G., *Miejsce wyodrębnione ze świata. Przykład łódzkich kamienic czynszowych*. Łódź 2000
23. Kita B., *Między przestrzeniami. O kulturze nowych mediów*. Kraków 2003
24. Kłosowska A., *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa 1996
25. Kopff-Muszyńska K., *Jak prowadzić dialog międzykulturowy?* Kraków 2008
26. Kranz T., *Muzea – miejsca pamięci w wymiarze społeczno-politycznym*, „Przeszłość i Pamięć” nr 3/1998
27. Kruk-Kuchcińska M., *Miejsce Pamięci Narodowej w Łambinowicach – dziedzictwo regionalne, narodowe i europejskie*. Opole 2011
28. Kula M., *Nośniki pamięci historycznej*. Warszawa 2002
29. Makowska D., *Teoretyczne podstawy edukacji międzykulturowej*, „Kwartalnik Pedagogiczny” nr 4/1990
30. Margalot O., *Nauczanie o Holokauście: upamiętnienie tu i teraz*. <http://www.yadvashem.org> (pobrano 14.12.2012 r.)
31. Merleau-Ponty M., *Fenomenologia przestrzeni*. Warszawa 1993
32. Nikitorowicz J., *Pogranicze. Tożsamość. Edukacja międzykulturowa*. Białystok 1995
33. Norberg-Schulz Ch., *Bycie, przestrzeń i architektura*. Warszawa 1999
34. Norra P., *Lieux de memoire*. Paris 1997
35. Nowak E., *Dokumentacja obozów jenieckich w Lamsdorf (Łambinowice) w archiwach moskiewskich*, „Śląsk Opolski” nr 3/1993
36. Nowak E., *Rola i funkcje Miejsca Pamięci Narodowej w Łambinowicach*. (w:) *Szkice z dziejów obozów w Lamsdorf/Łambinowicach. Historia i współczesność*, z. 3, E. Nowak (red.). Opole 2007
37. Nowak E., Rezler-Wasielewska V., *Przewodnik po terenach poobozowych w Łambinowicach/Lamsdorf*. Opole 2003
38. *Obozy w Lamsdorf/Łambinowicach (1870-1946)* (2006). E. Nowak (red.). Opole
39. Rewers E., *Środowisko rozmowy. Miejsce*. (w:) *Pamięć, Miejsce, Obecność. Współczesne refleksje nad kulturą i ich implikacje pedagogiczne*, J.P. Hudzik, J. Mizińska (red.). Lublin 1997
40. Rezler-Wasielewska V., *Cmentarze i pomniki w Łambinowicach – miejsce pamięci o szczególnym rodowodzie historycznym*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” nr 26/2003
41. Rezler-Wasielewska V., *Łambinowickie cmentarze jenieckie w świetle najnowszych ustaleń*. „Łambinowicki Rocznik Muzealny” nr 18/1995
42. Rezler-Wasielewska V., *Miejsce pamięci w Łambinowicach. Pomniki/ The Site of Remembrance at Łambinowice. Monuments/Gedenkstätte in Łambinowice. Denkmäler*. Opole 2006

43. Rezler-Wasielewska V., *Stary cmentarz jeniecki w Łambinowicach. Wyniki inwentaryzacji*. W: *Szkice z dziejów obozów w Lamsdorf/Łambinowicach. Historia i współczesność*, E. Nowak (red.). Opole 1998
44. Rezler-Wasielewska V., *Stary Cmentarz Jeniecki/The Old Prisoner-of-War Cemetery/Alter Kriegsgefangenenfriedhof*. Opole 2002
45. Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie*. Trans. J. Margański. Kraków 2006
46. Saryusz-Wolska M., *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*. Warszawa 2010
47. Schrader J., Stadler M., Körber K., *Die Bedeutung informeller Lernumgebungen für die naturwissenschaftliche Grundbildung Erwachsener*, „Unterrichtswissenschaft“ nr 36/2008
48. Sowa K.Z., *Zmierzch i odrodzenie się lokalizmu w XX stuleciu*. (w:) *Spółczesność i przestrzeń zurbanizowana*, M. Malikowski, S. Solecki (red.). Rzeszów 1999
49. Stanek P., *W niewoli niemieckiej 1939-1945. Informator wystawy stałej Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu/In the German captivity. A guide to the permanent exhibition of the Central Museum Prisoners-of-War In Łambinowice-Opole*. Opole 2012
50. Szacka B., *Pamięć społeczna a identyfikacja narodowa*. (w:) *Trudne sąsiedztwa z socjologii konfliktów narodowościowych*, A. Jasińska-Kania (red.). Warszawa 2001
51. Tuan Y.F., *Przestrzeń i miejsce*, Trans. A. Morawińska. Warszawa 1987
52. Weber T., *Lernen in der Schule und Lernen im Museum: welche Methoden fördern aktives Lernen am besten?* <http://www.museoscienza.org/smec> (pobrano 9.02.2012 r.)
53. Wolff-Powęska A., *Pamięć brzemię i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945-2010)*. Poznań 2011
54. Zaborski M., *Współczesne pomniki i miejsca pamięci w polskiej i niemieckiej kulturze politycznej*. Toruń 2011
55. Załuski T., *Genius loci jako jednostkowość miejsca w ujęciu filozofii relacji*. (w:) *Fenomen genius loci. Tożsamość miejsca w kontekście historycznym i współczesnym*, B. Gutowski (red.). Warszawa 2009

Alicja MAŚLEJ

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu
Fundacja Aktywizacja z siedzibą w Warszawie

DEFINICYJNE UJĘCIE KSZTAŁCENIA A KONSTRUKTYWIZM

Konstruktywizm pozwala negocjować znaczenia podstawowych pojęć poznawanej rzeczywistości akcentując to, na czym zależy podmiotowi poznania. Prześledźmy znaczenie kształcenia. Kształcenie, zdaniem W. Okonia, to „jedno z najmniej jasnych pojęć pedagogicznych”,¹ a próby sprecyzowania go napotykać na różne przeszkody związane z utrwaleniem się poglądów licznych pedagogów. Autor *Słownika pedagogicznego* rozumie kształcenie jako czynności umożliwiające ludziom poznanie otoczenia: procesów zachodzących w przyrodzie, społeczeństwie i kulturze, jak również uczestnictwo w przekształcaniu tego otoczenia. W. Okoń uwzględnia elementy takie jak: osiągnięcie możliwie wszechstronnego rozwoju sprawności fizycznych i umysłowych; rozwijanie zdolności i zainteresowań; weryfikowanie przekonań oraz zdobycie kwalifikacji zawodowych.²

Kształcenie obejmuje procesy nauczania i uczenia się, jest sekwencją świadomych i celowych czynności zarówno nauczyciela, jak i uczącego się podmiotu. J. Gnitecki, za W. Okoniem podaje, że kształcenie ostatecznie zdefiniować można jako uporządkowany w czasie ciąg zdarzeń, obejmujący czynności nauczycieli i uczących się osób. Działania prowadzącego zajęcia dydaktyczne są ukierunkowane przez odpowiedni dobór celów i treści kształcenia z uwzględnieniem warunków i środków służących wywołaniu pożądanych zmian w uczących się podmiotach.³

Istnieje szeroki zakres pojęcia kształcenie, obejmuje ono zarówno ogólne kształcenie, które służy nabyciu wiedzy potrzebnej we współczesnym świecie oraz kształcenie zawodowe, umożliwiające nabycie kompetencji potrzebnych do wykonywania wybranego zawodu. Rozróżnia się również, w zależności od treści przedmiotowych: kształcenie przyrodnicze, humanistyczne, techniczne, medyczne, ekonomiczne, artystyczne; a ze względu na poziom edukacji: kształcenie przedszkolne.⁴

B. Milerski i B. Śliwierski wyróżnili trzy poziomy kształcenia: podstawowy, inaczej elementarny, średni oraz wyższy, a także dwa rodzaje kształcenia: ogólne i zawodowe. Kształcenie ogólne umożliwia zdobycie wiedzy i sprawności potrzebnych niezależnie od pełnionej roli społecznej; celem kształcenia zawodowego jest zdobycie kwalifikacji w zakresie wybranej specjalizacji.⁵

Kształcenie zawiera w sobie uszczegółowione pojęcia nauczania i uczenia się. Nauczanie to planowana i systematyczna praca nauczyciela z uczącymi się podmiotami, która zdaniem W. Okonia, polega na wywołaniu i utrwalaniu zmian

¹ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa 1998, s. 189

² Por. W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*. Warszawa 1975, s. 101; J. Gnitecki, *Wprowadzenie do pedagogiki ogólnej*. Poznań 2007, s. 226-227

³ Por. J. Gnitecki, *Wprowadzenie do pedagogiki...*, op. cit., s. 227

⁴ Ibidem

⁵ Por. B. Milerski, B. Śliwierski (red.), *Pedagogika*. Warszawa 2000, s. 106

w ich wiedzy, działaniu i w osobowości. Proces ten zachodzi pod wpływem włączania nowych informacji, przeżywania emocji, czasem zmian w hierarchii wartości oraz poprzez praktykę.⁶ Nauczanie jest działalnością intencjonalną, główną intencją nauczyciela winno być zainicjowanie uczenia się.⁷

Drugą składową kształcenia to uczenie się – proces, w toku którego wyróżnić można: doświadczenie, poznanie i ćwiczenie. Wyszczególnione etapy prowadzą do powstania nowych form zachowania i działania jednostki. Uczenie się powoduje zmiany w człowieku.⁸ Gandhi twierdził, że zmiany a nawet sprzeczności w myśleniu są konieczne; bowiem nie można się ustrzec sprzeczności. „Sprzeczności są potrzebne człowiekowi, by się rozwijał. Kto się obawia sprzeczności – nie dowierza, że umie dostrzec swoje błędy i je skorygować, a to hamuje proces dojrzewania osobowości. Właśnie dlatego Gandhi zastrzegł sobie prawo ciągłego wnikania się w sprzeczności, po to żeby w konkretnej sytuacji rzeczywiście bez żadnych obciążeń znajdować prawdę: „Gdy piszę i mówię, nie myślę o tym, co powiedziałem kiedyś tam. Nie dbam o to, czy wypowiadam się zgodnie z tym, co powiedziałem wcześniej w określonej kwestii, lecz chcę być zgodny z prawdą, tak jak mi się ona jawi w danym momencie. W efekcie wzrastam od prawdy do prawdy – a swojej pamięci oszczędzam niezasłużonych obciążeń”.⁹

Również E. von Glasersfeld podkreśla krótkoterminową perspektywę poznania adekwatną dla aktualnych doświadczeń jednostki. „Poznanie służy organizacji doświadczenia świata przez podmiot, a nie „poznaniu” obiektywnej rzeczywistości ontologicznej”.¹⁰ Pedagogika konstruktywistyczna na nowo interpretuje podstawowe pojęcia pedagogiczne – wiedza ujmowana jest jako istotne, życiowe doświadczenie.¹¹ Ponadto konstruktywizm zakłada, że „Wszyscy jesteśmy zdolni do nauki, ale nie dajemy się pouczać; nie uczymy się, kiedy powinniśmy się uczyć, ale wtedy gdy chcemy się uczyć; zmieniamy swoje zachowanie jedynie wówczas, gdy chcemy się zmieniać i istnieje ku temu okazja.”¹² „Nauczający mogą wprawdzie uzasadnić istotność, ale to zawsze uczący się podejmują decyzję. Są odpowiedzialni za to, czego się uczą, a czego nie. Jeżeli uczą się czegoś z przymusu, wiedza ta pozostaje pozorna i powierzchowna”.¹³

Na plan pierwszy wysuwa się możliwość dokonywania wyboru przez jednostkę o tym, czego będzie się uczyć. Tu rysują się nieostre granice między kształceniem a samokształceniem. Samokształcenie to jedyne pojęcie dotyczące edukacji przez całe życie i niezwiązane ze szkołą, utożsamiane często z samowychowaniem, zwane też tworzeniem samego siebie. Samokształcenie określa się jako „nabywanie wykształcenia w toku działalności własnej, której cele, treść, warunki i środki ustala sam podmiot”.¹⁴ Proces ten cechują takie

⁶ Por. W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*. Warszawa 2003, s. 57

⁷ Por. J. Gnitecki, *Wprowadzenie do pedagogiki...*, op. cit., s. 227

⁸ Ibidem

⁹ J. Zittlau, *Gandhi dla menadżerów*. Warszawa 2005, s. 16

¹⁰ H. Berner, *Współczesne kierunki pedagogiczne*, przeł. K. Natoniowska, (w:) *Pedagogika*, B. Śliwerskiego (red.), t. 1: *Podstawy nauk o wychowaniu*. Gdańsk 2015, s. 241

¹¹ Ibidem, s. 243

¹² Ibidem

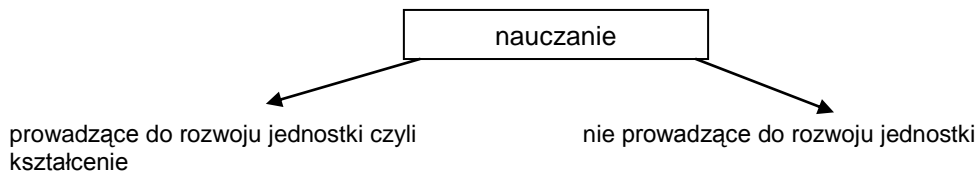
¹³ Ibidem

¹⁴ W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki...*, op. cit., s. 57

cechy jak spontaniczność, samorzutność oraz indywidualna dynamika, ciągłe przewartościowanie i optymalizacja celów własnej aktywności. Samokształcenie rozumiane jest w węższym zakresie, jako rozwój intelektu lub w szerszym ujęciu, jako oddziaływanie poprzez intelekt na wolę. Bywa też pojmowane jako realizacja własnego ideału osobowości, nabywanie kultury ogólnej i zawodowej.¹⁵

Próby systematyzacji pojęć pedagogicznych podejmuje wielu autorów. J. Gnitecki powołuje się na Z. Włodarskiego w kwestii ustalenia związku między kształceniem a nauczaniem. Zależność ta, zdaniem Z. Włodarskiego przedstawia się następująco.¹⁶

Rysunek nr 1: Związek między kształceniem a nauczaniem.



Źródło: J. Gnitecki, *Wprowadzenie do pedagogiki...*, op. cit., s. 235

Klasyki dydaktyki uczeniem się nazywają „proces zamierzonego nabywania przez uczący się podmiot określonych wiadomości, umiejętności i nawyków, dokonujący się w toku bezpośredniego i pośredniego poznawania rzeczywistości”.¹⁷ Cz. Kupisiewicz twierdzi, że uczenie się jest zdeterminowane przez cel, treść i czynności, za pomocą których osoba ucząca się przyswaja sobie wiadomości, umiejętności i nawyki. Inna definicja uczenia się uwypukla, że w procesie tym człowiek odkrywa prawdy obecne w jego umyśle pod wpływem stymulacji dostarczanej przez edukatora.¹⁸ Poznajemy rzeczywistości poprzez jej coraz dokładniejsze odzwierciedlenie w świadomości człowieka. Odzwierciedlenie jest procesem aktywnym, angażującym takie procesy poznawcze jak: myślenie i spostrzeganie oraz jest widoczne w działaniu. Jedną z podstawowych prawidłowości w uczeniu się jest również łączenie teorii z praktyką.¹⁹

Kolejnym wyznacznikiem uczenia się jest to, czy uczący się podmiot radzi sobie z nowym środowiskiem lub sytuacją. Uczenie się może być ujmowane jako czynność lub jako proces. O zaistnieniu uczenia się mówimy, gdy obserwujemy w podmiocie uczącym się trwałe zmiany. Obrazuje to poniższy schemat:

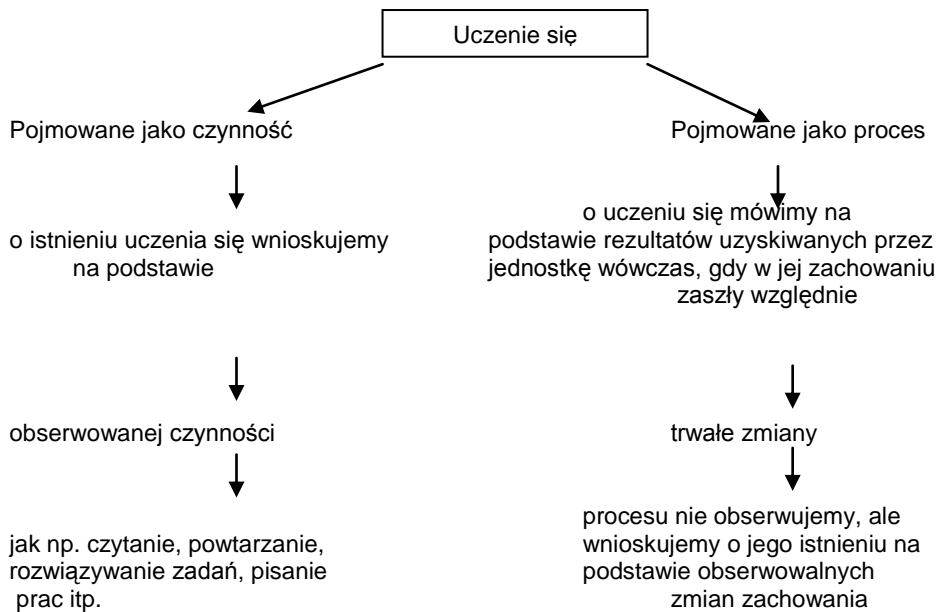
¹⁵ Por. J. Gnitecki, *Wprowadzenie do pedagogiki...*, op. cit., s. 227

¹⁶ Z. Włodarski, *Sytuacja nauczania i wychowania* (w:) Z. Włodarski, A. Matczak, *Wprowadzenie do psychologii*. Warszawa 1987, s. 27 i nast.; J. Gnitecki, *Wprowadzenie do...*, op. cit., s. 235

¹⁷ Cz. Kupisiewicz, *Podstawy dydaktyki ogólnej*. Warszawa 1980, s. 17

¹⁸ Por. G. L. Gutek, *Filozoficzne i ideologiczne podstawy edukacji*. Gdańsk 2003, s. 36; J. Gnitecki, *Wprowadzenie do...*, op. cit., s. 28

¹⁹ Por. E. Fleming, J. Jacoby, *Środki audiowizualne w dydaktyce szkoły wyższej*. Warszawa 1969, s. 13

Rysunek nr 2: Uczenie się jako czynność lub jako proces

Źródło: J. Gnitecki, *Wprowadzenie do pedagogiki...*, op. cit., s. 236

W uczeniu się można wyszczególnić czynności zamierzone, jak i niezamierzone. Niezamierzone, gdy człowiek przyswaja wiedzę i umiejętności komunikując się z pozostałymi członkami grupy społecznej. E. Fleming i J. Jacoby ustalili kilka zasad dotyczących uczenia się:

1. Zasada świadomego uczenia się wynikająca z faktu, że uczenie się jest czynnością celową, podejmowaną świadomie. Autorzy zaznaczają, że istnieje uczenie się mimowolne, nie zamierzone, np. z kontaktów uczącego się podmiotu z otoczeniem; przez oddziaływanie środków masowego przekazu. Różnica między uczeniem się mimowolnym a uczeniem zorganizowanych to wyraźnie określony cel w przypadku uczenia się zorganizowanego;
2. Zasada motywacji uczenia się wynika z prawidłowości psychologicznej, że wszelkie czynności są warunkowane przez określone motywy. Do motywów pozytywnych wywołujących czynności uczenia się należą: zaniepokojenie, zainteresowanie przedmiotem poznania. Ich pojawienie się następuje w sytuacji problemowej, w której uczący się podmiot odczuwa braki w wiadomościach i sprawnościach. W takiej sytuacji wyzwala się niezbędna energia do pokonania trudności związanych z uzupełnieniem luk. Motywy negatywne w postaci przymusu nie wpływają na podejmowanie uczenia się. Kolejnym czynnikiem motywującym uczenie się jest świadomość osiągniętych wyników. Wymaga to stosowania metod kontroli w toku uczenia i badania wyników po zakończeniu uczenia się;

3. Zasada aktywizacji osób uczących się wynika z prawidłowości, że uczenie się jest procesem wielostronnie aktywnym, a najlepsze rezultaty daje wtedy, gdy występują w nim równocześnie czynności myślowe, sensomotoryczne i komunikacja werbalna.²⁰
4. Kolejną zasadę uczenia się wyznacza jego efektywności. W praktyce realizacja tej zasady następuje przez stosowanie kontroli zrozumienia przyswajanych treści. Dla efektywności uczenia się ważne są częste informacje zwrotne; np. wprowadzenie natychmiastowej kontroli po fragmentach wykładu w postaci pytań zwiększa samoświadomość przyswojenia nowych informacji oraz ich systematyzacji.²¹ Jeszcze większe możliwości refleksji daje praca seminaryjna oraz ćwiczenia; dobrze sprawdza się praca w grupach. Uczestnicy grupy mają możliwość skonfrontowania swoich spostrzeżeń, w czasie dyskusji zachodzi drugie sprężenie zwrotne, które może modyfikować dalszy proces uczenia się.²²

Na dowolność interpretacji treści pedagogicznych w połowie lat 80. XX wieku zwrócił uwagę B. Niemierko, a 30 lat później w *Podręczniku skutecznej dydaktyki* wskazał, że ci, którzy tworzą kolejne teorie pedagogiczne potrzebują nazw dla własnych działań, dlatego tworzą swoją wersję kształcenia i akcentują to, na czym im zależy.²³ Podkreślił również, że od studentów pedagogiki wymaga się radzenia sobie z różnorodnością znaczeń, gdyż w naukach społecznych, zapanował konstruktywizm, zgodnie z którym wszyscy autorzy dzieł, jak i czytelnicy mają prawo do tworzenia własnych znaczeń poznawanej rzeczywistości.²⁴ Każdy, kto się uczy, „to osoba konstruująca własną bazę wiedzy, a nie tylko przyswajająca gotowy materiał przekazywany przez nauczyciela”.²⁵ Uczący się podmiot musi wiele terminów określić na nowo,²⁶ a nauczyciel konstruktywista o trzech aspektach procesu uczenia się: poznawczego, społecznego i emocjonalnego.

M. Chomczyńska-Rubacha zwraca uwagę na niepokojące zjawisko, kiedy nauczyciel „uosabia zawarty w programie nauczania komplet znaczeń, jakie są przypisywane światu”.²⁷ Jeszcze bardziej zaskakujące jest, że ich treść stanowi kryterium oceny wiedzy opanowanej przez osoby uczące się. W tej sytuacji porozumiewanie się polega na zadawaniu uczącym się pytań, w celu uzyskania odpowiedzi poprawnej z punktu widzenia oczekiwań nauczyciela.

A. Toffler kategorycznie stwierdza, że nauczyciele „nie mogą próbować narzucać młodzieży sztywnego systemu wartości, ale muszą organizować w sposób systematyczny różne typy formalnych i mniej formalnych zajęć, które pomogą młodym ludziom zdefiniować, wyjaśnić i wypróbować przyjmowane wartości niezależnie od ich charakteru”.²⁸

Cz. Kupisiewicz wyjaśnia, że proces kształcenia powinien zmierzać nie tylko do przekazywania osobom uczącym się „wiadomości z poszczególnych dziedzin

²⁰ Por. E. Fleming, J. Jacoby, *Środki audiowizualne w dydaktyce...*, op. cit., s. 25-27

²¹ Ibidem, s. 26-27

²² Ibidem, s. 27

²³ Por. B. Niemierko, *Kształcenie szkolne. Podręcznik skutecznej dydaktyki*. Warszawa 2007, s. 19

²⁴ Ibidem

²⁵ A. Szejnberg, *Komunikacyjne środowisko nauczania i uczenia się*. Wrocław 2006, s. 65

²⁶ Por. B. Niemierko, *Kształcenie szkolne. Podręcznik...*, op. cit., s. 19

²⁷ M. Chomczyńska-Rubacha, *Porozumiewanie się emocjonalne w klasie szkolnej* (w:) B. Śliwerski, Z. Kwieciński (red.), *Podręcznik akademicki*, s. 257

²⁸ A. Toffler, *Szok przyszłości*. Poznań 1998, s. 410

wiedzy, do ukształtowania określonych umiejętności i nawyków, lecz również do rozwinięcia zainteresowań oraz zdolności poznawczych: myślenia, spostrzegania, uwagi, pamięci i wyobraźni”.²⁹ Kolejnym celem tego procesu jest kształtowanie określonych postaw, wdrożenie do indywidualnej oraz zespołowej działalności poznawczej, wszechstronny rozwój intelektualny jednostek, wielostronnie powiązany z rozwojem emocjonalnym i wolicjonalnym.

Nauczanie-uczenie się to proces kompleksowy, stąd u wielu badaczy ekologiczne lub systemowe podejście. Systemowe podejście do procesu kształcenia odnajdziemy w publikacjach takich autorów jak: W. Okoń, B. Niemierko, R. I. Arends, R. Sommer oraz X. Wang.

W. Okoń precyzyjnie opisuje pojęcie systemu dydaktyczno-wychowawczego jako „zespół elementów obejmujących cele i treść kształcenia i wychowania, nauczycieli, uczniów i środowisko dydaktyczno-wychowawcze, jak również swoiste związki i zależności między tymi elementami”.³⁰ R. I. Arends podaje, że systemowe podejście do kształcenia to „sposób postrzegania klasy, szkoły i innych instytucji jako powiązanych z różnymi członami organizacji i wzajem od siebie uzależnionych”.³¹ R. Sommer do opisywania specyficznych relacji, które zachodzą w salach dydaktycznych pomiędzy nauczycielem akademickim i studentami oraz między samymi studentami preferował określenie ekologia grupy.³² Początkowo ekologia dotyczyła zagęszczenia i rozmieszczenia organizmów na danym terenie, jednak coraz bardziej upowszechniało się stosowanie tego terminu do indywidualnych relacji jednostek w grupie. Zdaniem autora biolodzy próbują obserwować organizmy w ich naturalnym środowisku, natomiast tzw. „ludscy ekolodzy” usiłują studiować zachowania ludzi w ich naturalnych wspólnotach, czy też w tworzonych przez nich grupach. Kwestie dotyczące pytań o rozmieszczenie, naturalną aktywność, schematy zachowań, czy też metody nauczania nauczyciela akademickiego, kształt i wielkość pomieszczenia dydaktycznego pozostają niezmiennie.³³

X. Wang twierdzi, że procesy zachodzące w sali dydaktycznej należy traktować jako całość, która składa się z czynnika ludzkiego (nauczyciele, studenci/uczniowie) oraz ze środowiska, w którym oni funkcjonują. Autor podjął próbę empirycznego rozpoznania czynników środowiskowych pomieszczeń dydaktycznych. Czynniki środowiskowe podzielił na materialne i duchowe. Do czynników materialnych zaliczył: czynniki naturalne (np. kolory różnych obiektów, oświetlenie naturalne, temperatura i hałas); przestrzeń i czynnik czasu (struktura organizacyjna przestrzeni sali dydaktycznej, zagęszczenie przestrzeni, wielkość pomieszczenia, aranżację miejsc siedzących, projektowanie czasu nauczania); czynnik udogodnień (ławki, krzesła, podium, tablicę, a także różnorodne środki dydaktyczne ułatwiające uczenie się).

²⁹ Cz. Kupisiewicz, *Dydaktyka ogólna*. Warszawa 2002, s. 29

³⁰ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny...*, s. 377-378

³¹ R. I. Arends, *Uczymy się nauczać*. Warszawa 1994, s. 505

³² Por. R. Sommer, *Classroom Ecology*, „The Journal of Applied Behavioral Science” 1967, vol. 3, No 4, s. 490

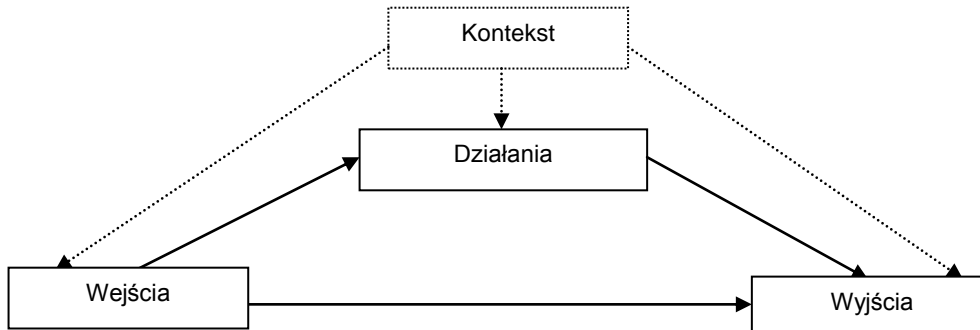
³³ Ibidem, s. 489-490

Do czynników duchowych zaliczył:

1. czynnik informacyjny, związany z procesem nauczania (transmisją i wymianą informacji pomiędzy nauczycielem i studentami); transmisja obejmuje kanał transmisyjny, media i styl transmisji (styl nauczania). Bardzo ważnymi czynnikami związanymi z kształtowaniem aktywnego klimatu, w którym przebiega nauczanie-uczenie się są: innowacyjność, różnorodność naukowa i ekspresywność;
2. element kulturowy dotyczy bogatego zbioru kultur w sali dydaktycznej: kultury nauczania-uczenia się, kultury programów;
3. czynnik organizacyjny związany z wykorzystaniem różnorodnych form organizacyjnych pracy studentów, które oddziałują na uczestnictwo studentów w zajęciach dydaktycznych, ich interakcje w sali dydaktycznej oraz wyniki w studiowaniu;
4. czynnik emocjonalny związany z emocjami osób uczących się i nauczycieli. Pozytywne emocje sprzyjają przebiegowi procesu nauczania-uczenia się. Sukcesy dydaktyczne zależą zarówno od cech nauczyciela, jak i studentów oraz ich interakcji podczas zajęć;
5. czynnik interpersonalny w sali dydaktycznej jest związany z wymianą informacji pomiędzy nauczycielem i studentami oraz pomiędzy samymi studentami;
6. czynnik opinii publicznej wiąże się z umiejętnością zadawania pytań dotyczących nauczania oraz umiejętności odpowiadania na nie. Czynnik ten jest narzędziem oddziałującym na atmosferę w sali dydaktycznej.³⁴

W polskiej literaturze pedagogicznej najbardziej znana jest nomenklatura systemowe podejście do kształcenia. B. Niemierko do składników systemu dydaktycznego zalicza: wejścia systemu, działania systemowe, wyjścia systemu oraz kontekst; są to powiązane ze sobą części zewnętrzne i wewnętrzne systemu, które tworzą następujący układ:

Rysunek nr 3: Podstawowe składniki systemu dydaktycznego



Źródło: B. Niemierko, *Pomiar wyników kształcenia*. Warszawa 1999, s. 21

³⁴ Por. X. Wang, *Is our Classroom an Ecological Place?*, "Frontiers of Education in China" 2006, vol. 1, No 1, s. 56-69

Przedstawione na rysunku trzecim elementy systemu dydaktycznego to od dołu:

1. wejścia systemowe rozumiane jako umiejętności, wiadomości, zainteresowania i aspiracje podmiotów uczących się oraz nauczycieli, jak również cechy wcześniejszych systemów dydaktycznych;
2. systemowe działania to czynności nauczycieli, podmiotów uczących się oraz administratorów danej instytucji, które to czynności skierowane są na osiągnięcie celów kształcenia;
3. wyjścia systemowe to m.in. osiągnięcia metodyczne nauczycieli, rozwiązania organizacyjne w szkole;
4. czwarty, ostatni element to kontekst systemu, na który składają się okoliczności niezmiennie wtoku działań systemowych, do nich zaliczane są: struktura administracyjna szkolnictwa, sposoby jego finansowania, stałe elementy w urzędzeniu wnętrza instytucji, a nawet prestiż edukacji w społeczeństwie i rynek pracy. Kontekst to również dostępne środki materialne i organizacyjne.³⁵

B. Niemierko wyróżnia makrosystem kształcenia oraz mikrosystem kształcenia. Makrosystem kształcenia to część wspólna nauczycielskich systemów kształcenia, wprowadzana obowiązującymi normami szkoły, regionu i całego kraju. Natomiast do mikrosystemu kształcenia autor zalicza nauczycielski system kształcenia.

B. Niemierko podkreśla, że każdy nauczyciel tworząc swój własny system powinien wziąć pod uwagę sześć następujących elementów:

1. cele kształcenia, ich sformułowanie winno być precyzyjne, aby można było stwierdzić, czy zostały osiągnięte;
2. stan wejściowy – należy zapoznać się z sytuacją dydaktyczną zanim rozpocznie się nauczanie, warto znać dotychczasowe osiągnięcia osób uczących się oraz wiedzieć, jaki system dydaktyczny sprzyjał lub nie ich uzyskaniu;
3. czynniki sprzyjające sytuacji wyjściowej – zasoby – określane mianem kontekstu, są to: dostępne środki materialne i organizacyjne, a także wiedza i motywacja zarówno uczących się, jak i nauczyciela;
4. czynniki zakłócające stan wyjściowy – ograniczenia – np. poznawcze oraz materialne braki, które mogą prowadzić do spadku energii oraz obniżenia motywacji do pracy;
5. kolejnym wymienianym elementem są metody kształcenia, rozumiane zarówno jako szczegółowa organizacja pracy podmiotów uczących się, jak i ogólna strategia kształcenia;
6. jako ostatnia pojawia się – kontrola procesu kształcenia, która ma na celu dostarczenie informacji o tym, jak bardzo zbliżono się do wyznaczonych celów.³⁶

Sytuacja dydaktyczna składa się z następujących elementów systemu: treści kształcenia, nauczyciel, uczący się podmiot, wyposażenie dydaktyczne oraz organizacja kształcenia.³⁷ Pierwsze trzy składniki (umieszczone w trapezie

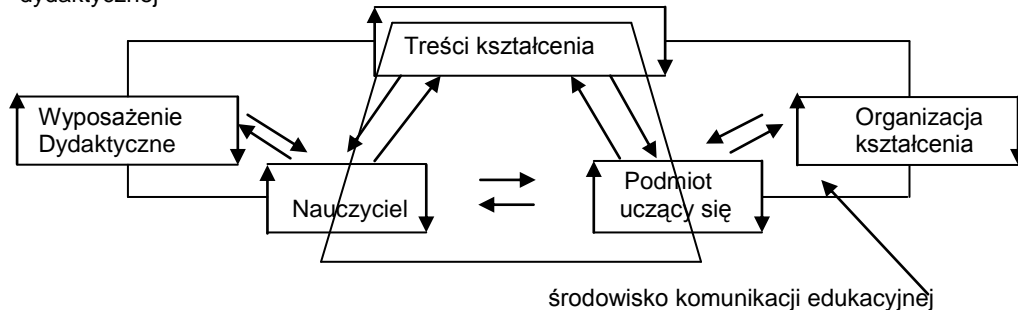
³⁵ Por. B. Niemierko, *Pomiar wyników kształcenia*. Warszawa 1999, s. 21-22

³⁶ Ibidem

³⁷ Por. B. Niemierko, *Pomiar wyników...*, op. cit., s. 14

na rysunku nr 4) są konstytutywne dla wszystkich sytuacji dydaktycznych. Wyposażenie dydaktyczne oraz organizacja kształcenia stanowią ramę dla współdziałania wszystkich komponentów sytuacji dydaktycznej, tworząc tym samym środowisko komunikacji edukacyjnej, w którym zachodzi komunikacja na linii nauczyciel – student oraz pomiędzy samymi studentami.

Rysunek nr 4: Środowisko komunikacji edukacyjnej jednym z elementów sytuacji dydaktycznej



Proste strzałki pokazują oddziaływanie poszczególnych elementów na siebie.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: B. Niemierko, *Pomiar wyników...*, op. cit., s. 15

Treści kształcenia mają znaczenie przy wyborze czynności metodycznych przez nauczyciela, jak również ulegają sprzężeniu zwrotnemu i mogą być modyfikowane przez prowadzącego zajęcia dydaktyczne. Wyposażenie dydaktyczne może oddziaływać na funkcjonowanie pozostałych komponentów sytuacji dydaktycznej.

Zgięte strzałki wskazują na własny dynamizm każdego składnika sytuacji dydaktycznej. Na przykład nauczyciel i uczący się podmioty zmieniają się w skutek oddziaływań pozostałych elementów; środki dydaktyczne i treści kształcenia ulegają unowocześnianiu w skali historycznej, a starzeniu w skali jednostkowej; natomiast organizację kształcenia reguluje kultura organizacji. Każdy składnik sytuacji dydaktycznej zwrotnie oddziałuje na siebie, a także, pośrednio lub bezpośrednio, na każdy z pozostałych elementów.

W systemowym podejściu do kształcenia każda z sytuacji dydaktycznych rozpatrywana jest jako mikrosystem.³⁸ Uściślając używaną terminologię, mikro inaczej niewielki, mały, dotyczący procesów zachodzących w małej skali; natomiast systemem czy też układem nazywamy „kompleks elementów posiadający określoną strukturę i wypełniający pewną funkcję”.³⁹ Takie całościowe układy różnego rodzaju występują w przyrodzie oraz w technice, np. żywe organizmy, maszyny, grupy społeczne. Zarysowuje się tu wspólna płaszczyzna badawczych poszukiwań w zakresie dydaktyki i nauk ścisłych, ze wskazaniem na cybernetykę. Alegorycznie sytuacja dydaktyczna dotyczy niewielkiego grona osób, tworzy niepowtarzalną całość.

³⁸ Ibidem

³⁹ E. Fleming, J. Jacoby, *Środki audiowizualne w dydaktyce...*, op. cit., s. 18

Teoria systemów na przełomie lat 60. i 70. przyciągała uwagę naukowców.⁴⁰ Odwoływała się ona „do całościowego ujmowania zjawisk i procesów, obejmującego wszystkie ich istotne właściwości”.⁴¹ Wszechobecne były słowa „wejście” (*input*), „wyjście” (*output*), „sprzężenie zwrotne” (*feedback*), „środowisko”. To samo zjawisko dotyczyło także systemowego ujęcia komunikacji organizacyjnej, w skład którego wchodziło badanie dwóch obszarów: organizacji i komunikacji. Komunikację określano jako akt przenoszenia, przetwarzania i składowania informacji dotyczącej subsystemu lub środowiska, a organizacje stały się systemami przetwarzania informacji. Sprzężenie zwrotne, sygnały, cele stały się częścią wspólnego słownika użytecznego do wyrażania i opracowania pojęć odnoszących się zarówno do organizacji, jak i komunikacji.

Zarówno w przyrodzie, technice, jak i w dydaktyce i komunikacji istniały i nadal istnieją układy otwarte i zamknięte. We wszystkich wskazanych dziedzinach funkcjonuje termin sprzężenie. Związek zachodzący „między elementami (obiektami) układu podczas oddziaływania, nazywa się sprzężeniem”.⁴² W układach otwartych występuje sprzężenie proste, a w układach zamkniętych – proste i zwrotne. Sprzężenie zwrotne jest warunkiem regulacji procesu. W procesie nauczania-uczenia się uczący się podmiot oraz nauczyciel również stanowią układ sprzężony, a między nimi zachodzi wzajemne oddziaływanie np. poprzez wymianę informacji. Informacje mogą być przekazywane przez nauczyciela albo poszukiwane i wybierane przez uczący się podmiot. W procesie uczenia się istotne są informacje przekazywane w procesach komunikacji słownej i wizualnej.⁴³

Z powyższych stwierdzeń wyłania się nowy sposób definiowania kształcenia, czyli nauczania-uczenia się, jako sposób kierowania dopływem informacji. Jeśli komuś zależy na skutecznym kierowaniu dopływem informacji, powinien poznać proces przepływu informacji. W tym procesie wyszczególniamy zawsze: źródło informacji, którym jest nadawca, kanał, są nim przekazywane informacje oraz odbiorca. Informacje dzielimy na: bezpośrednie, kiedy pochodzą wprost z otoczenia oraz pośrednie, mogą być przekazywane za pomocą książek, schematów, tabel. Wszelkie informacje mają dla odbiorcy określone znaczenie, wartość semantyczną. Sygnały towarzyszące informacjom i utrudniające ich odbiór, nazywane są szumem informacyjnym.⁴⁴

Do przekazywania informacji używane są kanały, niekiedy przekazywane informacje wymagają jednak zmiany form przekazywania. Znaki stosowane do przekazywania informacji to kod, np. litery tworzące tekst przekazywany za pomocą druku. Jeśli informacje przekazywane są słowni, kodem jest język. Mówienie i pisanie też jest kodowaniem, natomiast słuchanie i czytanie to dekodowanie (odkodowanie). Również przekład z jednego języka na inny jest kodowaniem.⁴⁵

⁴⁰ Por. M.E. Pacanowsky, N. O'Donnell-Trujillo, *Komunikacja organizacyjna jako forma „wykonania” kulturowego* (tłum. I. Porowska). (w:) A. Kapciak, L. Korporowiczka i A. Tyszki (red.), *Komunikacja międzykulturowa. Zderzenia i spotkania*, Antologia tekstów. Warszawa 1996, s. 287

⁴¹ S.J. Rittel, *Komunikacja: model, system, paradygmat*. (w:) *Procesy komunikacyjne w szkole*, W. Kojsy (red.), przy współudziale Ł. Dawid. Katowice 2001, s. 15

⁴² E. Fleming, J. Jacoby, *Srodki audiowizualne w dydaktyce...*, op. cit., s. 19

⁴³ Ibidem

⁴⁴ Ibidem, s. 19-20

⁴⁵ Ibidem, s. 20

Wymiana informacji między ludźmi najczęściej ma charakter słowny, w nauczaniu-uczeniu się często stosowana jest też komunikacja wizualna przekazywana przez filmy dydaktyczne, prezentacje multimedialne. Mamy też do dyspozycji środki komunikacji masowej, formy kształcenia na odległość – e-learning. Bardzo istotne jest potwierdzenie prawidłowego przetwarzania informacji, np. parafraza, co pozwala na regulowanie dalszego dopływu informacji (sprzężenie zwrotne).⁴⁶

Wyposażenie dydaktyczne sali dydaktycznej, wchodzące w skład środowiska komunikacji edukacyjnej może w istotny sposób modyfikować przyjmowanie i przetwarzanie informacji w procesie nauczania-uczenia się. Zadaniem prowadzącego zajęcia dydaktyczne będzie rozpoznanie fizycznych i przestrzennych zmiennych środowiska komunikacji edukacyjnej oraz ich oddziaływania np. na aktywność osób uczących się w czasie zajęć dydaktycznych. Istotna jest również świadomość różnorodności procesów komunikacyjnych zachodzących między nauczycielem a studentami oraz między samymi studentami w zależności od zmiennych środowiska komunikacji edukacyjnej.

Streszczenie

Artykuł eksponuje różnorodne definicje kształcenia; uwypukla składniki sytuacji dydaktycznej. Autorka odwołuje się do panującego w naukach społecznych konstrukttywizmu, który domaga się pluralizmu, „czyli: Rezygnacji z fanatyzmu prawdy i dogmatycznego mędrkowania, z wszelkiego rodzaju fundamentalizmu na rzecz aktywnej tolerancji konstrukcji rzeczywistości stworzonych przez innych (bazujących na różnych historiach życiowych, społeczno-ekonomicznych warunkach życia, tradycjach kulturowych); Uznania jakościowo różnych form konstrukcji rzeczywistości: jako wiedzy ogólnej i jako [...]intuicji”.⁴⁷

Summary

The author refers to systems approach to education process constructivism, widespread in social education process, which allows to negotiate meaning of essential issues of studied reality accenting aims of person of interest. Focusing in particular on educational communication environment in educating pedagogy students.

This paper's aim is to expose the systemic approach towards the process of teaching and to present the didactic situation as a microsystem. This microsystem consists of: the learning content, the teacher, the learner, teaching equipment and the organization of the educational process. The first three constituents are essential for every didactic situation, while the other two – the equipment and the organization – create the framework for an interaction of all the elements of the didactic situation, thus creating an open educational field, where the teacher-student and among-the-students types of communication take place.

The author of this paper accentuates the variety of the communicational processes between the teacher and the student, and also among the students

⁴⁶ Ibidem

⁴⁷ H. Berner, *Współczesne kierunki pedagogiczne*, przeł. K. Natoniewska. (w:) B. Śliwerski (red.), t. 1: *Podstawy nauk o wychowaniu*. Gdańsk 2015, s. 205

themselves. Furthermore, the author draws the attention to the fact that the teaching equipment of the classrooms can significantly modify the information reception and processing during the action of teaching-learning.

Bibliografia

1. Arends R.I., *Uczymy się nauczać*. Warszawa 1994
2. Berner H., *Współczesne kierunki pedagogiczne*, przeł. K. Natoniewska. (w:) B. Śliwerski (red.), t. 1: *Podstawy nauk o wychowaniu*. Gdańsk 2015
3. Chomczyńska-Rubacha M., *Porozumiewanie się emocjonalne w klasie szkolnej*. (w:) B. Śliwerski, Z. Kwieciński (red.), *Podręcznik akademicki*
4. Fleming E., Jacoby J., *Środki audiowizualne w dydaktyce szkoły wyższej*. Warszawa 1969
5. Gnitecki J., *Wprowadzenie do pedagogiki ogólnej*. Poznań 2007
6. Gutek G.L., *Filozoficzne i ideologiczne podstawy edukacji*. Gdańsk 2003
7. Kubiczek B., *Metody aktywizujące. Jak nauczyć uczniów uczenia się?* Opole 2005
8. Kupisiewicz Cz., *Dydaktyka ogólna*. Warszawa 2002
9. Kupisiewicz Cz., *Podstawy dydaktyki ogólnej*. Warszawa 1980
10. Milerski B., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika*. Warszawa 2000
11. Niemierko B., *Kształcenie szkolne. Podręcznik skutecznej dydaktyki*. Warszawa 2007
12. Niemierko B., *Pomiar wyników kształcenia*. Warszawa 1999
13. Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa 1998
14. Okoń W., *Słownik pedagogiczny*. Warszawa 1975
15. Okoń W., *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*. Warszawa 2003
16. Pacanowsky M.E., O' Donnell-Trujillo N., *Komunikacja organizacyjna jako forma „wykonania” kulturowego* (tłum. I. Porowska). (w:) A. Kapciak, L. Korporowicza, A. Tyszki (red.), *Komunikacja międzykulturowa. Zderzenia i spotkania*, Antologia tekstów. Warszawa 1996
17. Rittel S.J., *Komunikacja: model, system, paradygmat*. (w:) *Procesy komunikacyjne w szkole*, W. Kojsy (red.), przy współudziale Ł. Dawid. Katowice 2001
18. Sommer R., *Classroom Ecology*, „The Journal of Applied Behavioral Science” 1967, vol. 3, No 4
19. Szejnberg A., *Komunikacyjne środowisko nauczania i uczenia się*. Wrocław 2006
20. Toffler A., *Szok przyszłości*. Poznań 1998
21. Wang X., *Is our Classroom an Ecological Place?*, “Frontiers of Education in China” 2006, vol. 1, No 1
22. Włodarski Z., *Sytuacja nauczania i wychowania*. (w:) Z. Włodarski, A. Matczak, *Wprowadzenie do psychologii*. Warszawa 1987
23. Zittlau J., *Gandhi dla menadżerów*. Warszawa 2005

Agnieszka SOBOLEWSKA-POPKO

Wydział Pedagogiki i Psychologii
Uniwersytet w Białymstoku

KONFLIKT I INTEGRACJA RÓL RODZINNYCH I ZAWODOWYCH

Rodzina w dobie przemian

Współcześnie rodzina podlega zmianom, które nie dokonały się w sposób spontaniczny. Ich źródła należy poszukiwać w procesach społecznych, które są poza rodziną i w szczególności dotyczą przemian ekonomiczno-społecznych i kulturowych.¹ Polska doświadcza trzech procesów jednocześnie: globalizacji, transformacji postkomunistycznej i integracji europejskiej.² W literaturze przedmiotu poświęconej zagadnieniom rodziny, A. Kwak podkreśla znaczenie industrializacji i urbanizacji, które przyczyniły się do stopniowego zmniejszania rodzin wielopokoleniowych.³ Można mówić o trzech podejściach w odniesieniu do relacji między rodziną a społeczeństwem. Pierwsze z nich wskazuje, że rodzina pozostaje całkowicie zależna od procesów zachodzących w społeczeństwie, a tym samym jest przez nie kształtowana. Drugie całkowicie odmienne stanowisko głosi, że stanowi ona tzw. mikroświat, przez co staje się niezależna od zjawisk społecznych. Najbardziej powszechne jest trzecie ujęcie, zgodnie z którym zarówno rodzina, jak i społeczeństwo są odrębne, ale jednocześnie tworzą się między nimi wzajemne powiązania.⁴ Społeczeństwo ponowoczesne doświadcza konfliktu pomiędzy tradycyjnym ujęciem i funkcjonowaniem rodziny, a pojawiającymi się alternatywnymi formami życia rodzinnego. Cechy charakteryzujące epokę ponowoczesności, takie jak: indywidualizm, dyferencjacja, racjonalność, ekonomizm i ekspansywność, ujawniają się w zachowaniach współczesnych ludzi. Poprzez indywidualizm człowiek sam może decydować o sobie, a tym samym bierze odpowiedzialność za własne działania. Dyferencjacja zaś dotyczy sfery możliwych wyborów. Jednostka może wybierać zawód, sposób kształtowania własnej drogi życiowej, a także podejmować świadomie decyzje dotyczące posiadania dzieci czy też nie. Z powyższymi cechami koresponduje również racjonalność, która wyraża się przede wszystkim w sekularyzacji, człowiek w wielu dziedzinach swojego życia przestaje uwzględniać aspekt religijny, przykładem jest właśnie świadome planowanie potomstwa.⁵ We współczesnych rodzinach zanika tradycyjny model rodziny, w którym to ojciec stał na czele rodziny i dbał o jej zaplecze socjalno-bytowe, był głównym jej żywicielem. W takich rodzinach istniały bardzo silne więzi pomiędzy rodzicami i dziećmi, a także między rodzeństwem. Rodziny te były zdeterminowane biologicznie. Obecnie zaś powszechny staje się model rodziny oparty na egalitaryzmie, ważne stają się indywidualne potrzeby jej członków. Kobiety stawiają na samorozwój, edukację i rozwój zawodowy, zaś plany prokreacyjne bywają często odraczane, co

¹ Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań 2003, s. 20

² W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami*. Białystok 2010, s. 11

³ A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa 2005, s. 12

⁴ L. Dyczewski, *Rodzina a społeczeństwo*, (w:) „Polityka Społeczna”. 1993, nr 1, s. 15

⁵ W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*, op. cit., s. 17-18

wskazuje, że współczesne rodziny świadomie planują posiadanie potomstwa. Coraz częściej pojawia się także model rodziny matriarchalnej, w której główną odpowiedzialność za utrzymanie rodziny ponosi kobieta, ona także zajmuje się opieką i wychowaniem dzieci. Współcześnie podkreśla się znaczenie samorealizacji na płaszczyźnie nie tylko zawodowej, ale również osobistej i rodzinnej.⁶

Praca i rodzina stają się dla współczesnego, zwłaszcza młodego człowieka, jednymi z ważniejszych wartości. Wartości te pozostają w pewnej zależności, bowiem jeśli człowiek nie posiada pracy, trudno jest mu zdecydować się na założenie rodziny. W sytuacji, kiedy cieszy się stałą, dobrze płatną pracą, z czasem może pojawić się silna potrzeba posiadania potomstwa. W kontekście indywidualizacji w odniesieniu do rodziny U. Beck zwraca uwagę na pojawiającą się sprzeczność między wymogami rynku pracy a oczekiwaniami partnerstwa w relacji rodzinnej oraz między zawodową i rodzinną rolą kobiet. Współczesny rynek pracy oczekuje od pracowników całkowitego zaangażowania w pracę, dyspozycyjności, a także „nieskrępowania” żadnym układem. Pracodawcy nie interesują się osobistymi sprawami jednostek. Natomiast małżeństwo i rodzina oczekują poświęcenia czasu, obecności, ustalenia obowiązków oraz sposobu ich realizacji.⁷ Urodzenie dziecka w praktyce oznacza długoterminowe zobowiązanie, które pociąga za sobą podporządkowanie mu wszelkich innych spraw.⁸ Macierzyństwo jest jedną wielką niewiadomą, jedne kobiety odnajdują się w nim bez większych problemów, odkrywają szczęście i dostrzegają szansę na wzbogacenie swojej osobowości, inne doświadczają przytłoczenia, znudzenia czy wręcz pustki i ograniczenia.⁹ Aktywność zawodowa mężczyzn i kobiet zmusza ich do podejmowania decyzji odnośnie czasu urodzenia dziecka lub dzieci, liczby posiadanych dzieci, zorganizowania opieki nad nimi, a także dotyczących łączenia obowiązków rodzinnych z zawodowymi. W przypadku mężczyzn nie dostrzega się sprzeczności między rolą zawodową i rodzinną. Natomiast w przypadku kobiet indywidualizacja otwiera przed nimi nowe perspektywy, daje nowe szanse, jednocześnie niesie niepewność, ryzyko, a także konflikty. Współcześnie nie można już mówić o mężczyźnie jako jedynym żywicielu rodziny, a o kobiecie jako piastunce domowego ogniska, choć mimo zaangażowania w role zawodowe obu płci, to więcej obowiązków domowych i związanych z opieką i wychowaniem dzieci spada na kobiety.¹⁰

Wielość ról społecznych

Człowiek w czasie swojego życia, na poszczególnych jego etapach podejmuje się realizacji różnych ról. Do najbardziej charakterystycznych, jakie jednostka realizuje w życiu dorosłym należą role wynikające z płci, role małżeńskie, rodzicielskie, rodzinne i zawodowe. Istotnym aspektem jakości życia człowieka jest osiąganie satysfakcji z realizacji poszczególnych ról społecznych. W literaturze

⁶ A.M. Zalewska, *Konflikty praca – rodzina – ich uwarunkowania i konsekwencje. Pomiar konfliktów*, (w:) L. Golińska, B. Dudek (red.), *Rodzina i praca z perspektywy wyzwań i zagrożeń*. Łódź 2008, s. 403

⁷ A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i ko-habitacja...*, op. cit., s. 26-27

⁸ E. Badinter, *Konflikt: kobieta i matka*. Warszawa 2013, s. 6

⁹ Ibidem, s. 11

¹⁰ A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i ko-habitacja...*, op. cit., s. 28-29

przedmiotu opisane są czynniki, które warunkują zadowolenie jednostki z wypełniania ról, zalicza się do nich:

- indywidualne możliwości człowieka, uwarunkowane płcią, wiekiem, a także predyspozycjami;
- wzory postaw, zarówno obowiązki, jak i oczekiwania grupy społecznej, w której jednostka wzrasta;
- liczba i jakość ról, które pełni jednostka – realizacja wielu ról, które są aprobowane społecznie odgrywa duże znaczenie poznawcze i stanowi ważny aspekt rozwoju i zarazem jakości życia człowieka.¹¹

Istotne znaczenie w poznawaniu ról społecznych i związanych z nimi zadań, odgrywa uczenie się dziecka w procesie socjalizacji poprzez naśladownictwo zachowań rodziców, czy też innych dorosłych. Warto podkreślić, że współcześnie nie funkcjonuje sztywny podział ról na męskie i żeńskie. Zarówno córka, jak i syn mogą uczyć się gotowania, co w przyszłości wiąże się z pełnieniem np. ról rodzicielskich, pod warunkiem, że widzi oboje rodziców wykonujących tego typu czynności. Oczywiście są pewne typowe zadania wynikające z płci, np. to zazwyczaj mężczyzna zajmuje się naprawą samochodu, kobieta zaś karmi niemowlę, gdyż tylko ona jest w stanie uczynić to w sposób naturalny. Jednak mężczyźni aktywnie angażują się w prowadzenie domu i opiekę nad dziećmi, kobiety zaś dbają także o sytuację materialną rodziny i są aktywne zawodowo. Wyniki badań przeprowadzonych przez A. Kotlarską-Michalską pokazują, że 60% badanych kobiet przyznaje, że nie chce rezygnować z pracy zawodowej i nie zrezygnowałoby z niej nawet w sytuacji, kiedy mąż zarabiałby wystarczająco dużo. Praca stanowi dla współczesnych kobiet przede wszystkim miejsce samorealizacji, sprzyja podnoszeniu ich pozycji społecznej i daje większą satysfakcję niż zajęcia domowe.¹²

Współcześnie coraz częściej młodzi ludzie odchodzą od wypełniania ról małżeńskich, bowiem alternatywną formą dla małżeństwa stała się kohabitacja. Kohabitacja może pojawiać się w różnych fazach życia człowieka, a także dotyczy osób różnego stanu cywilnego – wolnych, rozwiedzionych, będących w separacji, owdowiałych, a nawet znajdujących się już w związkach formalnych.¹³ Legalizacja związków ma miejsce coraz częściej w sytuacji, kiedy kobieta dowiaduje się, że jest w ciąży, a zatem, kiedy zaczyna pełnić rolę matki, choć nie wszystkie związki partnerskie decydują się na taki krok.

Jedną z ważniejszych ról, jakie realizuje człowiek, są role zawodowe. Celem rozwoju, jakiemu podlega każda jednostka jest osiągnięcie przez nią samodzielności. Jednym z istotnych jej przejawów jest znalezienie i podjęcie pracy. Niestety nie zawsze chęci i zaangażowanie jednostki są wystarczające, bowiem rynek pracy nie oferuje zbyt wielu ofert, często są one także związane z tzw. „umowami śmieciowymi”, co nie daje poczucia stabilizacji i nie motywuje do podejmowania takiego zatrudnienia. Oprócz ograniczonej liczby miejsc pracy istnieje szeroko pojęta konkurencja, zwłaszcza, kiedy coraz więcej młodych ludzi zdobywa wyższe wykształcenie. W obliczu tych wszystkich trudności praca

¹¹ T. Rostowska, *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*. Kraków 2009, s. 127-128

¹² A. Kotlarska-Michalska, *Główne kierunki przemian w kobiecych rolach małżeńskich i macierzyńskich*, (w:) A. Kwak, M. Bieńko (red.), *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*. Warszawa 2012, s. 93

¹³ K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków 2008, s. 85

niejednokrotnie staje się celem nadrzędnym dla jednostki, celem od którego człowiek uzależnia pozostałe, takie, jak: kupienie własnego mieszkania i założenie rodziny. Ludzie coraz chętniej podejmują pracę na kilku etatach, stwarzając tym samym możliwości większego zarobienia pieniędzy, a także oszczędzania oraz możliwości samorozwoju i realizacji własnych ambicji i pasji. Role zawodowe po części wyznaczają naszą pozycję społeczną to, jakie zajmujemy stanowisko, gdzie pracujemy i za ile ma istotne znaczenie w zdobywaniu aprobaty społecznej, o którą człowiek zabiega. Niejednokrotnie dobra praca, zadowolenie pracodawcy przekładają się na wzrost samooceny jednostki, co może powodować u niektórych stopniowe uzależnianie się od pracy i poświęcanie jej coraz to większej ilości czasu. Praca zawodowa daje człowiekowi szansę doświadczania sukcesu i budowania poczucia samoskuteczności. Członkowie rodzin podejmujący pracę mają podobne doświadczenia, podobne punkty widzenia, poczucie, że tworzą, budują coś razem, co ułatwia komunikację oraz wzmacnia jakość związku małżeńskiego i rodzinnego.¹⁴ Obok ról zawodowych równie istotne są role rodzicielskie. Doświadczenia płynące z roli matki i ojca z pewnością wzbogacają życie ludzkie i są źródłem cennej wiedzy o sobie samym i drugim człowieku.

Konflikt i integracja ról rodzinnych i zawodowych

Człowiek, który podejmuje się realizacji kilku ról jednocześnie, ról ważnych dla niego, może z czasem odczuwać zmęczenie i przeciążenie jedną z nich. Najczęstszymi rolami, w które jednostka angażuje się jednocześnie są role rodzicielskie i zawodowe. Od końca XX wieku dużym zainteresowaniem badaczy, a także grup społecznych cieszy się problematyka równoważenia interakcji między pracą zawodową a małżeństwem i rodziną. W związku z tym pojawia się pytanie czy owe role pozostają w synergii czy też może w konflikcie? Większość ludzi realizuje w swoim życiu codziennym kilka ról społecznych. Każda z nich ma określone zadania, obowiązki i oczekiwania. Zdarzają się sytuacje, w których role stają się niemożliwe do pogodzenia, co powoduje odczuwanie konfliktu przez jednostkę. Konflikt ten ma miejsce wówczas, kiedy wymagania jednej roli utrudniają lub całkowicie uniemożliwiają realizację drugiej.¹⁵ Doświadczanie konfliktu jest uzależnione od predyspozycji jednostki, a także od czynników zewnętrznych takich, jak np. presja i oczekiwania otoczenia. Odgrywane przez człowieka role stanowią ważny wyznacznik zachowania. Pomimo iż akcentuje się znaczenie egalitaryzmu, wciąż pozostają pewne oczekiwania co do pełnionych ról uwarunkowanych płciowo.¹⁶ Można posłużyć się tutaj przykładem korzystania przez kobiety i mężczyzn z urlopu rodzicielskiego. Istnieje takie wewnętrzne społeczne przekonanie, że to matka powinna z niego skorzystać, mało przychylnym okiem patrzy się na kobiety, które deklarują, że wolą wrócić do pracy, niż pozostać przez rok z dzieckiem w domu. Realizacja kilku ról wiąże się z koniecznością organizowania czasu i podziału obowiązków między małżonkami (partnerami). W związku z tym, że większość ludzi zaangażowanych jest w pełnienie wielu ról, coraz częściej używany jest termin wielości czy mnogości ról.

¹⁴ T. Rostowska, *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia...*, op. cit., s. 143

¹⁵ Ibidem, s. 173

¹⁶ A. Lipińska-Grobek, *Wielość ról a równowaga między życiem osobistym i zawodowym*, (w:) I. Janicka, M. Znajmiecka-Sikora (red.), *Rodzina i kariera. Równoważenie czy konflikt ról?* Łódź 2014, s. 14

Człowiek nie jest w stanie ograniczyć się do realizowania jednej roli. Nawet jeśli nie posiada rodziny, jest singlem to niejednokrotnie realizuje się na polu zawodowym, podejmując pracę na kilku etatach. Jakość realizowanych ról zawodowych i rodzinnych jest związana z zachowaniem pewnej równowagi między życiem osobistym, a tym związanym z pracą. „Odnosi się ona do oceny stopnia, w jakim zasoby pracy sprzyjają zaspokajaniu potrzeb i oczekiwań rodziny, z kolei zasoby rodziny wspierają funkcjonowanie w obszarze pracy”.¹⁷ Pełnienie ról rodzicielskich i zawodowych niesie także korzyści dla jednostki, zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet, gdyż pozwala na samorozwój, realizację pasji, a także czerpanie radości z czasu spędzonego wspólnie z dziećmi. Stąd warto podkreślić także znaczenie integracji wyżej wymienionych ról. Przy czym integrację należy rozumieć jako współdziałanie w sferze pracy i małżeństwa oraz rodziny, co przekłada się na wzajemne uzupełnianie się sfery zawodowej z rodziną. Dzięki integracji ról możliwe staje się zrównoważone życie rodzinno-zawodowe.¹⁸ Współcześnie badacze odrzucają tezę o niezależności rodziny i pracy, wskazując tym samym na powiązania między tymi obszarami. Zdaniem Je. Edwards i N. Rothbard istnieją mechanizmy wyjaśniające funkcjonowanie człowieka, głównie kobiety w życiu rodzinnym i zawodowym. Autorzy wyróżnili następujące mechanizmy:

- Przenikania, który dotyczy dostrzegania podobieństw w tych dwóch obszarach, np., kiedy kobieta doświadcza dobrego nastroju w pracy, to przenosi go na grunt rodzinny;
- Kompensacji określający „intencjonalne działania podejmowane po to, aby dyssatisfakcję w jednej dziedzinie zrekompensować poprzez poszukiwanie satysfakcji w drugiej”;
- Segmentacji rozumianej jako proces, dzięki któremu ludzie mogą wyznaczyć granicę między pracą i rodziną, przez co możliwa staje się separacja obu tych obszarów, w taki sposób, że nie oddziałują one na siebie;
- Drenażu zasobów oznaczający mechanizm, który pozwala na łączenie transferu ograniczonych, skończonych zasobów osobistych takich, jak, np. czas, uwaga, energia, z jednego obszaru do drugiego. Zasoby wydatkowane w jednym z obszarów, powodują zmniejszanie ich w drugim obszarze;
- Zgodności, czyli mechanizmu wskazującego na podobieństwo między pracą i rodziną, który zakłada istnienie pozytywnego związku między tymi obszarami. Związek ten wynika ze wspólnej przyczyny, którą mogą stanowić cechy osobowości jednostki, jej style zachowania;
- Konflikty, który zakłada, że role zawodowe nie są możliwe do połączenia z rolami rodzinnymi. W literaturze przedmiotu wyróżnia się trzy formy konfliktu między obszarem pracy i rodziny:
 - pierwszy, występuje wówczas, kiedy czas poświęcany na realizację jednej roli utrudnia wypełnianie roli w drugim obszarze;
 - drugi ujawnia się, gdy jednostka na skutek zmęczenia, stresu, zaangażowania w realizację zadań wynikających z roli w jednym obszarze, nie pozwala na realizację roli w drugim obszarze;

¹⁷ Ibidem, s. 15

¹⁸ T. Rostowska, *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia...*, op. cit., s. 178

- trzeci pojawia się, gdy zachowania oczekiwane w jednej roli utrudniają pełnienie innych ról;
- Facylitacji ujmowanej jako proces wzajemnego wzbogacania i lepszego wypełniania ról w dwóch obszarach. Są to sytuacje, kiedy „pełnienie jednej roli, na przykład zawodowej, staje się lepsze lub łatwiejsze w związku z pełnieniem innej roli na przykład rodzinnej”.¹⁹

Metodologia badań własnych

W ramach artykułu chciałabym zaprezentować wyniki badań własnych dotyczące konfliktu i integracji ról rodzinnych oraz zawodowych z perspektywy kobiet i mężczyzn. Badania zostały przeprowadzone w grupie 116 rodziców, którzy posiadali przynajmniej jedno dziecko do 18 roku życia. Połowę stanowili mężczyźni i połowę kobiety w wieku od 25 do 58 roku życia, zamieszkujący województwo podlaskie, w szczególności miasto Białystok. Badania zostały zrealizowane z zastosowaniem metody sondażu diagnostycznego, z wykorzystaniem techniki ankiety. Badani wypełniali kwestionariusz ankiety. Ze względu na fakt, że rodzice często poszukują informacji na temat wychowywania swoich dzieci, radzenia sobie w sytuacjach choroby i wielu innych w Internecie, kwestionariusz ankiety został umieszczony na jednym z portali przeznaczonych do badań, jednak ze względu na małe zainteresowanie, uzyskane tą drogą ankiety nie zostały uwzględnione w analizie. Do analizy wykorzystałam tylko ankiety, które uzyskałam poprzez kontakt bezpośredni lub przez osoby trzecie. Badania mają charakter diagnostyczny.

Sformułowałam następujący cel badań: Poznanie źródeł konfliktu i integracji ról rodzinnych i zawodowych. Wyszczególniłam następujące problemy badawcze:

- Jakie czynniki sprzyjają doświadczaniu konfliktu ról rodzinnych i zawodowych przez współczesnych rodziców?
- Jakie czynniki sprzyjają doświadczaniu integracji ról rodzinnych i zawodowych przez współczesnych rodziców?

Analiza wyników badań własnych

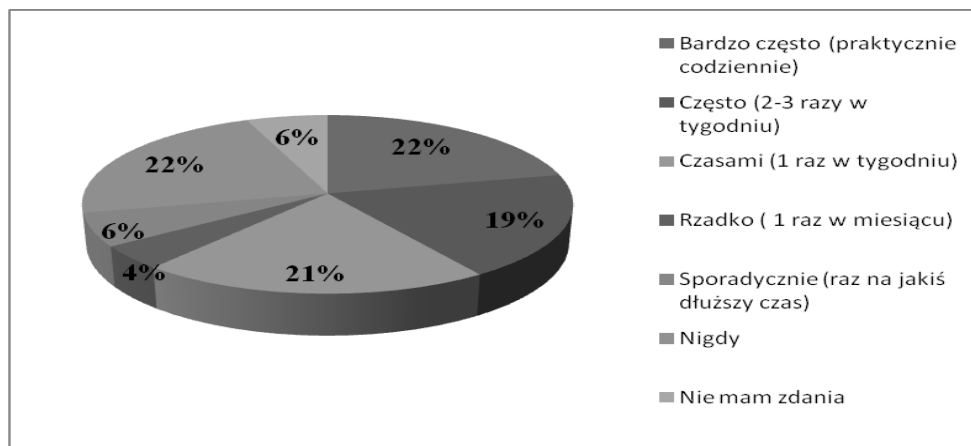
Zdecydowana większość badanych – 90% posiada wykształcenie wyższe, przy czym 83% wykształcenie magisterskie, zaś 7% wykształcenie wyższe niepełne (licencjat). ¼ respondentów pozostaje w związkach małżeńskich, zaś blisko 20% jest w związkach nieformalnych. Pozostali są stanu wolnego w wyniku rozvodu lub śmierci współmałżonka. Badani mężczyźni i kobiety mieszkają przeważnie w miastach – blisko ¾ respondentów, jedynie 5% badanych mieszka na wsi, pozostali zamieszkują miejscowości w województwie podlaskim. W większości rodzin badanych funkcjonuje model egalitarny – blisko 80%. Współcześnie funkcjonują w rodzinach także model patriarchalny i matriarchalny, jednak są one zdecydowanie rzadsze. Wskazanie modelu egalitarnego może wynikać z kilku przyczyn. Po pierwsze egalitaryzm stał się pewnego rodzaju „czymś na czasie”, czymś nowym, ciekawym, czymś co wzbudza zainteresowanie, a może nawet podziw. Po drugie w wielu rodzinach stanowi on pewnego rodzaju marzenie, ideał do którego się dąży, a który w rzeczywistości bardzo trudno

¹⁹ B. Lachowska, *Praca i rodzina. Konflikt czy synergia? Konflikt i facylitacja między rolami rodzinnymi i zawodowymi – uwarunkowania i znaczenie dla jakości życia kobiet i mężczyzn*. Lublin 2012, s. 39-46

osiągnąć. Podejmowanie pracy zawodowej przez mężczyzn i kobiety nie sprawia, że tworzą oni układ partnerski. Polacy preferują model oparty na równym podziale codziennych obowiązków pomiędzy partnerami i możliwości realizowania się przez nich na płaszczyźnie zawodowej, jednak w praktyce w wielu rodzinach realizowany jest model „podwójnego dochodu” z dodatkowym obciążeniem kobiety pracami domowymi.²⁰ Po wtóre większość współczesnych rodzin dąży do wspólnego wypełniania obowiązków, wspierania się w zakresie opieki nad dziećmi i prowadzenia domu, dzięki czemu zarówno mężczyźni, jak i kobiety mogą realizować się zawodowo. W niektórych rodzinach badanych występuje model rodziny określany jako dwóch karier. Związany jest on z dążeniem zarówno przez mężczyzn, jak i kobiety do ciągłego awansu, kariera stanowi nadrzędną wartość w życiu badanych. W takich rodzinach rodzice często poświęcają nieznaczną ilość czasu dzieciom, opiekę zwykle sprawują instytucje typu żłobki, przedszkola, często także nianie czy dziadkowie. Zdarza się również i tak, w ostatnich czasach coraz częściej, że w tego typu małżeństwach kobiety i mężczyźni świadomie odraczają decyzje o rodzicielstwie czy wręcz całkowicie z niego rezygnują.

W literaturze przedmiotu można odnaleźć różne ujęcia konfliktu i integracji ról. Konflikt praca – życie rodzinne definiowany jest jako „forma konfliktu między rolami, w którym presje ról z dziedziny pracy i rodziny są trudne do pogodzenia pod pewnymi względami”.²¹ Wśród osób, które objęłam badaniami ponad 70% doświadcza konfliktu ról rodzinnych i zawodowych, przy czym częstotliwość przeżywania takiego konfliktu jest zróżnicowana, co przedstawia wykres 1.

Rysunek nr 1: Częstotliwość doświadczenia konfliktu ról w opinii badanych



Źródło: Badania własne

Wyniki przeprowadzonych przeze mnie badań pokazują, że konflikt ról pojawia się dość często w życiu respondentów. Stąd warto postawić pytanie, jakie czynniki wywołują pojawienie się tego rodzaju konfliktu? Z opinii badanych kobiet

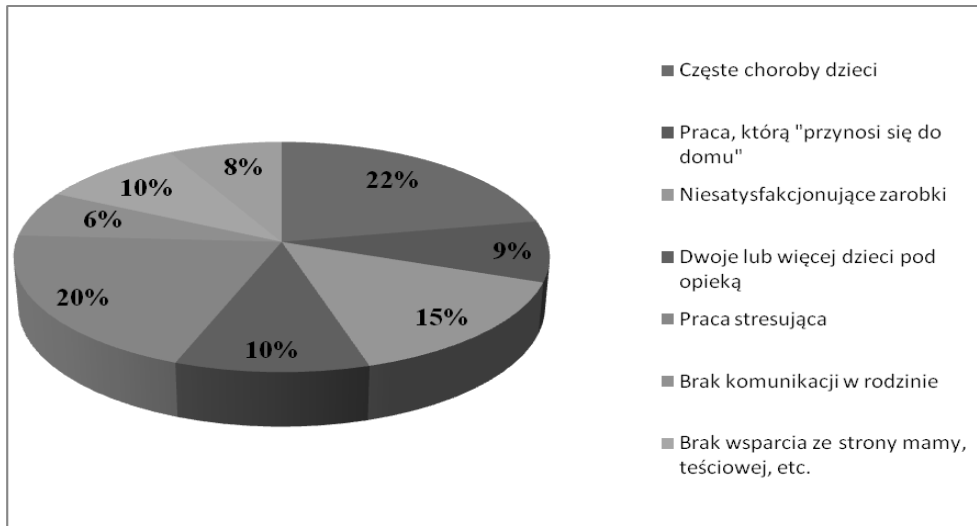
²⁰ M. Kaźmierczak, M. Błażek, A. Lewandowska-Walter, K. Karasiewicz, *Realizowanie roli rodzicielskiej przez ojca w kontekście jego aktywności zawodowej na tle dynamiki zmian w rodzinie*, (w:) I. Janicka, M. Znajmiecka-Sikora (red.), *Rodzina i kariera. Równoważenie czy konflikt ról?* Łódź 2014, s. 88

²¹ T. Rostowska, *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia...*, op. cit., s. 185

i mężczyźni wynika, że najbardziej istotnymi czynnikami w powstawaniu konfliktu są:

- Częste choroby dzieci;
- Stresująca praca;
- Niesatysfakcjonujące zarobki;
- Dwoje lub więcej dzieci pod opieką oraz brak wsparcia i pomocy ze strony rodziny (mamy, teściowej, etc.);
- Praca, którą „przynosi się do domu”;
- Praca na więcej niż jednym etacie;
- Brak komunikacji w rodzinie. Wyniki przedstawia poniższy wykres.

Rysunek nr 2: Czynniki wywołujące konflikt ról w opinii badanych



Źródło: Badania własne

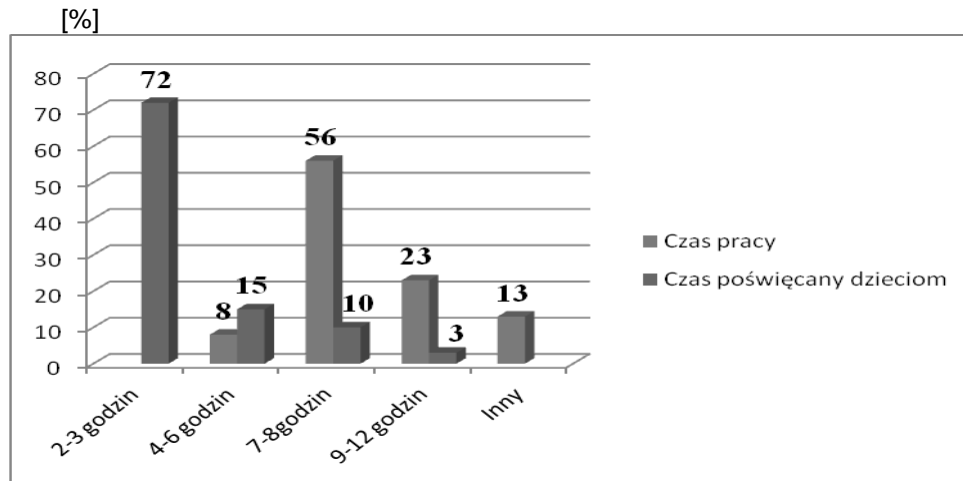
Badani dokonywali wyboru od 1 do 8 czynników, które ich zdaniem mają znaczenie w powstawaniu konfliktu ról rodzinnych i zawodowych. Powyższe wyniki wskazują, że sytuacja choroby dziecka lub dzieci może wyzwać konflikt ról rodzinnych i zawodowych. Jest to sytuacja trudna, która wymaga od małżonków (partnerów) pewnego przeorganizowania życia, pojawia się dylemat, kto może zostać i sprawować opiekę nad chorym dzieckiem, komu pozwalają na to sprawy zawodowe. Zwykle oczekuje się tego od matki, jednak coraz częściej w takich sytuacjach opiekę nad dzieckiem sprawują ojcowie. Czasami sytuacja zawodowa jest bardzo skomplikowana i rodzic doświadcza wewnętrznego konfliktu, każda decyzja pociąga za sobą konsekwencje. Konflikt jest tym silniejszy, kiedy praca wiąże się z odczuwaniem silnego stresu, który potęgowany jest w sytuacji brania pod uwagę ewentualności nie pójścia do pracy z powodu choroby dziecka. Zwykle ten rodzic, który nie pozostaje z chorym dzieckiem, podczas wykonywania czynności zawodowych, często myśli o tym, co dzieje się z jego dzieckiem, jaki jest jego stan, co utrudnia koncentrację na zadaniach wynikających z wykonywanej pracy, ¼ respondentów przyznała, że myśli o dzieciach podczas wykonywanej pracy. Rodzice zwykle dążą do zapewnienia dzieciom poczucia bezpieczeństwa,

w czasie choroby jest to możliwe między innymi poprzez towarzyszenie dziecku, bycie blisko niego. Badani przyznają, że w sytuacji nagłej choroby dziecka ważna jest pomoc bliskich, jak np. mamy, taty, teściowej, teścia czy innych. Przy czym 35% badanych wskazała, że w sytuacji choroby dziecka pomaga mąż/żona, co świadczy, że małżonkowie (partnerzy) dość często sprawują sami opiekę nad dziećmi, w zależności, który z małżonków ma taką możliwość. Innym istotnym czynnikiem, jest przynoszenie pracy do domu. Można powiedzieć, że szczęśliwi są pracownicy, którzy pracę zostawiają w pracy. Niestety niektóre zawody wymagają, aby pracownik część swoich zadań kontynuował w domu, co nie pozostaje obojętne dla życia rodzinnego. Zwykle silniejszy stres w takich sytuacjach towarzyszy kobietom, które świadome, że muszą wykonać pracę w domu i jednocześnie poświęcić czas dzieciom, zadbać o przygotowanie posiłku, posprzątanie, mogą doświadczać silnej frustracji, przemęczenia, a także dekoncentracji podczas wykonywania tych wszystkich czynności. Niejednokrotnie konflikt jest potęgowany poprzez zmęczenie fizyczne na skutek braku odpowiedniej ilości snu. Kolejnym bardzo ważnym czynnikiem zwiększającym prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktu ról jest odczuwanie stresu. Jest on nieodłącznym elementem naszego codziennego życia, motywuje nas do działania, ale jednocześnie długotrwały niekorzystnie wpływa na funkcjonowanie ludzkiego organizmu. Stres bardzo często towarzyszy ludziom w pracy, ze względu na jej charakter, na osobę szefa, atmosferę, a także w sytuacji mobbingu. Stres może także pojawiać się na płaszczyźnie rodzinnej, w sytuacji choroby członków rodziny, trudności wychowawczych z dziećmi, czy też problemów w relacji małżeńskiej. Kiedy jednostka doświadcza silnego stresu, zwykle po długim czasie jego działania i nasilenia, może odczuwać bezsilność i bezradność, co sprzyja doznawaniu konfliktu w zakresie pełnionych ról, tym bardziej jeśli źródłem stresu staje się i praca i środowisko rodzinne. Jest to tym bardziej trudne, kiedy brakuje wsparcia i zaplecza w osobie babci czy dziadka, którzy mogliby częściowo przejąć opiekę nad dziećmi. Praca, która jest stresująca i do tego mało płatna, zwykle nie daje satysfakcji człowiekowi. Długotrwały przymus wykonywania takiej pracy powoduje wzrost napięcia, co przenika do życia rodzinnego i staje się także źródłem konfliktu. Blisko 60% badanych określa sytuację materialną swojej rodziny jako dobrą, jednak 26% respondentów uznało, że sytuacja socjalno-bytowa jest zła, czyli niekorzystna. Nie jest, więc zaskoczeniem, że dla niektórych spośród badanych niesatysfakcjonujące zarobki są także powodem doświadczenia konfliktu ról. Ciągłe myślenie o potrzebach dzieci i innych członków rodziny i świadomość braku możliwości ich zaspokojenia, może wywoływać frustrację i prowadzić do napięcia. ¼ badanych osób wykonuje pracę zawodową na jednym etacie, jednak nieco ponad 20% podejmuje pracę w więcej niż jednym miejscu, niewiele, ale jednak (5%) pracuje w kilku miejscach. Powodem podejmowania pracy na więcej niż jednym etacie jest przede wszystkim potrzeba poprawienia sytuacji materialnej rodziny, a także chęć samorozwoju, rozwijania pasji. Nie bez znaczenia pozostaje liczba posiadanych dzieci, stąd coraz częściej preferowany jest model rodziny nuklearnej, określanej mianem „2+1” – para wychowująca jedno dziecko. W grupie badanych respondentów większość posiada jedno dziecko. Niewielu badanych posiada troje i więcej dzieci. Im większa liczba dzieci w rodzinie, tym więcej czasu należy poświęcić na opiekę nad nimi i wychowanie. Istotne znaczenie ma również wiek dzieci. Im dzieci mniejsze tym większej uwagi rodziców

potrzebują, są bardziej podatne na choroby, nie mogą pozostawać bez opieki, gdyż są zależne od osób trzecich. Z kolei starsze dzieci potrzebują rozmów na tematy związane z dojrzewaniem, seksualnością, w ich życiu pojawiają się pierwsze miłości, podejmują decyzje odnośnie kształcenia, wyboru kierunku studiów, w tym zakresie potrzebują również wsparcia, choć faktem jest, że są w pewnych sprawach bardziej samodzielne. W sytuacji choroby, konieczności wyjazdu służbowego, czy zostania w pracy po godzinach, zdecydowanie łatwiej jest zorganizować opiekę nad jednym dzieckiem, zwłaszcza jeśli ma ja sprawować niania.

Każda rola wymaga od jednostki zaangażowania, a tym samym poświęcania czasu. Współcześnie człowiek bardzo często podkreśla, że „doba jest zbyt krótka”, „na wszystko brakuje czasu”. Znaczną część doby człowiek przeznacz na aktywność zawodową, część na odpoczynek, w tym sen. Potrzebuje także czasu na prowadzenie domu, czynności takie, jak sprzątanie, gotowanie oraz oczywiście na opiekę nad dziećmi. Dość trudno jest sprostać tym wszystkim zadaniom. Przeprowadzone przeze mnie badania pokazują pewną dysproporcję między czasem przeznaczanym na pracę zawodową, a czasem poświęcanym dzieciom.

Rysunek nr 3: Czas przeznaczany na pracę a czas poświęcany dzieciom w ciągu doby w opinii badanych



Źródło: Badania własne

Powyższe wyniki wskazują, że zdecydowana większość badanych poświęca dzieciom maksymalnie 3 godziny dziennie. Prawie 60% pracuje 8-9 godzin dziennie, a nieco ponad 20% nawet do 12 godzin. Optymistyczny jest fakt, że 15% respondentów spędza z dziećmi około 6 godzin dziennie. Wielu rodziców przyznaje, że łatwiej jest im przeznaczać czas na zabawy i bycie z dziećmi w weekendy. Uważam, że nie należy tych wyników tłumaczyć, jako braku zainteresowania dziećmi, bowiem 8-godzinny czas pracy jest dość standardowym wymiarem pracy na warunkach umowy o pracę w pełnym wymiarze godzin. Z pewnością łatwiej jest angażować się w życie rodzinne tym rodzicom, którzy

pracują na pół etatu. Warto podkreślić, że świadomość, że poświęca się tylko 2-3 godziny dziennie dzieciom przy np. 12-godzinnym czasie pracy, może prowadzić do frustracji i wyzwać konflikt ról rodzinnych i zawodowych. Rodzice, zwłaszcza matki mogą doświadczać poczucia winy, że zbyt mało czasu przeznaczają na kontakt z dzieckiem, jednocześnie w sytuacji przynoszenia pracy do domu, czy też wykonywania zawodu, który wymaga systematycznego przygotowywania się, czas który przeznacza się dziecku nie zawsze jest w stu procentach poświęcony właśnie dziecku, bowiem wspólną zabawę zakłóca odbieranie służbowych telefonów, czy też zwyczajnie myślenie o pracy i o zadaniach, jakie należy wykonać, co niewątpliwie również może prowadzić do złości, nasilenia stresu, zniecierpliwienia i zmęczenia. Wszystkie te czynniki mogą stać się źródłem konfliktu wyżej wspomnianych ról. Moim zdaniem istotnym faktem jest to, że rodzice pomimo codziennych obowiązków zawodowych nieustannie podejmują trud i wysiłek, by nie zaniedbywać ról rodzicielskich.

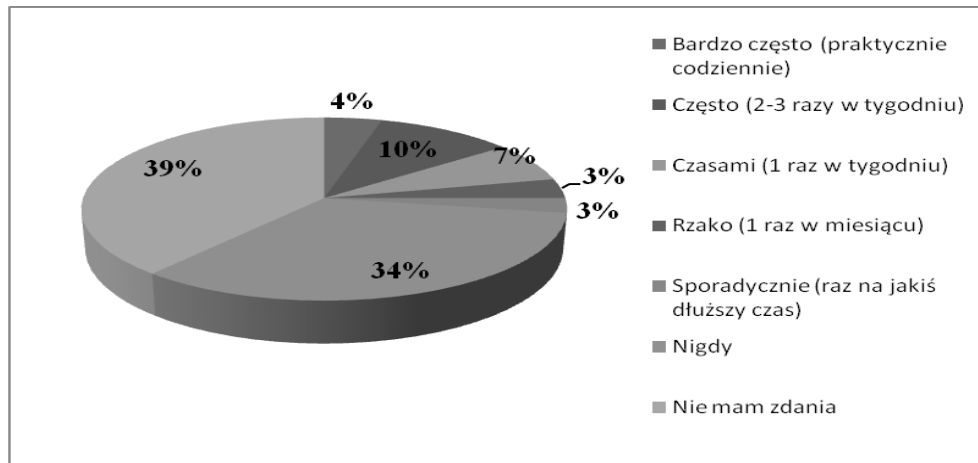
Człowiek doświadcza różnych sytuacji w dużym stopniu, dlatego że charakteryzują go pewne cechy osobowości. Także w doświadczeniu konfliktu czy integracji istotne są pewne predyspozycje i cechy charakteru jednostki. Badani respondenci wskazali następujące cechy charakteru, które zwiększają prawdopodobieństwo doświadczenia konfliktu ról: *ambitny, nerwowy, wybuchowa, nadopiekuńcza, perfekcjonizm, brak cierpliwości, podatność na stres, brak zorganizowania, egoizm, bezkompromisowość, narcyzm, upór, branie odpowiedzialności za innych, wrażliwość na opinie innych*. Warto jeszcze podkreślić, że przenikanie konfliktu z płaszczyzny rodzinnej na zawodową jest silniejsze u kobiet, zaś z pola zawodowego do rodziny zdecydowanie u mężczyzn. Ponadto zgodnie z oczekiwaniami społecznymi w kontekście ról płciowych kobieta powinna priorytetowo traktować role rodzinne nad aktywnością zawodową, zaś w przypadku mężczyzn tendencja ta powinna być odwrotna.²²

W literaturze przedmiotu sporo uwagi poświęca się znaczeniu konfliktu. Powodem takiego stanu rzeczy po części może być fakt, że jest on tak naprawdę nieunikniony i zazwyczaj każda jednostka go doświadcza przynajmniej raz w życiu. Czy zatem możliwa jest integracja ról rodzinnych i zawodowych? W literaturze przedmiotu o integracji ról można mówić, kiedy jednostka doświadcza facylitacji, czyli pozytywnych oddziaływań między obszarem pracy i rodziny, co przekłada się w praktyce na wzajemnym ubogacaniu, wzmacnianiu się i ulepszaniu pełnionych ról. Z pojęciem facylitacji wiąże się także poczucie ważności roli. Im rola jest ważniejsza dla jednostki, tym więcej energii, czasu i zaangażowania człowiek inwestuje w roli.²³

W grupie badanych mężczyzn i kobiet blisko 30% doświadcza integracji ról rodzinnych i zawodowych, podobnie – niewiele ponad 30% respondentów nie doświadcza takiej integracji, a prawie 40% nie ma zdania w tej kwestii. Częstotliwość doświadczenia integracji ról jest zróżnicowana tak, jak w przypadku konfliktu. Wyniki prezentuje wykres 4.

²² M. Kaźmierczak, M. Błażek, A. Lewandowska-Walter, K. Karasiewicz, *Realizowanie ról rodzicielskiej...*, op. cit., s. 90

²³ B. Lachowska, *Praca i rodzina. Konflikt czy...*, op. cit., s. 48

Rysunek nr 4: Częstotliwość doświadczania integracji ról w opinii badanych

Źródło: Badania własne

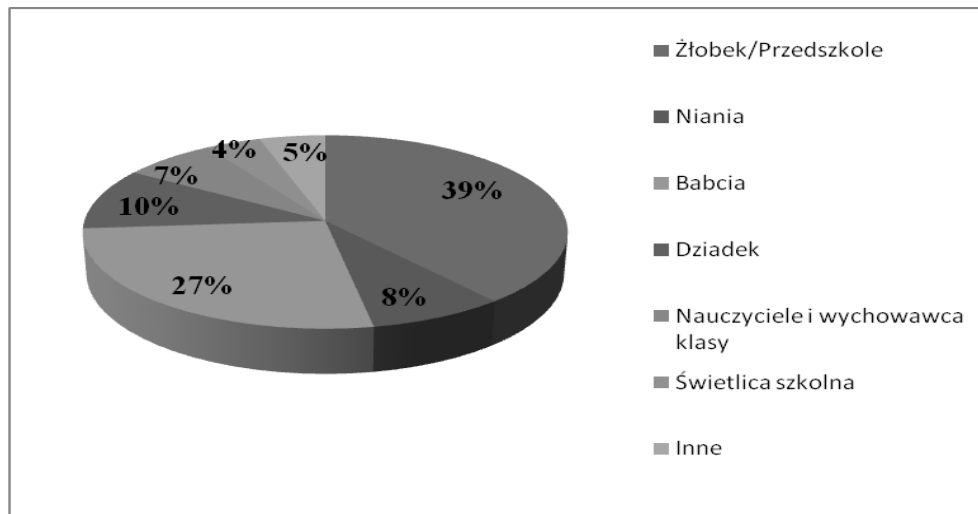
Wyniki przeprowadzonych przeze mnie badań pokazują, że doświadczanie integracji nie jest tak częste, jak doświadczanie konfliktu, co może świadczyć o tym, że ludziom trudno jest znaleźć zasoby jednej roli i przenieść je do innych, istotnych ról i jednocześnie trudno doświadczając wzajemnego wzbogacania sfery pracy i sfery rodziny. Ponadto po przeanalizowaniu wyników nasunął mi się wniosek, że badani nie do końca rozumieją pojęcie integracji ról. Odniosłam wrażenie, że wszystko co dotyczyło facylitacji dla badanych stanowiło pewnego rodzaju cel, do którego droga jest niezwykle kręta i jest on trudny, dla niektórych może nawet niemożliwy do osiągnięcia. Badani mogli wskazać 8 czynników, które przyczyniają się do pojawiania się integracji ról rodzinnych i zawodowych, jednak wskazywali tych czynników mniej. Za najważniejsze uznali:

- Uśmiech i radość dzieci;
- Poczucie spełnienia w rodzinie;
- Praca zawodowa, którą lubię;
- Dobra sytuacja materialna rodziny;
- Wspólne rozwiązywanie problemów rodzinnych i zawodowych.

Analizując wyżej wymienione czynniki pojawiają się różne refleksje. Pojawia się pytanie na ile uśmiech i radość dzieci są w stanie zrównoważyć trudności, stres jakich doświadczają w pracy? Co oznacza spełnienie w rodzinie i czy rzeczywiście każda kobieta i każdy mężczyzna jest w stanie odczuwać taki stan? Nie mam wątpliwości odnośnie czynnika, jakim jest praca zawodowa, którą się lubi. Rzeczywiście jeśli człowiek wykonuje pracę, która daje mu satysfakcję, pozwala realizować pasję, rozwija zainteresowania, wzbogaca osobowość, to jest to ogromna wartość, z której warto czerpać i te zasoby przenosić do życia rodzinnego. Pytanie ile z nas w obliczu tak dużego bezrobocia wykonuje pracę, która daje moc, siłę i energię do realizacji ról rodzinnych? Niestety niejednokrotnie podejmujemy pracę taką, jaka jest możliwa. Z pewnością sytuacja socjalno-bytowa rodziny ma ogromne znaczenie w doświadczaniu synergii ról. Dobra sytuacja materialna daje człowiekowi bezpieczeństwo, a tym samym wewnętrzny spokój, energia wówczas może być skierowana na życie rodzinne, bowiem człowiek ma

świadomość, że praca którą wykonuje stwarza mu możliwości zaspokojenia potrzeb najbliższych. Nie ma wówczas presji na drugi etat, jest możliwość podjęcia pracy na kolejnym etacie, zawsze to możliwość a nie konieczność. Niewątpliwie istotnym i ważnym czynnikiem zwiększającym szansę na doświadczanie równowagi jest komunikacja między partnerami i wspólne rozwiązywanie trudności. Daje to zarówno kobietom, jak i mężczyznom poczucie bezpieczeństwa i pewność, że w sytuacji przeciążenia możliwe jest wsparcie. Istotnym czynnikiem umożliwiającym przeżywanie integracji ról rodzinnych i zawodowych jest wsparcie bliskich w zakresie opieki nad dziećmi na czas pracy rodziców. Badani mężczyźni i kobiety wskazali, że korzystają z pomocy zarówno instytucjonalnej, jak i nieformalnej – rodzinnej. Wyniki prezentuje poniższy wykres.

Rysunek nr 5: Osoby i instytucje wspierające badanych w zakresie opieki nad dziećmi na czas ich pobytu w pracy



Źródło: Badania własne

Na podstawie wyników badań własnych dostrzegam, że najbardziej powszechną formą sprawowania opieki nad dziećmi są placówki typu żłobki i przedszkola. Rodzice rzadziej decydują się na zatrudnienie niani. Powodem takiego stanu rzeczy może być brak warunków materialnych rodziny lub też trudności w znalezieniu odpowiedniej osoby, której można zaufać i powierzyć opiekę nad dziećmi. Stopniowo żłobki i przedszkola stają się bardziej dostępne, a zorganizowana w nich opieka nad dziećmi jest na coraz wyższym poziomie. Osobą z najbliższej rodziny, najbardziej zaangażowaną w pomoc w zakresie opieki nad dziećmi jest babcia. Rodzice chętnie korzystają z jej wsparcia. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że w niektórych rodzinach korzystanie z takiej formy wsparcia bywa zupełnie niedoceniane, a także wykorzystywane. Rodzice zmęczeni pracą, zwykle tłumaczą się brakiem siły. Zakładają, że to naturalna kolej rzeczy, iż babcia zajmuje się wnukami. Należy jednak pamiętać, że nawet najwspanialsza babcia nie zastąpi matki o ojca, a to właśnie oni odgrywają ogromną rolę w socjalizacji dziecka. Tak naprawdę nie ilość poświęcanego czasu dzieciom ma znaczenie,

a jakość tego czasu. Istotne jest właśnie to na ile jesteśmy w stanie wyłączyć się ze sfery zawodowej na rzecz życia rodzinnego. Kolejnym ważnym czynnikiem w aspekcie integracji ról są cechy charakteru badanych. Respondenci wskazali na takie, jak: *skromność, rozumienie potrzeb innych, optymizm, poczucie humoru, umiejętność cieszenia się z drobnych rzeczy, tolerancja, wyrozumiałość, opanowanie, uczciwość, odpowiedzialność, sumienność, otwartość, szczerowość, motywacja do działania, odwaga, dobra organizacja czasu, umiejętność proszenia o pomoc, troskliwość*. Uważam, że w dobie współczesności osiąganie równowagi pomiędzy sferą rodzinną a zawodową jest niezwykle trudne, niekiedy może nawet niemożliwe. Nie oznacza to jednak, że nie należy w tym kierunku podążać. Może warto uznać, że synergia ról jest wyzwaniem współczesnych pokoleń.

Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania warto podkreślić, że istnieje wiele czynników, które ułatwiają, ale także i takich, które utrudniają godzenie różnych ról społecznych. Istotną kwestią o ile nie kluczową jest także osiąganie satysfakcji i zadowolenia z życia, jest to możliwe, jeżeli człowiek ma poczucie spełnienia i harmonii wypełniając poszczególne role. Wszystko zależy od zaangażowania jednostki, od tego na ile dana rola jest ważna dla niej oraz od oczekiwań w stosunku do siebie i partnera. Uważam, że analizując konflikt i integrację ról rodzinnych i zawodowych nie można nie uwzględniać kontekstu przemian społeczno-kulturowych, albowiem są one wyznacznikiem doświadczania różnych ról, uświadamiają także fakt, że nie na wszystko człowiek jako jednostka ma wpływ. Nie jesteśmy w stanie pokonać bezrobocia, z łatwością wyrwać się z konsumpcyjnego stylu życia, nie „gonić” za modą. Optymistyczny jest jednak fakt, że możliwe jest łączenie wielu ról przy jednoczesnym osiągnięciu zadowolenia z życia.

Streszczenie

W dzisiejszych czasach młodzi ludzie mają szerokie możliwości rozwoju, samodoskonalenia, podnoszenia kwalifikacji. Od kilku lat obserwuje się trend podejmowania studiów na kilku kierunkach jednocześnie. Młodzi ludzie są świadomi swoich potrzeb, dążą do realizacji wymarzonych celów. Współcześnie na edukację stawiają zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Mówi się wiele o egalitaryzmie także w kontekście ról społecznych. Ludzie nie tylko świadomie wybierają drogę rozwoju zawodowego, ale także moment na założenie rodziny. Charakterystycznym zjawiskiem stała się także wieloetatowość, rozumiana w dwojaki sposób. Po pierwsze jest to podejmowanie pracy zawodowej na więcej niż jednym etacie, co często jest wymuszone przez trudną sytuację ekonomiczną, czy też silne pragnienie posiadania dostatniego życia, po drugie zarówno kobiety, jak i mężczyźni wypełniają role rodzicielskie, w które zaangażowanie porównywane jest do kolejnego etatu pracy. Wielość ról niejednokrotnie może prowadzić do doświadczania konfliktów pomiędzy pracą, a rodziną. Mnogość ról może jednak być także źródłem satysfakcji i integracji pomiędzy życiem rodzinnym i zawodowym. Artykuł dotyczy konfliktu i integracji ról małżeńsko-rodzinnych i zawodowych.

Summary

Nowadays, young people have a wide range of development, self-improvement skills. For several years, the trend is to embark on several directions simultaneously. Young people are aware of their needs, pursue more goals. Today on education put both men and women. Says a lot about egalitarianism in the context of social roles. People not only consciously chosen career path, but also the time to start a family. A characteristic phenomenon was also in many places, understood in two ways. Firstly, it is to make work for more than one position, which is often necessitated by the difficult economic situation, or a strong desire to have a prosperous life, on the other hand, both women and men fill the parental role, in which the commitment is compared to another time work. The multiplicity of roles can often lead to the experience of conflicts between work and family. A multitude of roles, however, can also be a source of satisfaction and integration between family and professional life. The article concerns the conflict and integration of marriage and family roles and professional.

Bibliografia

1. Badinter E., *Konflikt: kobieta i matka*. Warszawa 2013
2. Golińska L., Dudek B., *Rodzina i praca z perspektywy wyzwań i zagrożeń*. Łódź 2008
3. Danilewicz W., *Rodzina ponad granicami*. Białystok 2010
4. Dyczewski L., *Rodzina a społeczeństwo*, „Polityka Społeczna”. Warszawa 1993, nr 1
5. Janicka I., Znajmiecka-Sikora M., *Rodzina i kariera. Równoważenie czy konflikt ról?* Łódź 2014
6. Kotlarska-Michalska A., *Główne kierunki przemian w kobiecych rolach małżeńskich i macierzyńskich*, (w:) A. Kwak, M. Bieńko (red.), *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*. Warszawa 2012
7. Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa 2005
8. Lachowska B., *Praca i rodzina. Konflikt czy synergia? Konflikt i facylitacja między rolami rodzinnymi i zawodowymi – uwarunkowania i znaczenie dla jakości życia kobiet i mężczyzn*. Lublin 2012
9. Rostowska T., *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*. Kraków 2009
10. Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków 2008
11. Tyszka Z., *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań 2003

Anna Maria WÓJCIK
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

EFEKTY KSZTAŁCENIA A OCZEKIWANIA DOKTORANTÓW WOBEC PRZEDMIOTU „NOWOCZESNE METODY I TECHNIKI PROWADZENIA ZAJĘĆ DYDAKTYCZNYCH”

Wstęp

Zapewnienie wysokiej jakości kształcenia w szkole wyższej, jest obecnie jednym z priorytetowych działań mających na celu przygotowanie dobrze wykształconych absolwentów, konkurencyjnych na europejskim rynku pracy.¹ Wymaga to od polskich uczelni podjęcia szeregu działań związanych między innymi z przygotowaniem opisu programów wszystkich poziomów studiów za pomocą efektów kształcenia, zgodnych z Krajowymi Ramami Kwalifikacji dla Szkolnictwa Wyższego.² Ponadto przygotowania uczelnianych i wydziałowych polityk jakości kształcenia szczegółowo opisujących sposób weryfikacji i oceny kształcenia w szkole wyższej.

Dotychczas nie wypracowano uniwersalnego rozumienia jakości kształcenia w szkolnictwie wyższym ani jednoznacznej definicji.³ Wyróżnia się natomiast wpływające na nią czynniki, do których zalicza się najczęściej właściwie przygotowane programy studiów (z prawidłowo opisanymi efektami kształcenia), doświadczoną kadrę naukowo-dydaktyczną, nowoczesną bazę dydaktyczno-naukową oraz sprawnie działający system oceny i kontroli jakości kształcenia.⁴

Zapewnienie dobrej jakości kształcenia i realizacja zakładanych efektów zaczyna się już na poziomie pojedynczego przedmiotu realizowanego na danym kierunku studiów. Na osiągnięcie zakładanych kierunkowych, modułowych i przedmiotowych efektów kształcenia wpływ mają: właściwie dobrane treści kształcenia, metody nauczania-uczenia się, formy pracy, baza lokalowo-dydaktyczna, sposób kontroli i oceny stosowany na zajęciach oraz przygotowanie merytoryczne i dydaktyczne wykładowcy. Realizację zakładanych efektów kształcenia można zweryfikować chociażby ocenami uzyskiwanymi z zaliczeń i egzaminów, ale również opiniami i ocenami zebranymi od samych studentów na temat poszczególnych zajęć dydaktycznych. Wszystkie te dane powinny posłużyć do weryfikacji zakładanych efektów kształcenia realizowanych na poszczególnych przedmiotach i wprowadzaniu w razie potrzeby możliwie szybko przemyślanych zmian zmierzających do poprawy jakości kształcenia.

Zgodnie z zapisami KRK i efektami przyjętymi dla studiów doktoranckich na kierunku biologia i biotechnologia UMCS doktoranci powinni między innymi:

¹ *Europejskie Ramy Kwalifikacji do uczenia się przez całe życie*, Komisja Europejska Kultura i Edukacja, 2009, file:///C:/Users/UMCS/Downloads/broch_pl.pdf (pobrano 12. 05.2014 r.)

² *Dziennik Ustaw Nr 253, poz. 1520*, Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 2 listopada 2011 r. w sprawie Krajowych Ram Kwalifikacji dla Szkolnictwa Wyższego, Ustawa Nr 253, poz. 1520

³ M. Jelonek, J. Skrzyńska, *Jakość kształcenia w szkolnictwie wyższym – uwagi wstępne* (w:) Przybylski, Rudnicki, Szwed (red.), *Ewaluacja jakości kształcenia w szkolnictwie wyższym – metody, narzędzia, dobre praktyki*. Kraków 2010, s. 11-33

⁴ T. Wawak, S. Wawak., *Polemiczny głos w sprawie jakości kształcenia w Polsce na przykładzie nauk ekonomicznych*, „Problemy Jakości”. 2001, s. 10

- zdobyć wiedzę z podstaw metodologii pracy dydaktycznej nauczyciela akademickiego ze studentami oraz poznać zasady oceny ich postępów w nauce (K_W09);
- doskonalić umiejętności prowadzenia zajęć dydaktycznych ze studentami (konwersatoria, ćwiczenia laboratoryjne, terenowe) w zakresie określonych przedmiotów w języku ojczystym i nowożytnym, np. angielskim (K_U04);
- nabyć kompetencje społeczne polegające na systematycznym doskonaleniu swojego warsztatu naukowo-dydaktycznego (K_K02), wykazywać kreatywną postawę w pracy naukowo-badawczej, dążąc do uzyskania oryginalnych i efektywnych rozwiązań (K_K03) oraz mieć świadomość potrzeby systematycznego rozwoju intelektualnego poprzez stałe poszerzanie i pogłębianie swojej wiedzy teoretycznej w zakresie nauk przyrodniczych, ścisłych i humanistycznych (K_K10).

Wymienione powyżej efekty kształcenia mogą być realizowane w dużej mierze na 30 godzinnym, obowiązkowym przedmiocie „Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych”. Dobór treści tego przedmiotu i sposób jego realizacji winny zapewnić doktorantom zdobycie rzetelnej wiedzy i doskonalenie umiejętności z zakresu kompetencji:

- metodyczno-organizacyjnych związanych z metodyką prowadzenia zajęć dydaktycznych;
- informacyjno-komunikacyjnych polegających na doskonaleniu umiejętności komunikacji interpersonalnej i porozumiewania się w celach w celach dydaktycznych oraz wykorzystywania nowoczesnych technologii informacyjnych;
- ewaluacyjnych dotyczących umiejętności samooceny posiadanych kompetencji i własnego warsztatu naukowo-dydaktycznego.

W celu weryfikacji stopnia realizacji zakładanych efektów kształcenia na przedmiocie „Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych” przeprowadzono badania diagnostyczne wśród studentów studiów doktoranckich. Badania pozwoliły na:

- poznanie samooceny studentów w zakresie osiągnięcia zakładanych efektów kształcenia dotyczących kompetencji metodyczno-organizacyjnych, komunikacyjno-informacyjnych i ewaluacyjnych;
- określenie słabych i mocnych stron przedmiotu;
- diagnozę postaw doktorantów wobec przedmiotu;
- ustalenie oczekiwań studentów wobec przedmiotu.

Uzyskane wyniki badań, interesariuszy wewnętrznych, posłużą modyfikacjom treści i metod kształcenia stosowanym na przedmiocie „Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych” w celu zapewnienia dobrej jakości kształcenia.

Organizacja i przebieg badań

Badania przeprowadzono w maju 2014 roku wśród studentów pierwszego, drugiego i trzeciego roku studiów doktoranckich kierunków biologia oraz biotechnologia UMCS. Łącznie w badaniach udział wzięło 19 studentów, co stanowiło blisko 70% badanej populacji. Badanie to można potraktować jako studium przypadku.

Diagnozę przeprowadzono metodą ankietowania z użyciem autorskiego kwestionariusza ankiety (*załącznik 1*). Kwestionariusz składał się z czterech części.

Część pierwsza ankiety dotyczyła samooceny kompetencji z grupy: metodyczno-organizacyjnych, informacyjno-komunikacyjnych i ewaluacyjnych, sformułowanych w postaci 14 zagadnień, jakie powinni uzyskać studenci realizujący przedmiot „Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych”. Każde z zagadnień studenci oceniali w skali stopni obowiązujących na uczelni, tj. od 2 do 5.

Część druga ankiety posłużyła do zebrania opinii studentów na temat zagadnień realizowanych na przedmiocie „Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych”, pod kątem ich przydatności w przyszłej pracy zawodowej.

Część trzecia dotyczyła postaw studentów wobec ocenianego przedmiotu studiów. Postawy zbadano wykorzystując dyferencjał semantyczny, jako skalę wielowymiarową służącą do konotacyjnego pomiaru określonego pojęcia. Konstruując dyferencjał zastosowano zewnętrzne kryteria trafności, co oznacza, że przygotowując skalę samodzielnie wyznaczono przestrzeń semantyczną badanego pojęcia. Przygotowano 9 skal opisowych z pięciostopniowym kontinuum. Kierunek skali wystawiono losowo.

Dla przyjętego kontinuum przyjęto poniższe kategorie opisowe stosunku emocjonalnego do przedmiotu „Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych” (Tabela nr 1.).

Tabela nr 1: Schemat budowy skali wraz z kategoriami opisowymi skali

Kontinuum skali	Zdecydowanie X	Raczej X	Ani X Ani Y	Raczej Y	Zdecydowanie Y
Liczba punktów	5	4	3	2	1
Kategoria opisowa postaw	Silnie pozytywne	Słabo pozytywne	Obojętne	Słabo negatywne	Silnie negatywne

Biorąc pod uwagę dane punktowe, maksymalną w skali punktację (5) przyznawano najbardziej aprobowanym określeniom, (1) najmniej akceptowanym.⁵ X na kontinuum skali oznacza określenie pozytywne, Y negatywne zaś XY obojętne.

Część czwarta ankiety pozwoliła na zebranie informacji na temat opinii i oczekiwań doktorantów wobec omawianego przedmiotu studiów. Do 10 podanych stwierdzeń studenci odnosili się wybierając jedną z podanych odpowiedzi: zdecydowanie tak; raczej tak; ani tak ani nie; raczej nie lub zdecydowanie nie.

⁵ M. Sitarczyk, *Wykorzystanie dyferencjału semantycznego do badania obrazu szkoły i nauczyciela*, (w:) *Szkoła i nauczyciel w percepcji uczniów*, (red.): Gaś. Warszawa 1999

Wyniki badań

W części pierwszej ankiety samoocenie studenckiej poddano 14 zagadnień dotyczących zdobytych na zajęciach wiadomości i umiejętności w zakresie kompetencji:

- metodyczno-organizacyjnych: zagadnienia 2,5,7,8,9,10,11;
- komunikacyjno-informacyjnych: zagadnienia 1,3,4,6,12,13;
- ewaluacji własnego warsztatu pracy: zagadnienie 14 (*załącznik 1*).

Badani studenci najwyżej ocenili swoje kompetencje

komunikacyjno-informacyjne (średnia ocen 4,33), najniżej zaś metodyczno-organizacyjne (średnia ocen 3,0). Swoją wiedzę z zakresu przedmiotu „Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych” postrzegają jako dostateczną z plusem – średnia 3,55.

Analizując wyniki samooceny studentów dotyczące 14 zagadnień szczegółowych z trzech grup opisanych powyżej kompetencji ankietowani zdecydowanie najwyżej ocenili swoją wiedzę i umiejętności w zakresie:

- edukacyjnego zastosowania multimediów jako nośnika komunikacji (średnia ocen 4,36);
- języka jako narzędzia pracy, porozumiewania się w celach dydaktycznych oraz zasad zadawania pytań problemowych (średnia ocen 4,10);
- zasad doboru nowoczesnych metod, technik i form pracy w kontekście organizacji zajęć dydaktycznych i projektowania ćwiczeń (średnia ocen 3,99).

Doktoranci, najslabiej przygotowani czują się w zakresie:

- metod aktywizujących stosowanych w kształceniu przyrodniczym (średnia ocen 3,05), wykorzystania projektu edukacyjnego jako wielometodycznego sposobu edukacji przyrodniczej (średnia ocen 2,94);
- wykorzystania konkretnych środków informacyjno-komunikacyjnych takich między innymi jak: tablica multimedialna, wizualizer czy automatyczny zestaw do testowania (średnia ocen 2,84). Samoocena pozostałych zagadnień mieściła się w przedziale 3,05-3,84.

Za najbardziej przydatne w przyszłej pracy zawodowej studenci wskazali zdobycie wiedzy i umiejętności z zakresu dwóch zagadnień:

1. **język jako narzędzia pracy dydaktycznej** uzasadniając swój wybór w sposób następujący:
 - *uważam, że umiejętności językowe są jednymi z podstawowych w kontaktach międzyludzkich również tych wykładowca-student;*
 - *warto nauczyć się dobrego i efektywnego porozumiewania się, gdyż wpływa to na jakość pracy i uzyskiwane efekty naukowe i dydaktyczne;*
 - *chciałbym nauczyć się zadawania pytań problemowych, ponieważ jest to ważne dla nauki, którą się zajmuję.*
2. **sztuka efektywnego wykładania** formułując między innymi następujące uzasadnienia:
 - *uważam, że nauka efektywnego wykładania pozwoliłaby mi się stać w przyszłości wykładowcą, na którego wykłady studenci przychodziliby z entuzjazmem;*
 - *nauka efektywnego wykładania podniosłaby jakość i wartość nauczanego przedmiotu;*

- *dobrze wykłady są podstawą i zachętą do pogłębiania i zdobywania wiedzy z danej dziedziny, stąd warto poznać tajniki efektywnego wykładania;*
- *bardzo chętnie posłuchałabym informacji na temat sztuki efektywnego wykładania, chociażby z powodu wielu trudnych/ nudnych przedmiotów realizowanych na studiach, w czasie których bardzo trudno wzbudzić zainteresowanie studentów;*
- *w przyszłości chciałabym się stać wykładowcą, który ma satysfakcję z prowadzonych przez siebie wykładów.*

Zagadnienia najmniej przydatne w przyszłej pracy zawodowej wskazane przez pojedynczych doktorantów to:

1. metody wspierania pamięci – wizualne i kinestetyczne;
2. prowadzenie ćwiczeń grupowych i wspomaganie uczenia zespołowego;
3. style nauczania a osobowość słuchacza.

Najczęściej nie podawali oni uzasadnienia lub błędnie interpretowali „nieprzydatność” zagadnienia w pracy zawodowej. Blisko ¼ badanych uznała, że wszystkie wymienione zagadnienia będą im przydatne w życiu zawodowym.

Badanie dyferencjałem semantycznym pozwoliło na ustalenie postawy doktorantów wobec omawianego przedmiotu i uznanie jej za słabo pozytywną (średnia 3,35). Jedynie pierwsza pozycja skali osiągnęła wartość 4,01 świadcząca, o tym że przedmiot „Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych” studenci uznali za przydatny. Natomiast niska średnia 2,78 w pozycji 8 skali świadczy o tym, że studenci nie potrafili ocenić czy 30 godzin przedmiotu to dla nich za dużo czy za mało.

Uzyskane wyniki odpowiedzi dotyczące oczekiwań studentów wobec analizowanego przedmiotu studiów pozwoliły na sformułowanie następujących stwierdzeń.

1. Studenci zdecydowanie chcieliby: posiadać rzetelną wiedzę merytoryczną połączona z praktycznym doskonaleniem umiejętności z przedmiotu „Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych”.
2. W ramach przedmiotu raczej chcieliby: doskonalić umiejętności komunikacyjne, realizować więcej zadań praktycznych niż teoretycznych, korzystać z nowoczesnych środków dydaktycznych, w tym multimedialnych.
3. Doktoranci nie zabrali zdecydowanego stanowiska, co do liczby godzin przedmiotu. Oznacza, to że nie wiedzą czy chcieliby ich więcej czy mniej.

Podsumowanie i wnioski

Powyższe wyniki badań nad realizacją zakładanych efektów kształcenia na przedmiocie „Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych” obligują do wysunięcia następujących wniosków:

1. badani studenci prezentują słabo pozytywną postawę wobec przedmiotu, jednak widzą potrzebę realizacji powyższego przedmiotu na studiach doktoranckich i potrafią uzasadnić jego pozytywne elementy przydatne w dalszej pracy zawodowej;
2. swoje przygotowanie oceniają na dostateczny plus (średnia ocen 3,55) przy czym najwyżej oceniają swoje kompetencje komunikacyjno-informacyjne;

3. deklarują chęć zdobycia praktycznych umiejętności prowadzenia różnego rodzaju zajęć dydaktycznych opartych na rzetelnej wiedzy merytorycznej z zakresu metod i technik edukacyjnych oraz chcą nauczyć się posługiwania nowoczesnymi środkami dydaktycznymi opartymi o technologie informacyjne.

Mając świadomość, że opisywany przedmiot przygotowuje studenta do odbycia praktyk na studiach doktoranckich polegających na samodzielnym prowadzeniu lub wspólnym prowadzeniu zajęć dydaktycznych oraz do przyszłej pracy zawodowej należy wpłynąć przede wszystkim na ich postawę wobec przedmiotu. Można to zrobić poprzez prowadzenie oddziaływań motywacyjnych między innymi takich jak: dostosowanie programu zajęć w ramach, opisanych efektów kształcenia, do oczekiwań i potrzeb studentów; zwiększenie atrakcyjności zajęć poprzez wprowadzenie szeregu ćwiczeń praktycznych czy stosowanie nowoczesnych technologii informacyjnych.

Uzyskane wyniki badań odsłoniły słabe i mocne strony przedmiotu dzięki czemu w kolejnym roku akademickim wprowadzone zostaną sugerowane powyżej zmiany, które jak mierniam zapewnią doktorantom wysoką jakość kształcenia.

Pogłębione badanie opinii interesariuszy wewnętrznych – doktorantów na temat zajęć dydaktycznych staje się powoli dobrą praktyką stosowaną w szkołach wyższych przyczyniającą się do pełnej realizacji zakładanych efektów kształcenia przy jednoczesnym spełnieniu rzeczywistych oczekiwań i potrzeb doktorantów. Przygotowując programy nauczania, należy bowiem pamiętać, że doktoranci to zazwyczaj absolwenci szkół wyższych z całej Polski, często także obcokrajowcy posiadający różne doświadczenie edukacyjne i umiejętności dydaktyczne kształtowane na wcześniejszych etapach edukacyjnych. Warto więc prowadzić etapowe, rok roczne badania diagnostyczne zmierzające do przygotowania atrakcyjnej dla doktorantów oferty dydaktycznej.

Streszczenie

Od kilku lat na studiach doktoranckich na kierunku biologia i biotechnologia UMCS w Lublinie realizowany jest przedmiot pt. „Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych”. Na przedmiocie tym zgodnie z zakładanymi efektami kształcenia studenci powinni nabyć liczne kompetencje dydaktyczne, organizacyjne i komunikacyjne. W celu weryfikacji zakładanych efektów kształcenia przeprowadzono badania sondażowe wśród doktorantów, którzy realizowali ten przedmiot. W badaniach zapytano ich między innymi o ocenę uzyskanych na zajęciach kompetencji, przydatność zdobytej wiedzy w dalszej pracy zawodowej oraz postawę wobec przedmiotu. Przeprowadzona diagnoza pozwoliła również na ustalenie oczekiwań studentów wobec tego przedmiotu oraz określenie jego słabych i mocnych stron. Docelowo wyniki badań posłużą modyfikacji treści i metod kształcenia stosowanych na przedmiocie „Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych” w celu zapewnienia dobrej jakości kształcenia.

Summary

For the last few years, the curriculum of doctoral biology and biotechnology studies at Maria Curie-Skłodowska University in Lublin has included a course titled “Modern teaching methods and techniques”. In accordance with the assumed

learning outcomes, students should acquire a variety of didactic, organizational, and communication skills. In order to verify the intended learning outcomes, a survey was conducted among doctoral students who attended the course. They were asked for assessment of the competencies acquired in the course, usefulness of this knowledge in further professional activity, and their attitude towards the course. The diagnosis allowed identification of students' expectations from the course and its strengths and weaknesses. The survey results will be useful in modification of the content and learning methods employed in the course "Modern teaching methods and techniques", thereby contributing to improved quality of teaching.

Bibliografia

1. Dziennik Ustaw Nr 253, poz. 1520, *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 2 listopada 2011 r. w sprawie Krajowych Ram Kwalifikacji dla Szkolnictwa Wyższego*
2. *Europejskie Ramy Kwalifikacji do uczenia się przez całe życie*, Komisja Europejska Kultura i Edukacja 2009, *file:///C:/Users/UMCS/Downloads/broch_pl.pdf*
3. Jelonek M., Skarżyńska J., *Jakość kształcenia w szkolnictwie wyższym – uwagi wstępne*, (w:) *Ewaluacja jakości kształcenia w szkolnictwie wyższym – metody, narzędzia, dobre praktyki*, W. Przybylski, S. Rudnicki, A. Szwed (red.). Kraków 2010
4. Sitarczyk M., *Wykorzystanie dyferencjału semantycznego do badania obrazu „szkoły” i „nauczyciela”*, (w:) *Szkoła i nauczyciel w percepcji uczniów*, Gaś Z. (red.). Warszawa 1999
5. Wawak T., Wawak S., *Polemiczny głos w sprawie jakości kształcenia w Polsce na przykładzie nauk ekonomicznych*, „Problemy Jakości”, 2001, nr 10

Załącznik 1

ANKIETA DLA STUDENTÓW STUDIÓW DOKTORANCKICH
NA KIERUNKACH BIOLOGIA I BIOTECHNOLOGIA UMCS

dotycząca przedmiotu „**Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych**”

I. Proszę ocenić w skali od 1-5 swoje kompetencje (wiadomości i umiejętności) w zakresie zamieszczonych poniżej zagadnień

Lp.	Zagadnienie	Ocena
1.	Język jako narzędzie pracy, porozumiewanie się w celach dydaktycznych, zasady zadawania pytań problemowych	2 3 4 5
2.	Zasady doboru nowoczesnych metod, technik i form pracy w kontekście organizacji zajęć dydaktycznych, projektowanie ćwiczeń	2 3 4 5
3.	Style nauczania a osobowość słuchacza	2 3 4 5
4.	Relacje osobowe w procesie uczenia się, czyli nauczanie empatyczne	2 3 4 5
5.	Prowadzenie ćwiczeń grupowych, wspomaganie uczenia zespołowego	2 3 4 5
6.	Metody zwiększania aktywności komunikacyjnej w pracy dydaktycznej	2 3 4 5
7.	Metody wspieranie pamięci – wizualne i kinestetyczne	2 3 4 5
8.	Sztuka efektywnego wykładania (pobudzenie zainteresowania, rozumienia i zapamiętywania oraz utrwalania wiedzy), uczenie się przez naśladowanie	2 3 4 5

Lp.	Zagadnienie	Ocena
9.	Metody aktywizujące w kształceniu przyrodniczym – techniki dyskusyjne	2 3 4 5
10.	Metody aktywizujące w kształceniu przyrodniczym – symulacje multimedialne, case study, portfolio	2 3 4 5
11.	Projekt edukacyjny jako wielometodyczny sposób edukacji przyrodniczej	2 3 4 5
12.	Edukacyjne zastosowanie multimedii jako nośnika komunikacji	2 3 4 5
13.	Wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych w prowadzeniu zajęć dydaktycznych między innymi. praca z tablicą multimedialną, wizualizery, automatycznym zestawem do testowania	2 3 4 5
14.	Ocena własnego nauczania, czyli refleksja praktyka	2 3 4 5

II. Proszę wybrać **trzy (w kolejności ważności)** spośród podanych zagadnień od 1-14, które zdaniem Pani/Pana **będą najbardziej przydatne w dalszej pracy zawodowej** i uzasadnić krótko swój wybór/ ich przydatność

Zagadnienie nr	Uzasadnienie przydatności

Czy spośród zagadnień 1-14, któreś uważa Pani/ Pan za zbędne w realizacji przedmiotu „*Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych*”. **Odpowiedź proszę krótko uzasadnić**

Zagadnienie nr	Uzasadnienie

II. Wyraż swoją opinię na temat przedmiotu „*Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych*” stawiając we właściwym miejscu znak X

Cecha	Zdecydowanie TAK	Raczej TAK	ani TAK ani NIE	Raczej NIE	Zdecydowanie NIE	Cecha
przydatny						nieprzydatny
atrakcyjny						nieatrakcyjny
łatwy						trudny
absorbujący						nieabsorbujący
niewymagający						wymagający
czasochłonny						niewymagający zbyt wiele czasu
aktywizujący						podający
długi						krótki
wesoły						smutny

IV. Chcąc mieć wpływ na realizację przedmiotu „*Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych*” zaznacz właściwą Twoim zdaniem odpowiedź:

1. Chciałabym/chciałbym zdobyć rzetelną wiedzę merytoryczną na temat nowoczesnych metod i technik nauczania

Zdecydowanie Tak Raczej Tak Ani Tak Ani Nie Raczej Nie Zdecydowanie NIE

2. Chciałabym/chciałbym zdobyć wiedzę metodyczną połączoną z praktycznym doskonaleniem umiejętności

Zdecydowanie Tak Raczej Tak Ani Tak Ani Nie Raczej Nie Zdecydowanie NIE

3. Chciałabym/chciałbym zmienić liczbę godzin z tego przedmiotu na większą

Zdecydowanie Tak Raczej Tak Ani Tak Ani Nie Raczej Nie Zdecydowanie NIE

4. Chciałabym/chciałbym zmienić liczbę godzin z tego przedmiotu na mniejszą

Zdecydowanie Tak Raczej Tak Ani Tak Ani Nie Raczej Nie Zdecydowanie NIE

5. Chciałabym/ chciałabym w ramach tego przedmiotu doskonalić umiejętności komunikacyjne

Zdecydowanie Tak Raczej Tak Ani Tak Ani Nie Raczej Nie Zdecydowanie NIE

6. Na tym przedmiocie powinno być więcej zadań praktycznych niż teoretycznych

Zdecydowanie Tak Raczej Tak Ani Tak Ani Nie Raczej Nie Zdecydowanie NIE

7. Na tym przedmiocie powinno być więcej zadań teoretycznych niż praktycznych

Zdecydowanie Tak Raczej Tak Ani Tak Ani Nie Raczej Nie Zdecydowanie NIE

8. Realizacja tego przedmiotu wymaga zastosowania nowoczesnych środków dydaktycznych

Zdecydowanie Tak Raczej Tak Ani Tak Ani Nie Raczej Nie Zdecydowanie NIE

9. Realizacja tego przedmiotu wymaga zastosowania środków multimedialnych

Zdecydowanie Tak Raczej Tak Ani Tak Ani Nie Raczej Nie Zdecydowanie NIE

10. Przedmiot ten jest zbędny studiach doktoranckich

Zdecydowanie Tak Raczej Tak Ani Tak Ani Nie Raczej Nie Zdecydowanie NIE

BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE WYZWANIEM DLA SZKOLNEJ EDUKACJI FIZYCZNEJ

Obserwacja współczesnego świata wskazuje na wyraźne duże tempo transformacji społecznych, edukacyjnych i obronnych. Dokonujący się rozwój społeczny, nie jest wolny od wszelkiego typu zagrożeń (klęsk żywiołowych, cywilizacyjnych czy zagrożeń terrorystycznych).¹ W ostatnich latach zmniejszyło się poczucie bezpieczeństwa nie tylko na świecie, ale również w naszym kraju. Otoczenie w którym przyszło nam żyć zmienia się dynamicznie często wręcz nieprzewidywalnie.

W ostatnich latach dużym zagrożeniem są nie tylko działania sił natury (katastrofy naturalne, zagrożenia nadzwyczajne) i działalność człowieka (zagrożenia cywilizacyjne – awarie techniczne), ale także sytuacja militarna w pobliżu naszych wschodnich granic (konflikt zbrojny na Ukrainie). W dalszych rozważaniach nad tą problematyką zajmiemy się jednak tylko tymi pierwszymi zagrożeniami.

Zagrożenia czasu pokoju mogą być nie mniej niszczycielskie niż skutki zmagania wojennych. Zagrożenia nadzwyczajne są to zjawiska zagrażające zdrowiu i życiu ludzi oraz ich mieniu. Zazwyczaj występują one na znacznym obszarze i powodują bardzo duże straty materialne i zagrożenie sanitarne.² Znajomość podstawowych zasad zachowania się w czasie trwania różnych zagrożeń może uratować człowiekowi zdrowie, a nawet życie.

Jakość relacji pomiędzy człowiekiem a jego środowiskiem decyduje o jego bezpieczeństwie. Człowiek – jak każdy żywy organizm jest doświadczany dwoma rodzajami zagrożeń związanych z jego funkcjonowaniem. Są to zagrożenia wewnętrzne wynikające z możliwych dysfunkcji organizmu spowodowanych różnymi przyczynami w różnym stopniu względnie zależnymi od jednostki (np. chorobami) oraz zewnętrzne – niezależne od człowieka, będące skutkiem negatywnych oddziaływań natury (np.: powódź). Istniejące zagrożenia oddziałują na psychikę człowieka i wywołują nie tylko lęki, ale również rozmaite zachowania obronne organizmu. To pod ich wpływem formułuje się potencjał zaradczy jednostki, który jest fundamentem jej systemu obronnego. W miarę zaradności człowieka jego system obronny ulega ciągłemu wzbogacaniu i staje się coraz bardziej efektywny. Rozwój zaradności jest niewątpliwie związany z rozwojem świadomości. Im bardziej świadomy jest człowiek – tym bardziej jest zdolny do skutecznego przeciwstawiania się różnym zagrożeniom.³

Zapewnienie bezpieczeństwa wymaga dogłębnego poznania zagrożeń. Ważne jest poznanie zasad właściwego postępowania. Wiele ludzi uważa, że tak drastyczne sytuacje ich nie dotyczą. Jednak obserwacja ostatnich wydarzeń

¹ J. Kunikowski, *Słownik terminów wiedzy i edukacji dla bezpieczeństwa*. Siedlce 2013, s. 5

² B. Breitkopf, M. Cieśla, *Po prostu EDB. Edukacja dla bezpieczeństwa. Zakres podstawowy. Podręcznik do szkół ponadgimnazjalnych*. Warszawa 2012, s. 142

³ J. Sztumski, *Metodologiczne refleksje dotyczące badania problemów bezpieczeństwa*, (w:) Nauka, edukacja, wychowanie, T. Zacharuk, N. Nyczkało, J. Kunikowski(red.). Siedlce 2011, s. 75

w kraju (np.: wybuch gazu w Katowickiej kamienicy) i na świecie (trzęsienie ziemi w Kalifornii) pokazują niestety, że każdy powinien mieć wiedzę na ten temat.

Aktem zaangażowania władz oświatowych w prace nad poszerzeniem znajomości problematyki bezpieczeństwa jednostki w obecnej rzeczywistości jest wprowadzenie do nowej podstawy programowej przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa oraz wyeksponowanie treści edukacji zdrowotnej.

Edukacja obronna jest ukierunkowana na kształtowanie systemu wartości i upowszechnianie wiadomości ważnych dla bezpieczeństwa kraju.⁴ Zmierza ona do przygotowania młodego pokolenia Polaków do spełniania zadań humanitarnych ukierunkowanych na zminimalizowanie następstw i skutków zagrożeń w czasie pokoju, jak również podczas działań wojennych.⁵ Celem tej edukacji jest przygotowanie ludzi do umiejętnego zachowania się w trudnych warunkach, jakie pojawiają się w czasie konfliktu zbrojnego, klęski żywiołowej i katastrof cywilizacyjnych.⁶ Wszelkiego typu zagrożenia powodują, że w środowisku naturalnym życia człowieka zachodzą gwałtowne zmiany, które wywołują stres stanowiący duże obciążenie dla zdrowia psychicznego i fizycznego jednostki.⁷

Dzisiejsza szkoła podejmuje próbę przybliżenia młodemu pokoleniu istoty bezpieczeństwa. Uczeń nabywa wiedzę z obszaru szeroko rozumianego bezpieczeństwa i umiejętności rozwiązywania problemów w sytuacjach zagrożenia i kryzysu.

Bezpieczeństwo stanowi współczesny miernik szans istnienia, przetrwania i rozwoju państwa, społeczeństwa oraz jego obywateli. Jest to zdolność narodu do ochrony jego wewnętrznych wartości przed zewnętrznymi zagrożeniami.⁸

Bezpieczeństwo jest to stan, który daje poczucie pewności i gwarancję jego zachowania oraz szansę na doskonalenie. Stanowi naturalną potrzebę jednostki. To całokształt przedsięwzięć oraz sposobów organizowania i kształtowania rzeczywistości otaczającej jednostkę w celu zapewnienia jej właściwych warunków funkcjonowania. Dotyczy każdego, a jego brak wywołuje niepokój i poczucie zagrożenia.⁹

Bezpieczeństwo nie jest sprawą dotyczącą tylko sił zbrojnych, ale całego społeczeństwa, gdyż teraz wojna nie ma charakteru tylko militarnego, ale istotny jest również jej aspekt polityczny, społeczny czy ekonomiczny. Powyższe aspekty dotyczą każdego obywatela. Niezwykle ważne jest wszechstronne przygotowanie członków społeczeństwa, którzy w razie zagrożenia muszą podjąć szybkie i sprawne działania, a nie popadać w panikę.

W obliczu zagrożeń współczesnego świata problematyka edukacji dla bezpieczeństwa nabiera szczególnego znaczenia. Najbardziej ekonomicznym, racjonalnym i efektywnym sposobem powszechnego przygotowania obronnego jest edukacja – im powszechniejsza, tym skuteczniejsza.

Edukacja dla bezpieczeństwa jest we współczesnym świecie szczególnie ważnym problemem poznawczym, edukacyjnym i praktycznym. Decyduje o tym

⁴ R. Stępień, *Koncepcje i kierunki przemian edukacji dla bezpieczeństwa*. Warszawa 1998, s. 11

⁵ T. Siuda, K. Zaczek-Zaczyński, *Współczesne zagadnienia edukacji dla bezpieczeństwa* (red.) R. Stępień. Warszawa 1999, s. 98-99

⁶ B. Breitkopf, M. Cieśla, *Po prostu EDB...*, op.cit., s. 162

⁷ Ibidem

⁸ J. Kunikowski, *Słownik terminów wiedzy...*, op. cit., s. 15

⁹ K. Pankowska-Koc, E. Kędracki, *Bezpieczeństwo w szkole...*, „Meritum” 2014, nr 4, s. 2

stała troska o bezpieczeństwo strukturalne i personalne, bezpieczeństwo obywateli, a w konsekwencji całego państwa. Żyjąc we współczesnej rzeczywistości mamy do czynienia z wyraźną ewolucją zagrożeń, spośród których najbardziej dokuczliwe dla jednostki są między innymi: zagrożenia klęskami żywiołowymi, chorobami cywilizacyjnymi i atakami terrorystycznymi. Są to niebezpieczeństwa zagrażające bezpośrednio ludzkiemu życiu, których skutki natychmiast są widoczne w funkcjonowaniu człowieka, państwa i wszelkich jego instytucji.¹⁰

Edukacja obronna ma na celu przygotowanie obywateli w zakresie obrony oraz bezpieczeństwa. Powinno się ją rozpoczynać już od najmłodszych lat, poprzez – początkowo – wpajanie zasad patriotyzmu i poszanowania ojczyzny. Edukacja obronna to nie jest wyłącznie szkolenie kadr wojskowych, lecz również wychowanie obronne realizowane w szkołach w ramach wielu przedmiotów nauczania między innymi wychowania fizycznego. Młodzież uczy się nie tylko o zasadach zachowania w razie niebezpieczeństwa, katastrof, o obronie cywilnej, udzielaniu pierwszej pomocy, ale również – nabywa wiedzę dotyczącą patriotyzmu oraz rozwija swoją sprawność fizyczną. Edukując młodzież z zakresu bezpieczeństwa i obronności, możemy wierzyć, że w razie nagłego zagrożenia społeczeństwo będzie wiedziało, co zrobić. Państwu bardzo zależy na świadomych i sprawnych obywatelach, którzy będą potrafili wykorzystać zdobytą wiedzę w praktyce.

W zakresie zapewnienia bezpieczeństwa społecznego priorytetowym zadaniem jest tworzenie w państwie warunków zapewniających rozwój szeroko rozumianej bazy sportowej i zapewnienie dostępu do niej jak najszerszym kręgom społeczeństwa. Stały rozwój kultury fizycznej i związanej z nią świadomości podnoszenia sprawności fizycznej, a tym samym stanu zdrowia społeczeństwa, jest ważnym czynnikiem warunkującym bezpieczeństwo narodowe. Należy promować aktywność fizyczną, jako szczególny walor w szeroko pojmowanym systemie wartości indywidualnych i społecznych, służący wszechstronnemu rozwojowi człowieka¹¹ i jego szeroko rozumianemu bezpieczeństwu.

Zdrowie, bezpieczeństwo i poczucie odpowiedzialności są priorytetowymi wartościami we współczesnej edukacji. Potwierdzeniem tego jest upowszechnianie wśród młodego pokolenia Polaków wiedzy o bezpieczeństwie oraz kształtowaniu właściwych postaw wobec zagrożeń i sytuacji nadzwyczajnych.

W dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości wszystko wokół nas ulega różnorodnym przemianom. Postawy społeczne nabierają wciąż innego znaczenia adekwatnego do kształtu i wymiaru współczesnego państwa. Są jednak pewne wartości uniwersalne, takie jak: Ojczyzna, zdrowie narodu czy honor. Te wartości mieszczą się w polu działań objętych wpływem kultury fizycznej. Jako element stylu życia kultura fizyczna staje się fragmentem systemu wartości poszczególnych jednostek, jak i całego społeczeństwa. Kultura fizyczna i stosunek do niej oznacza taki styl życia człowieka, w którym jest miejsce na dbałość o własne ciało, zdrowie, sprawność i wydolność organizmu. W takim rozumieniu charakteryzuje ona

¹⁰ J. Kunikowski, *Słownik terminów wiedzy...*, op. cit., s. 3

¹¹ Ibidem

właściwości jednostki, jej sposób postępowania i stosunek do samej siebie, a także do innych ludzi, środowiska i świata symboli.¹²

Gwałtowne przemiany zachodzące niemal we wszystkich dziedzinach ludzkiej egzystencji objętych dynamicznym rozwojem zmierzają do takiego przeobrażenia życia, by stało się ono łatwiejsze i wygodniejsze, ale nie zawsze bezpieczniejsze. Jednak obok ogromnego postępu w rozwoju nauki i zaspokojenia rosnących potrzeb jednostki, transformacje te pociągają za sobą także szereg ujemnych skutków.

W rozwoju społeczeństwa decydującą rolę odgrywają ludzie wykształceni, kulturalni o wysokim poziomie moralnym, zdrowi, sprawni, którzy biorą aktywny udział w społecznych zmianach w nauce, technice czy też w sferze materialnej lub podnoszeniu świadomości społecznej. Ze zdrowiem bezpośrednio się łączy aktywność ruchowa człowieka, która jest realizowana przez różne formy wychowania fizycznego, sportu i turystyki.

Jednym z najważniejszych celów szkoły jest przygotowanie jednostki do życia w społeczeństwie. Po ukończeniu edukacji absolwent ma nie tylko być przygotowany do pracy zawodowej, ale również powinien być człowiekiem wszechstronnie rozwiniętym zarówno pod względem intelektualnym jak i fizycznym. Szkoła winna kształtować postawy młodych ludzi nie tylko do problemów bezpieczeństwa własnego, ale również narodowego, jako elementu życia państwowego. Absolwent musi być wyposażony w minimum wiedzy teoretycznej z zakresu bezpieczeństwa oraz podstawowe umiejętności ruchowe niezbędne do podtrzymania bądź doskonalenia własnej sprawności fizycznej. W szkolnym systemie edukacji podkreślana jest z całą mocą kwestia podwójnej inspiracji do czynnego uczestnictwa młodego pokolenia w kulturze fizycznej. Pierwsza z nich wynika z przesłanek o charakterze przyrodzonym, wyrażającym się w dbaniu o zdrowie, sprawność fizyczną, wydolność, urodę, druga – ze względu na uwarunkowania społeczno-kulturowe.

Edukacja zdrowotna jest jednym z elementów edukacji fizycznej, a tym samym szkolnej kultury fizycznej. Stwierdzenia teoretyków i praktyków podejmujących problematykę wychowania fizycznego wskazują, że poziom ogólnej sprawności fizycznej Polaków obniża się i że stosunek społeczeństwa wobec współczesnych form kultury fizycznej nie jest dość pozytywny. Synchronizacja wychowania fizycznego z innymi rodzajami wychowania (umysłowego, estetycznego, moralnego) stanowi praktyczną realizację maksymy, wypowiedzianej przez J. Śniadeckiego, której treść jest następująca: "A lubo w doświadczeniu wychowania fizycznego czyli cielesnego, od umysłowego albo moralnego oddzielać nie należy i nie można, wszelako w nauce i rozumowaniu można je uważać osobno."¹³

Uczestnictwo w kulturze fizycznej powinno sprzyjać rozbudzeniu przekonań o znaczeniu aktywności fizycznej w życiu człowieka, ponadto stworzyć człowiekowi szansę na kształtowanie właściwych postaw wobec zdrowia. Badania nad udziałem społeczeństwa polskiego w kulturze fizycznej zawsze są źródłem nowych informacji, pozwalają na weryfikację bądź potwierdzenie istniejących już sądów,

¹² J. Derbich, *Świadomość potrzeb a rzeczywiste uczestnictwo w kulturze fizycznej studentów różnych środowisk akademickich*, (w:) *Kultura Fizyczna studentów jej stan i perspektywy rozwoju*, K. Obodyński (red.). Rzeszów 1995, s. 49

¹³ J. Śniadecki, *O fizycznym wychowaniu dzieci*. Wrocław 1956, s. 63

opinii i przekonań, tym samym je wzbogacając i uzupełniając. Dlatego z tego także powodu problem ten pozostaje wciąż otwarty i warty zainteresowania.

W literaturze przedmiotu istnieje wiele prac (Bronikowski M. i Bronikowski M.,¹⁴ Dąbrowski A.,¹⁵ Dziubiński Z., Jankowski K.W.,¹⁶ Dziubiński Z., Lenartowicz M.,¹⁷ Nowocień J.¹⁸) opisujących kulturę fizyczną w społecznym systemie wartości społeczności polskiej.

Powyższe rozprawy potwierdzają, iż ruch stanowi nieodłączną część życia człowieka i jest niezbędny na każdym etapie jego życia. Znaczenie ruchu zmienia się i ewoluuje wraz z wiekiem jednostki. Zaś zawsze pozostaje jednym z głównych czynników warunkujących zdrowie, a tym samym gwarantujących bezpieczeństwo zdrowotne i fizyczne obywateli będące składnikiem szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego.

W trakcie aktywności ruchowej ujawniają się potencjalne możliwości jednostki związane ze sprawnością i wydolnością fizyczną oraz zdolnością przystosowania się. Jest to bowiem najtańszy, najpowszechniejszy, najwszechstronniejszy środek stymulujący rozwój, zwiększający wszechstronne możliwości adaptacyjne, dający większe poczucie bezpieczeństwa i radość oraz zdecydowanie zwiększający odporność organizmu. Ponadto wychowanie fizyczne i sport, będąc atrakcyjną formą aktywności, wynikającą z „naturalnych” zainteresowań młodego pokolenia, odciąga ją od różnych szkodliwych trendów postępowania (palenie papierosów, picie alkoholu, narkomania itp.).

„W pełni uzasadnione stają się obawy, że stopniowa redukcja aktywności ruchowej człowieka prowadzić będzie do postępującego obniżenia się wydolności fizycznej. W tej sytuacji dla ludzi o małej aktywności ruchowej, tym samym o niskiej wydolności fizycznej, nawet umiarkowane wysiłki fizyczne związane z pracą zawodową i codziennym życiem, sięgać będą niejednokrotnie granic ich tolerancji, powodując zmęczenie i spadek ogólnej aktywności życiowej”.¹⁹ A to jest nie bez znaczenia dla zagrożeń wszelkiego rodzaju bezpieczeństwa.

Pożądanym jest, aby młody człowiek część czasu wolnego wykorzystał na uczestnictwo w kulturze fizycznej, a tym samym podejmował dowolną formę aktywności ruchowej. Uzasadnia to fakt, że aktywność ta wywiera pozytywny wpływ na zdrowie somatyczne, psychiczne i społeczne jednostki. Jeśli aktywność fizyczna jest podejmowana systematycznie, wówczas prowadzi do pozytywnych zmian czynnościowych wielu układów ludzkiego organizmu oraz sprzyja poniesieniu poziomu sprawności fizycznej.

Aktywność fizyczna jest warunkiem zdrowia jednostki. Uprawianie ruchu powinno stanowić niezbędny element zachowań prozdrowotnych młodego pokolenia. Konieczne wydaje się wychowywanie młodego człowieka w trosce o własne zdrowie, którego nieodłącznym elementem jest odpowiednia, systematyczna aktywność ruchowa, tak by w dorosłym życiu miał możliwość

¹⁴ M. Bronikowski., M. Bronikowski, *Dlaczego edukacja olimpijska jest szansą na przywrócenie kulturze fizycznej pierwiastków kulturotwórczych*, „Kultura Fizyczna” 2008, nr 9-12, s. 17-23

¹⁵ A. Dąbrowski, *Pozaszkolna kultura fizyczna młodzieży- rzeczywistość, potrzeby i oczekiwania*. Warszawa 1997

¹⁶ Z. Dziubiński, K.W. Jankowski, *Kultura fizyczna w społeczeństwie nowoczesnym*. Warszawa 2009

¹⁷ Z. Dziubiński, M. Lenartowicz, *Kultura fizyczna a kultura masowa*. Warszawa 2011

¹⁸ J. Nowocień, *Studium o pedagogice kultury fizycznej*, „Studia i monografie „nr 142. Warszawa 2013

¹⁹ R. Czarnecka, *Czy umiesz zadbać odpowiednio o swoje zdrowie fizyczne? Jeżeli nie, zrób to jak najszybciej!*, „Meritum” 2012,3, s. 38

oddziaływania na nie, utrzymywania go i poprawiania. Ponadto sprzyja kształtowaniu cech współdziałania i życzliwego stosunku do rówieśników.

Wyniki licznych badań dowodzą, że „zwiększona aktywność ruchowa ma korzystny wpływ na szereg właściwości nie tylko fizjologicznych, ale i odpornościowych, adaptacyjnych, a także na prawidłowy przebieg szeregu procesów metabolicznych i hormonalnych ustroju rosnącego. W sferze psychicznej i społecznej pomaga uzyskać szereg cech niezbędnych w życiu dorosłego, takich jak: równowaga emocjonalna, hart psychiczny, odporność na stresy, umiejętność psychicznej adaptacji do zmieniających się warunków. Kształtuje ponadto poczucie odpowiedzialności, zdyscyplinowania, wytrwałość w pokonywaniu trudności, sprzyja przyswajaniu norm społecznych i internalizacji wartości kulturowych”.²⁰ Zahamowanie tego procesu, bądź jego ograniczenie może powodować zaburzenia natury psychicznej.

Istotnym i ważnym przedmiotem w szkole jest wychowanie fizyczne. Stanowi ono „zamierzoną i świadomą działalność ukierunkowaną na wytworzenie właściwego zespołu postaw i nastawień, przekazywanie podstawowych wiadomości, a także na wdrażaniu do hartowania na bodźce środowiskowe oraz zdobywanie motorycznej sprawności, poprawę wydolności i postawy ciała, czyli kategorie, które wyznaczają zachowanie człowieka w stosunku do jego fizycznej postaci”.²¹ Celem wychowania fizycznego jest więc „rozwijanie funkcji psychomotorycznej, dydaktycznej, zdrowotnej i relaksacyjnej. Doskonalenie ciała oraz wyrobienie u wychowanków takiego zasobu wiedzy, umiejętności, nawyków i postaw wobec kultury fizycznej, która w praktyce przejawiać się będzie w dążeniu i działaniu na rzecz utrzymania przez całe życie wysokiej sprawności fizycznej i zdrowia”.²² Szkoła ma być inspiratorem aktywności fizycznej młodego pokolenia.

Wychowanie fizyczne powinno wychowywać, usprawniać, hartować, przynosić radość i odpoczynek, rozwijać zainteresowania, przyzwyczajając do zdrowego stylu życia, ale przede wszystkim przygotować do dbałości o zdrowie po zakończeniu nauki w szkole. Poprzez wychowanie fizyczne i sport próbuje się wywrzeć pozytywny wpływ na zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, rozładowanie napięć psychicznych i społecznych, a co za tym idzie wpłynąć na rozwój tożsamości, koleżeństwa i współodpowiedzialności.

Współczesne wychowanie fizyczne akcentuje potrzeby:

- fizycznej aktywności jako warunku zdrowia,
- równowagi w odżywianiu,
- aktywnej postawy i współżycia międzyludzkiego,
- wychowania do bezpieczeństwa,
- higieny osobistej.²³

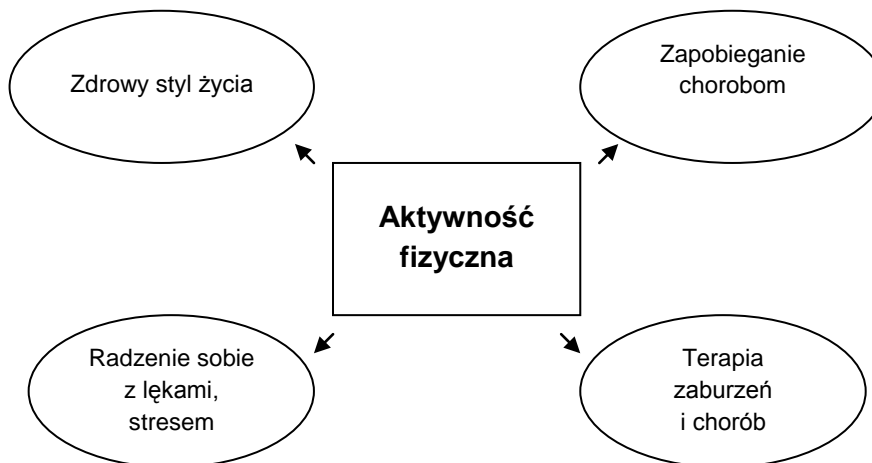
Człowiek musi mieć świadomość, że zdrowie jest niewątpliwie najważniejszą wartością o jaką powinien dbać na każdym etapie swojego życia. Sam decydując, jak jego życie będzie wyglądało i jakie wartości w nim będą najważniejsze. Musi pamiętać, by kształtować życie według swoich zasad i przekonań.

²⁰ Z. Chromiński, *Aktywność ruchowa dzieci i młodzieży*. Warszawa 1987, s. 13

²¹ W. Osiński, *Teoria wychowania fizycznego*, Skrypt nr 93. Poznań 1990, s. 21

²² S. Strzyżewski, *Proces wychowania w kulturze fizycznej*. Poznań 1990, s. 16

²³ B. Wolny, *Wychowanie fizyczne w zreformowanej szkole. Ranga i miejsce wychowania fizycznego w polskiej szkole*. Lublin 2006, s. 117

Rysunek nr 1: Główne obszary oddziaływania aktywności fizycznej

Źródło: Opracowanie własne

Człowiek jest przede wszystkim istotą biologiczną. By żyć, musi wypełniać podstawowe prawo natury, jakim jest ruch. Gdzie kończy się ruch, zaczyna się śmierć. Aby zmniejszyć negatywny wpływ dzisiejszej cywilizacji na zdrowie potrzebny jest rozwój szeroko rozumianej kultury fizycznej. „Kultura fizyczna stanowi wyraz określonej postawy wobec własnego ciała, świadoma i aktywna troska o rozwój sprawności i zdrowia, to umiejętność organizowania i spędzenia czasu z największym pożytkiem dla zdrowia fizycznego i psychicznego.”²⁴

Zdrowie, jako wartość uznawana jest powszechnie, ale potrzeba troski o zdrowie pojawia się często dopiero w obliczu dolegliwości chorobowych.

Aktywność fizyczna (ryc.1) bardzo pozytywnie wpływa na zdrowie, sprawność, wydolność i samopoczucie człowieka. Poziom aktywności fizycznej społeczeństwa obok właściwego odżywiania, unikania nałogów, kontaktu z naturą i łagodzenia stresu jest pozytywnym miernikiem zdrowia. Wiadomo jednak, że konsumpcyjny styl życia pomnaża pasywne fizycznie zachowania człowieka.

Poziom kultury fizycznej i edukacji obronnej społeczeństwa w znacznym stopniu uzależniony jest od wiedzy, umiejętności i postawy tych, którzy społeczeństwo wychowują.

Przetrwanie narodu w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa państwa zależy w dużym stopniu od zdrowia psychicznego i somatycznego obywateli, ich sprawności psychofizycznej, odporności na stresy, umiejętności rozwiązywania trudnych sytuacji. Wyrobienie tych cech i właściwości możliwe jest na płaszczyźnie kultury fizycznej i zdrowotnej oraz edukacji obronnej. A zatem im większy jest dostęp do kultury fizycznej obywateli tym większy potencjał obronny społeczeństwa. Jako pierwsi dostrzegli to już autorzy założeń programowych Komisji Edukacji Narodowej w 1773 roku. Mieli tę świadomość formułując tezę:

²⁴ M. Demel, A. Skład, *Teoria wychowania fizycznego*. Warszawa 1974, s. 13-14

„Należy mieć bacność na edukację fizyczną, która by układała młodego człowieka do rycerskich dzieł”. Niestety w publicznych debatach pomimo podnoszenia kwestii kultury fizycznej społeczeństwa marginalnie traktowana jest problematyka związków kultury fizycznej z edukacją obronną państwa. Jednak należy dostrzec tę zależność.

Kultura fizyczna jest jednym z najważniejszych czynników skuteczności działań w zakresie obronności. To sprawność fizyczna żołnierzy stanowi w dużym stopniu o sile armii, podobnie jak sprawność fizyczna obywateli odzwierciedla siłę narodu. Również członkom służb mundurowych do pracy potrzebna jest sprawność fizyczna, nie umniejszając roli odpowiedniej wiedzy na temat współczesnych zagrożeń w charakterze nie militarnym.

Wychowanie w kulturze fizycznej polega na współdziałaniu i wspomaganie rozwoju umysłowego, moralnego i estetycznego. Jest ważnym celem edukacyjnym, zarówno ze względu na potrzeby biopsychiczne uczestniczących w niej osób, jak i z uwagi na wartości społeczno-pedagogiczne wynikające z tego uczestnictwa. Wśród efektów wychowawczych kultury fizycznej najczęściej wskazywanych w literaturze, wymienia się takie cechy charakteru i woli, jak: zrównoważenie i opanowanie, odporność psychiczną i wytrwałość, zdecydowanie, odwagę, świadome zdyscyplinowanie.

W kontekście wychowania w kulturze fizycznej, znaczącą rolę powinno spełniać wychowanie zdrowotne stanowiące podstawy bezpieczeństwa zdrowotnego, które to jest jednym ze składowych szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego.

Człowiek żyjący w obecnym świecie nie zawsze zdaje sobie sprawę z tego, że jego stan zdrowia warunkuje jakość jego życia, a tym samym może mieć pośredni wpływ na bezpieczeństwo narodowe. Nie wie jak aktywnie wpływać na własny potencjał zdrowotny, a to właśnie może umożliwić mu edukacja zdrowotna.

W podstawie programowej kształcenia ogólnego obowiązującej od 1 września 2009 roku zapisano, że: „ważnym zadaniem szkoły jest edukacja zdrowotna, której celem jest kształtowanie u uczniów nawyku (postaw) dbałości o zdrowie własne i innych ludzi oraz umiejętności tworzenia środowiska sprzyjającego zdrowiu”.²⁵ Zdrowie „jest zjawiskiem obejmującym wzajemnie przeplatające się ze sobą aspekty fizyczne, psychiczne i społeczne. Stąd też wymaga ono ustawicznej pielęgnacji, umiejętności przywracania zakłóconej równowagi pomiędzy możliwościami przystosowania ustroju, a nieustannie dokonującymi się zmianami wewnątrzustrojowymi i środowiskowymi”.²⁶

Zachowania zdrowotne, podobnie jak styl życia, są w znacznej mierze wyznaczone kontekstem społecznym i kulturowym, który kształtuje i jednocześnie ogranicza indywidualne wybory. Określone praktyki zdrowotne są więc nie tyle efektem zamierzonych działań, ile konsekwencją ich spójności z bardziej ogólnymi sposobami na życie.²⁷ Edukacja zdrowotna jest prawem każdego człowieka. Dzięki niej ma on możliwość uzyskiwania kompetencji do ochrony i doskonalenia zdrowia

²⁵ MEN, *Podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach*, Dz. U. z 15 stycznia 2009 r. Nr 4, poz. 17

²⁶ P. Różański, J. Lamiarowska, *Współczesne problemy zdrowotne młodzieży*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2004, nr 5, s. 6-7

²⁷ K. Borzucka-Sitkiewicz, *Promocja zdrowia i edukacja zdrowotna*. Kraków 2006, s. 21

własnego oraz innych ludzi.²⁸ Jest procesem dydaktyczno-wychowawczym, w którym dzieci i młodzież uczą się jak żyć, aby:

- zachować i doskonalić zdrowie własne i innych ludzi oraz tworzyć środowisko sprzyjające zdrowiu;
- w przypadku wystąpienia choroby lub niepełnosprawności aktywnie uczestniczyć w jej leczeniu, radzić sobie i zmniejszać jej negatywne skutki.²⁹

W obecnej rzeczywistości edukacyjnej przyjmuje się, że edukacja zdrowotna powinna kształtować u uczniów postawy prozdrowotne związane z dbałością o zdrowie własne i innych osób oraz umiejętności tworzenia środowiska sprzyjającego zdrowiu.³⁰

Powiązanie wychowania fizycznego z wychowaniem zdrowotnym pozwala na uświadomieniu wychowankom korzyści płynących z aktywności fizycznej stanowiącej podstawę zdrowego stylu życia oraz umożliwia pełniejsze przygotowanie młodego pokolenia do całościowej aktywności ruchowej, dbałości o zdrowie i sprawność fizyczną.³¹

Celem edukacja zdrowotnej w rzeczywistości szkolnej jest pomoc uczniom w:

- poznawaniu siebie, śledzeniu przebiegu swojego rozwoju, identyfikowaniu i rozwiązywaniu własnych problemów zdrowotnych („uczenie się o sobie”),
- zrozumieniu czym jest zdrowie, od czego zależy, dlaczego i jak należy o nie dbać,
- rozwijaniu poczucia odpowiedzialności za zdrowie własne i innych ludzi,
- wzmacnianiu poczucia wiary w swoje możliwości,
- rozwijaniu umiejętności osobistych i społecznych, sprzyjających dobremu samopoczuciu,
- przygotowaniu się do uczestnictwa w działaniach na rzecz zdrowia i tworzenia zdrowego środowiska w domu, szkole, miejscu pracy, społeczności lokalnej.³²

Osiągnięcie powyższych celów wymaga podejmowania wielu różnych działań w ramach programu dydaktycznego, wychowawczego i profilaktycznego szkoły.

W dotychczasowej praktyce edukacji zdrowotnej koncentrowano się głównie na zdrowiu fizycznym i umiejętnościach dotyczących higieny i pielęgnacji ciała, żywienia, profilaktyki chorób. Było to podejście prosomatyczne. Nowym podejściem w edukacji zdrowotnej, proponowanym przez WHO i UNICEF, jest uwzględnienie w niej umiejętności życiowych. Są one definiowane są przez WHO jako umiejętności umożliwiające człowiekowi pozytywne zachowania przystosowawcze,

²⁸ T. Williams, *Szkolne wychowanie zdrowotne w Europie*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne”, 1988, nr 7-8, s. 195-197

²⁹ B. Woynarowska, *Edukacja zdrowotna. Podręcznik akademicki*. Warszawa 2010, s. 103

³⁰ Ministerstwo Edukacji Narodowej (2009), *Podstawa programowa z komentarzami, wychowanie fizyczne i edukacja dla bezpieczeństwa w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum*, tom 8. Warszawa, s. 22

³¹ B. Wolny, *Edukacja zdrowotna integralnym elementem oceny z wychowania fizycznego*, Ośrodek Rozwoju Edukacji 2014, www.ore.edu.pl, (pobrano 15.10.2014 r.)

³² Ministerstwo Edukacji Narodowej, *Podstawa programowa z komentarzami, wychowanie fizyczne i edukacja dla bezpieczeństwa w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum*, tom 8. Warszawa 2009, s. 56

które pozwalają efektywnie radzić sobie z zadaniami i wyzwaniami codziennego życia.³³

Potrzeba uwzględnienia tego typu umiejętności w edukacji zdrowotnej jest uwarunkowana wieloma przyczynami, między innymi:

- przekonaniem, że dobre zdrowie i dobra jakość życia człowieka zależy w dużym stopniu od umiejętności radzenia sobie z emocjami, budowania motywacji i wytrwałości w dążeniu do celu oraz od umiejętności rozumienia siebie samego i innych ludzi,
- gwałtownymi zmianami społecznymi, gospodarczymi, ekonomicznymi we współczesnym, globalizującym się świecie, które stawiają przed ludźmi, także młodymi, wciąż nowe wymagania i wyzwania,
- wzrost częstości zaburzeń i problemów psychicznych.³⁴

Warto podkreślić, że uwzględnienie przez nauczycieli wychowania fizycznego w swoich zajęciach problematyki dotyczącej umiejętności życiowych może również sprzyjać rozwijaniu i doskonaleniu ich umiejętności osobistych i społecznych.

Kształtowanie pożądanej postawy wobec bezpieczeństwa państwa jest zadaniem złożonym, wymagającym od nauczycieli wielu zróżnicowanych działań względem wychowanka w zakresie sfery poznawczej, uczuciowo-emocjonalnej i behawioralnej. Objęcie wszystkich sfer działaniami wychowawczymi jest warunkiem niezbędnym tworzenia się trwałych postaw wobec państwa. Kształtowanie postaw, postrzegane jako dokonywanie zmian w osobowości wychowanka jest podstawowym zadaniem, istotą i głównym kryterium efektywności wychowania do uczestnictwa w poszczególnych obszarach życia człowieka.

Kształtowanie postaw odbywa się w toku edukacji.

W nowoczesnym rozumieniu edukacji, jej celem nie jest kształtowanie poszczególnych stron osobowości, według dziedzin wychowania, ale przygotowanie całego, pełnego człowieka do uczestnictwa w kulturze. Umownie przyjęte jest, że wychowanie umysłowe przygotowuje jednostkę do uczestnictwa w kulturze umysłowej, zaś wychowanie fizyczne analogicznie przysposabia do uczestnictwa w kulturze fizycznej. Zatem szeroko rozumiane wychowanie fizyczne nie różni się od innych dziedzin wychowania ze względu na stronę osobowości, która ma kształtować, lecz ze względu na dziedzinę kultury do której ma przygotowywać.³⁵ „Stanowi ono zamierzone i świadome działania ukierunkowane na ukształtowanie postaw prosomatycznych (tj. stosunku do ciała i fizycznego funkcjonowania) oraz postaw prospołecznych (tj. stosunku do życia i innych ludzi, przekonań i wartości moralnych), równocześnie jest nastawione na wspieranie rozwoju fizycznego i zdrowia oraz kształtowanie trwałego obyczaju aktywności fizycznej i troski o wydolność fizyczną, sprawność motoryczną i prawidłową postawę ciała”.³⁶

Edukacja fizyczna jest procesem złożonym, obejmującym zarówno fizyczne kształcenie, jak i fizyczne wychowanie, realizującym następujące zadania:

1. kształtowanie sprawności: funkcjonalnej organizmu, kondycyjno-koordynacyjnej,

³³ Ibidem, s. 12

³⁴ Ibidem, s. 12-13

³⁵ J. Nowocien, *Studium o pedagogice kultury fizycznej.* „Studia i Monografie” nr 142, Warszawa 2013, s. 104

³⁶ W. Osiński, *Teoria wychowania fizycznego.* Poznań 2011, s. 76

2. kształtowanie umiejętności: działania na rzecz zdrowia, ruchowych, utylitarnych, sportowych, wykorzystania opanowanych indywidualnych i zespołowych form ruchu w aktywności rekreacyjno-sportowej,
3. przekazywanie wiadomości związanych z: funkcjonowaniem organizmu, kształtowaniem sprawności, organizacją zajęć ruchowych w czasie wolnym,
4. działania wychowawcze związane z kształtowaniem: samodyscypliny, nawyku samokontroli i samooceny, poczucia odpowiedzialności za zdrowie i bezpieczeństwo własne i drugiego człowieka, podstawy współdziałania zespołowego i wzajemnej współodpowiedzialności.³⁷

Zaniedbanie masowej, pozaszkolnej kultury fizycznej zaliczyć należy do bardzo poważnych problemów, przed którymi stoi nasz kraj. Zagadnienie to posiada rozległe konsekwencje związane z funkcjonowaniem państwa i społeczeństwa (obronne, produkcyjne, zdrowotne, edukacyjne, kulturotwórcze). Każda z tych funkcji posiada fundamentalne znaczenie.

Ochrona zdrowia stanowi ważne ogniwo w łańcuchu cywilnego wsparcia logistycznego narodowych i sojusznicznych sił zbrojnych. Ważne zatem zadania w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego stoją przed edukacją obywatelską i edukacją fizyczną dzieci, młodzieży i dorosłych. Głównym celem w tym zakresie jest rozwijanie świadomości o powinnościach obywateli na rzecz bezpieczeństwa i obronności państwa, kształtowanie postaw patriotycznych oraz nabywanie wiedzy i umiejętności, sprawności niezbędnych do racjonalnego i skutecznego działania w warunkach pokoju i stanach nadzwyczajnych. Ponadto należy podjąć działania w zakresie przygotowania obywateli do realizacji zadań wynikających z sytuacji zagrożeń bezpieczeństwa narodowego.³⁸

Edukacja młodego pokolenia Polaków oddziałując na postawy, wartości, wiedzę i umiejętności staje się jedną z zasadniczych dróg budowania bezpieczeństwa, a tym samym elementem optymalnego systemu obronnego państwa polskiego.³⁹

Streszczenie

Ten artykuł pokazuje możliwości przybliżenia uczniom istoty bezpieczeństwa narodowego poprzez szkolną kulturę fizyczną. Edukacja dla bezpieczeństwa jest problemem złożonym. Realizować ją mogą i powinny wszystkie środowiska i podmioty. Nie ma racji twierdzenie o zaprzestaniu tej formy edukacji. Jest ona bowiem najtańszym sposobem pozyskiwania wiedzy i umiejętności niezbędnych dla prawidłowego zachowania się w sytuacjach ekstremalnych. Ruch stanowi nieodłączną część życia człowieka i jest niezbędny na każdym jego etapie. Znaczenie ruchu zmienia się i ewoluuje wraz z wiekiem. Zaś zawsze pozostaje jednym z czynników gwarantujących zdrowie, a tym samym gwarantującym bezpieczeństwo zdrowotne i fizyczne obywateli będące składnikiem szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego.

³⁷ Cz. Sieniek, K. Wiśniewska, *Planowanie pracy w szkole ponadpodstawowej*. Helvetica 1994, s. 8

³⁸ Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP z 13 listopada 2007 roku. Dokument oparty o art. 4a ust.1, pkt.1 ustawy z 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej

³⁹ A. Wróbel, *Wprowadzenie do edukacji dla bezpieczeństwa-podstawowe pojęcia i definicje*, (w:) Nauka, edukacja, wychowanie, T. Zacharuk, N. Nyczkało, J. Kunikowski (red.). Siedlce 2011, s. 433

Summary

This article aims at familiarizing students with the idea of national security through physical education subject at schools. Education for security is a complex issue. All environments and entities can and should realize it. There is no reason to discontinue the claim of this form of public education. For it, is the cheapest way to acquire the knowledge and skills necessary for the proper behavior in extreme situations. Physical activity is an inseparable part of human life. It is also a necessary factor affecting every stage of people's life. The significance of physical activity changes and evolves along with age but it always remains one of the most important health determinants. The physical activity guarantees health and physical safety of citizens which is a component of generally understandable national security concept.

Bibliografia

1. Borzucka-Sitkiewicz K., *Promocja zdrowia i edukacja zdrowotna*. Kraków 2006
2. Breitkopf B., Cieśla M., *Po prostu EDB. Edukacja dla bezpieczeństwa. Zakres podstawowy. Podręcznik do szkół ponadgimnazjalnych*. Warszawa 2012
3. Bronikowski M., Bronikowski M., *Dlaczego edukacja olimpijska jest szansą na przywrócenie kulturze fizycznej pierwiastków kulturotwórczych*, „Kultura Fizyczna” 2008, nr 9-12
4. Chromiński Z., *Aktywność ruchowa dzieci i młodzieży*. Warszawa 1987
5. Czarniecka R., *Czy umiesz zadbać odpowiednio o swoje zdrowie fizyczne? Jeżeli nie, zrób to jak najszybciej!*, „Meritum”, 2012, nr 3
6. Dąbrowski A., *Pozaszkolna kultura fizyczna młodzieży – rzeczywistość, potrzeby i oczekiwania*. Warszawa 1997
7. Demel M., Skład A., *Teoria wychowania fizycznego*. Warszawa 1974
8. Derbich J., *Świadomość potrzeb a rzeczywiste uczestnictwo w kulturze fizycznej studentów różnych środowisk akademickich*, (w:) *Kultura Fizyczna studentów jej stan i perspektywy rozwoju*, K. Obodyński (red.). Rzeszów 1995
9. Dziubiński Z., Jankowski K.W., *Kultura fizyczna w społeczeństwie nowoczesnym*. Warszawa 2009
10. Dziubiński Z., Lenartowicz M., *Kultura fizyczna a kultura masowa*. Warszawa 2011
11. Kunikowski J., *Słownik terminów wiedzy i edukacji dla bezpieczeństwa*. Siedlce 2013
12. Nowocień J., *Studium o pedagogice kultury fizycznej*, *Studia i monografie* nr 142. Warszawa 2013
13. Ministerstwo Edukacji Narodowej, *Podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach*, Dz. U. z 15 stycznia 2009 r. Nr 4, poz.17
14. Ministerstwo Edukacji Narodowej, *Podstawa programowa z komentarzami, wychowanie fizyczne i edukacja dla bezpieczeństwa w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum*, tom 8. Warszawa 2009
15. Nowocień J., *Studium o pedagogice kultury fizycznej*. *Studia i Monografie* nr 142. Warszawa 2013

16. Pankowska-Koc K., Kędracki E., *Bezpieczeństwo w szkole...*, „Meritum”, 2014, nr 4
17. Osiński W., *Teoria wychowania fizycznego*, Skrypt nr 93. Poznań 1990
18. Osiński W., *Teoria wychowania fizycznego*. Poznań 2011
19. Różański P., Lamiarowska J., *Współczesne problemy zdrowotne młodzieży*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2004, nr 5
20. Sieniek Cz., Wiśniewska K., *Planowanie pracy w szkole ponadpodstawowej*. Starachowice 1994
21. Siuda T., Zaczek-Zaczyński K., *Współczesne zagadnienia edukacji dla bezpieczeństwa*, R. Stępień (red.). Warszawa 1999
22. Stępień R., *Koncepcje i kierunki przemian edukacji dla bezpieczeństwa*. Warszawa 1998
23. Strzyżewski S., *Proces wychowania w kulturze fizycznej*. Poznań 1990
24. Sztumski J., *Metodologiczne refleksje dotyczące badania problemów bezpieczeństwa*, (w:) Nauka, edukacja, wychowanie, (red.) T. Zacharuk, N. Nyczkało, J. Kunikowski. Siedlce 2011
25. Śniadecki J., *O fizycznym wychowaniu dzieci*. Wrocław 1956
26. Williams T., *Szkolne wychowanie zdrowotne w Europie*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne”, 1988, nr 7-8
27. Wojnarowska B., *Edukacja zdrowotna. Podręcznik akademicki*. Warszawa 2010
28. Wolny B., *Wychowanie fizyczne w zreformowanej szkole. Ranga i miejsce wychowania fizycznego w polskiej szkole*. Lublin 2006
29. Wolny B., *Edukacja zdrowotna integralnym elementem oceny z wychowania fizycznego*, Ośrodek Rozwoju Edukacji 2014, www.ore.edu.pl, (pobrano 15.10.2014 r.)
30. Wróbel A., *Wprowadzenie do edukacji dla bezpieczeństwa-podstawowe pojęcia i definicje*, (w:) Nauka, edukacja, wychowanie (red.) T. Zacharuk, N. Nyczkało, J. Kunikowski. Siedlce 2011

BEZPIECZEŃSTWO ZDROWOTNE

Irena BEKIER

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

CYBERPRZEMOC W OPINII I DOŚWIADCZENIACH UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Wprowadzenie

Współczesne rozwiązania technologiczne takie jak Internet i telefony komórkowe stanowią narzędzia, których używanie naraża uczniów na nową formę przemocy zwaną cyberprzemocą lub przemocą elektroniczną. Stanowi ona, obok tradycyjnej przemocy, nową odmianę zachowań problemowych występujących wśród młodych ludzi. Obecność tego zjawiska, potocznie nazywanego „społecznym terrorem z wykorzystaniem technologii”, budzi okresowe zainteresowanie środków masowego przekazu, nie mniej staje się ważnym społecznie i ciekawym poznawczo obszarem do prowadzenia badań naukowych.

Zarówno w prasie, jak i w literaturze fachowej najwięcej uwagi poświęca się przestępcom seksualnym, którzy swoje ofiary znajdują na Facebooku czy MySpace. Najprawdopodobniej to zainteresowanie wynika z dużego stopienia szkodliwości tychże przestępstw, a także możliwości zastosowania środków prawnych po ich wykryciu. Pojawiające się w mediach społeczne kampanie z pewnością stają się też przyczyną wzrostu świadomości zagrożeń związanych z aktywnością seksualnych przestępców. Nie dziwi zatem, iż rodzice, jeśli w ogóle poruszają z dziećmi temat dotyczący agresji i przemocy występującej w środkach masowej komunikacji, zwykle prowadzą rozmowy wokół spraw związanych z ryzykiem spotkania w Internecie seksualnego przestępcy. Tymczasem dzieci i młodzież narażeni są znacznie częściej na doświadczanie cyberprzemocy w sieci w innych jej odmianach, lecz temu zagadnieniu dorośli nie poświęcają jak dotąd dostatecznej uwagi.

Definiowanie cyberprzemocy i charakterystyka zjawiska

W literaturze wykorzystanie środków służących porozumiewaniu się (Internetu i telefonu komórkowego) jako instrumentu realizacji zachowania agresywnego wobec innych osób nazywa się cyberprzemocą, agresją, przemocą lub mobbingiem elektronicznym, bądź też cyberbullyingiem. Kluczowym elementem tak definiowanego zjawiska staje się więc samo narzędzie realizacji aktów agresywnych.¹

Do wszelkich działań określanych mianem cyberprzemocy wykorzystywane są przede wszystkim: poczta elektroniczna, czaty, komunikatory, strony internetowe, blogi, serwisy społecznościowe, grupy dyskusyjne, serwisy SMS i MMS.²

W języku polskim najszerzym pojęciem, odnoszącym się do stosowania nowoczesnych technologii komunikacyjnych podczas realizacji wrogich działań, jest pojęcie agresji elektronicznej. Jednakże bardzo częstym określeniem, które używa się w naszym kraju, o bliskim znaczeniu do tego terminu, jest

¹ J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*. Kraków 2012, s. 119

² R.M. Kowalski, S.P. Limber, P.W. Agatson, *Cyberprzemoc wśród dzieci i młodzieży*. Kraków 2010, s. 59-65

„cyberprzemoc”. Zostało ono rozpropagowane i upowszechnione przez Fundację „Dzieci Niczyje”, jedną z największych organizacji pozarządowych zajmujących się agresją w sieci.

Publikacje anglojęzyczne przy definiowaniu przemocy z użyciem mediów elektronicznych wykorzystują takie terminy jak: cyberbullying, online bullying lub cyberaggression. Mogą być traktowane jako synonimy, jednak najczęściej cyberbullying utożsamia się z przemocą z udziałem dzieci i młodzieży, a dla wyjaśnienia przemocy z udziałem dorosłych wykorzystuje się określenia ceberstalking i cyberharassment.³

Brak jednoznacznych i precyzyjnych definicji pojęć utrudnia nie tylko komunikację związaną z agresją elektroniczną, ale staje się też znaczącą barierą w planowaniu i organizowaniu rozwiązań interwencyjnych i profilaktycznych w tym zakresie. Trudności te pogłębia fakt interdyscyplinarności problematyki agresji w sieci i zmian samych jej przejawów oraz uwarunkowań, które następują zarówno w wyniku szybkich przeobrażeń technologicznych, jak i w zakresie oferowanych w mediach usług społecznych.

J. Pyżalski podjął próbę zdefiniowania cyberprzemocy, nazywając ją cyberbullyingiem lub mobbingiem elektronicznym. Według autora cyberprzemoc to tyranizowanie z intencją krzywdzenia drugiej osoby przez osobę, która korzystając ze swojej przewagi, specjalnie i regularnie rani ją używając przy tym środków elektronicznych.⁴

Za podstawowe jej formy uważa się: nękanie, straszenie, szantażowanie, publikowanie lub rozsyłanie ośmieszających, kompromitujących informacji, zdjęć, filmów, podszywanie się pod kogoś w sieci wbrew jego woli oraz wyłączenie jednostki ze społeczności internetowej zwane cyberostracyzmem.⁵

W odróżnieniu od tradycyjnej przemocy zjawisko cyberprzemocy charakteryzuje wysoki poziom anonimowości sprawcy, którego dodatkowym atutem staje się umiejętność wykorzystania możliwości, jakie dają media elektroniczne. Zmienia się zatem znaczenie klasycznie rozumianej „siły” przeważającej „siłę” drugiej osoby. Do innych charakterystycznych cech cyberprzemocy zaliczyć należy: szybkość rozpowszechniania materiałów i ich powszechną dostępność w sieci, co sprawia, że omawiane zjawisko staje się szczególnie niebezpieczne.⁶

Skala zjawiska cyberprzemocy

Z badań nad cyberprzemocą wynika, że zjawisko to ma charakter globalny i występuje wszędzie tam, gdzie jest swobodny dostęp do telefonii komórkowej i Internetu. Problem ten według różnych źródeł obejmuje od kilkunastu do kilkudziesięciu procent dzieci i młodzieży. W Polsce pierwszej diagnozy cyberprzemocy dokonano na początku 2007 roku. Fundacja „Dzieci Niczyje” i firma

³ Ł. Wojtasik, *Przemoc rówieśnicza z użyciem mediów elektronicznych – wprowadzenie do problematyki*, „Dziecko Krzywdzone”. 2009, nr 1 (26), s. 7

⁴ J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna i mobbing elektroniczny gimnazjalistów w kontekście zaangażowania w stosowanie nowych technologii komunikacyjnych*, „Kwartalnik Pedagogiczny”. 2009, nr 4, s. 32-34

⁵ R.M. Kowalski, S.P. Limber, P.W. Agatson, op. cit., s. 53-59

⁶ Ł. Wojtasik, op. cit., s. 6

badawcza „Gemius S.A” zrealizowały projekt badawczy pt. „Przemoc rówieśnicza a media elektroniczne”.

Wyniki badań pokazały, że aż 52% dzieci i młodzieży w wieku 12-17 lat doświadczyło za pomocą Internetu i/lub telefonii komórkowej przemocy werbalnej. Najczęstsze jej przejawy wiązały się z wulgarnym wyzywaniem (47%) oraz ośmieszaniem i upokarzaniem (21%). Ponad połowa młodych internautów (57%) przynajmniej raz stała się obiektem zdjęć lub filmów wykonanych wbrew ich woli. Publikacja w sieci kompromitujących materiałów objęła 14% respondentów, a ok. 30% badanych doświadczyło sytuacji, w której ktoś się pod nich podszywał np. przez włamanie się na konto w serwisach społecznościowych czy komunikatorach internetowych.⁷

W 2010 roku zrealizowany został projekt badań „Cyberbullying 2010”, którego kierownikiem i wykonawcą był J. Pyżalski. Były to pogłębione badania zawierające część jakościową, na którą składały się wywiady z nauczycielami i studentami (retrospektywne) oraz z uczniami mającymi osobiste doświadczenia z agresją elektroniczną. Zostały one zrealizowane na losowej, reprezentatywnej próbie ponad 2100 gimnazjalistów z terenu całej Polski.

Z uzyskanych rezultatów wynika m.in., że ponad 30% badanych otrzymywało przykre SMS-y i nieprzyjemne wiadomości przez komunikator internetowy. Podobny rozkład wyników dotyczył wiktylizacji przez wyzwiska podczas rozmów na czacie i nieprzyjemnych komentarzy na forum internetowym. Tyle samo badanych (ponad 30%) było okłamywanych i doświadczyło przykrych komentarzy dotyczących ich profilu na portalu społecznościowym. Blisko 30% respondentów było wyzywanych, kiedy grali w gry online, a 26% badanych osób otrzymywało niechciane linki. Około 13% gimnazjalistów doświadczyło wykorzystania swojego konta, a blisko 12% otrzymało zdjęcia innych osób przedstawionych w nieprzyjemnej sytuacji.⁸

Działania profilaktyczne w Polsce

Pierwszym edukacyjnym działaniem była kampania „STOP Cyberprzemocy”, którą od stycznia 2008 roku prowadziła Fundacja „Dzieci Niczyje”. Obejmowała spoty telewizyjne i radiowe oraz reklamę prasową. W ten sposób chciano zwrócić uwagę społeczeństwa na problem przemocy rówieśniczej z wykorzystaniem telefonii komórkowej i Internetu. Drugim elementem tej akcji była oferta edukacyjna skierowana do nauczycieli szkół gimnazjalnych. Dzięki niej można było uzyskać, w wyniku zrealizowanych zajęć, wypracowanie zasad bezpiecznego, kulturalnego korzystania z Internetu i in. mediów elektronicznych (Stop Cyberprzemocy – scenariusz zajęć edukacyjnych. Podręcznik dla nauczycieli gimnazjalnych, 2008).

Z kolei Sieciaki.pl jest to nowatorski serwis dla młodych internautów poświęcony edukacji w zakresie bezpieczeństwa w Internecie. Powstał on w wyniku współpracy Fundacji „Dzieci Niczyje” i Fundacji „Orange” jako odpowiedź na rosnące zainteresowanie dzieci serwisami społecznościowymi. Portal uwzględnia aktualne trendy i zjawiska związane z korzystaniem z Internetu, a jego funkcjonowanie zapewniają najnowsze rozwiązania techniczne. Serwis

⁷ Ł. Wojtasik, *Przemoc rówieśnicza a media elektroniczne*, „Dziecko Krzywdzone”. 2009, nr 1 (26), s. 79-87

⁸ J. Pyżalski, op. cit., s. 163-164

wyposażony jest w funkcje charakterystyczne dla portali społecznościowych, przez co stwarza dogodne warunki dla edukacji dzieci w zakresie bezpieczeństwa w społeczności internetowej.

W lutym 2009 roku, w wyniku współpracy zespołu Helpline.org.pl i Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, wydano poradnik dla szkół „Jak reagować na cyberprzemoc”. Jest on adresowany do kadry nauczycielskiej i podejmuje problematykę cyberprzemocy, sposobów reagowania na nią i możliwości uzyskania pomocy w sytuacji jej wystąpienia.

Kampania Edukacja z Internetem TP jest kolejnym programem profilaktycznym realizowanym od lutego 2008 roku przez pracowników – wolontariuszy Telekomunikacji Polskiej, w ramach którego w wybranych szkołach podstawowych prowadzone są zajęcia z zakresu bezpiecznego korzystania z Internetu.⁹

Ważną rolę w zapobieganiu cyberprzemocy odgrywa program Komisji Europejskiej „Safer Internet”, w ramach którego uruchomiono w Polsce w 2007 roku projekt Helpline.org.pl. Jego podstawowym zadaniem jest konsultowanie przypadków i podejmowanie szybkiej interwencji. Dzięki niemu prowadzone są również szkolenia i publikowane artykuły poświęcone omawianej problematyce.¹⁰

Każdy zainteresowany, zarówno dzieci, jak i dorośli, może pod adresem www.helpline.org.pl lub pod bezpłatnym numerem telefonu 0-800-100-100 uzyskać pomoc w zakresie przeciwdziałania cyberprzemocy. Trzecim adresatem serwisu Helpline.org.pl są profesjonaliści pracujący z dziećmi i młodzieżą m.in. nauczyciele, pedagodzy, wychowawcy świetlic, opiekunowie internatów. Mogą oni, podobnie jak rodzice, korzystać z projektu w poszukiwaniu informacji lub w celu podjęcia działań interwencyjnych.¹¹

Należy też wspomnieć o kursach e-learningowych, które są innowacyjną formą przekazywania treści edukacyjnych na odległość z wykorzystaniem Internetu i nowych technologii. Podejmuje się na nich tematykę bezpieczeństwa w sieci np. udostępniania danych osobowych, kontaktu z nieznanymi, uzależnienia od Internetu czy szkodliwych treści spotykanych w sieci. Ponadto poświęca się uwagę kwestii związanej z profilaktyką cyberprzemocy oraz zapoznania dzieci i młodzieży z programem Helpline.org.pl.¹²

Podstawy metodologiczne badań własnych

Przedmiot przeprowadzonych badań własnych wiąże się z cyberprzemocą występującą wśród uczniów szkoły podstawowej. Głównym celem było poznanie opinii i bezpośrednich doświadczeń uczniów w tym zakresie. Sformułowano następujące problemy badawcze:

1. Czy uczniowie szkoły podstawowej są świadomi istnienia cyberprzemocy i jaka jest ich opinia na temat przyczyn tego zjawiska, przejawów jego występowania, profilu osobowego ofiar oraz jakie uczniowie znają społeczno-edukacyjne działania zapobiegające jego występowaniu?

⁹ A. Wrzesień, *Profilaktyka przemocy – przykładem działań z Polski i świata*, „Dziecko Krzywdzone”. 2009, nr 1 (26), s. 127

¹⁰ Ł. Wojtasik, *Przemoc rówieśnicza...*, op. cit., s. 11

¹¹ W. Sobierajska, *Cyberprzemoc w doświadczeniach Helpline.org.pl*, „Dziecko Krzywdzone”. 2009, nr 1 (26), s. 143

¹² A. Wrzesień, op. cit., s. 127

2. Czy, za pomocą jakich środków i z jaką częstotliwością uczniowie szkoły podstawowej doświadczają cyberprzemocy, jakie towarzyszą temu emocje i kogo informują o takich zdarzeniach?

Dla potrzeb realizacji projektu badawczego przyjęta i wykorzystana została metoda sondażu diagnostycznego. Spośród dostępnych technik zdecydowano się na ankietę, a podstawowym narzędziem stał się zmodyfikowany kwestionariusz opracowany przez firmę Gemius S.A. na potrzeby badania prowadzonego w 2007 roku przez Fundację „Dzieci Niczyje”. Narzędziem tym posłużył się M. Gośliński w badaniach własnych prowadzonych na potrzeby pracy dyplomowej, zrealizowanej w roku akademickim 2010/2011 w Katedrze Pedagogiki Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu pod kierunkiem dr Ireny Bekier. Ostatnie z badań własnych, jakie autorka przeprowadziła, zostały wykonane w październiku i listopadzie 2014 roku. Wzięło w nich udział 225 uczniów z 2 szkół podstawowych: jednej z Poznania i jednej ze Swarzędza, miejscowości położonej w sąsiedztwie miasta Poznania. Obydwie szkoły zgłosiły się z prośbą o przeprowadzenie na ich terenie diagnozy związanej z cyberprzemocą.

Charakterystyka grupy badawczej

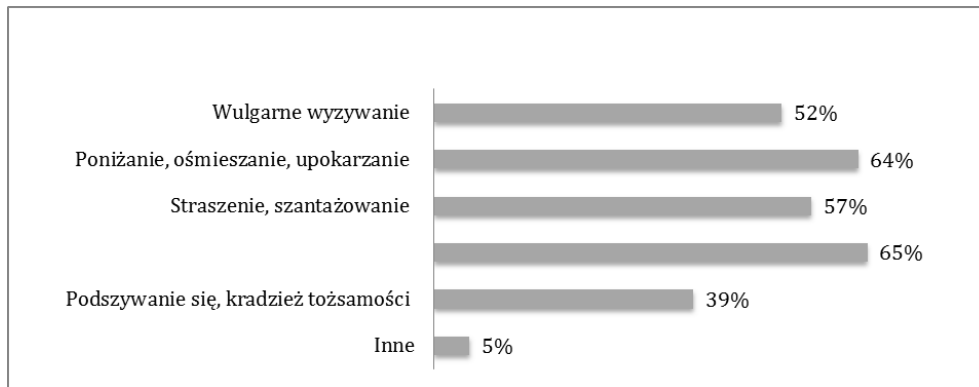
Osoby badane to uczniowie dwóch szkół podstawowych z klas: czwartych, piątych i szóstych, wśród których najliczniejszą grupę stanowili szóstoklasiści. Procentowy udział chłopców w badanej próbie był wyższy (54%) niż dziewcząt (46%), co odpowiada rzeczywistej strukturze uczniów we wskazanych powyżej klasach. Badana grupa składała się z osób w wieku od 10 do 12 lat, przy czym średnia wieku uczniów to nieco ponad 11 lat. Miejsce zamieszkania respondentów było bardzo zróżnicowane. Dominowały osoby pochodzące z dużego miasta (48%) oraz z miasta średniej wielkości (39%). Zdecydowanie najmniej liczną grupę stanowili uczniowie będący mieszkańcami wsi i małych miejscowości (13%).

Z uwagi na przedmiot badań rozpoznano też częstotliwość używania Internetu i telefonii komórkowej. Na co dzień telefonem posługuje się 68% badanych uczniów. Co piąty uczeń wykorzystuje telefon kilka razy w tygodniu, a tylko 4% spośród badanych w ogóle nie używa telefonu. Okazało się, że 100% uczniów korzysta z Internetu, a 90% badanych robi to codziennie (52%) lub kilka razy w tygodniu (38%).

Prezentacja rezultatów empirycznych

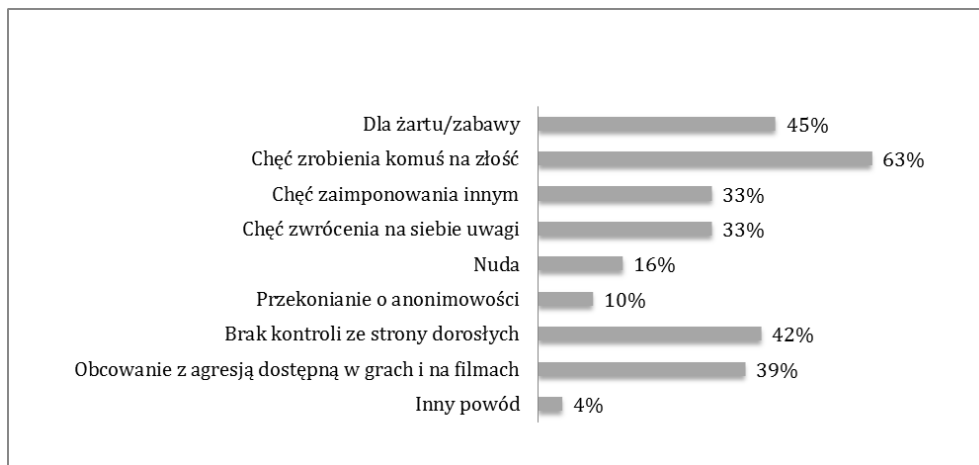
Z badań wynika, że blisko 1/3 uczniów ze szkół podstawowych nie zna zjawiska cyberprzemocy, a ponad połowa respondentów deklaruje, że wprawdzie o cyberprzemocy słyszała, lecz nie jest zainteresowana tym zagadnieniem. Zaledwie 15% stanowią uczniowie, którzy wykazują zainteresowanie cyberprzemocą. Zdecydowana większość, 83% spośród badanych, uważa, że cyberprzemoc to problem dotyczący w głównej mierze nastolatków między 11 a 17 rokiem życia. Tylko niecałe 15% uczniów dostrzega jego istnienie u dzieci. Interesujące jest to, że badani (2%) bardzo rzadko wiążą zjawisko cyberprzemocy ze światem ludzi dorosłych.

Jednym z celów przeprowadzonego badania było poznanie opinii uczniów szkół podstawowych na temat najczęściej występujących form oraz przyczyn cyberprzemocy. Poniżej zaprezentowane zostaną uzyskane rezultaty w tym zakresie.

Rysunek nr 1: Najczęstsze przejawy cyberprzemocy w opinii badanych uczniów

Źródło: Opracowanie własne

Aż 2/3 respondentów jest zdania, iż cyberprzemoc najczęściej przyjmuje postać publikacji niechcianych materiałów takich jak: zdjęcia, filmy, informacje. Prawie tyle samo spośród badanych uczniów uważa, że podstawowymi przejawami agresji elektronicznej są: poniżanie, ośmieszanie i upokarzanie. W dalszej kolejności uczniowie szkół podstawowych wskazali na straszenie i szantażowanie (57%), a także na wulgarnie wyzywanie (52%). Niecałe 40% badanych utożsamia cyberprzemoc z kradzieżą tożsamości i podszywaniem się pod inną osobę.

Rysunek nr 2: Przyczyny cyberprzemocy w opinii badanych uczniów

Źródło: Opracowanie własne

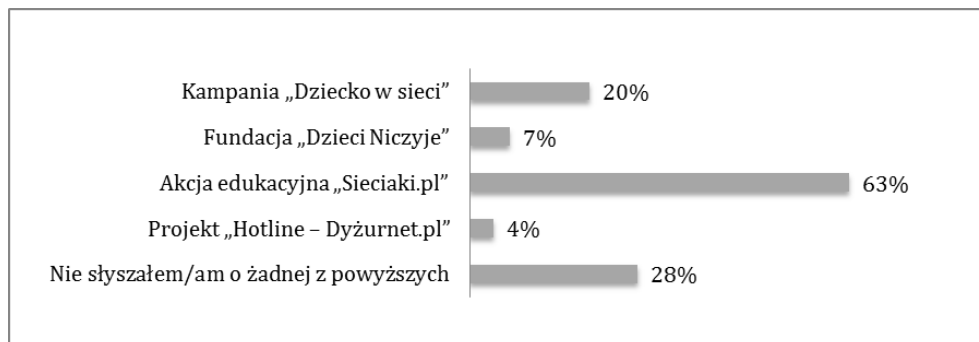
Spośród różnych przyczyn występowania przemocy elektronicznej uczniowie uznali za najbardziej prawdopodobną chęć zrobienia komuś na złość, która uzyskała aż 63% wszystkich wskazań. Blisko połowa badanych uważa, że takie działanie sprawcy wynika z chęci zabawy, zrobienia komuś żartu (45%), a także z braku kontroli ze strony dorosłych (42%). Najmniej wskazań badanych uczniów

(10%) otrzymało stwierdzenie, że źródłem cyberprzemocy jest przekonanie sprawcy o jego anonimowości. Potwierdza to istnienie poczucia bezkarności u tych, którzy krzywdzą innych.

Postawiono uczniom pytanie o to, kto ich zdaniem może stać się ofiarą cyberprzemocy. Ponad połowa badanych wskazała, iż jest to osoba, która pozostaje na marginesie grupy, ma niewielu przyjaciół i nie posiada umiejętności samoobrony. Interesujące jest to, że co trzeci badany uczeń sądzi, że osoba doświadczająca przemocy elektronicznej nie posiada żadnych charakterystycznych cech osobowych. Tylko 13% respondentów uważa, że ofiarą cyberprzemocy może także zostać osoba lubiana i popularna wśród rówieśników.

Przeprowadzone badania miały także na celu ocenę poziomu znajomości akcji społecznych związanych z przeciwdziałaniem cyberprzemocy. Poniżej zaprezentowane zostaną uzyskane dane empiryczne.

Rysunek nr 3: Znajomość przedsięwzięć i akcji społecznych związanych z profilaktyką cyberprzemocy wśród badanych uczniów



Źródło: Opracowanie własne

Z największą w Polsce akcją edukacyjną „Sieciaki.pl” spotkało się blisko 2/3 badanej populacji, a o kampanii „Dziecko w sieci” słyszał już tylko co piąty uczeń. Niemalże 1/3 badanych nie spotkała się z żadną z wymienionych inicjatyw społecznych. Interesujące jest to, że tylko 9 osób, spośród 225 badanych, ujawniło znajomość serwisu internetowego HotlineDyżurnet.pl, którego celem jest udzielanie wsparcia ofiarom cyberprzemocy. Otrzymane rezultaty świadczą o niskiej skuteczności tych kampanii.

Drugim głównym celem badań było poznanie zjawiska cyberprzemocy w doświadczeniach uczniów szkół podstawowych. Okazało się, że problem ten dotyczy co trzeciej badanej osoby oraz, że chłopcy są ofiarami cyberprzemocy dwukrotnie częściej niż dziewczęta. Otrzymany rezultat jest wprawdzie niższy od innych wyników badań nad agresją elektroniczną, jednak należy podkreślić, iż prowadzone były one głównie wśród uczniów powyżej 12 r.ż.

Najpowszechniejszymi źródłami doświadczanej przez uczniów szkół podstawowych cyberprzemocy są: serwisy społecznościowe np. Facebook, Nasza klasa, Myspace (blisko 65%), serwisy SMS (18%), komunikatory internetowe np. Gadu-Gadu (13%), poczta elektroniczna (12%) oraz chat-roomy (8%), blogi (8%) i forum dyskusyjne (5%).

Badani uczniowie najczęściej doświadczali wulgarnego wyzywania (34%) oraz poniżenia, ośmieszania i upokarzania (14%), a także grożenia i szantażowania (13%). Z kolei najrzadszą formą doświadczanej cyberprzemocy była publikacja niechcianych materiałów, na którą wskazało 7% badanych uczniów (patrz Tabela nr 1).

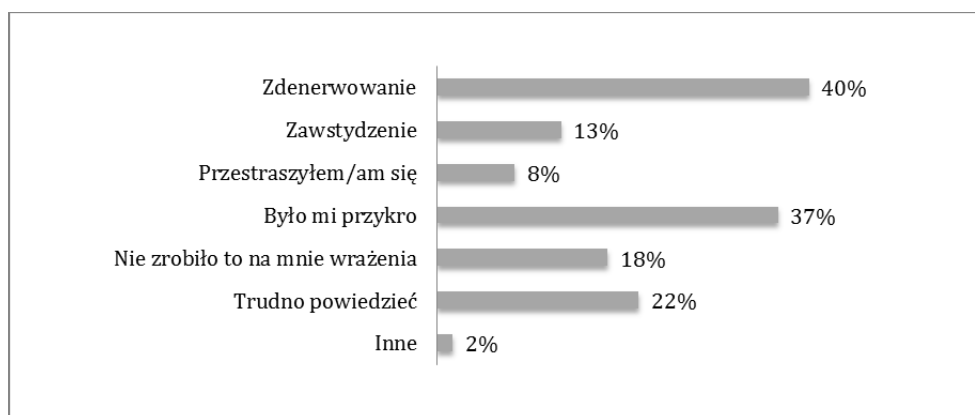
Tabela nr 1: Częstotliwość doświadczania przez uczniów różnych form cyberprzemocy

	Wulgarnie wyzywanie	Poniżanie, ośmieszanie, upokarzanie	Straszenie, szantażowanie	Publikacja niechcianych materiałów	Podszywanie się, kradzież tożsamości
Nigdy	14%	41%	68%	68%	67%
Rzadko	52%	45%	19%	25%	21%
Często	27%	12%	9%	7%	10%
Bardzo często	7%	2%	4%	0%	2%

Źródło: Opracowanie własne

Badanie miało też na celu zidentyfikowanie rodzajów stanów emocjonalnych towarzyszących osobom w trakcie doświadczania cyberprzemocy. Otrzymane rezultaty zawiera poniższy wykres.

Rysunek nr 4: Emocje uczniów doświadczających cyberprzemocy



Źródło: Opracowanie własne

Wyniki badań pokazały, że 40% doświadczających przemocy elektronicznej czuło w tej sytuacji zdenerwowanie, a 37% z nich odczuwało przykrość. Tylko 8% respondentów ujawniło, że odczuwali strach. Zaskakujące jest to, że na co piątą badaną osobę tego rodzaju doświadczenie nie robi żadnego wrażenia. Być może dla tych osób takie zachowanie stało się już czymś powszechnym, a zatem i normalnym. Ponadto z badań tych wynika, że co piąty badany uczeń nie potrafi rozpoznać i nazwać swoich stanów emocjonalnych w zaistniałej sytuacji.

Badanym uczniom szkół podstawowych postawiono też pytanie o to, czy i kogo informują o zaistniałej sytuacji, w której stają się odbiorcami cyberprzemocy. Otrzymano interesujące rezultaty, z których wynika, że ponad $\frac{1}{4}$ ofiar nikomu nie ujawnia tego faktu. Także co 4 badany dzieli się taką informacją z kolegą, koleżanką lub rodzeństwem. Tylko co ósmy badany przyznał, że gdy doświadcza przemocy elektronicznej zgłasza ten fakt administratorowi serwisu internetowego. Jednak badani uczniowie największym zaufaniem obdarzają rodziców, gdyż blisko 40% z nich to właśnie im mówi o swoim problemie.

Podsumowanie

Cyberprzemoc jest poważnym problemem społecznym, o którym wprawdzie większość badanych uczniów szkół podstawowych słyszała, ale rzadko budzi on większe wśród nich zainteresowanie.

Uczniowie za najczęściej występującą odmianę cyberprzemocy uznają publikację niechcianych materiałów, podczas gdy w rzeczywistości sami doświadczają głównie przemocy werbalnej.

Badani sądzą, że ofiarą cyberprzemocy zostają zarówno ci, którzy wyróżniają się na tle grupy, jak i te jednostki, których profil osobowościowy nie charakteryzuje się konkretnym zestawem cech.

Poziom znajomości organizacji i akcji społecznych związanych z cyberprzemocą jest niski – $\frac{1}{3}$ badanych nie słyszała o żadnej z nich. Zatem istnieje ogromna potrzeba promocji tego typu przedsięwzięć.

Cyberprzemocy doświadcza 27% badanej populacji, przy czym dwukrotnie częściej dotyczy ona chłopców niż dziewcząt. Głównym jej przejawem są wulgarne wyzwiska, te zajmują pierwszą pozycję, oraz poniżanie, ośmieszanie i upokarzanie, które dokonuje się za pomocą serwisów społecznościowych, komunikatorów internetowych, poczty elektronicznej oraz serwisów SMS.

Doświadczeniu cyberprzemocy zwykle towarzyszą negatywne stany emocjonalne tj. zdenerwowanie, uczucie przykrości i strach. Jednak na części uczniów takie zdarzenia nie wywołują większego wrażenia, ale są też i tacy uczniowie, u których pojawia się trudność ze zidentyfikowaniem i nazwaniem swoich emocji. Poszkodowane osoby przeważnie dzielą się swoimi doświadczeniami z innymi, najczęściej z rodzicami, rodzeństwem i kolegami. Są też uczniowie, którzy nikogo nie informują o aktach odbieranej cyberprzemocy. Jedynie co 8 osoba zgłasza ten fakt administratorowi serwisu internetowego.

Z otrzymanych rezultatów badań własnych wynika, że problem cyberprzemocy istnieje także wśród uczniów szkół podstawowych, dlatego potrzebna jest kontynuacja badań z tego zakresu w tym właśnie środowisku. Istnieje też konieczność uwzględnienia cyberprzemocy jako kolejnego zachowania ryzykownego podejmowanego przez dzieci i młodzież, wobec którego należy podjąć szeroko rozumianą profilaktykę, której nadrzędnym celem powinna być promocja właściwego korzystania z nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych.

Streszczenie

Artykuł ten został poświęcony problematyce cyberprzemocy. Autorka prezentuje ujęcia definicyjne, charakterystyczne cechy tego zjawiska, dokonuje przeglądu prowadzonych badań, wskazuje na skalę problemu i podaje przykłady

kampanii społecznych w Polsce mających na celu zapobieganie cyberprzemocy. Niniejszy tekst zawiera informację dotyczącą metodologii badań własnych, a także prezentację uzyskanych wyników, obejmującą zarówno opinie, jak i osobiste doświadczenia uczniów szkoły podstawowej w byciu odbiorcą przemocy elektronicznej.

Summary

The following article is focused on the cyberbullying phenomenon. In the text, author presents various angles on the definition of cyberbullying, points out characteristic features of the phenomena, looks through the research programmes focused on the problem, indicates the range of the problem and gives examples of public service advertisements designed to prevent cyberbullying. Given text contains both information about methodology of author's research, as well as presentation of the research results, which includes the opinions and personal experiences of primary school children being cyberbullying victims.

Bibliografia

1. Czesławiak A., *Cyberbullying. Wstępne spojrzenie na zjawisko wirtualnej agresji wśród młodzieży*, www.skp2.sokp.pl/cyber.doc (pobrano 6.02.2015 r.)
2. Kowalski R.M., Limber S.P., Agatston P.W., *Cyberprzemoc wśród dzieci i młodzieży*. Kraków 2010
3. Pyżalski J., *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*. Kraków 2012
4. Pyżalski J., *Agresja elektroniczna i mobbing elektroniczny gimnazjalistów w kontekście zaangażowania w stosowanie nowych technologii komunikacyjnych*, „Kwartalnik Pedagogiczny”. 2009, nr 4
5. Sobierajska W., *Cyberprzemoc w doświadczeniach Helpline.org.pl „Dziecko Krzywdzone”*, 2009 nr 1(26)
6. Szarek P., *You Tube – specyfika medium i możliwości jego badania*. (w:) Ferenc, Olechnicki (red.), *Obrazy w sieci. Socjologia i antropologia ikonosfery Internetu*. Toruń 2008
7. Wojtasik Ł., *Cyberprzemoc – charakterystyka zjawiska, skala problemu, działania profilaktyczne*. www.emilek.pl/artykuly/cyberprzemoc (pobrano 11.02.2015 r.)
8. Wojtasik Ł., *Cyberprzemoc – charakterystyka zjawiska. Jak reagować na cyberprzemoc. Poradnik dla szkół. Biblioteka programu „Dziecko w sieci”*. Warszawa 2008
9. Wojtasik Ł., *Przemoc rówieśnicza a media elektroniczne*, „Dziecko Krzywdzone”. 2009 nr 1(26)
10. Wojtasik Ł., *Przemoc rówieśnicza z użyciem mediów elektronicznych – wprowadzenie do problematyki*, „Dziecko Krzywdzone”. 2009 nr 1(26)
11. Wrzesień A., *Profilaktyka przemocy – przykładem działań z Polski i świata*, „Dziecko Krzywdzone”. 2009 nr 1(26)
12. www.beatbullying.org/dox/resources/raports.html (pobrano 6.02.2015 r.)
13. www.dzieckowsieci.pl (pobrano 11.02.2015 r.)

**Teresa BRANICKA-BIELECKA, Juliusz JAKUBASZKO, Andrzej WITKOWSKI,
Ewa ZIELIŃSKI, Piotr PORZYCH**
Collegium Medicum w Bydgoszczy

ANALIZA ILOŚCIOWA I JAKOŚCIOWA ŚWIADCZEŃ ZDROWOTNYCH UDZIELONYCH W SZPITALNYM ODDZIALE RATUNKOWYM SZPITALA UNIWERSYTECKIEGO NR 1 W BYDGOSZCZY W LATACH 2007-2008

Wprowadzenie

Przeprowadzona pod koniec XX wieku analiza funkcjonowania polskiego systemu pomocy doraźnej, na tle państwach członkowskich Unii Europejskiej, ukazała realną potrzebę w zakresie budowy nowoczesnego systemu ratownictwa medycznego.¹ Rządowy program Zintegrowane Ratownictwo Medyczne umożliwił wykreowanie systemu opartego o szpitalne oddziały ratunkowe, centra powiadamiania ratunkowego i zespoły ratownictwa medycznego, a prowadzone równocześnie prace legislacyjne zaowocowały ostatecznie sformułowaniem ustawy z 25 lipca 2001 roku o Państwowym Ratownictwie Medycznym, ustawy z 6 grudnia 2002 roku o świadczeniu usług ratownictwa medycznego oraz ustawy z 8 września 2006 roku o Państwowym Ratownictwie Medycznym, która ukształtowała współczesny system ratownictwa medycznego w Polsce.²

Zarówno w literaturze światowej, jak i codziennej prasie coraz częściej akcentuje się problem przeciążenia systemów ratownictwa medycznego, szczególnie w zakresie wielu chorych zgłaszających się o pomoc do SOR, jak i wydłużenia czasu udzielania świadczeń zdrowotnych. Przyczyn powyższego zjawiska upatruje się przede wszystkim w procesie starzenia się społeczeństw, w nadmiernie rozbudowanej diagnostyce laboratoryjnej i obrazowej wykonywanej w ramach SOR, w trudnościach w pozyskaniu porady u lekarzy specjalistów oraz w tendencji unikania hospitalizacji chorych, poddawanych leczeniu i obserwacji w trybie ostrodyżurowym. Przepelnienie oddziałów ratunkowych skutkuje dezorganizacją pracy, zwiększonym ryzykiem popełnienia błędów, narastającą frustracją wśród personelu medycznego oraz przemocą i agresją wśród pacjentów.³

Cel pracy

Głównym celem prezentowanej pracy była analiza ilościowa i jakościowa zgłoszeń pacjentów do SOR Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy w 2007 i 2008 roku. W badaniu dokonano oceny ruchu chorych w cyklu rocznym, miesięcznym, tygodniowym i dobowym, uwzględniając liczbę zgonów, chorych

¹ I. Chęciński, J. Piechocki, R. Jadach, *Ratownictwo medyczne w Polsce u progu XXI wieku*. „Pol. Med. Rodz.”, 2004, 6, 1; s. 515-518; R. Gałązkowski, J. Soczywko, J. Jakubaszko, *System ratownictwa medycznego w strukturach ochrony zdrowia*, (w:) Z. Bartuzi (red.), *Wybrane aspekty opieki zdrowotnej*. Bydgoszcz 2007, s. 114-120

² R. Gałązkowski, J. Soczywko, J. Jakubaszko, *System ratownictwa...*, op. cit.; Ustawa z 8 września 2006 roku o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. z 2006 r. Nr 191, poz. 1410)

³ R.W. Derlet, J.R. Richards, *Overcrowding in the nation's emergency departments: Complex causes and disturbing effects*. Ann Emerg Med, 2000, 35, 1; s. 63-68; R.W. Derlet: *Overcrowding in emergency departments: increased demand and decreased capacity*. Ann Emerg Med, 2002, 39; s. 430-432

z wypadków komunikacyjnych oraz po innym urazie, jak również liczbę pacjentów, którzy po zaopatrzeniu w SOR podlegali hospitalizacji lub zostali odpisani do domu. Ponadto przeprowadzone badanie obejmowało charakterystykę zgłoszeń pacjentów ze względu na płeć, posiadane skierowanie do szpitala oraz uwzględniając czas niesienia pomocy w omawianym SOR.

Materiał i metoda badawcza

Porównawczą, retrospektywną analizę ilościową i jakościową pacjentów, poszukujących pomocy w SOR Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy, przeprowadzono na podstawie danych zawartych w protokołach zbiorczych z kart konsultacji chorych z lat 2007-2008. Grupę chorych stanowiły osoby pełnoletnie, a w przypadku pacjentów z obrażeniami również dzieci.

Istotności związku pomiędzy uzyskanymi wartościami szacowano wykorzystując test χ^2 Pearsona oraz test różnic pomiędzy dwoma wskaźnikami struktury. Dla części uzyskanych wyników wyznaczono linie trendu. Przedstawione obliczenia wykonano w pakiecie statystycznym Statistica 8.0 (Statsoft, 2008) oraz w arkuszu kalkulacyjnym Microsoft Office Excel 2003 (MSEExcel 2003).

Wyniki

W badanych latach udzielono około 42 tyś. świadczeń zdrowotnych w SOR Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy, jednocześnie wykazując w 2008 roku niewielki spadek w liczbie zaopatrzonych chorych (o 227 pacjentów) (tab.1.).⁵

Tabela nr 1: Zestawienie miesięczne i dobowe liczby pacjentów zaopatrzonych w SOR Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy w 2007 i 2008 roku

Miesiąc	Liczba pacjentów w 2007 roku			Liczba pacjentów w 2008 roku		
	Dzień	Noc	Razem	Dzień	Noc	Razem
Styczeń	1.937	1.636	3.573	1.898	1.342	3.240
Luty	1.959	1.384	3.343	1.840	1.489	3.329
Marzec	2.090	1.594	3.684	2.024	1.594	3.618
Kwiecień	2.065	1.634	3.699	2.088	1.706	3.794
Maj	2.243	1.626	3.869	2.115	1.751	3.866
Czerwiec	2.071	1.634	3.705	2.216	1.797	4.013
Lipiec	1.961	1.580	3.541	1.982	1.628	3.610
Sierpień	2.150	1.511	3.661	1.807	1.564	3.371
Wrzesień	1.914	1.379	3.293	2.018	1.537	3.555
Październik	2.061	1.546	3.607	2.000	1.592	3.592
Listopad	1.935	1.400	3.335	1.774	1.368	3.142
Grudzień	1.739	1.354	3.093	1.668	1.378	3.046
Razem	24.125	18.278	42.403	23.430	18.746	42.176

Źródło: Szpital Uniwersytecki nr 1 im. dr. Antoniego Jurasza w Bydgoszczy: Informacje ogólne i opracowania statystyczne za rok 2007 i 2008

⁴ R. Gałązkowski, J. Soczywko, J. Jakubaszko, *System ratownictwa...*, op. cit., s. 114-120

⁵ Szpital Uniwersytecki nr 1 im. dr. Antoniego Jurasza w Bydgoszczy: Informacje ogólne i opracowania statystyczne za rok 2007 i 2008

W badanych latach chorzy poszukiwali pomocy przede wszystkim za dnia, jednakże liczba pacjentów nocą stanowiła ponad 40% wszystkich osób zaopatrzonych w SOR. Zarejestrowane różnice w dobowym ruchu chorych wykazywały istotne statystycznie zależności ($p \leq 0,001$) (tab.2).⁶

Tabela nr 2: Frekwencje obserwowane dla pacjentów zaopatrzonych w SOR Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy w 2007 i 2008 roku w zestawieniu dobowym ($\chi^2=15,466$; $p=0,0001$)

Rok	Pora dnia		Suma
	Dzień	Noc	
2007	24.125	18.278	42.403
% wiersza	56,89%	43,11%	-
% kolumny	50,73%	49,37%	50,13%
2008	23.430	18.746	42.176
% wiersza	55,55%	44,45%	-
% kolumny	49,27%	50,63%	49,87%
Suma	47.555	37.024	84.579

Źródło: Badanie własne

W 2008 roku w porównaniu z rokiem 2007 zanotowano spadek o 1,34% w liczbie pacjentów zaopatrzonych w ciągu dnia w zestawieniu z porą nocną.

W badanych latach najwięcej chorych zarejestrowano w miesiącu kwietniu, maju i czerwcu, natomiast najmniej w lutym, listopadzie i grudniu. Ponadto w badanym okresie liczba pacjentów kształtowała się różnie uwzględniając poszczególne dni tygodnia (tab.3).⁷

Tabela nr 3: Zestawienie tygodniowe i dobowe liczby pacjentów zaopatrzonych w SOR Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy w 2007 i 2008 roku

Dzień tygodnia	Liczba pacjentów w 2007 roku			Liczba pacjentów w 2008 roku		
	Dzień	Noc	Razem	Dzień	Noc	Razem
Poniedziałek	4.180	3.031	7.211	3.890	3.028	6.918
Wtorek	3.687	2.755	6.442	3.676	2.744	6.420
Środa	3.543	2.556	6.099	3.449	2.733	6.182
Czwartek	3.368	2.691	6.059	3.460	2.689	6.149
Piątek	3.632	2.649	6.281	3.382	2.786	6.168
Sobota	2.945	2.397	5.342	2.699	2.504	5.203
Niedziela	2.770	2.199	4.969	2.874	2.262	5.136
Razem	24.125	18.278	42.403	23.430	18.746	42.176

Źródło: Szpital Uniwersytecki nr 1 im. dr. Antoniego Jurasza w Bydgoszczy: Informacje ogólne i opracowania statystyczne za rok 2007 i 2008

⁶ Ibidem

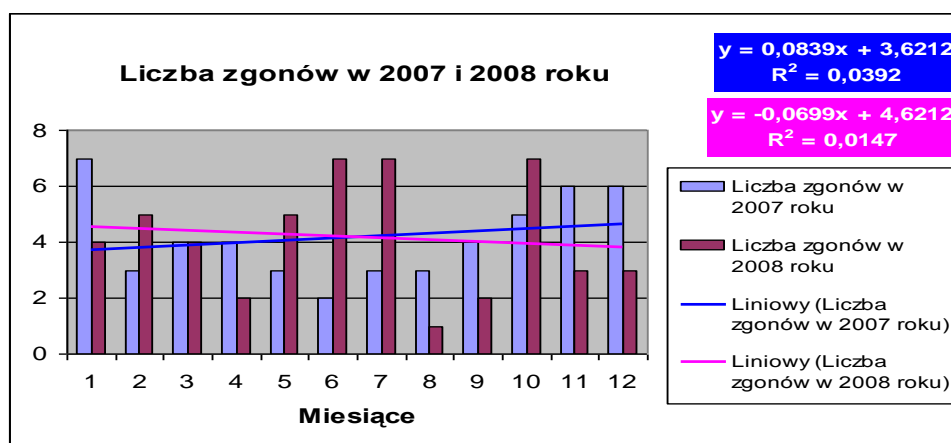
⁷ Ibidem

W analizowanych latach w zestawieniu tygodniowym liczba chorych zaopatrzonych za dnia stanowiła 52-58% wszystkich osób poszukujących w danym dniu tygodnia pomocy w analizowanym SOR. Najwięcej pacjentów zarejestrowano w poniedziałek, w tym w 2007 roku 17%, a w 2008 roku 16,40%. W kolejnych dniach tygodnia zaobserwowano stopniowy spadek liczby pacjentów, natomiast w piątek niewielki wzrost, który w 2007 roku wyniósł 14,81%, a w 2008 roku 14,62% zrealizowanych rocznie świadczeń. Najmniej chorych w badanych latach zarejestrowano w weekendy. Analizując 2007 i 2008 rok zaobserwowano trendy malejące w liczbie chorych poszukujących pomocy w ramach omawianego SOR zarówno w rozkładzie miesięcznym, tygodniowym, jak i dobowym.

W badanym okresie nie zanotowano istotnych statystycznie zależności w udziale zgonów i poszkodowanych z wypadków komunikacyjnych w całkowitej liczbie pacjentów. W przeciwieństwie do liczby osób z innymi obrażeniami ($p \leq 0,001$), które w 2007 roku stanowiły 23,62%, a w 2008 roku zaledwie 21,68% wszystkich osób zaopatrzonych w SOR.

W badanym przedziale czasowym zarejestrowano taką samą liczbę zgonów pacjentów, która różnie kształtowała się w zestawieniu miesięcznym (ryc.1.).⁸

Rycina nr 1: Zestawienie miesięczne liczby zgonów w SOR Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy w 2007 i 2008 roku



Źródło: Szpital Uniwersytecki nr 1 im. dr. Antoniego Jurasza w Bydgoszczy: Informacje ogólne i opracowania statystyczne za rok 2007 i 2008

W 2007 roku najwięcej zgonów w SOR zanotowano w miesiącu styczniu, listopadzie i grudniu, a w 2008 roku w czerwcu, lipcu i październiku. Natomiast najmniejszą ich liczbę zarejestrowano w 2007 roku w miesiącu czerwcu, a w 2008 roku w kwietniu, sierpniu i wrześniu. Ponadto w 2007 roku wyznaczono trend rosnący, a w 2008 roku malejący pod względem liczby zanotowanych zgonów.

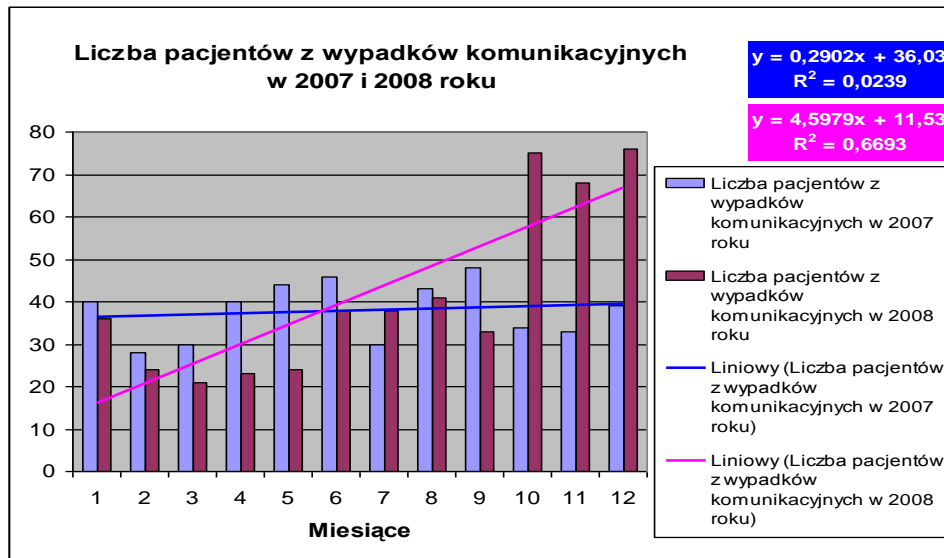
W badanych latach, na podstawie zestawienia tygodniowego ruchu pacjentów, najmniej zgonów odnotowano w sobotę, natomiast najwięcej w 2007

⁸ Ibidem

roku w poniedziałek, a w 2008 roku w piątek. Zarówno w 2007, jak i 2008 roku wyznaczono trendy malejące w analizowanym temacie.

W 2008 roku, w porównaniu z rokiem poprzednim, zanotowano wzrost o 42 osoby w liczbie ofiar wypadków komunikacyjnych, wykazując rozbieżności w zestawieniu miesięcznym (ryc.2).⁹

Rycina nr 2: Zestawienie miesięczne liczby pacjentów z wypadków komunikacyjnych zaopatrzonych w SOR Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy w 2007 i 2008 roku



Źródło: Szpital Uniwersytecki nr 1 im. dr. Antoniego Jurasza w Bydgoszczy: Informacje ogólne i opracowania statystyczne za rok 2007 i 2008

W 2008 roku, w porównaniu z rokiem 2007, w październiku, listopadzie i grudniu zaobserwowano około dwukrotny wzrost, natomiast w kwietniu i maju około dwukrotny spadek liczby poszkodowanych ze zdarzeń w ruchu uliczno-drogowym. Najmniej ofiar wypadków komunikacyjnych w 2007 roku zanotowano w miesiącu lutym, a w 2008 roku w marcu.

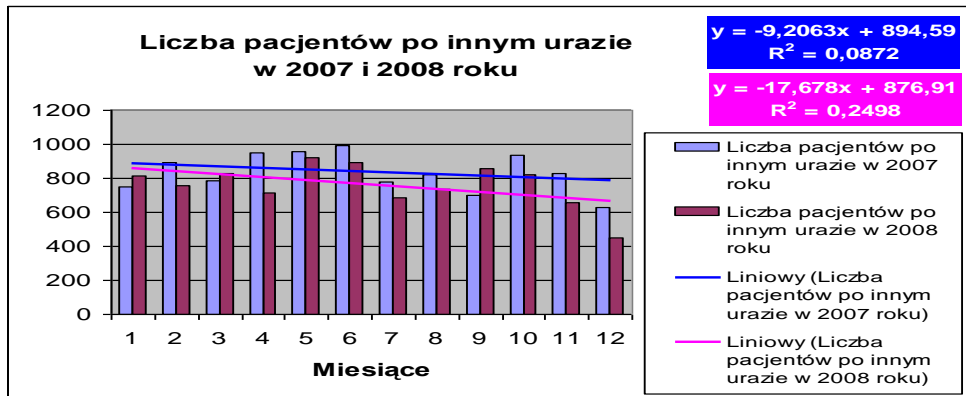
W 2007 roku najwięcej ofiar wypadków komunikacyjnych zarejestrowano w sobotę, natomiast w 2008 roku w piątek. W badanych latach najmniej ofiar zdarzeń drogowych zaobserwowano we wtorek. Zarówno w 2007, jak i 2008 roku zanotowano trendy rosnące w liczbie poszkodowanych z wypadków komunikacyjnych w zestawieniu miesięcznym i tygodniowym.

W analizowanym okresie liczba poszkodowanych po innym urazie niż wypadek komunikacyjny również wykazywała zróżnicowanie w zestawieniu miesięcznym (ryc. 3.).¹⁰

⁹ Ibidem

¹⁰ Ibidem

Rycina nr 3: Zestawienie miesięczne liczby pacjentów po urazie, innym niż wypadek komunikacyjny, zaopatrzonych w SOR Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy w 2007 i 2008 roku



Źródło: Szpital Uniwersytecki nr 1 im. dr. Antoniego Jurasza w Bydgoszczy: Informacje ogólne i opracowania statystyczne za rok 2007 i 2008

W badanych latach najczęściej pacjentów po urazie innym niż wypadek komunikacyjny zaobserwowano w miesiącu maju i czerwcu, natomiast najmniej w grudniu.

Najwięcej pacjentów ze wspomnianymi obrażeniami zgłosiło się o pomoc do SOR w poniedziałek, natomiast najmniej w sobotę i niedzielę. Ponadto w czwartek w 2007 roku zaobserwowano znaczny wzrost, a w 2008 roku spadek, liczby pacjentów po urazie innym niż zdarzenie drogowe. W badanym okresie, zarówno w miesięcznym, jak i tygodniowym ruchu chorych zanotowano trendy malejące w liczbie chorych z analizowanymi obrażeniami.

W 2008 roku w porównaniu z rokiem 2007 zaobserwowano spadek o 1,39% w liczbie chorych poddanych hospitalizacji po uprzednim udzieleniu pomocy w analizowanym SOR, wykazując istotny statystycznie związek ($p \leq 0,001$) (tab.4.).¹¹

Tabela nr 4: Frekwencje obserwowane dla liczby hospitalizacji pacjentów po zaopatrzeniu w SOR Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy w 2007 i 2008 roku ($\chi^2=26,33$; $p=0,0000$)

Rok	Hospitalizacja	Brak hospitalizacji	Suma
2007	8.424	33.979	42.403
% wiersza	19,87%	80,13%	-
% kolumny	51,95%	49,70%	50,13%
2008	7.793	34.383	42.176
% wiersza	18,48%	81,52%	-
% kolumny	48,05%	50,30%	49,87%
Suma	16.217	68.362	84.579

Źródło: Badanie własne

¹¹ Ibidem

Zarejestrowany w 2008 roku spadek liczby omówionych hospitalizacji w ciągu dnia (o 202 osoby), jak i w nocy (o 429 osób), wykazywał rozbieżności w rozkładzie miesięcznym i tygodniowym. W 2007 roku najczęściej przypadków wspomnianej hospitalizacji w ciągu dnia odnotowano w listopadzie, a najmniej w czerwcu, wrześniu i grudniu, natomiast w 2008 roku najczęściej we wrześniu, a najmniej w sierpniu i grudniu. Zarówno w 2007, jak i 2008 roku najczęściej przypadków hospitalizacji pacjentów w ciągu dnia zarejestrowano w poniedziałek, natomiast najmniej w niedzielę. Ponadto w 2007 roku liczba hospitalizacji w porze nocnej była najwyższa w styczniu, marcu i kwietniu, a najniższa w grudniu. Natomiast w 2008 roku wzrost w liczbie hospitalizacji nocą odnotowano w lutym, kwietniu i maju, natomiast spadek w lipcu i grudniu. W analizowanych latach najczęściej pacjentów w porze nocnej hospitalizowano w poniedziałek, natomiast najmniej w sobotę. W badanym okresie zarejestrowano trendy malejące w miesięcznym i tygodniowym ruchu chorych w zakresie liczby analizowanych hospitalizacji, zarówno w porze dziennej, jak i nocą.

Regulamin Porządkowy Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy,¹² wypełniając zalecenia obowiązujące w badanych latach ustawy z 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 roku Nr 14, poz. 89),¹³ zawierał „(...) algorytm postępowania z pacjentem zgłaszającym się lub przywożonym do Kliniki Medycyny Ratunkowej”, wskazując m. in. na kolejność oraz czas udzielenia jemu pomocy. W badanych latach ponad 80% pacjentów uzyskało pomoc w SOR w czasie regulaminowym, tj. do 4 godzin. Zanotowane różnice wykazywały istotne statystycznie zależności ($p \leq 0,001$) (tab.5.).¹⁴

Tabela nr 5: Frekwencje obserwowane dla czasów zaopatrzenia pacjenta w SOR Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy w 2007 i 2008 roku ($\chi^2=239,3$; $p=0,0000$)

Rok	Czas zaopatrzenia pacjenta		Suma
	Do 4 godzin	Powyżej 4 godzin	
2007	36.781	5.622	42.403
% wiersza	86,74%	13,26%	-
% kolumny	51,26%	43,84%	50,13%
2008	34.975	7.201	42.176
% wiersza	82,93%	17,07%	-
% kolumny	48,74%	56,16%	49,87%
Suma	71.756	12.823	84.579

Źródło: Badanie własne

W 2008 roku, w porównaniu z rokiem 2007, zanotowano wzrost o 3,81% zrealizowanych świadczeń przekraczających 4-godzinny czas niesienia pomocy.

W analizowanych latach dominującą liczbę chorych stanowiły osoby bez skierowania do szpitala. Zarejestrowane różnice wykazywały istotne statystycznie zależności ($p \leq 0,001$) (tab.6.).¹⁵

¹² Ibidem

¹³ Ustawa z 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89)

¹⁴ Szpital Uniwersytecki..., op. cit.

¹⁵ Ibidem

Tabela nr 6: Frekwencje obserwowane dla pacjentów z i bez skierowania do szpitala zaopatrzonych SOR Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy w 2007 i 2008 roku ($\chi^2= 12,53$; $p=0,0004$)

Rok	Skierowanie do szpitala		Suma
	Tak	Nie	
2007	19.193	23.210	42.403
% wiersza	45,26%	54,74%	-
% kolumny	49,47%	50,70%	50,13%
2008	19.607	22.569	42.176
% wiersza	46,49%	53,51%	-
% kolumny	50,53%	49,30%	49,87%
Suma	38.800	45.779	84.579

Zródło: Badanie własne

W 2008 roku liczba chorych ze skierowaniem do szpitala wzrosła o 1,23%, w porównaniu z rokiem poprzednim.

Ponadto w badanych latach wśród pacjentów, zarówno ze skierowaniem, jak i bez niego, dominowali mężczyźni, których liczba w 2008 roku zmalała o 237 osób. Jednakże na podstawie przeprowadzonej analizy nie zaobserwowano istotnych statystycznie zależności pomiędzy płcią chorych zaopatrzonych w SOR a badanym rokiem 2007 i 2008.¹⁶

Wnioski

Na podstawie przedstawionej analizy można wyciągnąć następujące wnioski:

1. W 2008 roku, w porównaniu z rokiem 2007, pomimo zanotowanego nieznacznego spadku liczby pacjentów zaopatrzonych w analizowanym SOR, zarejestrowano istotną zmianę w dobowym ruchu chorych charakteryzującą się wzrostem liczby udzielonych świadczeń nocą.
2. W badanych latach świadczenia w SOR najczęściej udzielane były mężczyznom, jak również w okresie kalendarzowej wiosny oraz w poniedziałki, natomiast najrzadziej jesienią oraz w dni weekendowe.
3. W analizowanych latach, przy braku jakichkolwiek różnic w liczbie zarejestrowanych zgonów w badanym SOR, wykazano ich dość równomierny około 20-30% rozkład w każdej z kalendarzowych pór roku, pomimo różnorodnego miesięcznego i tygodniowego zestawienia.
4. Pomimo zaobserwowanego w 2008 roku nieznacznego wzrostu w liczbie ofiar z wypadków komunikacyjnych, w badanych latach najmniej chorych odnotowano zimą oraz we wtorki.
5. W 2008 roku, pomimo istotnego spadku liczby pacjentów po urazie innym niż zdarzenie drogowe, w analizowanych latach zaobserwowano zbliżony rozkład chorych w poszczególnych porach roku wahający się od 20-30%, w którym najwięcej chorych przypada w okresie kalendarzowej wiosny i w poniedziałki, a najmniej w okresie jesienno-letnim i w weekendy.

¹⁶ Szpital Uniwersytecki..., op. cit.

6. W 2008 roku zanotowano istotny statystycznie wzrost liczby pacjentów ze skierowaniem do szpitala, przy jednoczesnym wydłużeniu czasu niesienia pomocy oraz spadku liczby zrealizowanych hospitalizacji po wstępnej diagnostyce w SOR.

Streszczenie

Ustawa z 8 września 2006 roku o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. z 2006 r. Nr 191, poz. 1410) wprowadziła regulacje w zakresie niesienia pomocy osobie w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, powołując szpitalne oddziały ratunkowe (SOR), zespoły ratownictwa medycznego oraz centra powiadamiania ratunkowego.

Poruszany w literaturze światowej problem przeciążenia systemów ratownictwa medycznego, szczególnie w zakresie liczby chorych poszukujących pomocy w ramach SOR i wydłużenia czasu oczekiwania na udzielenie świadczeń zdrowotnych, ostatecznie może przyczynić się do rozproszenia aktywności systemu na działania nieuzasadnione, jednocześnie zwiększając ryzyko zaniedbań wobec osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego.

W poniższej pracy dokonano analizy ilościowej i jakościowej pacjentów poszukujących pomocy w SOR Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy w latach 2007-2008. Badanie obejmowało zestawienie roczne, miesięczne, tygodniowe i dobowe ruchu chorych, z uwzględnieniem liczby zgonów, chorych z wypadków komunikacyjnych oraz po innym urazie. Analizie poddano również charakterystykę zgłoszeń pacjentów ze względu na płeć, posiadane skierowanie do szpitala, czas niesienia pomocy oraz liczbę zrealizowanych hospitalizacji po przeprowadzeniu wstępnej diagnostyki w omawianym SOR.

Summary

The State Emergency Medical Services Act of 8 September 2006 (Journal of Laws of 2006, no 191, entry 1410) has introduced new regulation that provides a person in need of emergency medical care with medical help by establishing hospital emergency departments, rescue squads and emergency contact centers.

The problem raised by many publications, of overwhelmed emergency medical service systems, particularly in the number of patients looking for medical help in emergency departments and in prolonged waiting times for receiving a medical service, eventually results in the loss of time and resources on unnecessary procedures and it increases the risk of neglect for those who are in genuine need of emergency medical care.

The work below shows a quantity and quality analysis that was carried out on the patients looking for medical help in the Emergency Department of University Hospital 1 in Bydgoszcz in 2007 and 2008. The scope of the research included the yearly, monthly, weekly and daily rotation of patients; taking into account the number of deceased, patients with traffic accident injuries and other conditions. The other aspects analyzed were the conditions surrounding patient visits including: the sex of the patient, hospital referrals, patient waiting times for medical services and number of patients hospitalized after the initial diagnosis is given in the emergency department.

Bibliografia

1. Chęciński I., Piechocki J., Jadach R., *Ratownictwo medyczne w Polsce u progu XXI wieku*, „Pol. Med. Rodz.”, 2004, 6, 1
2. Derlet R.W., Richards J.R., *Overcrowding in the nation's emergency departments: Complex causes and disturbing effects*. “Ann Emerg Med”, 2000, 35, 1
3. Derlet R.W., *Overcrowding in emergency departments: increased demand and decreased capacity*. “Ann Emerg Med”, 2002, 39
4. Gałązkowski R., Soczywko J., Jakubaszko J., *System ratownictwa medycznego w strukturach ochrony zdrowia*, (w:) Bartuzi Z. (red.) Wybrane aspekty opieki zdrowotnej. Bydgoszcz 2007
5. Szpital Uniwersytecki nr 1 im. dr. Antoniego Jurasza w Bydgoszczy: Informacje ogólne i opracowania statystyczne za rok 2007 i 2008
6. Ustawa z 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89)
7. Ustawa z 8 września 2006 roku o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. z 2006 r. Nr 191, poz. 1410)

PSYCHOLOGIA

Maria GRZYMISŁAWSKA-CYBULSKA

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej Wydział Zamiejscowy w Poznaniu
Instytut Prawa

Marcin CYBULSKI

Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu
Zakład Psychologii Klinicznej

BADANIA PSYCHOLOGICZNE KIEROWCÓW W OBLICZU ZMIAN PRAWNYCH W 2014 ROKU

Wstęp

Badania lekarskie i psychologiczne zmotoryzowanych uczestników ruchu drogowego są jednym z elementów kształtowania bezpieczeństwa drogowego. Długo oczekiwaną Ustawą z 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami¹ uchylony został Rozdział IV Działu IV ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym² regulujący zasady sprawdzania stanu zdrowia i predyspozycji psychicznych do kierowania pojazdami. Uchylone przepisy Prawa o ruchu drogowym regulujące zasady wykonywania badań lekarskich i psychologicznych kierowców, instruktorów i egzaminatorów oraz kandydatów na kierowców, instruktorów i egzaminatorów zastąpione zostały przepisami ustawy o kierujących pojazdami. Ustawa ta weszła w życie z dniem 19 stycznia 2013 r.³

Pomimo uchylecia przepisów rangi ustawowej, z woli ustawodawcy, wyrażonej w art. 137 ustawy o kierujących pojazdami, zachowały moc obowiązującą przepisy wykonawcze wydane na podstawie upoważnień określonych w ustawie Prawo o ruchu drogowym. Ustawodawca zastrzegł jednak, że przepisy wykonawcze wydane na podstawie delegacji ustawowej zamieszczonej w Prawie o ruchu drogowym nie mogą obowiązywać dłużej niż przez okres 18 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy o kierujących pojazdami. W konsekwencji, rzeczą upoważnionych ministrów stało się przygotowanie i ogłoszenie nowych przepisów wykonawczych, które weszłyby w życie najpóźniej z dniem 20 lipca 2014 r.

Realizację tego obowiązku stanowi rozporządzenie Ministra Zdrowia z 8 lipca 2014 r. w sprawie badań psychologicznych osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami, kierowców oraz osób wykonujących pracę na stanowisku kierowcy.⁴ Z dniem 20 lipca 2014 r. wydane na podstawie art. 90 ust. 1 ustawy o kierujących pojazdami rozporządzenie Ministra Zdrowia z 8 lipca 2014 roku zastąpiło wydane na podstawie art. 125 ustawy Prawo o ruchu drogowym rozporządzenie Ministra Zdrowia z 1 kwietnia 2005 r. w sprawie badań psychologicznych kierowców i osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami oraz wykonujących pracę na stanowisku kierowcy.⁵

¹ Dz. U. z 2014 r., poz. 600

² Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.

³ Art. 137 ustawy o kierujących pojazdami zmieniony ustawą z 13 stycznia 2012 r. o zmianie ustawy o kierujących pojazdami oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym Dz.U. 2012 r., poz. 113

⁴ Dz. U. z 2014 r., poz. 937

⁵ Dz. U. z 2005 r. Nr 69, poz. 622 ze zm.

Wprowadzanie nowych rozwiązań z natury rzeczy skłania do podejmowania badań w tym zakresie. Problematyka badań psychologicznych kierowców jest tym bardziej interesująca, że ustawodawca, de facto, zobligował podmioty wykonujące badania z zakresu psychologii transportu, osoby poddawane tym badaniom oraz organy administracji publicznej do okresowego funkcjonowania w stanie niespójności obowiązujących uregulowań prawnych z uwagi na to, że instytucje nowo uchwalonej ustawy podlegały wykonaniu w trybie przepisów rozporządzenia wydanego w oparciu o uchylone tą ustawą przepisy innej ustawy. Rozporządzenie z 2014 r. powinno zatem wyeliminować obserwowany od czasu uchylecia przepisów Prawa o ruchu drogowym stan niepewności spowodowany wyraźną niekiedy niespójnością przepisów ustawy o kierujących pojazdami i przepisów rozporządzenia z 2005 r.

W toku przeprowadzonych, na potrzeby niniejszego opracowania, badań przeanalizowano nowe przepisy rangi podustawowej i zestawiono je z dotychczas obowiązującymi. Przeprowadzone porównanie miało pozwolić na wyciągnięcie wniosków, czy – a jeśli tak to w jakim zakresie nowe uregulowania eliminują dotychczas obserwowane niedoskonałości i trudności natury formalnej związane z przeprowadzaniem badań psychologicznych kierowców. Intencją prezentowanego opracowania stało się również zdiagnozowanie ewentualnych wątpliwości, które rodzić może stosowanie nowych przepisów wykonawczych w zakresie przeprowadzania badań psychologicznych kierowców i wskazanie propozycji ich rozwiązania.

Tak wytyczone cele wymagały wykorzystania metody historycznej oraz przeprowadzenia badania komparatystycznego. W tym celu dokonano analizy tekstów prawnych, treści orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych, a ponadto także opracowań doktrynalnych poświęconych problematyce przeprowadzania badań psychologicznych kierowców. W toku badań analizie poddano również projekt rozporządzenia Ministra Zdrowia z 13 grudnia 2013 r., który został udostępniony przez Ministerstwo Zdrowia.⁶ Metoda prawno-porównawcza okazała się również potrzebna dla przeprowadzenia kompleksowej oceny nowych przepisów wykonawczych.

Zakres przedmiotowy rozporządzenia w sprawie badań psychologicznych osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami, kierowców oraz osób wykonujących prace na stanowisku kierowcy

Dotychczas obowiązujące rozporządzenie z 2005 r. określało szczegółowe warunki i tryb kierowania osób na badania psychologiczne oraz odwoływania się od orzeczeń psychologicznych; szczegółowy tryb uzyskiwania i cofania uprawnień w zakresie przeprowadzania badań psychologicznych i orzekania w zakresie zdolności do prowadzenia pojazdów mechanicznych; a także warunki, zakres i sposób przeprowadzania badań psychologicznych. W dalszej kolejności określono sposób postępowania z dokumentacją związaną z przeprowadzanymi

⁶ Projekt Rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie badań psychologicznych kierowców i osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami oraz wykonujących pracę na stanowisku kierowcy z 13 grudnia 2013 r. http://www2.mz.gov.pl/wwwfiles/ma_struktura/docs/badanpsycho_kier_20140107.pdf (pobrano 10.06.2014 r.)

badaniami psychologicznymi oraz wzory stosowanych dokumentów; jak również wzór wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorców prowadzących pracownię psychologiczną; wzór zaświadczenia potwierdzającego wpis do rejestru. Obowiązujące dotąd rozporządzenie określało ponadto szczegółowe warunki, jakie musi spełniać pracownia psychologiczna oraz maksymalne stawki opłat za badania psychologiczne.

Zgodnie z wolą ustawodawcy wyrażoną w art. 90 ustawy o kierujących pojazdami, zakres przedmiotowy obowiązujących od 20 lipca 2014 r. przepisów wykonawczych przedstawia się nieco inaczej niż dotychczas. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że uregulowane w rozporządzeniu z 2005 roku kwestie warunków i trybu kierowania na badania psychologiczne oraz odwoływania się od orzeczeń psychologicznych aktualnie regulują przepisy ustawy o kierujących pojazdami. Przesłanki i organ właściwy do wydania skierowania na badania psychologiczne w zakresie psychologii transportu uregulowano w art. 99 ust. 1 pkt 3 lit. a-d ustawy o kierujących pojazdami. Natomiast procedura składania wniosku o przeprowadzenie ponownego badania psychologicznego, krąg podmiotów uprawnionych do wystąpienia z takim wnioskiem, termin do złożenia tego wniosku, jak i właściwość wojewódzkich ośrodków medycyny pracy do przeprowadzenia ponownego badania określa art. 84 ust. 2-6 ustawy o kierujących pojazdami. Zwrócić należy również uwagę, że „wniosek o przeprowadzenie ponownego badania psychologicznego” zastąpił dotychczasowe „odwołanie”, a w miejsce „uprawnionego psychologa prowadzącego badanie w zakresie psychologii transportu przez okres co najmniej 5 lat” jedynym podmiotem legitymowanym do wydania orzeczenia „II instancji” są „wojewódzkie ośrodki medycyny pracy, właściwe ze względu na miejsce zamieszkania osoby badanej”.

Rozporządzenie z 2014 r. nie reguluje kwestii trybu uzyskiwania i cofania uprawnień w zakresie przeprowadzania badań psychologicznych i orzekania w zakresie zdolności do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Podobnie do wcześniejszej regulacji, rozporządzenie z 2014 r. określa szczegółowe warunki, tryb, zakres i sposób przeprowadzania badań psychologicznych w zakresie psychologii transportu i wydawania orzeczeń psychologicznych (§ 1 pkt 1). Określono też sposób postępowania z dokumentacją związaną z badaniami psychologicznymi w zakresie psychologii transportu oraz wzory stosowanych dokumentów (§ 1 pkt 3). W rozporządzeniu z 2014 r. określono wzór zaświadczenia o wpisie do ewidencji uprawnionych psychologów oraz wzór zaświadczenia o wpisie do rejestru przedsiębiorców prowadzących pracownię psychologiczną (§ 1 pkt 4 i 5).

Obydwa akty rangi podustawowej określają szczegółowe warunki, jakie musi spełniać pracownia psychologiczna. Przepisy rozporządzenia z 2014 roku wprowadzają ponadto zupełnie nowe uregulowanie, a mianowicie określają metodykę przeprowadzania badań psychologicznych (§ 1 pkt 2).

Szczegółowe warunki, tryb, zakres i sposób przeprowadzania badań psychologicznych w zakresie psychologii transportu i wydawania orzeczeń psychologicznych

Przepisy rozporządzenia z 2014 r. stanowią, że osoby posiadające skierowanie zgłaszają się na badanie psychologiczne w zakresie psychologii transportu w okresie nie dłuższym niż 30 dni od dnia otrzymania skierowania

(§ 2). Zagadnienie terminu do zgłoszenia się na badania psychologiczne uregulowane zostało w sposób analogiczny do dotychczas obowiązującego – zawartego w § 2 ust. 10 rozporządzenia z 2005 r. Należy zatem przyjąć, że 30-dniowy termin do zgłoszenia się na badania jest terminem instrukcyjnym.⁷ Uchybienie temu terminowi nie rodzi zatem żadnych określonych przepisami prawa sankcji, jak i nie pozbawia uprawnionego psychologa prawa do przeprowadzenia stosownych badań.

Rozporządzenie z 2014 r. w zasadniczy sposób różni się jednak od rozporządzenia z 2005 r., w sferze wytycznych dotyczących przeprowadzania badania psychologicznego w zakresie psychologii transportu. Nowa regulacja jest zdecydowanie bardziej szczegółowa. Obowiązujące dotąd przepisy stanowiły, że badanie obejmuje w szczególności ocenę cech osobowości, sprawności intelektualnej i sprawności psychofizycznej. Katalog elementów podlegających ocenie i narzędzi do ich weryfikacji miał charakter otwarty.

Aktualnie, szczegółowy opis przeprowadzania badania psychologicznego zawarty został w § 4 ust. 1 i 2. Na procedurę przeprowadzania badania psychologicznego przez uprawnionego psychologa w zakresie psychologii transportu składa się wywiad bezpośredni i obserwacja osoby badanej oraz badania narzędziami diagnostycznymi i ocena oraz opis osoby badanej – pod względem sprawności intelektualnej i procesów poznawczych; ocena osobowości z uwzględnieniem funkcjonowania w sytuacjach trudnych, a także ocena dojrzałości społecznej oraz ocena sprawności psychomotorycznej. Już pobieżna analiza przepisów pozwala stwierdzić, że obowiązujące przepisy katalog elementów podlegających ocenie określają dużo bardziej precyzyjnie, niż w rozporządzenie z 2005 r. Obowiązujące rozporządzenie w sferze normatywnych wytycznych przeprowadzania badań psychologicznych w pierwszej kolejności wymienia wywiad bezpośredni i obserwację osoby badanej, podkreślając rangę wywiadu i obserwacji, jako, zdaniem autorów, jednych z istotniejszych metod diagnostycznych. Podobne wnioski można również wysnuć na podstawie literatury branżowej.⁸ Zwrócić bowiem należy uwagę, że inne elementy będą miały znaczący diagnostycznie charakter w przypadku kierowcy pojazdu uprzywilejowanego, a inne w przypadku kierowców kierowanych na badania z powodu przekroczenia dopuszczalnej liczby punktów karnych, czy z powodu prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Przykładowo, jak się wydaje tym drugim przypadkiem celowym będzie bardziej szczegółowej ocenie niż w przypadku np. kierowców pojazdów uprzywilejowanych powinny podlegać zachowania aspołeczne i metody radzenia sobie ze stresem.

Niewątpliwie nowość stanowi również dookreślenie warunków przeprowadzania badań psychologicznych w zakresie psychologii transportu, tak aby zapewniały one uzyskanie trafnych i rzetelnych wyników badania (§ 4 ust. 2 rozporządzenia z 2014 r.). Zwrócić można jednak uwagę, że na etapie projektu omawianego rozporządzenia zakładano sformułowanie wymogu zapewnienia ciszy

⁷ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 03.03.2008 r. sygn. I OSK 197/07, uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z 20.05.2010 r. sygn. I OPS 12/09, www.nsa.gov.pl

⁸ A. Łuczak, A. Tarnowski, *Artefakty w opartych na metodach kwestionariuszowych badaniach psychologicznych kierowców*. „Medycyna Pracy”, 2014; 65(3), <http://dx.doi.org/10.13075/mp.5893.2014.036>

oraz uniemożliwienia wzajemnej obserwacji udzielanych odpowiedzi w przypadku badań grupowych⁹.

Ustawodawca doprecyzował również, jakie czynności uprawniony psycholog ma podjąć po przeprowadzeniu badań (§ 4 ust. 3). Szczególnie należałoby zaakcentować, że osoba badana nie tylko powinna zostać poinformowana o wynikach przeprowadzonego badania, ale – jak wynika z zał. nr 5 do obowiązującego rozporządzenia – informacja ta ma zostać przekazana w sposób zrozumiały dla niej.

Metodyka przeprowadzania badań psychologicznych

Stosownie do treści § 7 rozporządzenia z 2014 r. badanie psychologiczne w zakresie psychologii transportu przeprowadza się z zachowaniem Metodyki przeprowadzania badań psychologicznych, stanowiącej załącznik do rozporządzenia. Dotychczas obowiązujące przepisy nie regulowały metodyki przeprowadzania badań psychologicznych, w zakresie psychologii transportu. W Załączniku nr 5 do rozporządzenia z 2014 r., zatytułowanym „Metodyka przeprowadzania badań psychologicznych” możemy wyróżnić 2 części. Część pierwsza Metodyki to „Standardy przeprowadzania badań psychologicznych”. Część druga to „Zakres metod i urządzeń badawczych”.

W odniesieniu do „Standardów przeprowadzania badań psychologicznych” uwagę zwraca kilka elementów. Po pierwsze – uprawniony psycholog ma obowiązek stosować testy i urządzenia diagnostyczne spełniające warunki standaryzacji, obiektywizmu, normalizacji, rzetelności i trafności, w miarę możliwości posiadające udowodnioną trafność diagnostyczną w badaniach psychologicznych kierowców. Tymczasem, jak wskazują uprawnieni psychologowie, aktualnie większość z urządzeń nie posiada aktualnego podręcznika testowego, który weryfikowałby obiektywizm stosowanych narzędzi. Próby takie zostały jednak podjęte w odniesieniu do części testów stosowanych w badaniach kierowców.¹⁰ W następnej kolejności zauważyć należy, że uprawniony psycholog ma obowiązek stosować narzędzie posiadające udowodnioną trafność diagnostyczną w badaniach psychologicznych kierowców.

W dalszej kolejności, należy zwrócić uwagę na sformułowanie obowiązku stosowania standardów etycznych, w tym bezstronności i należytej staranności prowadzonej diagnozy. Zaakcentowanie wymogu bezstronności, wyłącza w zasadzie celowość przeprowadzania badań osób, z którymi uprawniony psycholog pozostaje w takich relacjach, że mogą one wzbudzać wątpliwości co do jego obiektywizmu. Co niezwykle istotne, analiza ust. 2 „Standardów przeprowadzania badań psychologicznych” prowadzi do wniosku, że w załączniku nr 5 do rozporządzenia z 2014 r. de facto określono dodatkową przesłankę odmowy przeprowadzenia badania. Zasadniczo przesłanki odmowy przeprowadzenia badania przez uprawnionego psychologa określa § 5 ust. 1 pkt 1 i 2 rozporządzenia z 2014 r., czyniąc to w sposób podobny do określonego przepisami rozporządzenia z 2005 r. Tymczasem, zwrócić należy uwagę, że w „Standardach przeprowadzania badań psychologicznych” wskazuje się, że jeżeli

⁹ A. Łuczak, A. Tarnowski, *Badania psychologiczne kierowców. Charakterystyka psychometryczna wybranych testów sprawności psychomotorycznej i procesów poznawczych*. Warszawa 2011

¹⁰ Ibidem

występują okoliczności, które uniemożliwiają uprawnionemu psychologowi wydanie rzetelnej, kompetentnej i obiektywnej opinii, to jest on zobligowany odmówić przeprowadzenia badania.

Sposób postępowania z dokumentacją badania psychologicznego

Dotychczas obowiązujące przepisy określały sposób postępowania z dokumentacją badania psychologicznego w zakresie psychologii transportu w § 4 ust. 4 i 5 rozporządzenia z 2005 r.

Przepisy rozporządzenia z 2014 r., na wzór rozporządzenia z 2005 r. stanowią co składa się na dokumentację badań psychologicznych oraz jakie dane zawiera rejestr osób badanych (§ 8 ust. 1 i 2). Postanowienia obu aktów są w zasadniczej mierze tożsame. Dotychczas obowiązujące przepisy rozporządzenia z 2005 roku wprost określały okres przechowywania dokumentacji w pracowni psychologicznej oraz tryb postępowania z dokumentacją po upływie tego okresu, a także w przypadku likwidacji pracowni psychologicznej. Projekt rozporządzenia zakładał uregulowanie tych kwestii poprzez odpowiednie zastosowanie przepisów wydanych na podstawie art. 11 ust. 5 ustawy z 27 czerwca 1997 r. o służbie medycyny pracy.¹¹ Ostatecznie jednak, ustawodawca odstąpił od tej koncepcji i przepisy rozporządzenia z 2014 r. – analogicznie, jak dotychczas – określają czas przechowywania dokumentacji, z tym, że obowiązujące przepisy stanowią, że upływ wymaganego okresu 20 lat, liczymy od końca roku kalendarzowego, w którym dokonano ostatniego wpisu. Po upływie określonego przepisami okresu, dokumenty są komisyjnie niszczone, a ustalona przepisami rozporządzenia z 2014 r. procedura komisyjnego niszczenia dokumentów przedstawia się tak jak dotychczas. W tym kontekście, zauważyć należy, że aktualne pozostają również pewne wątpliwości i nieścisłości dostrzegane przez psychologów transportu dotychczas. Brak bowiem jakichkolwiek wytycznych, co do tego ile osób stanowić powinna komisja, o której mowa w § 9 ust. 2 rozporządzenia z 2014 r., ani też, kto ewentualnie miałby wchodzić w jej skład. Wydaje się, że z uwagi na pełnione czynności nadzorcze, celowym byłby udział w takich czynnościach osoby upoważnionej z ramienia marszałka województwa, właściwego ze względu na miejsce uzyskania wpisu do rejestru przedsiębiorców prowadzących pracownię psychologiczną. Jednak przepisy takiego wymogu nie formułują. Ponadto, jakkolwiek, przepisy rozporządzenia z 8 lipca 2014 r. określają elementy, które musi zawierać protokół z komisyjnego niszczenia dokumentacji badania psychologicznego, to – jak się wydaje – protokół taki nie może nie wskazywać kto, kiedy, gdzie i jakich czynności dokonał, kto i w jakim charakterze był przy tym obecny, co i w jaki sposób w wyniku tych czynności ustalono i jakie – ewentualnie – uwagi zgłosiły obecne osoby.

Nowość stanowią postanowienia rozporządzenia z 2014 r. określające sposób przechowywania dokumentacji i nakazujące przechowywać ją w warunkach organizacyjnych i technicznych uniemożliwiających dostęp osób nieupoważnionych oraz zapewniających jej ochronę przed zniszczeniem, uszkodzeniem lub zgubieniem. Rozporządzenie z 2005 r. nie precyzowało tej kwestii.

¹¹ Dz. U. z 2004 r. Nr 125, poz. 1317 ze zm.

Wzory stosowanych dokumentów

Dotychczas obowiązujące rozporządzenie z 2005 r. określało wzory skierowań na badanie psychologiczne; wzór wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorców prowadzących pracownię psychologiczną; wzór zaświadczenia potwierdzającego wpis przedsiębiorcy do rejestru przedsiębiorców; wzór karty badania psychologicznego; wzór pieczęci uprawnionego psychologa; oraz wzory orzeczeń psychologicznych.

Tymczasem rozporządzenie z 2014 r. określa wzory orzeczeń psychologicznych (zał. 1-4), przy czym w miejsce dotychczasowych dwóch wzorów (zał. nr 12 i 13 rozporządzenia z 2005 r.) przewidziano aż cztery druki. Wzór karty badania psychologicznego określa załącznik nr 6 obowiązującego rozporządzenia. Dotychczas wzór ten znajdował się w zał. nr 9 do rozporządzenia z 2005 roku. Ponadto określono wzór zaświadczenia o wpisie do ewidencji uprawnionych psychologów (zał. nr 7 rozporządzenia z 2014 r.) oraz wzór zaświadczenia o wpisie do rejestru przedsiębiorców prowadzących pracownię psychologiczną (zał. nr 8), który dotychczas określony był w zał. nr 7 do rozporządzenia z 2005 r.

Dotychczas obowiązujące przepisy nie określały wzoru zaświadczenia o wpisie do ewidencji uprawnionych psychologów. Aktualne obowiązujące przepisy rozporządzenia z 2014 r. nie określają natomiast wzorów skierowań na badania psychologiczne (dotychczas określone były one w zał. nr 1-5 rozporządzenia z 2005 r.). Jak pokazywała praktyka – w szczególności w przypadku osób kierowanych przez pracodawców – skierowań takich nie wystawiano. Przedsiębiorcy, świadomi braku sankcji spowodowanych nie wystawieniem skierowania, nie uzupełniali tego braku pomimo monitów uprawnionych psychologów.

Zwrócić jednak należy uwagę, że jakkolwiek stosownego wzoru nie określa rozporządzenia z 2014 r., to jednak ustawodawca przewidział sytuacje, w których badanie psychologiczne nie będzie mogło zostać przeprowadzone bez skierowania. Takie skierowanie na badanie psychologiczne w zakresie psychologii transportu musi zostać wydane przez właściwego starostę niezwłocznie w przypadkach określonych w § 6 rozporządzenia Ministra Zdrowia z 18 grudnia 2012 r. w sprawie kursu reedukacyjnego w zakresie problematyki przeciwalkoholowej i przeciwdziałania narkomanii oraz szczegółowych warunków i trybu kierowania na badania lekarskie lub badania psychologiczne w zakresie psychologii transportu.¹² Wzór tego skierowania, stanowiącego decyzję administracyjną, określa zał. nr 4 do rozporządzenia z 2012 r.

Aktualnie, rozporządzenie z 2014 r. nie określa również wzoru wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorców prowadzących pracownię psychologiczną (zał. nr 6 rozporządzenia z 2005 r.) oraz wzorów pieczęci pracowni psychologicznej i uprawnionego psychologa (dotychczas odpowiednio: zał. nr 8 i 11 rozporządzenia z 2005 r.). Zwrócić jednak należy uwagę, że jakkolwiek w przeciwieństwie do dotychczasowej regulacji, obowiązujące rozporządzenie nie określają wzoru wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorców prowadzących pracownię psychologiczną to jednak ustawodawca precyzuje wymogi formalne

¹² Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 18 grudnia 2012 r. w sprawie kursu reedukacyjnego w zakresie problematyki przeciwalkoholowej i przeciwdziałania narkomanii oraz szczegółowych warunków i trybu kierowania na badania lekarskie lub badania psychologiczne w zakresie psychologii transportu Dz. U. z 2013 r., poz. 9

takiego wniosku, wskazując w art. 85 ust. 4 ustawy o kierujących pojazdami jakie dane musi zawierać wniosek o wpis do rejestru przedsiębiorców prowadzących pracownię psychologiczną.

Odnosząc się natomiast to braku wzorów pieczęci, wskazać należy że – w przeciwieństwie do § 3 ust 4. oraz § 5 ust. 2 rozporządzenia z 2005 roku – obowiązujące przepisy nie stanowią aby pracownia psychologiczna i uprawniony psycholog używali pieczęci. Jednocześnie, zauważyć trzeba, że ustawodawca nie upoważnił w art. 90 ustawy o kierujących pojazdami właściwego ministra do określenia takiego wzoru, podczas gdy uczyni to wprost w art. 81 ust. 1 pkt 4 tej samej ustawy, formułując delegację do wydania przepisów wykonawczych w sprawie badań lekarskich osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami i kierowców.¹³ Należy zatem przyjąć, że jakkolwiek uprawnieni psycholodzy i pracownie psychologiczne mogą posługiwać się pieczęciami, to de facto nie ma takiego obowiązku, a pieczęć taka nie musi odpowiadać konkretnym, określonym przepisami prawa wymogom. Zwróćmy też uwagę, że jak wskazuje analiza dotychczas obowiązujących i aktualnych wzorów dokumentów, wzory orzeczeń psychologicznych określone w zał. nr 12 i 13 do rozporządzenia z 2005 r. wymagały „pieczęci pracowni psychologicznej” oraz „podpisu i pieczęci uprawnionego psychologa”. Natomiast obowiązujące wzory orzeczeń, określone w zał. nr 1-4 do rozporządzenia z 2014 r. wymagają wyłącznie „określenia pracowni psychologicznej” oraz „informacji o uprawnionym psychologu oraz jego podpisu”. Podobnej zmianie uległy wymagania określone we wzorach kart badania.

Terminy ważności orzeczeń psychologicznych

Dotychczas obowiązujące przepisy, określały dwa wzory orzeczeń psychologicznych (zał. nr 12 i 13 do rozporządzenia z 1 kwietnia 2005 r.). Zarówno w przypadku orzeczenia, wydawanego w wyniku badania psychologicznego przeprowadzanego na podstawie ustawy Prawo o ruchu drogowym (zał. nr 12), jak i w przypadku orzeczeń wydawanych w wyniku badania przeprowadzonego na podstawie ustawy z 6 września 2001 r. o transporcie drogowym¹⁴ (zał. nr 13) wzór orzeczenia psychologicznego zawierał „Pouczenie”, w treści, którego znajdowała się m.in. informacja, kiedy badany będzie podlegał kolejnemu badaniu psychologicznemu.

Stosownie do tych informacji instruktor, egzaminator, kierowca pojazdu uprzywilejowanego oraz kierujący tramwajem podlegali badaniom kontrolnym psychologicznym co 5 lat do ukończenia 65 roku życia i następnie corocznie. Z kolei osoby podlegające badaniom na podstawie ustawy o transporcie drogowym podlegały badaniom psychologicznym: w wieku do 60 lat – co 5 lat; powyżej 60 roku życia – co 30 miesięcy.

Rozporządzenie z 2014 r. przewiduje cztery wzory orzeczeń psychologicznych.

Pierwszy wzór – określony w zał. nr 1 dotyczy – określonych przepisami orzeczeń psychologicznych wydawanych po przeprowadzeniu badania psychologicznego w celu ustalenia istnienia bądź braku przeciwwskazań

¹³ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 17 lipca 2014 r. sprawie badań lekarskich osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami i kierowców, Dz.U. z 2014, poz. 949

¹⁴ Dz. U. z 2013 r., poz. 1414 ze zm.

psychologicznych do kierowania pojazdem. Termin ważności orzeczenia określa uprawniony psycholog. Nie czyni tego jednak dowolnie, ale na okres o którym mowa w art. 13 ust. 1 pkt 2 oraz art. 16 ust. 3 ustawy o kierujących pojazdami. W świetle powyższego należałoby przyjąć, że orzeczenie psychologiczne, określone w zał. nr 1 wydaje się na okres maksymalnie 5 lat. Z treści wskazanego przepisu wynika też, że ustawodawca zasadniczo nie narzuca uprawnionemu psychologowi okresu ważności orzeczenia psychologicznego, wytyczając wyłącznie maksymalny okres ważności takiego dokumentu.

Drugi wzór – określony w załączniku nr 2 – dotyczy orzeczeń psychologicznych wydawanych po przeprowadzeniu badania psychologicznego w celu ustalenia istnienia bądź braku przeciwwskazań psychologicznych do kierowania pojazdem osób ubiegających się o wydanie zezwolenia na kierowanie pojazdem uprzywilejowanym lub przewożącym wartości pieniężne albo o przedłużeniu ważności tego dokumentu. Uprawniony psycholog jest zobowiązany wskazać termin ważności orzeczenia psychologicznego, z tym, że – jak wynika z „Pouczenia” – orzeczenie to wydawane jest na okres, o którym mowa w art. 109 ust. 2 pkt 2 ustawy o kierujących pojazdami. Stosownie do treści wskazanego przepisu starosta wydaje zezwolenie na kierowanie pojazdem uprzywilejowanym, określając ważność zezwolenia na okres 5 lat, nie dłużej jednak niż na okres wynikający z terminu ważności orzeczenia lekarskiego i psychologicznego (...). Należy zatem przyjąć, że orzeczenie psychologiczne wydawane osobom ubiegającym się o wydanie zezwolenia na kierowanie pojazdem uprzywilejowanym lub przewożącym wartości pieniężne również nie może być wydane na okres dłuższy niż 5 lat, natomiast – jak się wydaje – istnieje możliwość miarkowania tego okresu.

Trzeci – określony w zał. nr 3 – wzór orzeczenia psychologicznego wydawany jest w wyniku przeprowadzenia badania w celu ustalenia istnienia lub braku przeciwwskazań do wykonywania czynności instruktora albo egzaminatora. Konstrukcja druku orzeczenia psychologicznego, którego wzór znajduje się w zał. nr 3, wymaga określenia przez uprawnionego psychologa terminu następnego badania psychologicznego, przy czym termin ten ma zostać wytyczony zgodnie z art. 34 ust. 5 pkt 1 i pkt 2 ustawy o kierujących pojazdami. Stosownie do treści tego przepisu badanie psychologiczne przeprowadza się przed przystąpieniem do kursu, o którym mowa w art. 33 ust. 1 pkt 6 ustawy o kierujących pojazdami, a następnie okresowo dla osób w wieku: do 60 lat – co 5 lat; a powyżej 60 lat – co 30 miesięcy. Zwrócić jednak należy uwagę, że w przeciwieństwie do zasad dotąd obowiązujących terminy tych badań mogą ulec skróceniu, jeżeli psycholog w wyniku badań, stwierdzi u osoby badanej stan zdrowia wskazujący na możliwość wystąpienia przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami przed upływem terminów, o których mowa w art. 34 ust. 5 w zw. z art. 60. Jakkolwiek, zatem funkcjonujące uregulowanie jest zbliżone do dotychczasowego, to jednak ustawodawca uwzględnił, swoisty charakter orzeczeń psychologicznych i zasadność określania ważności terminu orzeczenia psychologicznego, indywidualnie – każdorazowo z uwzględnieniem okoliczności danego przypadku. Jak wskazuje jednak ustawa, za zasadę należałoby uznać wydawanie orzeczeń na okres wynikający z art. 34 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o kierujących pojazdami. Uprawniony psycholog nie może, bowiem zupełnie dowolnie określać terminu kolejnego badania psychologicznego. Ewentualne skrócenie ustawowego terminu

kolejnego badania może nastąpić wyłącznie wtedy gdy ziściły się przesłanki określone w art. 34 ust. 6 ustawy o kierujących pojazdami, tj. psycholog w wyniku badań, stwierdził u osoby badanej stan zdrowia wskazujący na możliwość wystąpienia przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami przed upływem terminu wynikającego z ustawy. Fakt taki musi zatem znajdować potwierdzenie w dokumentacji badania psychologicznego w zakresie psychologii transportu.

Czwarty wzór (zał. nr 4) stosowany jest w odniesieniu do wyników badania przeprowadzonego w celu stwierdzenia istnienia lub braku istnienia przeciwwskazań do pracy na stanowisku kierowcy. Konstrukcja wzoru tego orzeczenia psychologicznego, wymusza na uprawnionym psychologu określenie terminu ważności wydanego orzeczenia. Uprawniony psycholog musi, bowiem wskazać termin następnego badania psychologicznego. Podkreślić należy, że data kolejnego badania – jak wskazuje treść orzeczenia – ma zostać ustalona zgodnie z art. 39k ust. 3 pkt 1 lub pkt 2 ustawy o transporcie drogowym. Z kolei, stosownie do treści, powołanego w orzeczeniu przepisu ustawy o transporcie drogowym badania psychologiczne są przeprowadzane: do czasu ukończenia przez kierowcę 60 lat – co 5 lat; a po ukończeniu przez kierowcę 60. roku życia – co 30 miesięcy. Reasumując, wzór orzeczenia określony w zał. nr 4 do rozporządzenia z 2014 roku w pewnej mierze rozwiązuje pojawiające się dotąd w praktyce wątpliwości związane z terminem ważności orzeczeń psychologicznych wydawanych w trybie przepisów ustawy o transporcie drogowym. To uprawniony psycholog będzie zobowiązany wskazać termin kolejnego badania psychologicznego, co należy uznać za trafne rozwiązanie, w szczególności, w przypadku kierowców tuż przed 60 rokiem życia. Z treści orzeczenia będzie, bowiem jednoznacznie wynikało kiedy należy poddać się kolejnemu badaniu psychologicznemu. Dotychczas, pojawiały się wątpliwości czy orzeczenie wydane kierowcy tuż przed 60 rokiem życia należy taktować jako ważne przez kolejne 5 lat; 30 miesięcy, czy też – co chyba najtrafniejsze – przez okres, który pozostał od dnia wydania orzeczenia psychologicznego do 60 urodzin plus 30 miesięcy. Obowiązujący kształt orzeczenia takie wątpliwości pozwala wyeliminować. Można w 59 roku życia dawać na 5 lat. Aktualne pozostają jednak inne problemy. Częstotliwość i terminy przeprowadzania badań psychologicznych stwierdzających istnienie lub brak przeciwwskazań psychologicznych do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy wykonującego przewozy drogowe określają przepisy ustawy o transporcie drogowym. Wyłącznie zakres i zasady wykonywania tych badań podlegają reżimowi rozdziału 13 ustawy o kierujących pojazdami. Stąd też nie możemy przyjąć, że w przypadku badań psychologicznych przeprowadzanych w celu stwierdzenia istnienia lub braku istnienia przeciwwskazań do pracy na stanowisku kierowcy przepisy ustawy o kierujących pojazdami znajdą zastosowanie w zakresie ewentualnego skrócenia ważności takiego orzeczenia. W braku szczególnego uregulowania tej kwestii przepisami ustawy o transporcie drogowym, bez odpowiedzi pozostaje pytanie, co należy uczynić w sytuacji gdy przeprowadzony wywiad pozwala stwierdzić psychologowi, że jakkolwiek aktualnie nie istnieją przeciwwskazania do pracy na stanowisku kierowcy, to jednak celowym byłoby powtórzenie takiego badania wcześniej niż w terminie wynikającym z art. 39k ust. 3 pkt 1 lub pkt 2 ustawy o transporcie drogowym.

Możliwość skrócenia terminu ważności orzeczenia przewidziana jest jedynie dla osób wymienionych w art. 34 i art. 60 ustawy o kierujących pojazdami, co zostało wyraźnie w niej wskazane.

Szczegółowe warunki, jakie musi spełniać pracownia psychologiczna

Obowiązujące przepisy, stanowią, że w pracowni psychologicznej ma znajdować się pomieszczenie przeznaczone do badań zbiorowych i pomieszczenie do badań indywidualnych, każde o powierzchni nie mniejszej niż 12 m². Ponadto pracownia musi posiadać pomieszczenie o powierzchni nie mniejszej niż 10m² dla uprawnionego psychologa. Dopuszcza się jednak aby równocześnie rolę pomieszczenia dla uprawnionego psychologa pełniło pomieszczenie do badań zbiorowych albo pomieszczenie przeznaczone do badań indywidualnych (§ 10 ust. 2 rozporządzenia z 2014 r.). Dotychczasowa redakcja przepisów określających wymogi lokalowe pracowni psychologii transportu rodziła wątpliwości, co do tego ile pomieszczeń de facto pracownia posiadać musi. Jakkolwiek rozporządzenie z 2005 r. wyliczało nazwy i określało wymogi co do powierzchni wymaganych pomieszczeń, to jednak czyniło to w taki sposób, że niekiedy przyjmowano, że w istocie możliwe jest prowadzenie pracowni w jednym pomieszczeniu, łączącym funkcje określone w § 3 ust. 1 pkt 1-3 rozporządzenia z 2005 r. Obowiązujące przepisy eliminują dotychczasową nieścisłość i wskazują, że aktualnie pracownia psychologiczna musi posiadać co najmniej 2 pomieszczenia o pow. nie mniejszej niż 12 m² każde (do badań zbiorowych oraz do badań indywidualnych) i jedno z tych pomieszczeń może pełnić również funkcję pomieszczenia dla uprawnionego psychologa.

Obowiązujące przepisy formułują nadto wymóg posiadania zestawu narzędzi diagnostycznych. Tymczasem rozporządzenie z 2005 r. oprócz zestawu narzędzi i metod badawczych wymieniało również ciemnię kabinową lub pomieszczenie służące za ciemnię. Tymczasem, rozporządzenie z 2014 r. nie formułuje wymogu posiadania ciemni kabinowej lub pomieszczenia służącego za ciemnię.

Wysokość opłat za badanie psychologiczne w zakresie psychologii transportu, wpis do rejestru przedsiębiorców, wpis do ewidencji uprawnionych psychologów

Dotychczas przepisy wykonawcze określały maksymalne stawki opłat za badania psychologiczne (§ 12 rozporządzenia z 2005 r.). W praktyce oznaczało to, że pracownie psychologiczne konkurowały między sobą głównie ceną za przeprowadzenie badania. W szczególności duże przychodnie medycyny pracy oferowały pakiety – obejmujące badanie przez lekarza medycyny pracy oraz badanie z zakresu psychologii transportu – za kwotę nieznacznie różniącą się od maksymalnej stawki przewidzianej rozporządzeniem z 2005 r. za samo tylko badanie psychologiczne.

Obowiązujące przepisy ustalają wysokość opłat za badania psychologiczne w zakresie psychologii transportu. Oznacza to, że rynkowa cena tego badania nie będzie już mogła być – jak miało to miejsce dotychczas – niższa od określonej w rozporządzeniu z 2014 r.(13 pkt 1 i 2). Aktualnie, przepisy wykonawcze ustalają również wysokość opłat za wpis do rejestru przedsiębiorców prowadzących pracownię psychologiczną oraz za wpis do ewidencji uprawnionych psychologów (§ 13 pkt 3 lit. a i b). Jak wskazywano, w toku procesu tworzenia omawianych

przepisów, ustalona kwota 150 zł za przeprowadzenia badania psychologicznego z zakresu psychologii transportu jest zgodna z rzeczywistym kosztem przeprowadzania takiego badania, uwzględniającym czas jego wykonywania, jak i amortyzację sprzętów, a także koszty utrzymania lokalu.

Podsumowanie

Wejście w życie rozporządzenia z 2014 r. bez wątpienia usuwa pewien stan niepewności związany z oczekiwaniem na ogłoszenie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie delegacji zawartej w ustawie o kierujących pojazdami.

Obowiązujące przepisy w pewnej mierze usuwają wątpliwości, które w praktyce rodziło stosowanie przepisów zawartych w rozporządzeniu z 2005 roku. Zwrócić, bowiem należy uwagę, że w przeważającej mierze uprawniony psycholog ma możliwość miarkowania okresu ważności wydawanego orzeczenia. Rozwiązania takiego nie przewidywały dotychczas obowiązujące przepisy. Przepisy dają w tym zakresie jasne wytyczne, które – jak się wydaje – stanowią odpowiedź na rzeczywiste potrzeby praktyków. W dalszej kolejności należy zauważyć, że w sposób znacznie bardziej precyzyjny uregulowano zakres badania. Pojawia się wywiad bezpośredni i obserwacja osoby badanej, o których przepisy dotąd nie wspominały. Wyraźnie zaakcentowana została również troska o standardy i jakość przeprowadzonych badań. Na uwagę zasługuje również określenie Metodyki przeprowadzania badań psychologicznych, a w szczególności ustanowienie gwarancji bezstronności w tym zakresie. Bez wątpienia elementy te należy ocenić pozytywnie. Jak się wydaje słusznie też zdecydowano o uregulowaniu stawek za badanie psychologiczne w zakresie psychologii transportu w sposób sztywny. Przyjęte uregulowanie daje podstawę przypuszczać, że wykluczona zostanie możliwość konkurowania na obserwowanych dotąd w praktyce zasadach.

Jakkolwiek pewne wątpliwości może budzić brak określenia wzorów pieczęci pracowni psychologicznej i uprawnionego psychologa to jednak zwrócić należy uwagę, że przepis art. 90 ustawy o kierujących pojazdami nie upoważnił ministra właściwego do spraw zdrowia do określenia tego elementu w drodze rozporządzenia.

Obowiązujące przepisy w sposób analogiczny do rozporządzenia z 2005 roku regulują kwestię postępowania z dokumentacją badania psychologicznego, jak również przesłanek odmowy przeprowadzenia badania psychologicznego. Jakkolwiek, jednak zdecydowano o ujednoczeniu terminów ponownego zgłoszenia się na badanie psychologiczne (w przypadku gdy uprawniony psycholog musiał odmówić przeprowadzenia takiego badania), to – jak się wydaje – ustawodawcy umknęła zasadnicza w tej sprawie kwestia. A mianowicie, ani dotychczasowe, ani aktualne przepisy nie przewidują żadnych sankcji w razie nie zgłoszenia się w terminie wyznaczonym przez psychologa. Co więcej, brak instrumentu, który stanowiłby gwarancję, że osoba – która zgłosiła złe samopoczucie lub stan zdrowia, albo stan której wskazywał, że jest w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie jak alkohol – w ogóle ponowi próbę poddania się badaniom w tej samej pracowni psychologicznej. Tymczasem, wydaje się, że celowym byłoby rozważenie stworzenia instrumentów, które dawałyby takie gwarancje. Jak się bowiem wydaje sytuacje, o których mowa

w § 5 ust. 1 rozporządzenia z 2014 r. nie powinny pozostawać obojętne diagnostycznie, ale być uwzględniane jako element obserwacji osoby badanej.

Reasumując, rozporządzenie z 2014 r., które weszło w życie 20 lipca 2014 roku w pewnej mierze stanowi odpowiedź na pojawiające się dotąd w praktyczne problemy psychologów transportu. Wciąż istnieją jednak problemy, które nadal pozostają nierozwiązane, pomimo, że pewna niedoskonałość przepisów była widoczna już na gruncie rozporządzenia z 2005 r. W rzeczywistości jednak, kształt obowiązujących od 20 lipca 2014 r. przepisów zweryfikuje dopiero praktyka.

Wytyczone przez autorów cele wymagały wykorzystania metody historycznej oraz przeprowadzenia badania komparatystycznego. Zastosowana metoda prawno-porównawcza okazała się również potrzebna dla przeprowadzenia kompleksowej oceny nowych przepisów wykonawczych.

Przeprowadzone badania pozwoliły ustalić, że odmiennie przedstawia się zakres przedmiotowy dotychczas, jak i aktualnie obowiązujących przepisów. Inaczej uregulowano procedurę odwoławczą od orzeczeń psychologicznych, środkowi zaskarżenia nadano nową nazwę, ustalono właściwość innego podmiotu do przeprowadzania badań „II instancji”. Analogicznie uregulowano zagadnienie terminu (długości i charakteru) do zgłoszenia się na badania psychologiczne na podstawie skierowania. Określono standardy przeprowadzania badań i ustalono nowe wzory dokumentów oraz zasady pobierania opłat za badania.

Obowiązujące uregulowania stawiają nowe zadania przed psychologami transportu. Częściowo rozwiązane zostały dotychczasowe wady uregulowań prawnych, jednak rodzą się również nowe wątpliwości.

Streszczenie

Prezentowane opracowanie przedstawia wnioski oparte na badaniach przeprowadzonych w celu ustalenia w jaki sposób zmiana stanu prawnego wpłynie na praktykę psychologów transportu badających kierowców w zakresie przeciwwskazań do pracy na stanowisku kierowcy oraz fundamentalne dla praktykujących psychologów transportu zagadnienia dotyczące przebiegu badania kierowców, wydawania orzeczeń psychologicznych oraz postępowania z dokumentacją badań. Kompleksowa analiza wyników przeprowadzonych badań uwzględnia fakt styku dwóch dziedzin nauki: psychologii i prawa. Właściwa interpretacja uzyskanych wyników wymagała zarówno wiedzy w sferze interpretacji przepisów prawa; jak i warsztatu oraz standardowych uwarunkowań w sferze przeprowadzania badań psychologicznych z zakresu psychologii transportu. Dlatego też prezentowane opracowanie, jakkolwiek stanowi omówienie przeprowadzonych badań, to formułuje również prognozy na temat realiów przeprowadzania badań psychologicznych kierowców w nowych uwarunkowaniach prawnych. Prognozy te wymagały współpracy praktyków: z zakresu psychologii transportu oraz prawa.

Wytyczone przez autorów cele wymagały wykorzystania metody historycznej oraz przeprowadzenia badania komparatystycznego. Zastosowana metoda prawno-porównawcza okazała się również potrzebna dla przeprowadzenia kompleksowej oceny nowych przepisów wykonawczych.

Przeprowadzone badania pozwoliły ustalić, że odmiennie przedstawia się zakres przedmiotowy dotychczas, jak i aktualnie obowiązujących przepisów. Inaczej uregulowano procedurę odwoławczą od orzeczeń psychologicznych,

środkowi zaskarżenia nadano nową nazwę, ustalono właściwość innego podmiotu do przeprowadzania badań „II instancji”. Analogicznie uregulowano zagadnienie terminu (długości i charakteru) do zgłoszenia się na badania psychologiczne na podstawie skierowania. Określono standardy przeprowadzania badań i ustalono nowe wzory dokumentów oraz zasady pobierania opłat za badania.

Obowiązujące uregulowania stawiają nowe zadania przed psychologami transportu. Częściowo rozwiązane zostały dotychczasowe wady uregulowań prawnych, jednak rodzą się również nowe wątpliwości.

Summary

The study presents conclusions based on the research made to know whether the change in the legal status would influence the work of transport psychologists who examine drivers. The study has also focused on fundamental issues for practising transport psychologists. The proper interpretation of obtained results needs considerable knowledge of both law interpretation, skills and tools and standard considerations in the field of conducting psychological examinations in transport psychology. Therefore, this study, being discussion of the research, makes also prognosis on the reality of conducting psychological tests for drivers in new legal considerations. These prognoses needed cooperation of practising specialists in transport psychology and law.

The objectives that have been set needed the use of historical method and performing comparative examination. The implemented legal-comparative method appeared also to be useful in making complex evaluation of new executor provisions.

The study has allowed the statement that the material scope appears to be different for previous and present regulations. The appeals procedure for psychological decisions has been regulated differently, a new name has been given to remedy at law and the legal competence of another subject for conducting examinations of second instance has been set. The standards of conducting examinations have been defined together with rules of charging for the above.

The present regulations set new tasks for transport psychologists. Some drawbacks of legal regulations have been removed, but there are also new doubts that have arisen.

Bibliografia

1. Łuczak A., Tarnowski A.: *Artefakty w opartych na metodach kwestionariuszowych badaniach psychologicznych kierowców*, „Medycyna Pracy” 2014; 65(3), <http://dx.doi.org/10.13075/mp.5893.2014.036>
2. Łuczak A., Tarnowski A., *Badania psychologiczne kierowców. Charakterystyka psychometryczna wybranych testów sprawności psychomotorycznej i procesów poznawczych*. Warszawa 2011
3. Projekt Rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie badań psychologicznych kierowców i osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami oraz wykonujących pracę na stanowisku kierowcy z 13 grudnia 2013 r., http://www2.mz.gov.pl/wwwfiles/ma_struktura/docs/badanpsycho_kier_20140107.pdf (pobrano 10.06.2014 r.)

4. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 1 kwietnia 2005 r. w sprawie badań psychologicznych kierowców i osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami oraz wykonujących pracę na stanowisku kierowcy Dz. U. z 2005 r. Nr 69, poz. 622 ze zm.
5. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 18 grudnia 2012 r. w sprawie kursu reedukacyjnego w zakresie problematyki przeciwalkoholowej i przeciwdziałania narkomanii oraz szczegółowych warunków i trybu kierowania na badania lekarskie lub badania psychologiczne w zakresie psychologii transportu Dz. U. z 2013 r., poz. 9
6. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 8 lipca 2014 r. w sprawie badań psychologicznych osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami, kierowców oraz osób wykonujących pracę na stanowisku kierowcy Dz. U. z 2014 r., poz. 937
7. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 17 lipca 2014 r. sprawie badań lekarskich osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami i kierowców, Dz.U. z 2014, poz. 949
8. Uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z 20.05.2010 r. sygn. I OPS 12/09, www.nsa.gov.pl
9. Ustawa z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym Dz.U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.
10. Ustawa z 27 czerwca 1997 r. o służbie medycyny pracy Dz.U. z 2004 r. Nr 125, poz. 1317 ze zm.
11. Ustawa z 6 września 2001 r. o transporcie drogowym Dz.U. z 2013 r., poz. 1414 ze zm.
12. Ustawa z 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami Dz. U. z 2014 r., poz. 600
13. Ustawa z 13 stycznia 2012 r. o zmianie ustawy o kierujących pojazdami oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym Dz. U. 2012 r., poz. 113
14. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 03.03.2008 r. sygn. I OSK 197/07

Elżbieta KASPRZAK

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Mariona KOPER

Zakład Karny w Sieradzu

PSYCHOSPOŁECZNE WARUNKI PRACY A WYPALENIE ZAWODOWE WŚRÓD FUNKCJONARIUSZY SŁUŻBY WIĘZIENNEJ

Wprowadzenie

Wypalenie zawodowe jest stanem doświadczenia długotrwałego stresu i stopniowo wyczerpuje siły psychiczne i fizyczne jednostki. Według Christiny Maslach¹ wypalenie zawodowe obejmuje trzy wymiary: wyczerpanie emocjonalne i psychiczne, depersonalizację oraz obniżenie poczucia dokonań osobistych. Symptomy wypalenia rozwijają się w dłuższej perspektywie czasu według indywidualnego wzoru dla każdego człowieka. W modelu wypalenia Christiny Maslach i Susan Jackson² podkreśla się fazowość narastania symptomów oraz rozlewanie się symptomów stopniowo na kolejne obszary od sfery emocjonalno-motywacyjnej przez relacje społeczne aż do sfery poznawczej.

Wypalenie zawodowe opisane zostało jako skutek niedopasowania pracowników w zawodach tzw. społecznych, które charakteryzują się silnym zaangażowaniem emocjonalnym pracownika w pomaganie, uczenie, leczenie czy doradzanie innym osobom. Obecnie zjawisko wypalenia obserwuje się także na innych stanowiskach pracy, które nie wiążą się z intensywnym kontaktem lub współpracą z innymi.³

Maslach i Leiter⁴ wskazują na sześć wymiarów niedopasowania pracownika do pracy, które sprzyjają narastaniu syndromu wypalenia zawodowego. Program prewencyjny prowadzony przez Państwową Inspekcję Pracy w latach 2006-2008 w 300 przedsiębiorstwach na terenie całego kraju (N=4400) ujawnił jako najczęstsze źródło stresu pracowników przeciążenie pracą wynikające z dużej złożoności zadań i presji czasu oraz z częstego i intensywnego kontaktu z ludźmi.⁵ Pozostałymi czynnikami wypalenia jest spostrzeganie wynagrodzenia jako niewystarczającego, brak poczucia wspólnoty i rozbicie społeczności zespołu pracowników, brak poczucia sprawiedliwości i konflikt wartości w pracy. Najczęściej wymiary niedopasowania współwystępują i są współzależne. Spostrzegane przeciążenie pracą i brak wpływu na wymagania w pracy może prowadzić do oceny wynagrodzenia jako niesatysfakcjonującego, poczucia niesprawiedliwości a to z kolei do osłabienia więzi społecznych i unikania wsparcia w pracy.

¹ H. Sęk, *Wypalenie w perspektywie wielowymiarowej*. (w:) Sęk (red.), *Wypalenie zawodowe Przyczyny i zapobieganie*. Warszawa, 2004, s. 13-31

² C. Maslach, S.E. Jackson, *Patterns of burnout among a national sample of public contact workers*. "Journal of Health and Human Resources Administration", 7, 1984, s. 189-212

³ N. Ogińska-Bulik, *Stres zawodowy w zawodach usług społecznych. Źródła, Konsekwencje, Zapobieganie*. Warszawa 2006

⁴ C. Maslach, M.L. Leiter, *Prawda o wypaleniu zawodowym*. Warszawa 2011

⁵ Program Prewencyjny Państwowej Inspekcji Pracy <http://www.pip.gov.pl/pl/bhp/stres-w-pracy/26150,program-prewencyjny-pip.html> (pobrano 1.10.2014 r.)

Kluczowe wymiary niedopasowania obejmujące wymagania w pracy i przeświadczenie o kontroli w pracy jako czynnika stresu (albo wysokiego dobrostanu subiektywnego) są centralnym konstruktem modelu wymagań – kontroli (*job demands-control*) Roberta Karaska.⁶ Zgodnie z tym modelem wysokie wymagania w pracy same w sobie nie są źródłem stresu i napięcia ale stają się takim źródłem, gdy towarzyszą im niskie poczucie kontroli, i brak swobody podejmowania decyzji (*decision latitude*).⁷ Jeśli wysokim wymaganiom towarzyszy wysokie przekonanie o wpływie na pracę to pracownik czuje się zmotywowany do pracy, nastawiony na rozwój i działanie. Taka aktywna praca jest efektem spostrzegania wymagającej pracy jako wyzwania i doświadczania eustresu służącemu zdrowiu rozwojowi i dobrostanowi. Dodatkowym czynnikiem pomocnym w odzyskiwaniu poczucia wpływu na pracę jest spostrzegane wsparcie społeczne płynące od przełożonych i współpracowników. Tym samym pracownik wspierany przez innych nie odczuwa tak silnego stresu i wypalenia jak pracownik pozbawiony wsparcia społecznego.⁸ Te trzy zmienne: wymagania, kontrola i wsparcie, wchodzi zatem w interakcję i wpływają na poziom odczuwanego przez jednostkę stresu.⁹

Pracownicy więziennictwa stanowią grupę zawodową pracującą w warunkach sprzyjających doświadczaniu stresu i wypalenia zawodowego. Badania porównawcze pracowników z 14. różnych grup zawodowych pokazują, że pracownicy służb mundurowych najsilniej odczuwają stres a w porównaniu z policjantami i strażakami pracownicy więziennictwa lokują się na 3 miejscu. Ogólnie pracownicy służb mundurowych doświadczają wysokiego (7. sten) poziomu stresu w porównaniu z innymi grupami zawodowymi.¹⁰ Wysoki poziom stresu doświadczany przez pracowników służb mundurowych wynika z obecności niespecyficznych stresorów pracy (współuczestnictwo w procesach decyzyjnych albo ogólne przeciążenie rolą) oraz wynikających ze specyfiki służby jaką pełnią pracownicy mundurowi szczególnie pracownicy więziennictwa.¹¹

Stresory specyficzne dla pracowników więziennictwa odnoszą się do konkretnych warunków pracy: izolacji, pracy w permanentnym kontakcie z niebezpiecznymi osobami oraz w instytucjach o niskim poziomie wpływu osobistego na warunki pracy. Dwa pierwsze czynniki istotnie odróżniają to miejsce pracy od innych badanych służb mundurowych: policjantów, żołnierzy czy strażaków.

⁶ R.A. Karasek, *Job Demands, Job Decision Latitude, and Mental Strain: Implications for Job Redesign*. *Administrative Science Quarterly*, 1978, 24, 2, s. 285-308 <http://www.jstor.org/stable/2392498>

⁷ Ibidem; T.D. Wall, P.R. Jackson, S. Mullarkey, S.P. Parker, The demands – control model of job strain: A more specific test. *Journal of Occupational and Organizational Psychology*, 1996, 69, 2, s. 153-166

⁸ R. Karasek, T. Theorell, *Healthy work: Stress, productivity and the reconstruction of working life*. NY 1990; H. Sęk, R. Cieślak, *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia*. (w:) H. Sęk, R. Cieślak (red.). *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*. Warszawa, 2004, s. 11-28

⁹ R. Cieślak, M. Widerszal-Bazyl, *Psychospołeczne warunki pracy podręcznik do kwestionariusza*. Warszawa 2000

¹⁰ N. Ogińska-Bulik, *Stres zawodowy w zawodach usług społecznych. Źródła, Konsekwencje, Zapobieganie*. Warszawa 2006

¹¹ F.E. Cheek, M.D.S. Miller, *The experience of stress for correction officers: A double-bind theory of correctional stress* "Journal of Criminal Justice", 1983, 11, 2, s. 105-120; J.T. Dignam, Jr.M. Barrera, S.G. West, Occupational stress, social support, and burnout among correctional officers, *American Journal of Community Psychology*, 1986, 14, 2, s. 177-193

Przegląd literatury pozwala wskazać na specyficzne stresory w pracy personelu więziennego, przeciążenie pracą oraz niski poziom autonomii w pracy,¹² stały kontakt z osadzonymi,¹³ konflikt ról, kontakt z bronią, przeludnienie więzień i aresztów, wysoka rotacja więźniów oraz wielkie ich zróżnicowanie a także niska przewidywalność ich zachowań.¹⁴

Najsilniejszy czynnik stresu to przeciążenie pracą w różnych aspektach. Pierwszym rodzajem przeciążenia jest czas pracy, praca w nadgodzinach i na zmiany. Każda praca wykonywana długo oraz w systemie pracy zmianowej jest źródłem zmęczenia, także chronicznego,¹⁵ które objawia się napięciem, spowolnieniem motorycznym oraz szeregiem skutków fizjologicznych. Zmianowość pracy wynika z charakteru pracy i nie podlega negocjacji, pracownik nie ma wpływu na tę regułę pracy. Współwystępowanie tych czynników, wysokie wymagania pracy oraz niska kontrola, stanowią czynnik ryzyka psychospołecznego w pracy. Wysoka strukturyzacja pracy, precyzyjne reguły postępowania wyznaczone licznymi procedurami i uregulowaniami (bezpieczeństwa i prawnymi) ogranicza autonomię i projektowanie pracy co skutkuje niskim poczuciem kontroli w pracy.¹⁶

Drugim czynnikiem przeciążenia pracowników więzień pracy stały kontakt z osadzonymi,¹⁷ w Polsce dodatkowo w warunkach więzień przepełnionych.¹⁸ Warunki stłoczenia w celach więziennych sprzyjają zachowaniom agresywnym wśród osadzonych ale także potęgują zachowania przemocowe wobec funkcjonariuszy a nawet wobec ich rodziny na wolności.¹⁹ Personel więzienny żyje w poczuciu zagrożenia, ze względu na nieprzewidywalność postępowania osadzonych.²⁰ Ten stresor wymaga od pracownika dodatkowej czujności, napięcia

¹² W.B. Schaufeli, M.C.W. Peeters, Job stress and burnout among correctional officers: A literature Review. "International Journal of stress Management", 2000, 7, 1, s. 19-45

¹³ F.E. Cheek, M.D.S. Miller, The experience of stress for correction officers: A double-bind theory of correctional stress, "Journal of Criminal Justice", 1983, 11, 2, s. 105-120; J.T. Dignam, Jr.M. Barrera, S.G. West, Occupational stress, social support, and burnout among correctional officers, "American Journal of Community Psychology", 1986, 14, 2, 177-193.

¹⁴ H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk 2003; C. Dowden, C. Tellier, *Predicting work-related stress in correctional officers: A meta-analysis*. „Journal of Criminal Justice”, 2004, 32, 1, s. 31-47; M. Nielaczna, *Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce*. Warszawa 2011, <http://interwencjaprawna.pl/docs/za-murami.pdf> (pobrano 1.10.2014 r.)

¹⁵ P. Zalewski, *Zespół przewlekłego zmęczenia – czynnik obniżający wydajność pracy I czynnik zagrożenia bezpieczeństwem w pracy*. Bydgoszcz 2014

¹⁶ W.B. Schaufeli, M.C.W. Peeters, (2000). Job stress and burnout among correctional officers: A literature Review. "International Journal of stress Management", 2000, 7, 1, s. 19-45; R.A. Karasek, (1979). *Job Demands, Job Decision Latitude, and Mental Strain: Implications for Job Redesign*. "Administrative Science Quarterly", 1979, 24, 2, s. 285-308, <http://www.jstor.org/stable/2392498>

¹⁷ F.E. Cheek, M.D.S. Miller, The experience of stress for correction officers: A double-bind theory of correctional stress, "Journal of Criminal Justice", 1983, 11, 2, s. 105-120; J.T. Dignam, Jr.M. Barrera, S.G. West, Occupational stress, social support, and burnout among correctional officers, "American Journal of Community Psychology", 1986, 14, 2, s. 177-193

¹⁸ M. Nielaczna, *Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce*. Warszawa 2011, <http://interwencjaprawna.pl/docs/za-murami.pdf> (pobrano 1.10.2014 r.)

¹⁹ H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk 2003; A. Basiński, B. Basińska, *Sytuacje traumatyczne w pracy funkcjonariuszy Służby Więziennej*. (w.): O. Truszczyński, L. Konopka, K. Sikora, A. Rakowski, L. Kosiorek (red.), *Służba żołnierzy i funkcjonariuszy służb państwowych wykonujących zadania w warunkach ekstremalnych*, tom 8. Warszawa 2004, s.135-142

²⁰ Ibidem

uwagi i gotowości do natychmiastowej reakcji w sytuacji zagrożenia ze strony więźnia. To kolejne źródło przeciążenia poznawczego i emocjonalnego w pracy pracownika więzienia. Przeciążenie pracą obniża poczucie skuteczności w realizacji obowiązków zawodowych np. działań resocjalizacyjnych, które powinny być przeprowadzane systematycznie i indywidualnie.²¹

Kolejnym obszarem niedopasowania warunków pracy do możliwości pracownika więzienia jest konflikt wartości. Personel więzienny zobowiązany jest do indywidualnego traktowania więźniów, poznawania ich, podejmowania działań wychowawczych i motywujących więźniów do różnych aktywności.²² Niejednokrotnie kłóci się to z systemem wartości strażnika, który uważa, że przebywanie w zakładzie karnym powinno być karą. Dodatkowym wymaganiami pracy jest także odpowiedzialność za zdrowie i bezpieczeństwo skazanych, chronienie ich co może dodatkowo powodować frustrację i niepewność. Konflikt ten jest potęgowany niespójnymi wymaganiami – konfliktem wewnątrz roli zawodowej²³ – karanie (represjonowanie i izolowanie) oraz resocjalizowanie (opieka, i uczenie). Ta niespójność a nawet sprzeczność wymagań i celów zawodowych powoduje napięcie między funkcjonariuszami i przełożonymi. Konflikt roli obejmuje także sferę wymagań roli oraz osobistych norm i wartości pracownika. Dotyczy to głównie licznych praw skazanych²⁴ oraz obowiązku traktowania skazanych z szacunkiem,²⁵ bez względu na rodzaj popełnionego czynu.

Efekt wysokich wymagań w pracy jest wzmacniany ubogim stymulacyjnie środowiskiem fizycznym pracy. Kraty w oknach, wysokie ogrodzenie, pomieszczenia zamykane na klucz, liczne drzwi oddzielające części budynku i korytarzy, niewielki dopływ światła i słaby kontakt z przyrodą (nawet przez okna budynku) powoduje napięcie emocjonalne, spadek zainteresowania pracą obniżone morale.²⁶ Dodatkowo małe zróżnicowanie samej pracy, powtarzalność zadań wynikająca ze ściśle określonych procedur pracy oraz małe możliwości przeorganizowania pracy w zakresie doboru rodzaju zadań, sposobu ich wykonywania czy ich kolejności oznacza niski wpływ na warunki pracy. Ponadto niezbędne w tej pracy duże zaangażowanie i poświęcenie nie jest rekompensowane statusem społecznym i materialnym.²⁷

²¹ H. Karaszewska, *Personel więzienny jako realizator idei resocjalizacyjnej*. (w:) W. Ambroziak, P. Stępnik (red.), *Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*. Poznań-Warszawa-Kalisz 2004, s. 137-144

²² M. Niełaczną, *Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce*. Warszawa 2011, s. 108. <http://interwencjaprawna.pl/docs/za-murami.pdf> (pobrano 1.10.2014 r.)

²³ D. Katz, R.L. Kahn, *Spoleczna psychologia organizacji*. Warszawa 1979

²⁴ Z. Holda, *Prawa i obowiązki więźniów*. (w:) T. Bulenda, R. Musidlowski (red.), *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce*. Warszawa 2004, s. 158-190

²⁵ Konstytucja RP art. 30, art.40, art. 41, ust. 1, 1997; Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 45/111 z dnia 14.12.1999

²⁶ A. Bańka, *Spoleczna psychologia środowiskowa*. Warszawa 2002; M. Niełaczną, *Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce*. Warszawa 2011 <http://interwencjaprawna.pl/docs/za-murami.pdf> (pobrano 1.10.2014 r.); H. Karaszewska, *Personel więzienny jako realizator idei resocjalizacyjnej*. (w:) W. Ambroziak, P. Stępnik (red.), *Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*. Poznań-Warszawa-Kalisz 2004, s. 137-144

²⁷ H. Machel, *Patologia instytucji więziennej i niektóre ujemne konsekwencje dla bezpośredniego kontaktu personelu z więźniami*. (w:) B. Holtys, W. Ambroziak, P. Stępnik (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*. Warszawa-Poznań-Kalisz 2001, s. 858-873; H. Machel, *Personel jako istotny element instytucji penitencjarnej*. (w:) B. Holtys, W. Ambroziak, P. Stępnik (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*. Warszawa-Poznań-Kalisz 2001, s. 123-138

Wyniki badań wskazują na powyższe czynniki jako predyktory stresu w pracy funkcjonariuszy więzienia.²⁸ Podobnie w metaanalizie 20 badań, gdzie wskazuje się na dwa kluczowe specyficzne stresory wśród pracowników więziennictwa, spostrzegane zagrożenia w pracy i trudność roli zawodowej.²⁹ Nieliczne badania koncentrują się na porównaniach różnych grup zawodowych pracujących w tych samych placówkach. W zależności od rodzaju pracy i stanowiska odmienne są niektóre warunki pracy jak noszenie broni oraz bezpośredni kontakt z osadzonymi. Nie wiadomo czy osoby, które mają taki kontakt i jednocześnie noszą broń czują mniejsze zagrożenie i tym samym niższy stres niż osoby mające taki kontakt ale nie noszące broni (np. personel medyczny, służba pomocnicza, wychowawcy i psychologowie) choć są oni chronieni przez obecność strażnika. Z jednej strony analiza wymagań w pracy wskazuje, że noszenie i używanie broni powoduje wzrost niepokoju i agresji.³⁰ Jednak badanie pracowników więzień na stanowiskach medycznych oraz strażników w południowo-zachodnich stanach USA pokazuje, że obie grupy odczuwają stres na podobnym poziomie oraz identyfikują podobne przyczyny stresu w pracy (przeciążenie) oraz czynniki chroniące przed stresem (wsparcie).³¹ Jednak poziom spostrzeganego bezpieczeństwa był ważniejszym czynnikiem objaśniającym poziom stresu ($\beta=-0,14$) wśród strażników niż personelu medycznego ($\beta=-0,9$). Podobnie poziom spostrzeganego bezpieczeństwa w pracy słabiej objaśniał zmienność problemów zdrowotnych wśród strażników ($\beta=-12$) natomiast w grupie medyków nie był to czynnik istotny. Te badania wskazują, że stres jest na podobnym poziomie odczuwany przez pracowników więziennictwa niezależnie od stanowiska, częstości kontaktów z osadzonym czy noszenie broni.

Problem badań

Celem badań jest ustalenie poziomu wypalenia oraz zagrożenia wypaleniem wśród pracowników służby więziennej oraz wskazanie związku między wymaganiami w pracy, poczuciem kontroli oraz wsparciem społecznym a wypaleniem zawodowym. Sformułowano następujące hipotezy badawcze:

H1. Funkcjonariusze więzienia na stanowiskach ochrony oraz penitencjarnych odczuwają silniejszy stres niż na pozostałych stanowiskach pracy.

H2. Funkcjonariusze służby więziennej doświadczają wypalenia zawodowego tym większego, im wyższe są wymagania w pracy.

²⁸ A. Basiński, B. Basińska, *Sytuacje traumatyczne w pracy funkcjonariuszy Służby Więziennej* (w:) O. Truszczyński, L. Konopka, K. Sikora, A. Rakowski, L. Kosiorek (red.), *Służba żołnierzy i funkcjonariuszy służb państwowych wykonujących zadania w warunkach ekstremalnych*, tom 8. Warszawa 2004, s. 135-142; H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk:2003; F.E. Cheek, M.D.S. Miller, The experience of stress for correction officers: A double-bind theory of correctional stress, "Journal of Criminal Justice", 1983, 11, 2, s. 105-120; J.T. Dignam, Jr.M. Barrera, S.G. West, *Occupational stress, social support, and burnout among correctional officers*, "American Journal of Community Psychology", 1986, 14, 2, s. 177-193

²⁹ C. Dowden, C. Tellier, (2004). Predicting work-related stress in correctional officers: A meta-analysis. "Journal of Criminal Justice", 2004, 32, 1, s. 31-47

³⁰ H. Karaszewska, *Personel więzienny jako realizator idei resocjalizacyjnej*. (w:) W. Ambroziak, P. Stępnia (red.), *Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*. Poznań-Warszawa-Kalisz 2004, s. 137-144

³¹ G.S. Armstrong, M.L. Griffin, Does the job matter? Comparing correlates of stress among treatment and correctional staff in prisons, "Journal of Criminal Justice", 2004, 32,6, 577-592

H3. Funkcjonariusze służby więziennej doświadczają wyższego wypalenia zawodowego im spostrzegany poziom kontroli niższy.

H4. Funkcjonariusze służby więziennej wypaleni zawodowo spostrzegają mniejsze wsparcie społeczne niż funkcjonariusze ze zdrowym zachowaniem się w pracy.

Metody badań

Do oceny wypalenia zawodowego użyto testu AVEM *Wzorzec zachowań i przeżyć związanych z pracą* T. Rongińskiej i W. Gaidy.³² Metoda pozwala na wyodrębnienie czterech typów zachowań i przeżyć w pracy tj. typ wypalony, typ zagrożony wypaleniem, typ oszczędnościowy i typ zdrowy. Pracownik wypalony odczuwa napięcie, negatywne emocje, doświadcza objawów somatycznych np. zaburzeń snu, zniechęcenie i niepewny swoich kompetencji, Pracownik zagrożony wypaleniem odczuwa niepełny zakres symptomów wypalenia i doświadcza głównie napięcie emocjonalne. Pracownik z oszczędnościowym zachowaniem w pracy wykazuje niewielkie zaangażowanie i spokój wewnętrzny a nawet spowalnianie czy sabotowanie pracy. Typ zdrowy zachowania oznacza brak symptomów stresu i wypalenia zawodowego i jednocześnie zaangażowanie i zainteresowanie pracą.

Natomiast spostrzegane warunki pracy, poczucie kontroli oraz poziom wsparcia społecznego mierzone są kwestionariuszem *Psychospołeczne Warunki Pracy*.³³ Kwestionariusz oprócz wyników ogólnych powyższych skal, pozwala na wyodrębnienie szczegółowych wymagań, kontroli i wsparcia. Skala wymagań jest sumą wymagań intelektualnych, psychofizycznych oraz związanych z konfliktami roli i przeciążeniem. Skala poczucia kontroli obejmuje kontrolę poznawczą i behawioralną. Natomiast poziom spostrzeganego wsparcia obejmuje wsparcie płynące od przełożonych i współpracowników.

Charakterystyka osób badanych

Badania przeprowadzono w 2006 roku wśród 89 pracowników zakładu karnego w Sieradzu oraz oddziale zewnętrznym w Męckiej Woli, którzy pracują w jednostce od co najmniej roku. W badaniach wzięło udział 25 kobiet i 64 mężczyzn, w wieku od 23 do 50 lat. Wszyscy posiadali wykształcenie wyższe lub średnie. Badani pracują w 5. działach: ochrony (oddziałowi i strażnicy), penitencjarnym (wychowawcy, terapeuci zajęciowi, psychologowie), kwatermistrzowskim (pracownicy zakładów przywieziennych, zaopatrzeniowcy), ewidencji, służby zdrowia. Pracownicy z pierwszych dwóch działów mają ciągły i bezpośredni kontakt z osadzonymi. Kolejne grupy pracowników mają kontakt z osadzonymi, ale nie stały lub z wybraną grupą.

Średnia wieku w badanej próbie wyniosła 37,43, odchylenie standardowe 5,86. Średni staż pracy w zakładzie karnym wyniósł 11,32 lat przy odchyleniu standardowym 4,45.

³² T. Rongińska, W. Gaida, *Strategie radzenia sobie z obciążeniem psychicznym w pracy zawodowej*. Zielona Góra 2001

³³ R. Cieślak, M. Widerszal-Bazyl, *Psychospołeczne warunki pracy podręcznik do kwestionariusza*. Warszawa 2000

Wyniki badań Doświadczanie wypalenia zawodowego wśród funkcjonariuszy więziennictwa

W celu zweryfikowania hipotezy H1 przeprowadzono analizę liczebności grup o różnym typie zachowań w pracy ze względu na płeć oraz stanowisko pracy. Analiza wyników pokazała (tabela 1.), że wypalenia zawodowe doświadcza 25 funkcjonariuszy (28% wszystkich badanych), zagrożonych wypaleniem jest kolejnych 28 osób (31% wszystkich badanych). Oszczędnościowy typ zachowań i przeżyć prezentuje 15 osób (17%), a zdrowy wykazuje 21 osób (24%). Wyniki te wskazują, iż wypalenie lub zagrożenie wypaleniem występuje u blisko 60% pracowników więziennictwa.

Tabela nr 1: Liczebność pracowników (i%) o różnym typie zachowań w pracy i ich płeć

Typ zachowań w pracy	Ogółem, liczebność i% (N=89)	Mężczyźni, liczebność i% (N=64)	Kobiety, liczebność i% (N=25)
Wypalony	25 (28%)	19 (30%)	6 (24%)
Zagrożony wypaleniem	28 (31%)	18 (28%)	10 (41%)
Oszczędnościowy	15 (17%)	13 (20%)	2 (8%)
Zdrowy	21 (24%)	14 (22%)	7 (28%)
Razem	89	64	25

Źródło: obliczenia własne

Testy istotności proporcji wśród mężczyzn i kobiet pokazują brak różnic w typie zachowań w pracy (nieistotne różnice w strukturze), co wskazuje na podobną częstość doświadczania różnych typów zachowań przez kobiety i mężczyzn.

Czynnikiem wpływającym na powstawanie stresu oraz wypalenia zawodowego może być również rodzaj i częstość kontaktów z osadzonymi.

Analiza rozkładu liczebności pracowników z poszczególnych działów więzienia przedstawiona jest w tabeli 2. Pracownicy wypaleni zawodowo doświadczają pełnego spektrum symptomów wypalenia (N=25 osób) natomiast pracownicy zdrowi to osoby, które nie doświadczają żadnego symptomu wypalenia dlatego analiza obejmuje łącznie pracowników zdrowych oraz z oszczędnościowym zachowaniem w pracy (N=36). Wyniki tu zamieszczone pozwalają stwierdzić, że w grupie osób wypalonych przeważają osoby mające bezpośredni i stały kontakt z wszystkimi grupami osadzonych bez względu na czas kary i rodzaj przestępstwa, tj. ochrona oraz pracownicy działu penitencjarnego.

Tabela nr 2: Rozkład pracowników wypalonych zawodowo (N=25) i zdrowych (N=36) w/g działu pracy, poziom istotności testu różnic między wskaźnikami struktury.

Dział pracy (stanowisko)	Liczba osób (% w grupie wypalonych) (N=25)	Liczba osób (% w grupie zdrowych) (N=36)	p
Ochrona (oddziałowi i strażnicy)	10 (7+3) (40%)	11 (4+7) (30,5%)	0,2 (0,04*)
Penitencjarny	7 (28%)	4 (11%)	0,04*
Kwatermistrzowski	5 (20%)	13 (36%)	0,08*
Służba zdrowia	3 (12%)	2 (5%)	0,01*
Ewidencja	0	6 (17%)	

Źródło: obliczenia własne

Istotnie częściej wypalenia zawodowego doświadczają pracownicy ochrony, ale tylko oddziałowi oraz pracownicy służby penitencjarnej. Istotnie częściej zdrowi są pracownicy działu kwatermistrzowskiego, ewidencji oraz strażnicy. Niewielka liczba pielęgniarek nie pozwala na wnioskowanie o takiej różnicy (mimo istotnej różnicy proporcji między grupą wypalonych i zdrowych pielęgniarek). Porównywane grupy pracowników wypalonych i niewypalonych zawodowo cechują się podobnym wiekiem i stażem pracy oraz podobnym udziałem kobiet w poszczególnych podgrupach.

Wymagania pracy funkcjonariuszy więziennych

W celu weryfikacji hipotezy H2. dotyczącej związku wymagań w pracy z wypaleniem zawodowym obliczono współczynnik korelacji r Spearmana.

Tabela nr 3: Związek między poziomem wypalenia zawodowego a poziomem wymagań we pracy

Doświadczanie wypalenia a wymagania	R Spearmana	p
Wypalenie a wymagania globalne	- 0,16	0,14
Wypalenie a wymagania intelektualne	- 02*	0,03*
Wypalenie a wymagania psychofizyczne	- 0,15	0,16
Wypalenie a wymagania wynikające z konfliktowości roli i przeciążenia	0,10	0,34

Źródło: obliczenia własne

Istotny statystycznie wynik otrzymano w zakresie związku między wymaganiami intelektualnymi i stopniem wypalenia (tabela 3.). Nie potwierdza on jednak hipotezy, iż wzrost wymagań powoduje występowanie wypalenia zawodowego. Wynik ten świadczy, że wzrost wymagań intelektualnych chroni przez wypaleniem a nie je potęguje.

Zgodnie z modelem wymagań- kontroli- wsparcia Karaska większe znaczenie dla symptomów stresu ma poczucie kontroli aniżeli wymagania w pracy.

Poczucie kontroli nad własną pracą

W celu weryfikacji hipotezy H3. dotyczącej związku poczucia kontroli z wypaleniem zawodowym obliczono współczynnik korelacji r Spearmana.

Tabela nr 4: Związek między poziomem wypalenia zawodowego a poziomem poczucia kontroli w pracy

Doświadczenie wypalenia a poczucie kontroli w pracy	R Spearmana	p
Wypalenie a kontrola globalna	- 0,16	0,13
Wypalenie a kontrola behawioralna	- 0,05	0,63
Wypalenie a kontrola poznawcza	- 0,22	0,036

Zródło: obliczenia własne

Wyniki zawarte w tabeli 4., wskazują na fakt, iż wraz ze wzrostem zakresu kontroli poznawczej obniża się poziom wypalenia. Potwierdza to w części hipotezę (H 3.) zakładającą odwrotnie proporcjonalny związek między poziomem kontroli a występowaniem wypalenia.

Doświadczane wsparcie

Wsparcie społeczne jest ważnym czynnikiem modyfikującym związek między wymaganiami w pracy, kontrolą a wypaleniem zawodowym. Poziom wsparcia okazał się istotny dla wypalenia jedynie w zakresie kontaktów z przełożonym.

W celu sprawdzenia hipotezy H 4., dokonano porównania średnich wyników poziomu wsparcia w grupie funkcjonariuszy o zdrowym zachowaniu i przeżywaniu pracy oraz wypalonych zawodowo. Wykorzystano dwa testy istotności: test t oraz test U Manna Whitneya w zależności od uzyskanych wyników normalności rozkładu i homogeniczności.

Tabela nr 5: Wyniki różnicy między średnimi wynikami spostrzeganego wsparcia w grupie wypalonych i zdrowych funkcjonariuszy

Wsparcie społeczne	M, grupa os. wypalonych	M, grupa os. zdrowych	t/U	p
Wsparcie globalne	3,01	3,41	-2,18	0,03
Wsparcie od przełożonych	2,72	3,25	-2,52	0,01
Wsparcie od współpracowników	3,23	3,45	-1,17	0,25

Zródło: obliczenia własne

Analiza przedstawionych wyników (tabela 5.) pozwala stwierdzić, iż średnie spostrzegane globalne wsparcia społecznego jak i wsparcia uzyskanego od przełożonych są wyższe w grupie zdrowej niż wypalanej. Wyniki te potwierdzają hipotezę, iż odczuwane wsparcie społeczne ma pozytywny wpływ na rozwój wypalenia zawodowego. Spostrzegane wsparcie od współpracowników jest takie samo w grupie funkcjonariuszy zdrowych i wypalonych co pozwala na wnioskowanie o niewielkiej roli tego oddziaływania na profilaktykę i radzenie sobie ze stresem.

Dyskusja nad wynikami

Przeprowadzone badania wskazują na fakt, iż wypalenie lub zagrożenie wypaleniem zawodowym dotyka 60% badanej próby funkcjonariuszy. Istotnie więcej oddziałowych oraz pracowników działu penitencjarnego doświadcza wypalenia niż zdrowego stylu zachowania w pracy. Natomiast istotnie więcej pracowników działu kwatermistrzowskiego, ewidencji oraz strażników jest zdrowych niż wypalonych. Ten wynik potwierdza przypuszczenie (H1.), że istotnym czynnikiem wypalenia jest stałość kontaktu w osadzonymi, co ma miejsce właśnie w służbach ochrony i penitencjarnym. Oddziałowi pracujący w dziale ochrony są zawsze obecni na korytarzu, w pobliżu cel. Ich zadaniem jest kontrola zachowania skazanych w celach, odprowadzanie i przyprowadzanie do miejsca przebywania, nadzór podczas spacerów. Drugą grupą pracowników wypalonych są wychowawcy, terapeuci zajęciowi, psychologowie. Ich zadaniem jest resocjalizacja więźniów oraz zapobieganie konfliktom między nimi.

Grupy o rzadszym kontakcie ze skazanymi to pracownicy służby zdrowia oraz pracownicy służby kwatermistrzowskiej i ewidencji. Pracownicy służby zdrowia to przede wszystkim pielęgniarki, które wydają leki i wykonują podstawowe zabiegi medyczne skazanym. Pracownicy działu kwatermistrzowskiego zajmują się zaopatrzeniem jednostki w pożywienie, prowadzeniem zakładów pomocniczych, w których pracują skazani, np. pralnie, szwalnie. Pracownicy służby zdrowia, kwatermistrzowie oraz pracownicy działu ewidencji mają kontakt z więźniami albo sporadyczny albo tylko z niektórymi wyselekcjonowanymi i stałymi w dłuższym okresie czasu. Bezpośredni i ciągły kontakt z osadzonymi jest jednym z wymagań pracy, który istotnie różni funkcjonariuszy w doświadczaniu lub nie wypalenia. Jest to zgodne z założeniami teoretycznymi oraz wcześniejszymi wynikami.

Pozostałe wymagania w pracy, globalne przeciążenie, psychofizyczne oraz wynikające z konfliktowości i przeciążenia roli nie wiążą się z wypaleniem zawodowym. Dodatkowo, wzrost wymagań intelektualnych słabo wiąże się ze spadkiem (a nie jak sądzono ze wzrostem) poziomu wypalenia. Te wyniki nie potwierdzają H 2. Ujemny związek między wymaganiami intelektualnymi wyjaśnić można monotonią fizycznego środowiska więziennego oraz wysoką strukturalizacją pracy. Sztywno narzucone normy i zasady obowiązujące w zakładach karnych nie stawiają przed funkcjonariuszami wymagań w sferze poznawczej. Zgodnie z witaminowym modelem Warra³⁴ optymalny poziom wymagań w pracy służy dobrostanowi i zdrowiu pracownika. Pracownicy zakładów karnych posiadają co najmniej wykształcenie średnie, w związku z czym wyższe wymagania intelektualne stymulują, zaspokajają potrzebę różnorodności a wręcz umożliwiają rozwój.³⁵ Sztywne, narzucone normy i procedury, zewnętrzne źródła celów i standardów tych celów zwalnia albo nie dopuszcza do samodzielnego podejmowania decyzji, wprowadzania zmian, wykorzystania własnych umiejętności czy przemodelowania pracy (*job crafting*).³⁶ Ubogie warunki fizyczne, kraty

³⁴ P. Warr, *Work, Unemployment, and Mental Health*. Oxford 1987

³⁵ A. Bańka, *Spółeczna psychologia środowiskowa*. Warszawa 2002

³⁶ A. Wrzesniewski, J.E. Dutton, *Crafting a job: Revisioning employee as active crafters of their work*. „Academy of Management Review”, 2001, 26, 2, s. 179-201; R.M. Ryan, E.L. Deci, Self – determination Theory and the Facilitation on intrinsic motivation, „Social Development and Well-Being. American Psychologist”, 2000, 55, s. 68-78

i warunki izolacji mogą być rekompensowane wyższymi wymaganiami intelektualnymi, tym samym chronią przed napięciem, zniechęceniem i poczuciem braku przydatności i umiejętności czyli osiowych symptomów wypalenia zawodowego.³⁷ Wymagania intelektualne chronią przed wypaleniem poprzez mechanizm lepszego dopasowania do oczekiwań i możliwości pracownika ze średnim i wyższym wykształceniem.³⁸

Wyniki dotyczące roli kontroli w pracy potwierdzają związek kontroli poznawczej z poziomem wypalenia zawodowego. Jakkolwiek siła tego związku jest niewielka ($R=-0,22$) to kierunek potwierdza, że wzrost kontroli poznawczej osłabia poziom wypalenia. Nie stwierdzono także związku między poziomem kontroli ogólnej oraz behawioralnej a poziomem wypalenia. Te wyniki jedynie częściowo wspierają hipotezę H 3.

Ten wynik można wyjaśnić przez mechanizm adaptacji. Po pierwsze, adaptacji do spostrzeganych wysokich wymagań intelektualnych (poznawczych), która poprzez zidentyfikowanie i zrozumienie własnych możliwości działania daje poczucie kontroli. A możliwość sprostania wymaganiom chroni tym samym przed wypaleniem i może umożliwiać rozwój. Po drugie, w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa jak ma to miejsce w więzieniu ten rozbudowany system procedur i standardów pracy daje poczucie bezpieczeństwa. Pracownik nabiera przekonania, że wie co mam robić w danej sytuacji czyli poradzi sobie. Taka przekonanie, chroni pracownika przed napięciem czy dalej wypaleniem zawodowym. Jednak te procedury bezpieczeństwa i standardy pracy regulują zachowania (strażnika, pielęgniarki czy wychowawcy) a mniej odnoszą się do zarządzania sferą poznawczą pracownika. Pracownik rekompensuje ograniczenia zachowania poszerzeniem wpływu poznawczego. Poczucie kontroli poznawczej w pracy mają pracownicy, którzy mają dostęp do informacji, włączani są w procesy decyzyjne dotyczące planu działań, zmian na stanowisku, jasność celów i sposób ich wykonania, mają wiedzę o kryteriach osiągania i oceny celów zawodowych oraz jasność i kompletność procedur (przepisów prawa) regulujących skuteczne zachowanie w pracy i rozumienie pracy. Takie działania mogą chronić przed wypaleniem.

Zgodnie z oczekiwaniami (H 4.) średni poziom spostrzeganego wsparcia od przełożonych (i przez to wsparcia globalnego) jest istotnie wyższy u zdrowo funkcjonujących pracowników niż u wypalonych. Ten wynik potwierdza założenia teoretyczne, że wsparcie pomaga radzić sobie ze stresem oraz uchroni przed wypaleniem zawodowym. Dodatkowo, ten wynik potwierdza rolę przełożonych jako ważnego źródła wsparcia instrumentalnego (wiedzy, motywacji) kształtującego skuteczność i zdrowie w pracy. Wsparcie od charyzmatycznego przełożonego jest korzystne, ponieważ buduje pozytywny afekt u podwładnych.³⁹ Z kolei kierownicy transformacyjni, którzy z definicji tego stylu kierowania udzielają informacji zwrotnych, służą pomocą, interesują się pracą i kooperują z podwładnymi, swoim

³⁷ M.F. Dollard, A.H. Winefield, *A test of the demand-control/support model of work stress in correctional officers*, "Journal of Occupational Health Psychology", 1998, 3(3), s. 243-264

³⁸ J. Czarnota-Bojarska, *Dopasowanie człowiek – organizacja i tożsamość organizacyjna*. Warszawa: 2010; R. Karasek, T. Theorell, *Healthy work: Stress, productivity and the reconstruction of working life*. NY1990

³⁹ J.E. Bono, R. Ilies, *Charisma, positive emotions and mood contagion*, "The Leadership Quarterly", 2006, 17, s. 317-334

działaniem sprzyjają produktywności i efektywności grup podwładnych.⁴⁰ Dodatkowo spostrzegane wsparcie od przełożonych jest podstawowym czynnikiem zafiana do organizacji.⁴¹ Rola wsparcia jako bufora w doświadczaniu stresu jest wskazywana w wielu badaniach⁴² jednak w tym konkretnym środowisku pracy wymagałoby to potwierdzenia na większej grupie badanych.

Dodatkowo specyfika służb mundurowych może wzmagać znaczącą rolę przełożonych w redukcji napięcia w pracy. W zakładach karnych występuje silna rola autorytetu formalnego oraz hierarchizacja stanowisk, zgodna z posiadanym stopniem służbowym. Przełożony obdarzony jest dużą władzą, jednoosobowo podejmuje decyzje także w kwestii awansu zawodowego podwładnych. Sytuacja ta nie sprzyja potrzebie otrzymywania wsparcia od osób konkurujących ze sobą ani wspierania konkurentów do awansu. Korzystniejsze w tej sytuacji jest utrzymywanie poprawnych stosunków z przełożonymi. Poczucie wsparcia od kierownictwa będzie więc sprzyjało zachowaniu równowagi psychicznej i zapobiegało występowaniu napięcia oraz wypalenia zawodowego.

Wnioski dla praktyki

Zaprezentowane wyniki mogą stanowić ramy dla profilaktyki i interwencji stresu i wypalenia. Po pierwsze funkcjonariusze czują się wypaleni lub są zagrożeni wypaleniem (60% badanej próby). Z racji wysokich kosztów wypalenia zarówno dla organizacji jak i pracownika konieczne jest monitorowanie jego poziomu oraz wprowadzanie zmian, które pozwolą zrekompensować lub zredukować czynniki stresu.

Po drugie nie wszystkie grupy pracowników są jednakowo narażone na wypalenie. Szczególną opieką np. psychologiczną oraz różnymi formami wsparcia (medycznego albo organizacyjnego) objęci powinni być oddziałowi i pracownicy działu penitencjarnego. Być może wstępna selekcja kandydatów do pracy w więzieniach skierowana na pewne właściwości temperamentalne (szczególnie odporności) oraz strategię radzenia sobie ze stresem pozwoliłyby na ograniczenie poczucia wypalenia wśród funkcjonariuszy.⁴³

Po trzecie pracownicy więziennictwa wykazują umiejętność przystosowania się do wymagań pracy i ograniczonej kontroli. Działania profilaktyczne winne być nastawione na wzrost wymagań intelektualnych oraz wzrost kontroli poznawczej wśród funkcjonariuszy. Powinno się także wprowadzić większą elastyczność w zakresie wykonywanych przez pracowników zadań, które nie będą jednak wykraczać poza obowiązujące regulaminy.

⁴⁰ L. Beng-Chong, R.E. Ployhart, *Transformational Leadership: Relations to the Five-Factor Model and Team Performance in Typical and Maximum Contexts*. "Journal of Applied Psychology", 2004, 89, 4, s. 610-621

⁴¹ R. Eisenberger, F. Stinglhamber, C. Vandenberghe, I.L. Sucharski, L. Rhoades, *Perceived supervisor support: Contributions to perceived organizational support and employee retention*. "Journal of Applied Psychology", 2002, 87, s. 565-573; A.Y. Zhang, A.S. Tsul, L.J. Song, I. Chaoping, L. Jiahow, *Do I trust thee? The employee-organization relationship, supervisory support, and middle manager Trust in the organization*. "Human Resource Management", 2008, 47, 1, s. 111-132

⁴² Patrz przegląd badań np.: H. Sęk, *Uwarunkowania i mechanizmy wypalenia zawodowego w modelu społecznej psychologii poznawczej* (w:) H. Sęk, *Wypalenie zawodowe. Przyczyny i zapobieganie*. Warszawa 2004, s. 83-111

⁴³ R. Cieślak, J. Korczyńska, J. Strelau, M. Kaczmarek, *Burnout predictors among prison officers: The moderating effect of temperamental endurance*. "Personality and Individual Differences", 2008, 45, s. 666-672

Niniejsze wyniki wskazują na potrzebę działań skierowanych na udzielających wsparcia swoim podwładnym jako istotnego czynnika buforującego wypalenie.⁴⁴ Edukacja powinna być objęta przede wszystkim przełożeni i kierownicy każdego szczebla, gdyż ich wsparcie może w znacznym stopniu łagodzić skutki niekorzystnych warunków pracy.

Streszczenie

W artykule przedstawiono wyniki badań poziomu i przyczyn wypalenia zawodowego wśród funkcjonariuszy służb więziennych (N=89). Zgodnie z założeniem wypalenia zawodowego doświadczają pracownicy działu ochrony oraz działu prewencyjnego. Pracownicy pozostałych działów służby zdrowia, ewidencji i kwatermistrzostwa są istotnie częściej zdrowi niż wypaleni. Ujawniono stresory w pracy funkcjonariuszy więziennych. Związek z poziomem stresu w pracy mają niskie wymagania intelektualne ($r=0,2$) oraz niskie poczucie kontroli poznawczej w pracy ($r=-0,22$). Oba czynniki wskazują na słabą siłę związku. Zdrowiu w pracy funkcjonariuszy sprzyja wsparcie społeczne udzielane głównie przez przełożonych. Wyniki zostały omówione w kontekście koncepcji stresu Karaska, modelu wypalenia zawodowego Maslach a także w odniesieniu do specyfiki pracy w więziennictwie.

Summary

The purpose of this study was to investigate the level of burnout and role of demands and control at work among correctional officers. In the current study, 98 correctional officers from 5 departments of prison were investigated. According to the assumption the officers from security service and penal division were burnout and officers who work in registry office, medical, and supply department feel healthy. The most important factor of stress were reveal. High intellectual demands ($r=.2$) and low cognitive control ($r=-.22$) are statistically significant in relations to burnout. The officers who obtain fort social support, especially from supervisors don't experience stress. The results were discussed in context of Maslach burnout model and Karasek's model demand-control-support and special work characteristic in polish prison.

Bibliografia

1. Armstrong G.S., Griffin M.L., *Does the job matter? Comparing correlates of stress among treatment and correctional staff in prisons*, "Journal of Criminal Justice", 2004, 32,6,
2. Bańka A., *Spoleczna psychologia środowiskowa*. Warszawa 2002
3. Basiński A., Basińska B., *Sytuacje traumatyczne w pracy funkcjonariuszy Służby Więziennej* (135-142). (w:) O. Truszczyński, L. Konopka, K. Sikora, A. Rakowski L. Kosiorek (red.), *Służba żołnierzy i funkcjonariuszy służb państwowych wykonujących zadania w warunkach ekstremalnych*, t. 8. Warszawa 2004
4. Beng-Chong, L., Ployhart, R. E. *Transformational Leadership: Relations to the Five-Factor Model and Team Performance in Typical and Maximum Contexts*. "Journal of Applied Psychology", 2004, 4

⁴⁴ Ibidem; M. Leśniak, Konieczne wsparcie. „Forum Penitencjarne”, 2006, 3, s. 10-11

5. Bono J.E., Ilies R., *Charisma, positive emotions and mood contagion*, "The Leadership Quarterly" 2006, 17
6. Cieślak R., Widerszal-Bazyl M., *Psychospołeczne warunki pracy podręcznik do kwestionariusza*. Warszawa 2000
7. Cieślak R., Korczynska J., Strelau J., Kaczmarek M., *Burnout predictors among prison officers: The moderating effect of temperamental endurance*. "Personality and Individual Differences" 2008, 45
8. Cheek F.E., Miller M.D.S., *The experience of stress for correction officers: A double-bind theory of correctional stress*, "Journal of Criminal Justice", 1983, 11, 2
9. Czarnota-Bojarska J., *Dopasowanie człowieka – organizacja i tożsamość organizacyjna*. Warszawa 2010
10. Dignam J.T., Barrera Jr. M., West S.G., *Occupational stress, social support, and burnout among correctional officers*, "American Journal of Community Psychology" 1986, 14, 2
11. Dollard M.F., Winefield A.H., *A test of the demand-control/support model of work stress in correctional officers*. "Journal of Occupational Health Psychology", 1998, 3
12. Dowden C., Tellier C., *Predicting work-related stress in correctional officers: A meta-analysis*. "Journal of Criminal Justice" 2004, 32, 1
13. Eisenberger R., Stinglhamber F., Vandenberghe C., Sucharski I.L., Rhoades L., *Perceived supervisor support: Contributions to perceived organizational support and employee retention*. "Journal of Applied Psychology" 2002, 87
14. Hołda Z., *Prawa i obowiązki więźniów*. (w:) T. Bulenda, R. Musidłowski (red). *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce*. Warszawa 2004
15. Karasek R.A., *Job Demands, Job Decision Latitude, and Mental Strain: Implications for Job Redesign*. "Administrative Science Quarterly", 1979, 2, <http://www.jstor.org/stable/2392498>
16. Karasek R., Theorell T., *Healthy work: Stress, productivity and the reconstruction of working life*. NY 1990
17. Karaszewska H., *Personel więzienny jako realizator idei resocjalizacyjnej*. (w:) W. Ambrozik, P. Stępnik (red.). *Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*. Poznań-Warszawa-Kalisz 2004
18. Katz D., Kahn R.L., *Społeczna psychologia organizacji*. Warszawa 1979
19. Kodeks Karny Wykonawczy, art. 4, par.1
20. Konstytucja RP (1997). art. 30, art.40, art. 41, ust. 1
21. Leśniak M., *Konieczne wsparcie*. „Forum Penitencjarne” 2006,3, 10-11
22. Machel H., *Patologia instytucji więziennej i niektóre ujemne konsekwencje dla bezpośredniego kontaktu personelu z więźniami*. (w:) B. Hołtys, W. Ambrozik, P. Stępnik (red.). *Więziennictwo. Nowe wyzwania*. Warszawa-Poznań-Kalisz 2001a
23. Machel H., *Personel jako istotny element instytucji penitencjarnej*. (w:) B. Hołtys, W. Ambrozik, P. Stępnik (red.). *Więziennictwo. Nowe wyzwania*. Warszawa-Poznań-Kalisz 2001b
24. Machel H., *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk 2003
25. Maslach Ch., *Wypalenie w perspektywie wielowymiarowej*. (w:) H. Sęk, *Wypalenie zawodowe Przyczyny i zapobieganie*. Warszawa 2004

26. Maslach C., Leiter M.P., *Prawda o wypaleniu zawodowym*. Warszawa 2011
27. Maslach C., Jackson S.E., *Patterns of burnout among a national sample of public contact workers*. "Journal of Health and Human Resources Administration" 1984, 7
28. Niełacznna M., *Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce*. Warszawa 2011 <http://interwencjaprawna.pl/docs/z-a-murami.pdf> (pobrano 1.10.2014 r.)
29. Ogińska-Bulik N., *Stres zawodowy w zawodach usług społecznych. Źródła, Konsekwencje, Zapobieganie*. Warszawa 2006
30. Program Prewencyjny Państwowej Inspekcji Pracy, <http://www.pip.gov.pl/pl/bhp/stres-w-pracy/26150,program-prewencyjny-pip.html> (pobrano 1.10.2014 r.)
31. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 45/111 z dnia 14.12.1999
32. Rongińska T., Gaida W., *Strategie radzenia sobie z obciążeniem psychicznym w pracy zawodowej*. Zielona Góra 2001
33. Ryan R.M., Deci E.L., *Self-Determination Theory and the Facilitation on intrinsic motivation, Social Development and Well-Being*. "American Psychologist" 2000, 55
34. Sęk H., *Uwarunkowania i mechanizmy wypalenia zawodowego w modelu społecznej psychologii poznawczej* (w:) H. Sęk, *Wypalenie zawodowe. Przyczyny i zapobieganie*. Warszawa 2004
35. Sęk H., Cieślak R., *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia*. (w:) H. Sęk, R. Cieślak (red.), *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*. Warszawa 2004
36. Schaufeli W.B., Peeters M.C.W., *Job stress and burnout among correctional officers: A literature Review*. „International Journal of stress Management” 2000, 7, 1
37. Wall T.D., Jackson P.R., Mullarkey S., Parker S.P., *The demands – control model of job strain: A more specific test*. "Journal of Occupational and Organizational Psychology" 1996, 69, 2
38. Warr P., *Work, Unemployment, and Mental Health*. Oxford 1987
39. Wrzesniewski A., Dutton J.E., *Crafting a job: Revisioning employee as active crafters of their work*. "Academy of Management Review" 2001, 2
40. Zalewski P., *Zespół przewlekłego zmęczenia- czynnik obniżający wydajność pracy I czynnik zagrożenia bezpieczeństwem w pracy*. Referat wygłoszony na Ogólnopolskiej Konferencji: Ograniczanie zagrożeń zawodowych i wypadkowych - dobre praktyki. PIP. Bydgoszcz, 29.10.2014
41. Zhang A.Y., Tsul A. S., Song L.J., Chaoping I., Jiahow, L. *Do I trust thee? The employee-organization relationship, supervisory support, and middle manager Trust in the organization*. "Human Resource Management" 2008, 1

**Marzena KAŻMIERCZAK, Agnieszka STĘPIEŃ, Agnieszka WRÓBEL-BANIA,
Grażyna GEBUZA, Estera MIECZKOWSKA, Małgorzata GIERSZEWSKA**
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu Wydział Nauk o Zdrowiu Collegium
Medicum w Bydgoszczy
Agnieszka STĘPIEŃ
Szpital Wielospecjalistyczny im. dr Ludwika Błażka w Inowrocławiu

POSTAWY Kobiet WOBEC BADAŃ PROFILAKTYCZNYCH WYKRYWAJĄCYCH RAKA SZYJKI MACICY

Wprowadzenie

Rak szyjki macicy, zarówno w Polsce, jak i na świecie stanowi ogromny problem epidemiologiczny i społeczny. W 2008 roku był trzecią przyczyną zachorowań na nowotwory złośliwe u kobiet i czwartą przyczyną zgonów. Polska należy do grupy krajów o średnim wskaźniku zachorowalności na raka szyjki macicy. Corocznie rozpoznawanych jest około 3000-3500 nowych zachorowań oraz 1800 zgonów. W 2010 roku nowotwór ten zajął siódme miejsce pod względem zapadalności. Najniższe wskaźniki zachorowalności odnotowano w krajach azjatyckich, Ameryce Północnej, Australii, Europie zachodniej i Skandynawii. Pomimo dostępności do profilaktycznych badań cytologicznych oraz coraz szerszego dostępu do badań diagnostycznych, nadal nowa liczba rozpoznań jest bardzo wysoka.¹

Na raka szyjki macicy najczęściej chorują i umierają kobiety w przedziale wiekowym 50-54 lata. Badaniem skrinigowym stosowanym w celu wykrycia raka szyjki macicy jest badanie cytologiczne. Jedynie $\frac{1}{3}$ Polek poddaje się badaniu przesiewowemu. Od kilku lat w Polsce dostępna jest profilaktyka pierwotna raka szyjki macicy w postaci szczepień przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego (*Human Papilloma Virus* – HPV). Polski Program Szczepień Ochronnych zaleca szczepienie u dziewczynek i młodych kobiet, jednak wskaźniki wykonanych szczepień są bardzo niskie ze względu na koszty leku, które muszą ponieść kobiety lub rodzice nastolatków. Ponadto szczepienia nie obejmują całego spektrum onkogennych zakażeń HPV, dlatego nawet u osób szczepionych nadal istnieje potrzeba wykonywania badań cytologicznych.²

Rak szyjki macicy należy do nowotworów złośliwych o znanej etiologii i czynnikach ryzyka, co umożliwia prewencję i wykrywanie choroby we wczesnym stadium jej rozwoju. Od czasu odkrycia Haraldza zur Hausena, zakażenie wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV) uważane jest za istotny czynnik rozwoju raka szyjki macicy. Rola wirusa w karcinogenezie została poparta wieloma badaniami epidemiologicznymi, molekularnymi oraz klinicznymi.³ Każda aktywnie seksualnie

¹ B. Karczmarek-Borowska, M. Grądalska-Lampart, *Zachorowalność i umieralność na raka szyjki macicy z uwzględnieniem skriningu w województwie podkarpackim w latach 1999-2010*, „Ginekologia Polska”. 2014, 84, s. 930-937

² A. Paślawska, D. Mrożek-Budzyn, R. Majewska, *Wiedza młodych kobiet na temat znaczenia badań cytologicznych w profilaktyce raka szyjki macicy*, „Problemy Higieny i Epidemiologii”. 2014, 55(1), s.170-177

³ E. Błońska, P.A. Knapp, *Weryfikacja wątpliwych wyników cytologicznego testu diagnostycznego u kobiet objętych badaniami przesiewowymi w województwie podlaskim*, „Ginekologia Polska”. 2013, 84, s. 691-695

kobieta narażona jest na kontakt z wirusem HPV. Szczególnie podatne na zakażenie są osoby bardzo młode. Zakażenie wirusem HPV łatwo przenosi się poprzez kontakt ze skórą okolicy narządów płciowych i nie wymaga odbycia stosunku z penetracją. Większość zakażeń ma charakter przemijający. Przetrwale zakażenie onkogennymi typami wirusa prowadzi do rozwoju raka szyjki macicy.⁴

Rak szyjki macicy jest schorzeniem ściśle powiązaniem ze stylem życia oraz występowaniem związanych z nim czynników ryzyka, takich jak: aktywność fizyczna, sposób odżywiania, umiejętności radzenia sobie ze stresem, używki czy zachowania seksualne.

Promocję zdrowia w kierunku działań profilaktycznych, aby przyniosła efekty należy rozpocząć już wśród najmłodszych. Świadomość zdrowotna to również dysponowanie elementarną wiedzą w zakresie zachowań zdrowotnych, prewencji chorób, głównych zagrożeń, czynników szkodliwych dla zdrowia, a także sposobów przeciwdziałania i ich eliminowania.⁵

Cel badań

Głównym celem podjętych badań była ocena poziomu wiedzy kobiet na temat profilaktyki raka szyjki macicy oraz ustalenie czynników determinujących różnicowanie poziomu wiedzy na temat tego schorzenia.

Materiał i metody

Na przeprowadzenie badań uzyskano zgodę Komisji Bioetycznej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przy Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy (KB128/2014). Do badania włączono 100 kobiet, które przebywały w Szpitalu Wielospecjalistycznym im. dr Ludwika Błażka w Inowrocławiu. Respondentki wyraziły pisemną zgodę na przeprowadzenie badań. Narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety własnej konstrukcji składający się z 20 pytań. Kwestionariusz zawierał pytania metryczkowe, dotyczące danych socjodemograficznych (wiek, wykształcenie, aktywność zawodowa, stan cywilny, miejsce zamieszkania), pytania dotyczące czynników położniczo-ginekologicznych (rodność) oraz pytania dotyczące zachowań prozdrowotnych (częstość wizyt u ginekologa, częstość wykonywania badania cytologicznego, itp.).

Analiza badań została przeprowadzona z wykorzystaniem możliwości programu Microsoft Office Excel 2000 oraz pakietu programów do obliczeń statystycznych STATISTICA v.10.

W pracy podjęto próbę ustalenia, czy zagadnienia postaw kobiet wobec profilaktyki raka szyjki macicy zróżnicowane są poprzez wytypowane zmienne niezależne, takie jak: wiek (grupy wiekowe), wykształcenie, miejsce zamieszkania i rodność. Przy zmiennej niezależnej – rodność, badane z grupy trzy i więcej porodów, zakwalifikowano do grupy trzech porodów, tworząc nową grupę trzy i więcej porodów. W przypadku zmiennych niezależnych: grupy wiekowe, wykształcenie i rodność, zastosowano test korelacji rang Spearmana. W przypadku zmiennej niezależnej – miejsce zamieszkania, zastosowano test U Manna-Whitneya do porównywania dwóch prób niezależnych (grup).

⁴ A. Nowicki, I. Borowa, M. Maruszak, *Zachowania zdrowotne kobiet w zakresie zapobiegania, wczesnego wykrywania stanów przedrakowych i raka szyjki macicy*, „Ginekologia Polska”.2008, 79, s. 840-849

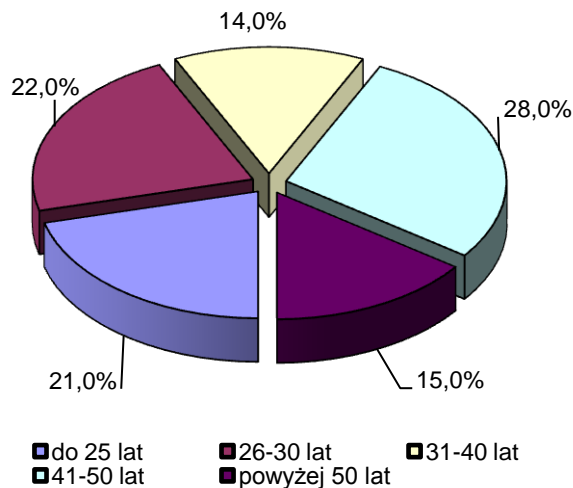
⁵ Ibidem, s. 840-849

Przyjęto poziom istotności $p \leq 0,05$ jako istotny statystycznie oraz Hipotezę zerową (H_0), że nie ma różnicy w wynikach badanych grup.

Wyniki badań

Badaną próbę kobiet ($n=100$) podzielono na pięć grup wiekowych: do 25 lat, 26-30 lat, 31-40 lat, 41-50 lat oraz powyżej 50 lat. Najliczniejsze grupy stanowiły kobiety w wieku 41-50 lat – 28,0% oraz 26-30 lat – 22,0%. Najmniej liczne w wieku powyżej 50 lat – 15,0% oraz 31-40 lat – 14,0%, co ilustruje rys. 1.

Rysunek nr 1: Przedziały wiekowe badanej próby kobiet



Źródło: badanie własne

Wiek badanej próby kobiet mieścił się przedziale 18-79 lat ze średnią równą 37,7 lat i odchyleniem standardowym 14 lat ($SD=13,593$) (tabela 1).

Tabela nr 1: Statystyki opisowe dla: wiek

N	Średnia	Odchylenie standardowe	Ufność -95,0%	Ufność +95,0%	Min.	Max	Q25	mediana	Q75
100	37,7	13,593	35,00	40,40	18,0	79,0	26,0	35,5	47,0

Źródło: badanie własne

Najwięcej badanych kobiet posiadało wykształcenie średnie – 38,0%, wyższe – 26,0%, najmniej wykształcenie podstawowe – 13,0%, co ilustruje tabela 2.

Tabela nr 2: Wykształcenie badanej próby kobiet

Wykształcenie	N	%
podstawowe	13	13,0
zawodowe	23	23,0
średnie	38	38,0
wyższe	26	26,0
Razem	100	100,0

Źródło: badanie własne

Najliczniejszą grupę stanowiły kobiety pracujące umysłowo – 31,0%. Najmniej liczne, pozostające na emeryturze/rencie – 9,0% oraz uczące się/studiujące – 8,0%, co ilustruje tabela 3.

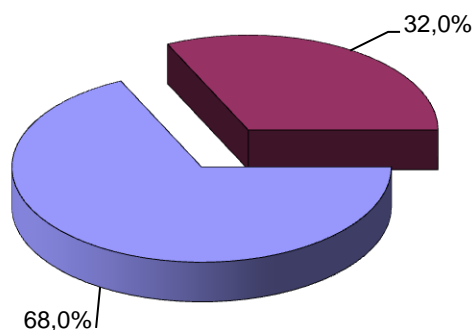
Tabela nr 3: Aktywność zawodowa badanej próby kobiet

Aktywność zawodowa	N	%
pracownik fizyczny	26	26,0
pracownik umysłowy	31	31,0
bezrobotna	26	26,0
emeryt/ rencista	9	9,0
uczeń/ studentka	8	8,0
Razem	100	100,0

Źródło: badanie własne

Zdecydowanie najliczniejszą grupę stanowiły kobiety zamężne – 70,0%. Najmniej liczne grupy stanowiły kobiety owdowiałe – 5,0% oraz rozwiedzione – 2,0%.

Zdecydowanie liczniejszą grupę stanowiły mieszkanki miasta – 68,0%. Niespełna co trzecia kobieta zamieszkiwała wieś, co ilustruje rysunek 2.

Rysunek nr 2: Miejsce zamieszkania badanej próby kobiet

■ miasto ■ wieś

Źródło: badanie własne

Najliczniejsze grupy stanowiły kobiety, które nie rodziły (nieródki) – 30,0%. Kobiety, które odbyły jeden i dwa porody stanowiły odpowiednio – po 25,0%. Respondentki, które odbyły trzy i więcej porodów stanowiły 8,0% (tabela 4).

Tabela nr 4: Rodność badanej próby kobiet

Rodność	N	%
jeden	25	25,0
dwa	25	25,0
trzy	12	12,0
więcej niż trzy	8	8,0
nie rodziłam	30	30,0
Razem	100	100,0

Źródło: badanie własne

Większość kobiet stwierdziła, że zgłaszała się na badania ginekologiczne raz do roku – 60,0%. Tylko 2,0% kobiet nie zgłaszało się na wizyty do ginekologa wcale, co ilustruje tabela 5.

Tabela nr 5: Częstość wizyt u lekarza ginekologa badanej próby kobiet

Wizyty u lekarza ginekologa	N	%
raz do roku	60	60,0
raz na dwa lata	14	14,0
raz na trzy lata	12	12,0
więcej niż co trzy lata	12	12,0
wcale	2	2,0
Razem	100	100,0

Źródło: badanie własne

Na badanie cytologiczne raz w roku zgłosiło się 43,0% kobiet, raz na trzy lata zgłosiło się 16,0% respondentek, rzadziej niż co trzy lata – 11,0% lub co pół roku – 2,0% kobiet. Nie zgłosiło się na badania cytologiczne – 14,0% kobiet. Respondentki uważały (40%), że po raz pierwszy badanie cytologiczne kobieta powinna wykonać w wieku 18 lat, 36% kobiet uważało, że w wieku 20 lat, a 6% kobiet, że w wieku 30 lat. Zdziwiający jest fakt, że 1 respondentka była zdania, że po raz pierwszy kobieta powinna poddać się badaniu w wieku 40 lat.

Aż 79% kobiet nie skorzystało z zaproszenia Narodowego Funduszu Zdrowia na wykonanie bezpłatnego badania cytologicznego. Zdecydowana większość kobiet (95%) posiada wiedzę, że badanie cytologiczne jest profilaktyką w kierunku wykrycia raka szyjki macicy. 45% kobiet wskazało, że czynnikiem ryzyka wywołującym raka szyjki macicy jest wirus HPV, natomiast 53% kobiet nie wiedziało, że stosowanie długotrwałej antykoncepcji hormonalnej jest czynnikiem ryzyka. Jednym z wielu czynników ryzyka zachorowania na raka szyjki macicy jest częsta zmiana partnerów seksualnych, czego nie wiedziało aż 20% kobiet, a 11% sądziło, że czynnik ten nie ma wpływu. Jednym z wielu objawów raka szyjki macicy jest krwawienie z dróg rodnych, o czym wiedziało 43% badanych kobiet.

Ocena poziomu wiedzy kobiet na temat badań wykrywających raka szyjki macicy

Poddano ponownej weryfikacji pytania kwestionariusza ankiety według poniższego schematu:

Tabela nr 6: Kategoryzacja pytań oceny poziomu wiedzy badanej próby

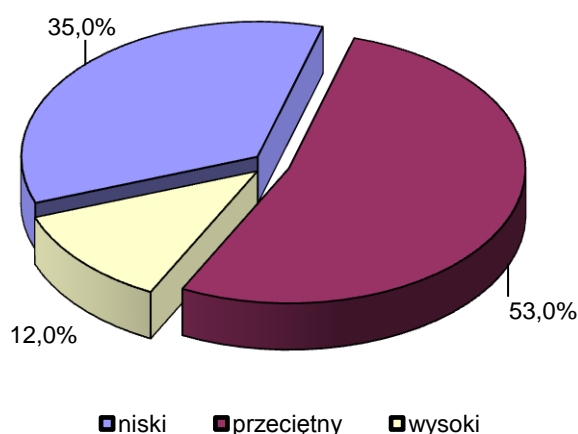
Nr	Treść pytania kwestionariusza ankiety	Prawidłowa odpowiedź	punkty
9	jak często zgłasza się Pani na wizyty do lekarza ginekologa	- raz do roku	0-1
10	jak często zgłasza się Pani na badania cytologiczne	- co pół roku - raz do roku - raz na 2 lata - raz na trzy lata	0-1
11	jak Pani sądzi, kiedy po raz pierwszy kobieta powinna poddać się badaniu cytologicznemu	- 3 lata po rozpoczęciu regularnego współżycia	0-1
14	czy wiedziała Pani, że badanie cytologiczne jest badaniem profilaktycznym w kierunku wczesnego wykrycia raka szyjki macicy	- tak	0-1
15	czy wiedziała Pani, że na rynku dostępna jest szczepionka przeciwko rakowi szyjki macicy	- tak	0-1
16	czy wie Pani, który wirus wywołuje raka szyjki macicy	- HPV	0-1
17	jak Pani sądzi, czy długotrwałe stosowanie antykoncepcji hormonalnej predysponuje do zachorowania na raka szyjki macicy	- tak	0-3
18	jak Pani sądzi, czy częsta zmiana partnerów seksualnych zwiększa ryzyko zachorowania na raka szyjki macicy	- tak	0-2
19	czy uważa Pani, że nieprawidłowe krwawienie z dróg rodnych jest objawem raka szyjki macicy	- tak	0-1
20	jak Pani myśli, czy warunki socjalno-ekonomiczne mają wpływ na zachorowanie na raka szyjki macicy	- tak	0-1

Źródło: badanie własne

Za każdą prawidłową odpowiedź na poszczególne pytania, badane otrzymywały punkty zgodnie z powyższą kategoryzacją. Łącznie można było uzyskać od 0 do 10 punktów. Uzyskanie odpowiedniej ilości punktów kwalifikowało badaną do odpowiedniego poziomu wiedzy według poniższego zestawienia:

- niski poziom wiedzy – 0-4 punktów (do 50,0%),
- przeciętny poziom wiedzy – 5-7 punktów (do 75,0%),
- wysoki poziom wiedzy – 8-10 punktów (75,0% i więcej).

W wyniku ankietowania stwierdzono, że najliczniejszą grupę stanowiły badane o przeciętnym poziomie wiedzy w zakresie profilaktyki raka szyjki macicy – 53,0%. Najmniej liczną grupę o poziomie wiedzy wysokim – 12,0% (rysunek 3).

Rysunek nr 3: Rozkład wyników poziomu wiedzy badanej próby kobiet

Źródło: badanie własne

Średnia poziomu wiedzy na temat profilaktyki raka szyjki macicy wyniosła – 5,21 punktu. Wynik plasuje się w dolnej strefie poziomu przeciętnego na granicy poziomu niskiego. Odchylenie standardowe stanowi ponad 38% wartości średniej, co świadczy o znacznym zróżnicowaniu wyników. Wynik minimalny wyniósł 0,0 punktów i uzyskały go 2 osoby. Wynik maksymalny – wyniósł 10,0 punktów i uzyskały go również 2 osoby.

Tabela nr 7: Średnia punktowa poziomu wiedzy kobiet

N	Średnia	Odchylenie standardowe	Ufność -95,0%	Ufność +95,0%	minimum	maksimum	Q25	mediana	Q75
100	5,21	1,986	4,82	5,60	0,0	10,0	4,0	5,0	6,0

Źródło: badanie własne

Ze wszystkich analizowanych aspektów, dotyczących poziomu wiedzy ustalono, że najwyższe wskaźniki procentowe w stosunku do wartości oczekiwanej, uzyskano w aspektach: czy wiedziała Pani, że badanie cytologiczne jest badaniem profilaktycznym w kierunku wczesnego wykrycia raka szyjki macicy – 95,0% oraz jak często zgłasza się Pani na badania cytologiczne – 75,0%, i jak Pani sądzi, czy częsta zmiana partnerów seksualnych zwiększa ryzyko zachorowania na raka szyjki macicy – 69,0%. W tych aspektach badane kobiety, miały najwyższy wskaźnik posiadanej wiedzy. Najniższe z kolei wskaźniki procentowe, osiągnęły badane w aspektach: jak Pani myśli, czy warunki socjalno-ekonomiczne mają wpływ na zachorowanie na raka szyjki macicy – 32% oraz jak Pani sądzi, czy długotrwałe stosowanie antykoncepcji hormonalnej predysponuje do zachorowania na raka szyjki macicy – 26,0%, i jak Pani sądzi, kiedy po raz pierwszy kobieta powinna poddać się badaniu cytologicznemu – 17,0%. W tych aspektach badane wykazały się najniższym wskaźnikiem posiadanej wiedzy.

Tabela nr 8: Wyniki średnie pozycji poziomu wiedzy kobiet

Nr	Treść pytania kwestionariusza ankiety	wartość oczekiwana	średnia	Odch Std.	wskaźnik
9	jak często zgłasza się Pani na wizyty do lekarza ginekologa	1	0,60	0,49	60,0
10	jak często zgłasza się Pani na badania cytologiczne	1	0,75	0,44	75,0
11	jak Pani sądzi, kiedy po raz pierwszy kobieta powinna poddać się badaniu cytologicznemu	1	0,17	0,38	17,0
14	czy wiedziała Pani, że badanie cytologiczne jest badaniem profilaktycznym w kierunku wczesnego wykrycia raka szyjki macicy	1	0,95	0,22	95,0
15	czy wiedziała Pani, że na rynku dostępna jest szczepionka przeciwko rakowi szyjki macicy	1	0,64	0,48	64,0
16	czy wie Pani, który wirus wywołuje raka szyjki macicy	1	0,45	0,50	45,0
17	jak Pani sądzi, czy długotrwałe stosowanie antykoncepcji hormonalnej predysponuje do zachorowania na raka szyjki macicy	1	0,26	0,44	26,0
18	jak Pani sądzi, czy częsta zmiana partnerów seksualnych zwiększa ryzyko zachorowania na raka szyjki macicy	1	0,69	0,46	69,0
19	czy uważa Pani, że nieprawidłowe krwawienie z dróg rodnych jest objawem raka szyjki macicy	1	0,38	0,49	38,0
20	jak Pani myśli, czy warunki socjalno-ekonomiczne mają wpływ na zachorowanie na raka szyjki macicy	1	0,32	0,47	32,0

Zródło: badanie własne

Poziom wiedzy kobiet ze względu na wybrane zmienne niezależne

Wiek

W grupie wiekowej do 25 lat, najwięcej kobiet osiągnęło przeciętny poziom wiedzy – 11 osób (52,4%). Najmniej natomiast poziom wysoki – 2 osoby (9,5%). W grupie wiekowej 26-30 lat, najwięcej kobiet osiągnęło również przeciętny poziom wiedzy – 11 osób (50,0%), najmniej poziom wysoki – 3 osoby (13,6%). W grupie wiekowej 31-40 lat, najwięcej kobiet osiągnęło przeciętny poziom wiedzy – 9 osób (64,3%), pozostałe poziom niski. W grupie wiekowej 41-50 lat, najwięcej uzyskało przeciętny poziom wiedzy – 14 osób (50,0%), najmniej poziom niski – 5 osób (17,9%). W grupie wiekowej powyżej 50 lat, najwięcej uzyskało poziom przeciętny – 8 osób (53,3%), najmniej poziom wysoki – 2 osoby (13,3%). Generalnie, najwyższy poziom wiedzy w zakresie profilaktyki raka szyjki macicy, osiągnęły badane w wieku 41-50 lat, dalej powyżej 50 lat i 26-30 lat. Najniższy w wieku 31-40 lat.

Tabela nr 9: Wyniki poziomu wiedzy kobiet w grupach wiekowych

grupa wiekowa	do 25 lat		26-30 lat		31-40 lat		41-50 lat		powyżej 50 lat	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
niski	8	38,1	8	36,4	5	35,7	9	32,1	5	33,3
przeciętny	11	52,4	11	50,0	9	64,3	14	50,0	8	53,3
wysoki	2	9,5	3	13,6	0	0,0	5	17,9	2	13,3
razem	21	100,0	22	100,0	14	100,0	28	100,0	15	100,0

Źródło: badanie własne

Grupy wiekowe nie pozostawały jednak w istotnej statystycznie korelacji z wynikami poziomu wiedzy ($p > 0,05$). Przedstawiono średnie wartości punktowe poziomu wiedzy w grupach wiekowych.

Tabela nr 10: Korelacje grup wiekowych i poziomu wiedzy

N	R	t(N-2)	poziom p
100	0,061	0,601	0,549

Źródło: badanie własne

Najwyższą średnią wartość punktową poziomu wiedzy odnotowano w grupie wiekowej 41-50 lat. Dalej do 25 lat i 31-40 lat. Najniższa w wieku powyżej 50 lat.

Tabela nr 11: Średnia wartość punktowa poziomu wiedzy w grupach wiekowych

grupa wiekowa	N	Średnia	SD	Ufność -95,0%	Ufność +95,0%	Min.	Max	Q25	mediana	Q75
do 25 lat	21	5,14	1,558	4,43	5,85	2,0	8,0	4,0	5,0	6,0
26-30 lat	22	5,05	2,214	4,06	6,03	0,0	9,0	4,0	5,0	7,0
31-40 lat	14	5,07	1,141	4,41	5,73	3,0	7,0	4,0	5,0	6,0
41-50 lat	28	5,57	2,364	4,65	6,49	1,0	10,0	4,0	5,5	7,0
powyżej 50 lat	15	5,00	2,171	3,80	6,20	0,0	9,0	4,0	5,0	6,0

Źródło: badanie własne

Wykształcenie

W grupie wykształcenia podstawowego, najwięcej badanych uzyskało niski poziom wiedzy – 8 osób (61,5%). Pozostałe kobiety poziom przeciętny. Najwięcej badanych z wykształceniem zawodowym osiągnęło przeciętny poziom wiedzy – 12 osób (52,2%). Pozostałe poziom wiedzy niski. W grupie wykształcenia średniego najwięcej badanych osiągnęło przeciętny poziom wiedzy – 22 osoby (57,9%), najmniej wysoki poziom wiedzy – 3 osoby (7,9%). W grupie wykształcenia wyższego, najwięcej kobiet osiągnęło przeciętny poziom wiedzy – 14 osób (53,8%), najmniej badanych kobiet osiągnęło poziom niski – 3 osoby (11,5%). Najwyższy poziom wiedzy osiągnęły badane o wykształceniu wyższym, dalej średnim, najniższy o wykształceniu podstawowym.

Tabela nr 12: Wyniki poziomu wiedzy w grupach wykształcenia

Wykształcenie	podstawowe		zawodowe		średnie		wyższe	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
niski	8	61,5	11	47,8	13	34,2	3	11,5
przeciętny	5	38,5	12	52,2	22	57,9	14	53,8
wysoki	0	0,0	0	0,0	3	7,9	9	34,6
Razem	13	100,0	23	100,0	38	100,0	26	100,0

Źródło: badanie własne

Wykształcenie badanych kobiet, pozostawało w istotnej statystycznie, średniej korelacji z wynikami poziomu wiedzy na temat profilaktyki raka szyjki macicy ($p < 0,05$). Przedstawiono średnie wartości punktowe poziomu wiedzy w grupach wykształcenia.

Tabela nr 13: Korelacje wykształcenia i poziomu wiedzy

N	R	t(N-2)	poziom p
100	0,437	4,803	0,000

Źródło: badanie własne

Najwyższą średnią wartość punktową poziomu wiedzy na temat profilaktyki raka szyjki macicy odnotowano w grupie wykształcenia wyższego. Dalej w grupie wykształcenia średniego. Najniższą w grupie wykształcenia podstawowego.

Tabela nr 14: Średnia wartość punktowa poziomu wiedzy w grupach wykształcenia

wykształcenie	N	Średnia	SD	Ufność -95,0%	Ufność +95,0%	Min.	Max	Q25	mediana	Q75
podstawowe	13	4,08	1,605	3,11	5,05	0,0	6,0	4,0	4,0	5,0
zawodowe	23	4,70	1,608	4,00	5,39	1,0	7,0	4,0	5,0	6,0
średnie	38	5,08	2,005	4,42	5,74	0,0	9,0	4,0	5,0	6,0
wyższe	26	6,42	1,922	5,65	7,20	3,0	10,0	5,0	6,0	8,0

Źródło: badanie własne

Miejsce zamieszkania

W grupie kobiet mieszkających w mieście, najczęściej osiągnęło przeciętny poziom wiedzy – 37 osób (54,4%). Najmniej natomiast, wysoki poziom wiedzy – 11 osób (16,2%). W grupie kobiet mieszkających na wsi, najliczniejsza grupa, to badane o przeciętnym poziomie wiedzy – 16 osób (50,0%). Najmniej osiągnęło wysoki poziom wiedzy – 1 osoba (3,1%). Generalnie wyższy poziom wiedzy na temat profilaktyki raka szyjki macicy, uzyskały kobiety zamieszkujące w mieście.

Tabela nr 15: Wyniki poziomu wiedzy w grupach miejsca zamieszkania

Miejsce zamieszkania	miasto		wieś		
	poziom	liczba	%	liczba	%
niski		20	29,4	15	46,9
przeciętny		37	54,4	16	50,0
wysoki		11	16,2	1	3,1
razem		68	100,0	32	100,0

Źródło: badanie własne

Ze względu na poziom istotności ($p < 0,05$), odnotowano istotną statystycznie różnicę pod względem poziomu wiedzy na temat profilaktyki raka szyjki macicy, pomiędzy kobietami zamieszkującymi w mieście i na wsi. Przedstawiono średnie wartości punktowe poziomu wiedzy w obu grupach miejsca zamieszkania.

Tabela nr 16: Różnice w poziomie wiedzy pomiędzy grupami miejsca zamieszkania

Sum. Rang miasto	Sum. Rang wieś	U	Z	poziom p	Z popr	poziom p	N ważn miasto	N ważn wieś	2*1str. dokł. p
3693,5	1356,5	828,5	1,914	0,056	2,131	0,033	68	32	0,055

Źródło: badanie własne

Średnia wartość punktowa poziomu wiedzy na temat profilaktyki raka szyjki macicy, wyższa w grupie mieszkanek miasta – poziom przeciętny. W grupie mieszkanek wsi – poziom niski.

Tabela nr 17: Średnia wartość punktowa poziomu wiedzy w grupach miejsca zamieszkania

miejsce zamieszkania	N	Średnia	SD	Ufność -95,0%	Ufność +95,0%	minimum	maksimum	Q25	mediana	Q75
miasto	68	5,65	1,883	5,19	6,10	2,0	10,0	4,0	6,0	7,0
wieś	32	4,28	1,905	3,59	4,97	0,0	8,0	4,0	5,0	5,0

Źródło: badanie własne

Rodność

W grupie kobiet, mających jeden poród, najwięcej uzyskało przeciętny poziom wiedzy – 12 osób (48,0%). Najmniej poziom wiedzy wysoki – 3 osoby (12,0%). Najwięcej badanych mających dwa porody uzyskało przeciętny poziom wiedzy – 14 osób (56,0%). Najmniej poziom wiedzy niski – 5 osób (20,0%). W grupie rodzących trzy i więcej razy, najwięcej kobiet osiągnęło przeciętny poziom wiedzy – 13 osób (65,0%). Pozostałe uzyskały niski poziom wiedzy. W grupie kobiet nie mających porodów wcale, najwięcej osiągnęło przeciętny poziom wiedzy – 14 osób (46,7%), najmniej kobiet osiągnęło poziom wysoki – 4 osoby (13,3%). Najwyższy poziom wiedzy osiągnęły badane, mające dwa porody, dalej mające trzy i więcej porodów. Najniższy poziom osiągnęły badane mające jeden poród.

Tabela nr 18: Wyniki poziomu wiedzy w grupach rodność

Rodność poziom	jeden		dwa		trzy i więcej		nie rodziłam	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
niski	10	40,0	6	24,0	7	35,0	12	40,0
przeciętny	12	48,0	14	56,0	13	65,0	14	46,7
wysoki	3	12,0	5	20,0	0	0,0	4	13,3
Razem	25	100,0	25	100,0	20	100,0	30	100,0

Źródło: badanie własne

Rodność nie pozostawała w istotnej statystycznie, korelacji z wynikami poziomu wiedzy na temat profilaktyki raka szyjki macicy ($p > 0,05$). Przedstawiono średnie wartości punktowe poziomu wiedzy ze względu na rodność.

Tabela nr 19: Korelacje rodność i poziom wiedzy

N	R	t(N-2)	poziom p
100	-0,040	-0,397	0,692

Źródło: badanie własne

Najwyższą średnią wartość punktową poziomu wiedzy na temat profilaktyki raka szyjki macicy odnotowano w grupie kobiet, które odbyły dwa porody. Dalej w grupie nie rodzących. Najniższą w grupie kobiet, które odbyły jeden poród.

Tabela nr 20: Średnia wartość punktowa poziomu wiedzy w grupach rodność

Rodność	N	Średnia	SD	Ufność -95,0%	Ufność +95,0%	Min.	Max	Q25	media na	Q75
jeden	25	4,88	2,333	3,92	5,84	0,0	10,0	4,0	5,0	6,0
dwa	25	5,88	1,965	5,07	6,69	2,0	9,0	5,0	6,0	7,0
trzy i więcej	20	5,00	1,376	4,36	5,64	2,0	7,0	4,0	5,0	6,0
nie rodziłam	30	5,07	1,999	4,32	5,81	0,0	9,0	4,0	5,0	6,0

Źródło: badanie własne

Podsumowanie

Zachorować na raka szyjki macicy może każda kobieta, ale żadna nie powinna z tego powodu umrzeć. Niemal wszyscy lekarze, epidemiolodzy, psychologowie i inni specjaliści zajmujący się zdrowiem wskazują, że lepiej zapobiegać niż leczyć. Stosując poprawne zachowania zdrowotne, unikając czynników ryzyka, szczepiąc się przeciwko HPV i dodatkowo stosując zasady profilaktyki wtórnej, kobiety są w stanie uniknąć zachorowania na raka szyjki macicy. Należy dążyć do tego, aby Polki były świadome, że dzięki zapobieganiu problemom zdrowotnym można lepiej realizować swoje cele życiowe, cieszyć się dobrym samopoczuciem i lepszą jakością życia.

W badaniach własnych udział wzięło 100 kobiet, które były hospitalizowane w Szpitalu Wielospecjalistycznym w Inowrocławiu. Największą grupę badanych kobiet stanowiły osoby pomiędzy 41-50 rokiem życia. Respondentki głównie były mężatkami, posiadały wykształcenie średnie i mieszkały w miastach. Z przeprowadzonej analizy wynika, że najliczniejszą grupę stanowiły kobiety pracujące umysłowo. Badania własne prezentują, że poziom wiedzy kobiet na

temat profilaktyki raka szyjki macicy był przeciętny. Wyniki przeprowadzonych badań własnych można porównać do badań przeprowadzonych w Katowicach. Autorzy badania podają jednak, że wiedza kobiet na temat profilaktyki raka szyjki macicy była niska. Większość (55%) respondentek nie знаła nawet jednej przyczyny ryzyka zachorowania na raka szyjki macicy, a aż 56% nie potrafiło wymienić przynajmniej jednego objawu, świadczącego o chorobie nowotworowej.⁶

W badaniach własnych poziom wiedzy kobiet, dotyczący czynników ryzyka zachorowania na raka szyjki macicy był niski. Inny wynik uzyskano w badaniach przeprowadzonych w 2007 roku wśród 120 pacjentek hospitalizowanych w Szpitalu Wojewódzkim w Jeleniej Górze oraz Szpitalu Powiatowym w Kowarach. Większość kobiet znała czynniki ryzyka rozwoju raka szyjki macicy, a ponad 80% wiedziała, jakie objawy mogą sugerować obecność nowotworu.⁷

Przedstawiony materiał badawczy wykazał istotną statystycznie różnicę pod względem poziomu wiedzy na temat profilaktyki, pomiędzy kobietami zamieszkującymi w mieście i na wsi, gdzie poziom ten był wyższy w grupie mieszkanek miasta. Również wyższy poziom wiedzy posiadały kobiety z wykształceniem wyższym. Podobne wyniki odnotowano w badaniach przeprowadzonych na terenie województwa małopolskiego i podkarpackiego, gdzie większą wiedzę na temat raka szyjki macicy charakteryzowały się kobiety z wyższym wykształceniem i mieszkające w mieście.⁸ Natomiast badania przeprowadzone w III Liceum Ogólnokształcącym im. Norwida w Rzeszowie w grupie 88 dziewcząt w wieku 16-19 lat, nie wykazały różnicy między poziomem wiedzy dziewcząt mieszkających w mieście a mieszkającymi na wsi.⁹

Podsumowując wyniki badań własnych można przypuszczać, że pomimo łatwego obecnie dostępu do różnych źródeł wiedzy na temat profilaktyki raka szyjki macicy, stan tej wiedzy jest nadal niewystarczający. Niestety, w porównaniu z kobietami z wielu krajów rozwiniętych, Polki rzadziej biorą udział w badaniach przesiewowych i częściej umierają na nowotwór szyjki macicy. Jest to więc obszar deficytowy, który wymaga spotęgowania działań edukacyjnych przez różne metody i środki dystrybucji.

Wnioski

1. Badana próba kobiet prezentowała przeciętny poziom wiedzy na temat profilaktyki raka szyjki macicy.
2. Wiek i rodność kobiet nie różnicowały poziomu wiedzy na temat profilaktyki raka szyjki macicy.

⁶ I. Woźniak, *Wiedza o schorzeniach nowotworowych narządów kobiecych i postawy kobiet wobec badań profilaktycznych*, „Problemy Pielęgniarstwa”. 2008, 16(1,2), s. 136-143

⁷ K. Czechowska, *Wiedza i zachowania prozdrowotne kobiet w zakresie profilaktyki raka szyjki macicy na podstawie badań pacjentek z powiatu jeleniogórskiego*: <http://pwsz.suwalki.pl/documents/16934/34250/Wiedza%20i%20do%20C5%9Bwiadczenie%20piel%20C4%99gniarki%20a%20jej%20dzia%20C5%82ania%20promocyjno-edukacyjne.pdf> (pobrano 19.01.2015 r.)

⁸ A. Paślawska, D. Mrozek-Budzyn, R. Majewska, *Wiedza młodych kobiet na temat znaczenia badań cytologicznych w profilaktyce raka szyjki macicy*, „Problemy Higieny i Epidemiologii”. 2014, 55(1), s.170-177

⁹ D. Seweryn, A. Wróbel, *Poziom wiedzy młodych dziewcząt na temat raka szyjki macicy*, „Medycyna Rodzinna”, 2011, 2, s. 35-42

3. Kobiety z wykształceniem wyższym i mieszkanki miasta posiadały wyższy poziom wiedzy na temat profilaktyki raka szyjki macicy, na poziomie istotnym statystycznie.

Streszczenie

Rak szyjki macicy należy do nowotworów, które można wykryć bardzo wcześnie przy pomocy badań kontrolnych, dlatego tak ważna jest profilaktyka, zapobieganie oraz wykrycie raka w jego stadium przedinwazyjnym lub wczesnym inwazyjnym. Ocena poziomu wiedzy kobiet na temat profilaktyki raka szyjki macicy. W badaniu wzięło udział 100 kobiet, które były hospitalizowane w Oddziale Położniczym i Ginekologii Szpitala Wielospecjalistycznego im. dr L. Błażka w Inowrocławiu. Badania realizowano za pomocą kwestionariusza ankiety własnej konstrukcji. Wiek badanej próby kobiet mieścił się w przedziale 18-79 lat ze średnią równą 37,7 lat i odchyleniem standardowym 14 lat (SD=13,593). Z przeprowadzonych badań wynika, że poziom wiedzy kobiet na temat profilaktyki raka szyjki macicy jest przeciętny. Większość respondentek zgłaszała się raz do roku na badanie ginekologiczne (60%) i badanie cytologiczne (43%). Jednak wraz ze wzrostem grupy wiekowej, zmniejsza się częstość wykonywania wyżej wymienionych badań. Respondentki w 95% wiedziały, że badanie cytologiczne jest profilaktyką ukierunkowaną na wczesne wykrywanie raka szyjki macicy, a ponad połowa kobiet (64%) wskazała, iż wie o dostępności szczepionki przeciwko temu nowotworowi. Prawie połowa ankietowanych (45%) udzieliła odpowiedzi, że wirus HPV wywołuje raka szyjki macicy. Przeprowadzone badania ujawniły także związek między niektórymi czynnikami socjodemograficznymi i położniczo-ginekologicznymi a poziomem wiedzy na temat profilaktyki raka szyjki macicy. Zmienne niezależne takie jak: wiek oraz rodność nie różnicowały poziomu wiedzy kobiet na temat profilaktyki raka. Istotne statystycznie różnice stwierdzono w przypadku wykształcenia i miejsca zamieszkania. Przeprowadzona analiza statystyczna wykazała, iż kobiety z wykształceniem wyższym oraz mieszkające w mieście posiadają wyższy poziom wiedzy na temat profilaktyki raka szyjki macicy. Zarówno zachowania prozdrowotne kobiet, jak i wiedza na temat profilaktyki raka szyjki macicy, są niewystarczające i wymagają szeroko zakrojonego programu promocji zdrowia, ze szczególnym uwzględnieniem kobiet mieszkających na wsi oraz posiadających wykształcenie podstawowe.

Summary

Cervical carcinoma is one of the neoplasms which may be detected very early during preventive screening therefore prophylaxis, prevention and detection of carcinoma in its pre-invasive and early invasive stage are so important. Assessment of women's level of knowledge concerning cervical carcinoma prophylaxis. 100 women who were hospitalized at the Gynaecology Ward and Obstetric Ward of Szpital Wielospecjalistyczny im. dr L. Błażka in Inowrocław took part in the research. The research was carried with the use of a self-made questionnaire survey. The age of the group of women surveyed was between 18-79 with the average of 37.7 and a standard deviation of 14 years (SD = 13.593). From the survey carried out, it appears that women's level of knowledge of cervical carcinoma prophylaxis is mediocre. Most of the respondents attended gynaecological examinations (60%) and cytological examination (43%) once

a year. However, the older the age group, the less frequent the above mentioned examinations attendance. 95% respondents knew that cytological examination is the early detection of cervical carcinoma oriented prophylaxis and more than half of the group (64%) said they knew about the availability of vaccine against this neoplasm. Almost half of those polled (45%) answered that HPV virus causes cervical carcinoma. The survey conducted also revealed the connection between some socio-demographic and obstetric-gynaecological factors and the level of knowledge of cervical carcinoma prophylaxis. Independent variables such as: age and child-bearing did not diversify the women's level of knowledge of carcinoma prophylaxis. Significant statistical differences were found in case of education and place of residence. Statistical analysis performed showed that women with higher education and living in towns have higher level of knowledge of cervical carcinoma prophylaxis. Both, health-seeking behaviour of women and their knowledge of cervical carcinoma prophylaxis are not sufficient and they require a wide-ranging health promotion programme with particular focus on women living in villages and those with elementary education.

Bibliografia

1. Błońska E., Knapp P.A., *Weryfikacja wątpliwych wyników cytologicznego testu diagnostycznego u kobiet objętych badaniami przesiewowymi w województwie podlaskim*. „Ginekologia Polska”. 2013
2. Czechowska K., *Wiedza i zachowania prozdrowotne kobiet w zakresie profilaktyki raka szyjki macicy na podstawie badań pacjentek z powiatu jeleniogórskiego*: <http://pwsz.suwalki.pl/documents/16934/34250/Wiedza%20i%20do%20C5%9Bwiadczenie%20piel%20C4%99gniarki%20a%20jej%20dzia%20C5%82ania%20promocyjno-edukacyjne.pdf> (pobrano 19.01.15 r.)
3. Karczmarek-Borowska B., Grądalska-Lampart M., *Zachorowalność i umieralność na raka szyjki macicy z uwzględnieniem skriningu w województwie podkarpackim w latach 1999-2010*, „Ginekologia Polska”. 2014
4. Nowicki A., Borowa I., Maruszak M., *Zachowania zdrowotne kobiet w zakresie zapobiegania, wczesnego wykrywania stanów przedrakowych i raka szyjki macicy*. „Ginekologia Polska” 2008
5. Paślawska A., Mrożek-Budzyn D., Majewska R., *Wiedza młodych kobiet na temat znaczenia badań cytologicznych w profilaktyce raka szyjki macicy*. „Problemy Higieny i Epidemiologii”. 2014
6. Seweryn D., Wróbel A., *Poziom wiedzy młodych dziewcząt na temat raka szyjki macicy*, „Medycyna Rodzinna” 2011
7. Woźniak I., *Wiedza o schorzeniach nowotworowych narządów kobiecych i postawy kobiet wobec badań profilaktycznych*, „Problemy Pielęgniarstwa”. 2008

Marcin CYBULSKI, Marta CZARNECKA-IWAŃCZUK, Wojciech STRZELECKI

Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

Zakład Psychologii Klinicznej

Maja STRZELECKA

Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

Katedra i Zakład Profilaktyki Zdrowotnej

EDUCATIONAL ROLE OF THE MEDIA IN MOLDING WOMAN'S BODY IMAGE

Introduction

Woman's image was changing through the ages but from the very beginning it reflected trends appearing in the public. The beauty changes according to the cultural requirements and the passage. We can see similarity to the world of animals here – due to many socio-biologists the beauty symbolizes fertility and health. Therefore the most beautiful individuals have to attract the most attractive ones by using their beauty. The original symbols of fertility such as "Woman with a prominent womb" founded in Tell Atrib in Egypt from II B.C. presented woman's body with a visible fatty tissue. This figurine was sculptured on the basis of living model that was much more different from contemporary canons of beauty. We can meet with the images of women luxuriant shapes in many historical ages. The sculpture of Venus from Milo presents a woman with wide hips but with not so big breasts. When we observe changing sex symbols¹ we can notice that the woman's body still looks very natural. First places in this ranking belong to Brigitte Bardot and Marlin Monroe. It's not hard to see that they differ a lot from the canons presented by today models. Nowadays, the indicators of woman's beauty are changing still in aid of underlining femininity but at the same time predominates the image of a very slim woman, bodily immature, disturbed as the third-rate sex features are concerned.

From the 40's of the XX century the paragon of the femininity is becoming slimmer. In 50's the model was slimmer than the average woman for about 5-8%, today the index achieves over 20%. The breakthrough appeared in 60's last century. It was made thanks to Twiggy that destroyed the patterns of perception of beauty of woman's body then. This model is still regarded as beautiful and it doesn't remain without the influence on today's women's functioning, especially in the adolescence stage.

Women's attitude to their body originates from a social description of the femininity. As far as masculinity means a soul, over sensory being, an intellect and a culture, the femininity means a body, sensory being, an emotion and a nature. It is very visible in the Western culture, called by Karen Horney "men's civilization in principle".² In this a culture of a psychophysical dualism the woman is being identified mainly and probably only with the body, limiting her up to its functions at the same time.

The concept „image” appears often in the media, especially in women's press. It describes our subjective idea about one person. It's a picture that was made by

¹ Wirtualna Polska, www.wp.pl (pobrano 22.05.2008 r.)

² K. Pospiszyl, *Psychologia kobiety*. Warszawa 1986, p. 35-43

an accidental and fragmentary grasp of individual features and details of physical appearance and a behavior. Moreover, it also results from a relationship that we have with this person. The image is multidimensional and it is changing all the time. If it has to be convincing it should be complete, real and coherent. Nowadays, when we don't have time to analyze other person deeply because of the lack of time we create our body as a signal, emblem of this who we are or we want to be in others' perception. The beginning of the 20th century in Europe is the time that the culture of beauty was born. This culture propagated that each woman can be beautiful if she uses adequate products. During one hundred years this culture of beauty has changed into a beauty cult or even a "beauty terror".³

Woman's image in the contemporary commercial

The time of post communism where the multidimensional freedom was observed, proposed new models of women's press, new quality of TV and radio programs. Changes in system brought also a sudden development of commercials both commercial and social. As far as the second is concerned, it's hard to find words or transmissions that could play a negative role in education. On the contrary, such promotions (e.g. "Nudity in commercial" or "We are terrible") stigmatize stereotypical behaviors and pay attention to the rank of the problem. The authors of commercial commercials forget about a significant influence of the promotive materials. They often forget that such way of transmission can create new and deepen existing stereotypes, can also form new trends of behavior and appearance and influence the perception of social groups. This influence can be both positive and negative. One of the most popular picture that is being used by today's commercials is a woman and the global women's world that is limited to a few values and images. In one of the accidental commercial we can see many stereotypes: a woman that passion is cleanness, a mother – a cook, a modern woman but requires a help of specialist (in men's guess).⁴ An image of a woman that is mainly busy with household duties has a destructive impact on an achievement motivation, the desire of participation in social and political life and a self-esteem.⁵ Significant part of commercials narrows the image of woman down to the body only. From one hand it is being used as an object – a hostess, decoration, an impulse that pays our attention to, from the other – as a woman cut into pieces,⁶ that parts of the body (mainly legs or breasts) are a kind of decoy or a human's coat that should be or even must be taken care about with an intense stubbornness. All the women's efforts should concentrate on keeping the fading beauty. Therefore, each woman must pay attention to what to do to keep her beautiful young image as long as possible. The criterion of effectiveness is others' evaluation. From the media women get known about the potential defects of their bodies, which weren't be perceived in different conditions. Thanks to feministic organizations natural and real image of women started to break the monopoly of works images' creators and authors of digital photography. Very significant influences have also promotive campaigns that used in their commercials the

³ <http://www.socjokolektiv.univ.gda.pl> (pobrano 22.07.2011 r.)

⁴ I. Kowalczyk, *Kobieta w reklamie* (on-line), Stowarzyszenie Kobiet „Konsola”, <http://free.art.pl/konsola> (pobrano 22.05.2012 r.)

⁵ D. Doliński, *Psychologiczne mechanizmy reklamy*. Gdańsk 2005

⁶ Ibidem, p. 146-152

images of women that differed from promoted canons of figure. These campaigns made the impression on accidental selection of models and presented a natural beauty of their bodies rejecting current anorectic images. The leitmotiv of these campaigns were the watchword that each body is beautiful and therefore women don't have to be afraid of wearing specific cuts of underwear or using promoted cosmetics. All the actions succeeded in creating a social campaign that promoted the beauty of a real, authentic woman's body. In 2007 the topic of the beauty of woman's body in marketing depiction came back thanks to the producer of some cosmetics. Earlier commercial actions were enriched by an internet service "Me the Woman" that propagates natural beauty and also by some materials in women's press. These materials were a kind of a social commercial and concentrated on the promotion of the general idea rather than on the product.

All over the world the specialists from marketing promote today a new paragon of celebrity: an ordinary consumer. In the "New York Times" opinion this trend can be a beginning of the revolution in commercial industry.

Woman's image in press

Very strong influence on molding woman's image has a huge women's press market. We can divide the press market into two categories, as far as the press receiver is concerned. On the one hand magazines are addressed to the housewives that originated from the families with the traditional division of roles. Those women also strengthen the stereotype of woman that is taking care of a house and a family, but on the other hand we have a group of liberal magazines that propagate a model of rather modern, active and independent woman.⁷ Undoubtedly, without a membership to any group the magazines often contradict each other, on one hand by publishing articles such as "A figure in one pill" or "Lose your redundant kilos and be shapely", on the other hand we can more and more often find there some contents that break the taboo. In one of the famous magazine we can analyze the career of Crystal Renn. This model gets out of patterns of woman's figure and she successfully works with the most wanted fashion designers. Her co-workers clearly stress that her beauty and charm take their breath away.⁸ Only one visual contradiction seems to be puzzling; why contents that is critical to unnatural slim women's body appears accompanied by press commercials that use the "ideal" women's body image? It's hard to answer this question simply and unambiguously. Probably both worlds: this quasi-realistic world of popular culture and color magazines and the second one- world of commercials' producers are taking different course but catching a kind of cohesion of woman's image in contemporary media enquires synchronization. Yet we can observe more and more changes in woman's image. Elitist women's magazines such as: "Marie Claire" and "Vouge" appeal to stop propagating this type of beauty and shape that cause lower self esteem and self discontent among average women. Echoes of these actions are visible also in Poland. In the Internet questionnaire made by "Polityka" almost 40% of the Internet users said "yes" to introduction of formal ban in this issue also in our country.⁹

⁷ I. Kowalczyk, *Uwięziona w ciele – ideały ciała w pismach kobiecych* (in:) E. Zierkiewicz, I. Kowalczyk (ed.), *Kobiety w kulturze popularnej*. Wrocław 2002, p. 17-30

⁸ Naga i szczęśliwa, „Glamour”. 2006, 6 (39), p. 12-13

⁹ http://www.sciaga.pl/anoreksja_bulimia (pobrano 23.07.2008 r.)

Woman's image in pop culture

But the world of disturbed image of woman and the attempts to reconstruct it into a realistic one concerns not only to the press and world of commercials. Anorectic body in popular culture leaves the fashion slowly. Surely, celebrities and pop stars help this. They wear short skirts and low-cut t-shirts without having a perfect body. They more often present the consciousness of their bodies publicly and show their shapes with proud. Some of them (Oprah Winfrey) can use fatness as an element of their own style. Next, such as Jennifer Lopez or Shakira underline their beautiful body by clothing willingly. They not only don't try to change what the nature gave them but even they propagate the departure from draconian diets. Shakira or Pink sing in their songs to accept some body's shortcomings. The singers propagate the fashion of self-acceptance mostly. Christina Aguilera or Anstacia prove that you don't have to control your body weight hysterically to feel good. They are not obese but they also don't confirm the stereotype promoted by models.

The media it's not only the press, photos of models but also moving pictures which is TV. The most popular that has the greatest power in molding public opinion. Due to research there is a positive relationship between the frequency of watching video clips and the level of meaning and role of body weight.¹⁰

The visual world, video clips, photos, commercials create specific model which on the one hand induce to immediate satisfying one's needs in the area of physiological and material needs. On the other hand, it defines a paragon of beauty that enquires abstaining from temptation. The effect of such contradictory messages is so called "scissors phenomenon". It describes that slim women become slimmer and the obese more obese.¹¹ The consequence is the growth of people suffering from eating disorders, both as overweight and much underweight.¹²

Media and the eating disorders

„The media (...) evokes the feeling of a huge gap between the ideal and one's body, it leads to constant anxiety over the look and weight of the body”.¹³ The media as a source of patterns of attractiveness are quite dangerous because they use high developed technology which enables to correct and improve woman's natural image and beauty. It is possible thanks to cosmetics, make-up, and digital photo's processing, etc.¹⁴ Therefore, it is hard to achieve the ideal body because some of the technologies are impossible in real world. Meanwhile, media's role has been already studied and proved. Boston's researchers studied the influence of media on the teenagers' level of satisfaction with their body and the behaviors that could decrease body weight. The pictures from magazines had such influence due to 69% of respondents. 47% made efforts to decrease body weight.¹⁵

¹⁰ M. Kochan-Wójcik, E. Małkiewicz, *Wizualne mass media a wizerunek własnego ciała u dorastających dziewcząt – przegląd literatury*, „Psychologia rozwojowa”. 2003, vol. 2, p. 9-16

¹¹ Z. Melosik, *Młodość i styl życia: paradoksy pop-tożsamości* (in:) Z. Melosik (ed.), *Młodość, styl życia i zdrowie. Konteksty i kontrowersje*. Poznań 2001, p. 11-59

¹² M. Kochan-Wójcik, E. Małkiewicz, *Wizualne...*, op. cit.

¹³ Z. Melosik, *Młodość...*, op. cit.

¹⁴ M. Kochan-Wójcik, E. Małkiewicz, *Wizualne...*, op. cit.

¹⁵ Ibidem

Eating disorders have appeared in previous centuries. But the cultural changes from the second half of the XX century contributed to increase of its frequency strongly. The researchers attribute more and more significant role to the culture in creating such disorders. After the Second World War people from movies and fashion were more and more often patterns to follow by in Western culture. Then many eating views changed – slim body began to be the health and beauty symbol and in media appeared diets based on low-fat food. The confirmation of the media's influence on woman's body perception is visible in studies on blind people. Women from this group are much more satisfied with their appearance than woman without this disability. They also presents more positive attitude towards eating.¹⁶ Blind children don't present negative behaviors towards obesity, declaring the desire of having strong posture at the same time.¹⁷ Children's attitude is important, because there are also some cases of falling into eating disorders among them. Although such cases are rare we have to remember that the background of the illness can be created already in the childhood. An interesting example is still very popular Barbie doll which is a symbol of beauty and a woman's class. While a woman that would like to be like this Barbie doll should weigh 54 kilos by the height of 204 cm.¹⁸ The study results given above show that eating disorders are among other things a result of achieving patterns' of attractiveness that are being propagated by mass-media. Therefore, we can assume that more of people who fall into eating disorders nowadays are sacrifices of high established socio-cultural norms. Moreover, the body is especially important factor in creating human's identity now. In the society of consumption people more often are viewed by the prism of their body.¹⁹ The identity was symbolized by mental features or personality once. Nowadays, the identity is more often played by the body, and what is more, many a time the individual begins creating the identity with the body.²⁰

The feeling of a huge gap between the ideal and one's body that was mentioned above can result in eating disorders. Psychiatry American Society (DSM IV) describes criteria for anorexia nervosa and bulimia nervosa.²¹ In one of the cognitive processes as thinking there are such symptoms as: intense fear of gaining weight or becoming fat, even though underweight, disturbance in the way in which one's body weight or shape is experienced or obsessive thinking about the food which is accompanied by avoiding it.²² Apart from biological changes anorexia is associated with many psychological consequences. The most frequent are: aggressive behaviors, stubbornness, annoyance, feeling of moral superiority over others, order obsession, an increased need of competing.²³ Women are more endangered of falling into anorexia nervosa and bulimia nervosa

¹⁶ D. Baker, R. Sivyer, T. Towell, *Body image dissatisfaction and eating attitudes in visually impaired women*, „International Journal of Eating Disorders”. 1998, vol. 24, iss. 3, p. 319-322

¹⁷ J.W. Pierce, J. Wardle, *Self-esteem, parental appraisal and body size in children* (in:) „Journal of Child Psychology and Psychiatry and Allied Discipline” 1996, vol. 37, iss. 2, p. 205-212

¹⁸ A. Gromkowska, *Anoreksja nervosa: paradoksy współczesnej kobiecości*, (in:) Z. Melosik (ed.), *Ciało i zdrowie w społeczeństwie konsumpcji*. Toruń-Poznań 1999, p. 173-218

¹⁹ Z. Melosik, Z. *Młodość...*, op. cit.

²⁰ Ibidem

²¹ J.W. Barhill, N. Taylor, *A jeśli to zaburzenia odżywiania*. Warszawa 2001, p. 16-45

²² S. Abraham, D. Llewelyn-Jones, *Bulimia i anoreksja*. Warszawa 1999, p. 24-41

²³ M.M. Jablow, *Anoreksja – bulimia – otyłość. Przewodnik dla rodziców*. Gdańsk 2000, p. 40-52

than men. The beauty is their indispensable attribute: beautiful, slim are considered to be more feminine, these obey are perceived as more masculine. Slim figure as a symptom of a femininity is not only a trump of a woman but also an important component of a positive self-esteem.²⁴ There are a few factors that cause this difference: physiological (in adolescence fat tissue increase is higher among girls than boys, that is why they are more afraid of obesity); psychological (the disturbed need of competing is higher among women, it sometimes persuades to compete in dieting), sexual (become a woman is not always a purpose of each girl, while this process can be delayed by starving), feministic (food, cosmetic, clothing industry etc. cause that women have to fight to keep their identity, using their discontent of their appearance.²⁵ Partly it is associated with how women and men perceive their body. "Women perceive their bodies (...) as more important for the identity. It is excluded as far as the men are concerned.²⁶ Comparing women with men as far as the relation with their body E. Kaschack writes: "She is straightly her body and her face. (...) The appearance is not her feature like for men, she is her appearance".

Eating disorders occur among adolescent girls. The main reason is that in this time of life appears the highest concentration on one's outward appearance. This is the crucial period for creating human identity. Also for sexual identity that is connected with the idea of one's paragon of femininity or masculinity, which will be the aim to achieve by each individual.²⁷ The physical appearance is one of the highest values among adolescents. Moreover, girls are very susceptible to the influence of mass culture, peer groups and fashion.²⁸ Due to the psychosocial paradigm of development proposed by E.H. Erikson in the adolescence (described as a stage of "learning identity versus identity diffusion") the main sources of both development and threats are: groups, fashions, peer pressure and the context of safe experiencing.²⁹ Last years bring changes in the age of people falling into anorexia. Recently, we can observe so called „late anorexia”, that occurs among 40 or 50 years old women.

There are studies that „stress the positive role of media in promoting healthy models of woman's body”.³⁰ Adolescent girls that looked through commercials where slim but less attractive models appeared higher evaluated their own attractiveness than girls that looked through commercial with ultra-slim models.³¹

²⁴ G. Apfeldorfer, *Anoreksja, bulimia, otyłość*. Katowice 1999, p. 81-98

²⁵ B. Ziółkowska, *Specyfika stadium adolescencji jako kontekst ekspresji „anorexia nervosa”* (in:) A. Brzezińska, M. Bardziejewska, B. Ziółkowska (ed.): *Zagrożenia rozwoju w okresie dorastania*. Poznań 2003, p. 153-173

²⁶ E. Kaschack, *Nowa psychologia kobiety*. Gdańsk 2001, p. 98-114

²⁷ M. Kochan-Wójcik, E. Małkiewicz, *Wizualne...*, op. cit.

²⁸ B. Ziółkowska, *Specyfika...*, op. cit.

²⁹ H. Sęk, *Wprowadzenie do psychologii klinicznej*. Warszawa 2001, p. 83-127

³⁰ A. Crouch, D. Degelman, *Influence of female body images in printed advertising on self-ratings of physical attractiveness by adolescent girls*, „Perceptual and Motor Skills”. 1998, vol. 87, no. 2, p. 585-586

³¹ M. Kochan-Wójcik, E. Małkiewicz, *Wizualne mass media a wizerunek własnego ciała u dorastających dziewcząt – przegląd literatury*, „Psychologia rozwojowa”. 2003, vol. 2, p. 9-16

Internet and the woman's image

Against the tendencies to change such thinking about the beauty canons are the propagators of anorectic figure. Last ten years of the XX century brought new medium – the Internet. Its exceptionality is a possibility of publishing any information without any ban or restrictions. Therefore, also Polish websites were enlarged by a new type of them – websites associated with the “pro-ana” ideology. “Pro-ana” (pro-anorexia) it's a life philosophy, but first of all it is a movement that acts in the Internet. Its basic assumption is to pursue to a skinny body without any fat tissue which is a perfect figure in opinion of anorexics. It is also a life style that regards anorexia as an alternative way of dieting that is partly a conscious choice. The control over one's body is perceived as a control over one's life, aspiration for perfection is equivalent to aspiration for ideal life.³² Actually, the term „pro-ana” exists in the Internet Encyclopedia that is very popular in Poland. It means that this movement was noticed by the Internet users that was used by many anorexics, as the control over one's body is perceived as a control over one's life, aspiration for perfection is equivalent to aspiration for ideal life a main way of promoting their conception. On Polish servers we can find at least a dozen or so all access websites and forums that are lead by young women with eating disorders. Mainly, for their peers with similar problems but in fact this message also refers to young mass receivers so that the creators of these pages care about informing about their presence in the web as many people as possible. Accessibility to such services comes from the fact that on the Internet forum of “Gazeta Wyborcza”³³ we can find some trains that somehow promote “pro-ana”. Anorexia gives a feeling of power over the body and therefore gives a feeling of being exceptional. The websites attract by the layouts, photos of very slim but attractive models or actress, give slogans to join the organization, assure that the authors of the blogs are the same as we are and will support us on way to perfection.

These pages characterize some contradiction. On the one hand, they supply with reliable and objective knowledge about what are eating disorders, what is their reason, where and how they are being treated, proper rules of feeding are being discussed there. They also define anorexia, its types, criteria and diagnostic types, background of illness, risk factors such as cultural, family and individual. Moreover, they describe conceptions of anorexia such as dynamic paradigm, cognitive-behavioral model, family perspective, cultural, social and integrative Slade's conception. The portals give also the information about side effects that can accompany eating disorders, both physical and mental. On the “pro-ana” websites we can find literatures in this subject, some of the books were even summarized. On such site we can also search for addresses and phone numbers with help and support for people with eating disorders. Tables with calories are in detail discussed there – how many calories has each dish, how to prepare low fat meal and “light” products are listed there. On the other hand, “pro-ana” websites propose and describe each sport discipline with indication at how many calories are being burned during practicing it. This information applies also to common life activities such as walking, cleaning or even reading. There are also sets of exercise for

³² www.wikipedia.pl (pobrano 29.07.2012 r.)

³³ www.forum.gazeta.pl (pobrano 23.07.2008 r.)

specific parts of the body and muscles given.³⁴ Girls on these forums support each other in dieting up to 40 kilos; teach each other which laxatives are the best and how to cheat the family and the doctor. According to the subject of this article it is interesting to write about these “ways and tricks of cheating”.³⁵ How to get rid of the sensation of hunger or what do to prevent the attack of appetite, etc. The examples are: “never leave the platter with the rest of the dish. But there must be something left on the plate, never eat anything until the very end”, “if you are really hungry, eat a few fruit drops – this way the brain will get the information about the eating and the sensation of hungry will disappear”.³⁶ There is also a Tussipect – cough up syrup that is strengthened by the caffeine or aspirin and drinking in high amounts levels the sensation of hungry. “Tussi” so called by anorexics includes the ephedrine which damages especially nervous system. Girls, talking to each other by the Internet and changing information get known very fast what the price of using Tussi is. They decide to try it only to achieve the visual perfection, yet: “...tomorrow I am running for Tussi. I have to buy a lot because I’m starving. I will not support by Tussi so yet and then we will see. I’ve lost some weight but it is not as much as I would like to. It will be o.k. if I will weigh 39”.³⁷

The only effective antidote to the ideology of the Internet sects of anorexics is websites led by former anorexics that encourage their colleagues to start the treatment. In fact, the website of the “anty-ED” (anty-eating disorder) is very similar to “pro-ana’s”. The authors usually tell a few words about themselves, give healthy feeding rules such as for example 10 rules of healthy feeding: 1) Eat vegetables and fruits at least three times a day (...). 8) Drink lots of mineral water (natural) – at least 1,5 liters a day. 9) When you eat sweets remember about the moderation, limit eating sugar (...). 10) Do not stay at home all the time, rest active-practice sport, go on walks, visit friends.³⁸

On the „anty-ED” website there is also a forum, where girls can share their associated with the dieting dilemmas and pictures of anorexics. What is the difference? It is the context that is added by the authors of the “anty-Ed”. If the girls describe their story they write about the illness openly, without hiding its background and consequences. But also, that it is very hard to get out of eating disorders – “If someone just begins the “game” with ED it is easier to get out. After six or seven years you get used to it, the illness gets a part of him/her. Those who have bulimic disorders mainly (...) more often decide on treatment because the illness disturbs them more (...), for the anorexics it is good with the illness, sometimes she wants to treat but the ED have to really give her a hard time so she wants to treat. If she doesn’t want to she will not recover. She can be hospitalized a few times but she will always come back to an illness that gives her so much – the understanding that doesn’t appear among close or friends. It is a pity that it cannot be cured definitely but only superficially cured”.³⁹ The “anty-ED’s” authors are presenting their kindness and a need to help people with anorexia.⁴⁰ When

³⁴ www.porcelanowe.lap.pl (pobrano 23.03.2012 r.)

³⁵ Ibidem

³⁶ Ibidem

³⁷ www.ana-obsession.blog.pl (pobrano 23.05.2013 r.)

³⁸ www.zdjeciaany.blog.onet.pl (pobrano 24.07.2008 r.)

³⁹ www.wdziek.info/anoreksja_i_bulimia (pobrano 24.05.2011 r.)

⁴⁰ www.anoreksja.org (pobrano 24.07.2011 r.)

they show pictures, they point at human's body devastation limits or they bait a hook waiting how it will be evaluated by the forum participants rather than encourage to dieting or to model on the models.⁴¹ The only rule is not to cultivate ED. If one of the subject proposed by a forum participant is an incentive to diet, support very slim figure or encourages to using any unhealthy slimming remedy, the moderators intervene then by changing the topic into a healthy one.⁴² "For those, who got tired of forums full of advice of how to die. For those, for whom anorexia or bulimia stopped being a centre of the world. For those, who are fed up with appetite disorders".⁴³ „Anty – ED” websites consist of stories and diaries that was taken from anorexics' blogs – those that are very traumatic or if they concern girls that died because of the eating disorders. This is one of them. It was firstly written by Thalia – an anorexic, later by her friend. "Going back home by bus I couldn't stop thinking about one thing: what is the price of the perfection?? The death of starvation?? The deprivation of consciousness?? Why it costs so much...I'm scared...that the doctor was right...I'm scared...The hope flickers in me but it gets smaller because of what the doctor said: "I think it's over..." Over of what?? Surely, not Thalia's life...".⁴⁴ The founder of the blog „anty-ana” writes: "I weight 60 kg, I wear size 41 and I am much happier than I was when I was a stand in a size of 36 and with (...) anorexia!!! Life is too beautiful to conform it to dieting!!!"⁴⁵

The authors very often point at the social harmfulness of the information given by "pro-ana", especially of the ideology of "staving for perfection" that is common there.⁴⁶ They write for example: "anorexia is not a diet, a way of slimming, anorexia is a disease that if you fall into it will not be easy to get out of it. You will not be beautiful by such skinny..."⁴⁷ „...it's a serious illness, you cannot play with it!! You can die and you don't give a damn?? Your parents love you surely and believe me the, they will not be able to look at..."⁴⁸ „Words about "strong will" really gets me down – isn't it better to use a goodwill and accept ourselves a little bit? – I know how hard is to change ourselves – but it is Anorka possible – you said that it's not worth do anything to set from this illness free – but it is your will, not the other anorexics. I know some that live with this and quite normal. Besides, if someone writes "I was an anorexic once" it means that you have never been an anorexic – this illness leaves till the end – not treated – it kills! – So cheer up and try the therapy, because it is worth to live and be happy with life. I'm sorry that so outright – but the truth cures".⁴⁹ Girls that run these websites have a strong power because they managed with the eating disorders themselves, had the same problems as the visitors and maybe even more because the have already got trough the recovering process. They know what the most effective methods of treatment are and what the psychological mechanism of the anorexia is. "Hi! My name is Maria and I have a mega receipt for problems with bulimia and anorexia

⁴¹ www.forum.glodne.pl (pobrano 24.07.2008 r.)

⁴² www.zdjeciaany.blog.onet.pl (pobrano 24.07.2008 r.)

⁴³ www.forum.glodne.pl (pobrano 24.07.2008 r.)

⁴⁴ www.518.blog.onet.pl (pobrano 25.07.2008 r.)

⁴⁵ www.anty-ana.blog.pl (pobrano 25.05.2010 r.)

⁴⁶ www.anoreksja.klub.mylog.pl (pobrano 26.05.2010 r.)

⁴⁷ www.f.kafeteria.pl (pobrano 26.07.2010 r.)

⁴⁸ www.forum.glodne.pl (pobrano 24.07.2008 r.)

⁴⁹ www.f.kafeteria.pl (pobrano 26.06.2010 r.)

and I swear that there is no other advice. I know that it may seem not very revealing but the treatment process has three rules that inculcate into life together: 1. pharmacotherapy, 2. psychotherapy, 3. family support. (...) Former anorexic and bulimic (...).⁵⁰

Moreover, aggressive and auto-aggressive behaviors and issues are very strongly associated with unnatural thinness, e.g. disgust to obey people. For an anorexic the eating is the same pain as for drug addict is lack of amphetamine or heroine in an organism. They fall into an illness because not-eating is a way of avoiding the pain. "Pro-ana" it is the same as food-hatred, regarding eating as a needless necessity.⁵¹ In anorexics' stories and statements there are often auto-destructive and auto-aggressive plots, e.g.: "Today I have been eating for the first time since three days. Rescue me, I feel like a toe-rag" – written by 14-years-old Dorota reads "Look how we die". One of the common websites convinces – "If you are not thin than you are not attractive. Being thin is more important than being healthy. Anorexia is not a disease – it is a conscious choice, a way for happiness and perfection. We are with you. We are as you are".⁵²

The "Thinspirations" service contents photos of emaciated women that should be an example to follow by, an ideal which stands at the end of the way of diet and starvation. Kate Moss and Twiggy stands the most often at the top of "Thinspirations" list. On the one of the pages a photo of a cutting of human's fat tissue was shown as a plain shock therapy for girls that are not sure of their choice.⁵³ We can add to the "Thinspirations" a list of forty reasons why it is worth to be thin. These are some of them: "mom and dad don't tell you that you look like a pig", „you are not ashamed of wearing a swimming suite", "you are ideal", "everyone envies you", "slimmer=better", "food costs", "with weight loss your self-confidence increases", "you are someone for yourself".⁵⁴ We are of the opinion that we should list here some elements of the "pro-ana's Decalogue": "If you are thin it means that you are attractive. Being thin is more important than being healthy. You will not eat extra without feeling guilty. You will not eat extra without punishing yourself for this. It is easy: slimming is good, growing fat – bad. You are never slim enough. My scales is the indicator of my everyday success and failures".⁵⁵

We have already mentioned that among the inspirations are also the lyrics of many songs. In nowadays light music we can find many references to the different health – behaviours (both healthy and unhealthy). The subjects that are being brought up are: workaholism, money cult, violence, drugs, alcohol, and etc.⁵⁶ We can also find some inspirations that are associated with anorexia. Moreover, they are quoted on the "anty-ana" websites. The example is a song of a very popular in Poland group "Hey" called "Quite serious": "...Or I put a brush into the mouth/A plastic one for a bottle cleaning/And I brush myself from within/Precisely

⁵⁰ www.biomedical.pl (pobrano 26.05.2010 r.)

⁵¹ www.db.tlen.pl (pobrano 26.07.2012 r.)

⁵² www.nastolatek.pl (pobrano 26.05.2010 r.)

⁵³ www.wprost.pl (pobrano 26.07.2008 r.)

⁵⁴ www.porcelanowe.lap.pl (pobrano 23.03.2012 r.)

⁵⁵ Ibidem

⁵⁶ W. Strzelecki, *Promowanie pożądanych zachowań zdrowotnych w tekstowej warstwie polskiej muzyki rozrywkowej* (in:) M.D. Głowacka (ed.), *Profesjonalizm w ochronie zdrowia. Materiały z konferencji naukowo-szkoleniowej*. Swarzędz 2005, p. 377-383

each crack (...)I drink spring water/I wash all the toxins away/I will run on a meadow in a minute/So fresh, clean and hungry (...)"⁵⁷

It is similar with the calendar with anorectic motifs. People that invite this website have an opportunity to have a look at a calendar page for each month and also upload it as computer wallpaper. In the opinion of people visiting this page this idea of such calendar is defined as: „brilliant”.

On the basis of the examples above we can notice that because of the lack of social objection, the creators of the “pro-ana” websites propagate more and more intense the dangerous idea. The actions taken by “pro-ana” resemble well organized sect with the Internet supportive groups that works 24 hours a day and each day in week. It works with a specific analyze of the popular culture’s product (such as music, artistic photography) and the beginning of its own production (pro-ana’s calendar).

Conclusions

Woman’s image has undergone changes as a result of an influence of the media. The desire for the image that was promoted in the mass culture was and still is being identified with achieving perfection as a value. An ideal of a contemporary woman expresses more and more often by a beauty. Moreover, current image is associated with possessing a specific identity. A woman is someone (an individual) because she is some (characteristic and welcome). While the growth of body’s role and a change of preferable appearance was connected with the media. The role of the media can be both positive and negative. On the one hand is conducive to arising some disorders, on the other hand, tries to counteract them and shows important negatives of the pathology. Gradually, a perfect image stops being identified with an anorectic posture gradually. Therefore, there should be also a hope cherished that the tendencies of using all the media to create self-acceptance and good well-being among women will also keep their existence. While the future will show what happen with the pattern of woman’s body.

Streszczenie

Artykuł podejmuje tematykę wpływu szeroko rozumianych mediów na kształtowanie wizerunku współczesnej kobiety. Ukazuje konsekwencje ulegania wpływom kultury popularnej, w tym konsekwencje zdrowotne, takie jak zaburzenia odżywiania (anoreksja, bulimia). Jednocześnie ukazuje zachodzącą obecnie zmianę roli mediów – zmianę z promotorów niezdrowych wzorców w kierunku promowania zdrowych modeli kobiecego ciała.

Summary

The article discusses an influence that today’s media have on shaping the image of a modern woman. It presents negative consequences of yielding to trends of popular culture, including those affecting physical and mental health, such as eating disorders (anorexia, bulimia). At the same time, the article demonstrates how the role of media is becoming increasingly positive, by promoting healthy models of a woman’s body rather than propagating harmful habits.

⁵⁷ www.porcelanowe.lap.pl (pobrano 23.03.2012 r.)

Bibliography

1. Abraham S., Llewelyn-Jones D., *Bulimia i anoreksja*. Warszawa 1999
2. Apfeldorfer G., *Anoreksja, bulimia, otyłość*. Katowice 1999
3. Baker D., Sivyer R., Towell T., *Body image dissatisfaction and eating attitudes in visually impaired women*, „International Journal of Eating Disorders”. 1998, vol. 24, iss. 3
4. Barhill J.W., Taylor N., *A jeśli to zaburzenia odżywiania*. Warszawa 2001
5. Crouch A., Degelman D., *Influence of female body images in printed advertising on self-ratings of physical attractiveness by adolescent girls*, „Perceptual and Motor Skills”. 1998, vol. 87, no. 2
6. Doliński D., *Psychologiczne mechanizmy reklamy*. Gdańsk 2005
7. Gromkowska A., *Anoreksja nervosa: paradoksy współczesnej kobiecości*, (in:) Z. Melosik (ed.), *Ciało i zdrowie w społeczeństwie konsumpcji*. Toruń-Poznań 1999
8. Jablow M.M., *Anoreksja – bulimia – otyłość. Przewodnik dla rodziców*. Gdańsk 2000
9. Kaschack E., *Nowa psychologia kobiety*. Gdańsk 2001
10. Kochan-Wójcik M., Małkiewicz E., *Wizualne mass media a wizerunek własnego ciała u dorastających dziewcząt – przegląd literatury*, „Psychologia rozwojowa”. 2003, vol. 2
11. Kowalczyk I., *Kobieta w reklamie [on-line]*, Stowarzyszenie Kobiet „Konsola”, <http://free.art.pl/konsola> (accessed 22.05.2012)
12. Kowalczyk I., *Uwięziona w ciele – ideały ciała w pismach kobiecych* (in:) E. Zierkiewicz, I. Kowalczyk (ed.), *Kobiety w kulturze popularnej*. Wrocław 2002
13. Melosik Z., *Młodzież i styl życia: paradoksy pop-tożsamości* (in:) Z. Melosik (ed.), *Młodzież, styl życia i zdrowie. Konteksty i kontrowersje*. Poznań 2001
14. *Naga i szczęśliwa*, „Glamour”. 2006, 6 (39)
15. Pierce J.W., Wardle J., *Self-esteem, parental appraisal and body size in children*, „Journal of Child Psychology and Psychiatry and Allied Discipline”, 1996, vol. 37, iss. 2
16. Pospiszyl K., *Psychologia kobiety*. Warszawa 1986
17. Sęk H., *Wprowadzenie do psychologii klinicznej*. Warszawa 2001
18. Strzelecki W., *Promowanie pożądaných zachowań zdrowotnych w tekstowej warstwie polskiej muzyki rozrywkowej* (in:) M.D. Głowacka (ed.), *Profesjonalizm w ochronie zdrowia. Materiały z konferencji naukowo-szkoleniowej*. Swarzędz 2005
19. www.ana-obsession.blog.pl (pobrano 23.05.2013 r.)
20. www.anoreksja.klub.mylog.pl (pobrano 26.05.2010 r.)
21. www.anoreksja.org (pobrano 24.07.2011 r.)
22. www.anty-ana.blog.pl (pobrano 25.05.2010 r.)
23. www.biomedical.pl (pobrano 26.05.2010 r.)
24. www.db.tlen.pl (pobrano 26.07.2012 r.)
25. www.f.kafeteria.pl (pobrano 26.06.2010 r.)
26. www.sciaga.pl/anoreksja_bulimia (pobrano 23.07.2008 r.)
27. www.socjokolektiv.univ.gda.pl (pobrano 22.07.2011 r.)

28. www.forum.gazeta.pl (pobrano 23.07.2008 r.)
29. www.forum.glodne.pl (pobrano 24.07.2008 r.)
30. www.nastolatek.pl (pobrano 26.05.2010 r.)
31. www.porcelanowe.lap.pl (pobrano 23.03.2012 r.)
32. www.wdziek.info/anoreksja_i_bulimia (pobrano 24.05.2011 r.)
33. www.wikipedia.pl (pobrano 29.07.2012 r.)
34. www.wp.pl (pobrano 22.07.2008 r.)
35. www.wprost.pl (pobrano 26.07.2008 r.)
36. www.zdjeciaany.blog.onet.pl (pobrano 24.07.2008 r.)
37. www.518.blog.onet.pl (pobrano 25.07.2008 r.)
38. Ziółkowska B., *Specyfika stadium adolescencji jako kontekst ekspresji „anorexia nervosa”* (in:) A. Brzezińska, M. Bardziejewska, B. Ziółkowska (ed.), *Zagrożenia rozwoju w okresie dorastania*. Poznań 2003

**RECENZJE,
SPRAWOZDANIA I
ANALIZY PRAWNE**

Grzegorz MANIA
Uniwersytet Jagielloński
Katedra Prawa Własności Intelektualnej

**GŁOSA DO WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO
Z DNIA 25 MAJA 2011 R., II CSK 527/10¹**

Stan faktyczny i orzeczenia sądów

W sprawie, będącej przedmiotem rozstrzygnięcia glosowanego orzeczenia, Sąd Okręgowy ustalił, iż do stworzenia będącego przedmiotem współtwórczości – w ocenie Sądu – utworu doszło w 2002 roku. Wówczas to pozwana (powódka wzajemna) Wita S. przekazała jednemu z powodów – Jakubowi W. – dyskietkę z artykułem „Muzyka w medycynie a muzykoterapia”. Jakub W. poinformował pozwaną, iż chce, by artykuł był pracą zbiorową, na co pozwana wyraziła zgodę, o ile pozostali współautorzy „dolożą coś od siebie”. Jakub W. i drugi z powodów, Tomasz O., nie zgodzili się z tezami artykułu, uznając je za niezgodne z wiedzą medyczną, ponadto Tomasz O. poprosił o konsultację trzeciego z powodów, Pawła R. Ten ostatni, „po zapoznaniu się z literaturą medyczną” poinformował o niezgodności pewnych tez, wobec czego Tomasz O i Jakub W. mieli wykreślić wskazane fragmenty. Nanieśli także poprawki stylistyczne i zmiany w zakresie metodyki cytowania piśmiennictwa. Artykuł ukazał się w czasopiśmie, oznaczony autorstwem pozwanej i trzech powodów. Na początku 2003 roku pozwana zakwestionowała współautorstwo Pawła R. oraz pobranie przez niego honorarium za opublikowanie artykułu. W związku z tym, w lutym 2003 roku Tomasz O. „zorganizował spotkanie, na którym wyjaśnił, jaki był wkład Pawła R.”. Pozwana podczas tego i następnego spotkania miała nie kwestionować współautorstwa Tomasza O. i Pawła R. W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy ustalił, iż powodowie, dokonując w materiale pozwanej „merytorycznych zmian”, wnieśli twórczy wkład do utworu i są jego autorami w 3,33% każdy, przy 90% udziale pozwanej Wity S. Sąd Apelacyjny w sprawie przychylił się do oceny Sądu Okręgowego i oddalił apelację.

Pozwana wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną na orzeczenie Sądu Apelacyjnego, zarzucając mu naruszenie przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej jako Prawo autorskie) – art. 1 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 2.1, art. 9 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 1 i art. 1 ust. 2.1, art. 9 ust. 1 i art. 8 ust. 2 oraz art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 i 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy uznał, iż, po pierwsze, Sąd Okręgowy dokonał oceny wkładu twórczego w oparciu o porównanie treści artykułu i późniejszej książki pozwanej, która zawierała artykuł bez wykreśleń. Opinia biegłych w tym zakresie miała charakter pomocniczy. Niestłuszny był więc zarzut naruszenia przepisów postępowania, poprzez zaniechanie samodzielnej wykładni art. 1 ust. 1 Prawa autorskiego. Sąd Okręgowy, a za nim Sąd Apelacyjny słusznie przyjęły bowiem, iż twórczy charakter wkładu powodów wiąże się w szczególności z oceną tez pozwanej, dokonaną przez nich w oparciu o wiedzę medyczną. Sąd Najwyższy nie

¹ Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2012/05/N/HS5/01628.

podzielił przy tym zarzutu, iż podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego było uznanie, iż twórczy charakter miało wykreślenie z utworu tezy naukowej. Wskazał, iż na skutek interwencji powodów z artykułu usunięto szereg fragmentów, w których stwierdzano, iż muzyka i muzykoterapia mogą być metodą leczenia bólu. Oceniał, iż w wyniku zmian o charakterze niewątpliwie merytorycznym, „zmieniała się nie tylko objętość i treść artykułu (...), ale także jego ogólny wydźwięk i charakter”. Usunięto bowiem tezy pozostające w sprzeczności z wiedzą medyczną. Sąd Najwyższy, uznając, iż sposób przedstawienia danego problemu ma szczególnie ważne znaczenie w przypadku utworu naukowego, podkreślił, iż usunięcie fragmentu utworu może mieć „inne znaczenie, niż usunięcie np. części utworu muzycznego bądź dzieła z zakresu literatury”.

Ponadto, Sąd Najwyższy nie zgodził się z twierdzeniem skarżącej, która kwestionowała możliwość powstania dzieła naukowego wskutek ingerencji w strukturę, formę lub zawartość merytoryczną utworu już opracowanego. Stwierdził, iż nie tylko możliwa jest sytuacja, gdy dzieło współautorskie powstanie przy nierównym wkładzie każdego ze współautorów, ale nawet wówczas, gdy jeden ze współautorów samodzielnie opracuje koncepcję i znaczący jego fragment. Koncepcja dzieła może także powstać w trakcie tworzenia, o ile w rezultacie powstanie inny utwór.

W kwestii zakreślenia kręgu współtwórców SN uznał, iż wątpliwości pozwanej co do osoby Pawła R. jako współautora są nieuzasadnione. Wyrażając bowiem zgodę na wspólne publikacje wobec kierownika katedry (Tomasza O.), „w sposób dorozumiany zgodziła się również na to, że w jego gestii pozostanie wybór pracowników naukowych, którzy będą brali udział w później skonkretyzowanych pracach”. Sąd Najwyższy podzielił również pogląd Sądu Apelacyjnego, iż wola stworzenia utworu w kręgu osób ze sobą współpracujących (np. pracowników danej katedry) jest wystarczająca dla przyjęcia współautorstwa, a także, iż wobec możliwości dorozumianego zawarcia porozumienia co do współautorstwa nie jest konieczne określenie z góry imiennie wszystkich współautorów.

Glosa

Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie miał za zadanie w pierwszej kolejności zbadać, czy wkład twórczy współautora pracy naukowej zasługuje na ochronę. Wyniki tego badania – w ocenie autora – mogą budzić istotne zastrzeżenia.

Na wstępie wymaga wyjaśnienia, iż do kwalifikowania wkładu współautorów odnoszą się te same wymagania, od których zależy przyznanie statusu utworu jakimkolwiek przejawowi działalności intelektualnej.² Art. 1 prawa autorskiego za przedmiot tegoż prawa przyjmuje każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze. W przypadku działalności o charakterze kreatywnym, do której również zalicza się twórczość naukowa, ochrona udzielana jest, gdy rezultat działalności odznacza się oryginalnością i indywidualnością. Musi istnieć subiektywnie nowy wytwór intelektu, w którym odbicie znajdują indywidualne właściwości twórcy, jego cechy, pozwalające na stwierdzenie, iż wytwór ten pochodzi od jednego człowieka. Jak z powyższego wynika, kryteria te mają charakter intuicyjny, a dookreślane są przez doktrynę i orzecznictwo.

² Tak również: R. Markiewicz, *Ochrona prac naukowych*, „Zeszyty Naukowe UJ PWiOWI” 1990, z. 55, s. 51; J. Banasiuk, *Współtwórczość i jej skutki w prawie autorskim*. Warszawa 2012, s. 96

Sądy i doktryna wielokrotnie zajmowały się sytuacjami granicznymi, próbując ustalić minimalny poziom twórczości i wyznaczyć granicę decydującą o przyznaniu lub nieprzyznaniu ochrony prawnoautorskiej. Panuje w tym zakresie zgoda, iż za działalność o charakterze oryginalnym i indywidualnym nie można uznać działalności rutynowej, sztamkowej czy np. o charakterze technicznym. Na ochronę zasługują jedynie „te elementy, których kształt zależy od osobistego ujęcia i jedynie w tym zakresie można mówić o twórczości” (Wyrok SA w Warszawie z 5 lipca 1995 r., I ACr 453/95). Nie są zaś objęte ochroną „rozwiązania rutynowe, stosowane w podobnych sytuacjach, w szczególności wynikające z przyjętych w danej sytuacji reguł postępowania” (tak w wyroku SN z 15 listopada 2002 roku, II CKN 1289/00).

Każdy utwór to rezultat działalności polegającej na wyborze elementów składowych dzieła. Elementy te mogą mieć charakter twórczy lub nietwórczy. O udzieleniu ochrony decyduje jednak zawsze zakres swobody twórczej pozostawionej autorowi – “Przesłanka indywidualności utworu jest spełniona wtedy, gdy elementy jego formy i/lub treści nie są w pełni wyznaczone przez uprzednio dane elementy należące do domeny publicznej. Innymi słowy oznacza to, iż przy kształtowaniu formy i/lub treści utworu jego twórca wykorzystał obszar swobody w wyborze i uporządkowaniu składników utworu” (wyrok SA w Krakowie z 29 października 1997 r., I ACa 477/97). Utwór może więc składać się wyłącznie z elementów niechronionych, gdy oryginalność i indywidualność przejawiają się w wyborze dokonany przez autora. Wskazuje na to także art. 3 prawa autorskiego, stanowiący iż “zbiory, antologie, wybory, bazy danych spełniające cechy utworu są przedmiotem prawa autorskiego, nawet jeżeli zawierają niechronione materiały, o ile przyjęty w nich dobór, układ lub zestawienie ma twórczy charakter”. Porządkowanie czy zestawienie elementów utworu musi być rezultatem indywidualnych wyborów – innymi słowy np. wyczerpujący z założenia charakter zbioru lub alfabetyczne kryterium porządkowania zbioru wykluczają indywidualność.

W przypadku twórczości naukowej pojawiają się dodatkowe wątpliwości, w szczególności zastrzeżenia budzi przyznawanie ochrony prawnoautorskiej w dziedzinie, której celem jest opis rzeczywistości, opis reguł, prawidłowości, praw czy procesów. Przyjmuje się jednak, iż, o ile treść dzieła stanowi jedynie odzwierciedlenie pewnych obiektywnych stanów i nie zasługuje na ochronę,³ to już kwestia ujęcia problemu, argumentacji, opisu stanowią tę warstwę „zewnętrzną”, która z pewnością zasługuje na ochronę, stanowi ona bowiem „przedmiot zrekonstruowany w dziele, w zasadzie nigdy nie stanowiący wyłącznie rezultatu czystego doświadczenia, lecz (...) konstrukcję (kreację) autora”.⁴ Trzeba też pamiętać, że waga opisywanych problemów, doniosłość odkryć czy wartość danego dzieła dla nauki są irrelewantne dla prawa autorskiego. O udzieleniu ochrony prawnoautorskiej decyduje bowiem taka działalność, która jednocześnie stanowi przejaw niepowtarzalnej, indywidualnej aktywności człowieka, odbicie jego osobowości.⁵

³ E. Ferenc-Szydełko, (w:) *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, E. Ferenc-Szydełko (red.), Warszawa 2011, s. 28

⁴ J. Barta, R. Markiewicz, (w:) *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, J. Barta, R. Markiewicz (red.), Warszawa 2011, s. 35 (dalej jako *Komentarz*)

⁵ R. Markiewicz, *Ochrona...*, op. cit., s. 53

W kontekście powyższego komentowane orzeczenie budzi poważne wątpliwości. SN bowiem uznał, iż ażeby stwierdzić, iż zachodzi współautorstwo, wystarczy ingerencja merytoryczna w tekst, zmieniająca jego objętość i treść, a także ogólny wydźwięk i charakter. Powołał się przy tym na ustalenia sądów niższych instancji, iż zmiany wprowadzone przez pozostałych współautorów dotyczyły kwestii weryfikowalności ustaleń w świetle wiedzy medycznej i literatury przedmiotu oraz poprawek stylistycznych i zmiany metodyki cytowania.

Wspomniana powyżej kwestia weryfikacji stanowiła dla sądu przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, pomimo iż kryterium to miało charakter obiektywny. W oparciu o to kryterium każdy dysponujący wiedzą medyczną mógł dokonać poprawek w tekście, zmieniając, co oczywiste, jego wydźwięk. Jednakże, o czym zapomniał Sąd Najwyższy, nawet „twórczy” w rezultacie charakter zmian nie przesądza o wniesieniu wkładu twórczego do utworu. Innymi słowy, doniosłość zmian, o których mowa w komentowanym orzeczeniu wcale nie przesądza o twórczym charakterze tychże. Wprowadzane zmiany, nawet jeżeli polegają na wykreślaniu fragmentów i zmianie wydźwięku utworu, muszą być przejawem indywidualnych właściwości twórcy. Takiego charakteru nie posiada działalność polegająca na prostej weryfikacji, czy dana teza ma lub nie ma potwierdzenia w literaturze przedmiotu. Jest to działalność dokonywana w oparciu o wiedzę i znajomość literatury przedmiotu, a nie indywidualne doświadczenia czy wybory współautora. Nie można odcisnąć indywidualnego piętna na utworze, dokonując wyborów (czy, jak w tym przypadku, wykreśleń) w oparciu o kryterium obiektywne, nie pozostawiające marginesu swobody.

Sąd tymczasem stwierdza, iż „usunięcie fragmentu takiego utworu [naukowego] podyktowane względami merytorycznymi może mieć w kontekście powstania utworu inne znaczenie niż usunięcie np. części utworu muzycznego bądź dzieła z zakresu literatury”. Ze słusznego więc skądinąd twierdzenia wyciąga SN błędne wnioski. Skoro bowiem celem dzieła naukowego jest obiektywny i trafny opis rzeczywistości, to wymagania co do jego oryginalności i indywidualności muszą być tym wyższe, a ingerencja w tekst, nawet o charakterze merytorycznym, by mogła zostać uznana za współautorstwo, musi wiązać się z odcisnięciem na nim indywidualnego piętna. O wiele łatwiej o taki efekt (choć SN zdaje się stawiać tezę całkowicie odwrotną) w działalności o charakterze czysto kreacyjnym. Usunięcie elementów utworu muzycznego lub literackiego niemal zawsze stanowić będzie zmianę koncepcji, formy, czy planu wyrażania prowadzącą w istocie do uznania ingerującego za współautora. Nie będzie to możliwe jedynie w przypadku wprowadzania zmian o charakterze technicznym, redakcyjnym, a więc opierających się na pewnych powszechnie przyjętych regułach. Słusznie bowiem wskazuje się, iż za współtwórcę może być uznana „tylko ta osoba, której działalność o charakterze intelektualnym znajduje w utworze odbicie”.⁶

Tymczasem, na co już wskazywano, w komentowanej sprawie Sądy uznały za współautorów, po pierwsze, osobę, która dokonała weryfikacji w oparciu o obiektywne kryterium, a po drugie, dwie inne osoby, które, zasięgnąwszy opinii pierwszej, dokonały rzeczywistych zmian (ingerencji w tekst). Nie jest przy tym jasne, w oparciu o jakie argumenty przyjęto tezę, iż do samego współautorstwa

⁶ J. Barta, R. Markiewicz, (w:) *Komentarz*, s. 134

wystarczy wyłącznie czynność polegająca na wykreśleniu. Podkreślenia wymaga raz jeszcze, iż do przyjęcia współautorstwa niezbędne jest wniesienie wkładu twórczego. Za taki wkład nie można uznać wykreślenia fragmentów tekstu w oparciu o obiektywne kryterium, które mógł zastosować każdy posiadający wiedzę medyczną i znajomość literatury przedmiotu. Ingerencja w przedstawiony tekst, ażeby uznać ją za współtwórczość, wymaga – prócz porozumienia, o czym w dalszej części – odcisnięcia indywidualnego piętna na ostatecznym kształcie utworu. Jest to wymóg stawiany każdemu przejawowi działalności, jeżeli ma być objęty ochroną prawnoautorską. Pamiętając też, że w komentowanej sprawie mamy do czynienia z twórczością naukową, tym wnikliwiej analizować trzeba oryginalność i indywidualność danego dzieła i wkładu w nie.

Na marginesie zauważyć należy, iż dla przyznania ochrony utworowi nie jest istotne jego przeznaczenie czy wartość. Nie ma zatem racji Sąd gdy stwierdza, że zamiar opublikowania artykułu w czasopiśmie adresowanym do lekarzy miał znaczenie dla oceny wprowadzonych zmian.

Dla przyjęcia, iż zachodzi współtwórczość, niezbędne jest, po pierwsze, wniesienie wkładów o charakterze twórczym. Po drugie, w wyniku pracy współautorów winno powstać jedno dzieło – coś więcej niż tylko suma wkładów twórczych poszczególnych współautorów.⁷ Wreszcie, po trzecie, niezbędne jest porozumienie współautorów co do stworzenia wspólnego utworu. Odnośnie trzeciej ze wskazanych przesłanek, w komentowanym orzeczeniu słusznie SN stwierdza, iż porozumienie współautorów oznacza ich wolę skierowaną na zespolenie wysiłków twórczych w celu stworzenia wspólnie dzieła i może zostać zawarte w sposób dorozumiany.⁸ Co istotne jednak, sam fakt zawarcia porozumienia nie przesądza o zaistnieniu współautorstwa. Słusznie też zauważa dalej, iż wkład poszczególnych współautorów nie musi być równy, a wręcz, że jeden ze współautorów może sam opracować zarówno ogólną koncepcję utworu, jak i znaczący fragment tekstu. Zgodzić trzeba się także, iż sama koncepcja dzieła wspólnego może powstać (dopiero) w trakcie tworzenia dzieła.

Odnosząc się więc do przedmiotowego stanu faktycznego, dzieło opracowane przez Witę S. mogło powstać w warunkach współautorstwa, jeżeli taka była treść porozumienia między autorami. Niewątpliwie też doszło do zawarcia – w sposób dorozumiany – jakiegoś porozumienia w tym przedmiocie. Przede wszystkim Wita S. wyraziła wprost wolę ukończenia utworu w warunkach współtwórczości. Nie można jednak zapominać, że zastrzegła, by pozostali autorzy „dołożyli coś od siebie”.

Z przytoczonego zastrzeżenia sądy wszystkich instancji wyciągnęły wniosek, iż można przyjąć dorozumianą zgodę autorki na rozszerzenie kręgu współautorów na np. innych pracowników naukowych tej samej katedry. Z tak daleko idącą interpretacją sądu nie można się zgodzić. Porozumienie współautorów, szczególnie dorozumiane, musi mieć swoje granice. Nie można bowiem dowolnie zakreślać kręgu osób, nawet w przypadku twórczości naukowej. Rzeczywiście, w praktyce niekiedy spotyka się sytuacje, w których współpracują ze sobą różne, niezależne zespoły badawcze, a ich pracą kieruje kierownik projektu. Nawet jeżeli poszczególni badacze nie mają ze sobą kontaktu (być może w ogóle się nie znają),

⁷ J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Wprowadzenie*. Warszawa 2007, s. 33

⁸ J. Barta, R. Markiewicz, (w:) *Komentarz*, s. 130

z góry wiedzą, w jakich warunkach powstaje utwór, a także, ze względu na specyfikę pracy badawczej, znają krąg podmiotowy – znają bowiem np. warunki procesu badawczego. Nie można natomiast przyjąć, iż wyrażenie wobec kierownika katedry zgody na współtwórczość z zastrzeżeniem wniesienia wkładów twórczych wiąże się z możliwością dowolnego dobierania pracowników/ współtwórców przez kierownika, bez poinformowania o tym pozostałych współautorów. Zdanie Sądu Apelacyjnego, podzielone przez Sąd Najwyższy, iż do przyjęcia porozumienia wystarczająca jest wola stworzenia dzieła w kręgu osób współpracujących, można uznać za słuszne jedynie w przypadku, gdy warunki takiej „otwartej” współpracy są z góry ustalone albo na przykład zespół badawczy ma taką praktykę, akceptowaną przez wszystkich jego członków. Jeżeli jednak takie reguły współpracy nie są wypracowane i przyjęte, a i reguły wspólnego powstania utworu nie są z góry ustalone, to nie można przyjąć, iż zgoda na współtwórczość wiąże się ze zgodą na dowolne dobieranie współautorów, szczególnie w obszarze twórczości naukowej, w którym osoba współtwórcy, jego doświadczeń, dorobku i prestiżu może mieć szczególne znaczenie. W opisanym przez Sąd stanie faktycznym, w którym kwestia braku wcześniejszej współpracy Wity S. z Pawłem R. nie budzi wątpliwości, rozważania Sądu są po prostu wewnętrznie sprzeczne – na potwierdzenie stawianych tez powołuje się bowiem dorozumiane porozumienie w kręgu osób ze sobą współpracujących. Nie można również przyjąć, iż Wita S. wyraziła zgodę na spotykaną w twórczości naukowej praktykę dopisywania współautorów, tj. ujmowania w spisie autorów także tych osób, które nie wniosły wkładu twórczego, przy czym nawet w takiej sytuacji kwestionowanie przez nią współautorstwa pozostałych pozostałoby uzasadnione.⁹

Sąd słusznie przyjął, iż domniemanie autorstwa, o którym mowa w art. 8 ust. 2 prawa autorskiego odnosi się nie tylko do sytuacji, w której dana osoba nie jest ujęta wśród autorów, ale także do relacji pomiędzy współautorami. Domniemanie powyższe wiąże się z przyjęciem pewnego przymiotu faktycznego, z niego zaś wywodzone są skutki prawne.¹⁰ Domniemanie to może być obalone przy zastosowaniu wszelkich środków dowodowych. W przypadku współtwórczości, szczególnie jeżeli polegała ona wyłącznie na ingerencji pozostałych współautorów w tekst, wystarczające powinno być przedstawienie tekstu oryginalnego. Kwestia bowiem wkładu twórczego należy do sfery ustaleń faktycznych. Ingerencje współautorów w tekst Wity S., jak wskazano powyżej, nie miały charakteru wkładu twórczego, a zatem orzekające w sprawie sądy powinny przyjąć, iż domniemanie współautorstwa Tomasza O., Jakuba W. i Pawła R. zostało obalone.

Reasumując, komentowane orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczy dwu ważnych kwestii – po pierwsze, granicy czy też progu twórczości w przypadku dzieł naukowych (progu twórczości dla uznania wkładu współtwórcy za zasługujący na ochronę), a po drugie, warunków zaistnienia współtwórczości, a w szczególności kwestii porozumienia współautorów. Oba główne wątki rozstrzygnięcia Sądu należy ocenić krytycznie. Po pierwsze, udzielono ochrony pracy człowieka o charakterze nietwórczym, a wręcz technicznym, co jest oczywiście i wprost sprzeczne z założeniami prawa autorskiego. Po drugie zaś, zbyt szeroko zakreślono granice dorozumianego porozumienia współtwórców. Nie do

⁹ Por. ibidem, s. 129-130

¹⁰ Ibidem, s. 124

zaakceptowania jest teza, zgodnie z którą krąg współtwórców może być dowolnie rozszerzany, nawet na osoby nieznane osobiście lub z nazwiska pozostałym twórcom, bez wcześniejszego ustalenia takich właśnie warunków współpracy.

Streszczenie

Glosa poddaje analizie wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2011 r., II CSK 527/10. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy rozważał kwestię zaistnienia współautorstwa w dziedzinie twórczości naukowej. Pod rozważania wzięto zarówno zagadnienie wkładu twórczego, jak również sposobu zawarcia porozumienia co do wspólnego stworzenia dzieła. W obu kwestiach w stosunku do ustaleń Sądu Najwyższego glosa ma charakter krytyczny.

Summary

The gloss analyses the Supreme Court judgment of 25 May 2011., II CSK 527/10. In this judgement, the Supreme Court considered an issue of co-authorship in scientific creativity. The Supreme Court took under consideration an issue of a creative contribution, as well as a matter of how an agreement on a joint creation of a work is concluded. In both matters in relation to the findings of the Supreme Court the gloss is of critical nature.

Bibliografia

1. Markiewicz R., *Ochrona prac naukowych*, „Zeszyty Naukowe UJ PWiOWI” 1990, z. 55
2. Banasiuk J., *Współtwórczość i jej skutki w prawie autorskim*. Warszawa 2012
3. Ferenc-Szydełko E. (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*. Warszawa 2011
4. Barta J., Markiewicz R. (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*. Warszawa 2011
5. Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Wprowadzenie*. Warszawa 2007

Piotr KWIATKIEWICZ

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu

**RECENZJA KSIĄŻKI AUTORSTWA BRENDANA SIMMSA PT. *TANIEC MOCARSTW. WALKA O DOMINACJĘ W EUROPIE OD XV DO XXI WIEKU*,
WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE 2015, SS. 639**

Nie tak łatwo wśród wielbicieli i pasjonatów historii znaleźć takiego, który nie byłby urzeczony działalnością wielkich wodzów oraz wybitnych przywódców i nie zgłębiałby okoliczności stojących za decyzjami, jakie podejmowali, rzucając w imieniu mieszkańców swego kraju wyzwanie światu. Kogoś takiego, kto nie fascynowałby się dziejami rywalizacji poszczególnych państw oraz podbojami, których dokonały. Osoby wolnej od przemyśleń oraz refleksji na temat źródeł rozkwitu wielkich imperiów i świetności tryumfów, które odniosły, czy też przyczyn ich upadku. Kogokolwiek niezwidzonego przez ten zakres wiedzy, który dziś identyfikowany jest jako geopolityka i z nią też utożsamiany.

Ten stan rzeczy nie pozostaje bez wpływu na rynek publikacji popularnonaukowych. Popularność pozycji poświęconych takiej właśnie tematyce jest w pełni zrozumiała, bo też i ma ona swoje odzwierciedlenie w ilości czytelników. Co ważne i warto jednocześnie podkreślić, wcale nie przekłada się to na liczbę nowych tytułów. W rezultacie ukazująca się książka nawet nie zawsze musi być wybitna, by była zauważona, a przy odrobinie szczęścia i wsparcia marketingowego stała się bestsellerem. Nieszczęśliwym dla wielbicieli tego typu lektur zrzędzeniem losu jest znajomość wspomnianego pravidła przez przedstawicieli branży wydawniczej.

W tymże kontekście przyszłość polskiej edycji pracy Brendana Simmsa jawi się wręcz w świetlanych barwach. Spełnia ona wszelkie warunki ku temu, by stać się pozycją prawdziwie pożądaną i znaleźć swoje miejsce na półkach księgarskich. Nie mały w tym udział samego Wydawnictwa Poznańskiego, które to dołożyło wszelkich możliwych starań, by tak właśnie się stało. Luksusowe wydanie w twardej obwolucie wzmocnione tradycyjną kapitałką i chronione dodatkowo przez piękną, miękką owijkę z błyszczącego lakierowanego papieru, a w środku grube kartki z dobrego jakościowo papieru i złota tasiemka – zakładka do zaznaczania stron mają prawo wzbudzać zachwyt nawet bardzo wymagającego bibliofila. W dodatku rekomendowana cena widoczna na okładce może przyjemnie zaskakiwać, gdyż nie odbiega zasadniczo od przeciętnego poziomu właściwego dla książek w tym formacie o zbliżonej objętości. Szacunek budzi nie tylko techniczna, lecz i merytoryczna jakość wydania. Na szczególne uznanie zasługuje przekład, który charakteryzuje tak rzadka w tłumaczonych na język polski pracach ponadprzeciętna dbałość o słowo, jasność i czytelność przekazu. Przypuszczalnie nie mała w tym zasługa redakcji i korekty, chociaż gdzieś tam uważny czytelnik odnajdzie nawet proste błędy faktograficzne, za które bezsprzecznie właśnie osoby tam zatrudnione są odpowiedzialne, np. „Saddam Husajn najechał Egipt i ogłosił aneksję emiratu”. Gwoli ścisłości – są to stosunkowo rzadkie pomyłki i nie powinny zaciążyć na końcowej ocenie prezentowanego wydania pracy B. Simmsa. Znacznie bardziej razi wprowadzenie, zapewne dla potrzeb marketingowych w polskiej edycji, o niewystępującym w oryginale tytule *Taniec mocarstw*.

Trywializuje on, a przez to i częściowo dyskredytuje zawartość książki, niewiele mając z nią wspólnego. Cały zabieg przypomina słowa refrenu popularnej niegdyś piosenki Wojciecha Młynarskiego *Co by tu jeszcze*, przy czym końcowa partykuła nie ma zastosowania, gdyż całe wydanie zasługuje na wyrazy uznania, a wspomniany dodatek jest najmniej przemyślanym jego elementem.

Treść omawianej publikacji pióra B. Simmsa nie podlega prostej ocenie. *Taniec mocarstw. Walka o dominację w Europie od XV do XXI wieku* to bowiem nader specyficzna pozycja. Przeznaczona tak dla koneserów lektur o takiej tematyce, jak i neofitów nieobeznanych z podobną literaturą naukową, lecz starających się nadrobić te zaległości. Jednych i drugich ma prawo zachwycać, ale też i sromotnie rozczarowywać. Napisana jest bardzo nierównomiernie. Zawiera fragmenty, które uznać można za wybitne pod względem narracji historycznej i sposobu przeprowadzenia wywodu, oraz bardziej niż przeciętne, deprecjonujące wręcz autora i stawiające pod znakiem zapytania jego wiarygodność. Wspomniane różnice jakościowe zarysowują się w wydzielonych w porządku chronologicznym rozdziałach, co też czyni całość nie zawsze spójną.

Zgodnie ze wskazaniem oryginalnego tytułu, który w polskiej wersji językowej poprzedza ów nieszczęsny *Taniec mocarstw*, pierwsza, zaledwie kilkustronicowa część pracy poświęcona została sytuacji panującej w Europie w połowie XV wieku. Takie przynajmniej, jak można się tylko domyślać, były intencje autora. Słuszny zamysł nie został jednakże wprowadzony w życie. Dla ścisłości – potrzeba dużej dozy dobrej woli, by dostrzec chociażby próby jego realizacji. Zamiast tego kilka uogólnień, za które polski maturzysta musiałby się mocno wstydzić. Jak bowiem inaczej można potraktować stwierdzenia, zgodnie z którymi „niemal wszyscy mieszkańcy [Europy] należeli do Kościoła katolickiego i uznawali zwierzchnictwo duchowe rzymskich papieży”, „ogromna większość władców dysponowała władzą absolutną” *etc.*? Z pewnością nie tego należało się spodziewać. B. Simms wprawdzie nie jest mediewistą, lecz reprezentując tak zacną i zasłużoną od XIII wieku uczelnię, jaką jest Uniwersytet w Cambridge, nie powinien zapomnieć o starej zasadzie „*noblesse oblige*”.

Równie mocno zawiedziony ma prawo być czytelnik drugiej części. W akapitach poświęconych drugiej połowie XV wieku i pierwszej następnego stulecia próżno znaleźć chociażby słowo o Jagiellonach. Pozostające pod ich panowaniem państwo polsko-litewskie nie pojawia się ani razu. Pierwsza i to zupełnie odosobniona wzmianka na jego temat pojawia się w związku z Unią Lubelską. To samo dotyczy Rurykowiczów i Państwa Moskiewskiego. Tym samym dwa największe obszary podmioty polityczne Starego Kontynentu zostają zupełnie wypchnięte poza margines rozważań. Trudno oprzeć się wrażeniu, jakoby dla autora miano Europy dotyczyło jedynie Wysp Brytyjskich oraz terytoriów pozostających niegdyś pod władaniem Karolingów z niewielkim odstępstwem na Półwysep Iberyjski. Nawet jeśli B. Simms, odnosząc się do spraw Cesarstwa Rzymskiego, nadmienia Prusy, traktuje ten kraj jako zupełnie suwerenny byt, który istniał w niemieckiej przestrzeni od zawsze. Podejście to czyni cały wywód autora mało atrakcyjnym dla osób zorientowanych w politycznych realiach tych czasów.

Bardzo poważnym mankamentem tej części pracy jest zupełny brak zrozumienia istoty i znaczenia polityki dynastycznej. To rujnuje merytoryczną warstwę prowadzonych rozważań. Wbrew zapewnieniom z wcześniejszego rozdziału, XVI- i XVII-wieczne monarchie postrzegane są w kategoriach

właściwych dla znanych z późniejszych stuleci państw narodowych. Odpowiednia dla omawianego okresu „geopolityka rodowa” zastąpiona zostaje realiami znacznie późniejszych czasów. Stąd też i rezultaty dociekań powstałych w wyniku wykorzystania takiego podejścia badawczego budzą bardzo uzasadnione wątpliwości.

Poważnym błędem byłoby jednak odłożenie książki po pierwszych rozdziałach i zaniechanie dalszej jej lektury. Kolejne części przynoszą bowiem bardzo miłe rozczarowanie. Począwszy od fragmentu, w którym narracja przekracza cezurę czasową XVIII wieku, wywód zaczyna z wolna korzystnie się zmieniać. Rzadziej pojawiają się oceny panujących realiów, będące pochodną postępowania badawczego z wykorzystaniem metody retrogresywnej, które, jak już nadmieniono, stały w opozycji do istniejącego stanu wiedzy naukowej na dany temat. Brak też trudnych do zaakceptowania uogólnień. Okres od połowy XVIII wieku po początek XX stulecia stanowi zdecydowanie najlepszą pod każdym względem część pracy. Wyśmienita, płynna i logiczna narracja, adekwatne do wyprowadzanych wniosków przykłady, a przy tym budząca podziw swoboda posługiwania się nimi. Dokładnie to, czego się pragnie, sięgając po tego typu lekturę. Wybrane fragmenty tych części będą zapewne wspomniane i przytaczane w literaturze przedmiotu jeszcze nie raz, a i w wśród czytelników nie zabranie takich, którzy chętnie do nich powrócą w wolnej chwili, bo i jest do czego.

Strony z omówieniem sytuacji panującej w przededniu wybuchu I wojny światowej to ostatnie z tych, których lektura jest ze wszech miar zalecana. Kolejne trzy rozdziały podejmujące problematykę od czasów pierwszej wojny światowej po XXI wiek są bardzo nierówne merytorycznie. Powodów tego stanu rzeczy jest wiele, wśród nich na pierwszy plan wysuwa się zbyt daleko posunięta marginalizacja wpływu wydarzeń mających miejsce poza Europą na losy Starego Kontynentu i nie zawsze akceptowały sposób ich interpretacji. Recenzowanie ich czy też choćby komentowanie byłoby brakiem szacunku dla B. Simmsa za kunszt, z jakim stworzył poprzednie rozdziały, nad którymi nie sposób oszczędzić zachwyty. Mogłoby zatrzeć wrażenie, jakie pozostawia omówiona ich ocena.

Bez cienia wątpliwości praca B. Simmsa, przynajmniej w odniesieniu do XVIII i XIX stulecia, to coś znacznie więcej niż kolejna pozycja książkowa o tematyce historycznej, gdzie przewodnim elementem wyводу jest geopolityka i dzieje rywalizacji państw o dominację na danym obszarze. Przyjęcie hipotezy, zgodnie z którą obszary wchodzące w skład „Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego” i będące jego sukcesorami państwa stanowią punkt ciężkości, na którym opiera się nie tylko europejska, ale i światowa równowaga sił, było niezwykle odważnym posunięciem. Sposób, w jaki zdecydował się autor dowieść prawdziwości tego założenia, i argumenty, jakie wykorzystał w tym celu, to jedna okoliczności, które decydują o atrakcyjności takiej literatury. Jest też odpowiedzią na pytanie, dlaczego emocje w dyskursie historycznym nigdy nie zanikną.

